

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”

Brunatna Księga

(2020-2023)



Warszawa, marzec 2023

Wstęp

Z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Dyskryminacją Rasową Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” opublikowało „Brunatną Księgę” – dokumentację zdarzeń na tle rasistowskim i ksenofobicznym oraz aktów dyskryminacji z lat 2020-2023.

Wieloletnim autorem „Brunatnej Księgi” był śp. Marcin Kornak (1968-2014), założyciel Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, działacz społeczny, komentator życia publicznego oraz poeta i autor tekstów utworów muzycznych ze sceny niezależnej. Był pomysłodawcą kampanii społecznych promujących szacunek i różnorodność. 20 marca przypada dziewiąta rocznica jego śmierci.

Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1966 roku ustanowiło 21 marca Międzynarodowym Dniem Walki z Dyskryminacją Rasową. Upamiętnia on masakrę w Sharpeville w Republice Południowej Afryki. Tego dnia, w 1960 roku, policja otworzyła ogień do czarnoskórej ludności protestującej przeciwko apartheidowi. Zginęło sześćdziesiąt dziewięć osób, a sto osiemdziesiąt zostało rannych. Celem obchodów tej tragicznej rocznicy jest wyrażenie sprzeciwu wobec rasizmu, dyskryminacji i ksenofobii, a także kształtowanie społecznej wrażliwości na te zjawiska.

W najnowszej edycji „Brunatnej Księgi” na ponad 300 stronach opisane zostały przypadki napaści fizycznych na osoby wyróżniające się kolorem skóry, językiem czy wyznaniem, a także przejawy agresji słownej w miejscach publicznych. Ponadto w raporcie Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” udokumentowano manifestacje z hasłami podżegającymi do nienawiści, akty dyskryminacji wobec mniejszości czy faszystowskie transparenty na stadionach. Opisano również przykłady wrogości wobec uchodźców z Ukrainy i wymierzoną w nich skrajnie prawicową propagandę.



- „W Brunatnej Księdze wiele uwagi poświęciliśmy mowie nienawiści w internecie. W polskim społeczeństwie spada akceptacja dla uchodźców wojennych. W znacznej mierze przyczyniają się do tego rozpowszechniane na znaczną skalę antyukraińskie teorie spiskowe, fałszywe informacje i treści wprost obelżliwe wobec Ukraińców – powiedziała dr Anna Tatar, współautorka raportu.

- „Brunatna Księga stanowi dokumentację społecznych postaw wobec grup mniejszościowych. W tej edycji raportu opisaliśmy m.in. ataki na osoby pochodzenia azjatyckiego, ale też na inne mniejszości, które były oskarżane o roznoszenie koronawirusa, a nawet o jego celowe wytworzenie” – powiedział Jacek Dzięgielewski ze Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

Wybrane przykłady zdarzeń udokumentowanych w „Brunatnej Księdze 2020-2023”:

SZCZECIN. W połowie marca 2020 na ulicy Dworcowej „nieznani sprawcy” zdewastowali tablicę upamiętniającą żydowskich mieszkańców miasta zamordowanych podczas II wojny światowej w obozie zagłady w Bełżcu. Na płycie z inskrypcją pojawiła się swastyka oraz symbol SS.

ŁUKÓW. 19 marca 2020 trzech nastolatków, uczniów jednej z miejscowych szkół podstawowych, zaatakowało pochodząca z Wietnamu 59-letnią mieszkankę miasta. Krzyczeli do niej, że „jest z

Chin”, „ma koronawirusa” oraz „Spierd..., k...wo, Chinko jeb...na”, obrzucili ją też kamieniami i śmieciami, spluwali w jej stronę, a jeden z nich ją popchnął.

GDAŃSK. 20 czerwca 2020 nierozpoznany napastnik zaatakował mężczyznę pochodzącego z Egiptu. Krzyknął do niego „Wypier...aj, czarna k...wo” i uderzył go w twarz. Próbował go również dźgnąć nożem.

WARSZAWA. 17 lutego 2021 napastnik zaatakował parę gejów. Krzyknął do mężczyzn: „Nie trzymajcie się za ręce, nie przy dzieciach!” i zadał jednemu z nich cios nożem w plecy. Ranny mężczyzna został przewieziony do szpitala.

POZNAŃ. 14 marca 2021 w tramwaju jeden z pasażerów kierował groźby i rasistowskie wyzwiska pod adresem Gwatemalczyka, który podróżował z żoną i dzieckiem.

SZCZECIN. 12 grudnia 2021 Konfederacja zorganizowała „zawody strzeleckie imienia Kyle”a Rittenhouse”a” – mężczyzny, który zastrzelił dwóch uczestników antyrasistowskich protestów Black Lives Matter w 2020 roku w USA. Na plakacie zapowiadającym turniej znalazło się zdjęcie napastnika z karabinem maszynowym, a także symbolika rasistowska.

SĘDZISZÓW MAŁOPOLSKI. 13 stycznia 2022 mieszkaniec miasta brutalnie pobił bezdomnego mężczyznę. Zadał mu dwa ciosy pięścią w twarz, a gdy pokrzywdzony upadł na ziemię, kopał go do nieprzytomności w głowę, powodując liczne obrażenia. W wyniku tej napaści Sławomir K. po kilkunastu dniach pobytu w szpitalu zmarł.

BIAŁYSTOK. 15 stycznia 2022 uczestnicy manifestacji negacjonistów epidemii koronawirusa skandowali „Tu jest Polska, a nie Polin!” (słowo to po hebrajsku oznacza Polskę).

KATOWICE. 9 czerwca 2022 na przystanku i w autobusie nierozpoznany mężczyzna zaatakował nastoletniego chłopca pochodzącego z Ukrainy. Groził mu i obrzucił go obelgami na tle narodowościowym.

LUBLIN. 30 sierpnia 2022 trzech czarnoskórych studentów zostało zaatakowanych z powodów rasistowskich przez grupę kilku mężczyzn, którzy przechodzili obok nich chodnikiem. Napastnicy wykrzykiwali: „Czarne k...wy” i rzucili się na nich z pięściami.

WARSZAWA. 24 września 2022 ulicami stolicy przeszedł marsz „Stop ukrainizacji Polski” zorganizowany przez Konfederację Korony Polskiej posła Grzegorza Brauna. Uczestnicy eksponowali transparenty: „Tu jest Polska, nie Ukropol!” (wizja Polski zagarniętej przez Ukrainę) oraz „Stop podmianie struktury etnicznej Polski”. Wykrzykiwali też: „Znajdzie się kij na banderowski ryj!”.

LUBLIN. 7 stycznia 2023 dwóch mężczyzn napadło na pochodzącą z Ukrainy kobietę, jej 13-letniego syna i ciężarną córkę. Wykrzykiwali do nich: „Ukraińskie k...wy”, „Jeb...ć Ukraińców”, „Wynocha z Polski”. Gdy chłopiec próbował zadzwonić na policję, przewrócili go na ziemię i bili pięściami po głowie. Szarpali również kobietę w ciąży. Postawiono im zarzuty publicznego znieważenia obywateli Ukrainy, kierowania gróźb śmierci, a także stosowania przemocy.

POZNAŃ. 7 marca 2023 działacze Młodzieży Wszechpolskiej zakłócili spotkanie z ukraińską pisarką Oksaną Zabuzko. Skandowali: „Polska to my, a nie Bandera i jego psy!”. Spotkania z pisarką członkowie Młodzieży Wszechpolskiej zakłócili też 21 listopada 2022 w Krakowie i 14 lutego 2023 w Warszawie.

GDAŃSK. W nocy z 11 na 12 marca 2023 dwóch nieletnich sprawców namalowało swastykę przy wejściu do synagogi w Gdańsku-Wrzeszczu. Na elewacji pojawiły się również trzy litery K, oznaczające Ku-Klux-Klan. Sprawców dewastacji zatrzymano.

W kwietniu 2022 roku Stowarzyszenie opublikowało raport pt. [„Zachowajmy solidarność z uchodźcami”](#) o przypadkach dyskryminacji i mowy nienawiści wobec Ukraińców, uchodźców i mniejszości narodowych w Polsce w kontekście trwającej wojny. W styczniu 2023 Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” opublikowało raport poświęcony mowie nienawiści, a także antysemitom i antyukraińskim teoriom spiskowym propagowanym [na kanale Media Narodowe Roberta Bąkiewicza](#). Po publikacji raportu kanał został usunięty przez YouTube.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” jest powstałą w 1996 roku niezależną organizacją antyrasistowską, która od wielu lat prowadzi „Brunatną Księgę” – dokumentację przestępstw popełnionych przez neofaszystów i skrajną prawicę oraz incydentów na tle rasistowskim, ksenofobicznym i aktów dyskryminacji.

Od 1 marca 2022 do 1 marca 2023 prowadzenie monitoringu „Brunatna Księga” było wspierane przez Fundusz Obywatelski im. Henryka Wujca.



**Fundusz Obywatelski
im. Henryka Wujca**

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” z założenia nigdy nie ubiegało się ani nie zamierza się ubiegać o dofinansowanie z funduszy państwowych.

Redakcja raportu „Brunatna Księga 2020-2023”: Anna Tatar

Współpraca: Jacek Dziegielewski, Łukasz Jakubowski, Anna Moroz, Rafał Pankowski, Dominika Prytko, Jacek Raszewski

Dane kontaktowe Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”:

tel.: 601 360 835

e-mail: redakcja@nigdywiecej.org

www.nigdywiecej.org

facebook.com/Respect.Diversity ; www.twitter.com/StowNIGDYWIECEJ

www.linkedin.com/company/never-again-association

ROK 2020

STYCZEŃ

WARSZAWA. 1 stycznia **Krzysztof Bosak**, poseł RP z ramienia **Konfederacji** i były prezes **Młodzieży Wszechpolskiej**, opublikował na portalu Twitter wypowiedź o treści islamofobicznej. Oświadczył: „Nowe meczety w Polsce w ogóle nie powinny powstawać, chyba że na najwyższym szczeblu władz uznamy, że od tej reguły jako państwu opłaca nam się gdzieś zrobić jakiś drobny wyjątek. Poważne państwo musi prowadzić poważną politykę”. Wolność religii jest zagwarantowana w Konstytucji RP. Zgodnie z art. 53 „wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania [...] swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących”.

MONASTERZ. Na początku stycznia w tej położonej w powiecie lubaczowskim wsi „nieznani sprawcy” zdewastowali grób członków ukraińskich formacji zbrojnych. Tablica z nazwiskami poległych została rozbita na kawałki i wraz z ukraińskimi tradycyjnymi ręcznikami (zawieszonymi na grobowcu jako upamiętnienie) zrzucona do jednego z dołów na terenie nekropolii. W reakcji na to zdarzenie grupa intelektualistów, działaczy społecznych i artystów skierowała list otwarty do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jego sygnatariusze podkreślali: „Wymowa tej dewastacji jest jednoznaczna – sprawcy chcieli pokazać, że obywatele polscy narodowości ukraińskiej nie mają prawa do przestrzeni cmentarnej na terenie państwa polskiego. W sposób przywodzący na myśl najgorsze historyczne skojarzenia zanegowano ich prawo do pamięci, brutalnie wymazując ślad ich istnienia ze wspólnotowej przestrzeni”. W liście sygnatariusze wezwali też władze do potępienia beczeszczenia ukraińskich grobów – od 2014 roku w Polsce zniszczono, czasami wielokrotnie, osiem nagrobków, krzyży i pomników. Mogiła w Monasterzu została zdewastowana po raz pierwszy w 2015 roku.

BELCHATÓW. W styczniowym numerze pisma chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” (nr 1, 2020) ukazał się artykuł na temat funkcjonujących w Stargardzie grup kibicowskich **Pogoni Szczecin**, który był ilustrowany zdjęciem flagi nawołującej do przemocy ideologicznej. Na fotografii tej pseudokibice Pogoni eksponowali baner z charakterystyczną grafiką (przedstawiającą napastnika, który kopie człowieka) oraz hasłem wykorzystywanym przez środowiska neofaszystowskie („Good night left side”).

WARSZAWA. 2 stycznia w programie „**W tyle wizji**” emitowanym na antenie ogólnopolskiej stacji **TVP Info** publicysta **Rafał Ziemkiewicz** wyraził poparcie dla antysemitów treści zawartych w pismach **Romana Dmowskiego** (współzałożyciela **Narodowej Demokracji** i głównego ideologa polskiego ruchu nacjonalistycznego). Ziemkiewicz zacytował między innymi określenie „międzynarodowe żydostwo” i stwierdził: „Jeśli to był antysemityzm polski, to, co Dmowski pisał, to ja z takiego antysemityzmu jestem dumny”. Następnie zinterpretował myśl Dmowskiego jako rzekomą chęć wyjaśnienia „sprzeczności interesów” między Polakami a Żydami, co współprowadzący program **Marcin Wolski** (były dyrektor TVP 2) skomentował: „Od pięćdziesięciu lat próbują Palestyńczycy [rozmawiać z Żydami – dop. red.], ale jakoś nie idzie”.

WARSZAWA. Na początku stycznia firma przewozowa Bolt upubliczniła na Instagramie zapis rozmowy z internetową celebrytką **Martą Linkiewicz**, która w wulgarny i ksenofobiczny sposób wypowiedziała się o kierowcach realizujących usługi tego przewoźnika. Zwracając się do przedstawiciela firmy, napisała: „Jeb... u was ukraińskim ch...jem z podrabianym paszportem”. W odpowiedzi Bolt zamieścił oświadczenie, w którym stanowczo potępiono jej słowa i zakwestionowano możliwość jakiegokolwiek współpracy z Linkiewicz: „Nie będziemy wspierać nienawiści, rasizmu i zwykłego chamstwa. W internecie wisi już wystarczająco dużo paskudnych treści, więc my nie dołożymy do tego swojej cegiełki”. Firma wyłączyła także opcję komentowania pod postami. Marta Linkiewicz to tzw. patoinfluencerka, która publikuje w internecie skandalizujące i wulgarne treści z życia prywatnego. Jej profil na Instagramie obserwowano w styczniu ponad 1 100 000 użytkowników serwisu.

WROCŁAW. 5 stycznia w jednym z hosteli na Psim Polu dwaj mężczyźni i kobieta pobili obywatela Korei. Turysta poznał ich w trakcie zwiedzania miasta i zaprosił do hostelu. Gdy postanowił podziękować za spędzony wieczór i poprosił o opuszczenie pokoju, został przez nich zaatakowany. Uderzali go pięściami po twarzy oraz tułowiu. O zdarzeniu poinformowano policję. Troje napastników, którymi okazali się mieszkańcy powiatu trzebnickiego, zostało zatrzymanych. Sąd zastosował wobec nich areszt tymczasowy na trzy miesiące.

ZAKOPANE. 5 stycznia nierozpoznany mężczyzna obrzucił ksenofobicznymi wyzwiskami trenera narciarskiego Aleksandra Wierietelnego, od wielu lat mieszkającego w Polsce i posiadającego polskie obywatelstwo (jego rodzice byli Białorusinami). Zdarzenie to opisała w mediach społecznościowych podopieczna trenera – Justyna Kowalczyk, dwukrotna mistrzyni olimpijska w biegach narciarskich. Relacjonowała: „Niestety w trakcie naszego pobytu w Zakopanem miała miejsce bardzo nieprzyjemna sytuacja. Wieczorem jakiś bliżej nieokreślony pan Andrzej zaczepił Trenera [Wierietelnego – dop. red.] i groził cyt. «wpier...em». Pan Andrzej był niezadowolony moim wpisem na FB. Przez 10 min. przeklinał Trenera, np. tak cyt.: «Spier...aj do Putina ruski szmaciarzu». Pan Andrzej nie miał odwagi się przedstawić”. Według Kowalczyk mężczyzna ten zareagował z wrogością na jej wpis w internecie, w którym skrytykowała stan przygotowania tras biegowych znajdujących się na terenie Centralnego Ośrodka Sportu w Zakopanem (od 2018 roku Wierietelny był głównym trenerem kadry narodowej kobiet w biegach narciarskich, a Kowalczyk pełniła funkcję jego asystentki).

AUGUSTOWO. 6 stycznia, w prawosławną wigilię Bożego Narodzenia, w tej położonej w powiecie bielskim wsi ktoś namalował na tablicy informacyjnej, znajdującej się w pobliżu cerkwi, napis „Kacapy”. W polszczyźnie określenie to jest używane pogardliwie wobec Rosjan, a także, szerzej, obywateli dawnego Związku Radzieckiego.

KRAKÓW. 8 stycznia Stowarzyszenie Romów w Polsce złożyło na Komendzie Powiatowej Policji w Oświęcimiu zawiadomienie w sprawie rasistowskich wpisów opublikowanych w internecie pod adresem Wiktorii Gabor, trzynastolatki o romskim pochodzeniu, która wygrała 17. Konkurs Piosenki Eurowizji dla Dzieci. Wśród komentarzy pojawiły się między innymi następujące stwierdzenia: „Wy się nią jaracie, a to nawet polka nie jest, tylko szwabska cyganka” (pisownia oryginalna), „Eliminacje prowadzą ludzie promujący LGBT i multi-kulti... właśnie dlatego, że Viktoria Gabor jest Cyganką z Niemiec, dostała nominację” (dziewczynka urodziła się w Hamburgu, obecnie mieszka w Krakowie). Z kolei na portalu tygodnika „Do Rzeczy” internauta

o nicku **Mirek**, komentując wygraną nastoletniej piosenkarki, namawiał do zabójstwa: „Nie ma tam kto kanistra z ropą. Trzeba wyrwać chwasty”.

25 marca 2020 roku Prokuratura Rejonowa Kraków-Krowodrza wydała postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie publicznego znieważenia Wiktorii Gabor, uznając, że „czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”. 6 kwietnia 2020 roku Stowarzyszenie Romów w Polsce złożyło zażalenie na tę decyzję do Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie.

27 stycznia 2021 roku sąd podtrzymał decyzję prokuratury o odmowie wszczęcia śledztwa dotyczącego znieważenia nastoletniej piosenkarki romskiego pochodzenia. Jednocześnie sąd stwierdził, że podstawą tej odmowy jest „brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego”. W uzasadnieniu argumentowano, że sformułowania „Cyganka z Niemiec” i „szwabska Cyganka” nie mają charakteru znieważającego, a ponadto takie słowa „zakorzenione są w języku polskim i nie są jednoznacznie pejoratywne” [sic!].

W sprawie rasistowskich wpisów pod adresem Wiktorii Gabor toczyło się równoległe inne postępowanie w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Żoliborz w Warszawie z zawiadomienia pełnomocnika dziewczynki, także zakończone odmową wszczęcia.

W związku z decyzją sądu Stowarzyszenie Romów w Polsce w wydanym 9 lutego 2021 roku oświadczeniu podkreśliło, że „Romowie w internecie są poniżani i lżeni – praktycznie bezkarnie. Jest to mniejszość w stosunku do której spora część internautów nie ma żadnych zahamowań prawnych czy etycznych. Internauci ci wiedzą, że ze strony prokuratury nic im nie grozi”. Stowarzyszenie poinformowało, że „skierowało w ostatnich latach kilkadziesiąt zawiadomień do jednostek prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 119, art. 256 par. 1 oraz art. 257 kodeksu karnego (nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, publiczne znieważenie grupy ludności z powodu jej przynależności narodowej) i we wszystkich (wszystkich!) prokuratura albo odmówiła wszczęcia śledztwa (postępowania), a w dwóch przypadkach po wszczęciu umorzyła postępowanie”.

WARSZAWA. 9 stycznia **Waldemar Zboralski** opublikował na Twitterze wpis, w którym postulował rozstrzelanie lub powieszenie kilku polityków związanych z opozycją. Zboralski napisał: „Kiedyś i w innych krajach zdrajców jak Grodzki, Lewandowski, Boni czy inny Biedroń – «żegnał» pluton egzekucyjny albo kat na szubienicy. Dziś zdrajcy bezkarnie poniżają Naród Polski i legalny rząd”. Komentarz ten zilustrował grafiką przedstawiającą egzekucję komunistycznego rumuńskiego dyktatora Nicolae Ceaușescu i jego żony Eleny (została przeprowadzona 25 grudnia 1989 roku). Wymienieni we wpisie Zboralskiego politycy to kolejno: prof. Tomasz Grodzki – marszałek Senatu z ramienia Koalicji Obywatelskiej, dr Janusz Lewandowski – poseł do Parlamentu Europejskiego z listy Koalicji Europejskiej, dr Michał Boni – były Minister Administracji i Cyfryzacji w rządzie Donalda Tuska, Robert Biedroń – poseł do Parlamentu Europejskiego z partii Wiosna, założyciel Kampanii Przeciw Homofobii. Waldemar Zboralski to legendarny działacz na rzecz społeczności LGBT. Był osobą pokrzywdzoną w wyniku milicyjnej akcji „Hiacynt” (przeprowadzonej w latach 1985-1987). W następstwie tych zdarzeń założył w 1987 roku Warszawski Ruch Homoseksualny, organizację zrzeszającą gejów i lesbijki, która zyskała międzynarodowe uznanie i wsparcie między innymi Radia Wolna Europa. 12 października 2007 roku Zboralski wraz ze swoim partnerem zalegalizował w Anglii ich związek partnerski. Byli pierwszą polską parą gejów, którzy uczynili to w tym kraju. W 2015 Zboralski radykalnie zmienił swój światopogląd i stał się zwolennikiem skrajnego nacjonalizmu. Na stronie internetowej tak opisywał (i potępiał) własną biografię: „haniebna przeszłość w grzechu

homoseksualnym”. Publikował również „rejstry” modlitw różańcowych, które miały charakter antysemicki. Zboralski modlił się między innymi: „O obronę Rzeczypospolitej przed żydowsko-amerykańskim 5. rozbiorem Polski” (maj-czerwiec 2018), „O uwolnienie Polski spod okupacji Żydów” (lipiec-sierpień 2019), „O zwycięstwo Polaków i odsunięcie Żydów od władzy w wyborach do Sejmu w 2019 roku” (sierpień-wrzesień 2019).

CZĘSTOCHOWA. 11 stycznia na Jasnej Górze niektórzy uczestnicy Patriotycznej Pielgrzymki Kibiców eksponowali szaliki, na których widniały symbole rasistowskie. Pseudokibice zaprzyjaźnionych ze sobą klubów **Śląsk Wrocław** i **Motor Lublin** mieli charakterystyczne czerwono-białe szaliki stylizowane na logotyp międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** (nazwa ta stanowi odwołanie do motta **Hitlerjugend**). Znajdowało się na nich hasło „W obronie rasy i narodu” oraz znak krzyża celtyckiego (wykorzystywany przez



zwolenników wyższości tzw. białej rasy). Podobnie stylizowane szaliki eksponowali „kibice” **Rakowa Częstochowa**, widniał na nich ponadto slogan „Krew i honor”. Inny z przybyłych na Jasną Górę pseudokibiców miał z kolei szalik z hasłem „Biali patrioci” i krzyżem celtyckim. Wśród uczestników pielgrzymki byli też przedstawiciele skrajnie prawicowej organizacji **Narodowe Podbeskidzie**, którzy eksponowali transparent z nazwą tej grupy oraz drugi – z krzyżem celtyckim i napisem „Hate Antifa” (wyraz nienawiści wobec poglądów antyfaszystowskich). W alei Sienkiewicza prowadzącej na Jasną Górę pseudokibice piketowali przeciwko tzw. ustawie 447 (przyjętej w 2018 roku w USA), fałszywie przedstawianej przez środowiska skrajnie prawicowe jako nakaz wypłaty przez Polskę rzekomych „roszczeń żydowskich”. Wykrzykiwali: „Kłamstwa organizacji żydowskich trzeba obalić!”. Organizatorem pielgrzymki był ks. **Jarosław Wąsowicz**, związany od wielu lat ze środowiskiem nacjonalistów-chuliganów stadionowych.

WARSZAWA. 11 stycznia poseł **Konfederacji Janusz Korwin-Mikke** w wywiadzie opublikowanym w serwisie YouTube na kanale **eMisjaTv** (televizja internetowa) pochwałił **Józefa Stalina**: „Stalin jest w Rosji kochany [...], bo Stalin uratował ich od bolszewików. Stalin wymordował bolszewików”. Dodał również: „Natomiast kogo mordowali Niemcy? Żydów i bolszewików. No to mordowanie bolszewików jest bardzo korzystne dla Rosji”. Korwin-Mikke wyraził też poparcie dla masakry na placu Tiananmen w Chinach w 1989 roku. Chińscy studenci, popierani przez robotników, demonstrowali wówczas przez kilka miesięcy, żądając demokratyzacji życia publicznego, reform politycznych i walki z korupcją. 4 czerwca protesty te zostały krwawo stłumione. Korwin-Mikke następująco odniósł się do tych wydarzeń: „Jak przyszli studenci i zrobili demonstrację na placu Tiananmen, to on [Deng Xiaoping – dop. red.] wziął czołgi i kazał strzelać. Gdyby tego nie zrobił, to by wprowadzono to, co w Unii Europejskiej, czyli socjaldemokrację. Musiał zlikwidować demokrację i kazał strzelać – ja popieram”. W czasie wywiadu poseł Konfederacji powtórzył ponadto swoje twierdzenie, znane też z jego innych publicznych wystąpień, o tym, że „nie ma dowodu, że **Hitler** wiedział o Holokauście. [...] Nie ma

takiego dowodu. To jest obiektywna prawda”. W rozmowie Korwin-Mikke powołał się też na książkę **David Irvinga**, znanego negacjonisty Holokaustu.

WARSZAWA. 11 stycznia w rozmowie wyemitowanej w **Polskim Radiu 24** dr **Jerzy Targalski**, współpracownik redakcji „**Gazety Polskiej**” i wykładowca Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, wygłosił kuriozalne stwierdzenie, zabarwione rasizmem, na temat epidemii koronawirusa. Na antenie radia publicznego powiedział: „Zobaczymy, na ile ta epidemia przedostanie się poza granice Chin, dlatego że jak dotychczas to okazuje się, że przede wszystkim Chińczycy są bardziej podatni niż przedstawiciele rasy białej. [...] Myślę, że się nie rozprzestrzeni”. Z kolei 28 marca w wywiadzie dla portalu **Frona.pl** Targalski na pytanie: „Czy wywołanie tej epidemii mogło być wynikiem walk frakcyjnych w Chinach?” odpowiedział następująco: „Každy, kto zna komunizm, wie, że nie ma takiej zbrodni, której komunista by nie popełnił, żeby zdobyć lub utrzymać władzę”. Targalski to twórca stałych programów w **TV Republika**, a także współautor książki pt. „**Resortowe dzieci**” (2013), która przedstawiała wizję III RP jako spisku komunistycznych elit wraz z pseudoopozycją o komunistycznych i przeważnie żydowskich korzeniach. Publikacja była krytykowana przez środowisko opozycji demokratycznej za stosowanie manipulacji i fałszywych oskarżeń, także podszytych antysemityzmem.

WARSZAWA. 12 stycznia przedstawiciele **Narodowego Odrodzenia Polski** urządzili antysemicką pikietę pod ambasadą Stanów Zjednoczonych. W trakcie demonstracji eksponowali transparent z przekreśloną gwiazdą Dawida oraz przekreśloną flagą USA. Trzymali też flagę **Hezbollahu**.

WARSZAWA. 15 stycznia na Lotnisku Chopina przed wejściem na pokład samolotu (tzw. gate'em) linii LOT lecącego do Kijowa personel zachowywał się obraźliwie wobec osób z paszportami chińskimi i ukraińskimi. Jedna z pasażerek złożyła skargę, w której następująco opisała tę sytuację: „Moim zdaniem osoby te były traktowane przez obsługę bez szacunku i wprost ksenofobicznie – krzyczano do nich, nie słuchano ich, kiedy coś próbowali powiedzieć. Kiedy Polak przede mną w kolejce podszedł do obsługi, usłyszał «W końcu jakiś normalny paszport». Jestem oburzona ksenofobicznym zachowaniem personelu”. Pasażerka ta kilkakrotnie usiłowała się dowiedzieć, czy w związku z tymi incydentami zostaną wyciągnięte jakiegokolwiek konsekwencje wobec pracowników. W odpowiedzi LOT zadeklarował, że przekaże jej „uwagi” do firmy zewnętrznej obsługującej bramkę przed odlotem.

WARSZAWA. 15 stycznia w serwisie YouTube na kanale **Moniki Jaruzelskiej** pod nazwą **Towarzyszka Panienska** opublikowane zostało ponadgodzinne nagranie z posłem **Grzegorzem Braunem (Konfederacja)**, zawierające liczne nawiązania do retoryki antysemickiej i homofobicznej. W trakcie rozmowy przeprowadzonej w dawnej willi Wojciecha Jaruzelskiego Braun nazwał współczesną Polskę „kondominium rosyjsko-niemieckim pod żydowskim zarządem powierniczym, dodając, że „żydowski zarząd powierniczy ma oczywiście swojego żyranta i protektora w imperium amerykańskim”. Dalej głosił: „Nie będą Niemcy, Żydzi i sodomici przepisywać nam historii i pouczać nas, jak mamy się rządzić we własnym domu”. Pochwalał stosowanie przemocy wobec uczestników parad równości, zapowiadając w imieniu Konfederacji: „Nie będziemy wysyłać policji, żeby spędzała z ulicy tych, którzy starają się stanąć na drodze paradzie zawodowych dewiantów i gorszycieli. Będziemy wysyłać policję, aby tych gorszycieli pakowała do aresztu”. Apelowal również: „Nie chcemy, żeby zbrodniecy uczyli nasze

dzieci tolerancji w polskich szkołach”. Jaruzelska nie reagowała na nienawistne treści wyrażane przez Brauna, przeciwnie – wyrażała aprobatę, przytakując, i podpowiadała mu argumenty rozwijające antysemickie i homofobiczne wątki w rozmowie. Ponadto gratulowała Konfederacji aktywności w internecie.

Monika Jaruzelska jest od 2018 roku radną miasta Warszawy – jako jedyna została wybrana z listy Lewicy (w trakcie rozmowy z Braunem powoływała się na swoją aktywność w Radzie). W 2020 roku dała wyraz zmienionym sympatiom ideologicznym, wielokrotnie zapraszając do swojego programu aktywistów i propagandystów skrajnie prawicowych (między innymi **Stanisława Michalkiewicza, Janusza Korwin-Mikkego, Rafała Ziemkiewicza** i innych).

BIAŁYSTOK. 16 stycznia (i w kolejnych dniach) w internecie pojawiło się bardzo wiele skrajnie nacjonalistycznych wyzisk i gróźb pod adresem Tomasza Frankowskiego, posła do Parlamentu Europejskiego z ramienia Platformy Obywatelskiej i byłego reprezentanta Polski w piłce nożnej. Tego dnia w Parlamencie Europejskim została przyjęta rezolucja „w sprawie praworządności w Polsce i na Węgrzech” (dokument wzywał państwa członkowskie między innymi do respektowania wartości unijnych i „zasady pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej”). Frankowski głosował za uchwaleniem tej rezolucji. W reakcji na tę decyzję wiele osób opublikowało obraźliwe komentarze kwestionujące jego tożsamość/przynależność narodową, jak również zawierające groźby przemocy i śmierci. Wybrane przykłady takich komentarzy to: „Ty zdradziecka szujo, nigdy nie będziesz Polakiem”, „Frankowski jesteś tylko zdrajcą Narodu Polskiego takim samym jak Branicki i Potocki. Wypad z Polski do swojej UE i tam się skarż na Polskę, ale już jako Niemiec czy Europejczyk”, „Kiedyś by wam łby ogolono, folksdojczy... Tfu....”, „Kibice Cię przywitają jako zdrajcę sprzedawczyku. Brzydzę się tym czymś!” oraz „W drugiej połowie XVIII w. takich ludzi wieszano”. Frankowski nazywany był też „parchem” (to słowo od co najmniej XIX wieku oznaczało pogardliwe określenie wobec Żydów).

WARSZAWA. 20 stycznia w tygodniku „**Najwyższy Czas!**” (nr 5-6) ukazał się artykuł **Mariana Miszalskiego** pt. „W atmosferze przedzoborowej”, w którym „oskarżał” on o żydowskie pochodzenie marszałka Senatu prof. Tomasza Grodzkiego (Platforma Obywatelska). Miszalski stwierdził: „Samo nazwisko Grodzki należy do tej podejrzanej grupy nazwisk (Suwalski, Warszawski, Mazowiecki, Sandomierski, Wojewódzki, Gromadzki etc.), jakie Żydzi przyjmowali zwłaszcza w czasach stalinowskich – żeby ukryć swe żydowskie pochodzenie przed Polakami i nie tylko”. Dodał również: „Fizis nowego marszałka Senatu i jego ożywiona gestykulacja mogą wskazywać, że jest pochodzenia żydowskiego lub półżydowskiego”. W swoim tekście Miszalski przedstawił ponadto fanatyczną wizję „spisku rosyjsko-niemiecko-żydowskiego”, który miałby zmierzać do rozbiorów Polski. Postulował przy tym: „Wobec trójstronnego spisku przeciw Polsce polska obrona powinna skoncentrować się na jego NAJSŁABSZYM ogniwie, którym jest CZYNNIK ŻYDOWSKI” (pisownia oryg.), co miałoby skutkować obniżeniem rangi stosunków dyplomatycznych z Izraelem do stopnia konsulatów, likwidacją urzędu pełnomocnika rządu polskiego do kontaktów z diasporą żydowską oraz ograniczeniem „rozdawnictwa pieniędzy żydowskim instytucjom w Polsce (lub utrzymywanie ich z budżetu państwa)”. W wywiadzie prasowym na łamach „Gazety Wyborczej” marszałek Grodzki krytycznie odniósł się do artykułu Miszalskiego, zastrzegając przy tym: „Krwii żydowskiej w mojej rodzinie nie było” [sic!].

WARSZAWA. 21 stycznia na ulicy Brygady Pościgowej w sklepie sieci Biedronka 13-letnia Ukrainka została fałszywie posądzona o kradzież i obraźliwie potraktowana przez ochroniarza.

Mężczyzna powiedział, że „nienawidzi Ukraińców”, groził jej pobiciem i obrzucał wulgarnymi wyzwiskami. Ponadto sfotografował ją bez jej zgody i oświadczył, że zamieści to zdjęcie w internecie. Na miejsce wezwano policję. Według ojca dziewczynki funkcjonariusze zachowywali się wobec niej w sposób karygodny: założyli jej kajdanki, a w radiowozie straszili, że zabiorą ją do „wydziału specjalnego i pokażą, co się tam dzieje”. 19 lutego Prokuratura Rejonowa Warszawa-Praga Południe odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy. Z kolei 30 maja 2020 roku ta sama prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie publicznego nawoływania do nienawiści, a także kierowania gróźb przemocy wobec trzynastoletniej Ukrainki z powodu jej przynależności narodowej.

SOPOT. 23 stycznia jedna z mieszkańek miasta poinformowała w mediach społecznościowych, że doszło do profanacji cmentarza żydowskiego. Ktoś poukładał na macewach drewniane krzyże, a także... porozwieszał na niektórych grobach ubrania. Na terenie zaniedbanej nekropolii znajdowały się też śmieci i szkła. O sprawie powiadomiono prezydenta miasta, który potępił dewastację i odwiedził cmentarz. Nie podano do publicznej wiadomości, czy zabytkowa nekropolia została uprzątnięta.

WARSZAWA. 23 stycznia w Sejmie podczas debaty nad projektem tzw. ustawy okołobudżetowej poseł **Konfederacji Janusz Korwin-Mikke** stwierdził, że „podatki za **Hitlera** były znacznie niższe” i dodał, zwracając się do parlamentarzystów: „Wam jest wstyd, że gnębicie Polaków bardziej niż narodowy socjalizm”.

GNIEZNO. W nocy z 26 na 27 stycznia na cmentarzu na ulicy Witkowskiej „nieznani sprawcy” zdewastowali mauzoleum żołnierzy radzieckich. Na znajdującym się w kwaterze wojskowej pomniku namalowali hasła: „Hołota”, „Śmierć wrogom ojczyzny” (slogan współcześnie używany przez skrajnych nacjonalistów jako zachęta do agresji na tle ideologicznym), a także rysunek szubienicy. 30 stycznia władze miasta poinformowały, że zniszczenia zostały usunięte. Na gnieźnieńskim cmentarzu spoczywało 411 żołnierzy radzieckich.

WARSZAWA. 27 stycznia, w rocznicę wyzwolenia nazistowskiego obozu Auschwitz, kandydat na prezydenta RP i poseł **Konfederacji Krzysztof Bosak** wygłosił na antenie **Polsat News** obraźliwe twierdzenia na temat ocalałego z Zagłady Mariana Turskiego, byłego więźnia Auschwitz-Birkenau i KL Buchenwald. Podczas międzynarodowych obchodów w Oświęcimiu M. Turski w swoim przemówieniu stwierdził między innymi: „Nie bądźcie obojętni, kiedy jakakolwiek mniejszość jest dyskryminowana, ponieważ istotą demokracji jest to, że większość rządzi, ale demokracja na tym polega, że prawa mniejszości muszą być chronione jednocześnie”. Jego poruszające przesłanie było szeroko komentowane w mediach krajowych i zagranicznych. Do słów Mariana Turskiego odniósł się także Bosak, który w programie **„Polityka na ostro”** stwierdził, że „pan Turski wygłasza polityczne manifesty” i dlatego „trudno określić, że obchody były dobrze zorganizowane”. Dodał również: „Głos dostał pan, który zdecydował się wykorzystać tę rocznicę, by zaatakować rząd czy Sejm”, a w dalszej części programu uznał przemówienie M. Turskiego za „typową retorykę lewicy”. Poseł Konfederacji oskarżył ponadto Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau o to, że „prowadzi politykę, żeby się przypodobać międzynarodowym kręgom żydowskim, a nie żeby zadbać o interesy narodu polskiego”. Bardzo wiele agresywnych i obraźliwych komentarzy pod adresem Mariana Turskiego pojawiło się też w internecie. Oto kilka przykładów: „Kto dopuszcza do głosu ocalałych żydo-lewaków?”, „Szkoda, że przez komin

nie wyszedł”, „Żyd. Nacja śliska, nieprzyjazna, bez empatii. Dalej Żydów nie cierpią w całej Europie. Tylko poprawność polityczna chroni ich przez nocą kryształową [tj. pogromem antyżydowskim – dop. red.]”, „Jude-komuna”, „Dlaczego Żydzi nienawidzą Polaków? Oni nie mają żadnych bohaterów, sami wysyłali swoje rodziny do gazu”, „Zaprzestać łożenia na to muzeum, jeśli [Żydzi – dop. red.] chcą je mieć, należy pobierać od nich czynsz za dzierżawę ziemi i budynków” (komentarze opublikowane na forum portalu **wpolityce.pl**), „Holocaust, holokaust, jakbyśmy nie mieli swojego słowa określającego niemieckie, rosyjskie, ukraińskie, a także żydobolszewickie barbarzyństwo” (**DoRzeczy.pl**) oraz „Żydokomunistyczna demonstracja Turskiego w Auschwitz przy jednoczesnej marginalizacji martyrologii narodu polskiego, Polaków Polskich, to znak czasu eskalacji żydowskiego antypolonizmu” (wpis na Twitterze). 30 stycznia 2020 roku redakcja „Polityki” podjęła inicjatywę zgłoszenia Mariana Turskiego do Pokojowej Nagrody Nobla. Apel z wyrazami poparcia dla tej kandydatury podpisał również prof. Rafał Pankowski, współzałożyciel Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

POLSKA. 28 stycznia zawodniczka mieszanych sztuk walki (MMA) **Joanna Jędrzejczyk** zamieściła na Instagramie grafikę, poprzez którą utożsamiała swoją pochodzącą z Chin rywalkę Weili Zhang z zagrożeniem koronawirusem. Na plakacie zapowiadającym ich pojedynek (walkę sportsmenek zaplanowano na 7 marca w Las Vegas), na którym znajdowały się zdjęcia obu zawodniczek, Jędrzejczyk miała na sobie... maskę przeciwgazową (mającą rzekomo chronić ją przed zakażeniem). Na grafice widniały też prześmiewcze emotikony. Zhang skrytykowała zachowanie Jędrzejczyk i zwróciła się do niej w mediach społecznościowych: „Wyśmiewanie się z tragedii pokazuje brak charakteru. Ludzie umierają, czyjś ojciec, matka, dziecko. Jeśli masz coś do mnie, to powiedz, a nie żartuj z tego, co tu [w Chinach – dop. red.] się dzieje. Życzę ci zdrowia i do zobaczenia 7 marca”.

GDAŃSK. 30 stycznia na terenie Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu trzech polskich studentów dopuściło się obraźliwego i agresywnego zachowania wobec studentów z Chin, zarzucając im, że rzekomo... rozsiewają koronawirusa. „Razem z kolegami szliśmy na zajęcia. Trzech chłopaków przechodziło obok nas i zauważyłam, że zakrywają nosy. Powiedziałam im, że nie muszą tego robić, bo jesteśmy zdrowi. A jeden z nich bez powodu pokazał nam środkowy palec i zaczął nas wyzywać bardzo wulgarnymi słowami” – relacjonowała jedna z poszkodowanych studentek. O sprawie zostały poinformowane władze uczelni.

WARSZAWA. 30 stycznia na antenie Radia RMF FM Główny Inspektor Sanitarny **Jarosław Pinkas** w rozmowie na temat koronawirusa oświadczył, że „w Polsce nie ma tego wirusa. W związku z tym zagrożenie jest zbliżone do zera”, a następnie powiązał ten problem wyłącznie z pochodzeniem narodowym. Na pytanie dziennikarza Marcina Zaborskiego: „Czyli jeśli mam 38 stopni gorączki, kaszel i duszności, a nie byłem w Chinach, to nie powinienem podnosić alarmu?” odpowiedział bowiem następująco: „Nie powinien pan podnosić alarmu. Proszę przeanalizować, gdzie pan był i czy rzeczywiście w pana otoczeniu nie było osoby z Chin. [...] Czy nie rozmawiał pan z Chinką czy z obywatelem Chin, który jeszcze przed dwoma tygodniami był w Chinach. Jeżeli nie ma pan tego w swojej świadomości, to jest pan absolutnie bezpieczny”. Na podstawie słów Pinkasa można więc było nabrać przekonania, że koronawirusa przenoszą tylko Chińczycy, a nie na przykład polscy turyści wracający z zagranicy albo obywatele innych krajów. Tego rodzaju przedstawianie problemu przez Głównego Inspektora Sanitarnego zapewne mogło przyczynić się do zwiększenia zagrożenia tą chorobą w Polsce.

STARACHOWICE/WROCŁAW. 31 stycznia Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego przeszukała w obu tych miastach trzy lokale, w tym mieszkanie prywatne oraz powierzchnię magazynową, w których ujawniono i zabezpieczono znaczne ilości materiałów „odnoszących się do faszystowskiego ustroju państwa oraz zawierających symbolikę faszystowską”. Miały one zostać wywiezione z Polski i rozpowszechnione poza granicami kraju. ABW podjęła te działania w ramach postępowania przygotowawczego w sprawie publicznego propagowania faszyzmu i nawoływania do nienawiści, które zostało wszczęte 27 stycznia przez Wydział Zamiejscowy w Radomiu Delegatury ABW w Lublinie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Kielce-Wschód.

LUTY 2020

POLSKA. W lutym i kolejnych miesiącach w mediach społecznościowych w Polsce pojawiło się wiele homofobicznych komentarzy i teorii spiskowych w kontekście epidemii koronawirusa. Oto niektóre przykłady wpisów zamieszczonych na **Twitterze**:

- „Ch... wam w dupy pedały to przez was ten wirus”,
- „Pedały i ich pedalstwo – w konsekwencji choroba AIDS. Jedzenie szczurów, kotów, psów, nietoperzy itp. - w konsekwencji KORONA WIRUS. [...] Czyli histologia patologii”,
- „Pedały to choroby kto wie czy koronawirus to też nie jest wasz wynalazek!!!”,
- „Autentyczny POj...b i skurw...syn. Może jego dopadnie koronawirus. Lesby i pedały pomogą” (o prezydencie Poznania Jacku Jaśkowiaku),
- „Dziś czytałem że najbardziej narażeni na koronawirusa są pedały i lesby”,
- „380 osób zaraziło się koronawirusem w Belgii podczas masowego seksu grupowego [to przykład fake newsa, nic takiego nie miało miejsca – dop. red.]. W związku z tym domagamy się penalizacji homoseksualizmu oraz aresztowania wszystkich perwersów seksualnych z LGBT w Polsce! Dewianci stanowią ogromne zagrożenie epidemiologiczne!” (wpis na profilu skrajnie prawicowego ugrupowania **Narodowy Lublin**),
- „Dewianci dostali pietra, bo mają nieczyste sumienia. Oni intuicyjnie wyczuwają, że koronawirus może ich ukarać”,
- „Ty Rabiej, a kto im każe się zgadzać, tacy dewianci jak ty? To przez was jest koronawirus, prawda?” (o wiceprezydencie Warszawy Pawle Rabieju),
- „Gender jest groźniejsze niż koronawirus. Wirus łagodnie atakuje dzieci. Gender nie ma dla nich litości i atakuje je z całą swoją zбочzoną bezwzględnością. Epatuje zewsząd: z kina, z gazet, z telewizji, z internetu. Dziecko nie musi go dotknąć: nawet kontakt wzrokowy zaraża”,
- „Są różne zagrożenia, np. cywilizacyjne: wojna w Syrii oraz na Ukrainie, ideologia gender czy zagrożenie głupotą opozycji. Na tym tle koronawirus jest tylko jednym z zagrożeń...” (wpis na koncie użytkownicy **„Marlena-Malina #Duda2020”**; zamieściła ona następujący opis jako autoprezentację: „Jestem przeciw tęczowej zarazie!, Strefa wolna od LGBT i innych dewiacji”).

WROCŁAW. Na początku lutego na skrzyżowaniu ulicy Jedności Narodowej z Drobnera para gejów została zaatakowana przez trzech napastników, którzy wykrzykiwali: „Pier...ne pedały!”, a wobec jednego z mężczyzn dopuścili się przemocy fizycznej – kopali go po plecach. Kierowali też względem poszkodowanych groźby śmierci: „Następnym razem, jak was tutaj zobaczymy, to zabijemy”. Zaatakowani mężczyźni zdołali wezwać policję, a niewiele później zatrzymali przejeżdżający ulicą patrol, lecz funkcjonariusze... odmówili podjęcia działań. „Opowiedziałem policjantom, co się dzieje. Poprosiłem o interwencję, bo napastnicy jeszcze byli w pobliżu.

Funkcjonariusze odpowiedzieli: «Ale wezwaliście już policję, więc musicie poczekać na tamten patrol, bo to nie jest nasz rewir». Po czym nas zostawili i odjechali, mimo że mówiłem, że jeszcze mają szansę ich zatrzymać» – relacjonował jeden z mężczyzn. W sprawie zachowania policjantów interweniował poseł Lewicy Krzysztof Śmiszek, który w piśmie skierowanym do komendanta miejskiego policji we Wrocławiu stwierdził: „Homofobia i uprzedzenia wobec osób LGBT to poważny problem w naszym kraju. Ataki fizyczne i psychiczne to niestety codzienność [...]. Odpowiednia postawa funkcjonariuszy, a także szybka reakcja na każdy przypadek nietolerancji jest obowiązkiem władzy publicznej”.

BEŁCHATÓW. W miesięczniku chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” (numer z lutego) ukazało się zestawienie flag, które były wywieszane na stadionach piłkarskich w latach 2000-2019 i zostały zabrane (jako swoiste trofea) jednym ekipom kibicowskim przez inne. Te „zdobyte” transparenty były następnie często eksponowane na trybunach – na znak pogardy wisiały do góry nogami. Wśród flag uwzględnionych w tym zestawieniu znalazły się też takie, które zawierały symbolikę rasistowską: transparent z krzyżem celtyckim należący do pseudokibiców **Unii Oświęcim**; transparent **Gryfa Słupsk** stylizowany na flagę **Konfederacji** (była wykorzystywana w wojnie secesyjnej w USA w latach 1861-1865, a współcześnie uznaje się ją za symbol prześladowań rasowych); transparent **Jaroty Jarocin** z charakterystyczną białą, zaciśniętą pięścią (oznaczającą tzw. białą siłę); transparent **Lecha Poznań** z hasłem „Legion Piła. Krew Naszej Rasy” (tytuł piosenki neonazistowskiego zespołu **Konkwista 88**, której słowa refrenu brzmiały: „Za krew naszej rasy / nasz honor, narodowy socjalizm / będziemy walczyć / do końca swych dni”), a także dwa transparenty klubów **Cartusia Kartuzy** i **Unia Hrubieszów**, na których znajdowała się popularna w środowiskach neonazistowskich runa sig (pojedyncza runa była emblematem wykorzystywanym na mundurach **Hitlerjugend**, a podwójna służyła jako symbol **SS**).

WARSZAWA. 2 lutego na ulicy Marszałkowskiej dostawca sieci **Telepizza** obrzucił homofobicznymi wyzwiskami dwóch mężczyzn, którzy próbowali poinformować go o niebezpiecznym zachowaniu ze strony innego pracownika tej firmy (jechał służbowym motorem po chodniku). „Poprosiliśmy o rozmowę z kimś, kto tym miejscem kieruje. W trakcie krótkiej wymiany zdań z niezwykle agresywnym dostawcą pod moim i mojego towarzysza adresem padały słowa: «Ty pedale», «Ty cwelu» oraz szereg innych, sugerujących niedwuznacznie, co należałoby zrobić «z takimi jak wy». Działo się to przy całkowitej bierności pozostałych pracowników” – relacjonował jeden z poszkodowanych mężczyzn. W odpowiedzi na krytyczne komentarze internautów, na stronie Telepizy opublikowano przeprosiny oraz poinformowano, że dostawca zostanie ukarany oficjalną naganą i poniesie konsekwencje finansowe.

CHEŁM. 6 lutego lokalny portal Wirtualny Chełm opublikował artykuł na temat rasistowskich haseł, które od kilku miesięcy widniały na budynkach, przystankach i innych obiektach na terenie miasta. Między innymi na ulicy Kolejowej ktoś umieścił na murze napis „Kochaj swoją rasę!” wraz z symbolami krzyża celtyckiego (oznaczającego tzw. białą siłę) i adresem strony internetowej prowadzonej przez skrajnie prawicową grupę **Autonomiczni Nacjonaliści**. W mieście pojawiły się także sygnowane przez tę organizację naklejki, na których znajdował się symbol tzw. czarnego słońca – w czasie II wojny światowej był on wykorzystywany przez **SS**, a współcześnie jest używany przez środowiska neonazistowskie. Na stronie chełmskiego portalu

ukazała się również informacja o tym, że ktoś namalował rasistowskie hasło na wiacie przystanku miejskiego – znajdującego się przy cmentarzu żydowskim.

POZNAŃ. 8 lutego podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy Lechem Poznań a **Rakowem Częstochowa** pseudokibice przyjezdnego klubu eksponowali flagę z hasłem „Naszym wzorem **Janusz Waluś**”. Waluś to polski emigrant, który w 1993 roku w Republice Południowej Afryki zamordował polityka walczącego z apartheidem, Chrisa Haniego. Został za to skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia]. Od kilku lat środowiska skrajnie prawicowe w Polsce kreują kult postaci Walusia i pochwalają morderstwo, które popełnił z pobudek rasistowskich.

WARSZAWA. 8 lutego w teatrze Palladium niektórzy uczestnicy konwencji partii **Solidarna Polska** wznosili okrzyki „Zakaz pedałowania”. Był to wyraz poparcia dla wypowiedzi wiceprzewodniczącej tego ugrupowania i posłanki do Parlamentu Europejskiego **Beaty Kempy**, która w swoim przemówieniu nazwała posła Wiosny Krzysztofa Śmiszka „kandydatką na pierwszą damę”. Śmiszek to prywatnie partner europosła Roberta Biedronia, startującego z ramienia Lewicy na urząd prezydenta RP.

WARSZAWA. W nocy z 8 na 9 lutego na przystanku autobusowym w pobliżu Rotundy doktorant Uniwersytetu Warszawskiego, chrześcijanin z Izraela pochodzenia palestyńskiego, został pobity przez młodego mężczyznę. Napastnik uderzył go pięścią w twarz i złamał mu nos. Poszkodowany trafił do szpitala. Doktorant poinformował o zdarzeniu Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” i stwierdził, że atak był motywowany rasistowsko.

TORUŃ. 9 lutego u zbiegu ulicy Podmurnej i placu Teatralnego grupa kilku mężczyzn brutalnie zaatakowała czworo obywateli Ukrainy, Rosji i Białorusi oraz towarzyszącego im Polaka z Kresów. Jeden z poszkodowanych relacjonował: „Kolega, który jest Polakiem z repatriacji, ma pęknięcie kości czaszki [...]. Zaatakowano nas pod hasłami «Polska dla Polaków» i «Jeb...ć Ukraińców». Dodam, że Ukraińcami były jedynie dwie osoby z pięciu. Najbardziej przeraziła mnie bierność ludzi, którzy nie reagowali i obojętnie mijali zaistniałą sytuację. Napastnicy zdążyli nas zaatakować, odejść i jeszcze raz wrócić, rzucając się na nas z pięściami”. Mł. asp. Wojciech Chrostowski z Komendy Miejskiej Policji w Toruniu poinformował: „Dotychczasowe ustalenia wskazują, że zdarzenie zaistniało na tle narodowościowym”. Dodał również, że jeden z napastników (**Oskar Sz.**) został przesłuchany „w charakterze nieletniego sprawcy czynu karalnego” i jego sprawa trafi do sądu rodzinnego. 3 stycznia 2022 Sąd Okręgowy w Toruniu wydał wyroki w sprawie trzech pozostałych sprawców napaści. Za pobicie na tle narodowościowym zostali skazani na kary bezwzględnego więzienia: **Marek N.** na karę jednego roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności (działał w warunkach recydywy), **Kamil G.** – na karę jednego roku, a **Brajan B.** – na karę sześciu miesięcy. Osobno sądzony był **Szymon L.**, który ukrywał się przed policją. Został zatrzymany, a Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum-Zachód postawiła mu zarzut udziału w grupowym pobiciu, w warunkach chuligańskich (publicznie, bez powodu), na tle narodowościowym i w warunkach recydywy. 2 marca Sąd Okręgowy w Toruniu skazał go na rok bezwzględnego więzienia.

ŁÓDŹ. 10 lutego Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało poinformowane o rasistowskim znaku, jaki widniał na budynku katolickiej szkoły podstawowej i gimnazjum na ulicy

Nałkowskiej. Pseudokibice klubu **ŁKS Łódź** namalowali na murze nazwę klubu, w którą wpisali krzyż celtycki, symbolizujący ideę supremacji tzw. białej rasy.

TYCHY. 10 lutego media poinformowały, że jeden z mieszkańców miasta, **Piotr M.**, opublikował w internecie groźby śmierci pod adresem ukraińskiej rodziny, która na portalu ogłoszeniowym szukała w Tychach mieszkania do wynajęcia. Mężczyzna zamieścił następujący wpis: „Niech wydupią do siebie albo kupię maczetę i zrobię im krwawy Śląsk jak oni Wołyń”. O sprawie została powiadomiona prokuratura, ale nie podano do wiadomości publicznej, czy śledztwo zostało wszczęte ani jakie były jego rezultaty.

WROCŁAW. 10 lutego „**Gazeta Wroclawska**” po raz kolejny opublikowała artykuł, który wzbudzał niechęć do społeczności romskiej. Był on zatytułowany „Młody Cygan staranował pięć aut. A marzył o prawie jazdy” i odwoływał się do negatywnych stereotypów na temat Romów. Pod tym materiałem internauci opublikowali wiele ksenofobicznych i wulgarnych komentarzy, między innymi: „cygan to złodziej i tak już zostanie”, „Problem polega na tym że w tych «Romskich» rodzinach mało kto potrafi czytać i pisać. A więc jak oni mają prawo jazdy zdać” (pisownia oryginalna), „Złodziejskie leniwe nasienie...” czy „Kurw...szony jeb... chamy”. Od kilku lat na łamach „Gazety Wroclawskiej” zamieszczane są artykuły obraźliwe wobec osób innej narodowości. Osoby te są często przedstawiane jako sprawcy przestępstw, a ich rzekoma skłonność do popełniania takich czynów ma wiązać się z pochodzeniem etnicznym (sensacyjnie eksponowanym już w tytułach artykułów). Przykładowe tytuły tekstów wymierzonych w Ukraińców to: „Pijany Ukrainiec spowodował wypadek pod Długołąką. Dwie osoby ranne...”, „Wypadek na rondzie. Ukrainiec zepchnął kobietę na znak”, „W SUV-ie pędził blisko 150 km/h przez most Milenijny. To Ukrainiec spieszył się na spotkanie”. W listopadzie 2019 roku Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich opublikowało raport, w którym w kontekście odpowiedzialności lokalnych wrocławskich mediów za „nakręcanie spirali negatywnych emocji do migrantów czy mniejszości narodowych” – przywołana została właśnie „Gazeta Wroclawska”. Co więcej, już w lipcu 2014 roku do redaktora naczelnego **Arkadiusza Franasa** trafił list otwarty podpisany przez dyrektorów teatrów, pisarzy, artystów i aktorów w związku z serią antyromskich artykułów opublikowanych na łamach jego gazety. Sygnatariusze podkreślali: „Z jakiejś przyczyny chcą Państwo nakręcić spiralę nienawiści do Cyganów we Wrocławiu. Czytając obszernie zbiory agresywnych i nienawistnych komentarzy pod Waszymi artykułami, widać, że to się świetnie udaje. [...] Prosimy o wyjaśnienie, dlaczego kierowana przez Pana «Gazeta Wroclawska» prowokuje do ksenofobii i rasizmu”.

WARSZAWA. 11 lutego stołeczne media poinformowały o antysemitycznym rysunku, który ktoś umieścił na ścianie kamienicy na ulicy Narbutta. Malunek budził skojarzenia z wzorami propagandy nazistowskiej: przedstawiał charakterystyczny, karykaturalny wizerunek Żyda z haczykowatym nosem, brodą i w kapeluszu. Kamienicą zarządzała firma **Domus-Petrus**. Jej przedstawiciel zapowiedział w rozmowie medialnej (z 11 lutego), że rysunek zostanie usunięty... ale dopiero podczas remontu budynku „za kilka, a może za kilkanaście miesięcy”. Malunek widniał na murze od jesieni 2019 roku.

WARSZAWA. 15 lutego kierowca firmy przewozowej **Uber** wypytywał dwie klientki, od których otrzymał zlecenie, o ich narodowość. Były to pochodzące z Wietnamu studentki uczelni Collegium

Civitas. Jedna z nich relacjonowała: „Kierowca oświadczył, że jeśli pochodzimy z Chin, to nie pozwoli nam wsiąść do samochodu”.

KALISZ. 16 lutego w trakcie mszy odprawianej w kościele Parafii Opatrzności Bożej na ulicy Polnej ksiądz wikariusz wygłosił twierdzenia o charakterze homofobicznym. Nazwał „pedałem” kandydata na prezydenta RP i posła do Parlamentu Europejskiego, Roberta Biedronia. Użył też w swoim kazaniu określenia „tęczowa zaraza” odnoszącego się do osób ze społeczności LGBT. Na znak protestu wobec tych słów kilka osób wyszło z kościoła. Sekretarz prowincjalny księży orionistów w wypowiedzi medialnej poinformował, że wikary został usunięty z parafii i skierowany do innej miejscowości.

WROCLAW. 16 lutego na facebookowym profilu kawiarni integracyjnej Cafe Równik ukazał się apel do klientów z prośbą o zaprzestanie dyskryminowania jej pracowników: osób ze spektrum autyzmu, z zespołem Downa i niepełnosprawnością intelektualną. Kawiarnia przy ulicy Jedności Narodowej powstała w 2018 roku, jest miejscem pracy dla kilkunastu osób z wyzwaniami rozwojowymi. „To terapia poprzez pracę. Dzięki temu nasi podopieczni usamodzielnili się, potrafią sami przyjechać do pracy komunikacją miejską, rozmawiają z gośćmi na ogólnospołeczne tematy” – powiedziała w wywiadzie prasowym inicjatorka projektu kawiarni integracyjnej, prof. Małgorzata Młynarska. Uczona poinformowała również o negatywnych sytuacjach, których doświadczali jej podopieczni: „Niestety, nieraz usłyszeliśmy, żebyśmy zapewnili pełnosprawną obsługę, bo przy osobach z Downem klienci odczuwają dyskomfort. [...] Innym razem goście wchodzą do lokalu i widząc osoby z zespołem Downa, nagle wychodzą. Czy ludzie nie mogą patrzeć na osoby z zespołem Downa?”. Prof. Młynarska relacjonowała ponadto, że niektórzy klienci pytali, „czy można zarazić się Downem?”. Opisała również następującą sytuację: „Weszła para z małym dzieckiem i najpierw się poskarżyła, że nasz podopieczny zbyt szybko do nich podbiegł, bo nie zdążyli się zastanowić, co zamówić. Potem pani zapytała, czy jest ciasto, a kelner bez słowa odszedł. Bo pobiegł zapytać w kuchni, jakie ciasto może zaproponować. Wrócił do stolika i kobieta już ciasta nie chciała. Później napisała w internecie, że obsługa w Cafe Równik «to dramat i nie poleci tego miejsca nikomu. I nigdy już nie wróci»”. Apel założycieli kawiarni o życzliwość dla ich podopiecznych spotkał się z pozytywnym odzewem ze strony internautów.

KWIDZYN. 20 lutego przewodniczący klubu radnych **Prawo i Sprawiedliwość Radosław Smejlis** zamieścił na Facebooku homofobiczny komentarz na temat Roberta Biedronia, posła do Parlamentu Europejskiego i kandydata na prezydenta RP. W trakcie jednej z internetowych dyskusji Smejlis stwierdził: „Kogo współcześni komuniści popierają na prezydenta – za czasów waszej epoki przyjechałaby milicja i zabrałaby homosia do lasu – tam białymi pałkami wytłumaczyłaby mu, czym jest poprawność obyczajowa, a dziś Robert kandyduje na prezydenta RP”.

WARSZAWA. 22 lutego arcybiskup ad personam **Jan Paweł Lenga** w rozmowie ze **Stanisławem Krajskim** wyemitowanej na YouTube na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) wygłosił następujący komentarz: „Chrystus jest detronizowany nie tylko jako człowiek, ale jako Bóg. Na Jego miejsce głosi się wszystko – protestantyzm, muzułmaństwo, żydostwo, pachamamę, obrzędy bałwochwalcze w Watykanie [...] i wszystkie inne -izmy, które nie są zgodne z nauką Chrystusa”. Lenga odniósł się w ten sposób do ogłoszonej 20 lutego decyzji biskupa wrocławskiego Wiesława

Meringa, wedle której miał powstrzymać się od głoszenia kazań i publicznego przewodniczenia liturgii. W związku z wcześniejszymi kontrowersyjnymi wypowiedziami, w których podważał autorytet papieża Franciszka, Lenga otrzymał także zakaz wypowiedzi dla mediów. Lenga to emerytowany biskup Karagandy w Kazachstanie, od 2011 roku przebywał w klasztorze księży marianów w Licheniu Starym na terenie diecezji wrocławskiej.

WARSZAWA. 22 lutego podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Legią Warszawa** a Jagiellonią Białystok pseudokibice stołecznej drużyny eksponowali na trybunie głównej (tzw. Żylecie) transparent, na którym widniała stylizowana swastyka z zakrzywionymi ramionami. To jedna z najstarszych flag o treści nazistowskiej – jest wywieszana przez „kibiców” Legii od kilkunastu lat. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” w ramach kampanii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” odnotowało ten transparent w monitoringu stadionowym już w 2005 roku (był eksponowany w trakcie spotkania ówczesnej I ligi Legia – Arka Gdynia).

HAJNÓWKA. 23 lutego w mieście odbył się skrajnie nacjonalistyczny marsz, podczas którego zwolennicy **Obozu Narodowo-Radykalnego, Młodzieży Wszechpolskiej, Narodowej Hajnówki** i pseudokibice **Jagiellonii Białystok** upamiętnili kpt. **Romualda Rajsa** (ps. „Bury”), dowódcę partyzanckiego oddziału odpowiedzialnego za śmierć 79 osób wyznania prawosławnego narodowości białoruskiej, w tym kobiet i dzieci. Uczestnicy hajnowskiej manifestacji wykrzykiwali między innymi: „Bury, nasz bohater”. Uczcili też mjr. **Zygmunta Szendzielarza** (ps. „Łupaszko”), którego żołnierze dopuścili się mordów na litewskiej, a na Białostocczyźnie także na białoruskiej ludności cywilnej. Manifestanci eksponowali ponadto transparenty z hasłem „Śmierć wrogom ojczyzny” (współcześnie używanym jako wyraz zachęty do agresji na tle ideologicznym), skandowali też ten slogan. W pierwszej połowie lutego organizatorzy marszu opublikowali na **Facebooku** wpis na temat planowanej manifestacji, w którym pojawiło się wezwanie bliskie groźbie: „[W Hajnówce – dop. red.] wielu mieszkańców nazywa siebie Rusinami, a tamtejsze ziemie wedle ich mniemania są okupowane. Hajnówka należy do państwa polskiego. [...] Wszystko ma swój początek i koniec. Dlatego teraz przyszedł czas na nas – ludzi zdeterminowanych, którzy chcą obalić ostatni bastion komuny w Polsce. Sukcesywnie, krok po kroku. Aby zburzyć ten beton potrzebny jest każdy z Was”. Na kilka dni przed marszem nacjonalistów radni miejscy uchwalili stanowisko, w którym zaprotestowali „w imieniu własnym i mieszkańców Hajnówki oraz rodzin ofiar poszkodowanych w tragicznych wydarzeniach na Podlasiu na przełomie lat 1945/1946 przeciwko gloryfikacji postaci «Burego», który dopuścił się mordu ludności cywilnej zamieszkującej okolice Hajnówki i Bielska Podlaskiego”.

ŁÓDŹ. 24 lutego pracownice sali zabaw znajdującej się w centrum handlowym Port Łódź na ulicy Pabianickiej odmówiły wstępu siedmioletniej dziewczynce poruszającej się na wózku inwalidzkim. Jej matka w wypowiedzi dla mediów relacjonowała: „Kiedy nadeszła nasza kolej, pracownica powiedziała, że nie wejdziemy, bo nie ma osoby, która mogłaby zająć się dzieckiem niepełnosprawnym. Zaproponowałam, że ja mogę wejść z córką, ale na to też nie było zgody. [...] Poprosiłam o rozmowę z kierowniczką. Powiedziała, że nie można wjechać na teren sali wózkiem inwalidzkim. A moje dziecko nie funkcjonuje bez wózka”. Matka dziewczynki dodała również: „Będąc matką niepełnosprawnego dziecka, tyle razy byłam już odsyłana i niewpuszczana, że może powinnam się przyzwyczaić. Ale nie mogę się pogodzić, że cierpi moja córka. [...] Chodzi do przedszkola ze zdrowymi dziećmi i nie ma najmniejszego problemu. Czasem wystarczy trochę

dobrej woli”. Na profilu społecznościowym Portu Łódź zostały opublikowane przeprosiny i zapowiedź dostosowania sali zabaw także dla potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami.

BIAŁYSTOK. 25 lutego lokalne media poinformowały, że ktoś zniszczył antyrasistowski mural, znajdujący się na jednej z kamienic w alei Piłsudskiego. „Nieznany sprawca” przekreślił cytat ze słowami Jana Pawła II: „Rasizm jest zaprzeczeniem najgłębszej tożsamości istoty ludzkiej” i namalował krzyż celtycki (znak wykorzystywany w wielu krajach przez organizacje faszystowskie, symbolizujący tzw. białą siłę). Mural został zniszczony także w 2017 roku. Ktoś zmienił wtedy słowo „rasizm” na słowo „Żyd”, przez co napis nabral wydzwisku antysemitycznego.

KRAKÓW. 25 lutego w wywiadzie dla portalu Interia prezes **Wisły Kraków Piotr Obidziński** następująco odniósł się do warunków organizacyjnych, jakie Cracovia Kraków postawiła Wiśle przed meczem derbowym obu drużyn (zaplanowanym na 3 marca): „Już byliśmy w tych czasach. To jest trochę jak ultimatum w sprawie Gdańska w 1939 roku”. W ten sposób Obidziński porównał to, czego jeden klub piłkarski domagał się od drugiego klubu... do ultimatum, jakie **Adolf Hitler** postawił Polsce w sierpniu 1939 roku (Niemcy zażądali wówczas między innymi włączenia Wolnego Miasta Gdańska do III Rzeszy, wyłączenia z terytorium Polski Pomorza i przeprowadzenia na tym obszarze plebiscytu w sprawie przynależności państwowej). Wisła Kraków to klub, który w przeszłości, już od pierwszych lat funkcjonowania (początek XX wieku) dopuszczał się wystąpień antyżydowskich. Historię tę opisał dr Maciej Kozłowski w książce „Naród Wybrany – Cracovia Pany” wydanej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” (2015).

WARSZAWA. 26 lutego poseł **Konfederacji Janusz Korwin-Mikke** zamieścił na swoim profilu na **Twitterze** następujący wpis na temat epidemii koronawirusa: „Wirus zabijający 10% zarażonych to nie «broń biologiczna», lecz środek na polepszenie puli genetycznej narodu i ludzkości (bo umierają najsłabsi i najmniej przezorni)!!”. Był to jego komentarz do słów dyrektorki Szpitala Bielańskiego w Warszawie, która w wypowiedzi dla „Rzeczpospolitej” skrytykowała stan przygotowań polskiej służby zdrowia na czas epidemii i wskazywała na powagę sytuacji. Korwin-Mikke powtórzył swoją teorię o pozytywnych skutkach koronawirusa także w innych wypowiedziach medialnych, między innymi dla „Faktu” (26 lutego 2020): „Selekcja naturalna jest motorem rozwoju ludzkości, co wie każdy, kto studiował Darwina. Dzięki temu, że umierają najsłabsi, polepsza się jakość danego narodu, czy społeczeństwa”.

27 lutego w programie „**Punkt widzenia**” emitowanym w stacji **Polsat News** poseł Korwin-Mikke wygłosił podobne twierdzenia, łącząc je z antysemitką teorią spiskową: „Żydzi są teraz potęgą, bo mieli pogromy. W wyniku pogromu przeżywali najsilniejsi, najzdolniejsi Żydzi [...]. I nawet są takie teorie, że rabini specjalnie prowokują pogromy właśnie po to, żeby Żydzi przeżywali te pogromy i wtedy jest selekcja naturalna wśród Żydów”. Korwin-Mikke wypowiedział się na temat panującej w wielu krajach epidemii koronawirusa, oświadczając po raz kolejny, że choroba ta „spowoduje polepszenie puli genetycznej”.

KALISZ. 27 lutego podczas sesji Rady Miasta w dyskusji nad projektem uchwały w sprawie przyjęcia deklaracji „Kalisz bez nienawiści” radna **Elżbieta Dębska z Prawa i Sprawiedliwości**, z zawodu lekarka, wygłosiła twierdzenie zabarwione homofobią. Sprzeciwiając się przyjęciu tego dokumentu, który potępiał przejawy nienawiści w mieście, oświadczyła: „Jeśli chodzi o orientację seksualną, to oczywiście, że są defekty natury i akceptujemy je. One zawsze były, są i będą”.

Głosami większości radnych wniosek o wprowadzenie do porządku obrad uchwały w sprawie deklaracji został odrzucony.

WARSZAWA. 28 lutego w salonie sukien ślubnych w alei Jana Pawła II dwie sprzedawczynie dopuściły się aktu dyskryminacji wobec dwóch klientek pochodzących z Indonezji. Odmówiły im obsługi tylko z powodu pochodzenia etnicznego obu kobiet: pracownice (zupełnie bezpodstawnie) uznały, że Azjatki mogą zarazić je koronawirusem. Na miejsce zdarzenia wezwano właściciela salonu, który potwierdził, że sprzedawczynie nie obsłużą klientek z Indonezji. Miał też domagać się, by obie klientki opuściły jego sklep.

TORUŃ. 29 lutego podczas meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy **Elaną Toruń** a Górnikiem Łęczna pseudokibice klubu gospodarzy wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy baner z charakterystyczną grafiką zachęcającą do przemocy na tle ideologicznym: przedstawiała ona napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka, zawierała również hasło „Good night left side” używane przez ugrupowania neofaszystowskie. Na banerze tym znajdowały się też dwa symbole krzyża celtyckiego, oznaczającego tzw. białą siłę.

MARZEC 2020

WÓLKA KOSOWSKA. W marcu w internecie pojawiły się ksenofobiczne komentarze oskarżające mieszkańców podwarszawskiej Wólki Kosowskiej o rzekome przyczynienie się do epidemii koronawirusa i podżegające do przemocy wobec nich (w miejscowości tej znajduje się znane centrum handlowe, w którym pracują sprzedawcy z wielu krajów, głównie z Wietnamu. W rzeczywistości to właśnie wielokulturowa społeczność Wólki Kosowskiej jako pierwsza w Polsce zorganizowała system specjalnych procedur sanitarnych i ostrzegania przed koronawirusem na wiele tygodni przed pojawieniem się epidemii w kraju). Na polskim Twitterze ktoś napisał: „Wólka Kosowska powinna zostać zbombardowana i zaorana, tyle szkody zrobiła, myślę, że jest ochraniajana przez dawnych WSI – na razie ma się dobrze, kary za niskie”. Z kolei inny internauta zwrócił się do europościa **Dominika Tarczyńskiego z Prawa i Sprawiedliwości** z następującym apelem: „Panie Pośle, jako Pana Wyborca chciałem zapytać, czy miejsce Wólka Kosowska zostało zaorane lub otoczone kordonem sanitarnym? Od takich miejsc zaczęła się zaraza w Europie”. Sam Tarczyński wiele razy w ostatnich latach wygłaszał komentarze o charakterze ksenofobicznym wymierzone przeciwko migrantom. Na przykład 16 kwietnia na Twitterze wypominał spikerce Izby Reprezentantów USA Nancy Pelosi, że dwa miesiące wcześniej zachęcała do wizyty w nowojorskim Chinatown. Z kolei 11 marca skrytykował Alexandrę Cortasio-Cortez, członkinię Izby Reprezentantów z Nowego Jorku, za to, że okazała wsparcie dla restauracji chińskich i azjatyckich.

BYDGOSZCZ. 1 marca uczestnicy marszu zorganizowanego przez skrajnie nacjonalistyczne ugrupowanie **Bydgoscy Patrioci** eksponowali ogromny transparent z wyrazami poparcia dla **Janusza Walusia**, polskiego emigranta skazanego w Republice Południowej Afryki na karę dożywotniego więzienia za rasistowskie zabójstwo. W 1993 roku zamordował on czarnoskórego polityka walczącego z apartheidem, Chrisa Haniego. Nigdy nie wyraził skruchy. [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia]. Od kilku lat środowiska skrajnie prawicowe w Polsce kreują kult postaci Walusia i pochwalają popełnione przez niego morderstwo. Uczestnicy bydgoskiego marszu nieśli ponadto transparent z hasłem

„Śmierć wrogom ojczyzny” (współcześnie używanym jako zachęta do agresji na tle ideologicznym) oraz flagę upamiętniającą kpt. **Romualda Rajsa „Burego”** (dowodził oddziałem **Narodowego Zjednoczenia Wojskowego**, który był odpowiedzialny za dokonanie w 1946 roku na Podlasiu zbrodni ludobójstwa na ludności białoruskiej wyznania prawosławnego). W manifestacji tej wzięli udział przedstawiciele **Młodzieży Wszechpolskiej**, **Obozu Narodowo-Radykalnego**, pseudokibice **Zawiszy Bydgoszcz**, a także **Jerzy Mickuś** – radny Rady Miasta Bydgoszcz (z ramienia **Prawa i Sprawiedliwości**) oraz członek zarządu **Stowarzyszenia Piłkarskiego „Zawisza”**.

WROCLAW. 1 marca podczas mszy w kościele pw. św. Michała Archanioła znajdującym się na ulicy Bolesława Prusa ksiądz salezjanin **Leonard Wilczyński** stwierdził w kazaniu, że epidemia koronawirusa „to kara boska za życie w grzechu: za homoseksualizm”. Miał również dodać, że Chińczycy „są brudni, jedzą nietoperze i martwe płody”. Nie podano do wiadomości publicznej, czy w związku z tymi wypowiedziami księdza spotkały jakiegokolwiek konsekwencje ze strony władz kościelnych.

GDAŃSK. 4 marca w spotkaniu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a Legią Warszawa miejscowi pseudokibice wywiesili w tzw. kotle (centralne miejsce na trybunach, gdzie organizowany jest doping) flagę z wyrazami poparcia dla **Janusza Walusia**, polskiego emigranta, który w Republice Południowej Afryki odsiadywał wyrok dożywotniego więzienia za rasistowskie morderstwo [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu]. Ponadto „kibice” Lechii eksponowali baner, na którym znajdował się symbol stylizowany na krzyż celtycki (oznaczający wyższość tzw. białej rasy).

WARSZAWA. 5 marca **Adam Gmurczyk**, wieloletni lider skrajnie nacjonalistycznego ugrupowania **Narodowe Odrodzenie Polski** i redaktor antysemitckiego pisma „**Szczerbiec**”, zamieścił na swoim profilu na Twitterze grafikę o treści propagującej stosowanie salutu faszystowskiego. Zachęcała ona, by w dobie koronawirusa witać się z innymi gestem „salutu rzymskiego” (czyli ręki uniesionej w pozdrowieniu identycznym z nazistowskim). Gmurczyk i jego grupa od lat korzystają z każdej okazji do propagowania ideologii i symboliki bliskiej faszyzmowi, w tym przypadku wykorzystując jako pretekst także pandemię koronawirusa.

KATOWICE. 6 marca w centrum miasta (w pobliżu skrzyżowania ulicy Kopernika i Kościuszki) czterech napastników zaatakowało obywatela Egiptu. Towarzysząca mu kobieta (jego partnerka z Polski) relacjonowała: „Mój partner był w samochodzie i rozmawiał z mamą po arabsku przez telefon. Do samochodu podeszło czterech mężczyzn, zaczęli uderzać w auto. Wtedy on wyszedł z samochodu i został zaatakowany przez jednego z nich od tyłu, potem dołączyli się kolejni”. W wyniku tego zdarzenia Egipcjanin doznał urazu nosa i głowy. Trzech napastników zostało zatrzymanych przez policję, przedstawiono im zarzut uszkodzenia ciała. Na wniosek Prokuratury Rejonowej Katowice-Północ sąd zastosował wobec podejrzanych areszt na trzy miesiące.

WARSZAWA. 6 marca ktoś z pasażerów pociągu relacji Kołobrzeg-Kraków wezwał służby sanitarne, gdyż uznał, że inny podróżny stanowi zagrożenie, głównym powodem były azjatyckie rysy twarzy współpasażera. Jak zapisał jadący tym samym pociągiem pisarz Irek Grin, „Jakaś pani zadzwoniła po policję i służby sanitarne, gdyż uznała, że pewien mężczyzna o azjatyckich rysach twarzy ma koronawirusa”. Pociąg został na kilka godzin zatrzymany na Dworcu

Centralnym w Warszawie, a wszystkie wagony zablokowane, pasażerowie skontrolowani przez policję i Służbę Ochrony Kolei z psami. Jak się okazało, alarm był bezpodstawny i wynikający z obaw na temat koronawirusa łączonego z osobami o wyglądzie przypominającym Azjatów. Rzeczniczka prasowa Mazowieckiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego Joanna Narożniak poinformowała, że podróżny, ze względu na którego zatrzymano pociąg, „nie spełnia kryteriów klinicznych i epidemiologicznych, które kwalifikowałyby go do jednej z grup ryzyka”. Dodała, że postępowanie epidemiologiczne wobec mężczyzny zakończono.

WARSZAWA. 6 marca wieczorem na ulicy Foksal grupa młodych kobiet i mężczyzn wykrzykiwała szyderczo „Koronawirus!” w stronę trzech studentek uczelni Collegium Civitas pochodzących z Wietnamu. Ksenofobiczne zachowanie było związane z przypisywaniem wszystkim osobom pochodzenia azjatyckiego związków z epidemią koronawirusa. Żadna z licznie zgromadzonych w okolicy osób nie zareagowała na agresywne okrzyki.

GŁOGÓW. 7 marca w trakcie meczu I ligi piłki nożnej Chrobry Głogów – GKS Tychy jeden z pseudokibiców eksponował szalik, na którym znajdowało się wykorzystywane przez zwolenników ideologii rasistowskiej hasło „White power” (biała siła) oraz krzyż celtycki (mężczyzna był „kibicem” **Górnika Wałbrzych** – zaprzyjaźnionego z GKS Tychy). Na szaliku widniał też znak stylizowany na symbol zwany Totenkopf (przedstawiający charakterystyczną trupa czaszkę), który był używany podczas II wojny światowej przez esesmanów w obozach koncentracyjnych. Ponadto pseudokibice eksponowali na bębnach używanych do wybijania rytmu w trakcie dopingu naklejkę z homofobicznym i pornograficznym logotypem oraz sloganem „Zakaz pedałowania”.

BELCHATÓW. 8 marca w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Raków Częstochowa** – Pogoń Szczecin miejscowi pseudokibice wywiesili na płocie otaczającym boisko flagę z hasłem „Naszym wzorem **Janusz Waluś**”. Waluś to polski emigrant, który odbywał w Republice Południowej Afryki karę dożywotniego pozbawienia wolności za rasistowskie zabójstwo [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia]. W 1993 roku zamordował Chrisa Haniego, czarnoskórego polityka, który walczył o zniesienie apartheidu.

WROCLAW. 8 marca na ulicy Świdnickiej grupa napastników pobiła do nieprzytomności pochodzącego z Chin mieszkańca miasta – obywatela Polski. Mężczyźni napluli mu w twarz i powalili ciosami na ziemię. „Na całe szczęście do leżącego na ziemi męża szybko podbiegł przypadkowy przechodzień i zaczął mu udzielać pomocy, angażując w to kolejne znajdujące się w pobliżu osoby. Mąż był uderzany prosto w twarz i mocno krwawił, dobrze, że znaleźli się ludzie, którzy od razu mu pomogli” – relacjonowała żona poszkodowanego. Mężczyzna trafił do szpitala. We Wrocławiu mieszka od 25 lat, jest znanym kucharzem. W przeszłości otrzymał od prezydenta miasta nagrodę za promowanie Wrocławia jako miejsca przyjaznego obcokrajowcom... W internecie pod artykułami opisującymi napaść pojawiło się wiele ksenofobicznych komentarzy, między innymi: „Chińczykowi się to należało, bo przecież przywieźli ten koronawirus. Po co tutaj przyjechał?”. Jego żona poinformowała również o innych podobnie motywowanych incydentach, z jakimi spotykał się mężczyzna: „Koronawirus jakby pogłębił nienawiść, agresję. Nawet teraz jak mąż wychodzi z psem i ludzie go widzą, to przechodzą na drugą stronę ulicy”.

LEŻAJSK. 9 marca **Centrum Bankietowo-Hotelowe „Perła”** zamieściło na swoim profilu na Facebooku następujący komunikat: „W związku z zagrożeniem, jakie niesie koronawirus, hotel «Perła» odwołał wszystkie pojedyncze oraz grupowe rezerwacje grup Chasydów [sic!]”. Jeden z internautów zwrócił pracownikom firmy uwagę, że taki wpis „jest bardzo niezręczny i trąci antysemityzmem. Sugeruje, że to chasydzi, a nie wszyscy goście, mogą być nosicielami wirusa”. W odpowiedzi przedstawiciel hotelu zbagatelizował jego zastrzeżenia i nie usunął komunikatu z Facebooka.

WARSZAWA. 10 marca na antenie stacji Polsat News redaktorka prowadząca Daria Kwiecień w rozmowie z przedstawicielką Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” Anną Tatar poinformowała o ksenofobicznym zdarzeniu, do którego doszło w jednym z międzynarodowych przedszkoli. Rodzice dzieci polskich zażądali od dyrekcji tej placówki, aby w związku z epidemią koronawirusa „nauczyciele, którzy mają rysy azjatyckie albo pochodzą z Azji” (i tylko oni) wstrzymali prowadzenie swoich zajęć.

WARSZAWA. 11 marca w tramwaju linii nr 13 nierozpoznany mężczyzna zachowywał się agresywnie wobec kobiety pochodzącej z Ukrainy. Obrzucił ją wyzwiskami: „Wypier...aj z mojego kraju! Po jakiego ch... tu przyjedziesz, darmozjadzie jeden?”, „Jak słyszę ukraiński głos, to mnie ch... strzela”, „Ukraińskie k...wy”, „Nienawidzę Ukrainy”, „Wypier...aj na Ukrainę”. Groził jej także pobiciem.

WROCŁAW. 12 marca na antenie **Niezależnej Telewizji** (w skrócie NTV, to telewizja internetowa) **Ewa Paweła** (sama przedstawia się jako „sygnalistka kontroli umysłu”, współzałożycielka stowarzyszenia **STOP Zorganizowanym Elektronicznym Torturom**) wygłosiła teorie spiskowe dotyczące przyczyn epidemii koronawirusa. Jak przekonywała, „według bardzo poważnych doniesień naukowych [...] nie ma takiej możliwości, żeby to był naturalny wirus”. Oświadczyła, że rozpoznano „ślady programowania tego patogenu” i że wirus „został wyprodukowany w laboratorium, prawdopodobnie wojskowym, o bardzo wysokim poziomie zabezpieczeń” i że było to „laboratorium broni biologicznej”. W dalszej części wywodów Paweła z uznaniem odwoływała się do „autorytetu” (jak go określiła) rosyjskiego biologa **Igora Nikulina**, który „w swoim wywiadzie dla Russia Today po arabsku stwierdził, że koronawirus jest bronią biologiczną stworzoną po to, żeby zredukować ludność naszej planety o 90 procent. Twierdzi, że ogniska tego zakażenia wskazują na odpowiedzialność Stanów Zjednoczonych”. Paweła dodała, że również „może to być Izrael”. Kontynuując ten wątek, powiedziała, że „możliwe jest stworzenie etnowirusa, który będzie preferencyjnie zarażał członków jakiegoś narodu z korzeniami arabskimi albo żydowskimi”. Według Paweli, „od 1998 roku Izraelczycy próbowali opracować taką broń biologiczną, która byłaby celowana i dotknęła tylko Palestyńczyków”, zaś w tym samym czasie w USA rzekomo tworzono projekt, w ramach którego „zostaną opracowane takie patogeny, które dotkną jednych ras, oszczędzając innych [sic!]. I może te prace już są tak zaawansowane, że rząd Stanów Zjednoczonych dojrzał do tego, by to gdzieś przetestować i wypróbować”. Nagranie z wystąpieniem Paweli, zamieszczone na YouTube, miało na początku maja ponad półtora miliona wyświetleń.

SKAWINA. 14 marca w serwisie **Salon24** (i na kilku innych portalach) swoimi opiniami na temat pandemii koronawirusa podzieliła się **Teresa Garland**, znana jako szefowa **Tymczasowej Rady Stanu Narodu Polskiego – Społecznego Komitetu Konstytucyjnego** i kandydatka na

prezydenta RP w wyborach w 2020 roku, w 2015 kandydatka do Sejmu z ramienia komitetu **Szczęść Boże Grzegorza Brauna**. Jej przemyślenia dotyczyły zarówno sytuacji świata, jak i Polski, wraz z radykalnymi rekomendacjami dla rządu: „Wg mojego rozeznania koronawirus to arcyciekawe posunięcie globalistów w nowoczesnej wojnie biologicznej, mającej na celu wg mnie wdrożenie Nowego Porządku Świata. [...] A jeśli tak by się stało to wiadomo że Rosja z Chinami wprowadzą w Europie Południowej komunizm... W międzyczasie w Polsce przy pomocy wojsk niemiecko-amerykańskich Żydoamerykanie zapewnią Polsce globalizm... [...] Być może zmienię zdanie co do działań rządu Morawieckiego po tym jak wyda on nakaz aresztowania dla antypaństwowców i dla długich ramion globalistów... czyli oczekuję nakazów aresztowania dla wszystkich rektorów uczelni polskich (którzy ponoć są w większości masonami...) oraz nakaz aresztowania dla wszystkich członków stowarzyszeń sędziowskich typu Iustitia czy Themis... Bo wygląda na to że dzięki tworzonemu w Polsce prawu nadzorowanemu poprzez szereg stowarzyszeń prawniczych czy sędziowskich kontrolowanych przez Rotszylda z Temple Bar z londyńskiego city, w Polsce łamie się Naturalne Prawa Polaków i wyzyskuje i uciska cały Naród Polski”.

SZCZECIN. W połowie marca na ulicy Dworcowej „nieznani sprawcy” zdewastowali tablicę upamiętniającą miejscową Gminę Żydowską i żydowskich mieszkańców miasta zamordowanych podczas II wojny światowej w obozie zagłady w Bełżcu. Na płycie z inskrypcją ktoś namalował swastykę oraz symbol **SS**. Jeden z mieszkańców Szczecina powiadomił o tym zdarzeniu policję. W wypowiedzi medialnej relacjonował: „Policja odmówiła wszczęcia dochodzenia, gdyż ktoś przed jej przyjazdem oczyścił tablicę z faszystowskich symboli”. Jak poinformował st. sierż. Paweł Pankau, ostatecznie Komisariat Policji Szczecin-Śródmieście wszczął postępowanie w sprawie znieważenia pomnika, ale nie na podstawie zgłoszenia od mieszkańca miasta, lecz „w efekcie posta zauważonego na Twitterze”.

GDAŃSK. 15 marca kierownictwo akademika jednej z gdańskich uczelni nieoczekiwanie zmusiło do przymusowej kwarantanny studenta pochodzenia japońskiego tylko dlatego, że w centrum miasta spotkał się on ze swoim ojcem, profesorem uniwersytetu w Tokio, przebywającym legalnie w Polsce. Decyzja kierownika nie miała uzasadnienia w procedurach obowiązujących studentów narodowości polskiej. W sprawie incydentu interweniowała ambasada Japonii. Jak napisał w liście do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” ojciec studenta, „trudno zrozumieć taką decyzję inaczej niż przez uproszczone kojarzenie koronawirusa z Azjatami”.

KIEŁCZÓW. 15 marca na Facebooku na profilu Bzns.media (portal informacyjny z siedzibą w Kijowie) został opublikowany materiał video, w którym dwie migrantki z Ukrainy pracujące w Polsce relacjonowały, że zostały wyrzucone z hostelu robotniczego (nie podano miasta). Menedżer tej placówki, powołując się na nowe rozporządzenia w związku z epidemią koronawirusa, zażądał od kobiet, by natychmiast opuściły wynajmowany pokój. Do podobnych sytuacji dochodziło w wielu innych hostelach i hotelach w Polsce. Osoby niepolskiego pochodzenia, głównie Ukraińcy, byli zmuszani do natychmiastowego opuszczenia wynajmowanych kwater. O takim zdarzeniu poinformowała między innymi mieszkanka Kiełczowa (powiat wrocławski). Kobieta, która wynajmowała pokoje ukraińskiemu pracownikowi, relacjonowała: „Ostatnio jakiś hostel kazał Ukraińcom z dnia na dzień się wyprowadzić. Ja swoich nie wygonię, to byłoby nieludzkie. Takie czasy, że są zdani na siebie i na nas” (wypowiedź medialna z 24 marca).

WROCLAW. 17 marca były ksiądz katolicki **Jacek Międlar**, aktywista skrajnej prawicy, w nagraniu opublikowanym na portalu **wPrawo.pl** snuł teorie spiskowe na temat rzekomych planów depopulacji ludzkości w kontekście koronawirusa. Wielokrotnie używał terminu „ekoterroryzm” w stosunku do krajów, organizacji i działaczy dbających o klimat i twierdził, że popierają oni dążenia do „depopulacji, czyli doprowadzenia w jakiś sposób do zmniejszenia ludności na świecie”. Następnie zestawiał ich z **Adolfem Hitlerem**, obraźliwie wypowiedział się również o młodej szwedzkiej działaczce: „patologiczna emocjonalnie nastolatka, wagarowiczka Greta Thunberg” (była to pogardliwa aluzja do tego, że 16-letnia Greta ma zespół Aspergera). W końcowej części swoich wywodów Międlar oznajmił, że ci, „którzy publicznie mówią o konieczności depopulacji ludzkości, [...] identyfikują się także z ideologiami takimi jak LGBT, jak marksizm kulturowy, jak demoralizacja społeczeństwa, jak łamanie kręgosłupów ludzkości, młodym ludziom jakimś chłaniem internetowym albo chłaniem z popkultury, hollywoodzkim dziadostwem na ekranach. Oraz oczywiście, do tego dodajmy wszelkiego rodzaju praxis aborcyjny, praxis eugeniczny”. W trakcie nagrania Międlar miał na sobie antysemitkę bluzę – widniał na niej slogan „Nie przepraszam za Jedwabne”.

ŁUKÓW. 19 marca trzech nastolatków, uczniów jednej z miejscowych szkół podstawowych, zaatakowało pochodzącą z Wietnamu 59-letnią mieszkankę miasta. Krzyčili do niej, że „jest z Chin”, „ma koronawirusa”, „K...wo won!” oraz „Spierd..., k...wo, Chinko jeb...na”, obrzucili ją też kamieniami i śmieciami, spluwali w jej stronę, a jeden z nich ją popchnął. Gdy kobieta próbowała odejść, podążali za nią. Młodzi napastnicy byli w wieku od 10 do 14 lat. Policja prowadziła postępowanie w sprawie znieważenia z powodu przynależności narodowej i naruszenia nietykalności cielesnej. Materiały w tej sprawie zostały przekazane do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Łukowie. Zaatakowana kobieta mieszka w Polsce od dwudziestu lat.

WARSZAWA. 21 marca na portalu Twitter pod materiałem video z udziałem ambasadora Izraela w Polsce Alexandra Ben Zvi pojawiło się wiele antysemitycznych wpisów. Ambasador przekazał informacje dla obywateli Izraela podróżujących po Polsce, związane z ich powrotem do kraju z powodu epidemii koronawirusa. W reakcji na jego wystąpienie (które było w języku hebrajskim) internauci opublikowali między innymi następujące komentarze (w języku polskim):

- „Jak wyjedziecie, to Polska pozbędzie się najgorszego wirusa”,
- „Oj tak, tak... wypier...ać!”
- „Szerokiej drogi, icki jeb...ne”
- „I nie wracać!”
- „Szerokiej drogi w jedną stronę!”
- „Zabierzcie ze sobą 3/4 waszych ludzi w rządzie”,
- „One way ticket...”,
- „See you never again”,
- „Paszoł won!!!”,
- „Nigdy już nie wracajcie. Amen”
- „A wypier...laj, kabalistyczny tłumoku, razem z nimi”
- „Wreszcie mądra decyzja, proszę nie wracać i zabierzcie wszystkich ziomków!”
- „I nie wracać mi tu nigdy”
- „Niech zabiorą również Żydów z polskim obywatelstwem”
- „Oby to był koniec waszego pasożytnictwa w Polsce”

- „Raus do domu”.

Podobne wpisy pojawiły się też na wielu innych portalach i stronach. Na przykład na Facebooku w grupie „**Polska Prawa i Sprawiedliwa**” wystąpienie ambasadora było przez internautów komentowane następująco:

- „Won z Polski”,
- „Pomóżmy im wyjechać, trzeba niektórym przypominać ich prawdziwe nazwiska zmienione przez ich rodziców i dziadków”,
- „Świństwo do siebie”,
- „I samo by się rozwiązało! Czasem i wirus niesie ze sobą wymierne korzyści”,
- „Wypier...ać i nigdy więcej nie wracać!!!”,
- „Jak to podły Żyd jadę w Polaków”,
- „Korona[wirus] na coś się dobrego przydał”,
- „Wynocha do swojego domu!”,
- „Niech w końcu wyjadą i ciągle nie plują na nasz kraj – bilet w jedną stronę”,
- „Czas najwyższy, może wirus nam pomoże się ich pozbyć”,
- „Oby jak najszybciej, won z Polski”,
- „Wrócą po odszkodowania”,
- „Mogę pomóc w sprawnej eksmisji: siła w nodze”,
- „Jak najszybciej i zabierzcie tych z polskimi nazwiskami i niech wrócą do prawdziwych”,
- „Tysiąc lat Polska na to czekała – nareszcie sami swoi”,
- „Jestem za i nigdy tu nie wracajcie, nie jesteście tu mile widziani, pasożyty i oszczercy”.

Wystąpienie ambasadora skomentował również **Wojciech Sumliński**, dziennikarz śledczy i publicysta. 29 marca w rozmowie wyemitowanej na YouTube na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) stwierdził szyderczo: „Rzadko zgadzam się z ambasadorem Izraela! Myślę, że to jest wspaniała idea, żeby Żydzi rzeczywiście wrócili do swojej ojczyzny!”.

BYDGOSZCZ. 22 marca ksiądz prałat dr **Roman Kneblewski**, były proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, zamieścił na Facebooku wpis, w którym szydził z ofiar koronawirusa we Włoszech. Ten popularny w środowisku skrajnej prawicy duchowny, znany ze wspierania tzw. Marszu Niepodległości i z wygłaszania ksenofobicznych i homofobicznych komentarzy, opublikował następujące słowa: „Skoro miesięcznie we Włoszech umiera około 52 000 osób z różnych powodów, to czy dodatkowe, albo i nie, bo tak naprawdę nie wiadomo, 5000 mogło wywołać klęskę, «stan wojny», sparaliżować państwo i służbę zdrowia? Czy przez te dodatkowe 5000 trzeba było wzywać wojsko do utworzenia konwojów ze zmarłymi? Po co ten cyrk? O co w tym chodzi? Przecież to jest jakiś absurd”. Kneblewski także w innych wpisach kwestionował zarządzenia wprowadzane w związku z epidemią koronawirusa. Tego samego dnia (22 marca) podziękował wiernym – wbrew wytycznym ze strony Konferencji Episkopatu Polski – za osobisty udział we mszy wielkanocnej, która odbyła się w jego kościele parafialnym. Napisał na Facebooku: „Kochani, nie zawiedliście. Nie daliście się ogłupić, zastraszyć, nie poddaliście się psychozie i nie popadliście w histerię. Jak zwykle licznie i po katolicku przyjeśliście Komunię św.”. Ponadto 20 kwietnia Kneblewski udostępnił na Facebooku artykuł zatytułowany „Gdyby nie było kwarantanny, epidemia skończyłaby się już dawno” i opatrzył go komentarzem: „Głos autorytetu naukowego”. Dodatkowo w mediach społecznościowych Kneblewski zamieścił wiele wpisów popierających

twierdzenia głoszone przez ruch antyszczepionkowców. Na przykład 21 kwietnia na **Twitterze** odwołał się do teorii spiskowej dotyczącej epidemii i w swoim wywodzie przestrzegał przed noszeniem maseczek (obowiązek zakrywania nosa i ust został wprowadzony 16 kwietnia), ponieważ miałyby to powodować choroby płuc: „Być może, że twórcy Coronavirusa doskonale o tym wiedzą i wszelkimi metodami chcą zmusić, aby ludzie tracili zdrowie i będą wręcz prosić Billa Gatesa o szczepionki. W ten sposób Bill Gates osiągnie swój plan: redukcja ludności przez przymusowe szczepienia”. Z kolei 25 kwietnia opublikował na Twitterze taki oto komentarz: „Przymusowe szczepienia to hodowanie ludzi jak bydło...” wraz z grafiką autorstwa **Bena Garrisona**, amerykańskiego rysownika, popularnego wśród skrajnej prawicy w USA. Wiele spośród jego rysunków zawiera treści antysemitowskie, rasistowskie i antymuzułmańskie, sprzeciwia się on także stosowaniu szczepionek.

LUBLIN. 22 marca związany z **Radiem Maryja** kandydat na prezydenta RP, były europoseł, prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego **Mirosław Piotrowski** na swojej stronie internetowej podał w wątpliwość rzeczywiste zagrożenie koronawirusem i zasugerował istnienie mistyfikacji zgodnie z teoriami spiskowymi popularnymi w środowisku skrajnej prawicy, dodając od siebie osobliwą filmową analogię: „Pytanie brzmi: jak długo można będzie zarządzać, gdy [...] lęki okażą się przesadzone? W poszukiwaniu odpowiedzi myślami możemy przenieść się do fabuły filmu Juliusza Machulskiego pt. «Seksmisja» sprzed 37 lat. Główni bohaterowie, Maksio i Albercik, po kilkudziesięciu latach hibernacji budzą się pod ziemią w świecie samych kobiet, które nie wychodzą na zewnątrz ze względu na niebezpieczne dla życia kontaminacje. Wkrótce odkrywają, że skażenie radioaktywne na Ziemi to mistyfikacja, a Jej Ekscelencja, udająca kobietę, jest mężczyzną. Notabene trzeźwo myśląc. Po odkryciu prawdy, czyli że żadnego niebezpieczeństwa nie ma, bynajmniej nie wyrywa się uświadamiać kobiet twierdząc, że skoro zdecydowały się już żyć pod ziemią, to po co je wyprowadzać z błędu. Zwłaszcza, że w poczuciu zagrożenia łatwiej nimi kierować. Można się więc zastanowić, czy jeśli zagrożenie koronawirusem okaże się niegroźne, zostaniemy o tym rzetelnie poinformowani czy wzorem Jej Ekscelencji rządzący nami będą tak długo, jak tylko się da, podtrzymywać wersję skażenia wirusoaktywnego, kamuflując drogi wyjścia i blokując tajemnym hasłem windę prowadzącą do wolności. Wówczas potrzebna będzie swoista «koronawirusmisja», która nas oswobodzi”.

WROCŁAW. 22 marca Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało poinformowane o ksenofobicznym napisie, który ktoś namalował na jednym z budynków na terenie miasta. Na murze pojawiło się hasło „Jeb...ać Ukrainę”.

WARSZAWA. 23 marca w wywiadzie dla portalu Onet pochodzący z Mongolii mężczyzna, który od 23 lat (od dzieciństwa) mieszka w Polsce, poinformował o ksenofobicznych incydentach wymierzonych w niego i jego bliskich w związku z epidemią koronawirusa. Relacjonował: „Ludzie potrafią krzyczeć za moją rodziną: «o, koronawirus idzie!» [...] Gdy jeszcze można było normalnie wychodzić z domu, a epidemia już szalała na świecie, to zauważałem więcej niemiłych lub podejrzliwych spojrzeń ze strony ludzi na ulicy. W komunikacji miejskiej miejsce obok mnie pozostawało wolne. Niezależnie od tego, jaki był tłum. Widzę też, że ludzie w social mediach nie mają problemu z tym, żeby pisać: «żółci roznoszą choroby»”. Mężczyzna przywołał również inne ksenofobiczne zachowania, których doświadczył, na przykład w jednym z warszawskich klubów był szykanowany z powodu swoich azjatyckich rysów twarzy przez kilku klientów tego lokalu.

Ponadto w rozmowie z dziennikarką Onetu stwierdził: „Regularnie znajduje się ktoś, kto mi przypomina, że jestem inny. Często słyszę «nie jesteś u siebie», co ma zamknąć mi usta”.

WARSZAWA. 24 marca związany z neofaszystowskim **Narodowym Odrodzeniem Polski** portal **Nacjonalista.pl** opublikował artykuł rosyjskiego ideologa skrajnej prawicy **Aleksandra Dugina** z radością witający pandemię koronawirusa, gdyż jego zdaniem „Epidemia koronawirusa reprezentuje koniec globalizacji” oraz „Koronawirus przewraca ostatnią stronę liberalizmu”. Redakcja portalu dodała od siebie: „Wszystkie narody muszą wspólnie walczyć z globalizmem, syjonizmem i liberalizmem. Te plagi muszą zostać unicestwione”. Nie pierwszy raz środowisko polityczne NOP dało wyraz fascynacji zagranicznymi ideologami neofaszyzmu i fantazjami na temat zniszczenia świata demokratycznego.

SOSNOWIEC. 25 marca na ulicy Będzińskiej trzech mężczyzn obrzuciło ksenofobicznymi wyzwiskami pochodzącą z Chin pracowniczkę naukową Uniwersytetu Śląskiego. Poszkodowana relacjonowała: „Otoczyli mnie, tak bardzo się bałam, ciągle się trzęsę. Krzyczeli «wirus» i «China»”. Dodała również: „Chcieli mnie wystraszyć, żebym bała się tu mieszkać. Żebym bała się wyjść z domu, bo spotykam się z tym każdego dnia. Nie czuję się tu bezpiecznie jako kobieta chińskiego pochodzenia”. Motywacja napastników była związana z epidemią koronawirusa i rozpowszechnionym przeświadczeniem, że „winę” za powstanie i rozprzestrzenianie się tej choroby – rzekomo ponoszą właśnie Chińczycy oraz inne osoby pochodzące z Azji.

WARSZAWA. 25 marca w wywiadzie transmitowanym na portalu YouTube na kanale **wRealu24** (televizja internetowa) jeden z liderów skrajnej prawicy i były ksiądz katolicki **Jacek Międlar** wygłaszał teorie spiskowe związane z pandemią koronawirusa. Stwierdził: „Pojawia się też taka teza, jakoby ten koronawirus to była część planu depopulacyjnego, o którym mówił ksiądz Karol [...], o czym mówił członek loży masońskiej z Rzymu [kompromitująca pomyłka Międlara – chodzi o Klub Rzymski, czyli międzynarodową organizację, zrzeszającą ekspertów z różnych dziedzin, zajmującą się badaniem globalnych problemów – dop.red.], Dennis Meadows, którego wywiad został opublikowany w 1979 roku w czasopiśmie «Kultura». Meadows mówi: na przykład, jeśli chodzi o Polskę, to sądzę, że macie zbyt duży przyrost ludności, 15 milionów ludności gwarantowałoby równowagę. [...] Mając na uwadze wypowiedź księcia Karola, Meadowsa a także Billa Gatesa [...], zestawmy te wypowiedzi z ideologią ekoterrorystów, czyli z tą walką o klimat, z tzw. globalnym ociepleniem [...] – ich wspólnym mianownikiem jest realizacja ideologii ekoterroryzmu. [...] To rzeczywiście taka spekulacja, że koronawirus może być wykorzystywany do tego, żeby doprowadzić do depopulacji ludzkości, może mieć ręce i nogi, jak najbardziej”.

POLSKA. 27 marca na YouTube została opublikowana „**Bajka o koronawirusie**” – materiał video dla dzieci, w którym pojawiły się wątki ksenofobiczne. Animacja ta przedstawiała stereotypową postać Chińczyka w niby-tradycyjnym nakryciu głowy, który w kuchni pełnej brudnych naczyń i karaluchów na ścianie jadł zupę z nietoperzy. Słowa tej bajki, czytane przez lektora, wzmacniały jej wizualny przekaz – w nagraniu stwierdzono na przykład, że Chińczyk gromadził „w swej kuchni wirusów skupiska”. Został on też obciążony winą za powstanie koronawirusa, ponieważ „nie dogotował” zupy z nietoperzy i zachorował, doprowadzając do epidemii. Jeden z internautów zwrócił się do twórców tej bajki (tekst i animacja: Maciej Wieczorek z Perpetuum Studio, ilustracje: Fundacja Szerszy Kadr) z prośbą o korektę tego

zawierającego ksenofobiczną wymowę fragmentu video. W odpowiedzi przedstawicielka **Fundacji Szerszy Kadr** określiła jego zastrzeżenia jako „żart”, „totalny obłęd i nieporozumienie”, a także odmówiła wprowadzenia w materiale jakichkolwiek zmian.

WARSZAWA. 27 marca na portalu **wPolityce.pl** ukazał się artykuł zamieszkałego w USA działacza polonijnego **Jacka Matysiaka** poświęcony koronawirusowi i sytuacji epidemiologicznej w różnych krajach. W tekście tym autor zawarł następujące stwierdzenie: „Jedyna chyba nadzieja w tym, że ten wstrętny wirus mocniej zaatakuje też Izrael, wtedy zostanie oskarżony o antysemityzm, no i będzie po nim...”. Matysiak rozpowszechniał również teorie spiskowe, w których przypisywał Chinom czerpanie korzyści z globalnych skutków pandemii. 11 kwietnia w artykule opublikowanym na portalu **wPrawo.pl** (prowadzonym przez byłego księdza **Jacka Międlara**, sympatyzującego z ideologiami bliskimi faszystom) stwierdził między innymi: „Akcja «wyzwalania» wielu krajów z akcesoriów medycznych niezbędnych do zwalczania epidemii wyglądała na sterowaną, jednoczesną i jakby dokonywaną przez agentów państwa chińskiego”. Obrażał też dyrektora generalnego Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), pochodzącego z Etiopii dra Tedrosa Adhanoma Ghebreyesusa: „Etiopski lewacki szef bezwstydnie zaprzeczał istnieniu pandemii i i nie miał nic przeciwko roznoszeniu po całym świecie najnowszej odmiany koronawirusa”.

WARSZAWA. 27 marca w rozmowie emitowanej w serwisie YouTube na kanale **wRealu24** (televizja internetowa) dr **Ewa Kurek**, absolwentka historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, autorka książek znana m.in. z występów w **TVP** i **Radiu Maryja**, wygłosiła twierdzenia o charakterze antysemickim. Odniosła się między innymi do niedawnego wystąpienia ambasadora Izraela w Polsce Alexandra Ben Zvi, który poinformował obywateli Izraela podróżujących po Polsce o możliwości powrotu do kraju z powodu epidemii koronawirusa. Stwierdziła: „Kto to jest syjonista? To jest Żyd, który za pieniądze drugiego Żyda trzeciego Żyda wysyła do Izraela. [...] Nam, Polakom, nie przeszkadza, lepiej niech każdy siedzi u siebie. Sześćset lat temu ich Kazimierz Wielki zaprosił, a teraz niech zostaną w Polsce tylko ci, którzy się uważają za obywateli Polski. A ci, którzy nie wiążą swojego życia i emocji z Polską, to proszę bardzo, jednak niech wracają”. W dalszej części programu Kurek mówiła o zjawisku, które określiła jako „judaizację Europy” i powiązała je z epidemią koronawirusa: „Spostrzegam inną rzecz związaną z Żydami, powiedziałabym: judaizację Europy Zachodniej [...]. W Hiszpanii zdecydowano, że będą przeprowadzać [...] selekcję, ponieważ nie starcza respiratorów dla wszystkich, to respiratory będą dla ludzi młodszych, bardziej wartościowych. To jest przerażające. W tym wypadku mamy do czynienia z takim żywcem stosowanym w Europie przejętym prawem żydowskim. [...] Nagle, na własne oczy zobaczyłam, że to żydowskie prawo wchodzi do naszej cywilizacji zachodniego chrześcijaństwa, na Boga, opamiętajcie się, ludzie!”. Dodała również: „W tej zachodniej Europie, która się jednak wali, w sytuacji zagrożenia rozpanoszył się zlepek judaizacji, czyli dopuszczanie selekcji ludzi: kto na życie, kto na śmierć. W naszej cywilizacji to było niedopuszczalne [...], tylko u Żydów to obowiązywało”. Kurek stwierdziła też: „I teraz te zachowania faszystowsko-żydowskie, judaistyczne, spotykamy w zachodniej Europie”. Podkreśliła, że w przypadku Europy Zachodniej, przede wszystkim Francji, Niemiec, Anglii i Hiszpanii, „porażające jest to, że nie dają sobie rady z tą pandemią i porażająca jest judaizacja i faszycyzacja mentalności tych ludzi”. W dalszej części programu Kurek dopytywana przez prowadzącego **Piotra Szlachtowicza** o „judaizację Europy” powiedziała: „To jest kod kulturowy u Żydów”. Prowadzący zapytał również Kurek, co sądzi o „manipulacji żydowskiej na

temat historii”, przede wszystkim wydarzeń z okresu II wojny światowej. W odpowiedzi stwierdziła ona między innymi, że „Sto pięćdziesiąt tysięcy Żydów walczyło po stronie Hitlera, a świat o tym nie wie. Żydzi przyjęli zasadę, że Żydów krytykować nie można”.

POZNAŃ. 28 marca popularny raper **Gandi Ganda** (właśc. **Piotr Mięzał**) na swoim profilu na Facebooku snuł teorie spiskowe oskarżające Chińczyków o celowe wytworzenie stanu pandemii Covid-19. Muzyk stwierdził: „A co jeśli obecna sytuacja jest wynikiem działań chińskiego reżimu, który postanowił wywołać «trzecią wojnę światową» i przejąć panowanie gospodarcze w sposób nie pozostawiający złudzeń? [...] Mogli wyhodować wirusa, który okazał się być strzałem w dziesiątkę i zrobić przedstawienie dla całego świata”. Dodał również: „I kiedy Europa i Stany pogrążają się w chaosie i skazują swoje gospodarki na niebyt, chińczycy [sic!] w tym czasie lansują się na bohaterów, którzy świetnie poradzi sobie z wirusem i teraz chętnie pomogą innym. [...] Z ich strony majstersztyk taktyczny, a z naszej totalna kłapa i w konsekwencji katastrofa dużo większa niż «pandemia»”. Pod koniec marca Gandi Ganda zamieścił również na Facebooku deklarację poparcia dla **Krzysztofa Bosaka**, posła **Konfederacji** i kandydata na urząd prezydenta RP w 2020 roku.

WARSZAWA. 28 marca na jednym z osiedli pracownicy służb miejskich (którzy wykonywali prace przy studziencie kanalizacyjnej) wykrzyknęli obelgę „Koronawirus!” pod adresem przechodzącej kobiety i jej syna. Powodem tej zniewagi były azjatyckie rysy twarzy ich obojga. Poszkodowana kobieta powiadomiła o tym zajściu Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Przekazała również informację o innym ksenofobicznym zdarzeniu: „Starsza kobieta pod pocztą nazwała nas «żółtkami». Jesteśmy obywatelami Polski. Na co dzień pracuję i mieszkam w Warszawie, tutaj płacę podatki i udzielam się wolontariacko, ale przez takie zachowanie dorosłych obawiam się o bezpieczeństwo syna. Urodził się w Polsce, uważa, że jest pełnoprawnym Polakiem, ale ma moje azjatyckie rysy twarzy”.

WARSZAWA. 30 marca skrajnie prawicowy portal **Media Narodowe**, związany z partią **Konfederacja**, rozpowszechniał na swojej stronie i na Twitterze informacje jakoby we Włoszech Romowie (nazywani w artykule pejoratywnie „Cyganami”) zajmowali nielegalnie mieszkania osób (głównie starszych), które trafiły do szpitala z powodu koronawirusa. W materiale prasowym posłużono się uogólniającymi i stygmatyzującymi sformułowaniami, by wzbudzić wrogość względem przedstawicieli społeczności romskiej jako takiej: „Włochy: Cyganie nielegalnie zajmują mieszkania staruszków, których zabrano do szpitala” (tytuł artykułu), „Skandaliczne praktyki Cyganów we Włoszech” oraz „Internauci są oburzeni przestępczą działalnością Cyganów”. W reakcji na ten artykuł na Twitterze pojawiły się skrajnie rasistowskie i podżegające do przemocy komentarze, między innymi: „Wjazd carabinieri, kajdanki, cela. Jak nie, to odpłatnie mafiosi, i ze wszystkich łuf”, a jeden z internautów zamieścił animację, która przedstawiała mężczyznę wystrzeliwującego płomień z miotacza ognia.

LUBLIN. 31 marca w serwisie YouTube na kanale radykalnie prawicowej telewizji internetowej **Idź Pod Prąd** ukazał się materiał pt. „WHO współodpowiedzialna za pandemię chińskiego wirusa!”, w którym prowadząca **Eunika Chojecka** wraz ze swoim rozmówcą pastorem **Pawłem Chojeckim** (liderem grupy religijnej pod nazwą **Kościół Nowego Przymierza**) wygłaszali teorie spiskowe na temat pandemii koronawirusa. Na początku audycji Chojecka stwierdziła, że „Światowa Organizacja Zdrowia zakazała cały świat”. Z kolei Chojecki określił koronawirusa

mianem broni biologicznej i snuł taką oto oskarżycielską wizję: „Komunistyczne Chiny i ogólnie cała globalistyczna agentura, lewactwo tak zwane na całym świecie doskonale przygotowały się do tego uderzenia bronią biologiczną. [...] Dokładnie ta sama operacja została przeprowadzona w Wuhan. Kiedy już zaraziły się tysiące ludzi, komunistyczna partia Chin doprowadziła do przyjazdu do Wuhan około ośmiu milionów ludzi, żeby się zarazili i rozjechali na cały świat. [...] Komuniści chińscy przejęli Światową Organizację Zdrowia. [...] Nasz minister zdrowia nie przygotowywał nas na ten biologiczny atak”. W dalszej części wywodu Paweł Chojecki oskarżył Światową Organizację Zdrowia o ludobójstwo: „Spisek komunistyczny zaczął się dużo wcześniej. [...] Zgodzono się stworzyć ONZ właśnie z udziałem rosyjskich i chińskich komunistów, którym nadano bardzo ważne miejsca w tej radzie stałej mocarstw. I teraz to Chiny, a nie zachodni świat przejęły tę organizację, a na pewno WHO. [...] To jest zbrodnia ludobójstwa, którego dopuściła się organizacja, która miała stać na straży całego świata”. Chojecki przedstawił też skrajną spiskową wizję wszechobecnej chińskiej agentury, która miałaby rzekomo kontrolować najrozmaitsze dziedziny życia w Polsce: „Dlaczego nikt nie mówi o tym, że na wojskowej akademii w Warszawie panoszy się armia komunistycznych Chin? [...] Przecież wszyscy o tym wiedzą. Gdzie nie wsadzisz rękę – czy Organizacja Zdrowia, czy akademie wojskowa polska najważniejsza, wszędzie jest komunistyczna agentura”.

MIELEC. Pod koniec marca na wiadukcie przy ulicy Kolejowej ktoś umieścił napisy „Jeb...ć Żyda” oraz „AJ” (skrót oznaczający „Anty Jude”, popularny w środowisku pseudokibiców piłkarskich) wraz z symbolem przekreślonej gwiazdy Dawida.

KWIECIEŃ 2020

POLSKA. W marcu i kwietniu, w czasie epidemii koronawirusa, w mediach społecznościowych pojawiło się wiele wpisów zawierających teorie spiskowe i wyrażających nienawiść do Chińczyków i Azjatów. Oto wybrane przykłady takich komentarzy na polskim Twitterze:

- „Znowu się nażrą Chinole psów, szczurów, nietoperzy i różnego świństwa, a za chwilę znowu coś pierd...nie. To dzikusy, przez nich cierpi świat”,
- „Chinole... Do utylizacji! Wszystko zniszczyliście i jeszcze wam mało!”
- „Bo SARS i MERS to wirusy odzwierzęce, a Chinole to k...wy, które żrą wszystko jak popadnie, często na surowo. Między innymi za to ich nie trawię i nikt mnie nie przekona, że nie przyczynili się do tej epidemii, w bardziej lub mniej naturalny sposób”,
- „No jeszcze nie opamiętamy się i nie zdążymy opłakiwać ofiar po jednej tragedii, Chinole zafundują nam drugą. Zamknąć granice przed nimi, niech się sami wyniszczą. Co za naród. Okropne barbarzyństwo. Będzie wam smakował taki pies w ich restauracji?”
- „Żółci też sortują telefony, choć prawdy nie mówią, to fakt, bo to wyjątkowo dziwny Kraj. Na pewno zarabiają na tym firmy farmaceutyczne, pewnie taki mieli plan, i jeszcze psy zjadają te chinole, co za świnię ryje”,
- „Chinole 2 tys lat temu to była Kultura... dzisiaj brudasy i truciele”,
- „A może to żółtki chciały zdominować Świat???”
- „Nie będą nam się panoszyć żółtki czy ciapaki w Polsce!!”,
- „Podziękujcie narody kitajcom za rozpierd...nie świata. Dziękujemy wam, żółtki. Chinoli odesłać z powrotem na pola ryżu i nigdy nie wpuszczać do cywilizowanego świata. Wynocha”,
- „Ja pierd...lę, mam nadzieję że te żółtki wyginą w piz...u!”

- „Jeb...ne żółtki, lepiej znajdźcie coś na to gównu, które sami stworzyliście, albo będę chodził i kaszlał na każdego kitajca spotkanego na ulicy”,
- „Powinni na nich zrzucić atomówkę, bez kitu”,
- „Chinole-rząd jak i większość tam ludzi do utylizacji. Myśleli skórkojdy, że z tym wirusem zrobią po cichu, jak kiedyś ruskie z Czarnobyłem”,
- „Jeżeli Chinole wiedzieli o epidemii u siebie wcześniej i ukrywali to przed światem, wysyłali zakażonych do Europy, w świat, powinni za to skur...syny beknąć. Koniec handlu, dyplomacji, przenoszenia firm. Ekonomicznie gnoi ukarać!!! Jeb...ne żółtki!!!”,
- „Bo na świecie są ludzie i są chinole. Zwierzęta, jak nic. Żółtki to nie są ludzie”,
- „Chinole zainfekowali pół świata, zapewne posuwając się do oszustw, a teraz, k...wa, na maseczkach i respiratorach zarabiają. Ja bym ich pod jakimś trybunałem postawił. Ten szef WHO to też lepszy niuniek. Etiopski komuch”,
- „Coronavirus jest chorobą idealną. Nie jest mocno śmiertelny, ale jego szybkość rozchodzenia się sprawia, że może zablokować cały system opieki zdrowia. Co wywołuje panikę. Świetnie go Chinole skonfigurowali”,
- „Przepowiednia mówi, że to Polska uratuje Świat przed żółtą zarazą i całkowitą zagładą ludzkości. Zostaniemy wtedy najpotężniejszym narodem”,
- „Człowieku, wirusa wyprodukowała w Chinach mydlarnia. W Niemczech, Italii... wykupili mydło – bo brudasy mydła w domu nie mieli. Polacy mydło mają. Po co wirus?”,
- „Życie podczas koronawirusa jest jak chińczyk – zero moralności, każdy dba o siebie i lepiej nie wychodzić z domu”,
- jeden z internautów zamieścił również zdjęcie podżegające do przemocy – przedstawiało ono mężczyznę, który celuje z pistoletu, i zostało opatrzone komentarzem: „Japońce, chinole”.

Niektóre wpisy na Twitterze były jednocześnie obraźliwe wobec Chińczyków i wobec Żydów, na przykład: „Chinole robią lepsze geszefty niż Starozakonni”, „Szczepionka już dawno jest, nie ma opcji, że nie. Żydzi albo chinole na bank mają, ale dostęp do niej mają nieliczni”, „Żydom wierzyć nie można, a PIS to żydzi... I dodajmy, że istnieje prawdopodobieństwo tego, że wirus to celowe działanie chińskich komuchów w porozumieniu z rządami takimi jak PIS, mające na celu przejęcie banków i zakładów przemysłowych TFU”, „IMHO: Pejsiate kowboje podrzuciły żółtkom kukułcze jajo w wiadomym celu, a tu bęc! – smród wrócił rykoszetem do matecznika... Jak na razie projekt rozwija się zgodnie z intencjami autorów – co zrobią, aby nie przekroczyło to punktu krytycznego i ich nie dosięgło...?”, „Po co mur, wystarczy Chińczykom nałożyć «kwarantannę». Najpierw nam go sprzedali, a teraz robią na nim kasę! Żółtki są lepsze od żydków!”.

Ponadto publikowane były wpisy o treści obraźliwej wobec Chińczyków i jednocześnie wobec Afrykanów, na przykład: „Biali są wycinani w pień w RPA. Chinole są skuteczni, bo nie bawią się w prawa człowieka czy gejów, tylko wjeżdżają na pełnej, ale czarni widzą, co się dzieje, już podnoszą się głosy, że biały był lepszym panem”.

POLSKA. W marcu i kwietniu w związku z epidemią koronawirusa w internecie pojawiło się wiele antysemickich teorii spiskowych. Ich autorzy przypisywali Żydom celowe stworzenie nowego wirusa, rozprzestrzenianie go i czerpanie korzyści ze skutków pandemii. Oto wybrane komentarze opublikowane na portalu Twitter:

- „To już wiemy, że WHO nie gra pod dyktando Chin, tylko Żydów. Chcą sparaliżować gospodarczo Europę, a później żydzi dokończą dzieła zniszczenia UE. Później bank światowy da

kasę i wszystko powędruje do ich kieszeni. Depopulacja i wymiana populacji w Europie na Afrykanów i Azjatów”,

- „Żydzi szukali broni biologicznej na Palestyńczyków. Trochę im nie poszło, bo geny mają podobne do Palestyńczyków. Gdyby Palestyńczycy ginęli, Żydzi razem z nimi”,

- „Ze 2 lata temu Żydzi robili w Izraelu masowe badania genetyczne. Wszyscy się śmiali, że to na zawartość żyda w żydzie. Być może planowali stworzenie wirusa z zastrzeżeniem genetycznym”,

- „Zaraz Żydzi wymyślą na poczekaniu szczepionkę od pseudo koronawirus. I kasa leci, i stado darmowych baranów do testowania”,

- „Znowu te żydowskie kłamstwa o «chińskim wirusie»... i tak wszyscy, już wiedzą, że wirus z żydowskiego laboratorium w USA, pochodził. Żydzi wciąż myślą, że propaganda działa jak w czasach sowieckich”,

- „Warto sprawdzić: 7 dzieci w Senegalu zmarło po eksperymentalnej szczepionce covid19. WHO masońska elita mordująca ludzkość, biorąca udział w mordach dzieci, Żydy won z rządu”,

- „W przyszłym roku żydzi uruchomią strumień kredytów dla wszystkich chętnych rządów na likwidację kryzysu gospodarczego wywołanego przez wirus, który rozpylili. A szekle z tych kredytów będziemy spłacać przez dwa pokolenia. Jest git!”

- „Może nawet to zabijanie polskiej gospodarki pod pretekstem walki z koronawirusem jest celowe. Gdy zbankrutowała Ukraina, to Żydzi przejęli ukraińską masę upadłościową za bezcen. Patrząc na ogół działań rządzących Polską co do żydowskich (u)roszczeń to taka celowość nie dziwiłaby”,

- „Najpierw wymyślają koronawirusa którego nie ma, by wystraszyć społeczeństwo, każą chodzić w masce, która nie pomaga, teraz jakieś szczepionki, na które ludzie rzucają się jak szalone poje...y, a bogaty Żyd ze stoickim spokojem stoi z boku i liczy pieniądze”.

POLSKA. W marcu i kwietniu – w związku z epidemią koronawirusa – w mediach społecznościowych zostało opublikowanych wiele komentarzy obraźliwych wobec Ukraińców. Oto wybrane przykłady wpisów zamieszczonych na polskim Twitterze:

- „Jeden pozytyw: gdzieś ktoś napisał, że Ukraińcy spindalają z naszego Kraju”,

- „Czytam, że Ukraińcy masowo opuszczają Polskę, to dlaczego jest ich jeszcze w kij w moim mieście????”,

- „I dożywotni zakaz wjazdu!! Mamy inwazje i potop tych Banderowców. W Warszawie często czuje się jak w jakimś Kijowie, potrafię wracać komunikacją publiczną z pracy, gdzie większość pasażerów to Ukry... szok normalnie”,

- „I bardzo k...wa jego mać dobrze. Im mniej ukrów, tym lepiej dla Polaków. Tym bardziej, że 300 tys. Polaków wróciło z zagranicy”,

- „Wypier...ać do bandery, śmiecie!”

- „Won za Don!”

- „Ukry niech siedzą u siebie”,

- „Ukraińcy mają szczególne prawa w Polsce? Mają się zarazić #COVID i roznieść po terenie Ukrainy? A niech k...wa roznoszą. Głupota szybciej wymrze”,

- „Zutylizować w ługu”,

- „Podobno środki ochrony osobistej zostaną rozdane w pierwszej kolejności Ukraińcom niepłacącym ZUSu. Sprawdzone info”.

Jeden z internautów opublikował w tym kontekście także obelżywy wpis pod adresem noblistki Olgi Tokarczuk: „Nie jesteś Polką. Mieszkasz gościnnie w moim kraju i w moim mieście, więc się

zachowuj . Jak coś ci nie pasuje to won do niemiec. Oni tam przyjmują wszystkich kolorowych. Gdybyś miała odrobinę godności to pomogłabyś swoim rodakom – ukraińcom” (pisownia oryginalna).

Niektóre spośród komentarzy miały charakter zarówno antyukraiński, jak i antysemicki, na przykład: „Widzę, że ten wirus ma też czynnik czyszczący. Wyjeżdżają Ukraińcy, wyjeżdżają żydzi”, „Ukraińcy i Żydzi z Izraela zastąpią Polaków. To już się dzieje. Niestety” (pisownia oryginalna).

POLSKA. W marcu i kolejnych miesiącach w internecie pojawiło się wiele ksenofobicznych i nienawistnych komentarzy na temat Włochów w kontekście epidemii koronawirusa. Oto niektóre spośród takich wpisów opublikowane na polskim Twitterze:

- „haha fajni ci Włosi śpiewający na balkonach. przez tych nieodpowiedzialnych debili wirus rozprzestrzenił się w całej Europie. przestańcie się zachwycać nad tymi dzbanami”,
- „U Włochów ile to już trwa zamknęli wszystko zero efektów... No chyba że kłamią kładą świadomie gospodarkę aby złożyć na wirus... Nie za wesoło u nich było ostatnio z kasą”.
- „Ten wirus częściowo wyleczy Włochów z arogancji, ignorancji i głupoty. Tylko to jest DROGA lekcja pokory”.

Niektóre spośród tych wpisów miały też charakter rasistowski i były wymierzone również w osoby pochodzące z innych krajów:

- „Zastanawiałam się, co łączy Chińczyków, Włochów i Irańczyków. Jaka cecha genetyczna, do której mógł się podczepić koronawirus. Tą cechą są czarne włosy. Kruczoczarne. Pytanie do genetyków: można wyhodować wirus, ukierunkowany na czarnowłosych? Ciekawe, jak z #koronawiruspolska”,
- „prosze was... POLACY + natychmiast WYJŚĆ z NIEMIECKIEJ UNIJI + w czasie kryzysu + jest widać, że UNIJA jest na guwno + ZACHUD JEST TOTALNIE ZEPSUTY + w czasie kryzysu jest widać, że unija nie jest słowianom POTRZEBNA! wirus POŻERA francuzów + hiszpanów + włosów + bo to czarni *BRUDASY* MY=SŁOWAINIE!!”.

POLSKA. W marcu i kolejnych miesiącach w internecie pojawiły się komentarze wyrażające niechęć wobec Niemców w związku z epidemią koronawirusa. Oto kilka przykładów wpisów zamieszczonych na polskim Twitterze:

- „Niech Niemcy przestaną Europę okłamywać odnośnie koronawirusa, każdy Polak, który tam jedzie i wraca do kraju, jest zarażony niemieckim wirusem. Kłamstwem jest, że miał szczęście spotkać w 80 milionowym kraju tylko te 500 zainfekowanych. Wszyscy mówią, że oni są głównym źródłem wirusa”,
- „Bo to mądry wirus. Wiedział, że w Polsce musi poczekać na swoją kolej, aż władze przyjmą godnie. Ale żeby Niemcy nam zarazę dali, tego bym się po nich nie spodziewała”,
- „Niemcy W KOŃCU mają to swoje Pomorze Gdańskie, Wielkopolskę i Śląsk. I po co były te wojny, jak wystarczył wirus?”,
- komentarz na temat tego, że Niemcy rzekomo zafałszowują dane dotyczące śmiertelności z powodu koronawirusa: „Niemcy mają wieloletnią praktykę w tym zakresie. Przecież w obozach koncentracyjnych ludzie «umierali» na zawał serca najczęściej”,
- „Niemcy: Zagrożenie koronawirusem w Heidelbergu: Zarażona osoba ubiegająca się o azyl przeniosła śmiertelny wirus! «Dzięki» otwartym granicom!”; do wpisu tego była dołączona grafika przedstawiająca czarnoskórego mężczyznę na tle zwizualizowanych, powiększonych pod

mikroskopem wirusów Covid-19. Ten rasistowski komentarz był skierowany przeciwko migrantom obwinianym o rozprzestrzenianie epidemii.

WARSZAWA. W marcu i kwietniu forum internetowe katolickiego portalu **Frona** okazało się polem szczególnie intensywnego szerzenia kuriozalnych teorii spiskowych na temat koronawirusa. Oto niektóre przykłady takich wpisów:

- „Najsłabsze intelektualnie jednostki (czyli pospolici durnie) polecą się szczepić i tym sposobem wytracą się same” (komentarz do wątku pt. „Być może jest jakiś pozytywny efekt koronawirusa”),
- „Wirusa z Woohan wymyślili chińscy komuniści, by zniszczyć wolny świat” (komentarz do wątku pt. „Watykan: Covid-19 okazją do... wzmocnienia globalizacji?”),
- „Światowa opinia publiczna śmiało może za tę pandemię winić Boga, przecież to Bóg zesłał pandemię za LGBT, gender, homoseksualizm itp. Tyle że jak zwykle z karami bożymi bywa «kował zawinił, cygana powiesili»... LGBT i reszta mają się dobrze, to niewinni są karani” (komentarz do wątku pt. „Światowa opinia publiczna domaga się śledztwa w sprawie przyczyny wybuchu pandemii”),
- „My wszyscy jesteśmy zajęci tematyką wokół koronawirusa, a Bergoglio [papież Franciszek, którym pogardzają fundamentaliści katoliccy – dop. red.] w swoich homiliach, które skrupulatnie przedstawia Vatican News wciąż lansuje masoński program zrównoważonego rozwoju ONZ-owskiej Agendy 2030; w przeróżnych konfiguracjach i odsłonach, przy wszelkiej okazji” (komentarz do wątku pt. „Bill Gates: religia katolicka może być na zawsze zawieszona”),
- „A zatem, to Chińczycy, a nie Bill Gates, chcą zaszczepić szczepionką przeciw koronawirusowi z chipem ludzi z całego świata i przy tej okazji zdrzeć z państw 10 bilionów dolarów? Amerykańskie lewactwo pedofilskie urabia społeczeństwo i zaciera ślady?” oraz „Wywiad powinien sprawdzić, czy do miasta Wuhan turyści byli zachęceni przez знижки, czy w poprzednich latach też były знижки, jaki obywatel i gdzie był zakwaterowany od epicentrum zarażenia, czy przewodnicy prowadzili i zachęcali na miejsca o największym zarażeniu, czym byli karmieni i skąd pochodziło pożywienie (sałatki zielone), czy ważni ludzie najwyższe elity państwowe są zaszczepieni przeciwko koronawirusowi itd. Być może chodziło o zarażenie turystów i rozwiezienia do swoich narodów w celu osłabienia gospodarki tych państw” (komentarze do artykułu pt. „Ofensywa Chin. Jak Pekin wykorzystuje pandemię”).

MASZKOWICE. 1 kwietnia Rzecznik Praw Obywatelskich dr hab. Adam Bodnar – na prośbę przedstawiciela lokalnej społeczności romskiej – zaapelował do wójta gminy Łącko (powiat Nowy Sącz) o pomoc w uzyskaniu od władz samorządowych niezbędnego wsparcia dla mieszkańców osiedla romskiego w związku z pandemią koronawirusa. Rzecznik w swoim piśmie podkreślił: „Zagrożenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego na osiedlu jest obecnie szczególnie wysokie, choćby ze względu na panujące tam warunki mieszkaniowe, brak dostępu do sieci kanalizacyjnej, a w niektórych domach także do bieżącej wody. Wśród mieszkańców znajdują się osoby w podeszłym wieku i osoby przewlekle chore, dla których zarażenie się koronawirusem jest niezwykle niebezpieczne”. Dodał również: „Przedstawiciel Romów zwrócił także moją uwagę na problem w dostępie do edukacji mieszkających na osiedlu dzieci, wynikający z zawieszenia funkcjonowania placówek oświatowych i przyjęciu formy nauczania zdalnego. Wobec przekazanych informacji powziąłem wątpliwość, czy małoletni mieszkańcy osiedla objęci są takim nauczaniem, czy na bieżąco otrzymują ze szkoły materiały niezbędne do nauki, i czy w proces nauczania szkoła w wystarczającym stopniu angażuje asystentów edukacji romskiej”. W odpowiedzi na apel RPO

Adama Bodnara wójt gminy Łącko stwierdził, że „sprawa bezpieczeństwa mieszkańców zarówno tego osiedla, jak też całej gminy jest absolutnym priorytetem jego działalności, jak i wszystkich gminnych instytucji i jednostek”. Przekazał informacje na temat kilku form wparcia udzielonego Romom i dodał: „Odnosząc się do poruszonej przez Pana Rzecznika kwestii ewentualnego zaopatrzenia mieszkańców (domyślam się – wszystkich w naszej gminie) w środki dezynfekcyjne i ochrony osobistej uprzejmie informuję, że mieszkańcy pozyskują je sami”.

PRUSZCZ GDAŃSKI. 1 kwietnia na popularnym portalu **Demotywatory.pl** (z siedzibą w Pruszczu Gdańskim) opublikowane zostało fałszywe zdjęcie, odwołujące się do teorii spiskowych, stylizowane na rzekomo autentyczny kadr z telewizji CNN: przedstawiało oficjalne uroczystości z udziałem osób o wyglądzie azjatyckim opatrzone podpisem: „Chiny przepraszają za rozkręcenie epidemii koronawirusa”. W reakcji na ten materiał na portalu pojawiło się wiele rasistowskich komentarzy, na przykład: „Ten parszywy skośnooki naród powinien gorzko za to zapłacić całemu światu”, „Chińczycy mieli by się zobowiązać, że zapłacą za to, co zrobili? Nie ma takiej opcji”, „Tak nawiasem mówiąc, chińczycy [sic!] sami w sobie są jak wirusy i szkodniki”.

SYDNEY (AUSTRALIA). 1 kwietnia polonijny poeta i aktor **Bogumił Drozdowski** opublikował na portalu Puls Polonii ksenofobiczny wiersz pt. „Chińska narzeczona”, w którym posługiwał się stereotypowymi odwołaniami, utożsamiającymi wirusa ze wszystkim, co chińskie, wyszydzał przy tym elementy chińskiej kultury i poniżał osoby pochodzenia chińskiego. Pisał między innymi: „ON to czy ONA? Płeć nie określona. Skośnooki świrus”, „Znudził go ping pong, sos sweet and sour. Jak Złota Flota 500 temu lat, ruszył podbijać świat”, „Pałeczki w łapę, siorbać nauczę, O wielkim Mao pieśń mu zamruczę”. Wiersz zaś kończył się słowami: „ Czy wy naprawdę nie rozumiecie, kto najważniejszy jest dziś na świecie? To ja – Corona. Wszystkim chińska narzeczona”. Puls Polonii to popularny portal internetowy Polonii australijskiej z siedzibą redakcji w Sydney.

WARSZAWA. 2 kwietnia w „**Wiadomościach**” na **TVP1** ukazał się materiał, w którym oskarżano uchodźców przebywających w obozach w Grecji o roznoszenie koronawirusa. Reportaż ten dotyczył wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu (z 2 kwietnia), wedle którego Polska, Czechy i Węgry uchybiły swoim zobowiązaniom wynikającym z unijnego prawa, ponieważ odmówiły zastosowania się do tymczasowego mechanizmu relokacji uchodźców (został on ustanowiony przez Radę UE w 2015 roku w odpowiedzi na kryzys migracyjny). W materiale TVP, pełnym manipulacji i zafalszowań, wyrok TSUE wykorzystano do tego, aby przedstawić uchodźców jako zagrożenie epidemiologiczne, a także po raz kolejny utożsamić ich z „muzulmańskimi terrorystami” odpowiedzialnymi za zamachy w Europie (od 2015 roku ten motyw jest stale obecny na antenie **Telewizji Publicznej**). Współautor reportażu **Maciej Sawicki** opowiadał: „W greckim obozie dla uchodźców wykryto koronawirusa. Zarażonych jest aż 20 imigrantów z Bliskiego Wschodu. [...] Mieszkańcy są pełni obaw, bo ucieczek nie brakuje, a sytuacja w Grecji jest coraz gorsza. Ale wyrok TSUE nie pozostawia złudzeń: bezpieczeństwo mieszkańców wspólnoty jest mniej ważne niż unijne przepisy”. W materiale tym sugerowano więc, że decyzja władz unijnych nakładałaby na Polskę obowiązek natychmiastowego przyjęcia określonej liczby uchodźców – pomimo trwającej epidemii (co stoi w sprzeczności z faktami, ponieważ mechanizm relokacji został zakończony w 2017 roku). Ponadto w reportażu wyemitowano zbitki obrazów pozbawionych kontekstu, nie wiadomo gdzie i kiedy nagranych (przedstawiały grupy uchodźców objuczonych bagażami, tłoczących się przy

granicy Turcji za drutem kolczastym czy też pilnowanych przez policjanta ciemnoskórych mężczyzn oraz kobiet w hidżabach) i zestawiono je z migawkami nakręconymi w czasie zamachów terrorystycznych. Tego rodzaju manipulacje wzmacniały jeszcze ksenofobiczny wydźwięk całości. W reportażu TVP nie pojawiła się natomiast informacja o tym, że ryzyko epidemii wzrasta z powodu skrajnie złych warunków panujących w obozach dla uchodźców – przede wszystkim ich przepełnienia i braku jakiegokolwiek opieki medycznej. Pod koniec marca 2020 roku międzynarodowe organizacje humanitarne apelowały o podjęcie natychmiastowych działań w obliczu tej krytycznej sytuacji.

GDAŃSK. 3 kwietnia Rzecznik Praw Obywatelskich dr hab. Adam Bodnar zwrócił się z apelem do prezydentów Gdańska, Poznania i Wrocławia „o niezwłoczne podjęcie wszelkich możliwych działań profilaktycznych, adresowanych do Romów, które pozwolą zmniejszyć ryzyko zachorowania [na koronawirusa – dop. red.]”. Rzecznik zapytał także wóldarzy miast o dotychczasowe wsparcie dla społeczności romskiej, między innymi kwestię zaopatrzenia w środki dezynfekujące i sanitarne oraz o sytuację uczniów romskich. W nawiązaniu do tego apelu Adama Bodnara 13 kwietnia 2020 roku w trójmiejskiej „Gazecie Wyborczej” ukazał się artykuł na temat bardzo złych warunków panujących w zamieszkałej przez Romów osadzie na Osowej i braku pomocy ze strony władz Gdańska. Autorka tekstu Anna Dobiegała podawała, że społeczność romska, która liczy około 60 osób (z czego połowę stanowią dzieci), ma dostęp do jednej toalety. Relacjonowała również: „Od dnia wprowadzenia w Polsce stanu epidemii pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku przestał pojawiać się na Wenus. Co drugi dzień dzwoni do Romów i pyta, czy wszystko u nich w porządku. Dzieci z osady nie mają dostępu do internetu i komputera, a także warunków mieszkaniowych do uczestniczenia w zdalnej edukacji. Od kiedy zamknięto szkoły, romskie dzieci zostały z dnia na dzień pozbawione możliwości uczenia się. W osadzie nie było dotąd lekarza, a maseczki dostarczył Romom Tomasz Nowicki [do końca 2019 roku asystent rodzin romskich w Gdańsku, od 1 stycznia 2020 miasto nikogo nie zatrudnia na tym stanowisku – dop. red.]. Na miejscu zmierzył wszystkim temperaturę. MOPR nie zaopatrzył Romów w środki do dezynfekcji, w osadzie nie pojawił się drugi toaleta, mieszkańcy nadal nie mają dostępu do wody – korzystają z hydrantu stojącego przy drodze”. Jak podała reporterka „Gazety Wyborczej” nieomal wyłączną formą pomocy dla Romów w czasie epidemii były paczki z żywnością. Po nagłośnieniu sprawy przez media urzędnicy przekazali do osady na Osowej płyn do dezynfekcji, rękawiczki oraz maseczki.

WARSZAWA. 3 kwietnia proboszcz parafii pw. św. Jana Pawła II na Bemowie, ks. **Sławomir Abramowski**, opublikował na Facebooku post, w którym wskazywał, „ile dobra dzięki tej zarazie wydarzyło się w Europie”. Wśród pozytywnych aspektów epidemii wymienił również brak marszów organizowanych na rzecz praw mniejszości seksualnych. Abramowski ponadto oskarżył to środowisko o rozprzestrzenienie koronawirusa: „Nie ma parad gejów, a w Hiszpanii prędko nie wrócą, bo to właśnie wielotysięczna manifestacja genderystów, lekceważących epidemię, stała się bombą biologiczną, która rozniosła zarazę po Madrycie”.

BERLIN. 4 kwietnia korespondent TVP w Niemczech **Cezary Gmyz** rozpowszechnił przez swoje konto twitterowe informację oskarżającą muzułmanów w Berlinie o rzekome gromadzenie się przed meczetem, co mogło wywołać zagrożenie rozpowszechnienia koronawirusa. Materiał ten został udostępniony z konta skrajnie prawicowej partii **AfD**. Post Gmyza wywołał falę antyislamskich komentarzy widocznych na jego profilu, na przykład: „Taki muslim nie umrze

grzecznie w zaciszu domowej kwarantanny, on będzie łąził po mieście i roznosił zarazę, aż w końcu padnie, a z nim tysiące przypadkowych ludzi”, „Ja bym od razu teren ogrodził, a tych dzbanów zapędził do środka i nie wypuszczał... niech gniją w meczecie... można tam jeszcze nakasłać do środka”, „Dla nich jest to broń biologiczna, której użyją w walce z niewiernymi, aby ich w ten sposób zabijać, a że sami przy tym zginą, to według nich są męczennikami za wiarę”, „Mniej ciapaków będzie, więc w sumie OK...”, „Ale niech się spotykają tam, a nie tutaj. Im więcej czarnuchów w germanii, tym mniej w naszym pięknym kraju”.

WARSZAWA. 4 kwietnia na portalu **Nacjonalista.pl** związanym z **Narodowym Odrodzeniem Polski** ukazał się artykuł autorstwa **Krzysztofa Zagozdy** pt. „Pandemia służy globalizacji i budowie Polin”, przedstawiający antysemicką wizję skutków pandemii w Polsce: „Na Twoje miejsce, Przyjacielu, przyjdzie obywatel nowy, posługujący się świeżutkim paszportem. On zajmie Twój bankrutujący warsztat pracy, a Ty się u niego zatrudnisz. Jeśli ominie Cię fala samobójstw, zdasz się na jego łaskę i niełaskę. Polubisz jego dziwny akcent i otaczający go zapach czosnku i cebuli. Ale czy on polubi Ciebie? Na koronawirusa – czyli na nikogo – spadnie całe odium wynikające z transformacji polskiego społeczeństwa, a więc jego pauperyzacją. Duże biznesy skradziono nam już dawno. Teraz przyszła pora na te małe, ale wciąż dające skrawek wolności. Ich nowi właściciele już bukują bilety na lotnisku Ben Guriona. Teraz już kojarzysz, na kogo czekają puste osiedla, te setki hektarów zakupione pod pretekstem budowy Park of Poland – Suttgart [park wodny w Żyrardowie – dop. red.] i inne, których istnienia nawet nie przeczuwamy? Teraz już kojarzysz, dlaczego kapitał izraelski przejął udziały w największych firmach ochroniarskich? Teraz już kojarzysz te wszystkie okoliczności związane z Polin? «Pandemia służy globalizacji» – takich ostrzeżeń mamy w Internecie mnóstwo. I trudno odmówić im racji. Każdy choć trochę ogarnięty człowiek, zaopatrzonego w znajomość alfabetu i umiejętność posługiwania się rozumem, prędzej czy później dojdzie do tożsamyh wniosków. Różnica zdań może polegać wyłącznie na tym, czy ONI tego wirusa sami wyhodowali, czy tylko sprytnie wykorzystali sytuację jego «samoistnych narodzin» i ekspansji”. Artykułowi towarzyszyła ilustracja przedstawiająca cień stereotypowego Żyda z karykaturalnie dużym nosem.

POLSKA. 6 kwietnia na portalu **Sport.pl** ukazało się wiele rasistowskich komentarzy pod artykułem opublikowanym w kontekście koronawirusa, tym razem wymierzonych w osoby pochodzenia afrykańskiego. Tekst odnosił się do propozycji dwóch francuskich lekarzy, aby testy szczepionek przeprowadzać na mieszkańcach Afryki. Przeciwno takim pomysłom publicznie zaprotestowali między innymi sportowcy: pochodzący z Kamerunu Samuel Eto'o (były zawodnik FC Barcelony) oraz austriacki piłkarz nigeryjskiego pochodzenia David Alaba (Bayern Monachium), który napisał: „Testowanie szczepionki w Afryce? Czy ci dwaj faceci są lekarzami czy klaunami? To rodzaj rasizmu, jakiego sobie nigdy nie wyobrażałem. Haniebny i nie do przyjęcia! Wszyscy musimy pracować ramię w ramię, by walczyć z tymi wirusem”. Pod artykułem streszczającym kontrowersyjną propozycję oraz krytyczne wypowiedzi zawodników – polscy internauci zamieścili m.in. następujące komentarze: „Jak się nie podoba, to droga do domu wolna. I tak ligi europejskie coraz bardziej przypominają Puchar Plemion Afryki”, „Niechże będzie jakiś pożytek z tych negroidów”, „I słusznie, szkoda świnek morskich!”, „Rozumiem, że szczepionką od białego człowieka wzgardzą. Ciekawe, skąd ją wtedy wezmą? Z Wakandy?”, „Subsaharyjscy wirusolodzy po oazowych akademiach medycznych sami sobie poradzą – nie potrzebują pomocy białych rasistów!”, „Niech spier...ją do Afryki, niech wymyślą szczepionkę i

niech ją testują na Europejczykach. Jaki problem?”. Rasistowskie komentarze nie spotkały się z odpowiedzią ani reakcją moderatora.

WARSZAWA. 7 kwietnia **Hanna Kazahari**, mieszkająca w Tokio założycielka Forum Polonijnego TAMA w Japonii, oraz prowadzący rozmowę **Rafał Mossakowski** w programie emitowanym na YouTube na kanale **CEPolska (Centrum Edukacyjne Polska)** wygłosili stwierdzenia antysemitowskie w kontekście pandemii koronawirusa. Oboje unikali przy tym słowa „Żydzi” i zamiast niego używali takich słów jak „syjoniści” czy „Rothschildowie”. Na przykład Mossakowski określił takim mianem członków Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), szyderczo występując w ich imieniu: „Przecież to my, syjoniści, tę organizację żeśmy stworzyli i nią kierujemy”. Kazahari skwitowała to oświadczając, że pandemia to rzekomy wynik działania „Rockefellerów” [kolejne określenie odnoszące się do Żydów – dop. red.], którzy „chcą mieć kontrolę nad wszystkimi ludźmi na świecie, chcą mieć ludzi na łańcuchach, w kłatkach, niewolników. Chcą zrobić z całego świata wielki, piękny obóz koncentracyjny”. Mówiła też o działalności Billa Gatesa i rzekomym „planie wprowadzenia IV Rzeszy przez syjonistów”. W dalszej części programu Kazahari roztaczała taką oto wizję: „Faszyzm to był narodowy socjalizm niemiecki pochodzący z Rothschildów, Rockefellerów. Komunizm też. Marksizm, leninizm wywodził się z ideologii Rockefellerów, Rothschildów, był finansowany, wspierany. Wszystkie te totalne absurdy, gułagi, kolchozy to był pomysł Rothschildów, Rockefellerów [...] – żebyśmy byli jak bydło prowadzone na rzeź. Obozy koncentracyjne to był ich pomysł. Znudziło się i przez parę lat robili muzułmanom obozy koncentracyjne, Palestyńczykom. Teraz już przyszła pora na Europę i na Stany Zjednoczone, i Japonię”.

Zarówno Kazahari, jak i Mossakowski podważali istnienie koronawirusa i negowali przypadki śmierci wskutek tej choroby – twierdzili, że „media syjonistyczne” manipulują zdjęciami piętrzących się trumien w USA i we Włoszech i że obrazy te miałyby pochodzić z 2014 roku.

Obydwoje porównali również sytuację przeciwdziałania pandemii w Polsce... do obozu koncentracyjnego. Mossakowski powiedział: „Telewizja powinna wziąć filmy archiwalne z Auschwitz-Birkenau, puszczać je i mówić: oto właśnie dzisiaj w Warszawie tak Polacy pracowali, wszyscy podobnie ubrani w takie pasiaki obozowe i to jest właśnie kolejny dzień koronawirusa w Polsce”. Na co Kazahari odpowiedziała, że „od Auschwitz-Birkenau daleko nie odeszliśmy” i przekonywała, że współcześnie odbywają się rytuały wytaczania i spożywania krwi dziecka, zaś jako przykład podała... Hillary Clinton, która „ze swoją asystentką torturowała dziewczynkę” [sic!] (prawdopodobnie chodzi o nawiązanie do tzw. „pizzagate”, absurdalnej teorii spiskowej rozpowszechnianej przez skrajną prawicę w USA w 2016 roku). Mówiła też o „książce kucharskiej napisanej przez doktora Mengele wspólnie z Hilary Clinton, gdzie kroi się ludzi”. Na koniec rozmowy dodała, że „trzeba się obawiać faszystowskiego rządu, który realizuje syjonistyczny plan w Polsce”, bo „mamy totalną sytuację podbramkową obozu koncentracyjnego, a polskie służby są kapo obozowym w tym obozie”.

W audycjach na znanym z propagowania antysemityzmu kanale CEP (dawniej **Centrum Edukacyjne Powiśle**) wielokrotnie występowali między innymi **Rafał Ziemkiewicz** (prowadzący programy w **TVP Info**) oraz poseł **Konfederacji Krzysztof Bosak**, kandydat na urząd prezydenta RP w wyborach w 2020 roku.

SZPROTAWA. 8 kwietnia lokalne media poinformowały że ochroniarz sklepu **Biedronka** przy ulicy Młynarskiej nie wpuścił do sklepu Ukrainka z powodu jego pochodzenia. Jeden ze świadków tego zdarzenia relacjonował: „Gdy młody człowiek chciał wejść do sklepu, ochroniarz zapytał go,

czy jest Polakiem, czy Ukraińcem. Gdy odparł, że Ukraińcem, usłyszał, że nie wejdzie do środka”. Ksenofobiczne zachowanie pracownika prawdopodobnie wynikało z przeświadczenia, że wszystkie osoby pochodzenia ukraińskiego w Szprotawie są nosicielami koronawirusa. Nikt spośród klientów nie zareagował na tę sytuację. Tego samego dnia poszkodowany mężczyzna wrócił do Biedronki w towarzystwie kobiety, także pochodzącej z Ukrainy. Gdy próbowali zrobić zakupy, ochrona wezwała policję, posądzając Ukraińca o to, że przyszedł do sklepu w czasie odbywania kwarantanny. Po interwencji funkcjonariuszy okazało się, że podejrzenia wobec mężczyzny i doniesienie na niego były bezpodstawne. Przedstawiciele Biedronki wydali w tej sprawie oświadczenie. Wynikało z niego, że ochroniarze postąpili zgodnie z wytycznymi otrzymanymi wcześniej od lokalnej policji, która miała „jednoznacznie prosić o niewpuszczenie na teren sklepu żadnego obywatela Ukrainy oraz o natychmiastowy telefon na alarmowy numer 112”. Twierdzeniom tym zaprzeczył Marcin Maludy, rzecznik prasowy lubuskiej policji: „To była jedynie reakcja ochrony marketu. Dziwi mnie, że duża sieć handlowa stara się przerzucić działania swoich pracowników na policjantów”.

WARSZAWA. 8 kwietnia na falach **Radia Wnet** (a także na jego stronie internetowej i kanale na **YouTube**) zaprezentowano słuchaczom kuriozalną audycję prezentującą teorię spiskową na temat koronawirusa autorstwa znanego brytyjskiego ekstremisty **Davidą Icke’a**. W długim wywodzie, referowanym przez redaktora **Jana Olendzkiego**, pytano słuchaczy: „Co łączy Dolinę Krzemową, Forum w Davos, Covid-19, zamach 11 września i film z Jennifer Lawrence?” (chodzi o film „Igrzyska śmierci” w reżyserii Gary’ego Rossa, w którym władze zmuszają uczestników do udziału w śmiertelnie niebezpiecznych igrzyskach; obraz ten stanowi wizję społeczeństw zniewolonych przez totalitarne dyktatury). W odpowiedzi Icke stwierdzał między innymi: „To, co widzimy za każdym razem, gdy dzieje się coś takiego – ataki z 11 września to klasyczny przykład – [...] to wszystko zbliża nas do modelu Społeczeństwa Igrzysk Śmierci [...]. To, co teraz widzimy, to zbliżająca się realizacja takiego projektu społecznego jak Społeczeństwo Igrzysk Śmierci”. Zdaniem Icke’a odpowiedzialna za epidemię koronawirusa jest globalna grupa określana jako „kult”, z którą związani są „szaleńcy z Doliny Krzemowej”, Światowa Organizacja Zdrowia, brytyjski następca tronu książę Karol i przedsiębiorca Bill Gates. Prowadzący audycję z powagą referował poglądy Icke’a, stwierdził też, że stanowią one „ciekawy głos w dyskusji”. David Icke to były zawodowy piłkarz i prezenter sportowy, od lat znany w świecie jako jeden z twórców najbardziej skrajnych teorii spiskowych, często o charakterze antysemitycznym. Trzonem jego teorii jest przekonanie o istnieniu ukrytej wśród ludzi rasy reptilian, czyli „ludzi jaszczurów”, do których należeć mieli między innymi były amerykański prezydent George W. Bush i królowa Elżbieta II. Poprzez Zakon Iluminatów grupa ta dąży do kontroli nad światem, a dowodem na to miałyby być „**Protokoły Mędrców Syjonu**”. Reptilianie mieli też sfalszować historię Holocaustu i ataku na nowojorski World Trade Centre w 2001 roku. 1 maja 2020 roku profil facebookowy Icke’a został usunięty za głoszenie teorii spiskowych w sprawie koronawirusa. 2 maja anglojęzyczny kanał Davida Icke’a (z którego Radio Wnet czerpało inspirację) został też usunięty za głoszenie niebezpiecznych teorii spiskowych na temat koronawirusa z portalu YouTube. Prowadzący audycję w Radiu Wnet poinformował na antenie, że prezentacja poglądów Davida Icke’a odbyła się na osobiste życzenie dyrektora radia **Krzysztofa Skowrońskiego**. Skowroński jest między innymi prezesem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, a związana z rozgłośnią publikacja pt. „Kurier Wnet” otrzymała w 2020 roku dotację Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Patriotyzm jutra”.

WARSZAWA. 8 kwietnia w programie „**Express Biedrzyckiej**” (wyemitowanym na YouTube na kanale dziennika „**Super Express**”), który był poświęcony głównie problemowi pandemii koronawirusa, poseł na Sejm RP **Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja)** wygłosił następujące stwierdzenie: „Mężczyźni muszą umieć zabijać. Jeżeli nie umiemy zabijać, to zostaniemy wyrżnięci przez Arabów, przez Chińczyków, przez kogokolwiek”. Prowadząca **Kamila Biedrzycka** w żaden sposób nie odniosła się do tej wypowiedzi.

WARSZAWA. 8 kwietnia w wywiadzie opublikowanym na portalu **Weszlo.com** **Maciej Purchała**, prezes **Hutnika Warszawa** (IV liga piłki nożnej, grupa mazowiecka północna), wygłosił komentarz o charakterze homofobicznym. W rozmowie na temat sytuacji finansowej klubów w związku z epidemią koronawirusa – stwierdził: „Z Hutnikiem będzie tak: jeżeli miasto nie pomoże, bo dzielnica to na pewno nie, ona woli wspierać LGBT, to wycofujemy zespół”.

WARSZAWA. 9 kwietnia w wywiadzie dla kanału **Panta rhei** w serwisie YouTube poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** zaprezentował ksenofobiczne teorie spiskowe na temat pochodzenia koronawirusa. W swoim wywodzie przedstawił taką wizję: „Może to jest po prostu akt wojny biologicznej? [...] Jeżeli to jest akt wojny biologicznej, to czy to jest akt inicjujący, czy to jest akt uprzedzający? Może to jest uderzenie deeskalacyjne, które miało osadzić w blokach startowych armie czy floty już szykujące się do działań konwencjonalnych w sensie naszych wyobrażeń o trzeciej wojnie światowej? [...] Kto na tym zyskuje? Chińczycy, Amerykanie, Moskale, Żydzi, wszyscy naraz?”. Inna teoria spiskowa zaprezentowana przez Brauna dotyczyła rzekomego wszczepiania chipów wraz ze szczepionką na koronawirusa: „Jak będzie pora odtrąbić wielkie zwycięstwo nad koronawirusem, wtedy zostaną wypuszczeni z domu ci, którzy pójdą prosto do przychodni dać się zaszczepić, a przy okazji dostaną [...] zamię bestii na czoło w postaci jakiegoś elektronicznego komponentu, który trwale wprowadzony zostanie w naszą konstrukcję”. W wywiadzie tym Braun wypowiedział także stwierdzenia o charakterze antysemickim. Nawiązał do rzekomych żydowskich roszczeń wobec Polski. Stwierdził: „Sposoby na to, żeby wypłacić to, czego Żydzi żądają, się znajdują. Tu się przepłaci za jakieś super ekstra sprzęty dla wojska; sama operacja wyprowadzania nas z tego kryzysu, ten program ratunkowy, to nas niewątpliwie będzie słono kosztowało. To będzie świetna okazja do tego, żeby po raz kolejny owce ogolić do gołej skóry. Przyjdą teraz z pomocną dłonią lichwiarze i będą nas ratować, a rząd warszawski razem z prezydentem od tego są, żeby rzucić się w objęcia tych lichwiarzy”. W komentarzach pod tym materiałem pojawiło się również wiele antysemickich i ksenofobicznych stwierdzeń i teorii spiskowych, na przykład: „Polacy będą płacić roszczenia żydowskie”, „Zza zasłony dymnej wyłania się stado baranów z jakimś beduinem na czele, wychodzą z lasów i parków, zalewając nasze miasta, aplikują Koran w czopkach i gwałcą psy”, „Nareszcie 5G pozabija gojów!” i „Jeszcze teraz Żydzi czekają na Mesjasza, czyli naszego Antychrysta. Apokalipsa pełną gębą”.

POZNAŃ. 10 kwietnia prezydent miasta Jacek Jaśkowiak zwrócił się z apelem do mieszkańców z powodu ksenofobicznych aktów wrogości, jakie nasiliły się w związku z epidemią koronawirusa. Jaśkowiak zaapelował: „Niestety, migranci pochodzenia azjatyckiego coraz częściej spotykają się z zachowaniami dyskryminującymi, wynikającymi z niewiedzy i lęku przed chorobą. [...] Wspierajmy się nawzajem, nie prowokujemy zachowań dyskryminujących, współpracujemy dla dobra nas wszystkich bez względu na pochodzenie”. Pod treścią tego apelu, opublikowanego między innymi na portalu **epoznan.pl**, pojawiły się rasistowskie komentarze i teorie spiskowe,

na przykład: „Ukraińcy, Ruski, Niemcy i muzułmanie to nasz wróg!”, „A ten jak zwykle bardziej się martwi o przyjeźdnego araba niż Poznaniaka”, „Precz z obcokrajowcami!!!”, „a idź ty bez maski do tych ciapatych, witaj się z nimi łapami”, „idee lewactwa w postaci zmniejszenia PO populacji dzieją się na naszych oczach – to spurek [sic!] i inne postulowały, aby zmniejszyć liczbę ludności i proszę – POMogły jak zawsze komunistyczne Chiny, produkując świrusa, a teraz robią kapuchę na sprzedaży masek i respiratorów”, „ale koronka przyszła z chin przecież... to właśnie z ich nacją kojarzy się cały ten syf... szkoda, że prezydent takimi pierdołami się przejmuję jak fakt, byśmy nie pogarszali stosunków z obcymi nacjami...”.

WARSZAWA. 11 kwietnia w audycji publicznego **Polskiego Radia 24** pt. „Jakie mogą być społeczno-ekonomiczne skutki pandemii koronawirusa?” jej autor **Robert Tekieli** (były redaktor naczelny „Brulionu”, obecnie publicysta „Gazety Polskiej”) i gość **Jakub Pacan** (dziennikarz „Tygodnika Solidarność”) wykorzystali pandemię do ponaddwudziestominutowego ataku na wyobrażonych wrogów ideologicznych. Tekieli wywodził między innymi: „Cywilizacja zachodnia od pół wieku jest poddana opresji, nowa forma rewolucji, rewolucja tęczowa, rewolucja zielona, ekoreligia. [...] Ta rewolucja idzie przez ONZ, Unię Europejską. [...] Jaki świat będzie po pandemii, czy rewolucja będzie dalej niszczyła naszą cywilizację i jakimi sposobami? [...] Ten nurt rewolucyjny, tu jest plan, to wszystko ma jakiś cel. [...] Przypomnijmy, że liberalizm jest ideologią pokrewną marksistowskiej. [...] Jest bardzo wiele różnych pomysłów spiskowych [...], jest ideologia LGBT, jest ideologia gender, jest ideologia wegańska, jest ideologia a właściwie już religia ekologiczna, ekoterroryzm. [...] Takie słowa jak naród, matka, ojciec są niszczone. [...] Jeśli myślimy o ideologii LGBT, to jest jakieś obrzydlistwo. [...] Taka walka z językiem rozpoczęła się w czasach nowożytnych od rewolucji luterańskiej, a szczególnie to widać w rewolucji anglikańskiej, gdzie grzech jednego człowieka, Henryka VIII, doprowadził do tego, że odłączył się kościół anglikański, nastąpiła schizma [w XVI-wiecznej Anglii – dop. red.]. Ta rewolucja, która toczy się od 1968 roku, przechodzi przez instytucje, jest po prostu instytucjonalizacją grzechu, ci ludzie na wszelkie sposoby próbują wprowadzić logikę destrukcji i chaosu poprzez zmuszenie społeczeństw do tego, aby żyły w grzechu”.

WARSZAWA. 11 kwietnia (w Wielką Sobotę przed Świątami Wielkanocnymi) redakcja prawnicowego portalu **wpolityce.pl** opublikowała wywiad ze znanym z szerzenia teorii spiskowych dr. **Rafałem Brzeskim**, przedstawionym jako „specjalista w dziedzinie wojny informacyjnej”. Brzeski opowiadał o rzekomo pozytywnych skutkach ideologicznych pandemii koronawirusa: „To, czego jesteśmy obecnie świadkami, określam mianem «globalizacja dała mordę w piach». Bo tak jest. Koronawirus zrobił jedno wielkie «sprawdzam». Nie sprawdziła się ideologia globalizacji [...]. Koronawirus urządził wielkie «sprawdzam» globalistycznej ideologii i globalistycznej gospodarce. [...] Czekają nas przekierowanie gospodarcze, zmiana ideologii”. Ponadto dał wyraz satysfakcji z liczby ofiar w niektórych krajach: „Szczęśliwie, również Rosja zaczyna mieć koronawirusa. Za dwa-trzy tygodnie będzie miała bardzo poważny problem”. Wyraził też nadzieję na ciąg dalszy nieszczęśliwych zdarzeń i kolejne ofiary: „Jeden ze scenariuszy przewiduje, że w Rosji wybuchnie kolejna rewolucja, podobna do bolszewickiej. Przypomnę, że rewolucja bolszewicka wybuchła w znacznej mierze wskutek upływu krwi, olbrzymiej liczby żołnierzy poległych w I wojnie światowej. To był zapalnik. Kolejna może wyniknąć z liczby ofiar koronawirusa. Rosja może mieć jeszcze większy problem niż my. Wówczas całe to szczucie odbije jej się czkawką”.

KRAKÓW. 12 kwietnia Fundacja W Stronę Dialogu uruchomiła internetową zbiórkę, aby zaopatrzyć najbardziej potrzebujące romskie społeczności w maseczki i środki dezynfekujące w związku z epidemią koronawirusa. Na Facebooku pod postem dotyczącym tej inicjatywy pojawiło się wiele rasistowskich komentarzy. Organizatorka zbiórki, dr Joanna Talewicz-Kwiatkowska, w wypowiedzi dla mediów poinformowała, że internauci zareagowali na tę inicjatywę „wściekłością, że jak możemy pomagać Cyganom, a nie Polakom. Ludzie są przekonani, że Romowie sami są winni, że żyją na marginesie. Że nie chcą się integrować, mają dziwne zwyczaje, są brudni, nieprzystosowani, leniwi, nie lubią Polaków. I jakby pracowali, to stać by ich było na maski. Wiele komentarzy pod postem o zbiórce musieliśmy usunąć, bo były tak wulgarne. Na mnóstwo wiadomości odpisywaliśmy, próbując tłumaczyć, że to nie kultura ani różnice etniczne spowodowały, że wielu Romów żyje w ubóstwie, ale sytuacja polityczno-społeczno-ekonomiczna. [...] Ludzie odpisywali: i tak nie zmienimy zdania”.

WARSZAWA. 14 kwietnia na antenie **Radia Wnet** celebryta **Wojciech Cejrowski** wygłaszał zabarwione ksenofobią pseudonaukowe teorie spiskowe na temat rzekomej szkodliwości sieci 5G i jej związku z epidemią koronawirusa. Stwierdził: „Przebywanie w pobliżu 5G daje bardzo podobne objawy do korony. Bo się gotuje w nas woda. [...] Popatrzmy na 5G w Chinach teraz – ja się nie boję ryżych obrażać, bo nie mam z nimi interesów – głównym miastem, gdzie się postawiło 5G, to jest Wuhan właśnie”. Cejrowski bagatelizował ofiary pandemii, mówiąc o „Lombardii, gdzie jest kupa staruszków, kupa Chińczyków”. Z kolei 18 marca na Facebooku, w reakcji na artykuł zatytułowany „Chiny oferują Polsce pomoc w walce z koronawirusem”, Cejrowski wyraził swoją wrogość wobec Chińczyków, mówiąc wręcz o stanie wojny [sic!]: „Niebezpieczna taka pomoc. Chińczycy kłamali i kłamią [...]. Chiny atakują i to jest wojna, a nie bratnia pomoc”.

WARSZAWA. 14 kwietnia poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** zamieścił na swoim kanale w serwisie YouTube nagranie, w którym snuł teorie spiskowe na temat pandemii koronawirusa. Powiedział między innymi: „Co tutaj właściwie jest grane? Czy to wojna biologiczna już? Czy to było uderzenie deeskalacyjne tym wirusem i kto właściwie kogo uderzył? Czy to towarzysze amerykańscy [...], czy też uderzyli Chińczycy? Czy to może Bill Gates?”. Poseł sugerował ponadto, że korzyści z powodu pandemii będą czerpali Żydzi: „Czy to czysty zbieg okoliczności, że akurat w państwie położonym w Palestynie [chodzi o Izrael – Braun kwestionuje istnienie państwa Izrael i nie wymienia jego nazwy – dop. red.] jakiś instytut badawczy, jakieś laboratoria pierwszorzędne notują wielkie sukcesy w pracach nad szczepionką?”. Dodał również: „Widzimy, że wielkim wygranym, przynajmniej u nas, jak zwykle będą duzi lichwiarze, ponieważ to przez ich ręce będą przechodziły transakcje, procedury pomocowe, które rząd stręczy polskim przedsiębiorcom”. W swoim wystąpieniu Braun nazwał potencjalny certyfikat, jaki miałyby otrzymywać osoby uodpornione na koronawirusa, „certyfikatem koszerności”.

WARSZAWA. 14 kwietnia podczas audycji w radiu RDC Ola Dinh, przedstawicielka społeczności wietnamskiej w Polsce, poinformowała o incydentach, których doświadczyła w związku z epidemią koronawirusa. Jak relacjonowała, była obrzucana ksenofobicznymi wyzwiskami na ulicy, spotkała się też z innymi przejawami niechęci, jak ostentacyjne omijanie jej w sklepie przez pozostałych klientów. Dinh, która całe życie spędziła w Polsce, tak odniosła się do tych incydentów: „Odkąd zaczęła się epidemia, to jest to [rasizm – dop. red.] dużo bardziej odczuwalne teraz”.

WARSZAWA. 14 kwietnia **Radio Wnet** wyemitowało wywiad z ks. **Tomaszem Jochemczykiem** (polskim duchownym pracującym obecnie w Ligurii w północnych Włoszech) zaprezentowany również na stronie internetowej radia pod tytułem: „We Włoszech będzie można pójść do księgarni, ale nie do kościoła. Ks. Jochemczyk: Widać tu działanie masonskiego rządu”. Duchowny przez cały program ubolewał nad rzekomym prześladowaniem Kościoła katolickiego we Włoszech w związku z restrykcjami sanitarnymi spowodowanymi pandemią koronawirusa. Jak twierdził: „Pod płaszczykiem koronawirusa, jest bardziej lub mniej ukryte prześladowanie Kościoła”, za które winą obarczał spisek masonów kontrolujących władzę: „Widać, jakie jest tu działanie masonskiego włoskiego rządu”. W swojej wypowiedzi nie wspomniał o realnym zagrożeniu ze strony koronawirusa, szczególnie odczuwalnym w północnych Włoszech, gdzie w ciągu kilku tygodni zmarły z tego powodu dziesiątki tysięcy osób. Duchowny skrytykował również polskie regulacje ograniczające liczbę wiernych w kościele podczas pandemii.

RZESZÓW. 15 kwietnia w wywiadzie dla „Przeglądu Sportowego” **Andrzej Grzyb**, były reprezentant Polski w piłce siatkowej, a obecnie menedżer siatkarski, przedstawił kuriozalną propozycję, by ze względu na epidemię koronawirusa najbliższy sezon rozgrywkowy siatkówki odbył się tylko z udziałem rdzennych Polaków. W swoim wywodzie przekonywał: „Dla dobra polskich klubów w kolejnym sezonie do minimum powinno się ograniczyć udział w rozgrywkach cudzoziemców. Myślę nie tylko o zawodnikach, ale także o trenerach i członkach sztabów szkoleniowych. Wiem, że zaraz podniesie się krzyk wśród prezesów, siatkarzy i kibiców, ale moim zdaniem nie ma innego wyjścia”. Ponadto w wywiadzie Grzyb oskarżył zagranicznych graczy i trenerów o to, że spowodują nawrót epidemii w Polsce: „Nie może być tak, że Polka czy Polak zostanie bez pracy, bo klub zatrudni sobie obcokrajowca. W pierwszej kolejności musimy zadbać o rodzimych siatkarzy i trenerów. Po drugie, po pandemii im mniej podróży pomiędzy krajami, tym lepiej. Wyobraźmy sobie ten Armagedon związany z powrotami cudzoziemców do Polski. Mamy narażać się na kolejny atak wirusa?”. Postulował również: „Nie ma sensu wyrzucać pieniędzy na obcokrajowców. Mamy kwiecień, jest więc wiele czasu na rozwiązanie wcześniej podpisanych umów z obcokrajowcami”. Do propozycji Grzyba z aprobatą odniósł się trener przygotowania fizycznego **Michał Adamczewski** (był między innymi członkiem sztabu szkoleniowego w reprezentacji Polski juniorów w siatkówce), który stwierdził: „Kluczem jest dzisiaj wzmacnianie szkolenia i optymalizacja wydatków. Nie osiągniemy tego, zatrudniając Włocha kosztem Polaka”. Pozytywnie na te postulaty zareagował również wiceprezes **Polskiego Związku Piłki Siatkowej** i poseł do Parlamentu Europejskiego z ramienia **Prawa i Sprawiedliwości Ryszard Czarnecki**. W rozmowie z „Przeglądem Sportowym” deklaruował, że propozycja ograniczenia liczby obcokrajowców w rozgrywkach jest „warta rozważenia”, ale byłaby trudna do przeprowadzenia ze względów formalnych. Czarnecki zalecał więc, by to władze klubów przejęły inicjatywę w tej sprawie: „Obawiam się jednak, że całkowita rezygnacja z zagranicznych zawodników i trenerów to mało realna wizja. Choć oczywiście można myśleć o pewnych ograniczeniach w tym zakresie. PZPS odgórnie jednak tego nie zrobi. Nie ma ani narzędzi, ani podstaw prawnych. Kluby musiałyby się porozumieć w tej sprawie i prowadzić wspólną politykę”. Dyskryminacja w zatrudnieniu ze względu na narodowość (a także ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną) jest sprzeczna z prawem polskim i Unii Europejskiej.

TORUŃ. 15 kwietnia w rozmowie z portalem **Radia Maryja** dr **Zbigniew Hałat**, były główny inspektor sanitarny i były wiceminister zdrowia, oskarżył Światową Organizację Zdrowia (WHO) o to, że zajmuje się „głównie swoimi sprawami, a więc przede wszystkim promowaniem kultury LGBT czy też tzw. genderyzmu, zamiast właśnie tym, z czego żyć powinna, a więc zwalczaniem chorób zakaźnych”. Hałat wygłosił też zabarwione ksenofobią teorie spiskowe o rzekomych celach WHO: „Zawsze była to organizacja służąca interesom komunistów – czy to rosyjskich, czy to chińskich ostatnio. Zwłaszcza ostatnio Chińczycy, przejmując kolonizację Afryki, posługują się właśnie organizacjami międzynarodowymi jako płaszczykiem dla swoich działań”. Ponadto Hałat w obraźliwy sposób wypowiedział się o dyrektorze generalnym WHO, pochodzącym z Etiopii dr. Tedrosie Adhanomie Ghebreyesusie, nazywając go „znanym z przeszłości terrorystą etiopskim”.

WARSZAWA. 15 kwietnia w wywiadzie transmitowanym w serwisie YouTube na kanale **wRealu24** (televizja internetowa) **Robert Bąkiewicz**, prezes **Stowarzyszenia Marsz Niepodległości** i były rzecznik prasowy **Obozu Narodowo-Radykalnego**, powiązał ze sobą (i zrównał) zagrożenie epidemią koronawirusa z zagrożeniem z powodu rzekomych „roszczeń żydowskich”. Stwierdził: „ona [kwestia roszczeń – dop. red.] sama w sobie może być zabójcza, a jeszcze skompilowanie tego z koronawirusem doprowadzi do upadku państwa polskiego”. Mówił też o konieczności „niedopuszczenia do grabieży [ze strony – dop. red.] organizacji żydowskich, tych wyludzaczy, tych szantażystów”.

Tego dnia w Sejmie odbyło się czytanie kontrowersyjnych obywatelskich projektów ustaw, wśród nich projektu zwanego „Stop 447” popieranego przez **Konfederację**. Dotyczył on tzw. amerykańskiej ustawy nr 447, która w Polsce jest wykorzystywana przez zwolenników skrajnej prawicy jako pretekst do propagowania antysemitycznych teorii spiskowych. Bąkiewicz wygłosił na mównicy sejmowej (jako wnioskodawca) przemówienie, w którym użył sformułowania „tzw. Holocaust”.

POZNAŃ. W drugiej połowie kwietnia na Wildze „nieznani sprawcy” w środku nocy wybili kamieniami szyby w oknach mieszkania Filipińczyka, który od dziesięciu lat mieszka w Polsce. „To było jak bomba. Wstałem z łóżka, żeby zobaczyć, co się stało, ale nikogo na zewnątrz nie było. W pokoju znaleźliśmy duży kamień” – relacjonował w wypowiedzi dla mediów. Powiadomił o tej sprawie policję. Reportaż na temat tego zdarzenia ukazał się 23 kwietnia w stacji TVN24. Kilka godzin po emisji tego materiału, znów w nocy, doszło do drugiego ataku na mieszkanie Filipińczyka. Ktoś ponownie obrzucił je kamieniami. Według poszkodowanego mężczyzny obie napaści były związane z epidemią koronawirusa i przejawami wrogości wobec osób pochodzących z Azji. „Niektórzy Filipińczycy mają takie doświadczenie, że ludzie krzyczą za nimi na ulicy «Korona!». Jednemu z Filipińczyków splunęto w twarz i ktoś krzyknął za nim «Chińczyk!». Bardzo się boimy” – powiedział w rozmowie telewizyjnej. Ksenofobiczną napaść potępił 24 kwietnia na konferencji prasowej prezydent miasta Jacek Jaśkowiak: „Jestem zbulwersowany tym, że jednego z obcokrajowców, który mieszka w Poznaniu, spotkały takie nieprzyjemności. [...] Bardzo proszę o to, żeby z szacunkiem odnosić się do cudzoziemców. To, że ktoś ma inny kolor skóry albo inne rysy, nie oznacza, że stwarza dla nas większe zagrożenie. Proszę o to, żeby wszystkich traktować życzliwie”.

GRZECHYNIA. 16 kwietnia ks. dr hab. **Piotr Natanek**, suspendowany duchowny katolicki, wygłosił w założonym przez siebie ośrodku rekolekcyjnym w Grzechyni (powiat Sucha Beskidzka) transmitowane w portalu Youtube kazanie, w którym przywołał szereg teorii

spiskowych w kontekście epidemii koronawirusa. Stwierdził m.in.: „Zakładamy, że szczepionkę i chorobę wymyślili. [...] Kiedy wykluli **Hitlera** – to wykluła Ameryka, masoneria” [...] „Jest ogólny plan zmniejszenia populacji na świecie – to już robią od dawna. Aborcje, prezerwatywy, środki antykoncepcyjne – to im nie wychodzi, więc trzeba będzie to rozwiązać w typie Auschwitz-Birkenau”. Natanek w toku swojego wywodu na temat epidemii wtrącił ponadto antysemicką aluzję względem arcybiskupa Stanisława Gądeckiego: „Co znowu nasz przywódca Sanhedrynu wymyślił?” (Sanhedryn to najwyższa żydowska instytucja religijna i sądownicza w okresie grecko-rzymskim). Dopatrywał się też spisku przy wyborze „tak zwanego nowego papieża”: „Jacy sprytni i inteligentni są masoni. [...] Specjalnie dobrali imię Franciszek. [...] Mam cały artykuł w języku niemieckim, ze strony masonerii, jej forpoczty, klubu Rotary”. Natanek został suspendowany przez władze kościelne w 2011 roku „za ostentacyjnie okazywane nieposłuszeństwo”. Od tamtej pory wciąż wygłasza kazania i transmituje je w internecie (wiele spośród jego nagrań ma 50-70 tysięcy wyświetleń na **YouTube**, są też takie, które mają po 400-600 tysięcy, a jedno z kazań ma ponad 3 miliony odsłon). Głoszone przez niego treści wielokrotnie miały charakter antysemicki. Kościół nie zastosował wobec niego żadnych innych kar, na przykład ekskomuniki czy wydalenia ze stanu kapłańskiego.

WARSZAWA. 16 kwietnia na YouTube na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) publicysta **Krzysztof Karoń** w rozmowie z **Marcinem Rolą** wygłaszał teorie spiskowe na temat Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) i epidemii koronawirusa. Swój wywód rozpoczął od obraźliwych stwierdzeń na temat Billa Gatesa, który, jak podkreślił Karoń, wspiera finansowo WHO: „To jest kryminalista, to jest bandyta. [...] Opowiedział się za pewną wizją świata, to jest koncepcja barbarzyńska, zbrodnicza. On ma bardzo dużo kradzionych pieniędzy, w związku z tym może robić z tymi pieniędzmi, co chce i właśnie robi, co chce”. Dalej Karoń wskazał niejasno na istnienie celu, który miałby przyświecać działalności WHO: „Od samego początku była organizacją ideologiczną”, która reprezentuje „te części lewicy i prawicy, które są po prostu złodziejskie, które dążą do tego, żeby odtworzyć światowy system grabieży. Po to, żeby móc zrealizować ten plan, to muszą być przeprowadzone operacje na ludziach, na społeczeństwie, jak i musi być zbudowana infrastruktura”. Według Karonia, „przełomowy moment w historii WHO, w którym się określiło ideologicznie, to był moment, w którym wykreślono z listy zbrodni homoseksualizm”. Następnie obraźliwie wypowiadał się on o dyrektorze WHO, pochodzącym z Etiopii T. A. Ghebreyesusie: ma „londyńsko-afrykańskie zaplecze marksistowskie”, „to jest przypadek Pol Pota”. Następnie Karoń stwierdza, że Stany Zjednoczone nie chcą „wycofać się z patologicznego kursu, na którym się znajdują od chwili powstania [swojego – dop. red.] państwa czy tego tworu”. Trump miałby zdać sobie sprawę, że „świat białego człowieka nie jest w stanie wyprodukować tego, co sam potrzebuje”. W związku z tym w USA do pracy „będą potrzebować zastępczych żółtych ludzi, pytanie, czy przypadkiem nie chodzi o nas”. Karoń w swym wywodzie wtrącił również uwagę o charakterze antysemickim, oświadczając, że nad postacią Trumpa „coraz straszniej zaczyna wisieć liczba 447 i jest bardzo prawdopodobne, że on, załatwiając własny interes, nas poświęci” (nawiązał w ten sposób do tzw. amerykańskiej ustawy nr 447, która w Polsce jest fałszywie przedstawiana przez zwolenników skrajnej prawicy jako nakaz wypłaty rzekomych „roszczeń żydowskich”). W dalszej części audycji Karoń rozwinął swoją szokującą teorię spiskową dotyczącą WHO: „Jeśli dojdzie do takiej sytuacji, w której trzeba będzie zrealizować określony projekt ideologiczny, to ta organizacja stanie się międzynarodową organizacją eksterminacji i zabijania ludzi, ponieważ tam nie ma żadnych hamulców”. Według niego WHO wspiera „najbardziej zbrodniczy projekt, jaki pojawił się od wielu dziesiątek lat: to jest ta wczesna

seksualizacja dzieci, której sens sprowadza się do [...] zezwierżenia gatunku ludzkiego”. Karoń stwierdził też, że „z punktu widzenia gatunku ludzkiego” to jest organizacja „przestępcza” i „zbrodnicza”.

WARSZAWA. 16 kwietnia w programie „**W tyle wizji**” emitowanym w **TVP Info** prowadzący audycję **Rafał Ziemkiewicz** po raz kolejny wygłosił zabarwiony ksenofobią komentarz, podżegający do niechęci wobec migrantów. Podejmując temat epidemii koronawirusa, zwrócił się z następującym pytaniem do swojej rozmówczyni, Polki mieszkającej w Szwecji: „Jest opinia o tym, że Szwedzi są społeczeństwem bardzo zdyscyplinowanym, ale są też społeczeństwem z ogromną liczbą imigrantów – i chciałem spytać, czy ci imigranci tak samo do tego podchodzą, czy oni się też boją tej choroby? Są z różnych krajów zachodnich takie opinie, że oni po prostu lekceważą to sobie kompletnie i uważają, że ich to nie dotyczy”. W odpowiedzi na te sugestie – ku zaskoczeniu Ziemkiewicza – jego rozmówczyni oświadczyła, że w kwestii przestrzegania zaleceń i profilaktyki koronawirusa „osoby z innych krajów są dużo bardzo zmobilizowane niż rodowici Szwedzi”. Ziemkiewicz sam do niedawna bagatelizował zagrożenie epidemią. 6 marca na antenie **TV Republika** tak mówił o koronawirusie: „Przecież to jest grypa! Ona pójdzie jak nie tędy, to tamtędy. Te wszystkie absurdy z zamykaniem imprez czy tam, w Lombardii, całego miasta – to nie ma najmniejszego sensu. Bo to jest grypa i ona się i tak w ten czy w inny sposób rozprzestrzeni. I też nie jest to jakaś dżuma, jakaś ebola, że będą ludzie konać na ulicach, w drgawkach umierać. Tylko będzie paru ludzi udzielać wywiadu”. Z kolei 9 marca na antenie programu „**W tyle wizji**” w **TVP Info** tak odniósł się do decyzji o zamknięciu kościołów we Włoszech w związku z gwałtownym wzrostem liczby zachorowań: „Zawsze było tak, że kiedy jakaś plaga dotyka ludzkości, to ludzkość chrześcijańska szukała pomocy w kościołach, ponieważ wierzyła w Boga. Natomiast taka decyzja biskupów włoskich oznacza, że Boga nie ma, ich zdaniem. [...] Z tego co pamiętam, jest takie przykazanie kościelne – raz w tygodniu katolik powinien uczestniczyć we mszy. Ale jeżeli nie ma mszy w całym regionie, bo Kościół się wypiął na wiernych i zamknął, to co on ma zrobić?”. Wprowadzone we Włoszech zarządzenie Ziemkiewicz skomentował również 9 marca na swoim profilu na Twitterze: „Burdele [...] działają, na szczęście. Gdzieś w końcu pociechy duchowej szukać trzeba, skoro firma do tego powołana odmawia”.

WROCLAW. **Roman Zieliński**, znany przez lata jako lider pseudokibiców **Śląska Wrocław**, skazany w 2015 roku za podżeganie do nienawiści narodowej i rasowej w wydanej przez siebie książce „**Jak pokochałem Adolfa Hitlera**”, w ramach swojej aktywności internetowej wiele razy negował zagrożenie pandemią koronawirusa, przywołując bardziej realne według niego zagrożenie żydowskie. W wielokrotnie powtarzonym przez siebie wpisie na Twitterze z 16 kwietnia lamentował: „Z przykrością patrzę na nasze społeczeństwo. Dumny naród, a tak łatwo za sprawą propagandy dał sobie nałożyć idiotyczne maseczki na twarze. Na co jeszcze sobie pozwolimy? Jak nas będą okradać na 447 sposobów, też będziemy milcząco potakiwać, udając, że to dla naszego dobra?” (nawiązał w ten sposób do tzw. amerykańskiej ustawy nr 447, która w Polsce jest fałszywie przedstawiana przez zwolenników skrajnej prawicy jako nakaz wypłaty rzekomych „roszczeń żydowskich”). W innym wpisie, z 20 kwietnia, Zieliński odnosi się do rasistowskich pseudonaukowych interpretacji koronawirusa: jego zdaniem, skoro niedobór witaminy D wytwarzanej podczas opalania sprzyja Covid-19, to „już wiadomo dlaczego Murzyni nie są tacy wrażliwi na wirusa”. We wpisie z 30 kwietnia ponownie powołał się na swoje kompetencje antropologiczne, ogłaszając: „Mam w oczach. Murzyn to Murzyn, Cygan to Cygan.

A żółty to żółty. Między Wietkongiem, Chinolem, czy Koreańcem różnic nie wychwytyję, ale że żółty widzę od razu”.

POLSKA. 17 kwietnia na portalu **O2**, będącym własnością Grupy Wirtualna Polska, pod artykułem zatytułowanym „Koronawirus. Emmanuel Macron: W Chinach wydarzyły się rzeczy, o których nie wiemy” pojawiło się wiele rasistowskich komentarzy i teorii spiskowych na temat Chin. Oto przykłady takich wpisów: „Wywalić chińczyków z Polski – natychmiast”, „Precz z żółtą zarazą”, „Trump bardzo dobrze zrobił, bo to WHO to zawsze mi jakieś podejrzane było, jednym słowem Chińczyków jest dużo, jest bardzo dużo, i znudziła im się rola niewolników, chcą jako populacja skośnooka zająć cały świat!!!” „Chiny 85% swojej produkcji wysyłają do Europy, są to rzeczy i produkty codziennego użytku. W tych artykułach już jest wirus, zatem Chiny chcą zawładnąć całym przemysłem na świecie, należy ich się bać, to są żółtki”, „Nie chcemy nic, co ma nalepkę Made in China. Zobaczymy, co żółci będą jeść” oraz „Przepowiednia «Żółta rasa zaleje cały świat». I zalała. Na razie koronawirusem...”.

WARSZAWA. 17 kwietnia w rozmowie transmitowanej na portalu YouTube na kanale **wRealu24** (televizja internetowa) publicysta dr **Marcin Masny** wygłosił teorie spiskowe na temat przyczyn powstania koronawirusa. Sugerował, że w celu jego wynalezienia „jakaś Cupola mafii [czyli kierownictwo mafii – dop. red.], która rezyduje pod bokiem Trumpa w Ameryce, a przedtem w ogóle rządziła Ameryką przez kilka pokoleń, że ta komisja zarządzająca tą wielką mafią, że się jakoś dogadała z Chińczykami”. Na koniec rozmowy prowadzonej przez **Krzysztofa Lecha Łukszę** Masny założył maseczkę z napisem „Pandemia to ściema” i powtórzył ten slogan na głos. Masny był między innymi współpracownikiem redakcji pisma „**Najwyższy Czas!**” **Janusza Korwin-Mikkego** i kandydatem w 2009 roku do Parlamentu Europejskiego z listy skrajnie prawicowej partii **Libertas**.

WARSZAWA. 18 kwietnia na falach **Polskiego Radia 24** podczas dyskusji dotyczącej rezolucji Parlamentu Europejskiego na temat walki z pandemią koronawirusa (w rezolucji skrytykowano też politykę rządów Polski i Węgier), dr **Artur Wróblewski**, amerykańista z Uczelni Łazarskiego, popisał się kuriozalnym słowotokiem zawierającym spiskowe teorie i skojarzenia: „Lobbying towarzysko-biznesowy, związany z polską opozycją, oni naciskają, aby zawsze po prostu potępiać Polskę [...]. To lobby jest związane z opozycją i jest wpływowe. [...] Istnieje lobby, czy to jest mit? Nie, to jest fakt. Mamy lobby na świecie, takie jak lobby prożydowskie, izraelskie [...], istnieje też wpływowe lobby homoseksualne w Brukseli czy w Waszyngtonie, gdzie różne sprawy można załatwić, jeśli jesteśmy częścią tego układu, no po prostu takie jest tutaj życie”. W dalszej części chaotycznej wypowiedzi Wróblewski zaatakował Światową Organizację Zdrowia za to, że podobnie jak Unia Europejska „nic nie robi” w sprawie koronawirusa (sic!), a jej dyrektor to „działacz marksistowski z lat osiemdziesiątych z Etiopii”, który „nie widzi problemów w Chinach czy na Białorusi, jeśli chodzi chociażby o chińskie rozprzestrzenianie się tego koronawirusa” (sic!). Prowadzący audycję **Jerzy Jachowicz** reagował z aprobatą na kuriozalne wypowiedzi w radiu publicznym.

RUDA ŚLĄSKA. 19 kwietnia (w rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim) **Kazimierz Płotkowski**, były przewodniczący Regionu Śląskiego partii Polska Razem Zjednoczona Prawica, zamieścił na Twitterze komentarz o treści antysemickiej: „Żydki na wszystkim umieją zrobić interes... może ten covid19 to nowy holoszwindel [określenie to stanowi nawiązanie do

antysemickiego stereotypu dotyczącego rzekomego czerpania korzyści z Holocaustu – dop. red.]”. Płotkowski w 2018 roku opublikował na Twitterze stwierdzenie, że „Żydzi to nie ludzie, to zwierzęta”. Wówczas po nagłośnieniu sprawy przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” Jarosław Gowin, prezes Polski Razem, zapowiedział podjęcie postępowania karnego przez prokuraturę, ale, jak się wydaje, Płotkowski nie poniósł żadnych konsekwencji i w dalszym ciągu publikuje antysemickie komentarze.

WARSZAWA. 19 kwietnia na portalu **wpolityce.pl** pod artykułem Marka Budzisa pt. „Chińczycy do domu! Wraz z wychodzeniem z epidemii Covid-19 będziemy słyszeć to coraz częściej” pojawiło się wiele ksenofobicznych komentarzy i teorii spiskowych. Oto przykłady niektórych spośród nich: „Pogonić Chinoli i całą resztę bambusów, niech się kiszą u siebie i żrą te swoje wynalazki. Mazowsze to pewnie przez Wólkę Kosowską ma takie statystyki Covid-19”, „Epidemia chińska ujawniła, że komuniści i masoneria kierują się wspólnymi zamiarami ideologii nazistowskiej i interesami utylizacji ludzi starych. Mając swoich mocodawców w krajach, ich rękoma wykonują”, „Nie można ufać Chińczykom. To komuniści. Muszą zapłacić za wypuszczenie wirusa, śmierć ludzi, koszty leczenia i zapaść gospodarek poszczególnych krajów”, „Żółte kitajce z całego świata, do domu. Chinese go home”. Wpisy te pozostały bez żadnej reakcji ze strony administratorów portalu.

WARSZAWA. 19 kwietnia w rozmowie wyemitowanej na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) w serwisie YouTube prowadzący **Piotr Szlachtowicz** i goszczący w studiu **Marcin Dybowski** (wieloletni działacz i wydawca książek o charakterze ultrapravicowym, a w przeszłości właściciel antysemickiej księgarni **Antyk** w Warszawie) wygłaszali teorie spiskowe na temat epidemii koronawirusa. Dybowski kwestionował zasadność rozporządzeń sanitarnych wprowadzonych w ostatnich tygodniach i stwierdził, że „tu nie chodzi o ratowanie naszej gospodarki, tylko chodzi o to, żeby została skruszona”. W tym kontekście mówił o powiązaniach „Zakonu Maltańskiego, którego członkiem jest przecież pan Szumowski [minister zdrowia – dop. red.], z Niemcami i z finansowaniem przez Niemcy Zakonu Maltańskiego”, w rezultacie czego „możemy mieć do czynienia z naciskami ze strony niemieckiej, żeby Polska jak najpóźniej zaczęła uruchamiać swoją gospodarkę”. Dybowski stwierdził również, że zdjęcie min. Szumowskiego z Matką Teresą z Kalkuty to fotomontaż (zostało opublikowane w internecie w połowie marca 2020 roku; wykonano je w 1997 roku, gdy Szumowski po ukończeniu studiów medycznych wyjechał do Kalkuty i był wolontariuszem w ośrodku dla chorych prowadzonym przez zgromadzenie zakonne). Dybowski przekonywał, że skoro Szumowski „był tak długi czas w Indiach, to może też jakieś tam są powiązania z Chinami”. Dalej rozwodził się o „chęci podboju przez Chiny całego świata”, o tym, że „Europa Zachodnia poddała się kapitałowi chińskiemu” i o „penetracji w Afryce ze strony kapitału chińskiego i partii komunistycznej chińskiej”. W dalszej części rozmowy oświadczył, że „WHO jest organizacją niebezpieczną, spenetrowaną przez Chiny, dowodzoną przez komunistę Etiopczyka”. Komentując działania polskiego rządu w związku z epidemią, Dybowski roztoczył kolejną wizję opartą na wyimaginowanym zagrożeniu, stwierdzając: „Nie chcę takiej sytuacji, w której mamy być wykupieni przez Chiny”. Zapowiadał, że Chiny „przejmą” Hiszpanię, Polska Chinom „w wianie niewolniczym przypadku”, a w rezultacie w Europie „mają rządzić Niemcy, Rosja i Chiny”. W tym duchu Dybowski powtórzył słowa posła **Grzegorza Brauna z Konfederacji** o tym, że „grożą nam koszerne szczepionki”, wspominał przy tym o rzekomych planach depopulacji ze strony Billa Gatesa i ONZ-u. Nawoływał również do tego, aby nie nosić maseczek ochronnych: „Polacy, bądźcie dzielni i dajcie spokój z tym

podporządkowaniem się”. Na początku audycji prowadzący Piotr Szlachetowicz zakwestionował istnienie koronawirusa. Obaj rozmówcy do tematu koronawirusa dołożyli też antysemicki wątek rzekomych „roszczeń żydowskich” i tzw. ustawy nr 447 w USA.

WARSZAWA. 21 kwietnia poseł z ramienia **Konfederacji** i kandydat na urząd prezydenta RP **Krzysztof Bosak** podczas konferencji prasowej wygłosił kuriozalne twierdzenia na temat Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Nawoływał do wstrzymania przez Polskę płacenia składki na rzecz tej organizacji, koordynującej międzynarodowe wysiłki w walce z pandemią. W swoim wystąpieniu oświadczył między innymi: „W kontekście trwającej obecnie pandemii koronawirusa Światowa Organizacja Zdrowia stwierdziła, że upowszechnianie aborcji jest jednym ze sposobów, który uważa za właściwy do walki z pandemią koronawirusa”. Nazwał WHO organizacją „przesiąkniętą do szpiku kości lewicą”. Wyśmiewał oskarżenia o rasizm przejawiający się w różnych krajach w kontekście pandemii, powiązał je z zamykaniem granic przed imigrantami przez Viktora Orbána i określił jako „amok politycznej poprawności”. Nagranie z wypowiedzią Bosaka zostało opublikowane na kanale Konfederacji na YouTube. Pod materiałem tym pojawiło się wiele antysemickich oraz nawołujących do przemocy komentarzy, na przykład: „Czas by przestać finansować WHO, Engelkingi, Grassy, Poliny i inne głupawe dojne krowy lewackie, które są antypolskie i działające na usługach marksistów, banksterów i szkodzą ludzkości”, „Polska zmieni się w Polin”, „WHO to mafia satanistyczna stworzona przez Rotschildów”, „Słysząc metalową rurkę w gotowości na lewactwo” oraz „WHO tak samo jak i ONZ jako organizacja zbrodnicza powinna zostać natychmiast zdelegalizowana, a jej członkowie wraz z rodzinami wymordowani w najbardziej brutalny sposób, aby czuli, że zdychają!!!”.

LUBLIN. Radykalnie prawicowa telewizja internetowa **Idź Pod Prąd** związana z ugrupowaniem **Ruch 11 Listopada** (znana między innymi z wieloletniego zatrudniania byłego kandydata na prezydenta **Mariana Kowalskiego**) regularnie nazywa wirus SARS-Cod-19 „chińską zarazą”. W audycji z 24 kwietnia przedstawiono rozpaczliwą wizję rzekomego planu wywozu polskiej żywności do Chin przez Rosję uzgodnionego przez PKP, co, zdaniem prowadzącego... doprowadzić ma do „głodu i drożyzny” w Polsce.

WARSZAWA. 24 kwietnia poseł **Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja)**, w wywiadzie transmitowanym na YouTube na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) wygłaszał teorie spiskowe dotyczące koronawirusa. Przekonywał między innymi: „To nie jest w ogóle żadna pandemia, nic się nie dzieje. To jest histeria. Żyjemy w świecie rządzonej przez durniów, a te hieny, które robią na tym pieniądze, a tu maseczki sprzedają, a tu coś tam, rozbuchują tę histerię, żeby na tym zarobić”. Zdaniem posła Konfederacji rząd nie powinien podejmować żadnych działań związanych z walką z koronawirusem: „Tak samo jak była epidemia grypy Hong Kong w 1969 roku, rząd nie robił nic. Rzeczywiście umarło 25 tysięcy ludzi, a rząd słusznie nic nie robił, bo jakby zaczął coś robić, to by umarło nie 25, a 40 [tysięcy – dop. red.]”. W dalszej części wywiadu Korwin-Mikke wypowiedział ponadto szokujące stwierdzenia na temat Billa Gatesa i jego rzekomych ludobójczych zamiarów: „Oni chcą, żebyśmy nie umierali sami, tylko mamy być zabijani przez Gatesa, najlepiej w formie aborcji. On chce zrobić eugenikę, natomiast nie pozwala, żeby ludzie umarli ot tak, zwyczajnie. [...] Sam chce pozabijać ludzi do właściwej jego zdaniem ilości”.

WARSZAWA. 24 kwietnia ukazał się materiał promujący książkę dra **Stanisława Krajskiego** pt. „**Masoneria polska 2020**” (Wydawnictwo św. **Tomasza z Akwinu**), w której autor przedstawia spiskową wizję dziejów, przekonując, że to „masoneria jest odpowiedzialna za epidemię [koronawirusa dop. red.]”. W nagraniu reklamowym opublikowanym na YouTube na kanale księgarni internetowej **Multibobook** Krajski tak oto streszcza tezy, które zawarł w swojej książce: „Zacząłem ją pisać w 2019 i chciałem pokazać, jak wielkimi krokami zbliża się planowany przez masonów kryzys”. Oświadczył również, że koronawirus „został wykorzystany do zniszczenia w pierwszym rządzie małych i średnich przedsiębiorstw. [...] Jest to próba generalna, osłabienie wszystkich struktur przed wielkim krachem, o którym w tej książce piszę”. Wygłosił też kuriozalne stwierdzenia na temat Islandii: „Przetestowano [w niej – dop. red.] pewne rzeczy, które teraz się realizuje w Polsce od roku. To jest kraj o największym stężeniu masonów: jeden mason przypada tam na 100 mieszkańców”. W książce Krajskiego zawarte są również akcenty antysemickie i ksenofobiczne. Oto wybrane tytuły rozdziałów i podrozdziałów: „Rothschildowie stają się faktycznymi władcami Wielkiej Brytanii (i nie tylko)”, „Atak Sorosa na Wielką Brytanię”, „Masoneria chciała zniszczyć Islandię. Czy w ten sam sposób chce zniszczyć Polskę”, „Masońskie wirusy w polskiej gospodarce i polityce”, „Masoński spisek i kolonizacja Polski”, „Ograniczenie populacji – masońskie plany zatrucia wody i żywności”, „Masoński plan zniszczenia do końca chrześcijaństwa: multi kulti”, „Argumenty stosowane przez masonerię za koniecznością zatrudniania w Polsce cudzoziemskich pracowników”, a nawet: „Masoneria, kabała i Olga Tokarczuk” [sic!].

WARSZAWA. 25 kwietnia poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** w rozmowie z **Tomaszem Sommerem** (redaktorem naczelnym pisma „**Najwyższy Czas**”) pt. „Czy wypalą nam znak bestii?” opublikowanej na portalu YouTube snuł spiskowe teorie na temat koronawirusa, za dowód jego wcześniejszego przygotowywania uznając... filmy hollywoodzkie o katastrofach oraz konferencje ostrzegające przez epidemiami organizowane między innymi przez Fundację Rockefellera. T. Sommer z kolei dostrzegał w filmach „prefiguracje rządu światowego”, zapytując: „może organy prawdziwej władzy, jak przewiduje się w teoriach spiskowych, dopiero się w jakiś sposób ujawnią?”, na co Braun oświadczył: „To się wszystko dziś aktualizuje, z jeszcze większym impetem i grozą. To sięga korzeniami nieludzkich teorii, których inkubatorem był protestantyzm. Trzeba to przypomnieć: maltuzjanizm, darwinizm, tego nie byłoby bez rewolucji Lutera i rewolucji łóż masońskich w XVIII wieku, na tym gruncie wyrosli i doszli do potęgi, do władzy, do rządu dusz i ciał osobnicy w rodzaju Billa Gatesa i mamy do czynienia z wojną, która toczy się na kilku planach. [...] Do Billa Gatesa doszlusowała ostatnio artystka estradowa Madonna. [...] Mówi się o poszukiwaniu szczepionki, a nie o poszukiwaniu lekarstwa na dolegliwości, które generuje ten pod wieloma względami problematyczny i legendarny wirus. [...] I u nas w kraju, i w świecie odzywają się niekwestionowani eksperci, oni podają w wątpliwość realność owego wirusa jako zjawiska w dziejach ludzkości i podają w wątpliwość realność pandemii. Nie mogę podać nazwiska, bo mój rozmówca zastrzegł sobie anonimowość w toku naszego wewnętrznego seminarium rady liderów Konfederacji [...], co do podstawowych faktów stwierdzić trzeba, że są one przedmiotem kontrowersji”. Dalej Braun przemawiał: „Siła projektów [...] kosmopolitycznych się urealnia. [...] Pytanie, kto kogo. [...] Amerykańska – użyjmy tego terminu fachowego, klasycznego – żydokomuna próbuje wykorzystać walkę z koronawirusem, aby się pozbyć Trumpa, który przecież dla sprawy żydowskiej w świecie wiele zrobił. [...] Tu by można wyliczać jego rodzinne parantele. [...] Globalistom totalniakom udało się wyegzekwować swoje zasady w większości państw na globie ziemskim”. Stwierdził ponadto:

„Bill Gates zmierza do tego, aby każdy człowiek na kuli ziemskiej legitymizował się świadectwem koszerności [tak Braun nazywa świadectwo szczepień – dop. red.] i był monitorowany. [...] W Liechtensteinie ten program pilotażowy został już uruchomiony. [...] Mamy powrót do realiów, które w naszym świecie znane były ostatnio w latach 30. na sowieckiej Ukrainie, kiedy to przywrócono paszporty wewnętrzne. [...] Porównanie między nami a epoką stalinowską wypada na naszą niekorzyść, bo my na to wszystko godzimy się bez masowych rozstrzeliwań [...], bo nie wszyscy czują się poniżeni wzięciem za twarz, które się materializuje nakazem noszenia maseczek!”. W trakcie wywodu Brauna Sommer wtrącił następującą uwagę: „W dyskusji pojawiała się figura mająca 2000 lat historii o znaku bestii”, na co jego rozmówca odpowiedział: „Ależ oczywiście [...], niektórzy zwracali uwagę na to, że popularyzacja kodu paskowego to przedsiwzięcie tego piekła, apokalipsy, ale teraz jest już zupełnie oczywiste, że te figury nie są na wyrost, że [...] teraz to się realizuje na naszych oczach [...], pewne programy pilotażowe zostały uruchomione już dawno, są ludzie, którzy dali sobie wszczepić, wmontować element elektroniczny, który pozwala na ich lokalizację. [...] Cała technologia już istnieje, modus operandi jest gotowe, pod pretekstem walki z koronawirusem trwa etap rozwoju infrastruktury. [...] To nie przypadek, że w polskiej tarczy antywirusowej pojawiły się maszty 5G pod pretekstem walki z wirusem. [...] Elon Musk, kolejny jeździec apokalipsy obok Gatesa, Madonny i Marka Zuckerberga zapowiada wystrzeliwanie satelitów tysiącami, żeby nigdzie nie było miejsca, w którym Wielki Brat nie będzie nas miał na oku. [...] To nie jest żadna teoria spiskowa, hipoteza [...], to się dzieje na naszych oczach, *notabene* ruch wzmożony na niebie możesz obserwować każdego wieczora [...], możesz obserwować błyszczące światłem odbitym całe watahy obiektów latających prędkością kątową, która nie jest dostępna samolotom. [...] Polecam zerknięcie w niebo w stronę Wielkiego Wozu, obserwowałem tam ruch w ostatnich dniach”.

WARSZAWA. 25 kwietnia w dyskusji o reperkusjach koronawirusa w kontekście zawieszenia i ewentualnego wznowienia rozgrywek Ekstraklasy na forum kibiców **Legii Warszawa** pojawiły się teorie spiskowe i wątki antysemityczne, na przykład: „normalnego kibica to cieszy, tylko że banda kodziarzy, lemingów i korpo mośków chcą ludziom obrzydzać życie. Nie zwracaj uwagi. Ci co minusują ludzi na prawo, krytykują i plują na nasz rząd to są opłacane pacholki gazety koszernej [obraźliwie o „Gazecie Wyborczej” – dop. red.], koncernu Axel Springer i innych wrogów narodu” czy: „Ja to mam gdzieś, bo jak mawiał Herbert – «z prądem płyną śmieci». Tu są czytelnicy tego zdrajcy Miłosza, ale cóż... Ludzie Sorosa też tu działają. Wiesz. Efekt działania gazety koszernej i TVN-u”. Niektóre z nich miały też charakter ksenofobiczny i zawierały radykalne hasła polityczne: „Za rudego Tuska też przecież z Polski wyjechało mnóstwo młodych osób i jakoś nikt z ówczesnego rządu się nimi nie zainteresował, żeby chociaż po części zatrzymać ich w Polsce. Najlepiej dla platfusów jakby wszyscy wyjechali, a w to miejsce ściągnęliby całe tabuny migrantów. Aha jak już pojedziesz w piz.... to weź w bagażnik całą opozycję z Schetyną na czele. Zabierz mu tylko WIDELEC z kieszeni, jeśli wiesz co mam na myśli zaKODowany lemingu oglądający tvnSS24”. Pojawiły się też wpisy z elementami homofobicznymi, na przykład „Ty jako młody żbik masz Covid w pompie i pewnie bez znaczenia dla ciebie jest, czy twoi rodzice, dziadkowie przeżyją czy też nie. «Gratuluję błyskotliwości!» Widzisz tęcząca alternatywa nie wszystkich kręci”.

WARSZAWA. 26 kwietnia publiczna stacja **TVP Info** wyemitowała program podważający wersję pochodzenia koronawirusa ustaloną przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), uczestnicy audycji sugerowali rzekome wyprodukowanie wirusa w chińskim laboratorium. Jako autorytet

w programie prowadzonym przez **Michała Rachonia** wystąpił **Joshua Philipp** przedstawiony jako amerykański dziennikarz śledczy redakcji „**Epoch Times**”, który twierdził, że jego wiedza „obala całą teorię” na ten temat. Nie poinformowano jednak polskich widzów o tym, że „Epoch Times” jest emanacją pochodzącego z Chin międzynarodowego ruchu Falun Gong, kojarzoną z amerykańskim zjawiskiem alt-right, wielokrotnie wspierającą teorie spiskowe (między innymi antyszczepionkowe) i działania skrajnej prawicy w Europie (na przykład w Niemczech tamtejsza filia „Epoch Times” znana jest z sympatii dla poglądów nacjonalistycznej partii **Alternatywa dla Niemiec – AfD**). Z „Epoch Times” związana jest też zamieszkała na Tajwanie Polka **Hanna Shen**, również wielokrotnie występująca w TVP Info i innych mediach polskich takich jak **Polskie Radio**, **TV Republika**, „**Gazeta Polska**”, **Radio Wnet** czy internetowa telewizja **Idź Pod Prąd** pastora **Pawła Chojeckiego**, lidera grupy religijnej pod nazwą **Kościół Nowego Przymierza**.

WARSZAWA. 26 kwietnia w serwisie YouTube na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) ukazała się audycja pt. „Chaos kontrolowany!? Chipy i szczepienia nadchodzą! Co z wyborami?”, w której prowadzący **Piotr Szlachtowicz** i goszczący w studiu **Marcin Dybowski** (wieloletni działacz i wydawca książek o charakterze ultrapravicowym, a w przeszłości właściciel antysemitycznej księgarni Antyk w Warszawie) propagowali teorie spiskowe na temat pandemii koronawirusa. Szlachtowicz na początku rozmowy wygłosił następujące twierdzenie: „Ludzie zaczynają widzieć, że tak naprawdę to chyba nie ma tej pandemii, ktoś ich naprawdę oszukał”, na co Dybowski odpowiedział: „Ktoś się na tych maseczkach, na szczepionkach wzbogaci, my będziemy sterroryzowani”. Podał też w wątpliwość samo istnienie koronawirusa: „gdyby był widzialny, to byśmy sami sobie od razu ocenili, na ile jest prawdziwy”. W dalszej części rozmowy Szlachtowicz zarysował taką oto wizję: „Już wiadomo, że będzie całe społeczeństwo obrączkowane. [...] Gdzie my idziemy? Jak się przed tym bronić?”. Dybowski odpowiedział w podobnym tonie: „Jeśli my się w tej chwili nie obronimy [...], to za chwilę będzie taka sytuacja, że ktoś stwierdzi na górze: No dobrze, to znaczy, że są tak rozmiękczeni, tak przestraszeni, że też wprowadźmy im bransoletki. Pomysł z bransoletkami pokazuje, że można to zrobić, o ile się styranizuje społeczeństwo”. I dalej lamentował: „Jesteśmy w tej chwili już rozbrojeni, nie jesteśmy tym mężnym, dawnym polskim narodem, z którym należało się liczyć”.

KRAKÓW. 27 kwietnia małopolska kurator oświaty **Barbara Nowak** opublikowała na swoim koncie na Twitterze komentarz, w którym sugerowała, że społeczność LGBT stanowi większe zagrożenie niż koronawirus: „Ostrzeżenia przed skutkami działalności ideologów gender, LGBTQ+ wciąż wiele osób, w tym polityków prawicowych, lekceważy. To, co nazywają oszołomstwem, na Zachodzie jest normą. Po wirusie się szybko pozbieramy, a po Gender?”. Nowak dołączyła do swojego wpisu również grafikę (bez podania źródła), na której „operacja zmiany płci” (korekty płci u osób nieletnich) pogardliwie została nazwana „uszkodzeniem dzieci”.

KRAKÓW. 27 kwietnia świadek wydarzeń – znajoma poszkodowanych – opisała ksenofobiczne zachowania wymierzone w osoby pochodzenia azjatyckiego w ostatnich tygodniach. Na początku lutego pracownicy obsługi jednej z krakowskich restauracji wyprosili kilkoro gości, którzy mieli azjatyckie rysy twarzy. Byli to Chińczycy, którym towarzyszyła znajoma Polka. Obsługa nakazała im opuszczenie lokalu, ponieważ „mogą mieć wirusa i klienci czują się przez to niekomfortowo”. W marcu w jednym ze sklepów kobieta pochodząca z Japonii, która wybrała się z dzieckiem na zakupy, została opluta przez nieznaną jej kobietę. Świadkiem zajścia w sklepie był ochroniarz, ale nie podjął interwencji i odwrócił się plecami do poszkodowanej. Nie zareagował także nikt

spośród pozostałych, licznie obecnych na miejscu zdarzenia klientów. Relacja została opublikowana na Twitterze w odpowiedzi na przestrzegający przed ksenofobią apel korespondenta Polskiego Radia w Chinach.

POLSKA. 27 kwietnia w tygodniku „Przegląd” (nr 18/2020) ukazał się artykuł na temat przejawów wrogości wobec osób pochodzących z Azji w związku z epidemią koronawirusa. Jak podano w tekście: „Wszystkie te zdarzenia miały miejsce krótko po tym, jak wirus dotarł do Polski, jeszcze przed wprowadzeniem przez rząd pierwszych obostrzeń”. Oto niektóre odnotowane incydenty:

– „W lutym byłem w McDonaldzie, a grupa nastolatków zaczęła mnie nagrywać. Dobiały mnie od ich stolika takie słowa jak «korona», «Chińczyk», a kiedy przechodziłem obok, zasłonili sobie twarze koszulkami, jakby zakładali maski, i zaczęli kaszleć. Gdy wychodziłem, usłyszałem głośne westchnienia ulgi. Innym razem w poczekalni u lekarza w kolejce do szczepienia dziewczynka zaczęła szeptać do mamy przestraszona: «Chińczyk, Chińczyk». Może skojarzyła, że skoro widzi Azjatę u lekarza, ma to związek z koronawirusem” (relacja Japończyka, który mieszka w Polsce od 13 lat),

– Mieszkającą w Poznaniu Chinę zaczęło trzech nastolatków, którzy jeździli wokół niej na rowerach i udawali, że kaszlą. Później na ulicy opluł ją obcy mężczyzna,

– „Kiedyś jechałem autobusem na uczelnię, obok usiadła kobieta koło trzydziestki. Popatrzyła na mnie, po czym założyła maseczkę. Gapiła się tak uporczywie kilka minut bez przerwy, starałem się ją ignorować. Może chciała mnie zawstydić i zmusić, żebym wysiadł? Nie zrobiłem tego. A ona wyciągnęła różaniec i zaczęła się modlić. Innym razem stanąłem w kolejce w supermarkecie. Nagle wokół mnie zaczęło się robić pusto, ludzie przenosili się do innych kolejek” (relacja studenta psychologii pochodzącego z Wietnamu),

– Pod koniec stycznia byłem z kolegą w pubie. Wtedy temat wirusa był daleko, nie myślałem o nim prawie wcale. Kilku facetów koło trzydziestki zagadało do mojego kolegi: «Czemu zadajesz się z jeb...ymi Chińczykami, oni przenoszą wirusa!». Odpowiedział im, że nie jestem z Chin, a oni na to: «Nieważne, Azjata to Azjata, wszyscy są tacy sami»” (relacja tego samego studenta psychologii pochodzącego z Wietnamu),

– „Robiłam zakupy w Rossmanie. [...] Kątem oka zauważyłam, że stojący obok facet wpatruje się we mnie, jakby był w szoku. Myślę sobie: czy ja coś robię nie tak? O co chodzi? A potem: no tak, koronawirus... W mediach codziennie tylko jeden temat: chiński wirus, wirus w Chinach, choroba w Chinach. Myślę więc, że ludzie, widząc Azjatę, od razu kojarzyli go jako osobę przenoszącą chorobę” (relacja kobiety pochodzącej z Wietnamu),

– „Raz w tramwaju podeszła do mnie taka gimbuska, 13-14 lat. Powiedziała: «K...wa Azjata!». Jak na nią spojrziałem, to sobie poszła. Według mnie te ataki wynikają z paniki w związku z wirusem” (relacja Koreańczyka, który mieszka w Polsce od 12 lat).

WARSZAWA. 28 kwietnia w serwisie YouTube na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) dr **Stanisław Krajski** przy okazji rozmowy o „masonerii w Kościele” wygłaszał ksenofobiczne stwierdzenia związane z epidemią koronawirusa. W taki oto sposób przekonywał, że nie można zarazić się, przyjmując komunię: „Na zimno to można sprowadzić do absurdu, że w porządku łaski to jest ciało Chrystusa, ale w porządku natury to jest chleb, na chlebie może być wirus – to na tej zasadzie hostie niekonsekwornie produkuje się w takich małych fabryczkach i tam mogą być Ukraińcy, chorzy na cholere, gruźlik albo ktoś z inną chorobą”. Krajski, nawiązując do swojej nowej książki pt. „**Masoneria polska 2020**” (Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu), w której

snuje teorie spiskowe o „masońskim wirusie w Kościele i masońskiej piątej kolumnie w Kościele”, skrytykował też ograniczenie liczby wiernych podczas mszy: „Jak Bóg chce, żebyśmy byli zarażeni tu czy tam, to jest jego decyzja”.

WARSZAWA. 28 kwietnia na kanale **wRealu24** w serwisie YouTube emitowany był kolejny program dotyczący epidemii koronawirusa, który stał się pretekstem do prezentowania treści obraźliwych i antysemickich. Widzowie zachęceni do telefonowania do studia wygłaszali między innymi takie stwierdzenia: „Polacy są narodem zażydżonym, takim faryzejskim”, „Nie po to wygrali wybory, żeby Żydom nie oddać nieruchomości, znaczy darować. A jedynym sposobem jest pacyfikowanie Polaków, to znaczy zajęcie ich czymkolwiek, byleby tylko nie protestowali i dali sobie zrobić wszystko” (nawiązanie do rzekomych żydowskich roszczeń wysuwanych wobec Polski; to popularny motyw w antysemickiej propagandzie skrajnej prawicy, pandemia ma rzekomo służyć odwróceniu od nich uwagi), „im z bunkru Mosadu zakomunikowano, co mają robić” (komentarz na temat rozporządzeń władz między innymi w sprawie epidemii). Prowadzący audycję **Piotr Szlachtowicz** wyraził też ubolewanie, że właściciel samochodu, na którym widnieją antysemickie hasła „Poland not Polin” oraz „Polska to nie Polin”, jest „ciągany po sądach z racji swojego kampera” (auto to eksponowane było między innymi 27 stycznia 2019 roku na terenie Muzeum Auschwitz-Birkenau, w rocznicę wyzwolenia obozu. Dyrektor muzeum złożył wówczas zawiadomienie do prokuratury w sprawie nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych przez właściciela samochodu **Krzysztofa A.** 5 lipca 2019 roku decyzją Prokuratury Rejonowej-Kraków-Krowodrza postępowanie umorzono. Dyrektor muzeum złożył zażalenie na tę decyzję, ale zostało ono odrzucone 2 grudnia 2019 roku przez Sąd Rejonowy w Oświęcimiu).

POZNAŃ. 29 kwietnia użytkownik portalu Twitter opublikował zdjęcie dużego napisu, który pojawił się na murze w okolicy ronda Serbska nieopodal galerii handlowej Pestka ze słowami „Maseczki ochronne made in China? To jest wasz kapitalizm!” w towarzystwie krzyża celtyckiego – symbolu tzw. „białej rasy” stosowanego przez grupy skrajnie nacjonalistyczne. Łączenie haseł i symboli antykapitalistycznych i ksenofobicznych jest charakterystyczne dla radykalnych środowisk neofaszystowskich, między innymi tzw. **Autonomicznych Nacjonalistów**.

ŚWIDNIK. 29 kwietnia doszło do homofobicznego incydentu przy okazji akcji pomocy zorganizowanej na rzecz powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej przez działaczy Stowarzyszenia Marsz Równości w Lublinie. Przedstawiciele organizacji LGBT charytatywnie przekazali świdnickiemu ośrodkowi maseczki chroniące przed zakażeniem koronawirusem. Wręczyli je urzędnikom w obecności dziennikarzy, których poinformowali o swojej akcji. Gdy maseczki zostały rozdane, kierowniczką ośrodka **Małgorzata Mądry** niespodziewanie wycofała zgodę na publikację wizerunku w mediach i tym samym uniemożliwiła wykorzystanie zdjęć dokumentujących wsparcie ze strony działaczy LGBT. W wypowiedzi dla lokalnej prasy kierowniczką w sposób kuriozalny przedstawiła powody swojej decyzji: „Ja i fotografowani pracownicy byliśmy przekonani, że chodzi o pokazanie inicjatywy zakładu krawieckiego ze Świdnika”. Zaś na pytanie dziennikarki, czy gdyby wiedziała, kto dokładnie przyniesie maseczki, zgodziłaby się na ich przyjęcie, Małgorzata Mądry odpowiedziała: „Nie wiem, co byśmy zrobili”. Do tej sytuacji Stowarzyszenie Marsz Równości odniosło się na swoim facebookowym profilu: „Tak wyglądają strefy wolne od LGBT w praktyce. Ważne żeby podkreślić – ośrodek nie miał problemu ze zdjęciem, od początku wiedzieli, z kim rozmawiają, a po godzinie zadzwoniła

dyrektorka, wycofując zgodę na publikację i chcąc oddać maseczki”. Pod koniec marca 2019 roku Rada Powiatu w Świdniku przyjęła homofobiczną deklarację „Powiat Świdnicki wolny od ideologii LGBT”. Zakładała ona między innymi sprzeciw wobec „homopropagandy” (obraźliwy termin stosowany w odniesieniu do działań na rzecz praw i bezpieczeństwa mniejszości seksualnych).

WARSZAWA. 29 kwietnia na kanale **wRealu24** w serwisie YouTube ukazała się kolejna rozmowa, w której pojawiły się teorie spiskowe na temat pandemii koronawirusa, tym razem z podtekstem rasistowskim: „Szokujące INFO z Afryki ws. pandemii COVID-19? Jesteśmy świadkami globalnego kłamstwa?”. Gościem tego programu, prowadzonego przez **Marcina Rolę**, był **Daniel Witowski**, działacz **Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości** oraz asystent posła **Tomasza Rzymkowskiego** (związanego do niedawna z **Ruchem Narodowym** i **Kukiz'15**). Gdy Witowski opowiadał o pobycie w Senegal, Rola zareagował na to następująco: „Mnie się kojarzy taka Afryka, totalne zacofanie, Murzyni latają bez butów, nie ma służby zdrowia, chodzą z tymi baniakami po wodę. Tam ta pandemia powinna się szerzyć i trupy ścielić gęsto”, w dalszej części rozmowy Rola snuł teorię spiskową: „Czy my nie jesteśmy świadkami raz: takiej medialnej pandemii strachu, dwa: takiego wielkiego, totalnego, ogólnoswiatowego kłamstwa?”. Witowski w odpowiedzi stwierdził: „Zacząłem się zastanawiać, czy ktoś może skorzystać na pandemii koronawirusa. Niechybnie wskazałbym właśnie Chiny. [...] Trzeba się zastanowić, jakie jest podejście chińskich władz. Otóż miliony ludzi, które mogłyby zginąć, to nie jest żadna wielka strata dla Chin. Jeżeli dotyka to osób starszych, to były to osoby, które korzystały ze świadczeń emerytalnych”.

MAJ 2020

RUDA ŚLĄSKA. Na początku maja w Bielszowicach na przystanku autobusowym jeden z mieszkańców miasta poniżał i brutalnie pobił mężczyznę w kryzysie bezdomności. Kazał mu przed sobą klęczeć, oddawać pokłony i powiedzieć „Przepraszam Allacha”. Następnego dnia napastnik po raz drugi zaatakował tego samego mężczyznę: kopał go po całym ciele, zadawał mu ciosy pięścią i rzucił go na jezdnię. Na wołania o pomoc nie zareagował nikt spośród przechodniów ani przejeżdżających obok kierowców. Obie napaści nagrywali telefonem komórkowym koledzy sprawcy. Policjanci zatrzymali **Mariusza B.**, który, jak się okazało, był powiązany ze środowiskiem pseudokibiców piłkarskich. Prokuratura Rejonowa w Rudzie Śląskiej postawiła mu zarzuty „naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres krótszy niż siedem dni” i „zmuszania do określonego zachowania”. To postępowanie śledczych przeanalizowała Prokuratura Regionalna w Katowicach, wykazując ich „rażące błędy”. W rezultacie Mariuszowi B. przedstawiono zastrzone zarzuty: znęcania się fizycznego i psychicznego nad osobą nieporadną oraz kierowania gróźb pozbawienia życia. Zastosowano wobec niego także trzymiesięczny areszt tymczasowy. W rozmowie z reporterem TVN-u w programie „Uwaga!” napastnik następująco skomentował czyn, którego się dopuścił: „Dużo ludzi jest za mną, że zrobiłem porządek i że teraz go [bezdomego mężczyzny – dop. red.] nie ma w ogóle”. Atak w Rudzie Śląskiej był tzw. przestępstwem z pogardy, na które szczególnie narażone są osoby w kryzysie bezdomności i inne wykluczone społecznie, uznawane przez sprawców za „element niepełnowartościowy”, gorszy, niespełniający ich – motywowanych ideologicznie – „wymogów” wobec członków społeczeństwa czy narodu.

WARSZAWA. 1 maja na kanale **wRealu24** w serwisie YouTube wyemitowana została audycja, w której zarówno prowadzący **Marcin Rola**, jak i jego rozmówca **Witold Rosowski** (działacz polonijny w USA, w 2019 roku kandydował do Sejmu z listy **Konfederacji Wolność i Niepodległość**) wygłaszali teorie spiskowe na temat pandemii koronawirusa. Rosowski powiedział: „Jeśli chodzi o samego wirusa, to [...] obie wersje, zarówno wersja, że został on specjalnie skonstruowany i wypuszczony na nas, żeby ktoś, kto to zrobił czy to finansuje, na tym zarobił – ta wersja jest tak samo uprawniona jak ta wersja, że ten wirus po prostu się wydostał poprzez nietoperza z tego laboratorium Wuhan [...]. Na koronawirusie przede wszystkim wzmocniły się te grupy, które dążą do rządu światowego. [...] Przeprowadzili taki poligon, jak to zrobić, żeby cała władza została skupiona w rękach jednej siły światowej. Przeprowadzili pewnego rodzaju ćwiczenie bojowe przy wykorzystaniu tego koronawirusa”. W swoim wywodzie Rosowski stwierdził również: „Najwięcej na tym koronawirusie zyskał deep state [jedna z najpopularniejszych teorii spiskowych, mówiąca o istnieniu tajnej władzy, która rządzi Stanami Zjednoczonymi i światem – dop. red.]. [...] Chodzi o doprowadzenie amerykańskiej gospodarki do ruiny po to, żeby wykosić Donalda Trumpa”.

WARSZAWA. 1 maja w audycji transmitowanej na kanale **wRealu24** (televizja internetowa) w serwisie YouTube piosenkarz i celebryta **Ivan Komarenko** (reprezentant Polski w konkursie Eurowizji w 2005 roku) wygłaszał teorie spiskowe na temat koronawirusa i firm farmaceutycznych. Stwierdził: „Cała ta przygoda, którą my teraz przeżywamy, była zaplanowana [...] przez firmy farmaceutyczne, między innymi WHO [sic!]”. Dodał też, że pojawienie się koronawirusa miało być na rękę branży farmaceutycznej: „W krótkim czasie farmaceuci zorientowali się, że mogą coś na tym dla siebie zyskać, więc zaczęli stwarzać wokół tego wielką pandemię strachu. Zwrócili się do rządu o dotacje, dofinansowanie. Rząd po krótkim czasie zorientował się, że rzeczywiście to nie jest pandemia”. Zapytany przez prowadzącego audycję **Marcina Rolę** o to, czy Covid-19 to „globalne oszustwo”, odpowiedział twierdząco. Komarenko nawiązał też do tematu szczepionki na koronawirusa, zdecydowanie sprzeciwiając się jej wdrożeniu (gdy zostanie opracowana): „Znowu te nieszczęsne szczepionki, pod przymusem. Jak można wyszczepić cały naród, jak można zrobić taki eksperyment na całym narodzie?” (piosenkarz zaangażowany jest w działania ruchu antyszczepionkowego, między innymi pod koniec kwietnia 2020 roku poparł na swoim profilu na Facebooku stowarzyszenie **Stop NOP**, którego głównym celem jest zniesienie obowiązkowych szczepień dla dzieci). W trakcie rozmowy Komarenko oświadczył, że w nadchodzących wyborach prezydenckich będzie głosował na **Krzysztofa Bosaka z Konfederacji**.

POLSKA. W pierwszej połowie maja w internecie pojawiło się wiele obraźliwych komentarzy pod adresem Ślązaków i Niemców w związku z wysoką liczbą zakażeń koronawirusem w województwie śląskim w stosunku do pozostałych województw. Oto kilka przykładów wpisów zamieszczonych na Twitterze:

- „Bo zapewne jak to Ślązacy – nie przestrzegają higieny i zasad dezynfekcji, tak jak Niemcy i stąd taka zachorowalność jak w Niemczech”,
- „Górnośląskiej opcji proniemieckiej mi nie szkoda”,
- „Hanysy jak wiadomo nie lubią myć rąk ani w ogóle wody zbyt chętnie nie używają. Dlatego hanyski Śląsk choruje, a pobliskie wyższe kulturowo i cywilizacyjnie Zagłębie ma znikomą ilość przypadków”,

- „Otoczyć kordonem sanitarnym Śląsk, bo zacznie się druga fala zakażeń w całej Polsce. Dzisiaj widziałem w Krynicy Morskiej samochody ze śląską rejestracją, rozwłoką wirusa wszędzie”,
- „Zamknąć Śląsk!!! Czołgi na drogi wyjazdowe!!!”,
- „A nie prościej byłoby ich zbombardować?”,
- „Śląsk to nienormalność”.

BEŁCHATÓW. W maju w piśmie chuliganów stadionowych „**To My Kibice**”, sympatyzującym ze skrajną prawicą, ukazał się tekst na temat kibiców klubu **Kaszubia Kościerzyna** (w sezonie 2019/2020 grającego w IV lidze w grupie pomorskiej), który był ilustrowany zdjęciami wykonanymi na stadionach. Na jednej z fotografii pseudokibice eksponowali baner nawołujący do przemocy wobec tzw. wrogów ideologicznych. Znajdowała się na nim charakterystyczna grafika (przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka) oraz hasło „Good night left side” – używane przez środowiska neofaszystowskie.

BEŁCHATÓW. W majowo-czerwcowym numerze pisma chuliganów stadionowych „**To My Kibice**”, sympatyzującego ze skrajną prawicą, został opublikowany zbiór zdjęć przedstawiających graffiti namalowane w różnych miejscach przez kibiców klubu **Olimpia Grudziądz** (I liga piłki nożnej). Niektóre spośród nich zawierały treści rasistowskie. Na jednym z takich „murali” widniało hasło „White boys Olimpia” oraz symbol krzyża celtyckiego. Ten sam znak wraz z nazwą klubu pojawił się również na murze na terenie osiedla, a także w przejściu podziemnym. Ponadto jedno ze zdjęć przedstawiało graffiti, które było stylizowane na flagę używaną w czasie wojny secesyjnej w USA przez **Konfederację** (walczącą o utrzymanie niewolnictwa), obecnie to emblemat wykorzystywany przez ugrupowania rasistowskie.

WARSZAWA. 3 maja podczas audycji na temat epidemii koronawirusa nadawanej przez **Niezależną Polską Telewizję NPTV** na YouTube **Wojciech Olszański** (występujący pod pseudonimem **Aleksander Jabłonowski**) wykrzyczał groźby śmierci pod adresem widza-zwolennika szczepionek wraz z zapowiedzią wojny: „Znajdę cię i ci łeb odpier...lę bagnetem moim francuskim, ty skurw...lu! Bydlak, on się zaszczepi! Przez takich jak ty dojdzie do wojny domowej baranie, ty durniu ty, ja rozmawiam z policjantami, pytają: panie Wojtku, co mamy zrobić [...], do czego to dojdzie, ja mówię: będziemy się napier...ać, ja wam współczuję, panowie, bo będziecie musieli w waszym sumieniu wybrać, po czyjej stronie jesteście. I przez takiego gnoja, on się zaszczepi! Zaszczep się, zdychaj, tylko nie wołaj pomocy, ty wszo ludzka, ty mendo ludzka, ty się zaszczepisz! Jeszcze może doniesiesz na kogoś, kto się nie zaszczepił? Weź wsadź głowę w dupę Gatesa. [...] Nie damy się wsadzić do wagonu, zaplombować i wywieźć do obozów koncentracyjnych!”. W tej samej audycji Olszański agitował przeciwko tzw. ustawie 447 (chodzi o tzw. amerykańską ustawę nr 447, która w Polsce jest wykorzystywana przez zwolenników skrajnej prawicy jako pretekst do propagowania antysemickich teorii spiskowych). Olszański ubrany był w mundur z emblematami narodowymi i nacjonalistycznymi. Ten były zawodowy aktor (występował między innymi w Teatrze Narodowym, grał w filmach „Quo Vadis” i „Bitwa Warszawska 1920”) już od lat bezkarnie głosi treści rasistowskie, antysemickie i antyukraińskie na platformie YouTube.

WARSZAWA. 6 maja podczas wystąpienia w Sejmie poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** groził śmiercią przez powieszenie ministrowi zdrowia Łukaszowi Szumowskiemu, odnosząc się do

rozporządzeń sanitarnych wprowadzonych w ostatnich tygodniach w związku z epidemią koronawirusa. Braun nawoływał: „Wypuście naród z kwarantanny. Jeśli to teraz uczynicie, być może wykręcicie się jakoś sianem, być może nie wszyscy staną przed Trybunałem Stanu. Być może pan minister Szumowski nie zostanie powieszony na latarni przy placu Trzech Krzyży przez lud Warszawy”. Przemówienie Brauna zostało przerwane przez marszałek Sejmu, a jego groźby potępione przez przedstawicieli innych klubów poselskich. Grzegorz Braun to działacz skrajnej prawicy, który szczególnie zaangażował się w głoszenie nienawistnych teorii spiskowych związanych z epidemią koronawirusa.

WARSZAWA. 7 maja na antenie internetowej telewizji **wRealu24** w serwisie YouTube prowadzący **Marcin Rola** oraz **Stanisław Michalkiewicz**, publicysta związany przez wiele lat z **Radiem Maryja**, wygłaszali teorie spiskowe na temat pandemii koronawirusa. Rola stwierdził, że „wiele osób po prostu uważa, że to jest jedna wielka pandemiczna ściema, która jest po to robiona, żeby zniszczyć państwa narodowe i ich gospodarkę”, na co Michalkiewicz odpowiedział: „Rządy przejmują władzę dyktatorską, ale przecież przy okazji realizowane są postulaty, które aż nie chce się wierzyć, żeby nie były wykalkulowane. [...] Cała ta sprawa jest przez kogoś zza kulis reżyserowana, bo widać wyraźnie, że epidemia się skończy wtedy, kiedy będzie trzeba”. Michalkiewicz przekonywał: „Proszę zwrócić uwagę, że epidemia sprawiła, że są realizowane wszystkie cele rewolucji komunistycznej, która się przewala przez Europę i Amerykę Północną”. Jako rzekomy motyw Michalkiewicz wskazał też walkę z Kościołem: „To jest bardzo duży, milowy krok na drodze rugowania z przestrzeni publicznej Kościoła katolickiego”. W trakcie audycji Michalkiewicz ponadto nazwał Roberta Biedronia, kandydata Lewicy na urząd prezydenta RP, „przywódcą polskich sodomitów”.

WARSZAWA. 7 maja poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** w programie internetowej telewizji **wRealu24** w serwisie YouTube po raz kolejny wygłaszał spiskowe teorie na temat pandemii koronawirusa. Odnosił się on między innymi do kwestii rzekomych żydowskich roszczeń wobec Polski: „Jeśli państwo myślicie, że koronawirus anulował programowe wtrącanie się eurokołchozu w polskie sprawy, to byłaby to pomyłka. Jeśli ktoś sądzi, że koronawirus sprawił, że państwo i diaspora żydowska zapomniała o swoich najbezcześniejszych roszczeniach wobec Polaków, to pomyłka”. Nawiązując do swojej skandalicznej wypowiedzi w Sejmie (z 6 maja), w której groził powieszeniem ministrowi zdrowia Łukaszowi Szumowskiemu w związku z podejmowanymi działaniami sanitarnymi w sprawie koronawirusa, Braun ponownie stwierdził: „Życzliwie, uprzejmie przestrzegam, że takie rzeczy w historii się zdarzały i [...] sądzę, że [minister Szumowski – dop. red.] powinien się jak najszybciej znaleźć w miejscu bezpiecznym, najlepiej pod celą przy Rakowieckiej. Tam byśmy przynajmniej mogli być w miarę pewni, że doczeka chwili, w której będzie mógł stanąć nie tylko przed Trybunałem Stanu, ale też przed zwykłymi sądami”.

WARSZAWA. 8 maja piosenkarka **Edyta Górniak** wystąpiła w skrajnie prawicowej telewizji internetowej **wRealu24** (kanał na YouTube), znanej z rozpowszechniania treści antysemickich, ksenofobicznych i obraźliwych wobec mniejszości seksualnych, a także z promowania teorii spiskowych o koronawirusie. W rozmowie z prowadzącym **Marcinem Rolą** celebrytka wyjaśniała, z jakiego powodu sama skontaktowała się z telewizją **wRealu24**: „Chciałam podziękować redakcji za odwagę podejmowania trudnego wątku manipulacji globalnej oraz za tak wnikliwie analizy bieżących zagadnień. Jest to nieoceniona pomoc w podtrzymaniu

rzeczywistej oceny sytuacji, a także w przebudzeniu i poszerzeniu naszej świadomości”. Dodała również, że w czasie epidemii: „Ten materiał, który zobaczyłam u państwa, potem obejrzałam kolejny i kolejny, on mnie bardzo umocnił w moich przeczuciach, w moich przekonaniach”. W trakcie wywiadu Górniak zapytana przez Rolę o epidemię, o to, „czy ktoś globalnie za tym stoi?”, odpowiedziała: „Zdecydowanie, to nie jest przypadek to wszystko, co się dzieje”. Stwierdziła, że rzekomo stoją za tym „globaliści”.

Piosenkarka zadeklarowała się też jako przeciwniczka szczepień na choroby zakaźne: „Jakiś jest cel w tym, żeby ludzi zastraszyć, myślę, że jest to związane z tym, żeby zrobić szczepienia przymusowe. [...] Dopóki żyję, nie dam się zaszczepić. Jeśli to będzie przymusowe, to przysięgam państwu, że wolę odejść z tego świata, niż pozwolić komukolwiek wstrzyknąć w mój organizm cokolwiek, czego ja nie znam [...]. Ja nie pozwolę mojemu dziecku się zaszczepić ani sama się też nie zaszczepię i jeśli będzie to oznaczało zagładę na nas, to trudno”.

WARSZAWA. 8 maja w okolicy Dworca Centralnego doszło do zamieszek w trakcie ulicznego protestu przeciwko restrykcjom sanitarnym w okresie epidemii koronawirusa. Niektórzy przemawiający podczas demonstracji wygłaszali teorie spiskowe, na przykład: „To o 447 bitwa się toczy, my nawet nie mamy pojęcia, co zakulisowo nam szykują. Stawiają nas przeciwko sobie” (było to nawiązanie do tzw. amerykańskiej ustawy nr 447, która w Polsce jest fałszywie przedstawiana przez zwolenników skrajnej prawicy jako nakaz wypłaty rzekomych „roszczeń żydowskich”), „Na jesień Szumowski nam zaplanował dwie epidemie równoległe”, a także „Nie chcemy się szczepić! Wpier...lą nam igłę z chipem, gdzie wszystko o nas będzie wiadomo”. W niektórych wystąpieniach łączono także wątek koronawirusa z siecią 5G: „Zostały wstawione anteny 5G. [Kiedy będą uruchomione – dop. red.], ludzie będą padać jak muchy. A co wtedy robią? Powiedzą, że pandemia wróciła. [...] Wbiją się każdemu do domu i zaszczepią każdego człowieka, kto nawet się na to nie godzi”. Aktywny udział w tej manifestacji wzięli między innymi poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** oraz **Piotr Rybak** (skazany za spalenie we Wrocławiu w 2015 roku kukły Żyda). Rybak wykrzykiwał przez megafon do policjantów: „Judasze!”.

TORUŃ. 9 maja na falach **Radia Maryja** jego dyrektor ks. **Tadeusz Rydzyk** zaprotestował przeciwko ograniczeniom sanitarnym związanym z epidemią koronawirusa, twierdząc: „To jest wyiębianie religijności. Zrobili wprost panikę, ludzie się przestraszyli. Mówili: nie wchodźcie do kościoła, tylko pięć osób. [...] Rozumiem, że trzeba zachować pewne przepisy higieniczne i zdrowie jest ważne, ale dla nas chrześcijan, katolików jest ważniejsze zdrowie ducha. My mamy życie wieczne”. Według teorii spiskowej zaprezentowanej przez dyrektora Radia Maryja „centrale antyewangelizacyjne korzystają z każdej okazji, by niszczyć wiarę i teraz też”. Rydzyk zaapelował również: „Obyśmy się w Polsce nie dali. Dla mnie było to nie do przyjęcia, dla mojej wiary, że kościoły zamykali, a sklepów nie zamykali. [...] Musimy sobie przemyśleć i zobaczyć, gdzie daliśmy się – za przeproszeniem – puścić w taki kanał zła”.

WARSZAWA. 9 maja **TVP Info** wyemitowało ponad 30-minutową rozmowę ze **Steve’em Bannonem**, idolem międzynarodowego ruchu skrajnej prawicy tzw. alt-right, oskarżanym m.in. o antysemityzm, byłym doradcą Donalda Trumpa (zdymisjonowanym po konflikcie z prezydentem). Prowadzący **Michał Rachoń** przedstawił Bannona słowami pełnymi zachwytu m.in.: „wspaniały dokumentalista i filmowiec, a także gospodarz jednego z najciekawszych projektów medialnych, jakie można śledzić w tej chwili na świecie, podcast War Room Pandemic”.

Bannon przedstawił skrajnie zideologizowaną, spiskową teorię pandemii koronawirusa, posługując się retoryką militarną. Stwierdził m.in.: „Pełna odpowiedzialność za ten atak jest po stronie Chińskiej Partii Komunistycznej, [...] odpowiedzialność za tę straszną tragedię, która doprowadziła do śmierci ponad 200 tysięcy osób na całym świecie”. Zwracając się do polskich widzów, wykorzystał okazję do wskazania palcem kozła ofiarnego kryzysu gospodarczego: „Na pewno takie kraje jak Polska odczują te skutki przez kolejną dekadę co najmniej. Proszę pamiętać, że jeśli nie macie już pracy, jeżeli pracodawca mniej państwu płaci z uwagi na obecną sytuację, albo po prostu jesteście w gorszej sytuacji, to należy za to winić Chińską Partię Komunistyczną. To jest naprawdę poważna sprawa i chyba każdy przywódca w każdym kraju na świecie powinien posłuchać, kiedy zwierzchnik amerykańskich sił zbrojnych [tzn. prezydent – przyp. red.] mówi, że zostaliśmy zaatakowani niczym za czasów Pearl Harbour [zbrojna napaść Japonii na Stany Zjednoczone w 1941 r. - przyp. red.] i odpowiedzialni za to są Chińczycy”. Rachoń dopytywał: „Czy zatem zachodni świat jest na wojnie z Chinami?”, na co Bannon odpowiedział: „Chińska Partia Komunistyczna jest w stanie wojny z Zachodem przez ostatnie 10 lat [...]. Naprawdę mroczne dni przed nami, [...] teraz przechodzą do wojny kinetycznej. [...] To było niczym zlecenie zabójstwa. Każda osoba, każda pielęgniarka, każdy lekarz, którzy umarli, oni umarli z winy Chińskiej Partii Komunistycznej”. Dodał również: „Ja nie wierzę w teorie spiskowe, ale nie wierzę w przypadki. [...] Światowa Organizacja Zdrowia jest współwinna. [...] Są w 100 procentach odpowiedzialni za każdą śmierć. [...] Pekin musi zapłacić, trzeba to wymusić”. Swoją teorię spiskową uzupełnił słowami: „Chińska Partia Komunistyczna wykupiła większość centrum w Londynie”. Następnie przyrównał współczesne władze Chin do **Hitlera** i **Mussoliniego**, z którymi konieczna jest konfrontacja: „To nasz cel, to nasze dzieło i przeznaczenie”. Dodał też z dumą: „Jestem populistą i ekonomicznym nacjonalistą”. Rachoń stwierdził, że podcasty Bannona pt. „War Room Pandemic” pełnią „dokładnie tę samą funkcję”, jaką w czasach zimnej wojny pełniło Radio Wolna Europa. Ani Bannon, ani Rachoń nie wspomnieli o zaniedbaniach administracji amerykańskiej i lekceważeniu koronawirusa, które przyczyniło się do tragicznej skali pandemii w USA.

LUBLIN. 15 maja w serwisie YouTube na kanale radykalnie prawicowej telewizji internetowej **Idź Pod Prąd** pastor **Paweł Chojecki** (lider grupy religijnej pod nazwą **Kościół Nowego Przymierza**) obraźliwie wypowiadał się na temat polskiego piłkarza Roberta Lewandowskiego przy okazji propagowania ksenofobicznych teorii spiskowych. W audycjach emitowanych na kanale **Idź Pod Prąd** koronawirus regularnie nazywany jest „chińską zarazą”, a Chińczycy – wbrew wiedzy naukowej – oskarżani są o celowe wyprodukowanie i rozpowszechnianie wirusa. Według szefa tej internetowej telewizji Pawła Chojeckiego „wojna z komunistami chińskimi nabiera realnych kształtów”. W tym kontekście Robert Lewandowski został zaatakowany za udział w reklamie popularnej chińskiej firmy produkującej telefony. Chojecki wezwał do bojkotu kapitana reprezentacji Polski przez innych sportowców i media: „To wstyd dla naszego czołowego piłkarza, w momencie, kiedy toczy się wojna na śmierć i życie ze zbrodniarzami, którzy mają krew na rękach ponad stu milionów [...], pan Lewandowski zgodził się być ambasadorem chińskich komunistów na całą Europę, to jest wstyd i hańba dla polskich sportowców, polski sportowiec nie powinien podać ręki panu Lewandowskiemu, polski dziennikarz nie powinien sobie zwracać głowy jego wypocinami”. W swojej wypowiedzi Chojecki nie wspomniał, że Robert i Anna Lewandowscy już w marcu tego roku przekazali milion euro na walkę z pandemią koronawirusa. W tej samej audycji z 15 maja zaatakowano także Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”, prezydenta Andrzeja Dudę oraz papieża Franciszka,

którego nazwano „poganinem, odprawiającym maoistyczne leninowskie gusła razem z komunistycznymi towarzyszami także z Chin”. Telewizja internetowa Idź Pod Prąd znana jest z zatrudniania byłego kandydata na prezydenta **Mariana Kowalskiego** (z którym rozstano się w atmosferze skandalu). Założyciel IPP pastor Paweł Chojecki jest wieloletnim działaczem politycznym ugrupowań radykalnej prawicy oraz wiceprezesem partii **Ruch 11 Listopada**.

WARSZAWA. 15 maja w programie „**W tyle wizji**” emitowanym na antenie **TVP Info** prowadzący **Rafał Ziemkiewicz** i **Krzysztof Feusette** po raz kolejny w oszczerczy sposób wypowiadali się na temat Stowarzyszenia „**NIGDY WIĘCEJ**” i jego współzałożyciela, prof. Rafała Pankowskiego. Tym razem pretekstem do tych ataków był wydany przez stowarzyszenie raport pt. „Wirus nienawiści: «Brunatna Księga» czasu epidemii”. Dokumentuje on akty rasizmu, ksenofobii i dyskryminacji, do jakich doszło w kontekście koronawirusa w Polsce w ostatnich miesiącach. Wyszczególniając materiał zebrany w raporcie, Ziemkiewicz stwierdził: „Czekam, jak się okaże, że jednak wolno nienawidzić Chińczyków”. Ziemkiewicz zaatakował też Rafała Pankowskiego: „Jedną jest prawidłowość, że jak jest coś wyjątkowo głupiego, wrednego i antypolskiego, to prawie zawsze się tam powtarza nazwisko naszego ulubieńca, pana profesora Rafała Pankowskiego, wychowawcy Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara, który bardzo jest z tego wychowawcy swojego dumny”. Po tym komentarzu zaprezentowany został zły przykład wypowiedzi R. Pankowskiego w zagranicznych mediach, mający dowodzić, że – poprzez zwracanie uwagi na przejawy antysemityzmu i ksenofobii – rzekomo w ten sposób szkaluje on dobre imię Polski. Ziemkiewicz stwierdził ponadto: „Ten człowiek po całym świecie jeździ i opowiada, że tu jest nazizm w Polsce, przemoc, krew się leje, jakieś bojówki mordują. W tym wszystkim, co mówi pan Pankowski, jest tylko jedna rzecz prawdziwa: ja, Rafał Ziemkiewicz, rzeczywiście jestem bardzo znany: czy jako antysemita, czy jako islamofob – to już nie będę się o to spierał”. W dalszej części tego trwającego prawie dziesięć minut materiału Krzysztof Feusette zachęcał do używania obraźliwych określeń wobec współtwórcy Stowarzyszenia „**NIGDY WIĘCEJ**”: „Jak moglibyśmy nazwać pana Pankowskiego jednym słowem, ale zakładając, że są oczywiście dzieci przed telewizorami? Polakofob, Polonofob? To jest człowiek, który nienawidzi tego, co się w tym kraju dzieje”, na co Ziemkiewicz odpowiedział: „W języku ludzi cywilizowanych nie ma słowa na nazwanie tego, co pan robi”. Po emisji tego odcinka programu „**W tyle wizji**” w internecie pojawiło się wiele obelżywych komentarzy pod adresem Rafała Pankowskiego. Oto wybrane przykłady wpisów zamieszczonych na Twitterze: „Co za patologiczny przypadek chorego z nienawiści do Polaków człowieka pokazali w «**W tyle wizji**» p.p. Ziemkiewicz/Feusette. To indywiduum nazywa się Rafał Pankowski i – pardon – wysrywa kalumnie na swój naród gdzie tylko się da. A zachodnie przekaziory spijają mu te głupoty z ust”, „profesur pankowski zawsze gotowy do plucia”, „Polakożerca Pankowski”, „Pankowski to agentura wszystkich państw świata...”, „Ja zapalałam agresją do Pankowskiego”, „Co to za antypolski ch...jek?”, „Z uśmiechem szkalować własny kraj. Straszne”. Z kolei **Kazimierz Płotkowski**, były przewodniczący **Regionu Śląskiego partii Polska Razem Zjednoczona Prawica**, znany z publikowania antysemickich komentarzy, napisał na swoim profilu na Twitterze: „prof. Pankowski to morderca Polaków”.

WARSZAWA. 17 maja gospodarze programu **TVP Info** „**W tyle wizji**” **Rafał Ziemkiewicz** i **Stanisław Janecki** po raz kolejny posłużyli się stereotypami, wyszczególniając osoby pochodzenia azjatyckiego. Zaśmiewając się, sugerowali, że wszyscy Azjaci są identyczni: „Chińczyk baryton i

Chińczyk przewodniczący to się w ogóle niczym od siebie nie różnią” (Ziemkiewicz), „dziecko Chińczyk, dziecko Japończyk” (Janecki) oraz: „takie dziecko Chińczyk od dziecka Chińczyka to się naprawdę niczym w ogóle nie różni, nawet jeśli Chińczyk to chłopczyk” (Ziemkiewicz). „W dzisiejszych czasach to już nawet chłopiec i dziewczynka się nie różnią” powiedział też Ziemkiewicz, dodając: „A w ogóle to płci jest 52 i to mi się skojarzyło z profesor Środą” (wysztychał w ten sposób osoby transseksualne i intelektualistkę wspierającą ruch na rzecz równouprawnienia). W tym samym wątku Ziemkiewicz ostrzegł widzów przed rzekomym społecznym niebezpieczeństwem związanym z metodą in vitro.

LUBLIN. 18 maja w serwisie YouTube na kanale radykalnie prawicowej telewizji internetowej **Idź Pod Prąd** prowadząca **Eunika Chojecka** wraz ze swoim ojcem **Pawłem Chojeckim** (liderem grupy religijnej pod nazwą **Kościół Nowego Przymierza**) wygłaszali spiskowe teorie obarczające Chińczyków winą za rzekomo celowe stworzenie i roznoszenie koronawirusa. Podczas audycji Paweł Chojecki stwierdził, że „rząd komunistycznych Chin” dokonał „inwazji koronawirusem na cały świat przez oczywiste zarażanie Chińczyków i rozesłanie ich na cały świat”, podkreślił przy tym: „Chiny celowo zaraziły świat”. Także jego córka powtarzała tego rodzaju teorie: „Komunistyczne Chiny doprowadziły do pandemii koronawirusa na całym świecie”. W studiu obecny był również syn Chojeckiego, **Tymoteusz**, który powiedział: „Dzisiaj średnio rozgarnięty człowiek wie, że za koronawirusem stoją Chiny”.

W trakcie programu Paweł Chojecki obrażał też członków Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” oraz papieża Franciszka, mówiąc: to jest „czciiciel pogańskich bożków. To jest człowiek, który twierdzi, że katolicy wierzą w tego samego Boga, co wyznawcy Mahometa, tak że to jest oszust duchowy”.

TORUŃ. 21 maja na antenie **TV Trwam** i **Radia Maryja** w audycji pt. „**Rozmowy niedokończone: Za plecami koronawirusa**” prowadzonej przez o. **Benedykta Cisonia**, radykalnie prawicowy działacz i publicysta **Wiktor Gadowski** przedstawił spiskową teorię powstania koronawirusa, twierdząc, że został on wyprodukowany w laboratorium w wyniku współpracy naukowców chińskich i amerykańskich. Twierdził, że Chińczycy zamieszkali w podwarszawskiej Wólce Kosowskiej ukrywają zgony, po cichu pozbywając się ciał, mówił drwiąco: „mieszka tam mnóstwo Chińczyków i nikt nie umiera?”. Podkreślił przy tym, że „pandemie w Europie wybuchły tam, gdzie są skupiska chińskiego biznesu” (informacja ta nie jest prawdziwa). Jednocześnie kwestionował potrzebę restrykcji sanitarnych wprowadzanych w związku z pandemią. Ks. Cisoń uzupełniał te wywody, dodając m.in.: „pojawiają się głosy, że koronawirus to wymysł firm ubezpieczeniowych, żeby zmarli starsi, żeby nie trzeba było utrzymywać ich. [...] Też chciałbym wrócić do tych teorii, które mówią, że koronawirus to szansa na zaszczepienie i zachipowanie całej ludzkości, czyli 7 miliardów osób i to jeszcze na koszt każdego obywatela czy państw, które będą zobowiązane szczepić i chipować”. W audycji wziął też udział ks. **Tadeusz Rydzyk**, w swojej wypowiedzi wspierając „demaskowanie Billa Gatesa” i „ostrzeżenie przed rządem światowym”, alarmował też: „centrale antyewangelizacyjne każdą okazję wykorzystują”. W tej samej audycji, trwającej ponad godzinę, Gadowski przedstawił widzom spiskową teorię znaną jako pizzagate, tzn. fałszywe oskarżenie rozpowszechniane przez skrajną prawicę w USA w roku 2016, według której krąg współpracowników Hilary Clinton miał stanowić gang pedofili odprawiający tajne obrzędy w podziemiach nowojorskiej pizzerii.

Oskarżenia te były wielokrotnie zdyskredytowane, ale gość Radia Maryja i TV Trwam przedstawił je jako wiarygodne. Audycja została następnie opublikowana na stronie internetowej Radia Maryja oraz na kanale TV Trwam w serwisie YouTube.

WARSZAWA. 22 maja w audycji nadanej przez internetowy kanał **Media Narodowe** (związany ze **Stowarzyszeniem Marsz Niepodległości Roberta Bąkiewicza**) poseł **Grzegorz Braun** wyrzucił z siebie wielominutowy stek szczególnie agresywnych homofobicznych obelg. Zaatakował przedstawicieli ambasad USA i Izraela za udział w „paradach zboczeńców”. Stwierdził, że „zjawisko pedofilii nie jest oderwane od zjawiska, które się nazywa sodomia, homoseksualizm, pederastia. [...] To nie jest incydent, to jest w świecie zboczeńców normalny i pożądany stan”. Dodał, że kampania samorządowa Rafała Trzaskowskiego w Warszawie „to był wielki sukces zboczeńców i promotorów zboczeń, promotorów sodomizacji życia publicznego”. Braun twierdził również, że „zboczeńcy” mają duże wpływy „także w aktualnym układzie władzy” i „w sferze nominacji w spółkach skarbu państwa”.

GDAŃSK. 23 maja w jednym ze sklepów 27-letni napastnik zaatakował obywatela Ukrainy. Gdy usłyszał jego rozmowę z pracownikami obsługi, obraźliwie wypowiadał się na temat pochodzenia mężczyzny. Wykrzykiwał też do ekspedientek: „Dlaczego nasze kobiety obsługują Ukraińców?”. Próbował również pobić mężczyznę, ale został przez niego obezwładniony (Ukrainiec trenował zapasy). Na miejsce wezwano policjantów, którzy zatrzymali napastnika. Przedstawiono mu zarzut publicznego znieważenia na tle narodowościowym. Mężczyzna dobrowolnie poddał się karze. Prokurator zastosował wobec niego 10 miesięcy ograniczenia wolności, które miało polegać na wykonywaniu prac na cele społeczne.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. 25 maja media poinformowały o zatrzymaniu dwóch nieletnich mieszkańców miasta, którzy od kilku tygodni nękali i używali przemocy wobec dwóch mężczyzn z niepełnosprawnością intelektualną. Zostali umieszczeni w policyjnej izbie dziecka i usłyszeli zarzuty za pobicia, rozboje i wymuszenia rozbójnicze, a także kierowania gróźb karalnych i zmuszania do określonego zachowania dwóch niepełnosprawnych mężczyzn. Asp. szt. Roman Szybiak z Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej poinformował: „Nie chodziło tylko o pieniądze, zdarzały się przypadki, że 21-latek lub 18-latek byli bici bez powodu. Najpierw [napastnicy – dop. red.] kazali im przed sobą klękać, a później bili i kopali ich po całym ciele i głowie. Ofiarami byli na przemian dwaj niepełnosprawni, młodzi mężczyźni, którzy nie potrafili się obronić”.

WARSZAWA. 25 maja posłowie **Konfederacji Krzysztof Bosak i Grzegorz Braun** wykorzystali rocznicę śmierci Witolda Pileckiego (organizatora ruchu oporu w obozie oświęcimskim) do agitacji wyborczej z elementami antysemickimi w trakcie zorganizowanej przez siebie konferencji prasowej przed dawnym więzieniem na ulicy Rakowieckiej. Kandydat na prezydenta RP Krzysztof Bosak nawoływał z tej okazji między innymi do sprzeciwu wobec tzw. ustawy 447 (akt Kongresu USA przedstawiany przez polską skrajną prawicę jako synonim rzekomych „roszczeń żydowskich”) oraz potępiał zmianę kontrowersyjnej ustawy o IPN za „wycofanie się z przepisów, które przeszkadzały ośrodkom zagranicznym”. Poseł Grzegorz Braun wznosił okrzyk „Precz z eurokomuną, precz z żydokomuną!”. Antysemickie wystąpienie w czasie kampanii wyborczej nie spotkało się z reakcją mediów ani innych kandydatów na prezydenta.

WARSZAWA. 28 maja **Krzysztof Bosak**, kandydat **Konfederacji** na urząd prezydenta RP, w wywiadzie dla portalu **Onet** powoływał się na twierdzenia **Feliksa Konecznego**, autora antysemickiej książki z 1938 roku pt. „**Cywilizacja żydowska**”. Bosak w rozmowie na temat praw mniejszości seksualnych, w której używał zabarwionych homofobią sformułowań jak „promocja ideologii LGBT”, przywołał wypowiedź międzywojennego autora: „Profesor Feliks Koneczny mówił, że mieszkanki cywilizacji są nietrwałe – są tylko etapem przejściowym, nim jedna cywilizacja zdominuje drugą” (Koneczny wyrażał przekonanie o moralnej niższości i szkodliwym wpływie „cywilizacji żydowskiej” na „łacińską” w Polsce). Ponadto Bosak bronił skrajnie antysemickich wypowiedzi **Grzegorza Brauna** z Konfederacji, mówiąc, że są „ironiczne” i wyraził uznanie dla partyjnego kolegi: „Grzegorz Braun inteligencją i całkowitym brakiem poprawności politycznej pozyskał sobie szerokie grono setek tysięcy internautów i w ten sposób przełamuje bariery poprawności politycznej”.

LUBLIN. 29 maja na ulicy Lwowskiej napastnik zaatakował z powodów rasistowskich pochodzącego z Nigerii mieszkańca miasta. Poszkodowany relacjonował: „Na drugiej stronie [ulicy – dop. red.] zobaczyłem mężczyznę, który krzyczał «Spier...aj do Afryki» i «Jeb...ć Murzynów». Potem podbiegł, kopnął mnie w biodro i uderzył pięścią w klatkę piersiową”. Postępowanie w tej sprawie prowadziła Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe. Nigeryjczyk, który mieszka w Lublinie od 32 lat, poinformował: „Zgłosiłem ten atak, bo nie można nie reagować na taką agresję. Rozpoznałem też tego mężczyznę przez okno weneckie”. Nie podano do wiadomości publicznej rezultatów śledztwa. Poszkodowany mężczyzna został napadnięty z powodów rasistowskich już po raz szósty. W wypowiedzi prasowej stwierdził: „Wszystkie ataki zgłaszałem. Jedna sprawa nadal toczy się w sądzie. Cztery inne zakończyły się niskimi wyrokami dla sprawców – dostali rok albo pół więzienia. Któregoś dnia ktoś z nas zginie z powodów rasistowskich i dopiero wtedy wybuchnie afera”.

WARSZAWA. 30 maja **Janusz Kowalski**, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych i poseł **Solidarnej Polski**, zamieścił na swoim profilu na Twitterze wpis zabarwiony niechęcią wobec migrantów z krajów muzułmańskich. Stwierdził: „Wiceszef PO Rafał Trzaskowski był twarzą w 2015 r. pomysłu przyjmowania na żądanie Brukseli imigrantów muzułmańskich. Na pstryk, pstryk Berlina ten polityk przyjmie moim zdaniem każdą liczbę obcych kulturowo muzułmańskich imigrantów. Chcecie tego?”. Kowalski opublikował ten komentarz w czasie kampanii przed wyborami, w których na prezydenta RP startował Trzaskowski. Odwoływanie się do uprzedzeń wobec muzułmanów jest od kilku lat stałym tematem debaty publicznej wykorzystywanym w celach politycznych.

WARSZAWA. 30 maja „Przegląd Sportowy” poinformował o kontrowersyjnym zapisie, jaki znalazł się w umowach polskich koszykarzy oczekujących na premie za zajęcie ósmego miejsca na Mistrzostwach Świata (które odbyły się jesienią 2019 roku w Chinach). Premie, wbrew wcześniejszym medialnym zapowiedziom ze strony **Polskiego Związku Koszykówki**, miały być wypłacane tylko tym zawodnikom, którzy podpisali umowy ambasadorskie ze sponsorem reprezentacji, czyli firmą **Energa**. W umowach tych znalazł się zapis... dyskryminujący mniejszości seksualne – zgodnie z nim koszykarzy obowiązywał „zakaz propagowania postaw i ideologii sprzecznych z art. 18 Konstytucji RP, stanowiącym, iż małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Jeden z zawodników w komentarzu dla „Przeglądu Sportowego” tak

odniósł się do treści tego dokumentu: „Od razu zwróciłem na to uwagę. Nie wiem, co by było, gdybym wypowiedział się na temat równouprawnienia osób homoseksualnych? Raczej zastosowano by wobec mnie jakieś potrącenie, bo konsultowałem się z prawnikiem. Uznałem jednak, że podpiszę, bo po prostu chciałem dostać pieniądze! Nie będę samotnie kładł się przed czołgiem” (wypowiedź udzielona anonimowo).

CZERWIEC 2020

WARSZAWA. 1 czerwca poseł **Konfederacji Robert Winnicki** (prezes **Ruchu Narodowego**, honorowy przewodniczący **Młodzieży Wszechpolskiej**) zamieścił na swoim profilu na Twitterze nacechowany rasizmem komentarz na temat światowych protestów przeciwko przemocy wobec osób czarnoskórych w Stanach Zjednoczonych i innych krajach pod hasłem „Black Lives Matter”. Wystąpienia te nazwał „totalnym zdziczeniem”. W swoim wpisie postulował też konieczność wprowadzenia w Polsce „spójności etno-kulturowej”, tym samym domagając się zrealizowania – głoszonej przez środowiska faszystowskie – wizji totalnej homogeniczności kulturowej (tj. wykluczającej mniejszości).

WARSZAWA. 1 czerwca w programie „**W tyle wizji**” emitowanym w **TVP Info** prowadzący **Rafał Ziemkiewicz** i **Stanisław Janecki** wyszydzały ruch antyfaszystowski i protesty przeciwko przemocy wobec osób czarnoskórych w USA pod hasłem „Black Lives Matter”. Ziemkiewicz tak zapowiedział temat rozmowy: „Pouprawiajmy trochę rasizmu, pokazując, co przodująca rasa wyprawia w Stanach Zjednoczonych”. W trakcie czternastominutowego materiału obydwoj publiczności – w ślad za kuriozalnym wpisem prezydenta Donalda Trumpa na Twitterze – przedstawiali ruch antyfaszystowski jako zagrożenie dla społeczeństwa. Podczas ich rozmowy emitowane były materiały video z zamieszek ulicznych oraz nagrania aktów przemocy – w których rzekomo brali udział antyfaszyści. W rzeczywistości nie podano do wiadomości, gdzie i kiedy powstały te nagrania, miały one jedynie wzmóc emocje odbiorców i w skrajnie negatywnym, zafalszowanym świetle przedstawić osoby zaangażowane w działania przeciwko rasizmowi. Podczas programu Ziemkiewicz stwierdził też między innymi: „przygłupi z Antify, którzy jakoby bronią czarnych ludzi”. Z kolei Janecki, komentując fragment wywiadu z czarnoskórym mężczyzną z USA, nazwał go „opalonym panem”. W pewnym momencie Ziemkiewicz przejęczył się i powiedział „to, co dzieje się w Afryce” zamiast „w Ameryce”, co bardzo rozbawiło obu publicystów, a Janecki, podtrzymując zabarwiony rasizmem ton rozmowy, oświadczył: „Nie wiem, czy to nie jest znaczące”. Ponadto w audycji jako tło muzyczne wykorzystano utwór „Antifa” Pidżamy Porno – bez wiedzy i zgody zespołu. Swoją dezaprobatę wobec tej sytuacji publicznie wyraził lider grupy Krzysztof „Grabaż” Grabowski. Utwór „Antifa” znalazł się na składance „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” wydanej w 1997 roku przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Piosenka ta stała się antyrasistowskim hymnem młodzieży.

WARSZAWA. 2 czerwca stołeczne media poinformowały, że na Gocławiu pracujący na budowie robotnik namalował na elewacji bloku swastykę. Jeden z mieszkańców osiedla, który był świadkiem tego zdarzenia, wezwał policję. Funkcjonariusze zatrzymali 32-letniego mężczyznę, któremu postawiono zarzut propagowania ustroju faszystowskiego. Sprawca dobrowolnie poddał się karze ośmiu miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu prac społecznych w wymiarze trzech godzin miesięcznie.

WARSZAWA. 5 czerwca na YouTube w audycji telewizji internetowej **wRealu24** zatytułowanej „George Floyd miał koronawirusa i był naćpany!” prowadzący **Krzysztof Lech Łuksza** poniżał śmiertelną ofiarę rasistowskiej przemocy w USA George’a Floyda. „Co ciekawe, ofiara miała stwierdzonego koronawirusa, aż dziw bierze, że nie zapisano tej śmierci na konto Covid-19” – kpił. Podkreślał: „Lewica robi bohatera z osoby wątpliwej pod względem prowadzenia się, [...] był to po prostu narkoman”. Łuksza dodawał: „Społeczeństwo amerykańskie ma o wiele gorsze narkotyki we krwi, czyli poprawność polityczną i demokrację”. Powołując się na portal **PrawicowyInternet.pl**, pokazywał też zafałszowane filmiki o wydźwięku rasistowskim zatytułowane np. „Murzyn zaczepia białe kobiety, każe im klękać i przepraszać”. Mając w klapie znaczek Polski Walczącej, Łuksza wyśmiewał osoby protestujące przeciwko rasizmowi i faszyzmowi, mówiąc m.in.: „Nie wiem, czy w Polsce jest jakikolwiek rasizm, przede wszystkim tutaj nie mamy mniejszości murzyńskiej, [...] w Polsce nie ma faszyzmu i nigdy nie było”. Cytował wypowiedź posła **Roberta Winnickiego (Ruch Narodowy, Konfederacja)**, wskazując na „getta imigranckie, getta ludności napływowej” jako zagrożenie dla „spójności etno-kulturowej”.

Podobne audycje wRealu24 nadawało codziennie w ciągu całego tygodnia, np. 4 czerwca audycja Łukszy nosiła tytuł „SZOK! Biali przepraszają za swój kolor skóry! Ostateczny upadek?”. Również 4 czerwca, szef kanału **Marcin Rola** w programie pt. „Ujawniamy, kim naprawdę był George Floyd” przekonywał, że George Floyd to „ciekawy gagatek”, „zwyrol totalny” i „aktor filmów porno”, „prawie że świętego robi się z narkomana, bandyty”. Rola utrzymywał, że śmierć Floyda była zaplanowaną prowokacją: „Wiadomo, że stoją za tym globaliści. Pan George Soros świetnie to przemyślał, czyli poświęćmy aktora porno, zrobimy jeden wielki ogólnowiatowy syf i niedługo to przejdzie na ulice europejskich miast [...]. To jest jedna wielka ustawka Sorosa, tych wszystkich różnych globalistów po to właśnie, by zniszczyć państwa narodowe. [...] Jestem święcie przekonany, że za tym wszystkim stoi globalny kapitał, globaliści, ludzie typu Soros, im chodzi o to, żeby utracić Trumpa, globalne lewactwo, globalni marksści”.

Skrajnie prawicowy kanał YouTube wRealu24 od grudnia 2018 roku ma studio w warszawskim budynku PAST-y, symbolu Powstania Warszawskiego, znajdującego się tuż przy granicy dawnego getta warszawskiego. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” wielokrotnie protestowało przeciwko wykorzystywaniu tego gmachu do głoszenia nienawistnych treści przy bierności władz stolicy.

WARSZAWA. 6 czerwca przed Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, tuż przed rozpoczęciem koncertu prawicowego satyryka **Jana Pietrzaka**, jeden z oczekujących na występ mężczyzn uderzył dziennikarkę portalu OKO.press Dominikę Sitnicką. Nagrywała ona relację z zajęcia pod siedzibą CSW, gdzie uczestnicy tej imprezy zachowywali się agresywnie względem kilkorga osób, które wraz z transparentem w barwach tęczy (symbol społeczności LGBT) protestowały przeciwko organizowaniu w tej właśnie instytucji, dotychczas promującej sztukę niezależną i awangardową – koncertu Pietrzaka (który wielokrotnie dawał wyraz swoim sympatiom politycznym i znany był z nacjonalistycznych wypowiedzi wygłaszanych na antenie stacji **TVP Info**). Zwolennicy piosenkarza próbowali odebrać im transparent, wykrzykiwali też: „Zjeżdżaj stąd, **Hitler** LGTB był”, „Pedaly na hulajnogi”, „Spierd...ajcie do Berlina” oraz kierowali wobec nich groźby, między innymi: „Jak nie chcecie być w szpitalu, to odejdźcie”. Sitnicka relacjonowała: „Kiedy jeden z mężczyzn ruszył w moją stronę, nie sądziłam, że mnie uderzy. Przydzwonił mi w klatkę piersiową tak, że aż mi zaparło dech. Byłam w szoku, nie wiedziałam,

co się dzieje. Ci ludzie byli nabuzowani, agresywni, czuli się atakowani samą naszą obecnością. Później podchodzili do nas jeszcze ludzie z koszulkami «**Gazety Polskiej**», również nas wyzywali”.

WARSZAWA. 7 czerwca prowadzący program **TVP Info** „**W tyle wizji**” **Rafał Ziemkiewicz** i **Stanisław Janecki** poświęcili większą część godzinnej audycji wyszydzaniu światowych demonstracji przeciwko rasizmowi po tragicznej śmierci George’a Floyda. Ziemkiewicz fałszywie charakteryzował protesty w następujący sposób: „Chodzi o to, żeby białych upokarzać, dlatego latają bojówki, które atakują białych na ulicy, każą im klękać, a jak nie, to ich biją”. Narzekał też, że „pamięć wojny secesyjnej pokazuje całe skretynienie obecnego dyskursu postępowego” i wbrew faktom historycznym twierdził, że w czasie wojny secesyjnej w USA „w ogóle nie chodziło o niewolnictwo”, ubolewał też nad niszczeniem pomników rasistowskich weteranów „przez jakichś kretynów z Antify”. Po 20 minutach programu do studia zadzwonił słuchacz, przedstawiający się jako **Dariusz Góra**, który stwierdził, że po latach mieszkania w Szkocji został rasistą. Prowadzący odnieśli się ze zrozumieniem do takiej deklaracji, a Ziemkiewicz skomentował: „Zostawmy państwa z tą konstatacją, że im bardziej walczone z rasizmem, tym tego rasizmu było więcej, bo tak z reguły jest”. Janecki dodał enigmatycznie: „My to przerabiamy teraz z innymi upośledzonymi, nie będę wymieniał ich, bo też powiedzą, że jesteśmy rasiści”. Dyskusję podsumował Ziemkiewicz skandalicznymi słowami: „Jak ktoś zaczyna mówić o tolerancji, to prawie na pewno zaraz będzie próbował komuś drugiemu poderżnąć gardło”.

WARSZAWA. 10 czerwca na antenie **TVP Info** wyemitowano obraźliwy materiał na temat Stowarzyszenia „**NIGDY WIĘCEJ**”, które zarekomendowało platformie Allegro, aby wycofała ze sprzedaży książkę **Rafała Ziemkiewicza** pt. „**Cham niezbundetowany**”. W swojej rekomendacji Stowarzyszenie „**NIGDY WIĘCEJ**” odwołało się do listu otwartego Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita, w którym stwierdzono, że publikacja ta zawiera treści o charakterze antysemitycznym, niosące znamiona nienawiści do Żydów, a także podające w wątpliwość historyczne fakty dotyczące Zagłady Żydów podczas II wojny światowej. W trakcie programu w **TVP Info** prowadzący **Michał Rachoń** następująco zapowiedział materiał dotyczący decyzji Allegro o wycofaniu ofert z książką Ziemkiewicza: „Straszny kraj, w którym istnieje cenzura i spisy książek zakazanych”. To samo sformułowanie pojawiło się następnie w reportażu, w którym lektor stwierdził: „Aukcja została usunięta na podstawie listy książek zakazanych przygotowanej przez lewicowe Stowarzyszenie **NIGDY WIĘCEJ**”. W rozmowie w studiu Rachoń zwrócił się z pytaniem o komentarz do uczestników programu, między innymi aktora **Jarosława Jakimowicza**, który stwierdził: „Allegro zaczyna wprowadzać taką cenzurę, przerażające to jest”. Podobnymi słowami określił działania Stowarzyszenia „**NIGDY WIĘCEJ**” obecny w studiu **Jacek Wrona**, który nazwał je „cenzurą prewencyjną”. Michał Rachoń zwrócił się o komentarz także do trzeciego uczestnika programu, **Jacka Liziniewicza** z „**Gazety Polskiej Codziennie**”, którego zapytał: „Czy jesteś zaskoczony, że istnieje w Polsce lista książek zakazanych”? Liziniewicz skrytykował decyzję Allegro, powołując się na popularność Ziemkiewicza.

TARNÓW. 11 czerwca Radio Kraków poinformowało, że „nieznani sprawcy” po raz kolejny zdewastowali mur cmentarza żydowskiego. Przekreślili ozdabiającą ścianę kirkutu gwiazdę Dawida, a także namalowali skrót „AJ” (oznaczający „Anty Jude”, popularny w środowisku pseudokibiców piłkarskich).

WARSZAWA. 12 czerwca na antenie **Telewizji Republika** **Rafał Ziemkiewicz**, publicysta telewizji publicznej, po raz kolejny wygłosił obraźliwe stwierdzenia na temat Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Rozmowa dotyczyła jego książki pt. „**Cham niezbytowany**”, którą platforma Allegro w wyniku rekomendacji Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” wycofała ze sprzedaży. Odnosząc się do decyzji portalu, Ziemkiewicz oświadczył, że to „stowarzyszenie lewicowych fanatyków, które się nazywa NIGDY WIĘCEJ”, nazwał też przedstawicieli organizacji „cenzorami”. Książka Ziemkiewicza „Cham niezbytowany” według listu otwartego Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita zawiera treści o charakterze antysemickim, niosące znamiona nienawiści do Żydów, a także podające w wątpliwość historyczne fakty dotyczące Zagłady Żydów podczas II wojny światowej. W publikacji tej Ziemkiewicz zawarł rozdział pt. „Antysemityzm, z którego powinniśmy być dumni”, w którym stwierdził między innymi, że „syjonizm pod wpływem Holokaustu, a raczej mitu Holokaustu, który sam zbudował, nabrał szczególnego okrucieństwa. Shoah dowiódł, twierdzą dziś jego prominentni przedstawiciele, że Żydzi muszą być bezwzględni”. Sformułowanie „mit Holokaustu” nosi znamiona kłamstwa oświęcimskiego, zaś zgodnie z Ustawą o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu negowanie prawdy o zbrodniach nazistowskich (Zagłady narodu żydowskiego) jest przestępstwem.

W książce Ziemkiewicz nazywa ponadto młodych Izraelczyków „maszynami do zabijania”, pisząc: „Kolejne pokolenia Żydów, szczególnie młodych mieszkańców Izraela, wychowywane są od małego w paranoicznym poczuciu osaczenia. Trzeba formowanym na maszyny do zabijania dzieciakom wtłoczyć do głów, że są przedstawicielami rasy szczególnej, rasy, którą wszyscy zawsze prześladowali i nadal wszyscy dyszą chęcią, by ją do reszty wymordować. Wszystko, cokolwiek każą wam zrobić dowódcy, jest tylko obroną – atakiem uprzedzającym, aby nie powtórzyły się potworności Holokaustu. Jeśli twój wróg knuje przeciwko tobie, wstań i zabij go pierwszy, powtarzają syjoniści”. Ziemkiewicz używa określenia „syjoniści” jako inwektywy skierowanej przeciwko Żydom w ogóle, bez jakiegokolwiek związku z rzeczywistym znaczeniem tego słowa.

Ziemkiewicz pisał także o rzekomej „żydowskiej agresywności” wynikającej między innymi z „pożytków z eksploatacji Holokaustu dla bieżącej polityki”. Oświadczył, że „holokaustiańska ideologia wedle wzorowanego na prześladowcach wzorca «Żydzi, Żydzi über alles» opanowuje całą światową diasporę”. Stwierdził też w związku z „agresywną promocją Holokaustu” Żydów nienawidzą „jak zarazy kolorowi w USA i wszystkie ludy postkolonialne”.

Powtórzył też swoją tezę o tym, że współcześnie „Żydzi pracują sobie na kolejny holokaust, a co najmniej na nową falę pogromów”.

WARSZAWA. 18 czerwca w rozmowie wyemitowanej na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) w serwisie YouTube kandydat na prezydenta RP i poseł **Konfederacji Krzysztof Bosak** w skandalicznie obraźliwy sposób skomentował obchody rocznicy deportacji pierwszego transportu polskich więźniów do obozu (14 czerwca 1940) w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau. Mówił o rzekomo „skrajnie antypolskiej linii szefostwa muzeum” i „skrajnej politycznej poprawności zahaczającej o judeofilię czy filosemityzm ze strony władz naszego państwa”. Kontynuując zabarwione antysemityzmem insynuacje, potępiał „jakiś rodzaj może nie prawnej, ale politycznej eksterytorialności Muzeum Auschwitz ze struktur państwa polskiego. Jest to coś, na co się nie powinniśmy zgadzać”.

W dalszej części programu Bosak snuł kuriozalną i podszytą ksenofobią wizję, twierdząc, że „w świecie zachodnim zakazuje się poglądów katolickich, tradycyjnych, konserwatywnych,

narodowych. Jak oni chcą siebie wykończyć jako narody, niech sobie zakazują, niech sobie ściągną jeszcze sto milionów imigrantów, jest ich wystarczająco wiele w Afryce i w Azji, niech robią samobójstwo kulturowe, społeczne, narodowe”.

OTWOCK. 19 czerwca w lokalu gastronomicznym jeden z klientów zaatakował kobietę, która w związku z epidemią koronawirusa miała na twarzy maseczkę – w kolorze tęczowym (był to jej wyraz wsparcia dla społeczności LGBT), a na przedramieniu tatuaż z takim symbolem. Gdy w kolejce zwróciła mężczyźnie uwagę, by zachował większy dystans, obrzucił ją homofobicznymi wyzwiskami. Następnie podążył za nią w asyście dwóch znajomych, kiedy wyszła ze sklepu. Wykrzykiwał do kobiety: „Pamiętaj, nie będzie mi żadne pedalskie ścierwo mówiło, co mam robić!”, zerwał jej z twarzy maseczkę i oblał jej twarz napojem. Poszkodowanej pomogli ochroniarze restauracji, którzy zatrzymali napastnika i wezwali na miejsce policję.

WARSZAWA. 19 czerwca w parku Praskim „nieznani sprawcy” zaatakowali z powodów homofobicznych kilkoro nastolatków. „W głównej alejce napotkaliśmy grupę czterech-pięciu osób, byli o wiele starsi od nas. Sporo osób z naszej grupy było kolorowo ubranych, wyróżnialiśmy się, co dla tamtych stanowiło pretekst do wyzwisk. Obrażali nas, padło coś w stylu «zbiorowisko pedałów»” – relacjonował czternastoletni chłopiec. Został on również pobity przez jednego z mężczyzn, który kopnął go w plecy i uderzył w twarz. Matka chłopca poinformowała w wypowiedzi medialnej, że usiłowała zgłosić pobicie syna na Komendzie Rejonowej Policji na ulicy Jagiellońskiej, ale funkcjonariusz odmówił przyjęcia tego zawiadomienia.

GDAŃSK. 20 czerwca nierozpoznany napastnik zaatakował mężczyznę pochodzącego z Egiptu. Krzyknął do niego „Wypier...aj, czarna k...wo” i uderzył go w twarz. Próbował go również dźgnąć nożem. Napastnika powstrzymał towarzyszący mu znajomy. Obaj uciekli. Egipcjanin wezwał na miejsce zdarzenia policję.

WARSZAWA. 21 czerwca **Stanisław Michalkiewicz**, publicysta związany przez wiele lat z **Radiem Maryja**, zamieścił na swoim kanale na YouTube film podżegający do przemocy wobec osób nieheteronormatywnych. Na pytanie jednego ze słuchaczy: „Co pan sądzi o tym, że w Warszawie mają powstać tęczowe ławki i daczego słusznie będzie taką ławkę zdemolować?”, Michalkiewicz odpowiedział: „Ubolewam nad tym, że w Warszawie będą tęczowe ławki, bo to oczywiście tak jak ta tęcza na placu Zbawiciela, tak samo i te tęczowe ławki służą do pewnej tresury, do osvajania ludzi z dyktatem sodomitów i gomorytów [sic!]. [...] Cały naród zaczyna być tresowany przez garstkę zбочeńców. Na to nie można pozwolić i musimy wydać wojnę tym zбочeńcom, nosicielom tej ideologii. A na wojnie jak to na wojnie, ofiary muszą być. Trzeba sobie zdawać sprawę, że bez poświęceń tu się nic nie dokona”.

SZCZECIN. W nocy z 22 na 23 czerwca „nieznani sprawcy” zdewastowali mural namalowany pod Trasą Zamkową w geście wsparcia dla środowisk mniejszości seksualnych. Znajdowały się na nim fragmenty listów miłosnych, które pisarz Jarosław Iwaszkiewicz i kapitan marynarki Jerzy Błeszyński wymieniali w latach 1954-1959. Na uroczystości odsłonięcia muralu (19 czerwca) prof. Inga Iwasów podkreśliła: „Jarosław często słyszał takie określenia dotyczące swojej osoby. Mówiono o nim «pierwszy pedał Polski» i nie było to życzliwe. Inwigilowano go i zastraszano”. Upamiętniające pisarza graffiti zostało odnowione, ale w nocy z 24 na 25 września „nieznani sprawcy” zniszczyli je po raz drugi. Lokalni działacze społeczni usunęli skutki tej dewastacji i 26

września ponownie odsłonił mural. Z tej okazji zorganizowano także spotkanie na temat postaci Iwaszkiewicza oraz pomijania i niewidzialności osób LGBT w oficjalnym dyskursie.

WARSZAWA. 23 czerwca publicysta telewizji publicznej **TVP Info Rafał Ziemkiewicz** w rozmowie z **Moniką Jaruzelską** opublikowanej na jej kanale w serwisie YouTube publicznie podważył liczbę ofiar Holokaustu powszechnie uznaną w historiografii, nawiązując do tez negacjonistów. Stwierdził, że czarni Amerykanie „nienawidzą Żydów generalnie [...], ponieważ oni uważają, że centrum świata, jeżeli chodzi o cierpienie, to był handel niewolnikami, to była największa zbrodnia wszechczasów, a nie jakiś tam Holokaust, i oni uważają, że ich 100 milionów zginęło wskutek niewolnictwa. To są bzdury, tak samo jak te sześć milionów, które wymyślono nie wiadomo skąd, ofiar Holokaustu. I już nikt tego nie liczy, bo nawet jak spróbujesz ustalić fakty, to już jesteś negacjonistą – ja już jestem”. W trakcie rozmowy Ziemkiewicz posługiwał się też antysemitycznym określeniem „żydokomuna”. Prowadząca program Monika Jaruzelska nie protestowała, gdy Ziemkiewicz wygłaszał swoje tezy, a w pewnym momencie zadała kuriozalne pytanie z użyciem sformułowania „mit Holokaustu”, postulując polsko-żydowską rywalizację historyczną: „Dlaczego my nie potrafiliśmy zbudować też mitu Holokaustu? [...] Naród żydowski ucierpiał – powiedzą – najbardziej, ale Polacy też byli na drugim miejscu ofiar”. Jaruzelska od 2018 roku jest radną miasta Warszawy – jako jedyna została wybrana z listy Lewicy. W 2020 roku zmieniła sympatie ideologiczne i zaczęła zapraszać do swojego internetowego programu aktywistów i propagandystów związanych ze skrajną prawicą (między innymi **Stanisława Michalkiewicza** czy **Janusza Korwin-Mikkego**).

WARSZAWA. 23 czerwca w programie „**W tyle wizji**” emitowanym w **TVP Info** prowadzący **Rafał Ziemkiewicz** wygłosił skandaliczny komentarz, w którym oskarżył samych Żydów o odpowiedzialność za Zagładę własnego narodu podczas II wojny światowej: „Jest taka jazda, że nie wolno, że do więzienia nawet wsadzać za negowanie Holokaustu, ale dlaczego to działa tylko w jedną stronę? Za negowanie faktu, że to Niemcy zrobili Holokaust. Jeżeli już tak pan Grabowski [Jan – historyk, współzałożyciel Centrum Badań nad Zagładą Żydów Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk – dop. red.] chce, to niech pojedzie, żeby nie odbierać Żydom odpowiedzialności za to, bo to przecież nie Polacy wsadzali tych Żydów do wagonów, wylapywali, eskortowali z getta, tylko inni Żydzi, żydowska policja, na podstawie list sporządzonych przez żydowskie Judenraty, które tym wszystkim zarządzały”. Ziemkiewicz stwierdził również, że Grabowski „każde źródło fałszuje”, a współprowadząca program **Dorota Łosiewicz** dodała, że „jest zwykłym szkodnikiem” oraz: „[opowiada – dop. red.] herezje i głupoty [...], jeszcze ma tytuł naukowy”. Ziemkiewicz obrażał również prof. Jana Tomasza Grossa, mówiąc, że widać w nim „ślady jakiegoś opętania albo choroby psychicznej”. Program „**W tyle wizji**” regularnie służy bezceremonialnemu obrażaniu i poniżaniu wybranych osób i mniejszości społecznych, w czym celuje zwłaszcza Ziemkiewicz jako prowadzący tego programu finansowanego ze środków publicznych.

WOJKOWICE KOŚCIELNE/PODWARPIE. 25 czerwca redakcja portalu cmentarze-zydowskie.pl poinformowała Stowarzyszenie „**NIGDY WIĘCEJ**” o antysemitycznym napisie, jaki pojawił się przy drodze pomiędzy Wojkowicami Kościelnymi a Podwarpiem (powiat będziński). Na ogromnym banerze ktoś umieścił hasło obraźliwe wobec jednego z kandydatów na prezydenta RP: „Trzaskowski to parch żydowski”. Pod koniec czerwca podobny napis na banerze pojawił się również w **SOSNOWCU**. Słowo „parch” od XIX wieku oznacza pogardliwe określenie wobec

Żydów. Antysemickie inwektywy i teorie spiskowe są wykorzystywane w trwającej kampanii wyborczej, by zdyskredytować przeciwników politycznych.

GDAŃSK. W nocy z 25 na 26 czerwca w autobusie miejskim linii N4 agresywny mężczyzna skandował hasła: „Jeb...ać pedałów!”, „Cioty, geje i pedały muszą się bać!”. Podchodził też do niektórych pasażerów i wykrzykiwał „Jesteś pedałem? Jesteś ciotą?”.

KRAKÓW. 27 czerwca w dyskoncie spożywczym w dzielnicy Mistrzejowice jeden z klientów zaatakował pochodzącego z Białorusi ochroniarza, który poprosił go o opuszczenie sklepu, ponieważ wbrew zaleceniom sanitarnym nie miał maseczki. Gdy mężczyzna ten usłyszał, że pracownik ochrony posługuje się językiem rosyjskim, wykrzykiwał obelgi pod jego adresem: „Ukraińiec, k...wa, jeb...ny! On będzie, k...wa, u nas w Polsce, rządził! K...wa, kto ma wejść, a kto ma nie wejść”. Kilkakrotnie także opluł Białorusina. 2 lipca policjanci zatrzymali 37-letniego napastnika. Prokuratura Rejonowa dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie postawiła mu zarzut publicznego znieważenia z powodu przynależności narodowej.

BIAŁYSTOK. 28 czerwca po zakończeniu meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Jagiellonią Białystok** a Lechią Gdańsk kilku miejscowych pseudokibiców kierowało ksenofobiczne wyzwiska pod adresem kapitana Jagiellonii, pochodzącego z Ukrainy Tarasa Romanczuka. Mężczyźni, którzy zajmowali miejsca w łoży VIP wynajmowanej przez firmę Kotnitz, wykrzykiwali do niego: „Nie jesteś Polakiem!” i „Wypier...aj na Ukrainę!”. W związku z tymi zajściami zarząd firmy Kotniz opublikował oświadczenie, w którym pojawiły się przeprosiny wobec piłkarza. Romanczuk od 2018 roku ma polskie obywatelstwo, wystąpił również w reprezentacji Polski w piłce nożnej.

LEGNICA. 29 czerwca na ulicy Rzeczypospolitej grupa pseudokibiców obrzuciła jajkami działaczy społecznych, którzy usuwali homofobiczne i rasistowskie napisy, znajdujące się na murze dawnej jednostki wojskowej. Obok tych sloganów widniał również symbol krzyża celtyckiego, oznaczającego tzw. białą siłę. Agresywne zachowanie „kibiców” skomentował w internecie Paweł Palcat, aktor Teatru im. Modrzejewskiej w Legnicy: „Nie mam złudzeń, napisy wrócą. Obawiam się też, że zamiast jaj w ruch pójda kamienie. Ale nie odpuszczę. Tak nie wolno. Nikomu i nigdy”.

WARSZAWA. 29 czerwca **Rafał Ziemkiewicz**, publicysta publicznej telewizji **TVP Info**, zamieścił na Twitterze kolejny wpis obraźliwy wobec mniejszości seksualnych oraz twórców kultury w Polsce. Komentując kampanię przed wyborami prezydenckimi, Ziemkiewicz proponował, by dla pozyskania głosów kandydata **Konfederacji Krzysztofa Bosaka** na rzecz Andrzeja Dudy mianować ministrem kultury **Grzegorza Brauna** (znanego z antysemickich i homofobicznych wypowiedzi posła Konfederacji) lub **Roberta Bąkiewicza** (byłego działacza **Obozu Narodowo-Radykalnego**). W dalszym toku tych wywodów Ziemkiewicz dodał wulgarny komentarz: „Rozmarzam się na myśl, jak oni by się wreszcie zabrali za to zaskorupiałe k...stwo i jego homokomunistyczne układy”. W związku z tym wpisem nie poniósł on żadnych konsekwencji ze strony TVP Info (choć zgodnie z zasadami etyki dziennikarskiej w Telewizji Polskiej „Dziennikarz powinien traktować media społecznościowe jako formę publicznej wypowiedzi, mając na uwadze, że także tam reprezentuje Telewizję Polską S.A. oraz że prywatne wypowiedzi dziennikarzy powszechnie kojarzonych z TVP S.A. mogą być postrzegane jako jej stanowisko”, pkt. XVI.3).

WARSZAWA. 30 czerwca publicysta telewizji państwowej **TVP Info Rafał Ziemkiewicz** opublikował na Twitterze następujący komentarz: „Wg tej samej logiki ebola to dowód, że trzeba eksterminować Afrykanów, a HIV – homoseksualistów”. Odnosił się w ten sposób wypowiedzi posłanki do Parlamentu Europejskiego Sylwii Spurek, która zachęcała do rezygnacji ze spożywania mięsa ze względu na to, że warunki hodowli powodują pojawianie się u zwierząt nowych chorób wirusowych, które mogą być groźne także dla człowieka. W swoim komentarzu Ziemkiewicz niejako utożsamiał Afrykanów z wirusem ebola, a homoseksualistów z wirusem HIV, przypisując im zarówno roznoszenie choroby, jak i samo jej powstanie. Ponadto, co szczególnie szokujące, w kpiącym tonie publicznie rozważał możliwość eksterminacji grup ludzi. W związku z tym wpisem publicysta nie poniósł żadnych konsekwencji ze strony TVP (choć zgodnie z zasadami etyki dziennikarskiej w Telewizji Polskiej „Dziennikarz powinien traktować media społecznościowe jako formę publicznej wypowiedzi, mając na uwadze, że także tam reprezentuje Telewizję Polską S.A. oraz że prywatne wypowiedzi dziennikarzy powszechnie kojarzonych z TVP S.A. mogą być postrzegane jako jej stanowisko”, pkt. XVI.3).

LIPIEC 2020

KRASNYSTAW. 1 lipca mieszkaniec miasta obrzucił rasistowskimi wyzwiskami pochodzącego z Egiptu właściciela lokalu gastronomicznego Złota Piramida. Na miejsce zdarzenia wezwano policję. Funkcjonariusze zatrzymali 33-letniego **Kamila M.**, któremu postawiono zarzut publicznego znieważenia z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej. Był to kolejny w ciągu kilku minionych lat rasistowski atak na Egipcjanina (jest on chrześcijaninem obrządku koptyjskiego).

BELCHATÓW. W lipcu w piśmie chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” został opublikowany artykuł na temat kibiców **Olimpii Grudziądz**, który ilustrowany był zdjęciami wykonanymi na stadionach. Jedno z nich przedstawiało pseudokibiców Olimpii, którzy pozwolili z flagą o treści rasistowskiej. Widniało na niej hasło „Biali Wojownicy. Za rasę, za krew” oraz symbol krzyża celtyckiego.

BELCHATÓW. W numerze lipcowo-sierpniowym magazynu chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” został opublikowany wywiad z trzema pseudokibicami **Korony Kielce**, którzy afirmatywnie wypowiadali się na temat współorganizowanych przez nich protestów przeciwko zatrudnianiu w klubie czarnoskórych zawodników. Tak relacjonowali te rasistowskie akcje: „Kiedy w Koronie pojawił się ciemnoskóry zawodnik [pochodzący z Kamerunu Frankline Moudoh – dop. red.], rozpoczęliśmy pierwszy protest, który miał miejsce 6 marca 1999 roku na meczu z Unią Tarnów. Wywiesiliśmy na nim jedynie transparent o treści «You must go away N*gger, Korona only white club» [tłum. «Musisz odejść, czarnuchu, Korona to klub tylko dla białych»]. Oczywiście nie prowadziliśmy doping, a jedynie ograniczyliśmy się do umilania gry «naszemu» nowemu zawodnikowi”. Drugi rasistowski protest miał miejsce, gdy Korona połączyła się z Błękitnymi Kielce. W wywiadzie dla „TMK” kibole Korony tak opisywali tamte zdarzenia: „Nasz klub wiedział, że ma nie sprowadzać czarnoskórych piłkarzy, ale tu sytuacja nastąpiła z automatu. [...] Murzyn [pisownia oryg. – dop. red.] parę razy wystąpił na boisku, był obrzucany bananami, więc z czasem sam odpuścił temat i ewakuował się z Korony” (tym szykanowanym zawodnikiem był Senegalczyk Salio Dieye). W dalszej części rozmowy kieleccy pseudkibice następująco opisywali rezultaty rasistowskiego bojkotu: „Można to nazwać

sukcesem, bo murzyn nie grał. Sam rozwiązał kontrakt z klubem, dla nas jednak najistotniejsze było to, że nie biegał po murawie. Na pewno klub miał łatwiejszą decyzję do podjęcia w tematach wcześniejszych murzynów dzięki naszej postawie”. Podobnych incydentów kibole dopuszczali się względem Brazylijczyka Hernâniego, który do Korony przeszedł w 2005 roku. W wywiadzie ubolewali, że ich protesty nie przynosiły rezultatów: „Wraz z upływem czasu nasza biała frakcja traciła na sile”. Oświadczyli również: „W naszych strukturach wciąż są osoby, które, jeśli jakiś murzyn gra w Koronie, nie pojawiają się na stadionie i mecze oglądają w pubie”. Wywiad ilustrowany był zdjęciem eksponowanej na stadionie flagi z napisem „BHBD” (rozwińnięcie tego skrótu stanowią słowa popularnej „kibicowskiej” piosenki neonazistowskiego zespołu **Konkwista 88**: „Biały honor, biała duma”). O tej rasistowskiej fladze, przez wiele lat wywieszanej podczas meczów Korony, tak mówili pseudokibice w wywiadzie dla „TMK”: „Jest [ona] symbolem swego rodzaju ruchu oporu, jaki miał u nas miejsce. [...] Zostawiliśmy ją jako właśnie taką ikonę. To nasza najważniejsza flaga, nasz talizman”.

BELCHATÓW. W numerze lipcowo-sierpniowym pisma chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” ukazało się omówienie „zina kibolskiego” zatytułowanego „**Obsesja**” oraz kilka zeskanowanych z niego artykułów. Na skanach tych widniał – jako ilustracja tekstu w zinie – symbol zwany Totenkopf (przedstawiający charakterystyczną trupa czaszkę), który był używany podczas II wojny światowej przez strażników obozów koncentracyjnych. Na jednym z tych zdjęć ktoś eksponował – w geście afirmacji – plaketkę z Totenkopffem, pozując na tle znaku drogowego z nazwą miejscowości Nowa Sarzyna. Autorem recenzji nowego zina (bardzo mu przychylniej) był redaktor naczelny „To My Kibice”, **Michał Strzelec** ps. „**Tifosifoto**”. W swoim tekście zawarł kuriozalne, zabarwione ksenofobią stwierdzenie: „A wiecie, co przykre w tym wszystkim? Że ze 100 sztuk [zina „Obsesja” – dop. red.], aż 30 poszło do Niemców. Skumajcie – Niemcy nie znający języka kupują polskiego zina [...]. Takie na tamtej scenie jest parcie na ruch kibicowski... No tak, ale to piz...y. Zapomniałem”.

KRAKÓW. 4 lipca nad ranem na ulicy św. Filipa grupa pięciu osób znajdujących się przed klubem gejowskim została zaatakowana przez dwóch napastników. „Rozmawialiśmy, śmialiśmy się. Wielu z nas było kolorowo ubranych, tego wieczora byliśmy na wernisażu. Kątem oka zauważyłam, że idzie w naszym kierunku dwóch mężczyzn z kijami. Jeszcze wtedy nie przyszło mi do głowy, żeby się bać” – relacjonowała poszkodowana kobieta. Napastnicy zaczęli dawać razy na oślep. Jednego z mężczyzn siedem razy uderzyli kijem w głowę. W wyniku tego zdarzenia trafił do szpitala z raną ciętą nad skronią, założono mu szwy. Także dwie inne osoby otrzymały ciosy w głowę: kobieta zdążyła się uchylić i nie odniosła obrażeń, ale jej partner został uderzony kijem kilka razy. Napastnicy uciekli z miejsca zdarzenia. Według poszkodowanych do ataku doszło dlatego, że bandyci uznali ich za osoby LGBT.

BIELSKO-BIAŁA. 5 lipca w czasie meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Podbeskidziem Bielsko-Biała** a Radomiakiem Radom pseudokibice klubu gospodarzy eksponowali baner z charakterystyczną grafiką zachęcającą do przemocy na tle ideologicznym: przedstawiała ona napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka, zawierała również hasło „Good night left side” używane przez ugrupowania neofaszystowskie.

MALEC. 5 lipca w meczu finałowym Pucharu Polski w grupie Małopolski ZPN – Wadowice – Oświęcim pomiędzy Zgodą Malec a **Hejnałem Kęty** pseudokibice przyjezdnej drużyny wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent z krzyżem celtyckim, symbolizującym tzw. białą siłę.

WARSZAWA. 6 lipca na kanale YouTube **Grzegorza Brauna** ukazał się materiał video zatytułowany „Roszczenia coraz bliżej realizacji”, w którym poseł **Konfederacji** snuł teorie spiskowe nt. rzekomych żydowskich roszczeń wobec Polski. Braun odniósł się do opublikowanego przez Departament Stanu USA „Raportu o przestrzeganiu wolności religijnej na świecie w 2019 roku”, mówiąc: „z pewną dumą wynikającą z poczucia dobrze spełnionego obowiązku odnajduję własne nazwisko. [...] Przykładem antysemityzmu w moim wykonaniu ma być między innymi zdanie: «Imperium amerykańskie jest politycznym, a także militarnym narzędziem żydowskiego szantażu przeciwko Polsce». Nic dodać, nic ująć. Pod tym zdaniem mogę się i dziś podpisać”. Tę myśl powtórzył i dalej: „Naiwny jest każdy, kto sądzi, że kampania antywirusowa skasowała bezczelne roszczenia żydowskie wobec Polski”, oświadczając przy tym, że „interesy żydowskie są radykalnie niespójne z polskim interesem narodowym i polską racją stanu”. Następnie poseł zwrócił się do widzów: „My, którzy nie wahamy się roszczenia żydowskie nazywać bezprawnymi, a dzięki, plemienne, barbarzyńskie, rasistowskie tradycje narodu żydowskiego nazywać po imieniu”. W trakcie swojego wystąpienia Braun nie wymieniał nazwy państwa Izrael, lecz używał sformułowania „państwo położone w Palestynie”, kwestionując tym samym jego istnienie.

WARSZAWA. 6 lipca na YouTube na kanale **Telewizja Republika** został wyemitowany materiał pt. „Wrodzona pycha i buta niemiecka”, w którym **Andrzej Rozpłochowski**, działacz opozycji w okresie PRL, w ksenofobiczny sposób skomentował rzekomą ingerencję niemieckich mediów w polską kampanię wyborczą. Rozpłochowski stwierdził: „Miał rację Winston Churchill po zakończeniu II wojny światowej, kiedy powiedział, że Niemcy powinno się tak co pięćdziesiąt lat zbombardować, żeby byli zajęci sobą, a nie sąsiadami. Otóż wrodzona im pycha i buta niemiecka powodują, że od zakończenia II wojny światowej minęło 75 lat i znowu chcą rozdawać karty w Europie, chcą na swoją modłę, na swoje kopyto, narzucać także nam, a może zwłaszcza nam, Polakom, jak my mamy żyć, co my mamy robić”. Dodał również, że „kiedy 40 lat temu podjęliśmy w Polsce walkę o zrzucenie sowieckiej okupacji, to nie po to, aby po pokonaniu bolszewików nam Niemcy dzisiaj mieszały w kraju – w żadnym wypadku! Zdradzieckie okrągłostołowe elity po 1989 roku w ręce Niemców oddały bardzo dużo – oddały wielki, polski handel, a przede wszystkim oddały media”. W tym tonie Rozpłochowski zachęcał do „natychmiastowej repolonizacji mediów”, która miałaby oznaczać pozbycie się z Polski „niemieckich mediów”: „Jeżeli wyrzucimy ich media, przejmujemy jako Polacy, które oni przejęli nasze polskie gazety, to oni wtedy może tę butę trochę stracą”. W dalszym toku rozmowy Rozpłochowski apelował: „Polacy wam [Niemcom – dop. red.] niewiele wybaczyli, zwłaszcza że wy na to wybaczenie ciągle nie zasługujecie. Ciągle nie zadośćuczyniliście na każdym polu. [...] Słowa wasze są puste, bo czyny niemieckie są szkodliwe”. Prowadząca program **Katarzyna Gójska**, dziennikarka **Polskiego Radia**, w żaden sposób nie zareagowała na skandaliczne wypowiedzi swojego rozmówcy.

KRAKÓW. 8 lipca w autobusie linii 283 jadącym w kierunku Skawiny kontrolerka biletów zachowywała się obraźliwie wobec czarnoskórego pasażera, pochodzącego z Senegalu piłkarza jednego z małopolskich klubów. Gdy okazało się, że z powodu niedostatecznej znajomości języka polskiego zakupił niewłaściwą kartę miejską na przejazd, kobieta krzyknęła pod jego adresem: „Jak nie znasz polskiego, wracaj do swojego kraju!” i „Murzyn”. W końcu, nie przyjmując do

wiadomości wyjaśnień ze strony Senegalczyka, bezpodstawnie... wezwała policję. Pozostali pasażerowie zwracali kontrolerce uwagę na jej agresywne, nacechowane rasizmem zachowanie.

WARSZAWA. 11 lipca w autobusie linii zastępczej Z-9 jedna z pasażerek obrzuciła ksenofobicznymi wyzwiskami podróżującą z dzieckiem kobietę o azjatyckich rysach twarzy. Wykrzykiwała: „Koronawirus”, „Wracaj do domu”, „Pierd...na Chinka”, kazała jej „jeść ryż”, wygłaszała też obraźliwe komentarze o Ukraińcach. Nikt z pasażerów nie zareagował. Interwencję podjął kierowca, który zatrzymał autobus i nakazał agresywnej pasażerce, aby opuściła pojazd. Gdy wychodziła, to szykanowaną przez siebie kobietę – uderzyła w głowę. Jej ksenofobiczne zachowanie było związane z przypisywaniem wszystkim osobom pochodzenia azjatyckiego związków z epidemią koronawirusa.

WARSZAWA. 13 lipca na ulicy Złotej ktoś ostrzelał okna siedziby Sojuszu Lewicy Demokratycznej, w których wywieszone zostały plakaty kandydata na prezydenta RP Roberta Biedronia. Sprawca użył broni pneumatycznej. Rzeczniczka SLD, posłanka na Sejm Anna Maria Żukowska, powiedziała: „Ktoś na pewno celował do plakatów Biedronia. Policja poinformowała mnie, że wskazuje na to trajektoria lotu, że ktoś tak celował”. Funkcjonariusze zatrzymali podejrzanego o ten czyn 41-letniego mieszkańca Warszawy, jak się okazało, czynnego lekarza psychiatrę. Podczas przeszukania w mieszkaniu mężczyzny znaleziono dwa pistolety pneumatyczne, śrut i naboje CO₂. Zatrzymanemu został przedstawiony zarzut zniszczenia mienia.

WARSZAWA. 14 lipca w alei „Solidarności” w dyskoncie spożywczym jedna z klientek zachowywała się obraźliwie wobec Egipcjanina i Hiszpana, którzy stali przy kasie, by zapłacić za zakupy. Wykrzykiwała w ich stronę: „Musicie zapłacić gotówką, bo tutaj jest Polska, a nie jakiś brexit!”. Gdy Egipcjanin zapytał ją, dlaczego odzywa się do nich w taki sposób, odpowiedziała (po angielsku): „Bo jesteście w moim kraju”. Nazwała ich też „Arabami”. Przy wyjściu ze sklepu obu mężczyznom zastąpił drogę ochroniarz i doszło do szarpaniny. Przemocy miała się też dopuścić agresywna kobieta, która uderzyła jednego z zagranicznych klientów i zerwała mu z twarzy maseczkę sanitarną.

WIELICZKA. 14 lipca na przystanku na ulicy Krakowskiej dwóch napastników zaatakowało pochodzącego z Konga czarnoskórego mężczyznę. Wykrzykiwali pod jego adresem rasistowskie wyzwiska i groźby. W obronie poszkodowanego stanął świadek tego zdarzenia, nauczyciel jednego z krakowskich liceów. Relacjonował w wypowiedzi medialnej: „Poprosiłem, żeby dali mi spokój. Usłyszałem tylko, że to jest «normalna rozmowa», po czym jeden z mężczyzn wyciągnął dużą butlę z gazem pieprzowym i skierował ją w moją stronę. Na szczęście niewiele w niej było. Kiedy odwróciłem głowę, żeby przetrzeć oczy, facet rzucił się na mnie. Zaczął bić mnie butlą po głowie. Poleciała krew”. Bandyta kopał go też po całym ciele. Nauczyciel zdołał wejść do pobliskiego sklepu i poprosił o pomoc ekspedientkę. Kobieta jednak oświadczyła, że „nie jest to atak rasistowski” i kazała mu wyjść, „bo krew kapie na podłogę”. W tym samym czasie przed lokalem napastnik wykrzykiwał: „Rozjeb...łem cię jak szmatę. Jesteś k...wą jeb...ną i wychodź ze sklepu, to cię zabiję!”. Nagrywał też to zajście, a materiały opublikował w internecie. Między innymi zamieścił zdjęcie wgniecionej butli z gazem (którą uderzał nauczyciela) i opatrzył je podpisem: „Rozdup...na butla na głowie żyda”. Antysemickie hasła, między innymi „Jeb...ć Żydów”, obaj napastnicy skandowali także na krótko przed atakiem – gdy jechali autobusem linii

204. Nie zareagował wówczas nikt z pasażerów ani kierowca. 16 lipca mężczyzna, który pobił nauczyciela, został zatrzymany. Okazał się, że to pseudokibic piłkarski, mieszkaniec Krakowa. Postawiono mu zarzuty publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, naruszenia czynności narządu ciała oraz gróźb karalnych pozbawienia życia. Na wniosek Prokuratury Okręgowej w Krakowie trafił na trzy miesiące do aresztu.

BIELSKO-BIAŁA. 15 lipca w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Odra Opole „kibice” miejscowego klubu eksponowali flagę nawołującą do przemocy motywowanej ideologicznie. Widniało na niej hasło „Good night left side” (popularne w środowiskach neofaszystowskich) oraz grafika przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka.

GDAŃSK. 15 lipca w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a Legią Warszawa pseudokibice miejscowego klubu po raz kolejny eksponowali transparent z podobizną **Janusza Walusia** oraz hasłem „Nic cię nie złamie, nie jesteś sam!”. Waluś to polski emigrant, który w 1993 roku zamordował w Republice Południowej Afryki Chrisa Haniego, polityka i działacza społecznego, walczącego o zniesienie systemu segregacji rasowej. Od kilku lat w Polsce środowiska skrajnie nacjonalistyczne manifestowały poparcie dla Walusia i domagały się jego uwolnienia (odbywał on karę dożywotniego więzienia w RPA, nigdy nie wyraził skruchy z powodu popełnionego czynu; 21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia).

LUBSKO. W połowie lipca w tym znajdującym się w powiecie żarskim mieście „nieznani sprawcy” namalowali na ścieżce rowerowej wielkie hasła o treści antysemitycznej i homofobicznej. Były one skierowane przeciwko Rafałowi Trzaskowskiemu, kandydatowi Koalicji Obywatelskiej na urząd prezydenta Polski. Na całej szerokości chodnika umieszczono następujące obelgi: „Trzaskowski Jude” wraz z symbolem gwiazdy Dawida, „Trzaskowski **Hitler**” oraz „Trzaskowski pedał”.

KATOWICE. 18 lipca przez centrum miasta przeszedł marsz zorganizowany przez ugrupowanie **Nacjonalistyczny Górny Śląsk**, podczas którego jego uczestnicy – a wśród nich przedstawiciele **Obozu Narodowo-Radykalnego, Małopolskich Patriotów i Autonomicznych Nacjonalistów**



– wykrzykiwali „Naszym wzorem **Janusz Waluś**” (polski emigrant skazany w Republice Południowej Afryki na karę dożywotniego więzienia za rasistowskie zabójstwo), a ponadto: „Śmierć wrogom ojczyzny”, „Uderz w antyfaszizm” i „Obalimy demokrację”. Eksponowali też transparenty o treści „It is ok to stay white” („Dobrze jest być białym”) i „Front oczyszczenia narodowego” wraz z krzyżem celtyckim – znakiem rasistowskim. Niektórzy manifestanci mieli również koszulki, czapki i chusty z tym symbolem, a inni byli ubrani w koszulki z charakterystyczną grafiką zachęcającą do przemocy na tle ideologicznym: przedstawiała ona napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka, i zawierała hasło „Good night left side”, używane przez ugrupowania neofaszystowskie. Manifestanci nieśli też flagę z

nazistowskim symbolem tzw. czarnego słońca oraz transparent z tzw. toporłem (topór z sylwetką orła – przedwojenny symbol faszystująco-neopogańskiej **Zadrugi** i jej współczesnych następców).

WROCLAW. 20 lipca lokalne media poinformowały o rasistowskich i homofobicznych napisach i symbolach, które pojawiły się na murze Kanału Miejskiego, w pobliżu mostu Warszawskiego południowego. Ktoś umieścił na ścianie hasła: „Zajeb...ć lewaka”, „Jeb...ć LGBT”, „Race war” („Wojna rasowa”), „White power” („Biała siła”), „GNLS” (skrót oznaczający „Good night left side” – slogan popularny w środowisku neofaszystowskim), a także znaki krzyża celtyckiego (mające symbolizować supremację tzw. białej rasy) i liczbę „1488”, która stanowi połączenie dwóch symboli liczbowych używanych przez neonazistów. Liczba 14 odsyła do tak zwanych „czternastu słów”, czyli neonazistowskiego sloganu „We must secure the existence of our people and a future for white children” („Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci”) – sformułowanego przez **Davidą Lane’a**, lidera rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order**. Inspiracją tego tekstu był fragment „**Mein Kampf**” **Adolfa Hitlera**. Z kolei liczba 88 oznacza zawołanie „Heil Hitler” (od ósmej pozycji litery H w alfabecie). O nienawistnych napisach poinformowano Urząd Miejski Wrocławia, w tym samym dniu (tj. 20 lipca) zostały one usunięte.

BIELSKO-BIAŁA. 25 lipca w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Chrobry Głogów „kibice” miejscowego klubu eksponowali baner nawołujący do przemocy ideologicznej. Widniała na nim charakterystyczna grafika (przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego człowieka) oraz hasło „Good night left side”, wykorzystywane przez środowiska neofaszystowskie.

WARSZAWA. 29 lipca w rozmowie emitowanej na YouTube na kanale **wRealu24** prowadzący program **Marcin Rola** oraz **Tomasz Stala**, właściciel wydawnictwa **3dom** z Częstochowy (mającego w swej ofercie książki o treści antysemitycznej), wygłaszali szczególnie ekstremalne treści nawiązujące do rasizmu, antysemityzmu, homofobii i przemocy. Na pytanie Roli (który podważał istnienie epidemii koronawirusa): „Namordniki trzeba nosić, stręczą cały czas tę pseudopandemię, [...] ty masz wśród znajomych ludzi, którzy umarli na koronawirusa?”, Stala odpowiedział: „Wydaje się to przerażające, [...] krępiją swobodę, której biały człowiek się nauczył”. Dalej Rola określił Światową Organizację Zdrowia (WHO) mianem „komunistycznej”, a Stala, kontynuując ten wątek, obrażał osoby homoseksualne: „Wykreślili homoseksualizm z listy chorób, dla mnie to jest oburzające, to jest to, co wiem o WHO. Które następne schorzenia zostaną wykluczone z katalogu chorób: pedofilia, nekrofilia, zoofilia?”. Rola oświadczył ponadto: „Bierzemy udział w globalnej ściemie WHO, już nie wspomnę o programie seksualizacji dzieci, czterolatków masturbacji, to jest patologizacja. Tam nie ma praktycznie lekarzy, jakiś tam komunista afrykański stoi na ich czele, kiedyś tam w Afryce terroryzował jacejkami”. W dalszej części rozmowy Stala i Rola zaatakowali Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Stala wygrażał: „Ulica, na której mieści się Stowarzyszenie «NIGDY WIĘCEJ», powinna się nazywać dół z wapnem” [tak grzebano ofiary egzekucji; po kilku minutach powtórzył te słowa – dop. red.]. To lewicowi terrorysty”. Następnie Rola perorował: „Masz swoje zdanie – antysemita, odkłamujesz historię – antysemita. Sztucznie generowany antysemityzm. Ja bym się nie zdziwił, gdyby środowiska żydowskie celowo pisały takie komentarze, żeby banować nasze materiały i banować książki, które odkłamują historię”, co Stala skwitował: „Na pewno cechą wspólną tego wszystkiego jest, że dotyczy mentalności ludzi pochodzących z narodu na literę Ż [czyli Żydów – dop. red.]”. Rola

dalej tak mówił o Stowarzyszeniu „NIGDY WIĘCEJ”: „To w ogóle znamienne, że takie stowarzyszenia w ogóle działają legalnie w Polsce, a ile złego robią. Cholera wie, co to za ludzie, skąd oni są, kim oni są”. I dodał: „Tak samo jak to całe Black Lives Matter [międzynarodowy ruch antyrasistowski – dop. red.], aktor porno, mają fajne autorytety: aktor porno, jakiś gość, który zarażał HIV celowo, tu pedofil, tam gwałcieciel, tu bandyta, przestępca, narkoman”, co Stala gorliwie potwierdził: „Wybierają bohaterów wśród swoich”. Właściciel wydawnictwa 3dom określił też „Gazetę Wyborczą” mianem „gazety koszernej”.

Podczas rozmowy Stala pochwalał również **Janusza Walusia** – polskiego emigranta skazanego w Republice Południowej Afryki na dożywotnie więzienie za morderstwo z pobudek rasistowskich (w 1993 roku zastrzelił on Chrisa Haniego, działacza walczącego o zniesienie apartheidu). Na antenie wRealu24 Stala powiedział: „Jestem w stałym kontakcie telefonicznym z Januszem Walusiem. Sytuacja w RPA jest tragiczna. [...] To oczytany, wspaniały człowiek, powinien wrócić do domu, do Polski”. Stwierdził też: „Nie wiadomo co by się stało, gdyby Chris Hani żył dalej, do czego by doprowadziła skrajna terrorystyczna lewacka organizacja, której przewodził, czy jeszcze byłby jakikolwiek biały w RPA. Janusz Waluś podjął decyzję, Chris Hani nie żyje, to, co się dzieje teraz, to jest odpowiedź na to, jak teraz wyglądają rządy w bantustanie”.

W ostatniej części audycji Rola wygłosił kuriozalne zdanie, że „Popiełuszko nasz święty byłby pierwszym faszystą dziś, na sto procent”, Stala dopowiedział: „Na samej górze czarnej listy Stowarzyszenia «NIGDY WIĘCEJ»”.

SIERPIEŃ 2020

KRAKÓW. 2 sierpnia przed lokalem na ulicy Starowiślniej grupa sześciu napastników zaatakowała czterech mężczyzn pochodzących z Arabii Saudyjskiej, Nigerii, Stanów Zjednoczonych i Tunezji. Agresorzy obrzucili ich rasistowskimi wyzwiskami, a następnie zadawali ciosy i kopali po całym ciele. Jeden z napastników uderzył w twarz ciemnoskórego mężczyznę i powalił go na ziemię. Poszkodowanym próbował pomóc świadek tego zdarzenia, mieszkaniec Krakowa, który również został poturbowany. 3 września policja zatrzymała dwóch mężczyzn, którym postawiono zarzuty udziału w pobiciu, publicznego znieważenia i stosowania przemocy z powodu przynależności rasowej, a także spowodowania uszczerbku na zdrowiu innej osoby. Pod koniec października zatrzymano dwóch kolejnych napastników, którym również postawiono zarzuty pobicia i znieważenia na tle rasistowskim. Dwaj pozostali sprawcy byli poszukiwani przez policję.

WARSZAWA. 3 sierpnia w audycji emitowanej w serwisie YouTube na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) **Stanisław Michalkiewicz**, publicysta związany przez wiele lat z **Radiem Maryja**, wygłaszał twierdzenia o treści antysemitowskiej i nawiązującej do przemocy. W rozmowie prowadzonej przez **Piotra Szlachtowicza** oświadczył: „Żydzi, w ogóle środowiska żydowskie, zazdrośnie strzegą swojego monopolu na martyrologię. [...] Polacy według obecnej polityki historycznej żydowskiej są narodem morderców”. Kwestionował również fakty historyczne dotyczące Zagłady Żydów, mówiąc: „Opowieści barona Münchhausena można mnożyć, ja się z tym zetknąłem w Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie” („Niezwykłe przygody Barona Münchhausena” to powieść Rudolfa Ericha Raspe z 1785 roku, zawierająca elementy fantastyczne. Ukuto nawet termin „münchhauseniady” na określenie łgarskich, żartobliwych opowieści – przyp. red.). Na antenie wRealu24 Michalkiewicz stwierdził ponadto, że „Rabin Schudrich [Michael – dop. red., naczelny rabin Polski] jest przedstawicielem pewnej mniejszości,

która się zachowuje, jakby była większością, ale to jest mniejszość, więc jak się u kogoś jest w gościach, to się należy zachowywać grzecznie”. Użył także opartego na antysemitycznych teoriach spiskowych terminu „żydokomuna” i zapowiedział wojnę z tak zdefiniowanym wrogiem: „No i nic dziwnego «Gazeta Wyborcza» też się do tego włączyła, bo to jest to samo środowisko żydokomuny. Trzeba to mówić otwarcie, bez zaciętrzewienia i bez lęku, bo jak zaczniemy się nad nimi trząść, to przegramy tę wojnę. Tu stawką jest reputacja naszego narodu”. Zachęcał też do przemocy wobec dziennikarzy: „«Gazeta Wyborcza» bardzo często zachowuje się łajdacko i tak naprawdę to ich redaktorów za takie łajdackie zachowania należałoby wybatożyć po dupach”.

POZNAŃ. 7 sierpnia nad jeziorem Rusałka dwie kobiety dopuściły się przemocy wobec dwóch nastolatków, ponieważ jedna z nich miała... różowy kolor włosów. Poszkodowana dziewczyna relacjonowała: „Były to dwie kobiety. Za nimi szło dwóch mężczyzn. Wokół całej tej rodziny szło sporo dzieci. Jedno z nich, dziewczynka, wskazała palcem na mnie i powiedziała «Mamo, zobacz jakie ma włosy!». Kobieta spojrzała na mnie i krzyczała, że to jest choroba psychiczna i patologia. [...] Podeszła do ogrodzenia i spytała, czy ma tam do mnie wejść i mi... wiadomo co”. Po kilku minutach kobiety znów obrzuciły nastolatki inwektywami. Wygrażały dziewczynie z różowymi włosami, czy „nie obić jej tej buźki”. W pewnym momencie jedna z nastolatków została uderzona w twarz i była szarpana, a gdy druga próbowała jej pomóc, agresorki także wobec niej użyły przemocy. Dziewczyny wołały o pomoc, ale nikt spośród kilkunastu świadków zdarzenia nie zareagował. Jedna z nich zadzwoniła do swojego ojca, który odnalazł napastniczki. Gdy usiłował z nimi rozmawiać o tym, co się stało, został pobity przez kobiety i przez towarzyszących im mężczyzn. O zdarzeniu poinformowano policję. W lipcu 2021 roku prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko **Dianie S.** i **Wanessie W.**, którym postawiono zarzut lekkiego uszkodzenia ciała.

WARSZAWA. 7 sierpnia na Krakowskim Przedmieściu na tablicy przed bazyliką Świętego Krzyża „nieznani sprawcy” umieścili plakat z napisem „Warszawa wolna od pedałów”. Znajdowały się na nim również logotypy kilkunastu klubów piłkarskich. Zdarzenie to potępiły władze Polonii Warszawa, które tak odniosły się do treści plakatu: „Ten smutny przekaz stoi w sprzeczności z naszymi wartościami. Każdy przedstawiciel społeczności LGBT będzie zawsze mile widziany w klubie i podczas wydarzeń oraz spotkań organizowanych przez Polonię Warszawa. Jednymi z naszych 10 podstawowych wartości, którymi jako społeczność kierujemy się na co dzień, są tolerancja, równość i szacunek”.

23 sierpnia zdjęcie tego samego plakatu wraz z wyrazami poparcia dla homofobicznych treści opublikowała na swoim profilu na **Instagramie Zofia Klepacka** – medalistka igrzysk olimpijskich i mistrzyni świata w windsurfingu. Jej post został „polubiony” przez **Jarosława Jakimowicza**, aktora i prezentera **TVP Info**.

KRAKÓW. W nocy 10 sierpnia na osiedlu na Kazimierzu jeden z mieszkańców obrzucił wyzwiskami artystkę i performerkę Ka Katharsis (osobę transpłciową), występującą jako drag queen w Teatrze Barakah. Wykrzykiwał „Nikt cię tu nie chce, zarazo” i groził, że „zejdzie na dół i ją zapier...li”. Agresorem był nowy sąsiad Ka Katharsis, która kilka dni wcześniej wprowadziła się do wynajętego mieszkania. Z powodu tego, co się wydarzyło, postanowiła ona opuścić lokum. Gdy razem z przyjaciółmi pakowała rzeczy, sąsiad wraz z towarzyszącym mu znajomym ponownie wykrzykiwał motywowane homofobią obelgi i spluwał z balkonu w ich kierunku.

WARSZAWA. 10 sierpnia w serwisie YouTube na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) publicysta **Rafał Ziemkiewicz** wypowiadał komentarze o charakterze islamofobicznym. Zapytany przez prowadzącego **Piotra Szlachtowicza** o sytuację w Libanie i przyczyny eksplozji, do której 4 sierpnia doszło w Bejrucie (w wyniku czego zginęło 190 osób, a ponad 6,5 tysiąca zostało rannych), stwierdził między innymi: „W latach sześćdziesiątych Liban był Szwajcarią Bliskiego Wschodu. Cudowny, piękny, bogaty kraj, gdzie każdy by chciał żyć; chrześcijański. Później się tam zaczęli pojawiać muzułmanie. A jak się pojawiają muzułmanie gdzieś, to prędzej czy później zaczyna się dżihad, zaczęła się wojna”. Słowa te, prócz treści ksenofobicznych, zawierały ewidentny fałsz: muzułmanie żyją w Libanie od wielu wieków, a nie od kilkadziesiąt lat.

W wypowiedziach Ziemkiewicza i Szlachtowicza pojawiły się też wątki homofobiczne i antysemityczne. Ziemkiewicz stwierdził: „Nie ma czegoś takiego jak homofobia, jest to oczywiście wymyślone”. Szlachtowicz żywiołowo przytakiwał Ziemkiewiczowi i tak oto dowodził: „Tak jak u pisarzy, którzy piszą o tak zwanym antysemityzmie – jeśli nie ma gdzieś antysemityzmu, Żyd go stworzy. I tak samo ci z LGBT, jeśli gdzieś nie ma anty-LGBT, to oni to stworzą”.

POZNAŃ. 11 sierpnia na plaży nad jeziorem Rusalka nierozpoznany mężczyzna brutalnie pobił z powodów homofobicznych 24-letniego mieszkańca miasta. Wykrzykiwał do niego: „Ty pedale”, „Ty cioto” i uderzał go pałką teleskopową po głowie i twarzy. Napastnikowi towarzyszył jego znajomy, który przyglądał się całemu zdarzeniu i w żaden sposób nie pomógł katowanemu mężczyźnie. Nie zareagował także nikt ze świadków – na plaży znajdowało się wtedy kilkanaście osób. W wyniku napaści 24-latek doznał wstrząśnienia mózgu, złamania kości twarzoczaszki i złamania kości nosowych. W wypowiedzi medialnej tak określił przyczynę ataku: „Dlaczego [sprawcy – dop. red.] podeszli? Podejrzewam, że nie spodobały się im moje pofarbowane włosy i kolczyk”.

ŁAWA. 12 sierpnia na ulicy Niepodległości pod Urzędem Miasta grupa mężczyzn, wśród których byli też pseudokibice **Jeziorka Ława**, zakłóciła pikietę zorganizowaną przeciwko przemocy wobec osób LGBT. Kilkunastu agresorów obrzuciło wulgarnymi wyzwiskami uczestników zgromadzenia, rzucili też w ich kierunku petardę hukową. Ponadto dwóch mężczyzn zabrało organizatorom pikiety transparent, na którym widniała tęczowa tarcza (symbol mniejszości seksualnych) oraz hasła: „Prawa mniejszości to prawa człowieka. Stop przemocy”. Policjanci podjęli interwencję. Za zakłócenie legalnego zgromadzenia dwóch mężczyzn zostało ukaranych mandatami. W wydanym komunikacie policja poinformowała, że ustalono też tożsamość kolejnych mężczyzn, którzy mieli odpowiadać za to samo wykroczenie.

WARSZAWA. 12 sierpnia w audycji wyemitowanej na YouTube na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) poseł **Konfederacji Janusz Korwin-Mikke**, a także prowadzący program **Marcin Rola** wygłosili wiele bulwersujących komentarzy atakujących mniejszości i popierających przemoc.

Na początku audycji Rola oddał hołd **Romanowi Zielińskiemu**, znanemu przez lata jako lider pseudokibiców **Śląska Wrocław**, który został skazany w 2015 roku za podżeganie do nienawiści narodowej i rasowej w książce pt. „**Jak pokochałem Adolfa Hitlera**”. Rola powiedział: „Smutna wiadomość dla polskich patriotów i z Wrocławia, ale chyba z całej Polski – dzisiaj zmarł w wieku pięćdziesięciu dziewięciu lat Roman Zieliński. Był wielokrotnie naszym gościem; wielki polski

patriota, kibic, także dziennikarz, publicysta, kilka książek Roman wydał odnośnie właśnie kibiców piłki nożnej”.

W audycji obaj rozmówcy wyrazili poparcie dla **Aleksandra Łukaszenki**, prezydenta Białorusi oskarżanego o sfałszowanie wyborów i stosowanie przemocy. Korwin-Mikke stwierdził: „Wyniki podawane przez opozycję są już nie tylko niewiarygodne, ale wręcz absurdalne. [...] Poza Mińskiem Łukaszenka jak zwykle zachował bardzo dużą przewagę, co przypuszczalnie pozwoliło mu te wybory wygrać dość wysoko. [...] Ja nie jestem demokratą, więc mnie to nieszczerze interesuje”. Poseł Konfederacji usprawiedliwiał też przemoc wobec demonstrantów: „Walenie po głowach demonstrantów jest normalne w każdym kraju, to jest normalne, że policja wali pałką po głowach”.

W trakcie wywiadu Rola twierdził, że „robi się z przestępców jakieś autorytety, bohaterów, ostatnio z Floyda – gangusa, przestępcy, człowieka, który chciał zamordować kobietę w ciąży, aktora porno, zrobiło się prawie że świętego [George Floyd – czarnoskóry Amerykanin zabity 25 maja 2020 przez policjanta w Minneapolis w stanie Minnesota – dop. red.]”. W odpowiedzi Korwin-Mikke porównał ofiarę rasistowskiej przemocy... do nazisty, działacza **NSDAP, Horsta Wessela**: „Przypominam, że Floyd nie jest pierwszym. Pierwszym był taki wybitny sutener niemiecki, Horst Wessel, który jak tylko został zamordowany przez komunistów [...], od razu **Goebbels** zrobił z tego sztandar. I to samo jest w Ameryce z Floydem, który był tak samo podejrzaną osobą jak Horst Wessel i tak samo robi się z niego bohatera”.

W dalszej części audycji Korwin-Mikke znieważył pamięć zamordowanego przez milicję Grzegorza Przemyska: „Była sytuacja w stanie wojennym, gdzie taki młody chłopak, syn podobno znanej poetki [Barbary Sadowskiej - dop. red.], o której nikt nigdy nie słyszał, sobie lekko popił, jechał na barana u kolegi, zaczął sobie kpić z milicji, ci go wzięli na komisariat. Przywykli do różnych bandziorów, przyłożyli mu jak zwykłemu bandziorowi i, niestety, chłopak zmarł, zrobiła się straszna sprawa z tego”.

Posel Konfederacji wysunął też postulat strzelania przez policję do działaczy LGBT w Polsce: „Ta władza, która tylko polewa wodą, odbiera ludziom możliwość zostania męczennikami. Takiego łajdaka trzeba zastrzelić, jeżeli odmawia podporządkowania, i wtedy skończą się te wszystkie protesty, bo zrozumieją, że władza nie żartuje”.

W audycji propagowano również teorie spiskowe na temat pandemii koronawirusa. Korwin-Mikke stwierdził, że „za tym się kryją jakieś siły, które dają ogromne pieniądze, żeby w ludziach wzbudzić przekonanie, że jest ta pandemia”.

Skrajnie prawicowy kanał YouTube wRealu24 od grudnia 2018 roku ma studio w warszawskim budynku PAST-y (symbol Powstania Warszawskiego), znajdującym się tuż przy granicy dawnego getta warszawskiego. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” wielokrotnie protestowało przeciwko wykorzystywaniu tego gmachu do głoszenia nienawistnych treści przy bierności władz stolicy.

WROCŁAW. 12 sierpnia na dworcu kolejowym 17-letni aktywista LGBT Franek Broda został obrzucony wyzwiskami przez trzech mężczyzn. W wypowiedzi dla mediów relacjonował: „Jeden z [nich – dop. red.] krzyknął: «Hej, to ty jesteś tym pedałem, który broni tego czegoś?». Zachowałem się spokojnie, po czym usłyszałem groźby, że mnie pobiją”. O zdarzeniu nie została powiadomiona policja.

GDAŃSK. 14 sierpnia w autobusie linii 148 jadącym z Sopotu do Nowego Portu (dzielnica Gdańska) studentka została zaatakowana z powodów homofobicznych. Miała w plecaku dwie tęczowe chorągiewki, które zwróciły uwagę dwojga pasażerów – małżeństwa. Kobieta i

mężczyzna wykrzykiwali do niej groźby i obelżywe sformułowania: „O nie, k...wa, ja z pedałami nie będę w jednym autobusie siedział!”, „Schowaj tą flagę, bo ci wyjeb...ę, pedale jeb...ny!”, „Nie no, k...wa, ja przez ciebie dzisiaj będę siedział!”, „Chcesz stracić przednie zęby? Schowaj tą pedalską flagę”, „Zaraz mu wyjeb...ę”, „To jest jawna prowokacja z czymś takim wsiadać u nas. Wypier...aj!”, „Gdzie wysiadasz? Pewnie w Brzeźnie, też tam wysiądę i zobaczymy, ile metrów zajdziesz”. Nikt spośród pasażerów nie pomógł kobiecie, a jeden ze świadków tej sytuacji – wyraził uznanie dla agresywnego, ubliżającego jej mężczyzny. Gdy napastnik wysiadł z autobusu, opluł studentkę i zniszczył tęczowe chorągiewki.

WAŁCZ. 14 sierpnia na promenadzie nad Jeziorem Zamkowym mieszkaniec miasta zaatakował z powodów homofobicznych 10-letnią dziewczynkę i jej 17-letniego brata. Kilukrotnie uderzył go w głowę metalowym narzędziem przypominającym broń. Nikt ze świadków zdarzenia nie zareagował na wołania o pomoc. Chłopak trafił do szpitala. Na początku sierpnia na ulicy Kilińszczaków ten sam mężczyzna napadł na piętnastoletniego chłopca. Uderzył go w twarz i obrzucił wyzwiskami. Napastnikiem okazał się 28-letni **Piotr Ż.** O obu tych atakach rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wałczu asp. Beata Budzyń wypowiedziała się następująco: „Zachowania sprawcy były bardzo podobne. On w pierwszej chwili zaczepiał słownie przechodzących nieopodal małoletnich. Były to słowa z podtekstem o odmiennej orientacji seksualnej, po czym atakował małoletnich znienacka poprzez uderzenia”. Mężczyźnie postawiono zarzuty uszkodzenia ciała. Według doniesień medialnych, w trakcie śledztwa zeznał, że napadał na nastolatków, ponieważ „nie podobały mu się ich kolorowe włosy”.

ZIELONA GÓRA. 14 sierpnia **Jacek Budziński**, nauczyciel z III Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kotarbińskiego oraz radny miasta z ramienia **Prawa i Sprawiedliwości**, opublikował na Facebooku wulgarny komentarz na temat mniejszości seksualnych. Napisał: „Z netu: Są tu dziewczyny z LGBT? Jakich podpasek używacie, żeby w jaja nie uwierały?”. 20 sierpnia w rozmowie z lokalnymi mediami określił swój wpis mianem „humorystycznego”.

DĘBICA. 15 sierpnia podczas meczu III ligi piłki nożnej (grupy IV) **Wisłoka Dębica** – Stal Kraśnik miejscowi „kibice” wywiesili na płocie otaczającym murawę transparent o treści homofobicznej. Widniało na nim hasło „Strefa wolna od LGBT”, a także przekreślona grafika (wpisana w znak zakazu) z kolorami tęczy (symbol mniejszości seksualnych). Niektórzy pseudokibice mieli na sobie również koszulki z charakterystyczną grafiką zachęcającą do przemocy na tle ideologicznym: przedstawiała ona napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka, zawierała też hasło „Good night left side” używane przez ugrupowania neofaszystowskie. Na koszulkach tych widniał ponadto slogan „Anti Antifa”, będący wyrazem wrogości wobec środowisk otwarcie manifestujących swoją niezgodę na przejawy faszyzmu.



KALISZ. 15 sierpnia w trakcie meczu I rundy Pucharu Polski pomiędzy **KKS 1925 Kalisz** a Koroną Kielce pseudokibice klubu gospodarzy wywiesili transparent obraźliwy wobec mniejszości seksualnych. Znajdowało się na nim przekreślone słowo „LGBT” oraz slogan „Precz z homoterrorem”.

SŁUPSK. 15 sierpnia w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupy pomorskiej) **Gryf Słupsk** – Wierzyca Pelplin „kibice” miejscowej drużyny wywiesili na płocie wokół boiska transparent z hasłem „Śmierć wrogom ojczyzny” (współcześnie używanym jako wyraz zachęty do agresji na tle ideologicznym), a także transparent stylizowany na flagę **Konfederacji** (była używana w wojnie secesyjnej w USA w latach 1861-1865 przez stany południowe, współcześnie uznaje się ją za symbol prześladowań rasowych). Podczas meczu pseudokibice Gryfa spalili również tęczęwą flagę – symbol LGBT. Zdarzenie to potępiła dyrekcja Słupskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (od którego klub wynajmuje stadion), oświadczając: „Nie wyrażamy zgody na żadne sytuacje nawołujące do jakiegokolwiek nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo homofobicznych. Uznajemy takie zachowania jako niesportowe i szerzące nienawiść w społeczeństwie. Będziemy zdecydowanie sprzeciwiać się tego typu zachowaniom kibiców”. SOSiR nałożył też na Gryf karę finansową w wysokości 500 zł.

UNIEJÓW. 15 sierpnia w hotelu jeden z gości pobił Huberta Centkowskiego, producenta telewizyjnego, który razem ze swoim partnerem przebywał na urlopie. Centkowski relacjonował, że w gronie kilku osób w trakcie rozmowy o dyskryminacji mniejszości seksualnych, mężczyzna ten „burczał pod nosem coś o pedałach, ideologii LGBT... Nie kierował tego jednak bezpośrednio do mnie, więc udawałem, że nie słyszę. Ale on był coraz bardziej wkurzony”. Gdy mężczyzna zaczął się agresywnie zachowywać i szarpać swoją żonę, Centkowski próbował jej pomóc. „Powiedziałem, by przestał, by ją puścił. Ostatnie, co zarejestrowałem, to lecąca w moim kierunku pięść i jego krzyk «pedał!»” – relacjonował. W wyniku uderzenia Centkowski stracił przytomność. Miał rozcięty łuk brwiowy, założono mu siedem szwów.

WARSZAWA. 15 sierpnia w trakcie meczu III ligi piłki nożnej (grupy I) pomiędzy **Polonią Warszawa** a Concordią Elbląg pseudokibice klubu gospodarzy eksponowali transparent o treści „Strefa wolna od LGBT”. Na ten homofobiczny incydent zareagował prezes Polonii Grégoire Nitot, który następująco relacjonował w mediach swoją interwencję: „Ja osobiście poszedłem do ochrony, by kazała kibicom zdjąć te transparenty. Oni się bali. Więc sam poszedłem do tych fanów. Zaproponowałem szefowi kibiców, byśmy spotkali się na kawę z ludźmi, którzy robią coś takiego. Ale nie wiem, czy zaproszenie trafiło do zainteresowanych. W każdym razie, czy im się to podoba czy nie – my w Polonii będziemy akceptować wszystkich! Tolerancja wobec innych – to jedna z naszych wartości”.

WARSZAWA. W nocy z 15 na 16 sierpnia na ulicy Jagiellońskiej trzech napastników pobiło parę gejów. „Trzymając się za rękę, wracaliśmy do domu, gdy nagle, prawie pod klatką, usłyszałem za plecami krzyk: «Hej ty!»». Odwracam się i słyszę: «Jeb...ne pedały». Podchodzę i pięść kolesia ląduje nad moim okiem” – relacjonował jeden z poszkodowanych, aktywista społeczności LGBT. Napastnicy powalili obu mężczyzn na ziemię i kopali. Jednemu z nich złamali ząb. Uciekli, gdy w pobliżu pojawiły się inne osoby.

WARSZAWA. 16 sierpnia na osiedlu na Woli dwóch mężczyzn obrzuciło homofobicznymi wyzwiskami i groźbami śmierci dwie osoby, które wywiesiły na balkonie tęczęwą flagę (symbol społeczności LGBT). Krzyczeli pod ich adresem: „Jeb...ne pedały!”, „Zabiję cię, ku...wo z drugiego piętra”, „LGBT popaprańcy”. Po kilku godzinach mężczyźni wrócili pod blok i na widok flagi ponownie wygrażali mieszkańcom: „Jeb...ne cioty”, „Zabijemy cię”, „Jeb...ć LGBT”, „K...wy LGBT!”. Poszkodowany lokator relacjonował: „W momencie, kiedy zaczęli liczyć okna, żeby

wiedzieć, do którego mieszkania wtargnąć siłą, to ja zadzwoniłem po policję”. Mężczyzna, aktywista LGBT, złożył na Komendzie Rejonowej Policji na Woli zawiadomienie dotyczące kierowania gróźb karalnych.

Do podobnego zdarzenia doszło w nocy z 22 na 23 sierpnia, kiedy grupa kilku innych osób z sąsiedztwa wykrzykiwała groźby i obelgi pod adresem aktywisty i jego współlokatorki. „Mówili, że nie mogą rano normalnie kawy wypić, bo na widok tęczowej flagi ich mdli. Mówili, że jeśli do poniedziałku moja tęczowa flaga nie zniknie, to ją podpalą. Chwalili się, że znają kody do mojej klatki, mają dostęp do balkonu, z którego mieliby dobry dostęp do mojego. Mają race i właśnie tego chcą użyć, żeby pokazać nam, że nie jesteśmy tu mile widziani” – relacjonował mężczyzna. Również w tym przypadku złożył na policji zawiadomienie o kierowaniu gróźb karalnych. W wypowiedzi dla mediów poinformował: „Kiedy [podejrzany – dop. red.] dostał wezwanie na policję, w październiku, znów mi groził. Powiedział, że moje zeznania to pomówienie, że będę musiał mu płacić odszkodowanie. Nie pozwalał mi wejść na klatkę. To także zgłaszałem policji”. W połowie grudnia 2020 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli uznał winę oskarżonego i skazał go na karę dziesięciu miesięcy „ograniczenia wolności w postaci obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne” w wymiarze 30 godzin miesięcznie.

11 stycznia 2021 roku zapadł wyrok sądu w drugiej sprawie. Dwaj mężczyźni, którzy kierowali groźby śmierci pod adresem aktywisty LGBT i jego współlokatorki, zostali skazani na sześć miesięcy prac społecznych w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

WARSZAWA. 16 sierpnia w autobusie linii 128 na trasie pomiędzy Polem Mokotowskim a Centrum „kibice” **Legii Warszawa** napadli na reżysera teatralnego Pawła Passiniego. Próbowali go pobić, ukradli mu słuchawki do telefonu, a gdy wysiadali, grozili mu: „Dojedziemy cię, pedale”. Passini tak opisywał przebieg zajścia: „Zacząłem krzyczeć, prosić o pomoc. Ale nikt nie reagował. Ludzie odwracali wzrok i patrzyli w okno”. Mężczyzna zdołał wyrwać się napastnikom i pobiegł do przodu autobusu. Poinformował o zdarzeniu kierującą pojazdem kobietę, ale odmówiła podjęcia jakichkolwiek działań (nie powiadomiła centrali ani nie wezwała policji) i kontynuowała rozkładową jazdę.

WARSZAWA. 16 sierpnia w autobusie linii 172 jadącym w kierunku Mokotowa pseudokibic **Legii Warszawa** opluł i lżył młodego mężczyznę pochodzącego z Wietnamu. Poszkodowany chłopak prosił o pomoc pasażerów, ale nikt nie zareagował. Gdy wysiadł z autobusu na przystanku Wołoska, napastnik prysnął w niego gazem i groził mu. Według Wietnamczyka, sprawca zaatakował go z powodów ksenofobicznych i homofobicznych („nie spodobało się” mu, że chłopak miał w uszach kolczyki).

BYSTRZYCA KŁODZKA. 19 sierpnia podczas meczu II rundy Pucharu Polski w grupie Dolnośląski ZPN – Wałbrzych pomiędzy **Polonią Bystrzyca Kłodzka** a Piastem Nowa Ruda pseudokibice miejscowego klubu wywiesili na płocie wokół boiska baner nawołujący do przemocy ideologicznej. Znajdowała się na nim charakterystyczna grafika (przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego człowieka), a także slogan „Good night left side”, popularny w środowiskach neofaszystowskich. Ponadto „kibice” Polonii eksponowali transparent z rasistowskim hasłem „White Lives Matter”, rozpowszechnionym w reakcji na światowe protesty przeciwko przemocy wobec osób czarnoskórych w Stanach Zjednoczonych i innych krajach

organizowane pod hasłem „Black Lives Matter”. Slogan „White Lives Matter” od 2015 roku jest wykorzystywany przez neonazistowskie i skrajnie prawicowe ugrupowania, między innymi przez **Ku-Klux-Klan**.

ŁÓDŹ. 20 sierpnia na antenie **Telewizji Trwam** o. **Tadeusza Rydyka** łódzki kurator oświaty **Grzegorz Wierzchowski** wygłosił następujący komentarz: „Jesteśmy na etapie wirusa, ale myślę, że ten wirus LGBT, wirus ideologii jest znacznie groźniejszy, bo to jest wirus dehumanizacji społeczeństwa”. 23 sierpnia rzeczniczka Ministerstwa Edukacji Narodowej poinformowała, że Wierzchowski został odwołany z funkcji kuratora oświaty. Nie podała jednak przyczyn tej decyzji. Poparcie dla homofobicznej wypowiedzi Wierzchowskiego wyraził **Ryszard Terlecki**, wicemarszałek Sejmu z ramienia **Prawa i Sprawiedliwości** oraz szef klubu parlamentarnego PiS, który w rozmowie z dziennikarzami oświadczył: „Podzielam pogląd pana kuratora, że ideologia LGBT dehumanizuje społeczeństwo i że trzeba przed nią bronić dzieci, to oczywiste. [...] To ideologia, która jest nihilistyczna i ma zniszczyć normalnie funkcjonujące społeczeństwo”. Na pytanie o to, czy słowa Wierzchowskiego można uznać za obraźliwe, odpowiedział przecząco i dodał: „To jest obrona normalnie, spokojnie żyjącej większości przed grupami anarchistów, nihilistów i rewolucjonistów obyczajowych”.

POZNAŃ. 20 sierpnia na rogu ulicy Piekary i Św. Marcin jeden z zagranicznych gości festiwalu filmowego Short Waves Festival został napadnięty z powodów homofobicznych przez nierozpoznanego mężczyznę. Agresor kopnął go w plecy i obrzucił wyzwiskami odnoszącymi się do jego ubioru i wyglądu. Organizatorzy festiwalu opublikowali oświadczenie w sprawie napaści i wyrazili solidarność „ze wszystkimi innymi osobami, które w ostatnim czasie w Polsce doświadczyły przemocy na tle homofobicznym”.

WARSZAWA. 20 sierpnia lokalne media poinformowały, że na ulicy Kobielskiej trzech mężczyzn kierowało homofobiczne wyzwiska i groźby pod adresem przechodzącej ulicą kobiety. Powodem ich agresji była... jej sukienka w kolorowe paski, którą uznali za symbol osób LGBT. Poszkodowana relacjonowała: „Nagle jeden z nich rzucił niewybrednym słowem w moim kierunku i reszta zaczęła mnie wyzywać w bardzo wulgarnych słowach, między innymi nazywając mnie «tęczową k...wą» [...]. Krzycząc przy tym, że z łatwością zdejmą ze mnie te tęczowe szmaty i naplują na nie”.

BIELSKO-BIAŁA. 21 sierpnia lokalne media poinformowały, że w centrum miasta w przejściu przy Teatrze Polskim ktoś namalował na murze hasło „Śmierć LGBT” (skrót oznaczający osoby należące do mniejszości seksualnych), rysunek szubienicy z powieszonym na niej słowem „LGBT” oraz rasistowskie symbole krzyża celtyckiego.

BYDGOSZCZ. W nocy z 21 na 22 sierpnia na ulicy Dworcowej trzech agresywnych mężczyzn usiłowało wtargnąć do klubu gejowskiego Red Pub. „Wyzywali ludzi od «pedałów» i mówili, że trzeba zrobić z nimi porządek. Później zaczęli iść w stronę klubu” – relacjonowała kobieta, która była świadkiem tych zajść. Mężczyzn zatrzymał ochroniarz, doszło do szarpaniny. Jeden z napastników kopnął w brzuch barmankę. Na miejsce wezwano policję, ale sprawcy zdążyli uciec. Według relacji świadków, gdy klienci klubu wyszli z lokalu i skierowali się w stronę ulicy Śniadeckich, byli nagabywani przez tych samych agresywnych mężczyzn.

WROCLAW. 21 sierpnia na Cmentarzu Osobowickim w trakcie pogrzebu **Romana Zielińskiego**, byłego lidera pseudokibiców **Śląska Wrocław** i autora książki „**Jak pokochałem Adolfa Hitlera**”, jeden z kiboli **Rakowa Częstochowa** eksponował szalik z hasłem „Naszym wzorem **Janusz Waluś**”. Waluś to polski emigrant, skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności w Republice Południowej Afryki, gdzie w 1993 roku zamordował polityka walczącego z apartheidem, Chrisa Haniego [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia]. Na szaliku widniał też slogan „Biały honor, biała duma” (to słowa piosenki neonazistowskiego zespołu **Konkwista 88**) oraz znak tzw. trystyki (stylizowanej, trójramiennej swastyki), umieszczony na tle barw flagi III Rzeszy. Trystyka to symbol rasistowski pochodzący z RPA.

W lutym 2015 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia za nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych i rasowych skazał Romana Zielińskiego na sześć miesięcy prac społecznych w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Zieliński odwołał się od tego wyroku. W lipcu 2015 roku Sąd Okręgowy we Wrocławiu utrzymał w mocy decyzję sądu pierwszej instancji.

WROCLAW. 21 sierpnia w autobusie linii K pseudokibic **Śląska Wrocław** zaatakował kobietę, która miała trampki w kolorze tęczowym (symbol społeczności LGBT). Poszkodowana relacjonowała: „Mężczyzna uśmiechnął się drwiąco i spojrzał na moje tęczowe trampki. Zrobił krok i z całej siły nadepnął na moją nogę”. Wykrzykiwał też pod jej adresem groźby i wyzwiska: „Nie podoba mi się twój ryj, pedalskie trampki, pedalskie włoski, chcesz wpier...ol?”. Nikt spośród pasażerów nie zareagował na to zdarzenie.

BIELSKO-BIAŁA. 22 sierpnia na ulicy 11 Listopada czterech mężczyzn zaatakowało działaczy grupy Tęczowe Podbeskidzie oraz Młodzi Razem, którzy na stoisku informacyjnym prowadzili akcję z wyrazami poparcia dla aresztowanej aktywistki LGBT Margot. Napastnicy wykrzykiwali do nich „Wypier...cie, pedały”, oblali ich nieznaną substancją i spryskali gazem pieprzowym. Zabrali im też tęczową flagę (symbol mniejszości seksualnych). W zdarzeniu ucierpiała 16-letnia dziewczyna.

GOSTYŃ. 22 sierpnia podczas mszy w Sanktuarium Matki Bożej Świętogórskiej Róży Duchownej ksiądz **Leszek Woźnica** wygłosił kazanie, w którym obraźliwie wypowiedział się na temat osób należących do mniejszości seksualnych. Stwierdził: „Dzisiaj te rozmaite złe osoby pod tęczowymi barwami [symbolizującymi LGBT – dop. red.] – to gorsze niż bolszewicy. Walczenie o dusze. To są diabelskie moce”.

KONIN. 22 sierpnia podczas spotkania III ligi piłki nożnej (grupy II) pomiędzy **Górnikiem Konin** a Kotwicą Kołobrzeg „kibice” miejscowego klubu wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę transparent obraźliwy wobec mniejszości seksualnych. Znajdował się na nim slogan „Konin wolny od LGBT” oraz przekreślone słowo „LGBT”. Po meczu pseudokibice zawiesili ten transparent na wiadukcie nad Trasą Bursztynową na wysokości Zagórowska – Stare Miasto. Zdarzenia te potępił prezydent miasta Piotr Korytkowski: „Jest to język nienawiści. Jestem poruszony, że w Polsce tego typu rzeczy się dzieją, że nabrzmiewa niesamowity konflikt, dzielone jest społeczeństwo. To kompletne niezrozumienie tego, co kryje się pod literami LGBT”.

ŁÓDŹ. 23 sierpnia organizacja Fabryka Równości poinformowała na profilu na Facebooku, że na ulicy Rysowniczej na ścianie budynku ktoś namalował mural obraźliwy wobec osób należących

do mniejszości seksualnych. Na graffiti znajdowała tęcza wznosząca się ponad postaciami dorosłych i dzieci. Wymowa tego muralu przedstawiała LGBT jako rzekome zagrożenie dla rodziny i polskości.

OSTRÓW WLKP. 23 sierpnia podczas meczu IV ligi piłki nożnej (grupy wielkopolskiej) **Ostrovia 1909 Ostrów Wielkopolski – Odolanovia Odolanów** miejscowi pseudokibice wywiesili baner skierowany przeciwko osobom LGBT. Eksponowali go również w drodze na stadion, urządzając pikietę w parku miejskim w Ostrowie. Podczas meczu także „kibice” Odolanovii wielokrotnie skandowali hasła obraźliwe wobec LGBT.

Zdarzenia te potępił zarząd klubu Ostrovia, który opublikował następujące oświadczenie: „Manifestacja homofobiczna [...] nie była w żaden sposób inspirowana przez działaczy, trenerów, zawodników czy członków Klubu Towarzystwo Piłkarskie Ostrovia 1909. T.P. Ostrovia 1909 kategorycznie potępia wszelkie działania obejmujące szerzenie negatywnych postaw i uczuć wobec dyskryminacji ze względu na orientację seksualną, płeć, wyznanie, kolor skóry itp. Wśród naszych zawodników, zawodniczek, pracowników, działaczy, kibiców mogą być osoby homoseksualne, biseksualne lub transpłciowe, które mogły poczuć się szczególnie dotknięte przedmiotową manifestacją. W imieniu Zarządu oświadczam, że Ostrovia 1909 jest «Strefą wolną od homofobii, rasizmu, szowinizmu czy dyskryminacji z jakiegokolwiek innego tytułu»”.

WROCLAW. 23 sierpnia przed kościołem św. Michała Archanioła na ulicy Bolesława Prusa agresywny mężczyzna zdemolował stoisko informacyjne proekologicznej kampanii „Zmień piec” (zachęcającej mieszkańców do wymiany ogrzewania), realizowanej przez Fundację Plastformers. „W pewnym momencie podjechał mężczyzna na rowerze. Powiedział głośno: «To nawet tutaj, pod kościołem, stoicie?! Wypier...ać!». Nawet nie dał powiedzieć słowa i wymierzył kopniaka w stoisko. Siedziałem wtedy na ławce z komputerem i spadło to na mnie” – powiedział prezes fundacji Bruno Zachariasiewicz. Dodał również: „Wygłąda na to, że facet myślał, że propagujemy zmianę płci. Bardzo dużo osób odczytuje hasło «Zmień piec» jako «Zmień płeć»”. W wypowiedzi medialnej Zachariasiewicz poinformował o innych motywowanych homofobią incydentach, do których tego samego dnia doszło z udziałem osób wychodzących z kościoła: „Jedni głośno złorzeczą, inni podchodzą, jak wzburzony mężczyzna z pretensjami. Odruchowo odczytał nasze hasło jako «zmień płeć». Mówię do niego, żeby przeczytał je porządnie. Przyznał się do błędu”.

WARSZAWA. 24 sierpnia **Stanisław Michalkiewicz**, publicysta związany przez wiele lat z **Radiem Maryja**, w rozmowie transmitowanej na YouTube na kanale **wRealu24** wygłosił pełne nienawiści słowa. Między innymi zachęcał do przemocy wobec szwedzkiej aktywistki ekologicznej Greta Thunberg: „Taka gówniara wodzi wszystkich za nos – mówię o Grecie Thunberg – i wszyscy ją traktują z rewerencją, zamiast jej sypnąć parę klapsów na tyłek kształtny i na tym by się to skończyło. Obchodzą się z nią jak ze śmierdzącym jajem”. W dalszej części audycji, kiedy prowadzący **Piotr Szlachetowicz** zwrócił się do Michalkiewicza ze słowami: „To mamy to LGBT...”, publicysta przerwał mu i oświadczył: „Czy można pana prosić, żeby pan nie używał tego skrótu [LGBT – dop. red.]? W języku polskim są znakomite słowa: zbrodnie, rozpustnicy, wariaci. Lesbijki i sodomici – to są zbrodnie po prostu. [...] Zbrodnie, sodomici, lesbijki, rozpustnicy, ci, co różnią się z każdym, byle był jeszcze ciepły, i wariaci – bo jeżeli ktoś nie potrafi określić swojej tożsamości płciowej, to niczym się nie różni od osobnika, który nie potrafi określić swojej sytuacji życiowej i wydaje mu się, że jest Juliuszem Cezarem, ale takich nikt nie słucha, tylko pakują zastrzyki uspokajające”. W tę homofobiczną tyradę Michalkiewicz wplótł

także wątki antysemitki, stwierdzając: „Jak normalnych sterroryzować – żydokomuna ma już plan. Jest to działalność rozłożona na całe lata. [...] Najpierw żydokomuna opanowała uniwersytety. W związku z tym wariatów jest coraz więcej”. Antysemitki teorie spiskowe Michalkiewicz rozwijał także w odniesieniu do sytuacji politycznej na Białorusi. Mówiąc o rzekomych roszczeniach finansowych kierowanych przez organizacje żydowskie wobec Polski, oznajmił: „Na Białorusi na razie nikt się nie ośmielił z tych organizacji przemysłu Holokaustu przedstawić takie żądanie Łukaszenko, a przecież tej własności bezdziedzicznej było tam znacznie więcej” („przemysł Holokaustu” to określenie używane przez tzw. rewizjonistów historycznych, by bagatelizować tragedię Holokaustu). Wszystkie skandaliczne, homofobiczne i antysemitki wypowiedzi Michalkiewicza spotykały się z żywą aprobatą prowadzącego audycję Piotra Szlachtowicza.

WARSZAWA. 26 sierpnia poseł **Konfederacji Janusz Korwin-Mikke** w rozmowie z redaktorem naczelnym tygodnika „**Najwyższy Czas!**” **Tomaszem Sommerem**, emitowanej na jego kanale na YouTube, stwierdził, że Polacy w czasie II wojny światowej powinni wspierać nazistowskie Niemcy. Gdy Sommer powiedział, że „wszystkie kraje w naszym rejonie [Europy Środkowej – dop. red.] były współnikami Niemców” w czasie II wojny światowej, Korwin-Mikke odparł: „Wymienia pan Słowację, Węgry, Rumunię i Bułgarię i bardzo słusznie. Te państwa poszły razem z Niemcami. Gdyby Polska poszła razem z Niemcami, byłaby konsekwentna. Gdyby brała Zaolzie i poszła z Niemcami na Moskwę, wtedy byśmy zdobyli Moskwę, rozwaliliby się reżim stalinowski, wprowadziłoby się zamiast sowieckiego reżim narodowosocjalistyczny”. Sommer dodał również, że „wszystkie kraje, które poszły z Niemcami [...], w wojnie były dużo, dużo mniej poszkodowane niż Polska, która robiła politykę właściwie nie wiadomo jaką”, na co Korwin-Mikke powtórzył: „Jeśli się wzięło Zaolzie, trzeba było konsekwentnie iść z Niemcami na Związek Sowiecki i nie wyszlibyśmy gorzej niż potem, bo, jak widać, Węgrzy nie wyszli specjalnie gorzej niż my”. W dalszej części rozmowy poseł Konfederacji tak oto przedstawił stanowisko swojego obozu politycznego względem kryzysu politycznego na Białorusi: „Interes narodu białoruskiego nas specjalnie nie interesuje. Być może w interesie narodu białoruskiego jest przyłączenie się do Federacji Rosyjskiej”.

WARSZAWA. 27 sierpnia **Tomasz Jaskóła**, poseł VIII kadencji z ramienia **Kukiz'15**, zamieścił na Twitterze wpis z wyrazami poparcia dla 17-letniego **Kyle'a Rittenhouse'a**, który zastrzelił dwóch uczestników antyrasistowskich protestów organizowanych pod hasłem „Black Lives Matter” (do zdarzenia doszło 25 sierpnia w Kenosha w stanie Wisconsin. Sprawca został aresztowany i oskarżony o zabójstwo pierwszego stopnia). Jaskóła opublikował film nagrany podczas zabójstwa i skomentował go słowami: „Brawo, chłopcze! Dobra robota!”. Skandaliczny wpis został „podany dalej” (retweetowany) przez publicystę telewizji publicznej **TVP Info Rafała Ziemkiewicza**. Pod tweetem na profilu Jaskóły pojawiło się też wiele rasistowskich komentarzy, pochwalających to zabójstwo, na przykład: „Dwóch oszołomów mniej na tym świecie”, „Ważne, że chłopak się obronił przed tymi debilami i pierd...nymi czarnuchami”, „Powinni mu dać medal”, „Tylko dwóch???!”, „Wystrzelać to bydło Antify co do jednego”, „Oglądam to po raz setny i nie mam dość”, „Gdyby się nie bronił, zajeb...li by go lewaccy psychole z ANTIFY. Marksizm postępuje... A LGBT niech weźmie tą scenę sobie do serca, bo ja też się będę bronić” oraz „Przecież to powinna być publiczna pacyfikacja tych małpisonów. Młody powinienem dostać medal za to”.

POZNAŃ. 28 sierpnia na osiedlu Armii Krajowej agresywny mężczyzna obrzucił wyzwiskami dwóch braci (w wieku 7 i 22 lat), których rodzice pochodzą z Armenii. „Krzyczał do nich, że mają «wyp...ać z tego kraju» i «Polska dla Polaków»” – poinformowała w wypowiedzi medialnej mieszkanka miasta, której mąż stanął w obronie zaatakowanych braci i również został poszkodowany. Napastnik krzyknął do niego „Ty ch..., nie będziesz mnie straszył policją. Bronisz tego śmiecia, a to ja jestem prawdziwym Polakiem” i pobił go, między innymi kopnął go w głowę. Na miejsce wezwano funkcjonariuszy. Następnego dnia rzecznik wielkopolskiej policji wydał oświadczenie, w którym nie potwierdził, że atak miał charakter rasistowski i dodał, że „wywołana przez sprawcę sytuacja mogła mieć także charakter chuligański”.

WARSZAWA. 28 sierpnia wieczorem na osiedlu Derby w wietnamskim barze dwóch mężczyzn obrzuciło ksenofobicznymi wyzwiskami pracowniczkę obsługi. Wykrzykiwali do niej: „Wypier...aj z Polski, skośnooka idiotko!” i wykonywali agresywne gesty pod jej adresem. Jedna z klientek baru stanęła w obronie szykanowanej kobiety. Relacjonowała: „Zwróciłam im uwagę, ale zostałam wyśmiana. Wyciągnęłam więc telefon, wyszłam na zewnątrz [...]. Podczas mojej rozmowy z policjantem jeden z mężczyzn groził mi śmiercią oraz wymyślał od szmat i dziw...k. A kiedy usłyszał, że podaję adres baru, z którego dzwonię, popchnął mnie, po czym obrzucił jedzeniem i jeszcze opluł”. Świadcówce tej sytuacji, przypadkowi przechodnie, obezwładnili napastnika, lecz udało mu się uciec, zanim przyjechała policja.

KATOWICE. W nocy z 28 na 29 sierpnia w autobusie linii nocnej 908N z Katowic do Sosnowca mężczyzna obrażał na tle homofobicznym jednego z pasażerów. Wyzywał go „Pedał”. W obronie poszkodowanego stanął inny pasażer, 20-letni student. Gdy zwrócił uwagę agresywnemu mężczyźnie, został przez niego pobity. Student otrzymał dwa ciosy w twarz, w wyniku czego uderzył głową o metalową barierkę i stracił przytomność. Gdy leżał na podłodze, bandyta dalej bił go po głowie. Zachęcał go do tego jego znajomy, który tę napaść nagrywał telefonem. Na zdarzenia w autobusie nie zareagował ani kierowca, ani pozostali pasażerowie. O sprawie została powiadomiona policja. 2 września na I Komisariat Policji w Sosnowcu zgłosił się 27-letni sprawca pobicia. Postawiono mu zarzut uszkodzenia ciała. Sąd Rejonowy w Sosnowcu skazał go na półtora roku ograniczenia wolności i 40 godzin prac społecznych miesięcznie. Z kolei mężczyzna, który nagrywał zdarzenie, został skazany na sześć miesięcy ograniczenia wolności i prace społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie.

GDAŃSK. 29 sierpnia podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a Rakowem Częstochowa pseudokibice miejscowego klubu po raz kolejny eksponowali transparent z wyrazami poparcia dla rasistowskiego mordercy **Janusza Walusia**. Znajdował się na nim slogan „Nic cię nie złamię, nie jesteś sam!” oraz podobizna Walusia. To polski emigrant, który w 1993 roku zastrzelił w Republice Południowej Afryki walczącego z apartheidem czarnoskórego polityka, Chrisa Haniego [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia]. „Kibice” Lechii wywiesili na ogrodzeniu wokół boiska także baner z symbolem stylizowanym na krzyż celtycki – znak rasistowski.

KRAKÓW. 29 sierpnia na moście Grunwaldzkim dwie kobiety, które wracały z Marszu Równości i niosły tęcza flagę (symbol mniejszości seksualnych), zostały zaatakowane przez czterech mężczyzn przejeżdżających samochodem. Agresorzy obrzucili je wyzwiskami. Ponadto jeden z nich wysiadł z auta i zażądał, by kobiety oddały mu tęcza flagę. Gdy odmówiły, mężczyzna

spryskał jedną z nich gazem pieprzowym. Poszkodowana zawiadomiła policję o popełnieniu przez nieznaną jej osobę przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej. 8 września Prokuratura Rejonowa w Krakowie-Podgórzu odmówiła wszczęcia dochodzenia „wobec braku w czynie znamion przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego oraz braku interesu społecznego w objęciu ściganiem z urzędu występku prywatnoskargowego”.

KRAKÓW. 29 lub 30 sierpnia na ulicy Pawiej „nieznani sprawcy” próbowali uszkodzić tęczaową flagę, która na znak solidarności z osobami LGBT została wywieszona na balkonie biura poselskiego dra hab. Macieja Gduli z Lewicy. Ktoś rzucił w jej stronę butelką, szkło roztrzaskało się o elewację między oknami. O zdarzeniu została powiadomiona policja.

BIELSKO-BIAŁA. 30 sierpnia w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Cracovia Kraków miejscowi „kibice” po raz kolejny wywiesili baner nawołujący do przemocy ideologicznej. Znajdowało się na nim popularne w środowiskach neofaszystowskich hasło „Good night left side”, a także charakterystyczna grafika – przedstawiała napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka.

WRZESIEŃ 2020

WARSZAWA. Na początku września w pobliżu galerii Młociny nierozpoznany mężczyzna zaatakował z powodów homofobicznych kobietę, która... szła pod rękę ze swoją 13-letnią siostrzenicą. Napastnik obrzucił je wyzwiskami: „K...wy jeb...ne, lesby!”. Uderzył też kobietę pięścią w twarz i złamał jej nos. Świadek tego zdarzenia, młody mężczyzna, który próbował pomóc poszkodowanej, również został pobity przez napastnika. O ataku poinformował w mediach społecznościowych Piotr Pytlakowski, dziennikarz „Polityki”.

WARSZAWA. 4 września wieczorem na ulicy Żurawiej pod klubem gejowskim doszło do pobicia mężczyzny z powodów homofobicznych. Został obrzucony przez napastników wyzwiskami i otrzymał cios pięścią w oko. O zdarzeniu poinformował na Twitterze znajomy poszkodowanego, poseł Lewicy dr Krzysztof Śmiszek.

GDAŃSK. 5 września ulicami miasta przeszedł marsz zorganizowany przez faszyzujące ugrupowania **White North Crew** (Załoga Białej Północy) i **Autonomiczni Nacjonaliści**. W manifestacji wzięli udział również przedstawiciele **Obozu Narodowo-Radykalnego, Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”, Zarzewia na rzecz Tożsamości**, a także członkowie skrajnie nacjonalistycznego **Bułgarskiego Związku Narodowego (BNS)**. Uczestnicy marszu skandowali: „Europa biała, Europa czysta”, „Biały honor, biała duma” oraz „White lives matter” (to rasistowskie hasło rozpowszechnione w reakcji na światowe protesty przeciwko przemocy wobec osób czarnoskórych w Stanach Zjednoczonych i innych krajach organizowane pod hasłem „Black Lives Matter”. Slogan „White Lives Matter” od 2015 roku jest wykorzystywany przez neonazistowskie i skrajnie prawicowe ugrupowania, między innymi przez **Ku-Klux-Klan**). Ponadto uczestnicy gdańskiej manifestacji eksponowali symbole krzyża celtyckiego (oznaczającego rzekomą wyższość tzw. białej rasy), flagę **Konfederacji** (była wykorzystywana w wojnie secesyjnej w USA w latach 1861-1865, a współcześnie uznaje się ją za symbol prześladowań rasowych) oraz symbole tzw. czarnego słońca (znak nazistowski). Nieśli też

transparent z hasłem „It’s ok to stay white” („Dobrze jest być białym”). Mimo eksponowania podczas marszu tego rodzaju treści – władze Gdańska nie rozwiązały zgromadzenia.

DOBRODZIEŃ. 7 września lokalne media poinformowały, że „nieznani sprawcy” zdemolowali cmentarz żydowski na ulicy Lublinieckiej. Przewrócili i rozbili kilkanaście macew. „W niektórych przypadkach to wygląda tak, jak gdyby ktoś próbował dostać się do fundamentów grobów. Ziemia jest rozkopana, a trawa powyrywana. U spodu widać cegły, z których zbudowany jest nagrobek” – relacjonowała Agnieszka Hurnik, dyrektorka Dobrodzieńskiego Ośrodka Kultury i Sportu, którego pracownicy prowadzili prace porządkowe na cmentarzu. Nie wiadomo, kiedy dokładnie doszło do dewastacji nekropolii.



WARSZAWA. 7 września w jednym ze sklepów sieci **RTV Euro AGD** pracowniczka dopuściła się dyskryminacji osoby niewidomej. Poszkodowanym okazał się Paweł Wdówik, wiceminister rodziny i polityki społecznej i pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, który poinformował na Twitterze: „Odmówiono mi dzisiaj możliwości zakupu na raty, ponieważ jestem osobą niewidomą. Pani poprosiła, abym przyszedł z kimś dorosłym”. Gdy Wdówik zapytał pracowniczkę obsługującą stanowisko ratalne o szczegóły zawarcia tego rodzaju umowy, kobieta zwróciła się do niego ze słowami: „Proszę pana, to trzeba przeczytać, zrozumieć i podpisać”. Dalej Wdówik relacjonował: „Poprosiłem o sporządzenie notatki, że jako osoba niewidoma nie mogę w tym sklepie dokonać zakupu na raty. Gdy mi tego odmówiono, zaproponowałem wezwanie policji, która sporządzi protokół o mającej miejsce dyskryminacji. To niestety zdenerwowało cały personel sklepu, który oskarżył mnie o stosowanie gróźb wobec ich koleżanki”. Firma Euro-net prowadząca sieć RTV Euro AGD wyraziła ubolewanie z powodu zaistniałej sytuacji i zapowiedziała wprowadzenie „dodatkowych ułatwień dla osób ze specjalnymi potrzebami”.

TARNOWSKIE GÓRY. W nocy z 8 na 9 września na ulicy Gliwickiej „nieznany sprawca” zniszczył jeden z zabytkowych nagrobków na cmentarzu żydowskim. Był to 124-letni granitowy obelisk Rebecki Freund. Kilka dni wcześniej został przez miejscowych działaczy społecznych oczyszczony i przywrócono mu złocenia liter.

SOSNOWIEC. 8 września jeden z mieszkańców miasta poinformował na lokalnym portalu internetowym, że jego znajoma, emerytowana nauczycielka, została zaatakowana przez dwóch mężczyzn, ponieważ miała ze sobą... torbę zakupową w kolorze tęczy. Napastnicy uznali, że kobieta wyraża w ten sposób swoją przynależność do mniejszości seksualnych (w rzeczywistości torba była prezentem od wnuczki i nawiązywała do tęczy jako zjawiska w pogodzie). Znajomy poszkodowanej relacjonował w mediach: „Korzystała z torby do dnia, w którym dwu osiłków zwróciło się do niej słowami: «Chcesz w mordę stara lesbo?». Jeden z nich zamachnął się, na szczęście nie uderzył. Odeszła szybko, ale usłyszała jeszcze za sobą wulgarne słowa i niewybredne żarty. Mężczyźni mówili o sobie «prawdziwi Polacy» i stwierdzili, że w Polsce nie ma miejsca dla zбочeńców”.

ZABRZE. Prawdopodobnie w nocy z 10 na 11 września na ulicy Cmentarnej „nieznani sprawcy” zdewastowali zabytkowy cmentarz żydowski. Zniszczyli 25 grobów. Dewastację odkrył Dariusz Walerjański, badacz historii Żydów na Górnym Śląsku, który od wielu lat opiekuje się zabrzańską nekropolią. W wypowiedzi dla mediów relacjonował: „Ktoś tamtędy przeszedł i przewracał macewy. Dodatkowo kamienne znaczniki kwater, a także obramowania grobowców zostały potrzaskane. Tak jakby ktoś je podnosił i rzucał, aż się rozwałą”. Dodał również: „Nie mam wątpliwości, że to działanie celowe, cmentarz jest bowiem zamknięty, ktoś zadał sobie trud, aby przeskoczyć przez płot”. Nekropolia w Zabrze została założona w 1871 roku i uważana jest za jeden z piękniejszych cmentarzy żydowskich w Europie Środkowo-Wschodniej. Zachowało się na nim pół tysiąca nagrobków.

ŁÓDŹ. 12 września dr hab. Marcin Gołaszewski, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi, zamieścił na Facebooku zdjęcia antysemickich napisów i symboli, które znajdowały się na budynkach na ulicach: Limanowskiego, Rojna i Rewolucji. Namalowali je pseudokibice **Widzewa Łódź i ŁKS Łódź**. Przewodniczący Gołaszewski relacjonował: „Godzinna wycieczka rowerem po ulicach Łodzi: gwiazdy Dawida, niemieckie «Juden raus», określenia typu «Żydzew», wulgaryzmy wylewające się z fasady każdego budynku. Do derbów kilka dni – dalej będzie trwał festiwal nienawiści na ulicach? [...] Niemieckie, antysemickie określenia z okresu Holocaustu na murach polskiego miasta – tak boleśnie doświadczonego przez wojnę i nienawiść – każą zadać pytanie o stan społeczeństwa...”.

WARSZAWA. 12 września na Dworcu Zachodnim napastnik zaatakował z powodów homofobicznych jednego z pasażerów. Wyzywał go „Pedał” i dwa razy uderzył pięścią w twarz. Napastnik uciekł z miejsca zdarzenia.

KRAKÓW. W nocy z 12 na 13 września na skrzyżowaniu ulicy Łobzowskiej i Batorego dwóch napastników pobiło przechodzącego obok nich mężczyznę, pochodzącego z Ukrainy pracownika Centrum Społeczności Żydowskiej na Kazimierzu. W wypowiedzi medialnej poszkodowany relacjonował: „Rozmawiałem przez telefon, mówiłem po rosyjsku. Najpierw zaczęli mnie wyzywać od pedałów. A potem jeden z nich uderzył mnie w tył głowy. I bił dalej. Próbowałem się bronić, ale nie miałem szans. Miałem zakrwawione ręce i twarz. Kiedy mnie okładali, jeden z mężczyzn zerwał mi z szyi gwiazdę Dawida. Mieszkam w Krakowie osiem lat i nieraz ktoś mnie wyzywał na ulicy. Ale nigdy mnie nie pobito”. Mężczyźni pomogli przechodnie, a jeden z nich odprowadził go na komisariat policji na ulicy Królewskiej. Funkcjonariusz odmówił przyjęcia zgłoszenia o pobiciu.

BIELSKO-BIAŁA. 18 września w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Raków Częstochowa pseudokibice miejscowej drużyny po raz kolejny eksponowali baner, który zachęcał do przemocy na tle ideologicznym. Widniała na nim grafika przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka, a także hasło „Good night left side”, używane przez ugrupowania neofaszystowskie. Jak poinformowali w internecie kibole Podbeskidzia, flaga eksponowana podczas spotkania z Rakowem – została odnowiona i miała swój „debiut” na trybunach [sic!].

BIAŁYSTOK. 19 września przez miasto przeszedł marsz przeciwko mniejszościom seksualnym zorganizowany przez **Obóz Narodowo-Radykalny, Autonomicznych Nacjonalistów** oraz

pseudokibiców **Jagiellonii Białystok**. W trakcie demonstracji jej uczestnicy skandowali obraźliwe hasła pod adresem osób ze społeczności LGBT: „Dewiacje won z naszych stron”, „Zakaz pedałowania” i „To Podlasie nie Bruksela, tu się zbroceń nie popiera”. Treści homofobiczne widniały też na transparencie, który był eksponowany na czele marszu. Ponadto skrajnie prawicowi działacze wygłaszali przemówienia – jeden z nich tak określił mniejszości seksualne: „degeneraci spod tęczęj flagi”, a inny nawoływał: „Nadszedł już czas, żeby powstrzymać degeneratów. Nie pozwólmy przymuszać się do popierania dewiacji”. Wedle Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku marsz przebiegał „bez incydentów” (o czym poinformowano w wypowiedzi dla mediów).

GNIEZNO. 19 września w parku Dolina Pojednania grupa skrajnych nacjonalistów (wśród nich rozpoznano znanego w mieście działacza **Młodzieży Wszechpolskiej**) obrzuciła wyzwiskami i groźbami uczestników pikniku zorganizowanego przez działaczy lewicy. Wykrzykiwali do zgromadzonych między innymi: „Jeb...ać LGBT” i „Zakaz pedałowania!”, eksponowali również transparent z hasłem „Śmierć wrogom ojczyzny” (slogan używany wspólnie jako zachęta do przemocy na tle ideologicznym). Jeden z nich miał też czapkę z rasistowskim symbolem krzyża celtyckiego. Gdy ktoś zawołał w stronę agresywnych mężczyzn, że przyszło ich mniej niż uczestników pikniku, odgrażali się: „K...wa, na was wystarczy!”. Ponadto w trakcie przemówienia młodego działacza lewicowego i organizatora spotkania, Kacpra Parola, skandowali – wraz z jego nazwiskiem – takie słowa: „Weź sznur i powieś się, a od Gniezna odp... się!”. Na miejsce wezwano policję, która wylegitymowała mężczyzn. Według wypowiedzi rzecznika wielkopolskiej policji, postępowanie w sprawie tych zajęć nie zostało podjęte.

KRAKÓW. 21 września dr hab. Bartłomiej Swaczyna, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, poinformował w mediach społecznościowych, że na Wiślanej Trasie Rowerowej, na odcinku pomiędzy kładką na Skawince a Kopanką, „nieznani sprawcy” namalowali na drodze hasło „Zabij pedała”. O zdarzeniu tym B. Swaczyna powiadomił policję, straż miejską oraz Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie. W wyniku jego interwencji napis został usunięty.

BYTOM. 27 września podczas meczu IV ligi piłki nożnej (grupa śląska I) **Szombierki Bytom** – Szczakowianka Jaworzno miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu wokół boiska baner z przekreślonym (tj. wpisanym w znak zakazu) skrótem „LGBT”, odnoszącym się do osób należących do mniejszości seksualnych. Ponadto na murze otaczającym stadion Szombierek kibole namalowali nazwę swojego klubu, w którą wpisany został krzyż celtycki – symbol rasistowski.



OLKUSZ. 27 września lokalne media poinformowały o zniszczeniach dokonanych na cmentarzu żydowskim znajdującym się na ulicy Jana Kantego. W ciągu kilku minionych lat „nieznani sprawcy” przewrócili i połamali wiele nagrobków, a także zdewastowali ogrodzenie. Na niektórych macewach widniały też hasła „Jude raus” wraz z gwiazdą Dawida.

KOZIENICE. 28 września dwunastoletnia dziewczynka, uczennica Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 oraz Szkoły Muzycznej I stopnia w Kozienicach, popełniła samobójstwo. Nauczyciel jednej z miejscowych szkół w wypowiedzi medialnej stwierdził: „Uczę młodzież w tym

samym wieku. Część z nich znalazła dziewczynkę, twierdzą, że została zaszczuta na tle orientacji seksualnej przez rówieśników w sieci i w realu”. W reportażu opisującym okoliczności tego tragicznego zdarzenia „Gazeta Wyborcza” ustaliła, że na Facebooku na profilu uczennicy były publikowane homofobiczne komentarze pod jej adresem. 8 października 2019 roku pod jej postem o „ślubie” z dziewczyną (zamieszczonym jako tzw. wydarzenie z życia) pojawiły się następujące wpisy: „Dwie dziw... jeb...ne, lesbijskie k...wy”, „Jak na was patrzę, chce mi się wymiotować” oraz „Zabij się, piz...o”. Postępowanie w sprawie śmierci dwunastolatki prowadziła Prokuratura Rejonowa w Koźienicach.

ŁÓDŹ. 29 września przed spotkaniem I ligi piłki nożnej **Widzewa Łódź** z Zagłębiem Sosnowiec ochrona odmówiła wstępu na stadion czternastoosobowej grupie kibiców z niepełnosprawnością zrzeszonych w Stowarzyszeniu Kibiców Niepełnosprawnych Zagłębie Sosnowiec 1906. Mimo że kibice ci posiadali bilety imienne upoważniające do wejścia na sektor dla niepełnosprawnych, pracownicy ochrony nie wyrazili na to zgody i kilkakrotnie odsyłali ich od jednej bramki wejściowej do drugiej. Ostatecznie policja nakazała im opuścić obiekt Widzewa i udać się w drogę powrotną do Sosnowca. Tę sytuację skomentował w mediach Grzegorz Żmuda, prezes Stowarzyszenia Kibiców Niepełnosprawnych Zagłębia Sosnowiec: „Nie wpuszczono nas w Łodzi na stadion. To karygodna dyskryminacja osób niepełnosprawnych, nigdy dotąd nie spotkało nas nic podobnego. Czujemy się upokorzeni”. Rzecznik prasowy Widzewa **Marcin Olczyk** oświadczył, że niepełnosprawnym kibicom odmówiono wejścia na mecz... ze względu na „kwestie bezpieczeństwa”.

WROCŁAW. W nocy z 29 na 30 września na ulicy Gajowickiej „nieznani sprawcy” zniszczyli mural promujący takie wartości jak równość i szacunek dla odmienności (znajdowało się na nim hasło „Każdy inny, wszyscy równi”). Umieścili na nim rasistowskie symbole krzyża celtyckiego, a także napisy: „GNLS” (skrót oznaczający „Good night left side” – slogan popularny w środowisku neofaszystowskim) i „Jeb...ć Antifę” (wyraz nienawiści wobec poglądów antyfaszystowskich). Mural ten namalowała społecznie w połowie września na zlecenie władz miasta wrocławska artystka Grażyna Małkiewicz.

KRAKÓW. 30 września w trakcie meczu II ligi piłki nożnej **Garbarnia Kraków** – Bytovia Bytów jeden z miejscowych pseudokibiców wykrzykiwał rasistowskie wyzwiska pod adresem zawodnika Bytovii, pochodzącego z Brazylii Luiza Carlosa Santosa ps. „Deleu”. W związku z tym zdarzeniem kibice Garbarni wystosowali list z przeprosinami do poszkodowanego piłkarza. Napisali: „Chcemy wyrazić ubolewanie, że do takiego incydentu doszło wśród nas – kibiców, którzy od lat starają wyróżnić się pozytywnym dopingiem. Kategorycznie potępiamy i odcinamy się od osoby odpowiedzialnej za to zachowanie. Zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań, aby taka sytuacja na naszym stadionie więcej się nie powtórzyła”.

WARSZAWA. W nocy z 30 września na 1 października „nieznani sprawcy” umieścili na drzwiach wejściowych kamienicy, w której wraz z partnerką mieszka dziennikarka Agata Kowalska, następujący slogan: „Jeb...ć LGBT”. W swoim wpisie na Twitterze Kowalska tak opisała to zdarzenie: „... ktoś napisał kilka słów do mnie i mojej żony. Zastanawiamy się, co zrobić. Flaga [tęczowa, symbol mniejszości seksualnych – dop. red.] wciąż dumnie powiewa”. 26 października dziennikarka powiadomiła na Twitterze o ponownym ataku i groźbie na tle homofobicznym.

„Nieznani sprawcy” namalowali na drzwiach wejściowych jej kamienicy szubienicę z dopiskiem „LGBT”.

WROCLAW. 30 września w trakcie meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy Śląskiem II Wrocław a **Motorem Lublin** pseudokibice przyjezdnej drużyny wywiesili na płocie otaczającym murawę transparent z napisem „Nasz honor to wierność”, stanowiącym parafrazę dewizy SS „Meine Ehre heißt Treue” (tłum. Mój honor to wierność).



PAŹDZIERNIK 2020

BELCHATÓW. W październikowym numerze magazynu chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” ukazał się tekst na temat grup kibicowskich klubu **ŁKS Łomża** (IV liga piłki nożnej, grupa podlaska). Był on ilustrowany zdjęciem szalika, na którym widniał symbol zwany Totenkopf (przedstawiający charakterystyczną trupa czaszkę), używany podczas II wojny światowej przez esesmanów w obozach koncentracyjnych. Szalik ten należał do serbskich pseudokibiców belgradzkiego klubu **FK Voždovac**, działających pod szyldem radykalnego ugrupowania o nazwie **Invalidi** i zaprzyjaźnionych z kibolami ŁKS-u.

LEGNICA. 3 października w trakcie meczu I ligi piłki nożnej **Mieź Legnica** – Chrobry Głogów „kibice” drużyny gospodarzy wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę transparent z symbolem zwanym Totenkopf (charakterystyczna trupa czaszka). Był on używany podczas II wojny światowej przez esesmanów w obozach koncentracyjnych.

NOWE MIASTO. 4 października w trakcie meczu klasy okręgowej piłki nożnej (grupy ciechanowsko-ostrołęckiej) **Sona Nowe Miasto** – Tęcza Ojrzeń doszło do zdarzenia o charakterze rasistowskim, w wyniku którego poszkodowany został Lotfi Khadhraoui, pochodzący z Tunezji piłkarz klubu gości. Przebieg tej sytuacji zrelacjonował w wypowiedzi medialnej Jacek Chadzyński z Wydziału Dyscypliny Ciechanowsko-Ostrołęckiego Związku Piłki Nożnej: „Zawodnik gospodarzy **Michał Bandurski** zwrócił się do tunezyjskiego rywala słowami: «Spier...aj, ciapaty ch...», a **Damian Mielczarek** uderzył go pięścią w twarz. Bandurski został ukarany dwuletnią dyskwalifikacją, natomiast Mielczarek – półtoraroczną. Co do Lotfiego Khadhraouiego, arbiter opisał w protokole, że odepchnął on agresywnie oburącz w klatkę piersiową jednego z zawodników przeciwnika i za to zachowanie został ukarany przymusową absencją w trzech spotkaniach”.

OPOLE. 4 października w trakcie meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Odrą Opole** a Arką Gdynia „kibice” klubu gospodarzy eksponowali charakterystyczny czerwono-biały transparent stylizowany na logotyp międzynarodowej neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour**. Jej nazwa („Krew i Honor”) została zaczerpnięta z motta **Hitlerjugend**.

ZIELONA GÓRA. 4 października podczas meczu IV ligi piłki nożnej (grupy lubuskiej) Lechia II Zielona Góra – **KS Stilon Gorzów Wielkopolski** pseudokibice przyjezdnej drużyny wywiesili na płocie wokół murawy flagę **Konfederacji** (była wykorzystywana w wojnie secesyjnej w USA w latach 1861-1865, a współcześnie uznaje się ją za symbol prześladowań rasowych).

BORONICE. 5 października performer Maciej Zimowski (używający pseudonimu Maciej Kaczka) zamieścił na Twitterze zdjęcie niewielkiego budynku znajdującego się w tej położonej w powiecie kazimierskim wsi, na którym ktoś namalował hasła i symbole o treści homofobicznej i antysemitycznej. Na murze widniał charakterystyczny, pornograficzny rysunek (będący logotypem kampanii „Zakaz pedałowania”) opatrzony podpisem: „Jeb...ć was pedały”, oraz druga grafika: przekreślona, tj. wpisana w znak zakazu – z kolorami tęczy (symbol mniejszości seksualnych). Swoiste uzupełnienie tego nienawistnego przekazu stanowiła wstawiona w ramę okienną tablica z napisem: „Strefa wolna od LGBT i Żydów”.

WARSZAWA. 5 października na skrzyżowaniu ulicy Saskiej i Zwycięzców 13-letni chłopiec, pochodzący z Wietnamu, został obrzucony ksenofobicznymi wyzwiskami przez nierozpoznaną kobietę. Gdy przechodziła obok niego, zwróciła się do niego ze słowami: „Założ maseczkę, ty jeb...ny Chińczyku!”.

WARSZAWA. 6 października w programie nadawanym z historycznego budynku PAST-y, emitowanym w serwisie YouTube na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa), prowadzący **Marcin Rola** wygłosił następujące twierdzenie: „Budynkiem PAST-y zarządza Fundacja Polskiego Państwa Podziemnego i wiercie mi, że tu żadna żydowska fundacja nie ma wstępu”. Było to jawnie antysemityczne i dyskryminujące określenie zasad rzekomo obowiązujących w gmachu PAST-y. W dalszej części audycji Rola snuł kuriozalną teorię spiskową, wedle której – w celu „zdyskredytowania w opinii publicznej” – miałby być pomawiany o to, że „stoją za nim Żydzi”.

Skrajnie prawicowy kanał wRealu24 od grudnia 2018 roku ma studio w warszawskim gmachu PAST-y, symbolu Powstania Warszawskiego, znajdującym się tuż przy granicy dawnego getta warszawskiego. Mimo wielokrotnych protestów ze strony Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” władze stolicy wciąż pozostają bierne w obliczu wykorzystywania tego budynku do propagowania nienawiści.

WARSZAWA. 7 października skrajnie prawicowy portal **Media Narodowe** (związany ze **Stowarzyszeniem Marsz Niepodległości Roberta Bąkiewicza**) na swoim kanale na YouTube transmitował na żywo program z udziałem dr. **Miry Modelskiej-Creech** (wykładowczyni akademicka, pracowała też jako tłumaczka w Białym Domu, Pentagonie i NASA; w wyborach parlamentarnych w 2019 roku kandydowała do Sejmu z listy **Konfederacji**), która wygłosiła twierdzenia o charakterze homofobicznym i antysemitycznym. W trakcie rozmowy Modelska-Creech oświadczyła, że „LGBT to jest swojego rodzaju ludobójstwo”, ponieważ „zapobiega prokreacji”. Utrzymywała również, że w amerykańskich „barach homoseksualnych” miałyby być stosowane „bardzo okrutne praktyki [...], łącznie z dosypywaniem różnych narkotyków”, a kwestie związane z LGBT odniosła do problemu „psychopatologii”. W dalszej części tego wywodu Modelska-Creech stwierdziła, że „w promowaniu LGBT chodzi o przejęcie władzy i stanu posiadania społeczności”. Odwołała się w tym kontekście również do antysemitycznej teorii spiskowej: „I teraz kiedy w czasach marksistowskich... pierwszą rewolucję lutową w Rosji przeprowadzili masoni, drugą rewolucję – Żydzi, a więc ludzie mówią żydomasoneria”.

POLSKA. 11 października jeden z użytkowników Twittera w odpowiedzi na szyderczy, homofobiczny wpis **Pawła Wyrzykowskiego** (lidera **Konfederacji** w okręgu ostrołęcko-siedleckim; kandydata na posła do Parlamentu Europejskiego z listy **Nowej Prawicy** w 2014

roku) zamieścił nagranie video, na którym Wyrzykowski kierował zawołane groźby śmierci wobec imigrantów. Z karabinem w ręku, na tle flagi partii **Wolność**, znanej również pod nazwą **KORWiN** (partia wchodząca w skład Konfederacji), przeładowując broń, powiedział: „Zapraszamy wszystkich imigrantów na wolnościówkę do Łazów, czekamy na was na naszych plażach”. Udostępnione przez internautę nagranie Wyrzykowski skomentował słowami: „Już latali z tym do prokuratury i na głupi ryj się wywalili xD”. Nie podano do wiadomości publicznej, czy w tej sprawie zostało wszczęte jakiegokolwiek postępowanie.

WARSZAWA. 13 października na ulicy Mokotowskiej nierozpoznany mężczyzna opluł dwie kobiety, które rozmawiały ze sobą po angielsku. Jedną z nich była modelka Zuzanna Krzątała, a do zdarzenia doszło, gdy oprowadzała po Śródmieściu swoją znajomą z Francji: „Przed nami szedł wysoki, szczupły mężczyzna w czarnym płaszczu. Miał ok. 40-50 lat. Wyglądał zwyczajnie, nie zwrócił naszej uwagi. Kiedy byliśmy w pobliżu Wydziału Pedagogiki UW, mężczyzna nagle odwrócił się w naszą stronę i podszedł bliżej, mówiąc coś pod nosem. [...] Z jego wypowiedzi zrozumiałam tylko słowo «k...wy». Kiedy był blisko, napluł w kierunku naszych twarzy i odszedł, jakby nic się nie stało”. O podejrzeniu popełnienia przestępstwa naruszenia nietykalności osobistej (ściganego z oskarżenia prywatnego) została powiadomiona prokuratura. Nie podano do wiadomości publicznej, jakie były rezultaty postępowania.

WARSZAWA. 14 października radny miejski Marek Szolc poinformował, że na jednym z osiedli doszło do zdarzenia o charakterze homofobicznym. Na elewacji parterowego mieszkania, w oknie którego wisiała tęcza flaga, „nieznani sprawcy” namalowali napis „Jeb...ć LGBT”.

WARSZAWA. W połowie października piosenkarka **Edyta Górniak** udostępniła na swoim profilu na **Instagramie** post o treści antysemickiej. Zawierał on grafikę przedstawiającą stereotypowy wizerunek Żyda z pieniędzmi, opatrzoną następującym tekstem: „Żyd pyta Żyda kiedy się skończy pandemia? – Icek bądź mądry. Poważni ludzie zainwestowali poważne pieniądze. Jak zarobią, to się skończy”. Do tego posta Górniak dołączyła własny komentarz: „także tak Kochani. No comment”, podkreślając tym samym swoje poparcie dla teorii spiskowej obwiniającej Żydów o czerpanie korzyści z pandemii koronawirusa.

Antysemicką grafikę udostępnił 13 października na Twitterze również **Marcin Najman**, zawodnik mieszanych sztuk walki (MMA), kickbokser i celebryta. Wstawił przy tym emotikony z entuzjastycznymi wyrazami poparcia dla opublikowanych treści.

WARSZAWA. 16 października w programie „**W tyle wizji**” emitowanym na antenie **TVP Info** prowadzący **Stanisław Janecki** i **Krzysztof Feusette** w obraźliwy sposób komentowali działalność Stowarzyszenia „**NIGDY WIĘCEJ**” i jego współzałożyciela, prof. Rafała Pankowskiego. Ich rozmowa dotyczyła wpływającej kadencji Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara. Janecki stwierdził, że Bodnar „przeszedł szkołę pana Pankowskiego”. Było to szydercze i zmanipulowane nawiązanie do tego, że w latach dziewięćdziesiątych Bodnar jako student prawa współpracował ze Stowarzyszeniem „**NIGDY WIĘCEJ**”. Ponadto w dalszym toku rozmowy



Janecki określił prowadzenie monitoringu „Brunatna Księga” jako „śledzenie każdego aktu jakiejś wydumanej ksenofobii”, podważając tym samym zarówno edukacyjne działania Stowarzyszenia, jak i sam problem występowania zjawiska przemocy ksenofobicznej w Polsce. Feusette, jednomyślnie zgodny z Janeckim, w pewnym momencie stwierdził: „Nigdy więcej pana Pankowskiego”, co miało zachować pozory gry słów, a w kontekście całego wywodu stanowiło zawołaną pogroźkę.

WROCLAW. 16 października lokalne media poinformowały, że na osiedlu Nowy Dwór na budynku garażu pojawił się mural upamiętniający **Romana Zielińskiego**, byłego lidera pseudokibiców **Śląska Wrocław** i autora książki „**Jak pokochałem Adolfa Hitlera**”. W 2015 roku został on skazany za nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych i rasowych na sześć miesięcy prac społecznych. W wypowiedzi prasowej doradca społeczny prezydenta Wrocławia ds. tolerancji i przeciwdziałania ksenofobii Bartłomiej Ciążyński stwierdził, że „To, co jest na muralu, nie daje miastu podstaw do interwencji”. Także straż miejska odmówiła podjęcia działań w sprawie publicznego upamiętnienia kibola-neonazysty.

GDAŃSK. W nocy z 20 na 21 października na ulicy Bogusławskiego 22-letnia kobieta zdewastowała tablicę poświęconą pamięci zamordowanego w styczniu 2019 roku prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Namalowała na niej krzyż celtycki, symbol oznaczający tzw. białą siłę, używany przez ruchy neofaszystowskie i rasistowskie. Akt dewastacji zauważył operator miejskiego monitoringu i powiadomił o zdarzeniu policję. Na miejsce został wysłany patrol. Kobieta zatrzymano i postawiono jej zarzuty „znieważenia pomnika lub innego miejsca publicznego urządzonego w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub uczczenia osoby”.



KRAKÓW. 21 października w autobusie komunikacji miejskiej ciemnoskóry student został zaatakowany przez jednego z pasażerów. Kiedy usłyszał on, że mężczyzna rozmawia przez telefon po arabsku, obrzucił go rasistowskimi wyzwiskami. W obronie poszkodowanego interweniował kierowca. Gdy autobus zatrzymał się na przystanku, napastnik uciekł.

WARSZAWA. 23 października na antenie **Telewizji Republika** publicysta **Rafał Ziemkiewicz** w rozmowie na temat protestów społecznych przeciwko zmianie przepisów aborcyjnych kierował pogroźki wobec osób LGBT i środowisk lewicowych. Oświadczył (niezgodnie z rzeczywistością), że w manifestacjach tych brali udział „głównie działacze LGBT, już te bojówki poznają”. Tak zmanipulowana wersja wydarzeń posłużyła mu za pretekst do wypowiadania gróźb przemocy: „Coraz bliżej jesteśmy tego momentu, kiedy dyskusje się skończą, no bo takie mam wrażenie, że lewicowi działacze nie zdają sobie sprawy z tego, że jeżeli oni naprawdę chcą konfrontacji ręcznej, to ja dzwonię od razu po chłopaków z **ONR-u** i zobaczymy, czy te fisdusie [sic!] w rureczkach długo wytrzymają, jeżeli rzeczywiście chcą w takim języku rozmawiać”. W trakcie rozmowy Ziemkiewicz nazwał ponadto Joe Bidena, kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia Partii Demokratycznej, „starym, wyliniałym pedofilem”. Audycja ta została również opublikowana na kanale Telewizji Republika na portalu YouTube.

ŁAWA. 25 października na ulicy Wyszyńskiego podczas protestów ulicznych organizowanych w

obronie praw kobiet i praw mniejszości przedstawiciel **Konfederacji** dopuścił się przemocy wobec uczestniczek tej demonstracji. Posłanka Lewicy Monika Falej relacjonowała: „Zaatakował mnie polityk Konfederacji z Łławy, nie chcę robić mu zasięgów i dawać satysfakcji, więc nie podaję nazwiska – **Łukasz T.** – kandydował do Senatu z ich ramienia. [...] Zakłócił pokojowy protest w Łławie. Rzucił się na grupę młodych dziewczyn, jedną popchnął na krzaki, szarpał i popychał też mnie”. Dodała również: „Mówiłam, że jestem posłanką, nie reagowała na prośby o pomoc ani policja, ani księża”. Posłanka złożyła na policji zawiadomienie dotyczące naruszenia jej nietykalności cielesnej podczas pełnienia obowiązków służbowych.

WARSZAWA. 25 października i w kolejnych dniach doszło do zamieszek z udziałem przedstawicieli skrajnej prawicy i pseudokibiców, którzy atakowali uczestników protestów ulicznych organizowanych w obronie praw kobiet. Aktywną rolę w tych zajściach odgrywał były działacz **Obozu Narodowo-Radykalnego Robert Bąkiewicz**, obecnie szef **Stowarzyszenia Marsz Niepodległości** i youtube’owego kanału **Media Narodowe**.

- 25 października na schodach kościoła św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu Bąkiewicz zaatakował działaczkę społeczną Katarzynę Augustynek, znaną jako Babcia Kasia, której zerwał z ramion chustę w tęczyowych kolorach (symbol społeczności LGBT). Doszło do przepychanek, skrajnie prawicowi aktywiści domagali się, by funkcjonariusze usunęli kobietę, na co jeden z policjantów odpowiedział: „My nie wyprowadzamy. My możemy asekurować. Panowie chcą wynieść – proszę bardzo”. Gdy inny z agresywnych mężczyzn zapytał raz jeszcze: „Mamy wynieść tę panią?”, policjant oświadczył: „Nie wiem, to jest wasz teren”. Na polecenie Bąkiewicza i przy przyzwoleniu ze strony policji kobieta została przemocą ściągnięta ze schodów przez dwóch mężczyzn. [Katarzyna Augustynek złożyła przeciwko Bąkiewiczowi prywatny akt oskarżenia (prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie). 7 marca 2023 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia uznał go winnym występku chuligańskiego i skazał na rok prac społecznych, w wymiarze 30 godzin miesięcznie].

- Tego samego dnia zarówno Bąkiewicz, jak i jego zwolennicy – przy braku reakcji policji – szarpali i spychali ze schodów kościoła także inne osoby uczestniczące w proteście. Jedną z młodych kobiet została przez nich tak dotkliwie poturbowana i rzucona na ziemię, że konieczne okazało się wezwanie karetki.

- Na polecenie Bąkiewicza dwóch mężczyzn usunęło ze schodów również dziennikarza obywatelskiego Włodzimierza Ciejkę, który nagrywał zajścia podczas protestu. Także w tym przypadku obecni na miejscu zdarzenia policjanci nie zareagowali.

- W zajściach na Krakowskim Przedmieściu brał udział między innymi **Karol G.**, ps. **Fidel**, wieloletni działacz skrajnej prawicy, który w 2006 roku zaatakował w Warszawie naczelnego rabina Polski Michaela Schudricha. Uderzył go w klatkę piersiową, prysnął mu w twarz gazem i krzyknął „Polska dla Polaków”. Został za to skazany na dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć lat.

- 25 października **Tomasz Kalinowski**, były rzecznik ONR-u, a obecnie wiceszef Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, oświadczył na Twitterze, że działacze jego ugrupowania „dostali pozwolenie” od proboszcza Parafii pw. Świętego Krzyża na „wyprowadzanie” osób z terenu kościoła. Kalinowski dodał, że „potwierdziła to policja”. Taką wersję zdarzeń przedstawił też proboszcz parafii ksiądz **Zygmunt Berdychowski**. W wywiadzie dla OKO.press wyraził wdzięczność tym, którzy rzekomo „bronili” kościoła, a osoby protestujące w obronie praw kobiet nazwał napierającą „tłuszcza”.

- 25 października działacz Partii Zieloni Norbert Woźniak poinformował na Twitterze, że wraz z towarzyszącymi mu osobami został zaatakowany „przez faszystów, zaraz po wyjściu z protestu”. Relacjonował: „Próbowali nam odebrać flagę Zielonych. Nie dali rady, oberwało tylko moje ucho. Policja interweniowała, faszyci uciekli”.

- 25 października **Stanisław Michalkiewicz**, publicysta związany przez wiele lat z **Radiem Maryja**, zamieścił na swojej stronie komentarz na temat protestów w obronie praw kobiet. W tekście tym rozpowszechnił antysemickie teorie spiskowe dotyczące rzekomych „inspiratorów i sponsorów” tych demonstracji. Według Michalkiewicza, kobiety „protestują przeciwko wszystkiemu, co nieubłaganym palcem wskaże im stary, żydowski finansowy grandziarz, który na te zadymy wyłożył niedawno aż 18 miliardów dolarów. Co z tego grandziarz ma i czego żydokomuna się po tej inwestycji spodziewa, to osobna sprawa”. Stwierdził następnie, że „żydokomuna na pierwszą linię frontu rewolucyjnego nie tylko na Białorusi, ale i u nas, wypycha «kobiety» [Michalkiewicz zapisuje to słowo w cudzysłowie – dop. red.]” i snuł dalej wizję, wedle której „«kobiety» i ich żydokomunistyczni inspiratorzy” pasożytują „na społeczności, w której siłą inercji utrzymują się jeszcze resztki etyki i obyczajowości chrześcijańskiej. Ale właśnie nad ich zniszczeniem żydokomuna usilnie pracuje, toteż pewnie niedługo doczeka się jakiegoś kolejnego **Hitlera**, który albo zaproponuje nową etykę, albo reaktywuje dawną”. Na koniec raz jeszcze wskazał rzekomych „inspiratorów” Strajku Kobiet, pisząc, że „celem ataków są kościoły katolickie – nie meczety, nie synagogi, tylko właśnie kościoły. Ponieważ odwiecznym wrogiem chrześcijaństwa byli i nadal są Judejczykowie, to podejrzenia o inspirację ze strony starego żydowskiego grandziarza finansowego i tamtego środowiska, znajdują mocną poszlakę”.

- 26 października na konferencji przed bazyliką św. Krzyża Bąkiewicz ogłosił powstanie tzw. **Straży Narodowej**, złożonej głównie z członków **Młodzieży Wszechpolskiej** i **Obozu Narodowo-Radykalnego**, która miałaby stanowić „samoobronę katolicką, cywilizacyjną” przed uczestnikami demonstracji na rzecz praw kobiet. W swoim wystąpieniu Bąkiewicz wygrażał protestującym – oświadczył, że „dosyć pacyfistycznej postawy” i zapowiedział: „Ci ludzie chcą nas zniszczyć i zgnieść. Ja z tego miejsca mówię, że miecz sprawiedliwości nad nimi wisi i jeśli będzie trzeba, zgnieciemy ich w proch i zniszczymy tę rewolucję”.

- 26 października na placu Trzech Krzyży przed kościołem pw. św. Aleksandra kilku mężczyzn z tzw. Straży Narodowej zaatakowało Strajk Kobiet. Trzech napastników zostało zatrzymanych przez policję. Dochodziło także do innych aktów przemocy ze strony skrajnej prawicy oraz pseudokibiców **Legii Warszawa**. Niektórzy z nich mieli chusty z rasistowskim symbolem krzyża celtyckiego.

- Aktywistka Strajku Kobiet Klementyna Suchanow poinformowała na Twitterze, że na placu Trzech Krzyży została napadnięta przez trzech mężczyzn, którzy ją przewrócili i kopali.

- O ataku ze strony ONR-u powiadomiła również inna uczestniczka Strajku Kobiet, aktorka Julia Wróblewska. Zamieściła na Instagramie komentarz: „Dostałam w ramiona, biodra i nerki. Będę mieć siniaki, ale zostają. Jak k...wa można uderzyć kobietę mniejszą od siebie co najmniej 30 cm i 50 kg”, a także swoje zdjęcia ze śladami uderzeń na plecach i dłoni.

- 26 października Robert Bąkiewicz zamieścił na Twitterze komentarz, w którym pochwalił działania członków tzw. Straży Narodowej. Oświadczył: „Szturm lewackich barbarzyńców na kościół św. Aleksandra w Warszawie odparty!”. Jego wpis wraz ze zdjęciem przedstawiającym zwolenników skrajnej prawicy został udostępniony przez posła **Solidarnej Polski Jacka Ozdobę**, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Ozdoba przekazał też Bąkiewiczowi i

jego zwolennikom takie oto gratulacje: „Szacun Panowie” wraz z graficznym symbolem uniesionego w geście triumfu kciuka. Podobne wyrazy uznania opublikował **Sebastian Kaleta**, poseł Solidarnej Polski i sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, który udostępnił wpis Bąkiewicza i jako komentarz wstawił grafikę z oklaskami.

- 28 października Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich poinformowało, że jeden z zatrzymanych uczestników protestów złożył skargę na homofobiczne zachowanie policjantów. Według przedstawicieli BRPO, mężczyzna „miał na ciele liczne ślady obrażeń (m.in. twarzy, okolic gardła, rąk i nóg). [...] Z jego wypowiedzi wynikało, że został po zatrzymaniu pobity w radiowozie przed policjantów. [...] Zatrzymany miał być duszony, kopany po nogach i bity pięściami w skórzanych rękawiczkach. Relacjonował, że stosowano wobec niego bolesne chwytty”. Mężczyzna poinformował urzędników, że w radiowozie policjanci wyzywali go „od ciot, pedałów, p...zd” i naśmiewali się z jego orientacji seksualnej, a jeden z funkcjonariuszy zaproponował mu „pójście na solo”.

- 30 października skrajna prawica po raz kolejny atakowała Strajk Kobiet. Jeszcze przed rozpoczęciem manifestacji pseudokibice na placu Zamkowym obrzucili racami uczestników protestów. „Gazeta Wyborcza” podała, że akcja ta została zaplanowana i że działali oni według instrukcji, by „wmieszać się w tłum demonstrantów i zacząć atak na sygnał. «Wtedy zaczynamy wy...lać lewaków z marszu. Kobiet nie bijemy, w ostateczności lepiej psiknąć gazem w ryj»”. Na Starówce napastnicy, którzy krzyczeli „Jeb...ć Antifę”, usiłowali wbiegnąć w tłum protestujących. Niektórzy uderzali pałkami teleskopowymi przypadkowe osoby.

- Na rondzie de Gaulle’a napastnicy zaatakowali protestujących pałkami teleskopowymi, gazem łzawiącym i obrzucili ich petardami. Poszkodowany został między innymi Jan Śpiewak ze stowarzyszenia Wolne Miasto Warszawa, którego napastnik celowo trafił odpaloną racą w twarz.

- W trakcie zajęć zaatakowany został także prof. Krzysztof Piech, który zamieścił na Twitterze video wraz z komentarzem: „Dostałem czymś w głowę od tyłu. Naziol wyrwał mi komórkę i wyrzucił. Inny ją podniósł i rzucił o ziemię. Ale później ją oddał. A mógł przypier****ć metalową pałką, którą trzymał w drugiej ręce...”.

- Do przemocy wobec Strajku Kobiet doszło również w Alejach Ujazdowskich przed gmachem Kancelarii Premiera. Poszkodowany został poseł Koalicji Obywatelskiej Bartłomiej Sienkiewicz, którego napastnicy trafili gazem łzawiącym. Relacjonował na Twitterze: „Właśnie zostałem potraktowany gazem przy próbie interwencji poselskiej – grupa faszystów zaatakowała ludzi. Przy próbie oddzielenia faszystów oberwałem”.

- Na placu Bankowym doszło do ataku na osoby powracające z manifestacji. Kilku mężczyzn obrzuciło je kamieniami i petardami.

- 31 października na konferencji prasowej Komenda Stołeczna Policji poinformowała, że zatrzymanych zostało 35 pseudokibiców, wśród których byli też uczestnicy zajęć na Starym Mieście i na rondzie de Gaulle’a. Przy mężczyznach tych policjanci zabezpieczyli pałki teleskopowe, gaz obездwładniający i wyroby pirotechniczne.

- 1 listopada w programie „Kawa na ławę” w stacji TVN24 podczas rozmowy na temat protestów w obronie praw kobiet posłanka **Prawa i Sprawiedliwości Anna Milczanowska**, przeciwna tym manifestacjom, w następujący sposób zaapelowała do ich uczestników: „Dlaczego nie idziecie na synagogi?!”.

- 28 grudnia Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście Północ umorzyła postępowanie w sprawie poturbowania kobiety przez członków skrajnej prawicy i zepchnięcia jej ze schodów kościoła św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu. Prokurator uznał, że jej obrażenia powstały „w sposób bliżej nieokreślony” i że „brak jest interesu społecznego do objęcia tego czynu ściganiem z urzędu”.

CZĘSTOCHOWA. 27 października na Twitterze na oficjalnym profilu Sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej został zamieszczony wpis upamiętniający... rocznicę wizyty jednego z głównych przywódców nazistowskich Niemiec **Heinricha Himmlera** (zbrodniarz wojenny, był szefem **SS**, **Gestapo** i policji niemieckiej, odpowiadał za proces eksterminacji Żydów w Europie). Treść tego wpisu była następująca: „27 X 1940 r. Sanktuarium Jasnogórskie zwiedził Heinrich Himmler Komisarz Rzeszy do Spraw Umacniania Niemczyzny. Przywódca hitlerowski był zaskoczony wiadomością, że przed wojną miejsce to odwiedzało rocznie ponad milion pielgrzymów”. Do tej publikacji dołączono zdjęcia dokumentujące to wydarzenie, na których widać stojącego wśród paulinów Himmlera. Wpis na profilu Jasnej Góry spotkał się z falą krytyki ze strony internautów i wkrótce został usunięty. Okazało się ponadto, że ten sam materiał upamiętniający wizytę Himmlera został zamieszczony na Twitterze częstochowskiego sanktuarium także w 2018 i 2019 roku (wpisów tych jak dotąd nie usunięto).

Do wpisu opublikowanego na profilu Jasnej Góry pozytywnie odniósł się poseł **Konfederacji Janusz Korwin-Mikke**. Na Twitterze zamieścił komentarz sprzeczny z wiedzą historyczną na temat polityki i zbrodni wojennych III Rzeszy: „W 1940 Henryk Himmler był jeszcze w miarę normalnym ministrem okupującej Polskę III Rzeszy: legalnego, uznanego międzynarodowo państwa z demokratycznie wybranym socjalistą u władzy”.

IŁAWA. 27 października „nieznani sprawcy” oblali farbą okno i elewację domu jednej z organizatorek protestów ulicznych w obronie praw kobiet i praw mniejszości. W oknie znajdowały się plakaty z hasłami wspierającymi osoby LGBT. Według poszkodowanej, dewastacji dopuścili się członkowie iławskich grup nacjonalistycznych, którzy publikowali w mediach społecznościowych zawołane zachęty do agresji wobec niej. Stwierdziła: „Uważam, że to zniszczenie mienia jest bezpośrednim skutkiem wrzuconych przez nich postów o hasła do «gry» ze mną. A po zniszczeniu pojawił się wpis o tym, że «nie mogą się przyznać, a już by przyznali punkty w grze». Posty z FB już znikły”.

LISTOPAD 2020

WARSZAWA. 1 listopada skrajnie prawicowy portal **Media Narodowe** (związany ze **Stowarzyszeniem Marsz Niepodległości Roberta Bąkiewicza**) opublikował na swoim kanale w YouTube film „**Zabić Bura**”, w którym znalazły się wyrazy poparcia dla **Janusza Walusia**, polskiego emigranta skazanego za rasistowskie zabójstwo w Republice Południowej Afryki na karę dożywotniego pozbawienia wolności. W 1993 roku zamordował on polityka walczącego z apartheidem, Chrisa Haniego. Podczas realizacji materiału filmowego przedstawiciele **Mediów Narodowych** odwiedzili Walusia w więzieniu położonym w mieście Pretoria. Rozmowa z nim nie została nagrana, ale w opublikowanym video przytoczono niektóre z jego wypowiedzi. Waluś po raz kolejny utrzymywał, że dokonane przez niego zabójstwo było słuszne. [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia].

„Zabić Bura” to film wyprodukowany w 2020 roku przez **Młodzież Wszechpolską** i Media Narodowe. Jego lektorem został **Rafał Żygiel** – wieloletni prezenter radiowy, lektor radiowy i telewizyjny (wykonał kilkanaście tysięcy produkcji), wykładowca na Akademii Górniczo-Hutniczej.

POZNAŃ. W nocy z 5 na 6 listopada na ulicy Limanowskiego pseudokibice **Lecha Poznań** zdewastowali lokal wegańskiej pizzerii. Namalowali na elewacji budynku znaki krzyża celtyckiego (symbol tzw. białej siły), a także slogan „Jeb...ć Antifę” (wyrażający wrogość wobec poglądów antyfaszystowskich). W wypowiedzi medialnej właściciele lokalu tak odnieśli się do motywowanych ideologicznie przyczyn tej napaści: „Wierzimy w równość i różnorodność. Sprzeciwiamy się dyskryminacji wszelkich mniejszości. Angażujemy się w rozmaite akcje. Nasz lokal nigdy nie będzie strefą wolną od LGBT, wręcz przeciwnie”. Poinformowali również o innych wymierzonych w nich atakach: „Od początku działalności spotykamy się z mniejszymi/większymi aktami agresji. Były już odwiedziny «życzliwych» w kominiarkach i straszenie zdemolowaniem lokalu. W samochodzie naszego niepełnosprawnego współzałożyciela knajpy regularnie przebijane są opony, samochód stoi zawsze na oznaczonej kopercie. [...] Sprawy zgłaszaliśmy na policję, zostały umorzone, monitoring uliczny nie działa”. W reakcji na dewastację pizzerii, kibice Lecha Poznań zamieścili na facebookowym profilu oświadczenie, w którym odcięli się od sprawców ataku. Poinformowali też: „Skontaktowaliśmy się z przedstawicielami restauracji i jednoznacznie zaoferowaliśmy pomoc w usunięciu farby, która pojawiła się na elewacji. W tej chwili czekamy na ruch administracji budynku, aby rozpocząć czyszczenie”.

PLESZEW. 6 listopada rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp. Maciej Meler poinformował, że 32-letni mieszkaniec Pleszewa, **Przemysław R.**, został skazany za „publiczne nawoływanie do nienawiści na tle rasowym, etnicznym i wyznaniowym. Swoim wpisem znieważył osoby wyznające islam i kobiety pozostające w związkach z wyznawcami tej religii”. Mężczyzna zamieścił na portalu społecznościowym następujący komentarz: „To już nie Polka tylko ciapate szmacisko! Polka żyjąca z muzułmaninem to już nie jest Polka!”. Sąd Rejonowy w Pleszewie wymierzył sprawcy karę grzywny w wysokości 2 tysięcy złotych oraz zobowiązał go do pokrycia kosztów procesu sądowego.

WARSZAWA. 6 listopada podczas programu „**Polska na dzień dobry**” emitowanego w **TV Republika** publicysta tej stacji **Rafał Ziemkiewicz** wygłosił stwierdzenie o charakterze ksenofobicznym. Mówiąc o protestach wobec obostrzeń sanitarnych wprowadzanych w różnych krajach z powodu epidemii koronawirusa, oświadczył, że Francuzi mają „potencjał bandytyzmu ulicznego [...] w genach, we krwi od czasów Rewolucji Francuskiej”. Audycja ta została również opublikowana na kanale **Telewizji Republika** na portalu YouTube.

WARSZAWA. 11 listopada podczas tzw. Marszu Niepodległości organizowanego przez **Stowarzyszenie Marsz Niepodległości Roberta Bąkiewicza** doszło do zamieszek i aktów przemocy z udziałem uczestników tego zgromadzenia. Było ono nielegalne, ponieważ władze Warszawy odmówiły zgody na jego organizację, a decyzję tę podtrzymały sądy dwóch instancji.

Na rondzie de Gaulle’a uczestnicy marszu obrzucili racami, kamieniami i kostką brukową policjantów i dziennikarzy, niektórzy zdawali też ciosy drzewcami od flagi polskiej.

Funkcjonariusze użyli gazu łzawiącego i broni gładkolufowej. Manifestanci zaatakowali policjantów także przy Muzeum Narodowym, gdzie miotali w nich kostkami chodnikowymi, a sam budynek obrzucili barierkami zabezpieczającymi i elektrycznymi hulajnogami. Częściowo spalili też stację wypożyczalni rowerów miejskich na ulicy Marszałkowskiej. Ponadto rzeczniczka stołecznej Ratusza Karolina Gałęcka poinformowała, że w Alejach Jerozolimskich doszło do próby podpalenia drzwi jednego z biur urzędu miasta.

W drodze na błonia Stadionu Narodowego, w alei 3 Maja, uczestnicy marszu obrzucili racami kamieniem, w oknach której eksponowane były banery ze znakiem Strajku Kobiet oraz tęcza flaga (symbol społeczności LGBT). W jednym z mieszkań wznieśli pożar. Gdy na miejscu pojawili się strażacy, jeden z manifestantów wykrzykiwał: „Zostaw, nie gaś tego! Niech płonie ta k...wa!” (co zostało zarejestrowane przez portal Democ.). W wypowiedzi medialnej oficer prasowy Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej mł. bryg. Karol Kierzkowski poinformował, że „bardzo szybka reakcja mieszkańców tego budynku zapobiegła większej tragedii, bo ogień był dość intensywny”. Okazało się, że podpalone mieszkanie to pracownia artystyczna Stefana Okołowicza, wybitnego znawcy twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Uczestnicy Marszu Niepodległości skandowali „Jeb...ć Antifę”, eksponowali transparenty między innymi z napisem „White pride” (tłum. Biała duma) i rasistowskim symbolem krzyża celtyckiego, niektórzy mieli też na sobie chusty i odzież z tym znakiem. Nieśli również liczne transparenty z tzw. falangą (charakterystyczna ręka z mieczem, znak przedwojennych polskich faszystów, współcześnie używany przez skrajną prawicę) i flagi z charakterystyczną grafiką zachęcającą do przemocy na tle ideologicznym: przedstawiała ona napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka, i zawierała hasło „Good night left side” używane przez ugrupowania neofaszystowskie. Ponadto manifestanci eksponowali flagi faszystowskiej partii włoskiej **Fuorza Nuova**, a także flagę **Konfederacji** (była wykorzystywana w wojnie secesyjnej w USA w latach 1861-1865, a współcześnie uznaje się ją za symbol prześladowań rasowych). W trakcie Marszu Niepodległości rozpowszechniane były też treści antysemickie: na ciężarówce organizatorów znajdował się duży transparent z hasłem: „Nie dla żydowskich roszczeń”.

Na błoniach wokół Stadionu Narodowego manifestanci po raz kolejny zaatakowali policję racami i kostką brukową. W trakcie starć na stacji kolejowej Warszawa Stadion poszkodowany został mężczyzna pochodzenia azjatyckiego – trafiono go gazem łzawiącym. Pomocy udzielili mu dziennikarze, między innymi Renata Kim z „Newsweeka”, która relacjonowała: „Zataczający się, przerażony Azjata, z twarzą zalaną żółtą mazią, zasłaniał oczy i błagał o pomoc. Po polsku krzyczał, że nic nie widzi. Na pomoc rzucili się dziennikarze: podawali chusteczki, fiolki z solą fizjologiczną, wezwali karetkę. Na szczęście była blisko, bo policjanci rozstawieni wokół stacji nie reagowali na prośby o pomoc. My krzyczeliśmy, a oni stali bez ruchu, niewzruszeni”.

Jak podała policja, manifestanci odpalali race i petardy przy Stadionie Narodowym, gdzie mieścił się tymczasowy szpital dla chorych na koronawirusa. Blokowali też drogi przejazdu dla karetok pogotowia i aut zaopatrzenia wiozących respiratory.

12 listopada rzecznik Komendy Stołecznej Policji nadkom. Sylwester Marczak poinformował, że w trakcie tzw. Marszu Niepodległości rannych zostało 35 policjantów. Dodał również: „Łącznie

zatrzymano ponad 300 osób. 270 przypadków to zatrzymania prewencyjne, a zatem takie, po których osoby po wykonaniu czynności zostały zwolnione. Mamy ponad 40 zdarzeń o charakterze przestępstwa. Zatrzymano 36 osób w tych sprawach. Mówimy między innymi o naruszeniu nietykalności cielesnej, o czynnym udziale w zbiegowisku”. Policjanci zabezpieczyli u niektórych uczestników pałki teleskopowe, paralizator oraz broń.

14 listopada w Białymstoku policja zatrzymała mężczyznę podejrzanego o podpalenie mieszkania w alei 3 Maja podczas tzw. Marszu Niepodległości. Ustalono, że jest powiązany ze środowiskiem pseudokibiców. Jak poinformowała Komenda Stołeczna Policji, mężczyzna został zatrzymany tuż przed próbą opuszczenia Polski (miał wyjechać do jednego z krajów Beneluksu). Prokuratura Rejonowa Warszawa Śródmieście-Północ postawiła mu zarzut „sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa powstania zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu co najmniej kilkunastu osób, w postaci pożaru”. Do sądu skierowano wnioski o tymczasowe aresztowanie podejrzanego.

Teorię spiskową na temat aktów przemocy, do których doszło podczas tzw. Marszu Niepodległości, opublikował między innymi skrajnie prawicowy publicysta **Rafał Ziemkiewicz**. 11 listopada zamieścił na swoim kanale w serwisie YouTube nagranie video, w którym agresywnych uczestników manifestacji przedstawił jako... poszkodowanych. Stwierdził: „Wyrosnie mi kaktus na rękę, jeżeli w niedługim czasie albo za parę miesięcy, najdalej za rok, nie okaże się w jakichś tam podsłuchanych rozmowach, że to podpalenie mieszkania w czasie Marszu Niepodległości, ów rzekomy atak na Empik i Stadion Narodowy to był pic, prowokacja, robota specjalnie zatrudnionych tituszków. Przecież to z daleka śmierdzi Bartłomiejem Sienkiewiczem [minister spraw wewnętrznych w rządzie Platformy Obywatelskiej – dop. red.] i dokładnie przypomina sytuację sprzed roku 2015”. Ziemkiewicz dodał też, że „z patriotów robi się bandytów po to, żeby na patriotów szcuć lewicowych bandytów” i ogłosił, iż „Antifa zyskała już jak w czasach **Adolfa Hitlera** w Niemczech SA [Sturmabteilung, bojówki nazistowskie – dop. red.] status policji pomocniczej, bo wręcz wyglądało to aż, jakby służby państwowe chroniły bojówkarzy lewicowych czy współpracowały z nimi w rozbijaniu Marszu Niepodległości”.

W połowie stycznia 2021 roku władze stolicy poinformowały o stratach finansowych poniesionych przez miasto w związku ze zniszczeniami, które spowodowali uczestnicy tzw. Marszu Niepodległości (to między innymi wyrwane słupki i kostka brukowa, podpalone drzwi urzędu i stacja rowerowa Veturilo). Koszty oczyszczenia i naprawy szkód wyniósł ponad 29 tysięcy złotych.

Także w połowie stycznia 2021 roku Prokuratura Rejonowa Warszawa-Praga Południe umorzyła postępowanie w sprawie uczestnika tzw. Marszu Niepodległości, który na moście Poniatowskiego uniósł rękę w geście przypominającym pozdrowienie nazistowskie. Fotograf, który zamieścił jego zdjęcie w internecie, relacjonował: „Zauważyłem mężczyznę w biało-czerwonym szaliku. [...] Podszedłem i wycelowałem w niego aparatem. Kiedy robiłem zdjęcie, mężczyzna podniósł prawą rękę w geście «Heil Hitler». Nie odezwał się, nie uśmiechnął. Nie dał do zrozumienia, że to żart. Po prostu zahajlował i poszedł dalej”. W związku z tym zdarzeniem Komenda Rejonowa Policji na Pradze Południe wszczęła postępowanie w sprawie publicznego propagowania faszyzmu.

17 czerwca 2021 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie uznał oskarżonego **Piotra K.** za winnego podpalenia racą mieszkania w alei 3 Maja podczas tzw. Marszu Niepodległości i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

BANIOCHA. 14 listopada podczas meczu klasy okręgowej piłki nożnej (grupy Warszawa II) **Orzeł Baniocha – GLKS Nadarzyn** pseudokibice obu drużyn (zaprzyjaźnionych ze sobą) eksponowali flagę ze sloganem: „Anti Antifa”. Był to publiczny wyraz ich nienawiści wobec poglądów antyfaszystowskich.

DREZDENKO. 14 listopada w trakcie meczu klasy okręgowej piłki nożnej (grupy Gorzów Wielkopolski) **Lubuszanie Drezdenko** – Celuloza Kostrzyn nad Odrą „kibice” drużyny gospodarzy wywiesili na płocie wokół boiska transparent z hasłem „Śmierć wrogom ojczyzny” (współcześnie używanym przez skrajną prawicę jako wyraz zachęty do agresji na tle ideologicznym).

BŁONIE. 21 listopada podczas meczu III ligi piłki nożnej (grupy I) pomiędzy **Błonianką Błonie** a Polonią Warszawa część miejscowych pseudokibiców zgromadzonych pod stadionem wykrzykiwała rasistowskie wyzwiska pod adresem zawodnika Polonii, pochodzącego z Holandii Juniora Radzińskiego. W związku z tym zdarzeniem warszawski klub wydał następujące oświadczenie: „To zachowania, którym jako Klub – zarząd, pracownicy, sztab szkoleniowy, piłkarze, środowisko Akademii oraz społeczność – zdecydowanie się przeciwstawiamy. Dla nas są one wbrew ideom i zasadom, które wyznajemy. Postępowania charakteryzujące się nienawiścią i agresją powinny być w sporcie piętnowane. Junior, jesteśmy Jedną Polonią i zawsze będziemy się wspierać!”.

KRAKÓW. 23 listopada na ulicy Berka Joselewicza ochroniarz marketu Biedronka zaatakował klienta sklepu – obywatela Polski pochodzącego z Rosji. Gdy mężczyzna uregulował rachunek i wyszedł na ulicę, doszło do napaści. Relacjonował: „Byłem już prawie na przystanku, kiedy poczułem trzy mocne uderzenia w plecy – obróciłem się, zobaczyłem grubego mężczyznę lat 25, który chwycił mnie za rękę i próbował coś z nimi zrobić. [...] Uświadomiłem sobie, że mam do czynienia z ochroniarzem, tak pisało na jego specyficznym stroju. Po tym jak zrozumiałem, kim jest ten pan, zapytałem go z charakterystycznym wschodnim akcentem, co się w ogóle tutaj dzieje. Usłyszawszy obce dźwięki, ten pan powalił mnie na ziemię, usiadł na moim kręgosłupie i zaczął zakładać mi kajdanki”. Poszkodowany mężczyzna wzywał pomocy, ale nikt z przechodniów nie zareagował. Ochroniarz krzyknął do niego: „Zamknij się, ty, k...wa, Ukraińcu” i prysnął mu w oczy gazem pieprzowym. Zakuł go w kajdanki i siłą doprowadził do sklepu. Gdy okazało się, że mężczyzna posiadał paragon za zakupy, ochroniarz (pracownik agencji ochrony **Argus**) zdjął mu kajdanki. „Nie powiedział do mnie nic. Nie przeprosił za to, że się pomylił, po prostu mnie wyrzucił” – relacjonował poszkodowany. Gdy odnalazł kierowniczkę sklepu... ta odmówiła mu pomocy. „Miałem okropny ból w oczach, chciałem je przepłukać wodą. Dopiero jak zadzwoniłem na policję, zostałem dopuszczony do kranu z wodą” – powiedział. Mężczyzna kilkakrotnie usiłował zgłosić napastę na komisariacie na ulicy Szerokiej, ale był odsyłany przez funkcjonariuszy. Interwencję w tej sprawie u komendanta miejskiego policji podjęła posłanka Lewicy Daria Gosek-Popiołek.

Poszkodowany klient próbował też wiele razy skontaktować się z przedstawicielami Biedronki. Jego wiadomości były początkowo ignorowane. Po nagłośnieniu sprawy przez media zadzwoniła

do niego przedstawicielka sieci handlowej i go przeprosiła. Zapewniła, że sklep zajmie „oficjalne stanowisko w tej sprawie”. Tak się jednak nie stało, a gdy po kilku dniach mężczyzna skontaktował się z Rzecznikiem Klienta Biedronki, usłyszał, że... „miało miejsce nieporozumienie”.

Klient napadnięty przez ochroniarza sklepu pochodzi z Rosji, ma polskie korzenie. Od 2015 roku wraz z rodziną mieszka w Polsce, a od 2019 ma polskie obywatelstwo. W wypowiedzi prasowej poinformował o dwóch wcześniejszych ksenofobicznych incydentach, których doświadczył razem ze swoim ojcem. Byli wyzywani przez pseudokibiców, a także przez grupę młodzieży.

RADOMSKO. 25 listopada podczas sesji Rady Powiatu Radomszczańskiego radni odrzucili obywatelski projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci żydowskich mieszkańców Przedborza zamordowanych 27 maja 1945 roku przez żołnierzy kompanii I batalionu **Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych**, dowodzonej przez **Władysława Kołacińskiego**, ps. **Żbik**. Podczas sesji przewodniczący Rady Miasta w Przedborzu, **Krzysztof Zawisza**, w swoim wystąpieniu zanegował – wbrew faktom historycznym – udział NSZ-u w antysemickim pogromie: „Cała ta ubecka narracja, która ciągnie się od 27 maja 1945 roku do dnia dzisiejszego, gdzie mówi się, że do tego mordu doprowadzili żołnierze generała «**Żbika**», jest to totalne kłamstwo”. W artykule naukowym na temat tych wydarzeń prof. Joanna Tokarska-Bakir podkreśliła, że w pogromie zamordowano wszystkich Żydów, „jakich udało się wówczas odszukać, i ten fakt sprawia, że w przypadku Przedborza możemy mówić o czystce etnicznej”.

NOWA RUDA. 29 listopada na ulicy Bohaterów Getta piłkarscy pseudokibice **Piasta Nowa Ruda** (IV liga, grupa dolnośląska wschodnia) zdewastowali siedzibę redakcji tygodnika „Gazeta Noworudzka”. Dwóch mężczyzn rozbiło witrynę i wrzuciło do środka kwas masłowy. Na skutek tego zdarzenia konieczne okazało się ozonowanie pomieszczeń i wymiana części mebli. Według redakcji gazety, atak był zemstą za serię artykułów na temat przestępczej działalności noworudzkich kiboli, takiej jak handel narkotykami, pobicia i kradzieże. Redaktor naczelny tygodnika Paweł Golak stwierdził: „Policja nieoficjalnie potwierdza, że byli to lokalni kibole. [...] To nie jest pierwsza taka sprawa, gdzie jestem szykanowany za to, co piszemy”. Gdy pod koniec października 2020 roku w „Gazecie Noworudzkiej” pojawiła się informacja o Strajku Kobiet i o „kibicach”, którzy w kontrze do tej manifestacji zgromadzili się pod kościołem, to kilka dni później, 5 listopada na Facebooku na profilu **GKS Piast Nowa Ruda** został opublikowany pogardliwy materiał na temat tygodnika. Zawierał on zmanipulowaną okładkę pisma i treści szykanujące redaktora naczelnego. Pod tym postem jeden z kiboli Piasta zamieścił antysemicki komentarz o Pawle Golaku: „Wszystko zrobi dla promocji tego ścierwa, typowy żyd” [sic!].

GRUDZIEŃ 2020

BELCHATÓW. W grudniowym numerze miesięcznika chuliganów stadionowych „**To My Kibice**”, sympatyzującego ze skrajną prawicą, ukazał się tekst na temat klubu **Polonia Warszawa**, który był ilustrowany zdjęciami wykonanymi podczas meczów. Jedno z nich przedstawiało transparent o treści nazistowskiej, wywieszony na płocie wokół murawy. Znajdował się na nim symbol zwany Totenkopf, przedstawiający charakterystyczną trupa czaszkę, który był używany podczas II wojny światowej przez esesmanów w obozach koncentracyjnych.

RADWANKÓW KRÓLEWSKI. 2 grudnia na twitterowym profilu Culturovo ukazała się informacja, że przy drodze wojewódzkiej nr 801, na wysokości tej położonej w powiecie otwockim wsi, „nieznani sprawcy” ustawili dużą tablicę przypominającą znak drogowy, na której znajdował się napis: „Just 447. Stop żydowskim roszczeniom!”. Slogan ten dotyczył tzw. amerykańskiej ustawy nr 447, która w Polsce jest wykorzystywana przez zwolenników skrajnej prawicy jako pretekst do propagowania antysemitycznych teorii spiskowych.

OSTRÓW WIELKOPOLSKI. 12 grudnia na ulicy Raszkowskiej trzech napastników zaatakowało mężczyznę, który miał na twarzy tęczową maseczkę. „Jak mnie zauważyli, zaczęli rzucać wulgarne wyzwiska związane z moją orientacją homoseksualną, «jeb...na ciota» i tak dalej. [...] Jeden próbował zerwać maseczkę. Drugi zaczął szarpać plecak, na którym miałem tęczowe przypinki. Robiłem uniki. Młodszy walnął mnie pięścią w twarz. Inny kopnął. Krzyczeli, czy nie mam więcej tych maseczek” – relacjonował poszkodowany. Mężczyzna otrzymał cios w oko, trafił do szpitala. 14 grudnia złożył zawiadomienie o napaści. Tego samego dnia w sklepie, do którego wstąpił w drodze na komisariat, jeden z klientów skierował wobec niego groźbę: „Czekamy na ciebie, pedale, na dworze”.

Poszkodowany mężczyzna to aktywista LGBT, mieszkaniec Kalisza i organizator pierwszego w tym mieście Marszu Równości. Już wcześniej, w listopadzie, doświadczył w Ostrowie Wlkp. agresji motywowanej homofobią. W wypowiedzi dla mediów poinformował: „Siedziałem w hali Centrum Przesiadkowego. W biały dzień, przy kamerach monitoringu, podeszło do mnie kilku, zerwali maseczkę i wybiegli”.

BOLESŁAWIEC. 13 grudnia, w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, na placu Wolności przy pomniku „Solidarności” pseudokibice **Zagłębia Lubin** z Bolesławca i członkowie skrajnie prawicowej grupy **Narodowy Bolesławiec** eksponowali flagę nawołującą do przemocy ideologicznej. Znajdowała się na niej charakterystyczna grafika przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka, oraz hasło „Good night left side”, wykorzystywane przez środowiska neofaszystowskie.

WARSZAWA/SZCZECIN. 17 grudnia zakończyło się śledztwo Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Zachodniopomorskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Szczecinie w sprawie przygotowań do zamachu bombowego na wyznawców islamu. Prowadzone było przeciwko trzem mężczyznom, w tym dwóm oskarżonym „o czynienie przygotowania do przestępstwa polegającego na sprowadzeniu zdarzeń zagrażających życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach mających postać eksplozji materiałów wybuchowych”. Jak ustalili śledczy, atak miał zostać przeprowadzony na „skonkretyzowany obiekt kultu religijnego społeczności islamskiej”. Sprawcy planowali także „rozprzestrzenianie substancji trujących wobec określonych osób”, a ich działania miały na celu „zapobieżenie islamizacji Polski”. Prokuratura podała, że „oskarżeni wyrażali skrajnie prawicowe poglądy, przy czym jeden z nich publicznie wskazywał na konieczność eksterminacji grup wyznaniowych, nawoływał do przemocy, do popełnienia przestępstw, do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych oraz wyznaniowych. Drugi ze sprawców stworzył opracowanie, swego rodzaju manifest będący uzewnętrznieniem jego osobistych uprzedzeń, islamofobii, a także nawołujący do prześladowania przybyszów spoza granic Polski – poczynawszy od działań o charakterze chuligańskim, zastraszającym, aż po użycie broni palnej i materiałów wybuchowych”. Wedle prokuratury,

mężczyźni mieli się wzorować na zamachach terrorystycznych dokonanych przez **Andersa Breivika** w Norwegii (2011) oraz **Brentona Tarranta** w Nowej Zelandii (2019). Ponadto w trakcie śledztwa zabezpieczono materiały wybuchowe, cztery sztuki broni palnej, w tym samodziałowy pistolet maszynowy i amunicję, a także produkty i narzędzia umożliwiające produkcję materiałów wybuchowych, substancje pirotechniczne oraz prekursory do produkcji narkotyków. Ujawniono też, iż jeden ze sprawców wytwarzał broń palną, amunicję i materiały wybuchowe.

4 stycznia 2021 roku do Sądu Okręgowego w Warszawie trafił akt oskarżenia przeciwko tym trzem mężczyznom. Dwóch z nich zostało oskarżonych o przygotowanie do dokonania eksplozji materiałów wybuchowych, które zagrażały życiu i zdrowiu wielu osób. Kolejne zarzuty dotyczyły wytwarzania i posiadania bez wymaganego zezwolenia broni palnej. Ponadto jednego z mężczyzn oskarżono o stworzenie dokumentu, w którym nawoływał do nienawiści na tle różnic etnicznych i wyznaniowych. Trzeciemu z oskarżonych prokurator zarzucił posiadanie bez wymaganego zezwolenia prekursorów materiałów wybuchowych.

POZNAŃ. 22 grudnia na ulicy Głogowskiej przed wejściem na Dworzec Zachodni nierozpoznany napastnik zaatakował parę gejów, którzy trzymali się za ręce. Obrzucił ich wyzwiskami, między innymi: „Pedały”, „Lesby”, „Jeb...ć was”, a następnie wyciągnął nóż i ruszył w ich stronę. Jeden z poszkodowanych, przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Poznania Kacper Nowicki, relacjonował: „Ochroniarze [dworca – dop. red.] usłyszeli, jak ten człowiek się wydziera, momentalnie zareagowali. Podbiegli do niego i odgradzili go od nas”. Nowicki zgłosił na policji zawiadomienie o kierowaniu gróźb karalnych. Zostało wszczęte postępowanie w tej sprawie. 7 maja 2021 Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto uznał podejrzanego za winnego i skazał go na 540 godzin prac społecznych. Mężczyzna otrzymał też zakaz zbliżania i kontaktowania się z poszkodowanymi.

POLSKA. 24 grudnia pracownik stacji **TVP Sport Radosław Przybysz** zamieścił na **Twitterze** obraźliwy wpis na temat Mohameda Salaha, pochodzącego z Egiptu piłkarza Liverpoolu. Komentując jego zdjęcie z żoną i dziećmi opublikowane z okazji Świąt, Przybysz napisał: „Muzułmanin Salah ubiera choinkę. Wiem, że w świętach już dawno nie chodzi o Jezusa, ale i tak absurdalnie to wygląda”. W odpowiedzi na jeden z krytycznych komentarzy pracownik telewizji publicznej dalej obrażał Salaha i wysuwał pod jego adresem fałszywe oskarżenia: „Dobra, nie przemyślałem, że może jego żona jest chrześcijanką, że wychowując dzieci w Anglii trudno żeby tego unikał [w rzeczywistości żona piłkarza Magi Sadeq również pochodzi z Egiptu i jest muzułmanką – dop. red.]. Skoro wszyscy wkoło świętują, to niech świętuje. Z drugiej strony pamiętam go jako zatwardziałego islamistę, antysemitę i widzę w tym pewien oportunizm” (Twitter, 25 grudnia). Mohamed Salah to wybitny piłkarz, który w 2019 roku wygrał z Liverpooliem Ligę Mistrzów. Znany jest również z działalności społecznej i charytatywnej. Stał się symbolem międzykulturowego pojednania, pomagając w przezwyciężaniu stereotypów na temat wyznawców islamu.

ROK 2021

STYCZEŃ

POLSKA. W styczniu, lutym, marcu i kwietniu Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” odnotowało – w ramach projektu przeciwdziałającego mowie nienawiści w internecie „Get The Trolls Out” – pojawienie się w mediach społecznościowych wielu komentarzy skrajnie antysemickich, zawierających groźby przemocy i nawołujących do zabijania. Liczne antysemickie komentarze pojawiły się w kontekście sytuacji na Bliskim Wschodzie. Oto wybrane przykłady takich wpisów zamieszczonych na Twitterze: „Takie lekarstwo dla nich jest. Cyklon B się nazywa” (20 stycznia), „izrael zniszczyć żydów spalić” – ten komentarz został opublikowany wraz z grafiką przedstawiającą prezydenta USA Joe Bidena w opasce naramiennej ze swastyką i na tle tzw. czarnego słońca – symbolu nazistowskiego (5 lutego), „**Hitler** był ch...owy ale.... Przynajmniej nie ma tylu żydów w Europie” (9 lutego), „Powinno się palić w piecu jak Żydów” (18 marca), „żydzi i niewolnictwo to to samo,zniewolić ,zagonić do roboty ,wypłacić w batach i misce ryżu” (26 marca). Wiele spośród tych komentarzy zostało usuniętych przez Twittera dzięki interwencji Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

LUBLIN. W styczniu w siedzibie jednego z banków czarnoskóra kobieta pochodząca z Tanzanii została obrzucona rasistowskimi wyzwiskami. Dwoch mieszkańców miasta wykrzykiwało do niej, że „obcokrajowcy przynieśli do Polski koronawirusa” i kazali jej się wynosić. Świadek tego zdarzenia, młody mężczyzna, stanął w obronie kobiety.

BEŁCHATÓW. W styczniowym numerze sympatyzującego ze skrajną prawicą miesięcznika chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” redaktor naczelny **Michał Strzelec** ps. „**Tifosifoto**” zamieścił wstęp, w którym zawarł wiele ksenofobicznych i homofobicznych stwierdzeń. Napisał: „Jak mamy mierzyć praworządność? [...] może ilością ran zadanych tubylcom przez inżynierów, programistów i lekarzy z Afryki i Bliskiego oraz Dalekiego Wschodu? [...] A może większa praworządność jest wtedy, kiedy po ulicach maszerują tłumy odrażających odmieńców [...]”. Dalej Strzelec snuł kuriozalne, islamofobiczne wizje: „I czy ktoś odpowie na pytanie – jak będzie mierzona praworządność za 30 lat we Francji, Niemczech i innych postępowych krajach, w których naturalnymi środkami w demokratycznym głosowaniu zostanie wprowadzone prawo islamu? Jakie będą wtedy unijne zasady? Zasady określone przez imamów poszczególnych landów czy zasady określone przez immama federalnego?”. Redaktor „To My Kibice” popierał również agresję i brutalne zachowania na stadionach: „Tu nie ma miejsca na demokrację – stadion zawsze był miejscem rządów twardej ręki i taki pewnie pozostanie [...]. Nasze trybuny – nasze zasady. Bądźmy im wierni i nie dajmy demokracji wkroczyć w nasze szeregi”.

BEŁCHATÓW. W styczniowym numerze magazynu chuliganów stadionowych „**To My Kibice**”, sympatyzującego ze skrajną prawicą, ukazał się tekst na temat grup kibicowskich **Stilonu Gorzów Wielkopolski**, który był ilustrowany zdjęciami wykonanymi podczas meczów tej drużyny. Na kilku fotografiach była widoczna eksponowana na trybunach flaga **Konfederacji**, współcześnie uznawana za symbol dyskryminacji rasowej (używały ją w czasie wojny secesyjnej w USA stany południowe, walczące o utrzymanie niewolnictwa).



OLSZTYN. 1 stycznia lokalne media poinformowały, że na ulicach miasta pojawiły się rasistowskie wlepki sygnowane przez pseudokibiców **Stomilu Olsztyn**. Widniał na nich krzyż celtycki (symbol tzw. białej siły) oraz członek **Ku-Klux-Klanu**, który unosi rękę w geście hitlerowskiego pozdrowienia.

WYSOKIE MAZOWIECKIE. 3 stycznia w mediach społecznościowych pojawiła się informacja o tym, że „nieznani sprawcy” zdemolowali tablicę znajdującą się na ogrodzeniu cmentarza żydowskiego. Napisał na niej „Tu jest Polska, nie Izrael”. Tablica informowała, że na terenie nekropolii prowadzone są prace mające na celu budowę pomnika upamiętniającego żydowskich mieszkańców Wysokiego Mazowieckiego.

POLSKA. 9 stycznia Ola Petrus, komiczka i aktywistka, zamieściła na Facebooku oświadczenie, w którym poinformowała o fali nienawistnych i dyskryminujących ją ze względu na wzrost wpisów publikowanych w sieci pod jej adresem. Ich autorzy nazywali ją między innymi „karłem” i „ciekawostką w cyrku”. Obelgi względem Petrus pojawiły się w reakcji na jej krytyczny komentarz wobec stand-upera **Rafała Paczesia**, który w trakcie jednego ze swoich występów szydził, że na scenę wyjdzie „na karlicy na barana” i dalej: „ludzie [powiedzą – dop. red.], że to niby też człowiek, awantura”. Ola Petrus odniosła się do jego słów następująco: „To uderza w grupę ludzi niekoniecznie zdolnych do obrony. Którym takie stereotypy poważnie uprzykrzają życie”. W wydanym kilka dni później oświadczeniu aktywistka stwierdziła: „Wydawało mi się, że mam siłę walczyć o coś. [...] I nawoływać publicznie. Żeby nie dehumanizować. Żeby nie promować konotacji z cyrkiem. Żeby nie wyzywać słowem pejoratywnym. Myślałam, że czasy, kiedy płaczę w domu, bo ktoś za mną krzyczy «Karzeł, karzeł», mam już za sobą, ale, niestety, tak nie jest”.

20 stycznia w wywiadzie dla portalu Noizz na temat sytuacji osób niskorosłych w Polsce Ola Petrus poinformowała, że sama wielokrotnie była upokarzana z powodu swojego wzrostu. W odpowiedzi na pytanie dziennikarki, czy ktoś naruszał jej nietykalność osobistą, stwierdziła: „Dotykane mnie bywało czasem na porządku dziennym, już nie mówiąc o wskazywaniu palcem. Właśnie przez to nie mam dystansu. Żarty z osób otyłych czy blondynek nie sprawiają, że ktoś ich dotknie czy sprowadzi do roli zabawki. A w naszym przypadku to się zdarza. I to nie są pojedyncze przypadki”.

WARSZAWA. 9 stycznia publicysta **TV Republika Rafał Ziemkiewicz** na swoim kanale w YouTube wypowiadał się na temat wsparcia socjalnego w Stanach Zjednoczonych i fałszywie stwierdził, że Indianom „zaczęto dawać pieniądze za nic”. Oświadczył: „Ta społeczność, te resztki rdzennych mieszkańców Ameryki zamknięte w rezerwach i zasypane zasiłkami, obsypane pieniędzmi są najbardziej zdegenerowaną społecznością chyba, jaka w Stanach Zjednoczonych istnieje”. Ziemkiewicz tak oto kontynuował swój pogardliwy wywód na temat Indian: „Największa liczba wszelkiego rodzaju schorzeń wynikających z otyłości i niedbania o siebie, największa liczba uzależnień od alkoholu, od narkotyków, największa liczba przestępstw, najgorsze statystyki, jeśli chodzi o trwałość związków, sukces edukacyjny dzieci – po prostu katastrofa”.

W trakcie nagrania Ziemkiewicz po raz kolejny mówił też o Żydach-parchach. Odnosząc się do jednej ze swoich wypowiedzi medialnych, powielił jej antysemicki wydzwitek: „Nie nazywałem

Żydów parchami jako takich, tylko dwóch konkretnych polityków tak nazwałem, bo zasłużyli i to właściwie podtrzymać”. Słowo „parch” co najmniej od XIX wieku oznacza pogardliwe określenie wobec Żydów.

Ponadto w trakcie swoich wywodów Ziemkiewicz zanegował pandemię koronawirusa, nazywając ją „epidemią hysterii”.

OŚWIĘCIM. W nocy z 9 na 10 stycznia ktoś namalował na murze wokół cmentarza żydowskiego symbole swastyki oraz **SS**. W związku z tą dewastacją interwencję podjęli patrolujący ten rejon policjanci. Tego samego dnia służby miejskie wyczyściły ogrodzenie. Zdarzenie to potępił prezydent miasta Janusz Chwierut, a także Muzeum Żydowskie, które wydało w tej sprawie oświadczenie: „Zdewastowanie muru cmentarza żydowskiego w Oświęcimiu za pomocą symboli niemieckiego nazizmu jest aktem straszliwej nienawiści i znieważeniem pamięci ofiar ludobójstwa, w tym także żydowskich oświęcimian, z których większość zginęła w pobliskim obozie śmierci Auschwitz-Birkenau”. W wypowiedzi medialnej Tomasz Kuncewicz, dyrektor Muzeum Żydowskiego w Oświęcimiu, poinformował, że do dewastacji kirkutu doszło także w maju 2020 roku, kiedy „nieznani sprawcy” namalowali na murze gwiazdę Dawida na szubienicy. 12 stycznia policja zatrzymała trzech mężczyzn, mieszkańców Oświęcimia, podejrzewanych o dewastację cmentarza. Prokuratura Rejonowa w Oświęcimiu postawiła dwóm z nich zarzuty publicznego propagowania faszyzmu i zniszczenia zabytku, a trzeciemu z mężczyzn zarzut uszkodzenia zabytku.

WARSZAWA. 11 stycznia publicysta **TV Republika Rafał Ziemkiewicz** na swoim kanale w **YouTube** brutalnie zaatakował, wielokrotnie wypowiadając oszczerstwa na jej temat, wybitną dziennikarkę Anne Applebaum, obywatelkę Polski pochodzenia amerykańsko-żydowskiego, na przykład: „Z niezwykłą zawziętością powtarzała ogromne kłamstwo, które liberalna lewica zbudowała przeciwko Trumpowi [...]. Trump miał wygrać dzięki temu, że był w spisku z Putinem. [...] pani Anne Applebaum, która tyle nałgała”. Ziemkiewicz skierował też groźbę pod adresem „lewicy liberalnej i ludzi typu pani Anne Applebaum”: „jakiś człowiek-tur was wywiezie na wozie pełnym gnoju [...]. Otóż to się na was zemści straszliwie. Ja nie straszę. Ja informuję”. Ziemkiewicz po raz kolejny zaatakował też współzałożyciela Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” Rafała Pankowskiego, wypowiadając kompletnie fałszywe oskarżenia na jego temat: „Jak się patrzy i bierze przykład z takiego profesora Rafała Pankowskiego, który od wielu, wielu lat jak pączek w maśle żyje, bo się po całym świecie rozbija i tam wszędzie robi wykłady i robi za autorytet od polskiego faszyzmu, opowiada jaki tu faszyzm panuje, jak to jest kraj straszliwie zagrożony naziołstwem, nacjonalizmem, antysemityzmem. Jak się patrzy na tego człowieka, który tak fantastycznie się w życiu ustawił, to niejednen chce oczywiście i wielu chętnych do walki z polskim rasizmem i antysemityzmem płynie strumieniem po te granty, które się też strumieniem tutaj wlewają do kraju na tego typu działalność”.

Pod tym nagraniem na YouTube pojawiły się pełne nienawiści komentarze widzów o podłożu antysemitycznym i podżegające do przemocy, między innymi: „Gdyby w Stanach kandydatem na prezydenta był jakiś antysemita, to bym uwierzył, że jest tam demokracja”; „Panie Rafale, niech pan nie mówi o tej żydówce [sic!] bo Pana zablokują i gdzie będziemy mogli Pana posłuchać”; „Na jedno skinienie palca naczelnika poszedłbym bić tfu liberałów. Nie tylko ja jeden. Oni po polsku tylko mówią”.

WARSZAWA. 15 stycznia na antenie **TV Republika** publicysta tej stacji **Rafał Ziemkiewicz**, komentując wybory prezydenckie w USA, stwierdził, że fala publicznej krytyki pod adresem Donalda Trumpa miałyby wynikać z tego, że był „prezydentem białej Ameryki, konserwatywnej, tej, która wierzy w Boga, która uważa, że kobieta jest kobietą, a nie osobą z macicą albo i bez macicy, bo właściwie każdy może być kobietą”. Wzmacniając swoje pogardliwe i zabarwione rasizmem słowa, Ziemkiewicz oświadczył, że Trump stał na drodze „neomarksistowskiej rewolucji”, której rzekomo chciał dokonać zwycięski obóz polityczny.

WARSZAWA. 18 stycznia w tygodniku „**Do Rzeczy**” (nr 3/2021) ukazał się tekst **Wojciecha Cejrowskiego** pt. „**Pięciu ludzi**”, w którym odniósł się do decyzji portali społecznościowych, między innymi Twitera i Facebooka, o zablokowaniu kont ustępującego prezydenta USA Donalda Trumpa (jako powód podano ryzyko podżegania do przemocy – Trump wielokrotnie publicznie twierdził, że przegrane przez niego w listopadzie 2020 roku wybory prezydenckie zostały sfalszowane. 6 stycznia jego zwolennicy, wśród nich członkowie organizacji skrajnie prawicowych, wdarli się na Kapitol. W wyniku tych zamieszek zginęło pięć osób). W kontekście tych wydarzeń Cejrowski napisał w swoim felietonie: „Zbanowali Trumpa i tłum się cieszy. Głupcy – dziś przyszli po niego, jutro wezmą się za was. Gdy Hitler robił «porządek z Żydami», wielu myślało «nareszcie», a potem przyszli także po nich”. Banalizującą pamięć o Zagładzie wypowiedź celebryty skomentował sarkastycznie Grzegorz Wysocki, dziennikarz „Gazety Wyborczej”: „Mistrz subtelnej analogii [...]. Wyrzucenie Trumpa z Fejsa i Twitera zupełnie jak eksterminacja milionów Żydów, takie tam pierwsze luźne skojarzenie”.

POZNAŃ. 20 stycznia na ulicy Wronieckiej w domu zakonnym salezjanów podczas mszy ks. **Michał Woźnicki** wygłaszał antysemitki i homofobiczne obelgi pod adresem dziennikarza „Gazety Wyborczej” Piotra Żytnickiego. Duchowny powiedział do zgromadzonych, że redaktor ten „jest osobą o skłonnościach homoseksualnych i członkiem społeczności LGTB [sic!]” i stwierdził: „Więc takie osoby w gazecie żydowskiej dla Polaków zajmują się sprawami Kościoła. [...] Jako Żyd to w Starym Testamencie grzechy sodomskie są grzechami, za które jest Szeol, Hades. No a w Nowym Testamencie – piekło. No a co w przypadku Polaka, który by się wysługiwał Żydom, gazecie żydowskiej?”. Woźnicki pokazał też zgromadzonym zdjęcie Żytnickiego i oświadczył: „To jest twarz tego pana. Tu jest na marszu gejowskim”. Dalej duchowny w wulgarny i szyderczy sposób odnosił się do orientacji dziennikarza: „Jeśli ktoś mnie przekona, że kiszka stolcowa ma funkcję wchłaniającą, a nie odwrotnie, to jestem za. Proszę sobie wyobrazić takich ludzi, z taką twarzą. Jak to wszystko wygląda od podszewki, co dają, komu i jak. Biologia o tym mówi. Zboczenie”.

Piotr Żytnicki w serii artykułów zamieszczonych w „Gazecie Wyborczej” opisał wielomiesięczny konflikt w zgromadzeniu salezjanów z udziałem Woźnickiego. W sierpniu 2018 został on wydalony z zakonu i suspendowany. Odmówił wyprowadzki i samowolnie urządził prywatną kaplicę, w której odprawiał msze transmitowane na YouTube. Nie usunięto go ze stanu duchownego.

26 marca 2021 roku podczas mszy ks. Michał Woźnicki ponownie w obelżywy sposób zaatakował redaktora Piotra Żytnickiego. Powiedział o nim między innymi: „Homoś, pedałek z «Gazety Wyborczej»”, „Typ męski czy żeński w spółkowaniu dwóch pedałów?”, „Otwór odbytowy służy mu do tego, żeby tam ktoś włąził i pchał? Czy on włązi i pcha komuś, jaki to typ?”.

PSZCZYNA. 20 stycznia grupa kilkunastu osób zakłóciła wykład prowadzony online przez judaistę i działacza społecznego Sławomira Pastuszkę z okazji rocznicy Marszu Śmierci z Auschwitz, którego trasa wiodła między innymi przez powiat pszczyński. W trakcie seminarium jeden z uczestników włączył przemówienie **Adolfa Hitlera**, a kilkanaście innych osób wykrzykiwało obelgi pod adresem gości biorących udział w spotkaniu. Pastuszka postanowił przerwać wykład. W wypowiedzi dla mediów stwierdził: „Nie mogłem pozwolić na obrażanie uczestników spotkania, propagowanie faszyzmu, a także na kalanie pamięci o ofiarach Zagłady oraz osobach, które z narażeniem życia starały się udzielać im pomocy, w tym tych uznanych za Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”. Oświadczenie w sprawie tego zajścia wydał burmistrz Pszczyny Dariusz Skrobol: „Na takie zachowanie nie może być przyzwolenia. W Pszczynie nigdy nie było i nie powinno być zgody na język nienawiści, na próby znieważenia kogokolwiek i dyskryminacji z powodów religijnych, światopoglądowych. Treści faszystowskie i rasistowskie, obrażające wykładowcę i słuchaczy, które pojawiły się na wykładzie, są niedopuszczalne”. Od 17-21 stycznia 1945 roku wyprowadzono z KL Auschwitz i jego podobozów około 56 tysięcy więźniów i więźniarek w pieszych kolumnach ewakuacyjnych, konwojowanych przez silnie uzbrojonych esesmanów. Podczas tej ewakuacji nazwanej Marszem Śmierci tysiące więźniów straciło życie.

WARSZAWA. 24 stycznia w wywiadzie dla portalu **Frona Paweł Lisicki**, redaktor naczelny tygodnika „**Do Rzeczy**”, zaatakował ekumeniczne nauczanie Jana Pawła II i przy tej okazji wygłosił stwierdzenia o charakterze islamofobicznym. Oświadczył, że słowa papieża o tym, że chrześcijanie i muzułmanie wierzą w tego samego Boga, „trudno pogodzić ze zdrowym rozsądkiem”. Stwierdził ponadto: „Jeśli mam powiedzieć co sam uważam na temat Dnia Islamu [obchodzonego 26 stycznia w Kościele katolickim – dop. red.], to zarówno ten dzień, jak i Dzień Judaizmu, są przejawami podejścia absolutnie absurdalnego i szkodliwego. To forma krzewienia relatywizmu i indyferentyzmu religijnego”. Lisicki dodał również: „Z katolickiego punktu widzenia tezy zawarte w Koranie i w późniejszej tradycji koranicznej zawierają gigantyczną masę błędów, fałszerstw i nieprawd. «Świętowanie» tego jest wewnętrzną sprzecznością i jedynym efektem, jaki może przynieść, to wzrost chaosu i przekonania, że wszystkie religie są sobie równe”.

POZNAŃ. W nocy z 24 na 25 stycznia na oddziale ratunkowym Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem na ulicy Krysiewicza jedna z lekarek miała w obraźliwy sposób wypowiedzieć się o swoich pacjentach – czarnoskórej parze z dzieckiem. Świadkiem tego zdarzenia była kobieta, która również czekała na wizytę. W wypowiedzi medialnej relacjonowała: „Kiedy na korytarz wyszła doktor, zapytałam, czy możemy już wejść, a w odpowiedzi usłyszałam, że nie, bo czarnuchy przyszły, murzyństwo śmierdzi i ona teraz musi wietrzyć gabinet”. Kobieta złożyła oficjalną skargę na rasistowskie zachowanie lekarki. Szpital wszczął procedurę wyjaśniającą. 9 lutego dyrekcja placówki w wydanym oświadczeniu stwierdziła, że „doniesienia medialne” na temat sytuacji w izbie przyjęć są nieprawdziwe, a „zachowanie personelu było prawidłowe”.

POLSKA. 28 stycznia w programie telewizyjnym „**Tok Szoł**” emitowanym w **Superstacji** piosenkarz **Andrzej Rosiewicz**, wspominając jeden z koncertów, które zagrał w Londynie, następująco wyraził się o muzyku instrumentalistcie towarzyszącym mu wówczas na scenie:

„żydowskiego pochodzenia, ale bardzo sympatyczny”. Prowadzący program **Wojciech Jagielski** nie zareagował na te słowa.

Rosiewicz był związany z **Radiem Maryja** i **Telewizją Trwam**, dla których tworzył propagandowe piosenki polityczne. Wspierał też **Prawo i Sprawiedliwość** przed wyborami do Sejmu w 2005 i 2007 roku.

WARSZAWA. 28 stycznia w mediach społecznościowych pojawiła się informacja o tym, że „nieznani sprawcy” umieścili w przestrzeni publicznej naklejki, które zawierały groźby śmierci pod adresem uczestników protestów ulicznych organizowanych w obronie praw kobiet i mniejszości seksualnych. Na naklejkach tych widniały słowa „Zajeb...my was k...wy”, przekreślona tęcza (symbol społeczności LGBT) i przekreślony logotyp Strajku Kobiet.

LUTY 2021

WARSZAWA. Na początku lutego na murach kamienic na ulicach Wołomińskiej i Radzymińskiej „nieznani sprawcy” namalowali rasistowskie symbole i napisy, które były wymierzone w czarnoskórych raperów z kolektywu GM2L, zrzeszającego artystów o różnym pochodzeniu etnicznym (jego lider, Malik Montana, ma afgańskie korzenie i do piętnastego roku życia mieszkał w Niemczech). Niektóre z tych sloganów to: „Biała Warszawa pier...oli GM2L”, „Jeb...ć was, czarne k...wy”, „White power” (biała siła), „Dwa pedały”, a także groźby: „Zajeb...my was brudne k...wy” i symbole krzyża celtyckiego (mającego wyrażać supremację tzw. białej rasy). Hasła na praskich podwórkach pojawiły się w miejscach, gdzie muzycy nagrywali teledysk do piosenki „Wuwua”, w której (podobnie jak w innych utworach) odnieśli się do doświadczonego osobiście rasizmu i mowy nienawiści. Lokalni aktywiści ze stowarzyszenia „Porozumienie dla Pragi” zgłosili napisy do Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga-Północ, ale, jak informowali w mediach społecznościowych, ich prośba o interwencję pozostała bez odpowiedzi.

BEŁCHATÓW. W lutowym numerze magazynu chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” ukazał się tekst na temat grup kibolskich **Jagiellonii Białystok**, który był ilustrowany zdjęciami wykonanymi podczas meczów. Na kilku fotografiach znajdowały się eksponowane na trybunach transparenty z nazistowskimi symbolami. Dwie spośród tych flag przedstawiały znak Totenkopf (charakterystyczną trupa czaszkę używaną podczas II wojny światowej przez esesmanów w obozach koncentracyjnych), a także liczbę 88 (oznaczającą zaszyfrowane pozdrowienie „Heil Hitler” – od ósmej pozycji litry H w alfabecie). Z kolei na jednym z transparentów zamiast litery S umieszczono tzw. runę sig (przed 1945 rokiem była ona używana jako znak nazistowskiej **Deutsches Jungvolk** – organizacji działającej w strukturach **Hitlerjugend**, podwójna służyła zaś jako symbol **SS**).

OPATÓW. 3 lutego burmistrz **Grzegorz Gajewski** udostępnił na swoim profilu na Facebooku zdjęcie przedstawiające ortodoksyjnych Żydów, które było opatrzone komentarzami o treści antysemitki, między innymi: „Nie jestem uprzedzonym antysemitą tylko jako człowiek dociekający prawdy zastanawiam się dlaczego wszędzie gdzie się pojawili byli aż tak nie lubiani...” (pisownia oryginalna). Gdy jeden z internautów zwrócił mu uwagę: „Grzegorz, nie wiem, czy burmistrzowi przystoi podawać dalej te antysemitki bzdury. Nie zapominajmy, że przedwojenny Apt [Opatów] był otwartym miastem wielu kultur, który wręcz szczycił się swoją otwartością”, Gajewski odpowiedział: „Przystoi, przystoi. Nie obawiaj się, akurat za to mnie nie

odwołają”. Burmistrz „polubił” z kolei komentarz innego użytkownika, który napisał: „Pogrom kielecki był ustawką komunistów”. Gajewski dodał również: „Za pogrom kielecki odpowiada ubecja, a nie mieszkańcy Kielc. [...] Ja Ci wyjaśnię, że ubecja była w tamtym czasie przesiąknięta właśnie Żydami, którzy przyjechali do Polski na radzieckich czołgach prosto z Moskwy”. Dalej w dyskusji burmistrz Opatowa oświadczył: „Wystarczy dostrzec, że w relacjach polsko-żydowskich nie ma równowagi. O to chodzi. Z tamtej strony ciągle roszczenia i wymagania, a z naszej pozycja wiernopoddańcza i strach, żeby nie wyjść na antysemitę”.

WARSZAWA. 3 lutego na kanale **NPTV** na YouTube działacz skrajnej prawicy i były aktor **Wojciech Olszański** (występujący pod pseudonimem **Aleksander Jabłonowski**) nawoływał do zamordowania Billa Gatesa, powielając tym samym teorię spiskową, w myśl której miałby on dążyć do „depopulacji ludzkości” poprzez wspieranie szczepień przeciwko koronawirusowi. Olszański wygłosił wulgarną tyradę, powtarzając: „Zabijcie Billa Gatesa, zabijcie go, kto jest w jego pobliżu. On, k...wa, zabija nas. Ulegli polegną. Tak jest, nawołuję, k...wa, do tego – zabijcie Billa Gatesa! Zabijcie go, k...wa! Macie, k...wa, jaja, jeb...ne k...wy z Ameryki?! Chamy pier...olone! Potomkowie bandziorów i przestępców! [...] Zabijcie Billa Gatesa! My tego nie możemy zrobić, a Bóg świadkiem na niebie, że zrobilibyśmy to. [...] Zrobilibyśmy to czekaniem, tak jak, k...wa, Stalin zajął Trockiego! Czekaniem, w sam środek łba! Ile jeszcze ma iść na rzeź ludzi?! Ile ludzi jeszcze musi umrzeć dla jego, k...wa, bilansu?!”.

Fragment wystąpienia Olszańskiego, w którym nawołuje do zabójstwa Gatesa, był udostępniany przez innych użytkowników sieci, między innymi 7 lutego na kanale youtubera o pseudonimie **Maxx**, a także 9 lutego na portalu **Wykop.pl** przez użytkownika o pseudonimie **White**.

WARSZAWA. 4 lutego na portalu YouTube na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) był ksiądz katolicki **Jacek Międlar**, aktywista skrajnej prawicy, w antysemicki sposób zaatakował historyków badających Holokaust i relacje polsko-żydowskie: „Żydowskie instytucje na wszelkie możliwe sposoby próbują blokować prawdę. Ja w mojej najnowszej książce «**Polska w cieniu żydostwa**» wskazuję wyraźnie, że ten proceder przytulania się do kłamstwa i takiego bez jakichkolwiek kompleksów produkowania kłamstw to jest niemalże genetyczna zasada środowisk żydowskich”. W dalszej części rozmowy prowadzonej przez **Krzysztofa Lecha Łukszę** Międlar negował oficjalną liczbę Żydów zamordowanych w Holokauście: „Często powtarza się tę liczbę sześć milionów pomordowanych Żydów – że właśnie sześć milionów zginęło, koniec i basta. [...] tymczasem chcę wskazać jak niejednokrotnie oni się mieszają w swoich kłamstwach. Jeżeli zajrzemy do internetu, na encyklopedię taką żydowską w takim temacie: dokumentowanie liczby ofiar Holokaustu i nazistowskich prześladowań, możemy się dowiedzieć, że nie istnieje żaden pojedynczy dokument z czasów wojny stworzony przez nazistowskich funkcjonariuszy, który przedstawiałby dokładną liczbę zamordowanych podczas Holokaustu lub drugiej wojny światowej. [...] Zatem możemy tutaj mówić o takim jawnym, perfidnym kłamaniu, naciąganiu faktów bez wystarczającego udokumentowania. [...] Przemysł Holokaustu bierze górę i budowany jest na kanwie kłamstwa, jak w przypadku Jedwabnego albo pogromu w Wiźnie”. Antysemickie stwierdzenia Międlar wygłaszał także w odpowiedzi na pytania widzów: „Cytuję słowa, z którymi się identyfikuję w zupełności: «Nienawidzę tego, co Żydzi z nami robią, a zwłaszcza tego, co dotyczy każdego chrześcijanina i wszystkiego, co jest związane z chrześcijaństwem. Ja nienawidzę ich oszustw, chytrości i ich obrzydliwego braku honoru». Większość [Żydów – dop. red.] z takimi antywartościami się identyfikuje i takie reprezentuje”.

Ponadto w trakcie audycji prowadzący Krzysztof Lech Łuksza w obraźliwy sposób wypowiedział się o prezydencie Stanów Zjednoczonych, nazywając Joe Bidena „marionetką sił, które chcą zniszczyć wartości”. Międlar dołączył się do tych słów, poniżając także wiceprezydent USA Kamalę Harris (pochodzącą z rodziny imigrantów z Jamajki i Indii) oraz George’a Floyda (czarnoskórego Amerykanina zabitego 25 maja 2020 przez policjanta w Minneapolis w stanie Minnesota): „Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że Joe Biden jest zwykłą wydmuszką, na murzyńską panią wiceprezydent [...] większość by nie zagłosowała. [...] A tak naprawdę to ona i cały ośrodek neomarksistowski, skrajnie lewicowy, który był wspierany przez demokratów w ostatnich miesiącach, mam na myśli Black Lives Matter albo Antifa, byli wspierani przez demokratów i całowano czarnoskórych cholewki tylko dlatego, że został zabity czy może nawet niezabity pornogwiazda czarnoskóra afroamerykańska, gwałcień i damski bokser”.

WARSZAWA. 4 lutego w rozmowie wyemitowanej na YouTube na kanale **Media Narodowe Jarosław Litwin**, członek Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu, wygłosił twierdzenia o charakterze antysemickim. Powiedział: „Na czym polegała w II RP [...] żydowska ekspansywność gospodarcza? Polegała na bezczelności i na bierności polskiego społeczeństwa”. I dodał, że obecnie „sytuacja jest podobna, to jest po prostu w dużej mierze działalność bezczelna, która nie napotyka odpowiedniego oporu”. Stwierdził też, że „Żydzi opluwają nas od bardzo dawna i nie ma w zasadzie żadnej reakcji polskich służb dyplomatycznych ani państwowych”.

POLSKA. 9 lutego na Twitterze pod wpisem posłanki Lewicy Anny Marii Żukowskiej, w którym krytycznie odniosła się do upamiętnienia przez prezydenta RP Andrzeja Dudę postaci majora **Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”** (oskarżanego o zbrodnie wojenne na Wileńszczyźnie w połowie 1944 roku), pojawiło się wiele komentarzy antysemickich i zawierających groźby przemocy. Oto niektóre z nich: „Słuchaj żydówko. On strzelał tylko do antypolskich skurwieli z twojego rozbójniczego plemienia, do parszywych żydów którzy przeszli na stronę okupanta Polski, sowietów. Widocznie trochę zaniedbał sprawę, gdy takie gady jak ty się wykluły w następnym skurwiałym miocie. Jego błąd!”, „Żydowa lamentuje. Ojej”, „Do izraela pasożydy!!! Za mało ubeckich żydowskich kurew uśmiercono bo zaraza na Polskę się rozprzestrzeniła”, „wstydu nie masz parchu” i „wracaj do Izraela” (pisownia oryginalna).

KRAKÓW. 11 lutego właściciel i pracownik baru z kebabami kierowali rasistowskie wyzwiska oraz groźby pod adresem pary klientów: obywatela Egiptu i jego pochodzącej z Polski partnerki. Kobieta relacjonowała: „[Sprzedawca – dop. red.] od samego początku był do nas wrogo nastawiony: nie odpowiedział na nasze «Dzień dobry», miał złowrogi wzrok, nie chciał odpowiedzieć na nasze pytania dotyczące menu. Próbowaliśmy złożyć zamówienie, jednak sprzedawca nie wykazywał chęci do obsłużenia nas”. W związku z zachowaniem mężczyzny klientka zwróciła się do właściciela lokalu, ale została przez niego obrzucona obelgami: „Jesteś popier...lona, że przyszedłeś z brudasem”, „Jakbyś była normalna, to byś była z Polakiem”, „Ja żadnego LGBT ani Hindusów nie toleruję”, „Nie toleruję brudasów”, „Wypierd...ać z mojego lokalu”. Z kolei sprzedawca odmówił obsługi Egipcjaninowi i groził mu, że „potnie go na kawałki, jak jeszcze raz się tu zjawi”, oraz że pozbawi go życia. Pozostali klienci lokalu nie zareagowali na tę sytuację. Poszkodowana para relacjonowała, że usiłowała wezwać policję, ale odmówiono im przyjazdu patrolu. Kobieta i mężczyzna złożyli zawiadomienie na komisariacie policji, jednak, jak przekazali Stowarzyszeniu „NIGDY WIĘCEJ”, od lutego do maja 2021 roku nie otrzymali żadnej informacji na temat tej sprawy.

KATOWICE. W nocy z 11 na 12 lutego w alei Korfantego „nieznani sprawcy” zniszczyli z powodów homofobicznych witrynę biura poselskiego Moniki Rosy z Koalicji Obywatelskiej. Na oknie, w którym wisiała tęczowa flaga (symbol społeczności LGBT), napisali „Pedaly raus!”. Tego samego dnia, 12 marca, do biura poselskiego Rosy zadzwonił mężczyzna, który kierował pod adresem posłanki groźby śmierci.

9 kwietnia Monika Rosa poinformowała, że z powodu niewykrycia sprawców policja umorzyła dochodzenie w sprawie homofobicznej dewastacji jej biura poselskiego.

KOLUSZKI. 14 lutego dwóch mężczyzn namalowało na ścianach budynków, na garażach i w przejściu podziemnym swastyki oraz liczbę 1488, która stanowi połączenie dwóch symboli liczbowych używanych przez neonazistów. Liczba 14 odsyła do tak zwanych „czternastu słów”, czyli neonazistowskiego sloganu „We must secure the existence of our people and a future for white children” („Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci”) – sformułowanego przez **Davidą Lane’a**, lidera rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order**. Inspiracją tego tekstu był fragment „**Mein Kampf**” **Adolfa Hitlera**. Z kolei liczba 88 oznacza zawołanie „Heil Hitler” (od ósmej pozycji litery H w alfabecie).

16 lutego ci sami mężczyźni umieścili neonazistowskie symbole i groźby śmierci na bloku, w którym mieszka Patryk Kurc – współorganizator marszów w ramach Strajku Kobiet i asystent społeczny posłanki Hanny Gill-Piątek (Polska 2050). Na elewacji obok jego okna pojawił się napis „Kurc k...wa 1488” oraz „Kurc – zajeb...my cię”.

W rozmowie z mediami Kurc poinformował, że na początku lutego dwóch zamaskowanych napastników, pseudokibiców **Widzewa Łódź**, pobiło innego aktywistę związanego z organizacją Strajku Kobiet w Koluszkach. „Wyzywali go od dzieciobójców i lewaków” – relacjonował Kurc.

W związku z tymi zdarzeniami policja zatrzymała 22 lutego 2021 roku dwóch mężczyzn, którym postawiono zarzuty publicznego propagowania faszyzmu i zniszczenia mienia, a jednemu z nich dodatkowo zarzut spowodowania lekkiego uszczerbku na zdrowiu.

WARSZAWA. 17 lutego na portalu **Wirtualna Polska** pod artykułem o śmierci wieloletniego pracownika Żydowskiego Instytutu Historycznego Jana Jagielskiego ukazało się wiele antysemitycznych komentarzy. Niektóre z tych wpisów to: „Następnego jeb...nego żyda mniej tak trzymać”, „Polskie nazwiska sobie przywłaszczyli żydo-oszuści”, „Rozumiem, że pogrzeb w Auschwitz”, „Nie szkoda żydowskich darmozjadów”, „Zabraliby te swoje cmentarze, synagogi, buźnice i inne pamiątki i opuścili ten kraj i ten naród raz na zawsze, abyśmy już później nie musieli słuchać ich oskarżeń i wiecznych pretensji o wszystko co możliwe. Oby zniknęli z Ziemi jak Atlantyda i pokój zapanowałby na całym Świecie”, „Nie ma na Naszej ziemi miejsca dla wrogów Polski i Polskiego Narodu. Ci którzy tu przyjadą aby stworzyć załazek wrogości i ośrodek dywersji anty polskiej sami na siebie zgubę przywiodą. Żywa noga nie ujdzie spod mieczy polskich. Amen”, „Skąd ich tu ciągle tylu? Do Izraela niech wracają, a nie trują powietrze w Polsce” (pisownia oryginalna). Mimo zgłoszeń wysyłanych do administratorów strony na portalu WP – antysemityczne komentarze nie zostały usunięte,

Jan Jagielski był działaczem społecznym zaangażowanym w upamiętnianie miejsc i wydarzeń związanych z historią i kulturą Żydów polskich, autorem książek na temat materialnych śladów obecności historycznej Żydów na ziemiach polskich. Zmarł 16 lutego 2021 w wieku w wieku 84 lat.

WARSZAWA. 17 lutego wieczorem w okolicy stacji metra Wierzbno napastnik zaatakował parę gejów. Krzyknął do mężczyzn: „Nie trzymajcie się za ręce, nie przy dzieciach!” i zadał jednemu z nich cios nożem w plecy. Na miejsce wezwano policję i pogotowie. Ranny mężczyzna został przewieziony do szpitala. Komenda Rejonowa Policji Warszawa II prowadziła postępowanie w sprawie narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sprawca napaści był poszukiwany.

Trywializujący komentarz na temat tego zdarzenia wygłosił były minister spraw zagranicznych i poseł do Parlamentu Europejskiego z ramienia **Prawa i Sprawiedliwości Witold Waszczykowski**. Porównał homofobiczny atak... do sytuacji z udziałem pseudokibiców piłkarskich: „Jeśli w Łodzi chłopak z szalikiem Widzewa pojedzie na Polesie, które jest bastionem zwolenników ŁKS, też może mu się stać krzywda” (wypowiedź w Radiu Zet, 17 lutego). Jego słowa spotkały się z krytyką medialną – politykowi zarzucano usprawiedliwianie agresji.

LUBLIN. 18 lutego urzędniczka Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego z Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców zachowywała się agresywnie wobec pochodzącej z Zimbabwe studentki pielęgniarstwa. Kobieta usiłowała porozumieć się z nią po angielsku, ale urzędniczka wykrzyczała, że „jest w polskim biurze i nie powinna się spodziewać, że będzie tu rozmawiać po angielsku”. Gdy studentka przekazała jej wypełnione po polsku dokumenty dotyczące zezwolenia na pobyt czasowy, pracownica, odnajdując w nich błąd, rzuciła jej tymi papierami w twarz. Studentka relacjonowała: „Nie powiedziała mi, gdzie się pomyliłam. Rozpłakałam się, bo wiedziałam, że jeśli coś źle wypełnię, mój wniosek o pobyt czasowy zostanie odrzucony. Pozbierałam dokumenty i poszłam do innej urzędniczki, która pomogła mi poprawnie uzupełnić formularze”. Informację o tym zajściu studentka przekazała Stowarzyszeniu „NIGDY WIĘCEJ”, z którym w marcu 2021 roku nawiązała współpracę.

POZNAŃ. 20 lutego ulicami miasta przeszedł marsz negacjonistów epidemii koronawirusa, zorganizowany przez stowarzyszenie **Stop NOP** (dążące do zniesienia obowiązkowych szczepień dzieci na choroby zakaźne). Jego liderką jest **Justyna Socha**, asystentka społeczna posła **Konfederacji Grzegorza Brauna**, znanego z rozpowszechniania antysemitkich teorii spiskowych. Na Starym Rynku uczestnicy marszu obrzucili dziennikarzy Polsatu i TVN -u obelgami, między innymi: „Lewackie k...wy” i „Modlisz się do Solorza Żyda, a powinienes do Jezusa”. W marszu wziął udział także piosenkarz i celebryta **Ivan Komarenko** (reprezentant Polski w konkursie Eurowizji w 2005 roku), aktywnie wspierający ruch antyszczepionkowców i negacjonistów koronawirusa. W Poznaniu porównał przeciwników obostrzeń sanitarnych... do obrońców Polski z 1939 roku walczących z armią niemiecką. Uczestnicy marszu nie nosili maseczek ochronnych i nawoływali do ignorowania przepisów związanych z epidemią. Policja nie interweniowała.

GDAŃSK. 23 lutego na ulicy Wajdeloty mieszkańiec miasta dopuścił się aktów agresji wobec właścicielki wegańskiej restauracji House of Seitan. Mężczyzna obrzucił je homofobicznymi wyzwiskami... gdy z powodu awarii hydraulicznej woda zalała piwnicę pod lokalem. Uszkodził też mienie. Właścicielki lokalu relacjonowały: „Pan sąsiad zamiast powiedzieć, że coś się wylewa spod drzwi, to najpierw je rozwalił, a potem przyszedł zwyzywać nas od «p...zd LGBT», «lesb» i «dz...wek», które zatruwają życie normalnym ludziom, bo zamiast zajrzeć do piwnicy, myślą o tym, jak usunąć ciężę i wieszają tęczowe parasolki w oknach”. Lokal ten był przyjazny osobom

LGBT – na drzwiach wisiała tęcza wlepek z napisem „Wszyscy mile widziani”, zaś w witrynie umieszczono plakaty Strajku Kobiet. W wypowiedzi dla mediów właścicielki restauracji poinformowały również o innych aktach agresji ze strony mieszkańców: „Cały czas słyszymy od sąsiadów, że nie dajemy żyć normalnym ludziom. Zdarzało się, że zamknęli naszego pracownika w piwnicy, a pracownicy przytrzasnęli rękę drzwiami. Sąsiadka potrafi wpaść do lokalu i krzyknąć, że nas zniszczy”.

WROCLAW. 25 lutego jeden z mieszkańców miasta poinformował w mediach społecznościowych o motywowanych nienawiścią ideologiczną hasłach i groźbach, które pojawiły się na przystanku Krakowska przy centrum handlowym. „Nieznani sprawcy” napisali na ścianie wiaty „Biedroń do gazu”, a także umieścili na niej naklejkę „Kara śmierci dla donosicieli na Polskę Biedroń, Lempart, Skurek [w domyśle Spurek – dop. red.], PO-KO, Lewicy”. Szykanowane osoby znane są ze swojej działalności publicznej w obronie praw mniejszości i praw kobiet. Robert Biedroń to poseł do Parlamentu Europejskiego z partii Wiosna i założyciel Kampanii Przeciw Homofobii; Marta Lempart to inicjatorka i liderka Ogólnopolskiego Strajku Kobiet; a Sylwia Spurek to była zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich i posłanka do Parlamentu Europejskiego z partii Wiosna (obecnie posłanka niezależna). Obrażliwe hasła zostały usunięte w wyniku interwencji Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego we Wrocławiu.

MARZEC 2021

WARSZAWA. Na początku marca na blokach na Muranowie (między innymi na ulicy Miłej i Smoczej) „nieznani sprawcy” przymocowali koło drzwi wejściowych kartki z napisem „Precz z Żydami i LGBT”. W lutym takie same druki (z czcionką, która miała imitować pismo odręczne) ktoś wrzucił do skrzynek pocztowych na Okopowej.

WROCLAW. Na początku marca na ulicy Gajowickiej „nieznani sprawcy” zniszczyli mural, na którym znajdowało się hasło „Każdy inny, wszyscy równi”. Zostało ono zamalowane, a w jego miejscu pojawił się slogan „White power” (oznaczający tzw. białą siłę) oraz krzyż celtycki (międzynarodowy symbol rasistowski). Promujący tolerancję mural zniszczono również we wrześniu 2020 roku.

BEŁCHATÓW. W marcowym numerze miesięcznika chuliganów stadionowych „**To My Kibice**”, sympatyzującego ze skrajną prawicą, ukazał się tekst na temat grup kibicowskich **Cracovii Kraków**. Wśród ilustracji pojawiło się wykonane podczas meczu zdjęcie flagi o charakterze rasistowskim. Na banerze eksponowanym przez pseudokibiców Cracovii widniał krzyż celtycki.

OSTRÓW WLKP. W nocy z 3 na 4 marca w alei Powstańców Wlkp. „nieznani sprawcy” zniszczyli tablicę poświęconą pamięci zamordowanego w styczniu 2019 roku prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Namalowali na niej krzyż celtycki (symbol oznaczający tzw. białą siłę, używany przez ruchy neofaszystowskie i rasistowskie) i wybili szybę ochronną. Obok przyczepili kartkę z wiadomością skierowaną do prezydent Ostrowa Beaty Klimek: „Gdzie jest pomnik żołnierzy wyklętych?”. W wypowiedzi prasowej prezydent odniosła się do tego zdarzenia następująco: „Nie będzie na to mojej zgody. Skierowano do mnie słowa wulgarne i pełne nienawiści. Zamiast rozmawiać ze sobą w poszanowaniu prawa do różnych opinii, to wprowadzamy do życia publicznego takie oto treści faszystujące, pełne mowy nienawiści, które są w Polsce zakazane”.

WARSZAWA. 5 marca na antenie **Polskiego Radia 24** prof. **Piotr Grochmalski** z Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie oraz prowadzący **Ryszard Gromadzki** zaatakowali papieża Franciszka w kontekście jego pielgrzymki do Iraku i wygłosili przy tej okazji skrajnie negatywne komentarze na temat islamu. Grochmalski stwierdził: „Jeśli nawet pobieżnie znamy Koran, to doskonale wiemy, że to jest jednak religia wojująca. Tam jest bardzo mocno akcentowane moment walki, także niszczenia i zabijania niewiernych”. Z kolei Gromadzki zadał swojemu rozmówcy takie oto nacechowane ksenofobią pytanie: „Czy wobec tej rzeczywistości [w Iraku – dop. red.] wezwanie papieża Franciszka do braterstwa [...] i te wszystkie gesty wykonywane wobec muzułmanów nie są przejawem jakiejś utopijnej nadziei? Rzeczywistość odpowiada w sposób bardzo brutalny”. W odpowiedzi Grochmalski po raz kolejny przywołał zafałszowany wątek konfliktu chrześcijan i muzułmanów: „Odwołanie się do chrześcijańskiej etyki, do tego nastawienia policzka dla wroga [...] to jest przesłanie, które wywołuje pewnego rodzaju frustrację wśród społeczności islamskiej”.

WARSZAWA. 5 marca roku na antenie **Radia Zet** poseł **Konfederacji Krzysztof Bosak** w rozmowie na temat dra **Tomasza Greniucha** (byłego działacza **Obozu Narodowo-Radykalnego**) wygłosił twierdzenia zabarwione antysemityzmem. Ubolewając nad tym, że Greniuch stracił stanowisko p.o. Dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu (w rezultacie nagłośnienia przez media jego kompromitującej, skrajnie nacjonalistycznej działalności), Bosak oświadczył: „Jeżeli Polski Instytut Pamięci Narodowej ma skutecznie na forum międzynarodowym reprezentować nasze państwo także w konfliktach historycznych, nie ma co ukrywać, są to konflikty często z nieprzychylnymi Polsce środowiskami żydowskimi [...]”.

CZĘSTOCHOWA. 6 marca ulicami miasta przeszedł marsz zorganizowany przez skrajnie prawicowe ugrupowanie **Narodowa Częstochowa**. Uczestnicy tego zgromadzenia skandowali rasistowskie hasła i motywowane ideologicznie groźby: „Biała Europa”, „Znajdzie się kij na lewacki ryj”, „Raz sierpem, raz młotem, lewacką hołotę”, „Śmierć wrogom ojczyzny”. Wyrazili także poparcie dla **Janusza Walusia**, polskiego emigranta skazanego na karę dożywotniego więzienia za rasistowskie morderstwo popełnione w 1993 roku w Republice Południowej Afryki [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia]. Uczestnicy częstochowskiej manifestacji wykrzykiwali: „Janusz Waluś naszym wzorem”, a także eksponowali transparent z napisem „Wolność dla Walusia” i symbolem krzyża celtyckiego, oznaczającego tzw. białą siłę. Przebieg marszu obserwował przedstawiciel Urzędu Miasta Częstochowy, jednak zgromadzenie to nie zostało rozwiązane.

WARSZAWA. 6 marca na dworcu Warszawa Centralna dwóch ochroniarzy zachowywało się agresywnie i z pogardą wobec bezdomnego mężczyzny. Gdy na ich polecenie opuszczał on budynek, nagle powalili go na ziemię, a potem wlekli po podłodze. Przeciwko brutalnej interwencji zaprotestował jeden z pasażerów (miał wschodni akcent) – w odpowiedzi ochroniarze obrzucili go ksenofobicznymi wyzwiskami i grozili mu. Jeden z nich wykrzyknął: „Idź, bo cię przez antresolę wypier...lę. Idź, ty ukraiński szmaciarzu!”. Gdy pasażer powiedział, że jest obywatelem Polski, usłyszał od ochroniarza: „Ty i Polska, weź ty wal się na łeb, kur...o”. Szykanowany mężczyzna pochodził z Białorusi, od trzech lat mieszkał w Warszawie. O zdarzeniach z udziałem ochroniarzy dworca powiadomiono spółkę Polskie Koleje Państwowe SA. Jej rzecznik w wypowiedzi medialnej poinformował, że wydano imienne zakazy świadczenia jakichkolwiek usług na rzecz PKP przez obu mężczyzn.

Oświadczenie w tej sprawie wydała także zatrudniająca ochroniarzy firma DGP Security Partner: „Zarząd potępia wszelkie objawy rasistowskiego czy ksenofobicznego zachowania wśród pracowników spółki. Postawa i słowa wypowiedane przez pracowników podczas zdarzenia były niedopuszczalne i nie powinny mieć miejsca”. Obaj mężczyźni zostali zwolnieni z pracy.

ZŁOTORYJA. 7 marca radny powiatu złotoryjskiego **Lech Olszanicki z Prawa i Sprawiedliwości** zamieścił na Facebooku ksenofobiczny, kilkunastozdaniowy wpis na temat trzynastoletniego chłopca pochodzącego z Ukrainy. Upublicznił przy tym imię dziecka, inicjał nazwiska, numer klasy, do której chodzi, i narodowość (nauczycielką chłopca, uczęszczającego do Szkoły Podstawowej w Świerzawie, jest żona radnego). Olszanicki napisał: „Nie wiem po co ten Ukrainiec przyjechał do Polski. Czy [w tym miejscu był inicjał nazwiska dziecka – dop. red.] zna historię banderowców mordujących moich rodaków? Czy [on] wie dlaczego Ukraina straciła Krym i część swojego terytorium?”. Dalej radny posunął się do stwierdzeń rasistowskich i napisał o chłopcu: „kultywuje najgorsze, prymitywne geny przywiezione ze swoich stron”. Dodał również w agresywnym tonie: „Ten Ukrainiec nie zasługuje swoim postępowaniem na mieszkanie wśród nas”. Prokuratura Rejonowa w Legnicy wszczęła postępowanie w sprawie publicznego znieważenia osoby małoletniej z powodu jej przynależności narodowej.

6 listopada 2020 roku na YouTube zostało opublikowane nagranie lekcji zdalnej prowadzonej przez żonę złotoryjskiego radnego, podczas której w obelżywy sposób wypowiadała się ona o tym samym pochodzącym z Ukrainy uczniu. W trakcie zajęć zwróciła się do dzieci: „Znow idiota się odezwał, wasz kolega [tu imię – dop. red.], za dużo sobie ten gówniarz pozwala. W żadnej innej klasie takiego dziadostwa nie ma, ale macie teraz jednego idiotę w klasie”. O sprawie powiadomiono kuratorium oświaty, ale nie podano do wiadomości publicznej, czy nauczycielka poniosła jakiegokolwiek konsekwencje w związku ze swoim zachowaniem.

KRAKÓW. 8 marca „nieznani sprawcy” wywołali fałszywy alarm i powiadomili Fundację „W Stronę Dialogu”, działającą na rzecz społeczności romskiej, o tym, że w siedzibie organizacji podłożyli bombę. Treść tej wiadomości była następująca: „Popierasz Strajk Kobiet? Teraz przyszedł czas na spłatę. Podłożyliśmy już bombę w twoim biurze. Nie słyszałaś. Wyszadzimy ją w powietrze. O wiele za długo znosiliśmy wybryki lewaków, ich wezwanie do zniszczenia tradycyjnych wartości. [...] Aborcja to morderstwo! Życie za życie! Krew za krew!”. O zdarzeniu została poinformowana policja.

12 marca fundacja zamieściła w mediach społecznościowych wiadomość na temat otrzymania kolejnych gróźb. Ktoś napisał: „Będziemy nadal terroryzować twoje biuro, dopóki ty łachudro nie wycofasz swojego poparcia dla aborcji. [...] Pewnego dnia, kiedy nie będziesz gotowa, po prostu wysadzimy bombę”.

WARSZAWA. 11 marca w bezpłatnym czasopiśmie lokalnym „**Passa. Tygodnik Sąsiadów**”, kolportowanym w dzielnicach południowej Warszawy (Ursynów, Mokotów, Wilanów) oraz w graniczących z nimi podwarszawskich miejscowościach, ukazał się artykuł zawierający treści antysemityczne. Tekst opracowany przez **Tadeusza Porębskiego** otwierało następujące stwierdzenie: „Od kilkudziesięciu lat Polska atakowana jest przez żydowskie organizacje na całym świecie za rzekomy antysemityzm, a Polaków oskarża się o znaczący udział w Holokauście”. W dalszej części artykułu spiskowa teoria została powtórzona i rozbudowana o kolejne wątki: „Czemu więc jesteśmy tak wściekle atakowani przez organizacje żydowskie? Czy

chodzi o utracone w wyniku Holokaustu majątki?” oraz „Nienawiść Żydów do Polski może więc mieć podłoże stricte religijne, a nie materialne. [...] zaciekłość z jaką Polacy – naród nie biorący absolutnie udziału w Holokauście – są atakowani przez powiązane z rabinatami środowiska żydowskie daje wiele do myślenia”.

POZNAŃ. 14 marca w tramwaju linii nr 5, jadącym w kierunku Unii Lubelskiej, na odcinku między przystankami Kórnicka a Polanka jeden z pasażerów kierował groźby i rasistowskie wyzwiska pod adresem Gwatemalczyka, który podróżował z żoną i dzieckiem. O napaści powiadomiono policję. Podejrzany w tej sprawie mężczyzna został zatrzymany. Prokuratura postawiła mu zarzut z art. 119 par. 2 Kodeksu karnego („Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”). Nie podano do wiadomości publicznej, jakie były rezultaty prowadzonego postępowania.

ŁÓDŹ. W pierwszej połowie marca na Retkini, Chojnach, w okolicach bazyliki archikatedralnej, a także dworca tramwajowego (nazywanego „Stajnią Jednoroźców”) „nieznani sprawcy” rozwiesili plakaty, które zawierały fałszywe i obraźliwe twierdzenia na temat osób LGBT. Znajdował się na nich następujący tekst: „Homoseksualiści stanowiący 1% społeczeństwa odpowiadają za ponad połowę przypadków pedofilii. Chroń swoje dzieci! Walcz z ideologią LGBT!”. Ponadto na plakatach widniał rysunek płaczącego chłopca i dłoń w kolorach tęczy, która zakrywa mu usta.

KLECZA DOLNA. W połowie marca w mediach społecznościowych pojawiła się informacja na temat utrwalającego antysemickie stereotypy asortymentu oferowanego w sklepie internetowym **Gospodarstwa Pasiiecznego Łysoń**. W sklepie sprzedawano świece woskowe przedstawiające religijnego Żyda z monetą jednogroszową w dłoni. Klientom oferowano do wyboru dwie wersje (w zależności od wysokości świecy): „Żyda małego” oraz „Żyda dużego”. W opisie tych produktów znalazły się też następujące informacje: „Odlewana ręcznie świeca woskowa, z pszczelej węzy. Wierzy się, że postać Żyda przynosi pomyślność w finansach. Efektowna, duża, daje przyjemne ciepłe światło podczas spalania”.

Krytycznie do sprzedaży tego rodzaju przedmiotów odniosło się Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” i zażądało wycofania oferty ze sklepu. Na łamach amerykańskiego pisma „The Algemeiner” prof. Rafał Pankowski podkreślił: „Pomysł spalania postaci stereotypowego Żyda w kraju, w którym niemieccy naziści spalili miliony ofiar Holokaustu, jest szczególnie niepokojący. W przypadku tych świec można mówić o komercjalizacji odczłowieczenia”.

Pod wpływem międzynarodowej medialnej krytyki firma Łysoń usunęła ze swojej oferty świece przedstawiające Żyda.

GDAŃSK. 17 marca w parku Reagana gejowska grupa sportowa Homokomando Trójmiasto podczas treningu została napadnięta przez około 30 mężczyzn. Napastnicy krzyczeli „Pedały jeb...ne”. Powalili na ziemię i kopali trenera grupy, pobili też innego uczestnika treningu. W wyniku tego zdarzenia obaj mężczyźni trafili do szpitala. Jeden z nich miał wybity ząb i uraz kręgosłupa.

24 marca w kilku miastach zorganizowano na otwartym powietrzu treningi w geście solidarności z zaatakowanymi aktywistami z grupy Homokomando. Ćwiczenia odbywały się między innymi we **WROCŁAWIU** w parku Staromiejskim. Zostały przerwane przez grupę dwunastu napastników, którzy kierowali groźby wobec zgromadzonych i wykrzykiwali: „Zakaz pedałowania” i „Wrocław wolny od pedastwa”. Późnym wieczorem **Młodzież Wszehpolska** opublikowała na swoim profilu na Facebooku zdjęcie i wpis, który potwierdzał, że to przedstawiciele tej organizacji dopuścili się ataku na osoby trenujące w parku. Zdjęciem z napaści pochwalił się na Twitterze także **Marcin Osowski**, członek zarządu dolnośląskiej Młodzieży Wszehpolskiej i student bezpieczeństwa narodowego na Uniwersytecie Wrocławskim. W związku z tym zdarzeniem uczelnia wydała oświadczenie, w którym potępiono „wszelkie formy dyskryminacji i nawoływania do przemocy”. Nie podano jednak do wiadomości publicznej, jakie były rezultaty postępowania dyscyplinarnego w tej sprawie.

WARSZAWA. W nocy z 18 na 19 marca na ulicy Wilczej ktoś wybił kostką brukową szybę w witrynie lokalu gastronomicznego Kuchnia Konfliktu, prowadzonego przez uchodźców z różnych krajów. W mediach społecznościowych właściciele restauracji następująco odnieśli się do tego zdarzenia: „Regularnie spotykamy się z tym, że ktoś zdiera lub zamalowuje naklejki z hasłami «refugees welcome», ale czegoś takiego jeszcze nie było”. Kuchnia Konfliktu to miejsce znane z otwartości na inne kultury. Została uruchomiona w 2018 roku, a zatrudnieni w niej uchodźcy serwują dania inspirowane kuchnią krajów, z których pochodzą. 19 marca policja poinformowała, że zatrzymany został mężczyzna podejrzewany o wybicie szyby. Nie podano do wiadomości publicznej, jakie były rezultaty prowadzonego w tej sprawie postępowania.

WAŁBRZYCH. 19 marca na ulicy Paderewskiego na budynku I Liceum Ogólnokształcącego jeden z mieszkańców miasta umieścił rasistowskie i faszystowskie hasła i symbole. Na ścianie pojawił się napis „White power” (z ang. biała siła, to slogan używany przez zwolenników supremacji tzw. białej rasy), liczba „88” (zaszyfrowane pozdrowienie nazistowskie „Heil **Hitler**” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie) oraz symbol **SS**. 7 kwietnia policjanci zatrzymali mieszkańca Wałbrzycha, **Karola T.**, któremu postawiono zarzuty publicznego propagowania faszyzmu i zniszczenia mienia. „Mężczyzna przyznał, że lubi Hitlera, a celem jego działania było zwrócenie uwagi ukrytym nazistom, że jakiś nazista jest w Wałbrzychu” – poinformował w wypowiedzi prasowej prokurator Marcin Witkowski, szef wałbrzyskiej Prokuratury Rejonowej.

WROCŁAW. W nocy z 19 na 20 marca na ulicy Joannitów „nieznani sprawcy” umieścili na ścianie jednego z budynków mieszkalnych hasło „Stop LGBT”, ponadto na skrzynce pocztowej namalowali krzyż celtycki (symbol supremacji tzw. białej rasy) oraz słowo „Wiemy”. Dewastacja ta miała charakter homofobicznej groźby wobec mieszkańców.

WARSZAWA. 20 marca ulicami stolicy przeszedł marsz negacjonistów epidemii koronawirusa, zorganizowany przez stowarzyszenie **Stop NOP** (dążące do zniesienia obowiązkowych szczepień dzieci na choroby zakaźne). Jego liderką jest **Justyna Socha**, asystentka społeczna posła **Konfederacji Grzegorza Brauna**, znanego z wypowiedzi antysemickich. Uczestnicy tej manifestacji skandowali: „Precz z żydowską okupacją!”. Atakowali również funkcjonariuszy. Komenda Stołeczna Policji poinformowała, że „jedna z policjantek została kopnięta przez agresora. Kolejny policjant został uderzony kamieniem w głowę. Funkcjonariusze zostali zabrani do szpitala”. Policjanci użyli granatów hukowych i gazu.

WROCLAW. 21 marca fundacja Jak Malowana poinformowała na swoim profilu na Facebooku, że „nieznani sprawcy” zdemolowali siedzibę organizacji, znajdującą się na ulicy Rejtana. Wybili szybę, a na elewacji umieścili hasło „Śmierć wrogom ojczyzny” (współcześnie używane przez skrajnych nacjonalistów jako zachęta do agresji na tle ideologicznym) oraz krzyż celtycki (symbol rasistowski). Fundacja Jak Malowana zajmuje się aktywizacją seniorów, promuje twórczość osób z niepełnosprawnościami oraz zapobiega marginalizacji społecznej.

MYSŁOWICE. 23 marca policja została powiadomiona o tym, że na cmentarzu ewangelickim na ulicy Oświęcimskiej „nieznani sprawcy” zniszczyli 30 krzyży ze zbiorowej mogiły ofiar hitlerowskiego obozu pracy Rosengarten. Na terenie nekropolii w dwóch masowych grobach pochowano co najmniej 800 osób. Ks. dr Adam Malina, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Mysłowicach, poinformował także o innych aktach dewastacji, do których dochodziło na cmentarzu: „Wcześniej to były pojedyncze przewrócone krzyże na przestrzeni kilku lat. Nigdy nie dokonano czegoś w takiej, jak obecnie skali”. W latach 1945-1946 na terenie Rosengarten funkcjonował komunistyczny obóz pracy, w którym zmarło co najmniej 2000 więźniów.

POLSKA. 24 marca czytelniczka „Gazety Wyborczej” poinformowała w liście do redakcji o aktach dyskryminacji ze strony urzędników państwowych wobec migrantów z Ukrainy i Nepalu. Tak opisała wydarzenia, których była świadkiem: „W dużym mieście wojewódzkim w jednym z głównych urzędów osoba z Ukrainy usłyszała, że powinna mówić po polsku albo sobie wziąć tłumacza przysięgłego, albo w ogóle tu nie przyjeżdżać [sic!]. W mniejszym powiatowym pani urzędniczka Urzędu Stanu Cywilnego w niewybredny sposób upomniała osobę z Nepalu, by «nie mówiła po polsku do niej jak dziecko!». Obywatel Nepalu za wszelką cenę próbował zarejestrować tamże swoje nowo narodzone w Polsce dziecko”. Relacjonując te zdarzenia, kobieta dodała, że „obie osoby: i z Ukrainy, i z Nepalu mówiły po angielsku na tyle, by spokojnie móc załatwić sprawy urzędowe. Próbowaly też radzić sobie po polsku”. W obu przypadkach urzędnicy odmówili im obsługi. Podjęli działania i obsłużyli migrantów dopiero wtedy, gdy pozostałe osoby czekające w kolejce otwarci sprzeciwiły się ich dyskryminującemu zachowaniu.

TORUŃ. 25 marca na ulicy Szerokiej przed restauracją z kebabami dwóch mieszkańców miasta napadło na grupę czworga osób: obywateli Egiptu, Turcji i Turkmenistanu oraz Polkę. Obrzucili ich wyzwiskami, grozili pobiciem, jeden z agresorów dopuścił się też rękoczynów – zaczął szarpać poszkodowanych. Napastnikami okazali się 37-letni **Patryk W.** i 31-letni **Dawid K.** Postępowanie w tej sprawie prowadziła Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum-Zachód. W czerwcu 2022 roku Sąd Okręgowy w Toruniu uznał obu mężczyzn za winnych ataku na tle narodowościowym poprzez znieważenie i kierowanie gróźb, a Patryk W. został uznany winnym także naruszenia nietykalności cielesnej. Sąd skazał go na rok i cztery miesiące prac społecznych (w wymiarze 30 godzin miesięcznie). Dawid K. (który działał w warunkach recydywy) został skazany na 10 miesięcy prac społecznych.

POLSKA. 27 marca Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski opublikowało na Twitterze życzenia dla wspólnoty żydowskiej z okazji święta Paschy. W reakcji na ten wpis pojawiło się wiele antysemitycznych komentarzy (nieusuniętych przez administratorów profilu): „Episkopat – możecie już wypier...ać do synagog”, „Czy Episkopat mógłby łaskawie głosić Dobrą Nowinę wszystkim narodom, a nie utwierdzać Żydów w fałszywej wierze?”, „Pejsopiskopat”, „Waszym

zadaniem judasze jest nawracać wszystkich na wiarę Chrystusową – przede wszystkim Żydów. A co wy robicie? Wchodźcie im codzień prosto w zadek. Wstyďte się...” „Wy episkopatem się nazywacie szmaty żydowskie”, „Jesteście Grabarzami Kościoła Katolickiego. Masoneria i Żydokomuna. Wszyscy WON ! Nie chcemy takich wichrzycieli!”, „Ilu Żydów jest w episkopacie? Róbcie tak dalej, Żydowskie pacholki a kościół pusty będzie”, „Co za banda żydowskich podnóżków!!!” (pisownia oryginalna).

SOSNOWIEC. 27 marca po meczu I ligi piłki nożnej Zagłębie Sosnowiec – Stomil Olsztyn piłkarz miejscowego klubu, **Patryk Małecki**, obrzucił homofobicznymi wyzwiskami Łukasza Matusiaka, asystenta trenera. Zawodnik – w reakcji na krytyczne uwagi dotyczące jego postawy na boisku – wykrzykiwał do szkoleniowca między innymi „Peđa!”. Próbował go też pobić. Władze Zagłębia poinformowały w komunikacie prasowym, że w związku z naruszeniem nietykalności cielesnej i kierowania gróźb karalnych wobec członka sztabu szkoleniowego klub zawiesił Małeckiego w prawach zawodnika. 13 maja decyzją Komisji Dyscyplinarnej Polskiego Związku Piłki Nożnej piłkarz został zdyskwalifikowany na dwa miesiące, a także nałożono na niego karę pieniężną w wysokości 10 tysięcy złotych.

Zachowanie Patryka Małeckiego zostało odnotowane w „Brunatnej Księdze” już w 2011 roku. Wówczas jako zawodnik Wisły Kraków w derbowym meczu z Cracovią (15 maja) obrzucił rasistowskimi wyzwiskami pochodzącego z Burundi Saidima Ntibaznokizę, piłkarza Cracovii.

WRZEŚNIA. 27 marca podczas meczu IV ligi piłki nożnej (grupy wielkopolskiej) Victoria Września – Warta Międzychód dziennikarz Radia Września **Andrzej Górczyński** skierował rasistowską obelgę pod adresem czarnoskórego piłkarza drużyny gości Jędrzeja Drame. W 84. minucie spotkania wykrzyknął do zawodnika: „Ta czarna małpa jeb...na”. Dziennikarz został usunięty ze stadionu. Zarząd Victorii Września nałożył też na niego zakaz wstępu na mecze ligowe. Oświadczenie w sprawie zachowania Górczyńskiego opublikował właściciel Radia Września: „Odcinamy się od tych bulwersujących słów i podejmiemy stosowne kroki, by zadośćuczynić tej przykłej sytuacji. [...] nasz współpracownik dostał naganę z wpisem do akt pracowniczych z możliwością dyscyplinarnego zwolnienia. Zobowiązaliśmy go również do wydania oficjalnych przeprosin na swoim profilu FB oraz profilach FB zespołu Victoria Września oraz Warta Międzychód a także do wpłacenia kwoty 500 złotych na rzecz Stowarzyszenia «Nigdy Więcej», walczącego z przejawami rasizmu”.

Jędrzej Drame urodził się w Gorzowie Wlkp., jego ojciec, pochodzący z Gwinei Sekou Drame, był piłkarzem Lecha Poznań.

CZĘSTOCHOWA. W nocy z 28 na 29 marca „nieznani sprawcy” zdewastowali pomnik upamiętniający Żydów deportowanych w 1942 roku do obozu zagłady w Treblince. Namalowali na monumencie swastykę, runy **SS**, a także liczbę 1488, która stanowi połączenie dwóch symboli liczbowych używanych przez neonazistów (liczba 14 odsyła do tak zwanych „czternastu słów”, czyli neonazistowskiego sloganu „We must secure the existence of our people and a future for white children”, tj. „Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci” – sformułowanego przez **Davidą Lane’a**, lidera rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order**. Inspiracją tego tekstu był fragment „**Mein Kampf**” **Adolfa Hitlera**. Z kolei liczba 88 oznacza zawołanie „Heil Hitler” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie). Ponadto na pomniku pojawiły się nazwiska znanych negacjonistów Holokaustu: **Jürgena Grafa** oraz **Ursuli Haverbeck**. Graf za publiczne propagowanie takich twierdzeń i podżeganie do nienawiści

rasowej został skazany w 1998 roku przez szwajcarski sąd na karę więzienia. Z kolei Haverbeck za publiczne negowanie Zagłady Żydów była skazywana przez niemieckie sądy kilkakrotnie, w tym również na karę więzienia.

Częstochowska policja pod nadzorem prokuratury prowadziła dochodzenie w sprawie znieważenia pomnika, zniszczenia mienia oraz propagowania faszyzmu i nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych. W październiku 2021 roku zostało ono umorzone z powodu niewykrycia sprawców.

POLSKA. 29 marca i w kolejnych dniach w internecie pojawiło się wiele rasistowskich komentarzy w kontekście zbliżającego się meczu fazy grupowej eliminacji do Mistrzostw Świata w piłce nożnej Anglia – Polska (31 marca). Wpisy te odnosiły się do medialnej dyskusji na temat tego, czy przed rozpoczęciem meczu polscy piłkarze – tak jak zawodnicy reprezentacji Anglii – uklękną na znak solidarności z międzynarodową akcją Black Lives Matter. Oto wybrane komentarze, które pojawiły się na Twitterze: „Jak nasi klękną na Wembley przed murzynami to niech nie wracają do Polski”, „Klęka to się przed Bogiem, a nie dla uczczenia jakiegoś narkomana z usa”, „POLSKA HUSARIA nie klęka, zobaczymy czy nimi są”, „Lepiej niech żaden nie klęka. Niech się kurwa nawet nie waży! Jak jakieś miekiszony czują się do tego zobowiązane to proszę bardzo ale w Polsce to nie przejdzie. Warto by sztab i zawodnicy mieli tego świadomość!”, „Polak klęka TYLKO PRZED BOGIEM!!!! Żadnego pajacowania nie toleruję. #NieKlękamy”, „Jeśli powodem nieobecności Lewego na Wembley jest to, aby nie klękać przed meczem w tej żenującej szopce, to popieram” oraz „Powinni odpowiedzieć angolom, że Polak klęka tylko przed Bogiem” (pisownia oryginalna).

Swój sprzeciw dla wsparcia antyrasistowskiej akcji wyraził też prezes **Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek**: „Tyle było ważniejszych tematów, bardziej niebezpiecznych, także to jest ostatni temat, który nas interesuje. Ja jestem absolutnie przeciwko takim akcjom. To jest bowiem populizm, bo za tym nic nie idzie. Piłkarze czasem klękną, a jakby się niektórych z nich spytać, dlaczego klęczą, to nawet by nie wiedzieli” (wypowiedź z 29 marca, Sport.pl).

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego **Krystyna Pawłowicz** kategorycznie wezwała piłkarzy, by nie wzięli udziału w akcji Black Lives Matter: „Reprezentacja Polski, NIE UPOKARZAJCIE nas ! Ktoś oszalał z tym klękaniem na meczu z Anglią. Miejcie HONOR i GODNOŚĆ ! Polski i Polaków nikt nigdy nawet za ludobójstwo nie przeprosił ! Kibice ! Robicie patriotyczne oprawy meczów, też wezwijcie piłkarzy do zachowania godnego Polaka” (pisownia oryginalna, wpis z 30 marca, Twitter).

Gest przyklęknięcia na znak sprzeciwu wobec dyskryminacji rasowej wyszydził też – z użyciem retoryki typowej dla skrajnej prawicy – członek **Polskiego Stronnictwa Ludowego, Adam Wojciechowski**: „Dlaczego #nieklękamy? Bo nie mieliśmy i nie mamy cokolwiek wspólnego z kolonializmem i rasizmem, to raz. A dwa, że ruch BLM to wylęgarnia rasizmu (wymierzonego w białych), (neo)marksizmu, komunizmu i wszelkiej degrengolady moralnej” (30 marca, Twitter).

ŁÓDŹ. 30 marca podczas sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego radny **Waldemar Wojciechowski**, przewodniczący **Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości**, wygłosił twierdzenie o zabarwieniu antysemitycznym. W czasie dyskusji na temat sytuacji rolnictwa w województwie łódzkim radny PiS oświadczył: „Jest takie fajne powiedzenie. Dlaczego Żyd nie

kupuje ziemi? Dlatego, że ziemia oszukać się nie da”. Za te słowa publicznie skrytykował go między innymi były prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki, wedle którego wypowiedź Wojciechowskiego „utrwała wizerunek Żyda jako oszusta i jako człowieka stroniącego od pracy na roli. Pierwsze jest krzywdzące, drugie świadczy o głębokiej nieznajomości faktów”.

KWIECIEŃ 2021

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE. W pierwszej połowie kwietnia członek kolektywu Uotwarty Ślůnsk złożył do prokuratury zawiadomienie o ksenofobicznych komentarzach zamieszczonych na portalu **Wykop.pl**, które były obraźliwe wobec Ślązaków. Oto przykładowe wpisy: „Śmieszne jest to śląskie buractwo nie potrafiące nawet mówić poprawną polszczyzną :) Gardzę”, „Ślązaków, jako hitlerowców, powinno się zsyłać na Syberię”, „Śmieszne są te śląskie polaczki, które myślą, że jak wyliżą odbyt Niemcom to ci ich magicznie przyjmą do swojego grona. Otóż nie ślązaczku, Niemiec to może na ciebie jedynie splunąć z obrzydzenia tak jak robi to każdy normalny Polak” (pisownia oryginalna). 1 czerwca 2021 roku odmówiono wszczęcia śledztwa w tej sprawie. W uzasadnieniu powołano się na Ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych, wedle której Ślązacy nie są uznawani za mniejszość.

WARSZAWA. 5 kwietnia **Monika Jaruzelska**, radna Warszawy, opublikowała na swoim kanale na YouTube rozmowę z **Sebastianem Pitoniem**, znanym z tego, że organizował ruch negacjonistów epidemii koronawirusa, stwarzając tym samym zagrożenie zdrowotne dla społeczeństwa. Znaczna część rozmowy Jaruzelskiej z Pitoniem była poświęcona relatywizowaniu wojennej kolaboracji w wydaniu **Goralenvolk** (niemiecka akcja germanizacyjna przeprowadzona w latach 1939-45 na terenie Podhala). Pitoń próbował unieważnić krytyczny osąd tego zjawiska: „Gdyby to dać do oceny jakimś rzetelnym historykom, to wydaje mi się, że się nie będzie czego wstydzić i wtedy okaże się, że nie jest tak źle, że górale wcale nie zdradzili i nie mieli takich chęci, jak się im przypisuje”. Ponadto negował fakty dotyczące pogromu w Jedwabnem: „[...] propaganda mówi, że wściekli Polacy zabili ileś tam, półtora tysiąca Żydów, a potem prawdopodobnie w świetle faktów wyglądało to tak, że Einsatzkommando zapędziło tych Żydów do stodoły, nie było ich tylu, a Polaków wykorzystali jako siłę roboczą, pomocniczą, pod lufami karabinów”. Jaruzelska nie zaprzeczyła tym twierdzeniom, odpowiadając: „Wszystkie te historie są wykorzystywane, żeby nas, Polaków, dzielić”, co Pitoń skwitował: „Pedagogika wstydu”. W trakcie rozmowy odniósł się także do swoich słów z 2015 roku, kiedy podczas pikiety przeciwko pomaganiu uchodźcom wykrzykiwał: „Niech wiedzą, że z Kościeliska nie wyjdą żywi. Niech w świat idzie informacja, że Podhale jest ksenofobiczne”. W rozmowie z Jaruzelską podtrzymał tego rodzaju – zabarwione rasizmem – zapatrywania: „Uważam, że model społeczeństwa multi-kulti nie jest dobry. [...] Jeśli się całe społeczeństwa wymiesza w jedną taką breję, to one wtedy są wszędzie takie same”.

NOWA WIEŚ EŁCKA. 6 kwietnia lokalni działacze społeczni poinformowali w mediach o tym, że w tej położonej w powiecie ełckim wsi dawny cmentarz ewangelicki został zdewastowany. Na terenie nekropolii prowadzone były prace, podczas których ciężki sprzęt zniszczył nagrobki Mazurów, a także żołnierzy z I wojny światowej i odsłonił szczątki ludzkie. Oświadczenie w tej sprawie wydała Diecezja Mazurska Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego: „Zniszczenia dokonał proboszcz parafii rzymskokatolickiej św. Józefa w Nowej Wsi Ełckiej, za pisemną zgodą biskupa ełckiego”.

Jak się okazało, już na początku października 2020 roku Urząd Gminy Elk został poinformowany przez jedną z mieszkanki o pracach odbywających się na terenie cmentarza i dokonanych w ich rezultacie zniszczeniach. „W dniu 28 września zastałam ścięte i powalone drzewa na grobach zmarłych, przewracane i uszkodzone tablice epitafijne oraz poprzesuwane płyty nagrobne” – relacjonowała w piśmie do władz gminy. Kobieta podkreśliła również, że cmentarz w Nowej Wsi Elckiej ma wartość kulturową i historyczną, ponadto jest swoistym dziedzictwem mazurskiej ziemi oraz świadectwem funkcjonowania wielokulturowej, lokalnej społeczności zamieszkującej właśnie te tereny. Urzędnicy nie podjęli żadnych działań w sprawie dewastowanej nekropolii. Cmentarz ewangelicki założono w pierwszej połowie XIX wieku. Po wojnie przestał należeć do ewangelików. Obecnie administratorem tego terenu jest proboszcz rzymskokatolickiej parafii pod wezwaniem św. Józefa Rzemieślnika ks. **Andrzej Bryg**. Według niego prace prowadzone na cmentarzu i usuwanie ewangelickich nagrobków miało służyć utworzeniu nowych miejsc pochówku.

18 czerwca 2021 Prokuratura Rejonowa w Elku poinformowała, że proboszczowi z Nowej Wsi Elckiej przedstawiono zarzut znieważenia zwłok, prochów ludzkich lub miejsc spoczynku oraz zarzut zniszczenia zabytkowej kwatery żołnierzy z okresu I wojny światowej.

POLSKA. 7 kwietnia Łukasz Kohut, poseł do Parlamentu Europejskiego z partii Wiosna, poinformował w mediach społecznościowych o skrajnie nacjonalistycznych groźbach, które otrzymał za pośrednictwem Facebooka od mieszkańca Pruszkowa, byłego pracownika katolickiego Wydawnictwa Apostolicum (który takie informacje udostępnił na swoim profilu). Mężczyzna ten groził Kohutowi: „Niemiecka k...wo, wara od śląska polskiego i przeproś śmieciu jeb...ny Prezydenta RP”, „Kiedyś k...wy zapłacicie wszyscy”, „Gniew narodu rośnie jeb...any śmieciu”, „Wypier...aj do reichu”. Łukasz Kohut pochodzi z Katowic, jest zwolennikiem uznania narodowości śląskiej oraz języka śląskiego za język regionalny.

POLSKA. 8 kwietnia Szymon Hołownia, prezes Stowarzyszenia Polska 2050, zamieścił na Twitterze życzenia z okazji Międzynarodowego Dnia Romów. Napisał między innymi: „Polskim Romom życzę dziś z całego serca, aby mogli nieskrępowanie korzystać z praw, jakie przysługują wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej”. Pod tym materiałem pojawiło się wiele komentarzy obraźliwych wobec przedstawicieli społeczności romskiej, na przykład: „Weź sobie ich do domu same złodzieje”, „I żeby już mniej kradli i oszukiwali ludzi”, a także „To idź cwelu na wioskę Romów i im to powiedz a nie pierd...isz na Twitterze jeb...ny kocmouchu”.

SZCZECIN. 9 kwietnia patostreamer **Łukasz W.**, ps. **Kamerzysta**, opublikował na swoim kanale na YouTube nagranie video, na którym wraz z kolegami znęcał się nad 18-letnim chłopakiem z niepełnosprawnością intelektualną. Oprawcy namówili go, by wykonywał upokarzające i niebezpieczne dla siebie czynności, jak tarzanie się w błocie, zjadanie odchodów, skakanie do kontenera ze śmieciami czy rozbijanie cegieł na głowie. Prokuratura Okręgowa w Szczecinie wszczęła śledztwo w tej sprawie. Trzem osobom postawiono zarzuty znęcania się nad osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny. Dodatkowo autor nagrania Łukasz W. został tymczasowo aresztowany na dwa miesiące. Sąd przedłużył mu areszt do 2 października 2021 (wyszedł za kaucją).

YouTube usunął bulwersujące video dopiero po czterech dniach, w tym czasie film miał prawie pół miliona wyświetleń.

POLSKA. 12 kwietnia poseł **Konfederacji Jacek Wilk**, znany z negocjowania epidemii koronawirusa, zamieścił na Twitterze grafikę, w której wykorzystał symbolikę obozu Auschwitz, by wysztytować doniesienia medialne o ewentualnej potrzebie przyjmowania trzeciej dawki szczepionki. Opublikowana przez niego ilustracja karykaturalnie przedstawiała baraki i bramę wejściową stylizowaną na bramę w Auschwitz. Znajdował się na niej napis: „Impfen macht frei”, a pod spodem polskie tłumaczenie: „Szczepionka czyni wolnym”. Strażnicy zamiast broni trzymali wielkie strzykawki, a na terenie obozu, w oddali, siedział stereotypowo wyglądający Chińczyk oraz Bill Gates (nawiązanie do teorii spiskowych obwiniających Chińczyków o wywołanie pandemii, a Gatesa – o czipowanie osób zaszczepionych i dążenie do kontroli nad ludzkością). Grafikę tę Wilk opatrzył następującym komentarzem: „Taaak!! Nareszcie!!! Mamy w końcu OFICJALNE zapowiedzi, że potrzebne będzie szczepienie trzecią dawką XD. Przewidywania «szurów» znów okazały się prawdą – przemysł szprycowania ma złote żniwa. Ja świetnie rozumiem tych decydentów – tak żyła złota trafia się raz na wiele lat”. Opublikowany przez niego materiał nawiązywał także do antysemitycznych teorii spiskowych (o rzekomym czerpaniu korzyści finansowych z upamiętniania Holokaustu), zaś samo szczepienie na koronawirusa przedstawiał jako zagrażający życiu przymus.

Oświadczenie w sprawie skandalicznego wpisu zamieszczonego przez Jacka Wilka wydało Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau. Na twitterowym profilu muzeum napisano: „Instrumentalizacja tragedii tych, którzy cierpieli i ginęli w niemieckich obozach koncentracyjnych i zagłady oraz uwłaczające pamięci ofiar wykorzystanie symboliki Auschwitz w dyskusji o ratujących życie szczepieniach, to niemoralne i bolesne nadużycie”.

WROCLAW. 14 kwietnia w sklepie na ulicy Tęczowej mężczyzna wykrzykiwał do dwóch sprzedawczyń: „Pobili mnie Ukraińcy i zrobię ci to samo, zabiję, zrobię krzywdę, wypier...laj” oraz „Jesteś pojeb...ną Ukrainką”. 4 kwietnia 2022 roku Sąd Okręgowy we Wrocławiu skazał **Piotra P.** łącznie na rok ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie za znieważenie z powodu przynależności narodowej i kierowanie gróźb pobicia oraz śmierci pod adresem Ukrainek.

WARSZAWA. 15 kwietnia na kanale **Media Narodowe** na YouTube pojawił się materiał zatytułowany „«Antysemityzm? Piękna idea!» Czy rzeczywiście?!” z udziałem publicysty **Stanisława Michalkiewicza**, dawnego komentatora **Radia Maryja**. Wygłosił on następujące słowa: „Antysemityzm jako pewna forma stosunku do Żydów ma bardzo stary rodowód. No ja myślę, że Żydzi powinni się nad tym zastanowić, wyciągnąć z tego wnioski, bo to nie jest tak, że jak, powiedzmy, Jasia nigdzie nie lubią, gdziekolwiek by Jasio się nie pojawił, to tam się spotyka z takim odruchem niechęci, więc być może przyczyna leży po stronie Jasia, a nie po stronie tych, którzy go nie lubią?”. Nie zabrakło ponadto odwołań do teorii spiskowej dotyczącej „żydokomuny” (to jeden z najczęściej wykorzystywanych przez Michalkiewicza wątków antysemitycznych): „W tej chwili przez Europę i Amerykę Północną przewala się komunistyczna rewolucja, co widać gołym okiem, i [...] jak w poprzednich wydaniach komunistycznej rewolucji, tak samo i w tej, w awangardzie tej rewolucji jest żydokomuna. [...] A ponieważ Żydzi uważają się za predestynowanych do sprawowania władzy nad światem [...], to to powoduje określone konsekwencje”.

Audycja w Mediach Narodowych nawiązywała do tytułu książki Michalkiewicza: „Antysemityzm? – piękna idea!”, w który wpisana została pochwała antysemityzmu. W publikacji tej autor między innymi przypisuje Żydom ludobójcze tendencje: „[...] któż może powiedzieć, że gdyby **Adolf**

Hitler nie miał antyżydowskiego bzika, Żydzi nie kolaborowaliby z Niemcami przy eksterminacji ludzi innych narodowości?”. Ponadto jeden z tekstów tytułuje „Masturbacja z holokaustem”, a przepisy prawa w Polsce zakazujące negowania Holokaustu określa jako „zatwierdzoną do wierzenia wersję II wojny światowej, a zwłaszcza wersję dotyczącą obozu w Oświęcimiu”.

GRUNWALD. 18 kwietnia grupa Olsztyński Marsz Równości poinformowała na Facebooku, że wójt gminy Grunwald z ramienia **Prawa i Sprawiedliwości Adam Szczepkowski** skierował do premiera RP pismo, w którym powiadomił, że przewodnicząca rady gminy i radna gminy... mają córki lesbijki. „Informacja ta została zamieszczona w kontekście sugerowanego braku kompetencji w obejmowanych przez nie stanowiskach” – podkreślono na profilu olsztyńskiej społeczności. W homofobicznym „donosie” do premiera Szczepkowski napiętnował obie opozycyjne radne, wymienił ich personalia i zaliczył do „przeciwników rozwoju gminy”. Olsztyńscy aktywiści stanowczo potępili zachowanie wójta: „Nigdy nie powinno dojść do sytuacji, w której orientacja seksualna i tożsamość płciowa jest wykorzystywana do oczerniania kogokolwiek, w tym rodziców osób LGBT+”.

POLSKA. 18 kwietnia, w przeddzień rocznicy powstania w getcie warszawskim, **Bartłomiej Kurzeja**, współtwórca tzw. **Telewizji Narodowej**, znany z antysemickich happeningów (w 2020 roku skazano go za nawoływanie do nienawiści), zamieścił na Twitterze następujący wpis: „Powstanie w gettcie [sic!] warszawskim to mit!!! Nie było niczego takiego. To był bunt współpracowników niemieckich okupantów. Żądamy rozebrania pomnika «powstania w gettcie» jako symbolu komunistycznej propagandy!”. Te skrajnie antysemickie twierdzenia rozwinął w nagraniu, które 19 kwietnia opublikował na swoim kanale na YouTube. Po raz kolejny zanegował to, co wydarzyło się w getcie warszawskim wiosną 1943 roku, a także oskarżał Żydów o kolaborację z Niemcami i udział w zagładzie własnego narodu. Oświadczył: „Jest to mit, jest to nieprawda, jest to bałamutnictwo, głupota, bo trzeba wprost to powiedzieć: nie było żadnego powstania w getcie żydowskim w Warszawie”, dodając, że Żydzi, którzy „złapali za broń”, byli „współpracownikami Niemców”. I dalej: „To jest jedna wielka ściema, że było jakieś powstanie. To była kłótnia w rodzinie i ci żydowscy kolaboranci to nie byli żadni powstańcy, tylko się postrzelali. Ilu Niemców zginęło? Jeden? Dwóch? Nie wiadomo. Przez półtora dnia”. W trakcie nagrania Kurzeja pokrzykiwał też „Dość kłamstw żydowskich” i domagał się, aby w mediach zaprzestano wtłaczać do głów „jad żydowski” i „kłamstwo, że było jakieś powstanie w getcie”. Zażądał ponadto rozbiórki warszawskiego Pomnika Bohaterów Getta rzeźbiarza Natana Rapoporty (został odsłonięty 19 kwietnia 1948 roku), „bo uwiecznia fałsz i komunistyczne kłamstwo na temat powstania”.

GDAŃSK. 20 kwietnia na Suchaninie dwóch mężczyzn napadło na obywatela Ukrainy. Gdy wraz ze znajomymi siedział w samochodzie, bandyci obrzucili go wyzwiskami odnoszącymi się do jego pochodzenia i metalową pałką zdewastowali pojazd: wybili szybę oraz uszkodzili karoserię. Na miejsce zdarzenia została wezwana policja. Poszkodowany Ukrainiec poinformował funkcjonariuszy, że sprawcy napaści prześladowali go od początku kwietnia: wyzywali go i grozili mu z powodu jego narodowości. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani. Postawiono im zarzuty publicznego znieważenia oraz kierowania gróźb ze względu na przynależność narodową, a także zniszczenia mienia. Śledztwo w tej sprawie prowadziła Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Oliwa.

OLECKO. 20 kwietnia w trakcie posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej radna **Janina Anuszkiewicz**, będąca też przewodniczącą komisji zdrowia, wygłaszała antysemickie teorie spiskowe. Podczas debaty nad petycją w sprawie szczepień przeciwko koronawirusowi oświadczyła: „Bill Gates jest głównym wodzem koncernów farmaceutycznych, czyli jest głównym mafioso, który rozporządza tymi całymi szczepionkami. To jest ustalone i co jest dziwne, że w telewizji pokazali, jak szczepią Żydów. Oni po prostu dostali szczepionki i tam nie ma żadnych powikłań [...]. Natomiast te szczepionki są bardzo szkodliwe. [...] w tej chwili ci zaszczepieńcy zarażają”. Dalej Anuszkiewicz snuła taką oto fantasmagoryczną wizję: „W Warszawie są wybudowane osiedla i stoją puste, niezasiedlone. Czekają na Żydów. Wymordują nas, a później przejmą. Żydzi do tej pory nie uznali Jezusa, oni są narodem wybranym i czekają na przyjście Mesjasza. Wiadomo, jakie mają pochodzenie Bill Gates i ci inni. Wszystko robią, żeby to oni zapanowali nad światem, tak jak **Hitler** robił, żeby rasa aryjska zapanowała nad światem”. 27 kwietnia w trakcie posiedzenia Komisji Polityki Prorodzinnej, Ochrony Zdrowia i Bezpieczeństwa radni miasta nie zgodzili się na wprowadzenie do porządku obrad wniosku o odwołanie Janiny Anuszkiewicz z funkcji przewodniczącej tej komisji z powodu jej antysemickich wypowiedzi.

WARSZAWA. 20 kwietnia **Adam Gmurczyk**, szef skrajnie prawicowej partii **Narodowe Odrodzenie Polski**, udostępnił na Twitterze utwór słowackiego zespołu neonazistowskiego **Krátky Proces**, którego słowa nawołują do zabijania Żydów. Ponadto we wpisie Gmurczyk zamieścił cytaty z tej piosenki oraz następujący komentarz: „Stare słowackie przesłanie do pejsowatych we współczesnej aranżacji muzycznej: «vsetci zidia utekaju lebo maju strach... Rez a rubaj do krve...» [pol. «wszyscy Żydzi uciekają ze strachu... Różnij i tnij do krwi» – dop. red.]”. Tekst piosenki to słowa hymnu **Gwardii Hlinki** – formacji paramilitarnej **Słowackiej Partii Ludowej** księdza **Josefa Tiso**, rządzącej w istniejącym od marca 1939 roku faszystowskim Państwie Słowackim. W 1942 roku jej członkowie brali wraz z **SS** udział w deportacjach ludności żydowskiej do obozów zagłady.

Wpis Gmurczyka nie został usunięty z Twittera pomimo zgłoszeń Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, natomiast piosenka zespołu **Krátky Proces** została usunięta z YouTube ze względu na propagowanie nienawiści po zgłoszeniu przez słowacką organizację antyrasistowską współpracującą ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ”.

WARSZAWA. 20 kwietnia poseł **Konfederacji Janusz Korwin-Mikke** zamieścił na Twitterze następujące twierdzenie: „Naprawdę nie ma dowodu, że **Hitler** wiedział o Holokauście”. We wpisie tym znajdował się też link do nagrania video zamieszczonego na kanale Korwin-Mikkego na YouTube. Polityk nazwał w nim Hitlera „najwybitniejszym socjalistą europejskim” i po raz kolejny zakwestionował jego odpowiedzialność za Zagładę Żydów. Oświadczył: „Naprawdę nie ma żadnego dowodu, że Hitler o tym cokolwiek wiedział. [...] mógł nie wiedzieć nic o Holokauście, przecież tym się w ogóle nie zajmował. Jeżeli nikt mu o tym nie powiedział, to oczywiście mógł o tym nie wiedzieć”.

Tego samego dnia, 20 kwietnia, do słów Korwin-Mikkego aprobatywnie odniósł się inny poseł Konfederacji, **Dobromir Sośnierz**. W jednym z wywiadów prasowych oświadczył: „Teza brzmi po prostu, że Hitler nie wiedział o Holokauście. Ja nie wiem, czy wiedział, czy nie wiedział. Co jest takiego strasznie oburzającego w tej tezie? Nie do końca rozumiem...”.

WARSZAWA. 20 kwietnia na antenie **TVP Info** w programie „**#Jedziemy**” poseł do Parlamentu Europejskiego z ramienia **Prawa i Sprawiedliwości Zbigniew Kuźmiuk** wygłosił twierdzenie o zabarwieniu ksenofobicznym. Komentując pokazane w filmie o katastrofie smoleńskiej „Stan zagrożenia” (reż. Ewa Stankiewicz) zdjęcia z moskiewskiego prosektorium, w którym złożono ciała ofiar, Kuźmiuk oświadczył: „To jest jakaś azjatycka natura, tam jest brak poszanowania dla zwłok, niestety ku najwyższemu zdumieniu prezentują tego rodzaju kulturę czołowi politycy PO”. Jego wypowiedź została też opublikowana na profilu TVP Info na Twitterze.

WARSZAWA. 21 kwietnia prezyder **TVP Info Jarosław Jakimowicz** zamieścił w mediach społecznościowych wulgarne wpisy o treści homofobicznej. Do jednego z internautów zwrócił się ze słowami: „ryj to twoja matka ma cioto” i „napisz nr telefonu na priv to pogadamy cioto w realu”. Jakimowicz w ciągu ostatnich lat wielokrotnie posługiwał się mową nienawiści w internecie. Na przykład 21 kwietnia 2019 roku zamieścił na swoim profilu na Facebooku antysemitkę grafikę o treści: „Poland not Polin” wraz z gwiazdą Dawida, która widniała w drugim słowie w miejscu litery O („Polin” oznacza w języku hebrajskim Polskę).

Facebook wielokrotnie blokował konto Jakimowicza, ponieważ jego komentarze naruszały regulamin, między innymi „w zakresie prześladowania i nękania” (1 września i 8 października 2020), „w zakresie nagości lub czynności seksualnych” (19 października 2020), a także „w zakresie propagowania nienawiści” (27 października 2020).

W związku z tymi wpisami Jakimowicz nie poniósł żadnych konsekwencji ze strony TVP Info (choć zgodnie z zasadami etyki dziennikarskiej w Telewizji Polskiej „Dziennikarz powinien traktować media społecznościowe jako formę publicznej wypowiedzi, mając na uwadze, że także tam reprezentuje Telewizję Polską S.A. oraz że prywatne wypowiedzi dziennikarzy powszechnie kojarzonych z TVP S.A. mogą być postrzegane jako jej stanowisko”, pkt. XVI.3).

WARSZAWA. 22 kwietnia na kanale **Media Narodowe** została wyemitowana rozmowa z **Tadeuszem Matuszykiem** (opozycjonista antykomunistyczny w latach osiemdziesiątych, przedstawiciel frakcji nacjonalistycznej w Solidarności) wygłosił serię antysemitycznych komentarzy i teorii spiskowych. Oświadczył: „Żydzi działali zawsze i wszędzie na szkodę narodu polskiego” i przypisał im odpowiedzialność za agresję sowiecką na Polskę: „I w trzydziestym dziewiątym dopilnowali, żeby Stalin dokonał tej bezczelnej i brutalnej agresji na Polakach [sic!], na naszych ziemiach. [...] Tak samo Stalin nam zafundował okupację żydowską”. W dalszym toku rozmowy Matuszyk nazwał Żydów „pasożytami”: „Oni udawali się tam, gdzie już była cywilizacja, gdzie był odpowiedni dobrobyt, rozwinięty handel, przemysł, rzemiosło, bo to jeszcze przemysłu nie było, czyli oni szli właśnie w tym sensie raczej pasożytniczym, żeby pasożytować na tych narodach”. I dalej: „Żonkil to jest kwiat pasożytniczy, to jest trujący kwiat, jeśli oni wybrali sobie ten żonkil jako symbol swojego ruchu, swojego żydostwa, to oni jasno nam mówią, że oni są pasożytami, oni są szkodnikami” (żółte żonkile stały się symbolem powstania w getcie warszawskim – jeden z jego dowódców, Marek Edelman w każdą rocznicę powstania 19 kwietnia zanosił te kwiaty pod Pomnik Bohaterów Getta). Matuszyk miotał oskarżenia także pod adresem Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin” w Warszawie: określił je mianem „jaczajki żydowskiej”, „która do tej pory pluje na Polskę i Polaków, która jest siedlisko [sic!] zła, zakłamania, nieprawdy i to za wielkie polskie pieniądze, naszej krwawicy, jak to się mówi, powstała taka jaczajka”. Matuszykowi wtórowała prowadząca **Agnieszka Borkiewicz**, która stwierdziła, że „w pierwszym okresie wojny Żydzi, nawet można tak powiedzieć, lepiej się mieli niż Polacy”. Powołując się na książkę **Wojciecha Sumlińskiego „Powrót do Jedwabnego”**, oświadczyła też, że Polacy nosili przy sobie

„gwiazdy Dawida, żeby udawać Żydów, żeby nie spotkało ich coś gorszego”, czemu skwapliwie przytakiwał jej rozmówca: „Tak! W kieszeni mieli gwiazdę!...”.

WARSZAWA. 22 kwietnia w YouTube na kanale **wRealu24** prowadzący program **Marcin Rola** oraz poseł **Konfederacji Robert Winnicki** w antysemicki sposób komentowali materiał video przedstawiający grupę ortodoksyjnych Żydów z Izraela, którzy na Lotnisku Okęcie po wylądowaniu wykonali modlitewny taniec. Dywagując o kwestii przestrzegania obostrzeń sanitarnych w związku z koronawirusem, obaj rozmówcy nie wspomnieli, że Izrael miał już bardzo wysoki wskaźnik szczepień, a w hali nie było innych pasażerów. Winnicki stwierdził: „Chciałbym zobaczyć taki nagłówek w jutrzejszej «Wyborczej»: Siewcy śmierci na lotnisku w Warszawie i takie zdjęcie ortodoksyjnych Żydów, albo w TVN-ie materiał o tym, jak ortodoksi żydowscy niosą śmierć na lotnisku w Warszawie”.

Pod tym video w YouTube pojawiło się wiele antysemickich komentarzy: „Żydom wolno!!! Zwłaszcza w Polsce”, „My Polacy chyba już nie mamy swojego kraju. Rozbiór trwa”, „Wiadomo kto na Wiejskiej przesiaduje – żydostwo”, „Czekają już na majątki Polaków”, „My właśnie musimy postawić opór na bytność na terenie RP tej grupy etnicznej, na ich panoszenie się i wpływ na politykę”, „Brakowało tylko Hansa z cekaemem. Zrobiłby im pakistańskie disco”, „[Lotnisko – dop. red.] Chopina oblażył wszy”, „Jak pluskwiki i karaluchy, gdy podniesie się kamień” (pisownia oryginalna).

POLSKA. 22 kwietnia na portalu **nacjonalista.pl**, powiązany ze skrajnie prawicową partią **Narodowe Odrodzenie Polski**, opublikowany został skrajnie antysemicki artykuł pt. „Judeofilia: Andrzej Duda i jego «nasi»”. Tekst zawierał szereg twierdzeń znieważających pamięć ofiar Holokaustu. W artykule nawiązano do przemówienia prezydenta RP w rocznicę powstania w getcie warszawskim i oświadczono, że polskich Żydów nie należy uważać za członków narodu polskiego („to nie byli nasi i Polacy to doskonale rozumieli przed wojną oraz w jej trakcie. Setki lat obecności tych przybyszów na polskiej ziemi jest tego dobitnym potwierdzeniem”). Ponadto w tekście znalazły się obelżywe słowa na temat powstania w getcie („Koszerna pedagogika wdrażana jest od lat. Co roku w rocznicę wybuchu tzw. powstania w miejscu izolacji w Warszawie”), zakwestionowano też prawdę o Zagładzie Żydów („opowieści o 6 milionach”). Zgodnie z polskim prawem negowanie prawdy o zbrodniach nazistowskich jest przestępstwem, ale środowisko NOP od lat bezkarnie głosi podobne treści.

WARSZAWA. W numerze tygodnika „**Do Rzeczy**” (26.04-3.05) ukazał się artykuł **Wojciecha Cejrowskiego** pt. „Supremacja mojej rasy”, który zawiera wątki antyislamskie oraz rasistowskie. Oto wybrane cytaty: „Wróćmy teraz do wyższości cywilizacji białego człowieka nad całą resztą świata. Czy ja traktuję plemiona pierwotne z cywilizacyjną wyższością? OCZYWIŚCIE. Przecież to one chcą wyjść z dżungli i założyć nasze majtki i koszule na swoje gołe indiańskie plecy. [...] To oni chcą się UCYWILIZOWAĆ. I... obie strony zgodnie rozpoznają cywilizację białego człowieka jako wyżej rozwiniętą od kultury pierwotnej dzikiego plemienia. Jest NORMALNE, że uważamy naszą kulturę za najwyższą z dostępnych”, „Islam prześladowa kobiety, obrzyna ludziom głowy, wysadza przechodniów w powietrze. Chrześcijaństwo tego nie robi, bo jest kulturą/cywilizacją WYŻSZĄ moralnie, a skoro wyższą, to mamy OBOWIĄZEK traktować barbarzyński islam z wyższością i zwalczać jego przejawy”, „Dlatego na pytanie, czy traktuję dzikich z cywilizacyjną wyższością, odpowiadam: OCZYWIŚCIE”, „Nasza cywilizacja wspięła się na wyższy poziom

rozwoju i tego chcemy dla innych. Cywilizacja białego człowieka, kultura chrześcijańska, jest najwyższym poziomem rozwoju, na jaki wzniosła się ludzkość”.

W związku z artykułem Cejrowskiego 27 kwietnia Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” złożyło skargę do Rady Etyki Mediów. W odpowiedzi uznano zasadność skargi: „Wszystkie wytknięte w skardze treści są obecne w krytykowanym felietonie. Tekst W. Cejrowskiego cechuje ignorancja, brak tolerancji i obiektywizmu. Felieton zawiera uogólnienia, które nie oddają prawdy o opisywanych sytuacjach. Autor łamie zasady odpowiedzialności, uczciwości i zwykłej przyzwoitości”. Jednocześnie zaś Rada stwierdziła, że publikacja takich treści... nie stoi w sprzeczności z Kartą Etyki Mediów, ponieważ tekst Cejrowskiego jest felietonem [sic!]. W odpowiedzi na tę kuriozalną opinię Rady Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” podkreśliło, że w rzeczywistości artykuł Cejrowskiego jest raczej manifestem ideologicznym, ale niezależnie od jego klasyfikacji gatunkowej, w tekście Karty Etyki Mediów nie ma mowy o tym, że elementarne zasady etyki nie dotyczą tekstów zakwalifikowanych subiektywnie jako „felieton”: „Głoszenie pogardy do drugiego człowieka, poglądów rasistowskich wydaje się skrajnym naruszeniem zasad etycznych, których strzec ma REM (cyt. «Zasada szacunku i tolerancji – czyli poszanowania ludzkiej godności»). Głoszenie poglądów rasistowskich stanowi też naruszenie Kodeksu karnego (art. 256 i 257)”.

MAJ 2021

WROCLAW. 1 maja na placu Jana Pawła II grupa około 20 mężczyzn zaatakowała pokojową manifestację zorganizowaną w Święto Pracy przez środowiska lewicowe. Napastnicy obrzucili jej uczestników świecami dymnymi. Dalszym aktem agresji zapobiegli interweniujący policjanci. Zatrzymano pięciu mężczyzn, u których zostały znalezione pałki teleskopowe i miotacze gazu.

BEŁCHATÓW. W majowym numerze pisma chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” został opublikowany zbiór zdjęć przedstawiających graffiti namalowane w różnych miejscach przez kibiców klubu **Motor Lublin** (II liga piłki nożnej). Na niektórych spośród nich widniał napis: „Nasz honor to wierność” – czyli dewiza **SS**: „Meine Ehre heißt Treue” (tłum. Mój honor to wierność). Hasło to od wielu lat pojawia się na transparentach eksponowanych podczas meczów przez pseudokibiców Motoru.

BEŁCHATÓW. W piśmie sympatyzujących ze skrajną prawicą chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” (numer z maja) został opublikowany artykuł o grupach kibolskich klubu **GKP Targówek**. Ilustrowały go zdjęcia wykonane podczas meczów tej drużyny. Na jednym z nich pseudokibice eksponowali ogromny transparent z krzyżem celtyckim (symbolizującym tzw. supremację białej rasy), a także banery z przekreśloną gwiazdą Dawida oraz pornograficzną i homofobiczną grafiką. Na fotografii z innego meczu widniał transparent z krzyżem celtyckim – wywieszony na płocie wokół boiska.

ŚWIDNIK. W nocy z 1 na 2 maja „nieznani sprawcy” zdewastowali prywatne przedszkole i żłobek „Tęczowy Domek”. Oblali oleistą substancją kolorową elewację budynku, a także urządzenia na placu zabaw. Do zniszczeń doszło prawdopodobnie z powodów homofobicznych – ze względu na tęczęwą symbolikę i nazwę przedszkola. Placówka ta została zdewastowana także w grudniu 2018 roku (ktoś oblał farbą ściany budynku). Rada Powiatu w Świdniku przyjęła w marcu 2019

roku deklarację pt. „Powiat świdnicki wolny od ideologii «LGBT»”, sprzyjającą dyskryminacji wobec osób należących do mniejszości seksualnych.

ŁÓDŹ. 4 maja straż miejska została poinformowana o napisie „Jeb...ć Żydów”, który pojawił się na elewacji kamienicy na ulicy Wschodniej, w pobliżu Gminy Żydowskiej. Antysemickie hasła widniały także na innych budynkach na tej samej ulicy – zostały namalowane prawdopodobnie w marcu przez pseudokibiców piłkarskich.



WARSZAWA. 17 maja na kanale **Media Narodowe** na YouTube ukazała się rozmowa z **Laurą Lipińską** z **Fundacji Życie i Rodzina** (prowadzonej przez **Kaję Godek** – była kandydatką z listy **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku), zatytułowana „To SKUTEKZNE antidotum na HOMOinwazję! «Jesteśmy PIERWSI, wskazując taką metodę»”. Audycja dotyczyła projektu ustawy „Stop LGBT”, która, wedle deklaracji inicjatorów, miałyby „chroni[ć] przestrzeń publiczną przed homopropagandą”. Na antenie Mediów Narodowych Lipińska wypowiedziała fałszywe oskarżenia pod adresem mniejszości seksualnych: „Pedofilia [jest] większa wśród praktykujących homoseksualistów i przestępczość [jest] również dużo wyższa” oraz stwierdziła, że sam homoseksualizm „można porównać do jakiejś dwubiegunki czy nawet do raka”. Wreszcie skonkludowała: „Ruch LGBT ma wszelkie znamiona ruchu totalitarnego, a także jest po prostu szkodliwy, jest czymś, co obraża, co atakuje, atakuje dzieci i młodzież [...], i oburzeni tym mamy prawo po prostu zakazać tego typu zgromadzeń”.

POLSKA. 18 maja po meczu rozegranym podczas turnieju gier komputerowych Flashpoint w Counter-Strike: Global Offensive pomiędzy polską drużyną Anonymo Esports a szwedzką Ninjas in Pyjamas w sieci pojawiła się fala nienawistnych komentarzy pod adresem zawodników ze Szwecji. Polscy internauci kierowali wobec nich groźby śmierci i wyzwiska. Jonas Gundersen z zarządu Ninjas in Pyjamas napisał na Twitterze: „To emocjonalny i kontrowersyjny czas, w którym staramy się zachowywać z jak największym szacunkiem. Jednak groźby śmierci i toksyczność w stosunku do zawodników, którzy są tu tylko po to, by grać i rywalizować, jest czymś, czego nikt z nas nie powinien tolerować. Prosimy o szacunek”. Także gracze Anonymo Esports zamieścili wyrazy wsparcia dla szwedzkiej formacji.

WARSZAWA. 18 maja na kanale **Media Narodowe** na YouTube pojawił się materiał zatytułowany: „ANTYpolska akcja Żydów! «To nie przypadek!» Okupacja izraelska w Polsce?” z udziałem **Wojciecha Sumlińskiego**, publicysty i współautora książek podważających prawdę historyczną o pogromie w Jedwabnem. W czasie audycji oświadczył: „Mnie niewiele, w zasadzie nic już chyba nie jest w stanie mnie zaskoczyć, jeśli chodzi o podłość, cwaniactwo, takie odwracanie kota ogonem ze strony szeroko rozumianej społeczności żydowskiej, bo nie myślcie... mydli nam się oczy, mówiąc o tym «niektórzy Żydzi», «to są jakieś wyjątki od reguły», «co do zasady między Polską a Izraelem jest przyjaźń» – no nie ma żadnej przyjaźni, nie było [...]. My jesteśmy dla nich gojami, kimś więcej niż zwierzęta, ale też kimś mniej niż ludźmi w pełnym tego słowa znaczeniu”. I dalej snuł swoje spiskowe wynurzenia, oskarżając Żydów... o kolaborację z Niemcami podczas II wojny światowej: „[Żydzi] zawsze sprzymierzali się z naszymi najeźdźcami. [...] Nawet z Niemcami na początku mieli symbiozę trzydziestego dziewiątego [sic!], czyli w

czterdziestym roku, uwierząc [sic!] Niemcom, że w Polsce ich wrogiem są Polacy, i że te getta, które sobie budują [...], to są miejsca, gdzie oni właśnie znajdą taką enklawę. [...] Niemcy niech tam sobie mordują Polaków, no a my tutaj będziemy mieli taką enklawę”. Także prowadząca program **Agnieszka Borkiewicz** zdołała zmieścić w jednej wypowiedzi szereg kuriozalnych teorii spiskowych. Wspominając o 80. rocznicy pogromu w Jedwabnem i „pluciu na Polskę”, tak oto dociekała: „Panie redaktorze, o co tak właściwie chodzi docelowo? Czy chodzi o zniszczenie jakiegokolwiek reputacji Polski w świecie, czy chodzi o zawładnięcie ziemią polskimi przez Żydów, ulokowanie się tutaj akurat na naszym terenie, czy chodzi jeszcze o coś innego?”. Przedstawicielka Mediów Narodowych szukała ponadto odpowiedzi na pytanie: „Czy można powiedzieć, że Polska jest pod okupacją izraelską?”, na co Sumliński przedstawił swoją (wielce ponurą) wizję: „Nawet jeżeli nie jest to jeszcze pełna okupacja, no to my zmierzamy w kierunku takiego pełnego uzależnienia się od Żydów, od ich nacisków [...]”.

WARSZAWA. 18 maja na Krakowskim Przedmieściu jadący na rowerze mężczyzna opluł i obrzucił wyzwiskami kobietę, która w towarzystwie kilku innych osób niosła tęczową flagę (symbol społeczności LGBT). Gdy w jej obronie stanęła Katarzyna Augustynek, aktywistka obywatelska znana jako Babcia Kasia, została zwyzywana i przewrócona na ziemię przez drugiego z rowerzystów. Napastnikami okazali się **Jan G.** i jego ojciec **Krzysztof G.**, policjant po służbie. Poszkodowanym kobietom próbował pomóc przechodzić, ale został wylegitymowany przez policjantów, natomiast dwaj napastnicy oddalili się z miejsca zdarzenia.

WARSZAWA. 19 maja **Monika Jaruzelska** (radna Warszawy i wykładowczyni Uniwersytetu SWPS) zamieściła na swoim kanale na YouTube audycję z udziałem skrajnie prawicowego publicysty **Piotra Korczarowskiego**, twórcy kanału **eMisjaTV** i szefa fundacji **Inicjatywa Przeciwko Cenzurze**, znanego z antysemitkich wypowiedzi. Na początku rozmowy Jaruzelska wyraziła uznanie dla działalności swojego gościa: „Oglądam pana program, podziwiam pana program”. Następnie szydziła z monitoringu prowadzonego przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”: „Jest pan w programie autorki, która została dwukrotnie wpisana do «Brunatnej Księgi» i zapewniła, że nie zmieni dotychczasowej formuły swojego programu (tj. nadal będzie zapraszać i popierać przedstawicieli skrajnej prawicy, znanych z propagowania nienawiści). W trakcie rozmowy Korczarowski poruszał temat lobby żydowskiego, które rzekomo rządzi w Polsce i innych państwach: „Komunikaty ministerstw spraw zagranicznych pokazują, jakie lobby rządzi w danym kraju. W Polsce też był taki okres, że jako przyjaciela Polaków najpierw przedstawiano Szewacha Weissa, któremu zdarzało wypowiadać się w pozytywnym duchu, chociaż ja pamiętam też jego rozmowę z **Grzegorzem Braunem**, która moim zdaniem była dla niego miazdząca, jeśli chodzi o poparcie tych bezpodstawnych roszczeń”. W tym miejscu Jaruzelska wtrąciła, że chodzi o „ustawę 447” (ustawa Justice for Holocaust Survivors Act została przyjęta w 2018 roku w USA, przez skrajnych nacjonalistów jest fałszywie przedstawiana jako nakaz wypłaty przez Polskę rzekomych „roszczeń żydowskich”). Mówiąc o politykach izraelskich Korczarowski stwierdził: „to są autentyczni rasiści, to są ludzie, którzy stosują rozwiązania żywcem przejęte z Trzeciej Rzeszy”. Zapytany, dlaczego interesuje się tematyką żydowską, odpowiedział: „Widzę dużą nadreprezentację i bardzo silne lobby żydowskie na świecie [...]. To jest ważny aspekt, żeby przestać rozmawiać o Żydach jak o świętych krowach. Holokaust był dawno i to nie jest jedyny naród, który spotkała straszna tragedia”.

BIELSKO-BIAŁA. 20 maja podczas sesji Rady Miejskiej Bielska-Białej **Jacek Krywult**, radny i były prezydent miasta, wygłosił obraźliwe twierdzenie na temat zawodnika Podbeskidzia Bielsko-Biała, pochodzącego z Liberii Petera Wilsona. Komentując spadek drużyny z Ekstraklasy do I ligi, Krywult powiedział: „700 tysięcy złotych wydano na prowizje agentów, takie są dane. Kto kupił tego Murzyna, przepraszam, nie pamiętam nazwiska”.

OŁAWA. 20 maja na Rynku przed Ratuszem **Robert Bąkiewicz**, szef **Stowarzyszenia Roty Marszu Niepodległości**, wygłaszał twierdzenia o treści ksenofobicznej. Podczas wystąpienia na temat „imigracji ukraińskiej i związanych z nią zagrożeń” oświadczył: „Następuje podmiana etniczna, Polacy wyjeżdżają za granicę, tutaj osiedlają się Ukraińcy. Ukraińcy korzystają z pomocy społecznej, mają pewne przywileje, które powinny być zarezerwowane, według nas, dla obywateli Polski”. Następnie domagał się podjęcia bezprawnych i radykalnych działań przeciwko mniejszości ukraińskiej w Polsce: tego, aby „zostały wstrzymane wszelkie działania socjalne dla Ukraińców przebywających na terenie Polskiej Rzeczypospolitej [sic!] oraz tego, żeby wprowadzić memorandum migracyjne [Bąkiewicz prawdopodobnie miał na myśli moratorium migracyjne, zgodnie z żądaniami skrajnej prawicy, aby całkowicie wstrzymać ukraińską migrację do Polski – dop. red.], żeby wstrzymać tą imigrację, która przyniesie nam takie same efekty jak na zachodzie Europy”. Bąkiewicz dodał, że „w Europie Zachodniej mamy efekt multikulturalizmu, multi-kulti”, wymienił też w tym kontekście zamachy i konflikty na tle etnicznym i kulturowym, a następnie oświadczył: „Te problemy są również przyciągane do Polski przez Ukraińców”. Swoje wystąpienie zakończył żądaniem „wstrzymania masowej imigracji Ukraińców i innych nacji do Polski”. Głos zabrał również **Paweł Kryszczak** z **Roty Marszu Niepodległości**, który jako „problem ukraiński” wskazał... napisy w języku ukraińskim przy wejściu do toalet we Wrocławiu, a ksenofobiczny wydźwięk tych słów wzmocnił jeszcze absurdalnym komentarzem: „Oni nigdy w ten sposób się nie spolonizują”. Wystąpienie Bąkiewicza i Kryszczaka zostało opublikowane na kanale **Media Narodowe** na YouTube.

WARSZAWA. 20 maja **Rafał Ziemkiewicz**, publicysta **TV Republika**, opublikował na swoim kanale YouTube nagranie zatytułowane „Będzie Niemiec pluł nam w twarz”, w którym wygłosił kuriozalne komentarze o charakterze islamofobicznym, teorie spiskowe i ewidentne dezinformacje. Stwierdził między innymi: „Maroko żyje głównie ze sprzedaży narkotyków w Europie. Maroko jest krajem bardzo ortodoksyjnego islamu, więc tam nikt nie ośmiela się narkotyków zażywać sam, bo za to grozi kara śmierci, podobnie jak za perwersje seksualne, ale wszystkie te rzeczy są chętnie oferowane Europejczykom, bo to jest dar od Allaha, który ma Europę zniszczyć”. Ponadto w kontekście uchodźców przybywających do Ceuty, hiszpańskiej eksklawy na terytorium Maroka (jedynej granicy lądowej Unii Europejskiej z Afryką), wyraził poparcie dla strzelania do bezbronných ludzi: „Straże marokańskie, jak ktoś próbuje przekroczyć tę granicę, strzelają, w związku z czym są dość skuteczne, natomiast straż hiszpańskie nie strzelają, no bo gdzieżby tu strzelać do imigrantów, którzy przecież są wielką wartością dodaną i ubogacają te kraje, w których się raczą zjawić”.

WARSZAWA. 21 maja na kanale **Media Narodowe** na YouTube ukazał się wywiad z **Radosławem Patlewiczem**, autorem książki „**Mord rytualny w Rzeszowie? Śledztwo historyczne**”, powielającej oskarżenia Żydów o dokonywanie rzekomych mordów na chrześcijanach. Podczas audycji Patlewicz wyraził nadzieję, że tego rodzaju antysemityczne przeświadczenia – się upowszechnią: „Kropla drąży skałę. I tak jest właśnie w przypadku

choćby kwestii mordów na tle rytualnym. Widzimy, że z tamtej strony zaczyna się pojawiać jakaś panika, tak? Bo tutaj ten mit zaczyna kruszeć, ten mit, który jest od dwu wieków już dobrych nam tutaj sztorcowany, że Żydzi absolutnie nie mogli czegoś takiego się dopuszczać”. Przez wieki Żydzi byli oskarżani o mordowanie chrześcijańskich dzieci w celach rytualnych. Prowadziło to do sfalszowanych procesów, tortur, a w rezultacie wyroków śmierci. Oskarżenia te stawały się ponadto zarzewiem krwawych pogromów antyżydowskich, również w czasach współczesnych.

WARSZAWA. 21 maja skrajnie prawicowy publicysta **Rafał Ziemkiewicz**, były komentator stacji **TVP Info**, zamieścił na swoim kanale na YouTube nagranie, w którym wypowiadał obelżywe słowa na temat aktywisty Franka Vetulaniego, a także współpracującej ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ” amerykańskiej organizacji Global Project Against Hate and Extremism (Globalny Projekt przeciw Nienawiści i Ekstremizmowi). W związku z publicznymi działaniami Vetulaniego w obronie osób LGBT oraz przeciwko nacjonalizmowi, Ziemkiewicz nazwał go „zdegenerowanym potomkiem sławnej rodziny”, „dużą, czerwoną świnią” i „czerwoną kreaturą”. Z kolei antyrasistowską organizację GPAHE atakował za to, że w 2020 roku w opublikowanym przez nią raporcie na temat mowy nienawiści zostały odnotowane jego antysemitki i homofobiczne wypowiedzi. Informacja o tym raporcie znalazła się również w biografii Ziemkiewicza na Wikipedii. Z tego powodu wikipedystów nazwał „lewackimi gangsterami” i nawoływał do tego, aby „zneutralizować bandę defamatorów” (słowa te mogły być zinterpretowane jako groźba wobec krytyków Ziemkiewicza).

JAROSŁAW. 22 maja podczas meczu IV ligi piłki nożnej (grupy podkarpackiej) **JKS Jarosław** – Karpaty Krosno zaprzyjaźnieni z miejscową drużyną pseudokibice **GKS Katowice** obrzucili rasistowskimi wyzwiskami czarnoskórego zawodnika Karpat, Pedra Banks’a. Wykrzykiwali do niego: „Jeb...ć Murzyna, JKS biała drużyna”.

GDAŃSK. 25 maja w restauracji na Długim Targu grupa około 30 pseudokibiców **Lechii Gdańsk** napadła na sympatyków Manchesteru United, którzy przybyli do miasta na finałowy mecz Ligi Europy (26 maja angielska drużyna zagrała z Villarreal). Jeden z poszkodowanych relacjonował w wypowiedzi prasowej: „Po prostu nagle rzucili się na nas z pięściami”, inny zaś dodał: „W ruch poszło szkło. Nie wiedziałem, co się dzieje. Dostałem jakimś odłamkiem”. W wyniku napaści rannych zostało trzech obywateli Malty. Zdarzenie to potępiła prezydent miasta Aleksandra Dulciewicz: „W Gdańsku, mieście otwartym i solidarnym, nie ma miejsca na jakąkolwiek przemoc. Drodzy kibice Manchester United i Villarreal, wszyscy goście, którzy przyjechaliście do Gdańska – zawsze jesteście u nas mile widziani i serdecznie witamy Was w naszym mieście”.

WARSZAWA. 25 maja na Facebooku na profilu organizacji **Neos – Nowy system dla Polski** ukazał się materiał video z udziałem jej założyciela **Mateusza Jarosiewicza**, który wygłaszał antysemitki teorie spiskowe i kierował groźby wobec osób zaangażowanych w promowanie szczepień przeciwko koronawirusowi. Jarosiewicz stwierdził, że „ojciec **Tadeusz Rydzyk** dostaje 30 czy 36 czy 50 czy 100 milionów złotych od syjonistów za na przykład popieranie i mocowanie partii syjonistycznej w Polsce, która później okrada, morduje, truje, zabija Polaków”. I dalej: „Zaczęła się kampania płatna youtuberów i celebrytów dotycząca wyszczepiania. [...] Zdrada zaufania ludzi, dla których byli autorytetem, za profity finansowe, za szkle, za pieniądze sprzedali ludzi”. Jarosiewicz pokazał również listę aktorów, sportowców i celebrytów, którzy

promowali akcję szczepień, i nawoływał do przemocy wobec nich: „Są to ludzie, którzy są całkowicie skreśleni jako Polacy, jako członkowie naszego plemienia, jako ludzie, którzy mogą w społeczeństwie normalnie z nami żyć. [...] Te osoby już podpisały na siebie wyrok społecznej śmierci w Polsce. [...] Takie osoby powinny być rugowane, niszczone, wydalone poza obręb społeczeństwa”. Kierował też groźby wobec ministra zdrowia Adama Niedzielskiego: „Przed jego mieszkaniem powinien wisieć wyrok śmierci. [...] Powinien być wydrukowany wyrok za zdradę, za ludobójstwo, powinien wisieć wyrok do wykonania”.

Profil Neos – Nowy system dla Polski obserwuje na Facebooku ponad 21 tysięcy użytkowników. Opisywane video miało ponad 12 tysięcy wyświetleń. W materiałach publikowanych przez tę organizację propagowana jest mowa nienawiści, pojawiają się groźby, podżeganie do przemocy i teorie spiskowe na temat koronawirusa.

WROCLAW. W nocy z 26 na 27 maja na Wyspie Słodowej mężczyzna został pobity z powodów homofobicznych. Grupa kilku osób wypytywała go, czy jest gejem, stwierdzili też, że wygląda „pedalsko”, a gdy próbował się oddalić, został zaatakowany. Jeden z mężczyzn uderzył go wózkami sklepowymi w plecy i pobił. Na miejsce wezwano karetkę. Poszkodowany miał złamany nos i rozcięty łuk brwiowy, trafił do szpitala. Wedle relacji mężczyzny, na Komisariacie Policji Wrocław-Ołbin funkcjonariusze sugerowali mu, by nie składał zawiadomienia o przestępstwie, ponieważ „nic z tego nie będzie” i sprawcy nie uda się ustalić.

W związku z tą napaścią 3 czerwca na placu Solnym odbyła się manifestacja przeciwko przemocy wobec osób nieheteronormatywnych. Pokojowy protest usiłovali zakłócić członkowie **Młodzieży Wszechpolskiej** i pseudokibice.

RIMINI (WŁOCHY). 26 maja trener reprezentacji Polski w piłce siatkowej mężczyzn **Vital Heynen** w rozmowie z Onet Sport komentował w sposób nacechowany ksenofobicznie warunki zakwaterowania zawodników podczas Ligi Narodów. Oświadczył: „Mieszkamy na tym samym piętrze, co kadra Iranu. Non stop się mijamy. To jest niedopuszczalne. Obiecywano nam osobne piętro. Inna sprawa, że polscy i irańscy siatkarze mieli w przeszłości pewne niesnaski. Ja nie mam problemów z Władimirem Alekno, mamy bardzo dobry kontakt, ale nasi zawodnicy mieliby znajdować się na tym samym piętrze przez kolejny miesiąc. Jesteśmy na początku pobytu. Nie jestem w stanie przewidzieć, jak wpłyną na nich za kilka tygodni zamknięcie w bańce i poszczególne mecze. Złożyłem już w tej sprawie odpowiedni protest do FIVB”.

ZAKOPANE. 27 maja w Alejach 3-go Maja policjanci podjęli brutalną interwencję wobec 18-letniego Ukraińca, wolontariusza fundacji Beneficjum, który kwestował w pobliżu Biedronki. „W pewnym momencie kierownik sklepu wezwał do niego policję. Gdy funkcjonariusze przyjechali, okazało się, że byli bardzo niemili i agresywni, rzucali rasistowskimi hasłami typu «wypier... do Ukrainy». Wolontariusz nagrał ich zachowanie. Gdy policjanci zorientowali się, że ich nagrywa, wyrwali mu telefon z ręki, jednocześnie łamiąc mu palec” – poinformowała w wypowiedzi prasowej Wioletta Czajka, pełnomocniczka fundacji. Według niej funkcjonariusze mieli także powalić chłopaka na ziemię, kopać go i dusić kolanem. Poszkodowany trafił do szpitala. Obdukcja wykazała, że miał stłuczoną głowę, kręgosłup piersiowy i złamany palec. O zdarzeniu została powiadomiona Ambasada oraz Konsulat Generalny Ukrainy. Sprawę z urzędu podjął Rzecznik Praw Obywatelskich, który wystąpił do komendanta policji w Zakopanem o szczegółowe informacje na temat zajścia.

ŁÓDŹ. 28 maja na ulicy Piotrkowskiej sześciu mężczyzn obrzuciło wyzwiskami grupę zagranicznych studentek ubranych w hidżaby (muzułmańskie chusty). Jedna z kobiet została uderzona przez agresora w dolną część pleców. Mężczyzna rzucił też w studentki szklanką z piwem. Nikt spośród przechodniów nie zareagował. Według relacji poszkodowanych, na komisariacie policjant odmówił przyjęcia ich zgłoszenia, tłumacząc, że nie mówi po angielsku.

WARSZAWA. 29 maja na kanale **Media Narodowe** na YouTube pojawił się materiał z udziałem **Tadeusza Matuszyka** (w latach 80. antykomunistyczny opozycjonista, członek Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”, przedstawiciel frakcji nacjonalistycznej, przeciwnej środowisku Komitetu Obrony Robotników), w którym – wedle tytułu audycji – rozmówca wypowiadał się „SZCZERZE o Polsce, o nawracaniu Żydów oraz o tym jak działać”. Nawiązując do książki **Radosława Patlewicza** o rzekomym żydowskim mordzie rytualnym w Rzeszowie w 1945 roku, Matuszyk skomentował: „Przecież wiadomo, że to jest ohyda Talmudu, ohyda tych talmudystów, że coś takiego w XX wieku i z całą pewnością w XXI wieku też jest realizowane”. I dalej: „Oczywiście, to jest naukowo udowodnione, tak samo w świętokrzyskim, tak samo w Wielkopolsce, to są dowody naukowe”. Tym samym Matuszyk gorliwie zapewnił, że tzw. żydowskie mordy rytualne na dzieciach chrześcijańskich były faktem historycznym. Legenda ta, powstała w połowie XII wieku, należy do najmocniej utrwalonych w Europie antyżydowskich fantazmatów. Oskarżenia o mordy rytualne prowadziły w historii do krwawych pogromów przeciwko Żydom, także w czasach współczesnych (plotka o porwaniu chłopca na macę była zarzewiem pogromu kieleckiego z 1946 roku).

WARSZAWA. 29 maja na Zamku Królewskim podczas kongresu „Polska Wielki Projekt” prof. **Andrzej Zybortowicz**, doradca społeczny prezydenta Andrzeja Dudy, wygłosił następujące stwierdzenie: „Ta gra ofiarą w dzisiejszej kulturze jest dzisiaj niezbędna. Musimy też stosować projekcję siły. Izrael cały czas to robi. Zbudował religię Holokaustu, żeby pokazać, że był ofiarą”. Określenie „religia Holokaustu” używane jest przez tzw. rewizjonistów Holokaustu w celu trywializowania Zagłady Żydów.

CZERWIEC 2021

WARSZAWA. 1 czerwca na ulicy Koszykowej pod Ambasadą Republiki Południowej Afryki odbyła się pikietą pod hasłem „Uwolnić **Janusza Walusia!** Wolność dla Bohatera” zorganizowana przez **Narodowe Odrodzenie Polski, Stowarzyszenie na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”** oraz pismo „**Szturm**”. Waluś to polski emigrant osiadający w RPA wyrok dożywotniego więzienia za morderstwo na tle rasistowskim – w 1993 roku zastrzelił on Chrisa Haniego, działacza walczącego o zniesienie apartheidu. W trakcie manifestacji pod ambasadą **Marzena Dobner**, członkini NOP, odczytała list, w którym znalazła się pochwała zarówno popełnionego przez Walusia morderstwa, jak i innych zbrodni na tle antysemickim i skrajnie nacjonalistycznym. Domagając się zwolnienia go z więzienia, Dobner nazwała Walusia „polskim bohaterem” i „bohaterem Republiki Południowej Afryki”, a dokonane przez niego zabójstwo – „rozumiałym i bohaterskim czynem”. Oświadczyła ponadto: „Sprawa Janusza Walusia na zawsze pozostanie aktem politycznej niezłomności. [...] Była to polityczna święta egzekucja, jakich przed dekadami dokonywali przedstawiciele rumuńskiej **Żelaznej Gwardii**, broniąc swojego kraju przed żydowską i czerwoną zarazą. Była to egzekucja, jakiej dokonał **Eligiusz Niewiadomski** na prezydencie Gabrielu Narutowiczu, reprezentującym obce narodowościowo interesy”. Kolejno:

Żelazna Gwardia to ugrupowanie faszystowskie, które działało w Rumunii w latach 1927-1941. Członkowie tej formacji dokonywali mordów politycznych, pogromów i mordów na Żydach; była częścią faszystowskiego, proniemieckiego rządu **Iona Antonescu**. Natomiast Niewiadomski to fanatyczny nacjonalista, który zastrzelił pierwszego prezydenta Polski Gabriela Narutowicza. Zamachu dokonał w grudniu 1922 roku, kilka dni po wyborze na urząd prezydenta. Został za to skazany na karę śmierci, nigdy nie wyraził skruchy. List NOP-u sygnowany był przez wszystkich organizatorów pikiety, a także przez **Obóz Narodowo-Radykalny**.

KIELCE. 4 czerwca podczas meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Koroną Kielce** a Widzewem Łódź miejscowi pseudokibice eksponowali ogromny transparent ku czci **Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych**. Była to jedyna polska formacja, która w trakcie II wojny światowej dopuściła się kolaboracji z okupantem hitlerowskim. NSZ mordowały członków lewicowego ruchu oporu oraz osoby podejrzewane o pochodzenie żydowskie.

NOWY DWÓR MAZOWIECKI. 5 czerwca w trakcie spotkania III ligi piłki nożnej (grupy I) **Świt Nowy Dwór Mazowiecki** – Polonia Warszawa miejscowi pseudokibice znieważyli ciemnoskórego piłkarza Polonii, Juniora Radzińskiego. Wydawali odgłosy naśladujące małpy. Sędzia nie zareagował na to zdarzenie.

SOSNOWIEC. 6 czerwca w trakcie meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Zagłębiem Sosnowiec** a Górnikiem Łęczna pseudokibice miejscowego klubu wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę transparent, który był stylizowany na charakterystyczny czerwono-biały logotyp międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** (nazwa Krew i Honor stanowi nawiązanie do motta **Hitlerjugend**). Widniał na nim również slogan „Zawsze był tu czysty kraj i zostanie tak na wieki”, będący cytatem z piosenki neonazistowskiego zespołu **Honor**.

WARSZAWA. 8 czerwca na ulicy Krzywickiego pod Ambasadą Izraela przedstawiciele **Narodowego Odrodzenia Polski** zorganizowali antysemitkę pikietę. Była ona związana z sytuacją na Bliskim Wschodzie. W trakcie demonstracji **Marzena Dobner**, szefowa mazowieckich struktur NOP i członkini władz krajowych, wygłosiła następujące przemówienie: „Izrael [...] stanowi jedną z najbardziej krwawych organizacji o charakterze terrorystycznym. Państwo Izrael posiada wszelkie cechy struktury stworzonej wyłącznie dla realizacji celów kryminalnych, po prostu ludobójczych”. Nawoływała również: „Przeciwko tej bandyckiej organizacji, jaką jest Izrael, zjednoczyć musimy się nie tylko my, Narodowe Odrodzenie Polski oraz inne środowiska narodowo-radykalne. [...] Jako narodowi radykałowie musimy wprost dążyć do likwidacji organizacji terrorystycznej Izrael, wymazania jej z mapy świata” oraz: „Czas na bomby na Izrael!”. Uczestnicy tej manifestacji, wśród których byli też przedstawiciele redakcji neofaszystowskiego pisma „**Szturm**”, eksponowali flagi **Hezbollahu**, uznawanego za organizację terrorystyczną. Mieli też transparenty z przekreśloną gwiazdą Dawida.

LUBLIN. 10 czerwca na placu Litewskim rabin Symcha Keller, chazan (kantór) i działacz społeczności żydowskiej, został obrzucony antysemitkami wyzwiskami przez grupę nierozpoznanych agresorów. Gdy przechodził obok nich ze swoją pięcioletnią córką, jeden z mężczyzn krzyknął: „Ej, Żydzie pier...lony, wypier...laj stąd!”. Rabin relacjonował: „Wrzeszczą do mnie [...]. Jeden z nich podrywa się z miejsca i rusza w moim kierunku, naokoło pełno ludzi, nikt nie reaguje. Mówię do najbardziej agresywnego: «Jak się człowieku zachowujesz? O co ci

chodzi?»), w efekcie jeszcze więcej wyzwisk, więcej agresji. Widzę paniczny strach w oczach córki, mówię: «Człowieku odczep się od nas» – zero reakcji. Wyjmuję telefon, chcę dzwonić na policję, dopiero wtedy odpuszczają i uciekają pomiędzy kamienice». Rabin Keller był przewodniczącym Rady Religijnej Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP oraz przewodniczącym Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi, gdzie się urodził. W 2009 roku został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski „za wybitne zasługi w działalności na rzecz dialogu polsko-żydowskiego”.

LONDYN. 11 czerwca w serwisie YouTube na kanale **Sebastiana Rossa** (lidera **Konfederacji** w Wielkiej Brytanii) ukazała się audycja z udziałem **Wojciecha Olszańskiego** (występującego pod pseudonimem **Aleksander Jabłonowski**) i **Marcina Osadowskiego**. Zarówno oni, jak i prowadzący wygłaszali antysemickie teorie spiskowe, kierowali także groźby na tle antysemickim i pochwalali przemoc. Na początku programu pokazano fragment filmu, na którym Olszański uderza w twarz działacza politycznego i dziennikarza Sławomira Wróbla. Olszański, dumny z tego, co zrobił, dodał: „Ludzie, którzy z nim [Wróblem – dop. red.] byli, od razu się ustawili po bokach. Oni mieli przewagę. Szybko oceniłem, że Żyd na Żydzie. Zresztą to widać tam [na video – dop. red.], taki Koszałek-Opalek podobny do Korczaka, potem następny taki z brodą – same żydostwo”. Wątek domniemanego żydowskiego pochodzenia zaatakowanego dziennikarza Olszański rozwinął, mówiąc: „Problem, który mamy, to mamy z Wróblami, ale nie tymi, co latają i srają po samochodach, bo te są pożyteczne, tylko Wróblami polskojęzycznymi różnymi, różnymi Śpiewakami, Wróblami, różnymi Boniami – to są ludzie, którzy naszą rzeczywistość pacyfikują obcą kulturą – kulturą żydowską. To są ludzie, którzy mają poczucie wyższości i są święcie przekonani, że my mamy im służyć. Nie ma mowy o jakiegokolwiek asymilacji i jakiegokolwiek wspólnej egzystencji”. Olszański ostrzegał też Polaków za granicą, aby uważali na „żydowskich agentów”: „Wokół Polonii, jak zawsze, są polskojęzyczni, przeważnie żydowscy, agenci. Wystarczy popatrzeć na Wróbla – nie ma wątpliwości, że to Żyd”. W dalszej części programu Olszański przedstawił własną koncepcję polskiego państwa nacjonalistycznego: „Gdyby Polacy po 1989 roku dokonali prawdziwego przejęcia Polski, te zdobycze społeczne, socjologiczne peerelowskie powinny się przeobrazić w państwo narodowe, nacjonalistyczne, polskie. Bez tego pieprzenia na temat wielonarodowości, bo po 1945 dostaliśmy państwo jednolite narodowo, bez mniejszości narodowych. [...] Nazwałbym ten ustrój narodowo-solidarystyczny, żeby nie nazywać narodowo-socjalistyczny, bo to się źle kojarzy”. Postulował też zbudowanie polskiej bomby atomowej. Kontynuując wywód, Olszański stwierdził: „Te żydowskie skurwysyny przez trzydzieści lat to rozkradają” (w kontekście polskiego majątku). Kierował również groźby przemocy: „Ja bym tych facetów z Klubu Jagiellońskiego [konserwatywne stowarzyszenie republikańskie – dop. red.] lał zomowską pałą tak, żeby nie zdążyli uciekać, łby bym im porozbijał. [...] Cała idea jagiellońska jest nadęta przez żydostwo”. I dalej następująco rozwinął ten wątek historyczny: „Żydzi w 1264 roku od księcia kaliskiego – to jest przekupstwo – dostali przywileje, które nazwali statutami kaliskimi. [...] Tych punktów jest czterdzieści i one stanowią naszą koegzystencję z Żydami, którzy się jawią jako pasożydzi. [...] Żadne razem! Pasożydzi zawsze pasożytowali na naszym ciele, na naszej pracy, na naszym dorobku”. Ponadto podczas programu Ross wyśmiewał niedawną napaść na prezydenta Francji Emmanuela Macrona (został uderzony w twarz w mieście Tain-l'Hermitage podczas spotkania wyborczego) i nazwał go „cipą”. „To jest wyjątkowo śmierdzący tchórz. [...] To jest wyhodowany inspekt, to jest sorosowsko-rothschildowsko....”. Materiał ten został usunięty przez YouTube z powodu naruszenia zasad dotyczących szerzenia nienawiści.

Wojciech Olszański i Marcin Osadowski to działacze skrajnej prawicy, znani z antysemickich materiałów publikowanych na YouTube. Kanał, na którym ukazała się audycja, prowadzi Sebastian Ross. W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2019 startował z listy Konfederacji w okręgu warszawskim. Na YouTube regularnie zamieszcza materiały, w których neguje istnienie pandemii koronawirusa.

CHORZÓW. 16 czerwca w trakcie meczu finałowego o Puchar 100-lecia Śląskiego Związku Piłki Nożnej pomiędzy Ruchem Chorzów a **Ruchem Radzionków** pseudokibice przyjezdnego klubu wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy rasistowski transparent. Była to flaga **Konfederacji** (używana przez stany południowe w wojnie secesyjnej w XIX wieku w USA), współcześnie uznawana za symbol dyskryminacji rasowej.

WROCŁAW. 16 czerwca na ulicy Lotniczej pięciu dwunastolatków zdemolowało cmentarz żydowski. Młodociani sprawcy zniszczyli ponad 60 nagrobków i dach przepompowni wody. Część macew połamali już w czasie, gdy na miejscu zdarzenia była policja. Sprawą zajmował się sąd rodzinny. Nie podano do wiadomości publicznej, jakie były rezultaty tego postępowania.

WARSZAWA. 19 czerwca na skrzyżowaniu ulic Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski** zakłócili Paradę Równości organizowaną przeciwko dyskryminacji osób LGBT. Skrajnie prawicowi działacze ustawili ogromne banery z hasłem „Zakaz pedałowania” i pornograficzną grafiką. Rozdawali także homofobiczne ulotki oraz odtwarzali obelżywe i zachęcające do agresji piosenki: „Walcz!” neonazistowskiego zespołu **Konkwista 88** (słowa refrenu: „Walcz z wszystkim, co niszczy naszą narodową więź”) oraz „Pochód degeneratów” **Prawego Skrzydła** (która zaczyna się od słów: „Nadchodzą pedały”).

BYDGOSZCZ. 24 czerwca w autobusie miejskim linii nr 57 w pobliżu ronda Kujawskiego mieszkaniec miasta zaatakował jednego z pasażerów, studenta pochodzącego z Zimbabwe. Napastnik uderzył go głową w twarz. Gdy kierowca autobusu udzielił pomocy poszkodowanemu, bandyta skierował swoją agresję również przeciwko niemu: opluł go i uderzył wyrwanym na przystanku koszem na śmieci. O zdarzeniu powiadomiono policję. 25 sierpnia napastnik został zatrzymany. Postawiono mu zarzut naruszenia nietykalności cielesnej o charakterze chuligańskim. Sąd zastosował wobec niego areszt tymczasowy na dwa miesiące.

RIMINI (WŁOCHY). 24 czerwca reprezentant Francji w piłce siatkowej, Earvin Ngapeth, zamieścił na Instagramie wpis, w którym poinformował, że podczas meczu Ligi Narodów Polska – Francja (rozegranego poprzedniego dnia) trener polskiej drużyny **Vital Heynen** oraz zawodnik **Michał Kubiak** dopuścili się zachowań rasistowskich. Według Ngapetha, Heynen użył wyzwiska „Czarnuchy” pod adresem czarnoskórych pracowników obsługi, odpowiedzialnych za kwestie związane z reżimem sanitarnym w trakcie zawodów. Z kolei Kubiak miał wielokrotnie obrzucać francuskich graczy wyzwiskami. Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej wszczęła dochodzenie w sprawie zarzutów o dyskryminację.

BIELSKO-BIAŁA. 26 czerwca na ulicy Cieszyńskiej trzech nieletnich mieszkańców miasta zdewastowało zabytkowy cmentarz żydowski. Dwóch dwunastolatków i trzynastolatek zniszczyło 67 nagrobków. „Nekropolia wygląda, jakby przeszła przez nią katastrofa. To smutny widok. Wygląda na to, jakby ktoś szedł i systematycznie, jeden po drugim, rozwalał nagrobki. Wiele tablic jest potłuczonych, rozbitych, przewracanych” – relacjonował zarządca cmentarza Dariusz Gajny. Dodał również, że zniszczeń o takiej skali nie notowano od czasów drugiej wojny światowej. 27 czerwca policja zatrzymała trzech nastolatków. W toku czynności dowodowych potwierdzono, że to oni byli sprawcami dewastacji. Sprawa została przekazana do bielskiego sądu rodzinnego.



LUBASZ. 26 czerwca w tej położonej w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim wsi odbył się turniej piłki nożnej kiboli **Lecha Poznań**, podczas którego doszło do incydentów o charakterze rasistowskim. Uczestnicy tej imprezy eksponowali transparent z krzyżem celtyckim, czyli międzynarodowym symbolem tzw. białej siły (white power). Gracze wywiesili ten baner na



ogrodzeniu wokół boiska, a także pozowali z nim do zdjęć, które następnie opublikowali w internecie.

ŁÓDŹ. 26 czerwca ulicą Piotrkowską przeszedł homofobiczny marsz urządzony przez **Obóz Narodowo-Radykalny**. Jego uczestnicy skandowali między innymi: „Zakaz pedałowania!”, niektórzy mieli na sobie bluzy z rasistowskim symbolem krzyża celtyckiego. Próbowali także zablokować odbywający się tego dnia Marsz Równości. Na ulicy Sienkiewicza zwolennicy skrajnej prawicy zostali otoczeni kordonem przez policję. Wykrzykiwali: „Łódź wolna od zбочeńców”. W kilku punktach miasta dopuścili się także fizycznych i słownych ataków na uczestników Marszu Równości. Grupa napastników pobiła mężczyznę, który miał przy sobie tęczęwą flagę. Zaatakowali go, gdy wyszedł ze sklepu spożywczego. Bili po głowie i uderzali o ścianę. Relacjonował: „To nie było tak, że napastnicy poczuli się czymś sprowokowani. Stali tam i po prostu czekali. To była sytuacja polowania”. Poszkodowany trafił do szpitala, miał założone szwy. Inny z uczestników Marszu Równości relacjonował: „Ja i dwójka znajomych byliśmy śledzeni od miejsca zamknięcia zgromadzenia przy Teatrze Wielkim. Do tramwaju weszła za nami sześciuosobowa grupa narodowców. Gdy próbowaliśmy wyjść, chcieli wsiąść z nami. Czuliśmy się zagrożeni, wyciągnęliśmy komórki i zaczęliśmy nagrywać. Wykrzykiwali do nas: «Schowaj ten telefon, pedale»”. Agresorzy w dalszym ciągu za nimi podążali, dopóki aktywiści nie schowali

się w hotelu na ulicy Kosynierów Gdyńskich. Gdy próbowali wezwać policję, odmówiono im interwencji.

POZNAŃ. 26 czerwca dwuletni chłopiec cierpiący na rdzeniowy zanik mięśni nie został wpuszczony do ogrodu zoologicznego na ulicy Krańcowej. Pracownica ochrony, powołując się na regulamin placówki, nie wyraziła zgody, by na terenie zoo dziecko mogło używać specjalnego jeździka, który ułatwia mu poruszanie się. Matka chłopca następująco opisała tę sytuację: „Okazało się, że nie można wejść z jeździkiem, nie mamy go jak przyczepić pod zoo, żeby był bezpieczny, więc złożyliśmy go i włożyliśmy do plecaka [...]. Pani na bramce i tak nas nie wpuściła, bo uważała, że z premedytacją i tak go rozłożę w środku zoo. Argument, że Alex jest chory i dlatego nosimy ze sobą jeździk, bo dzięki niemu może być trochę bardziej samodzielny, też jej nie przekonał”. Krytykując zachowanie ochrony i nieuwzględnienie specjalnych potrzeb chorego dziecka, dodała również: „Nie może być tak, że rodzic mówi, że ma niepełnosprawne dziecko, i słyszy: «Nic mnie to nie obchodzi»”. Dyrektorka zoo, Ewa Zgrabczyńska, w opublikowanym w tej sprawie oświadczeniu przeprosiła rodziców oraz chłopca.

WARSZAWA. 26 czerwca **Rafał Ziemkiewicz** (komentator **TV Republika**) opublikował na swoim kanale na YouTube nagranie, w którym zanegował ustalenia historyków na temat zbrodni w Jedwabnem. Oświadczył: „Jest to zupełnie inna historia, niż to co wymyślił Gross i co cały świat w kółko sobie opowiada z okrzykiem «Jedwabne!»», zamykając nam usta. To piramidalne kłamstwo o Jedwabnem żyje, ma się świetnie”. Ponadto wielokrotnie wygłaszał obraźliwe stwierdzenia na temat prof. Jana Tomasza Grossa i książki „Sąsiedzi”, opisującej pogrom: nazwał go „świadomym kłamcą, paszkwilantem”, a jego publikację określił jako „szwindel” i stwierdził, że jest „zakłamana od początku do końca”. Na końcu audycji Ziemkiewicz przedstawił teorię spiskową, w której powiązał rzekome żydowskie roszczenia finansowe z dyskusją o pogromie w Jedwabnem: „Żeby dostać się do polskich pieniędzy, złupić nas, okraść, zrobić haracz na rzecz organizacji żydowskich, trzeba przekonać cały świat, że to my byliśmy sprawcami tej zbrodni. To może być jedyną podstawą do tych roszczeń”.

WARSZAWA. 26 czerwca stołeczne media poinformowały, że „nieznani sprawcy” namalowali antysemityczne hasła i symbole na budynku magazynowym stojącym na rampie kolejowej w Falenicy. Umieścili na murze znak swastyki zrównanej z gwiazdą Dawida oraz napis „Żydzi Żydom zgotowali ten los”. Slogan ten stanowił oskarżenie Żydów o odpowiedzialność za Zagładę własnego narodu i negował tym samym prawdę o zbrodniach nazistowskich. Na budynku widniał również krzyż celtycki – symbol rasistowski. Rampa w Falenicy była miejscem martyrologii Żydów. 20 sierpnia 1942 roku hitlerowcy wywieźli stąd do obozu zagłady w Treblince 6,5 tysiąca mieszkańców falenickiego getta, a także 1,5 tysiąca Żydów z getta w Rembertowie.

WARSZAWA. 26 czerwca ulicami miasta przeszedł marsz upamiętniający **Romana Dmowskiego**, czołowego propagatora radykalnego antysemityzmu w XX wieku. Demonstracja została zorganizowana przez **Piotra Rybaka**, skazanego za publiczne nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym (za spalenie kukły Żyda w 2015 we Wrocławiu oraz za antysemityczne wystąpienia w styczniu 2019 roku w Muzeum Auschwitz w rocznicę wyzwolenia obozu). Podczas marszu przemawiał między innymi były aktor **Wojciech Olszański** (występujący pod pseudonimem **Aleksander Jabłonowski**), który eksponował flagę z symbolem słowiańskiej

swastyki. Oświadczył: „Żydzi długo nie chcieli się zgodzić na odbudowanie Zamku Królewskiego. [...] Trzeba będzie za niego płacić podatek katastralny do żydowskiej Unii Europejskiej”, mówił też o „Żydzie Balcerowiczu” i stwierdził, że „politycy polskojęzyczni żydowskiego pochodzenia decydują o naszej przyszłości”. W swoim przemówieniu żądał, „żeby polskie dzieci uczyły się polskiej historii, a nie zmanipulowanej żydowskiej historii” i razem ze zgromadzonymi wykrzykiwał: „Śmierć wrogom ojczyzny” (hasło współcześnie będące zachętą do agresji na tle ideologicznym). Uczestnicy manifestacji skandowali „Tu jest Polska, a nie Polin” (hebrajskie słowo oznaczające Polskę; slogan ten przywołuje antysemicką teorię spiskową, wedle której Żydzi dążą do zawładnięcia Polską), „Tu jest Polska, nie Izrael”, z kolei pod Ambasadą USA jeden z organizatorów wykrzykiwał przez megafon: „Jankesi do domu” oraz w homofobiczny sposób komentował obecność tęczowej flagi nad budynkiem ambasady.

KRAKÓW. 27 czerwca na plaży nad zalewem Bagry jeden z mieszkańców miasta obrzucił rasistowskimi wyzwiskami czterech mężczyzn, obywateli Konga i Rwandy. Zażądał, by wyszli z wody, ponieważ „to nie jest miejsce dla nich”, i groził, że jeśli tego nie zrobią, „zadzwońni po kolegów” i ich pobiją. Świadkowie tego zdarzenia wezwali straż miejską. Funkcjonariusze zatrzymali agresywnego mężczyznę i przekazali go policji. Postawiono mu zarzut publicznego znieważenia grupy osób na tle rasowym.

ŁÓDŹ. 28 czerwca posłanka na Sejm z ramienia Lewicy Paulina Matysiak poinformowała na swoim profilu na Twitterze o homofobicznej naklejce, która pojawiła się na jednym z przystanków autobusowych. Widniał na niej slogan „Stop dewiantom seksualnym” oraz pornograficzna grafika. Naklejka została umieszczona w zamykanej gablocie należącej do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

WARSZAWA. 28 czerwca **Rafał Ziemkiewicz**, publicysta **TV Republika**, zamieścił na Twitterze obraźliwy wpis o treści antysemickiej: „Niemcy wytapiali z ofiar shoah mydło, współcześni Żydzi nauczyli się wytapiać z nich złoto. Z punktu widzenia prawa to, co robi «Holocaust Industry» to tzw. współudział po fakcie”. Komentarz powiela teorię spiskową, wedle której Żydzi cynicznie eksploatują pamięć o Zagładzie i wyolbrzymiają liczbę jej ofiar, aby czerpać z tego zyski materialne.

Pod wpisem Ziemkiewicza (którego profil ma ponad 200 tys. obserwujących) pojawiło się wiele wyrazów poparcia dla niego i antysemickich komentarzy: „I teraz takie stwierdzenie powinno pojawić się wszędzie po angielsku. Dobitnie i prawdziwie powiedziane”, „Świetnie ujęte panie redaktorze”, „Tym mniejsza różnica, że mydło też przecież było po fakcie” i „Padlinożercy. Cóż przysłowiową chciwość skądś się wzięła”.

WRZEŚNIA. 29 czerwca przed wejściem do bloku na ulicy Bronisławy Śmidowicz „nieznani sprawcy” namalowali na chodniku hasło „Żydzi do gazu”. Zostało ono usunięte przez radnego miejskiego Damiana Staniszewskiego.

WARSZAWA. 30 czerwca członkowie **Młodzieży Wszechpolskiej** urządzili antysemicki happening pod Ambasadą Izraela. Wysypali przed budynkiem stertę gruzu i umieścili na nim tablicę z napisem „Oto wasze mienie”. Swoją akcję tak opisali na Facebooku: „Żeby była jasność: nie należy im się nic, nawet cegiełka. Ale postanowiliśmy wyjść naprzeciw i dać całość roszczeń, o które mogliby zabiegać”. Happening Młodzieży Wszechpolskiej został zorganizowany w

kontekście uchwalonej 24 czerwca w Sejmie nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego dot. reprivatyzacji. Kwestia rzekomych „roszczeń żydowskich” jest wykorzystywana przez zwolenników skrajnej prawicy jako pretekst do propagowania antysemitów teorii spiskowych. Zajście, do którego doszło pod Ambasadą Izraela, potępiła Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie.

LIPIEC 2021

WROCLAW. Na początku lipca na ulicy Borowskiej „nieznani sprawcy” umieścili na billboardzie wielki napis „Stop pedofilom z LGBT”. Lokalni aktywiści usunęli homofobiczne hasło.

WARSZAWA. 1 lipca w audycji emitowanej na kanale **Media Narodowe** na YouTube **Jacek Schmidt**, artysta plastyk i fotograf, utożsamiał działaczy na rzecz praw mniejszości seksualnych – z pedofilami: „Aktywiści LGBT są w czołówce dewiacji wobec młodych dzieci, wykorzystywania nieletnich, wręcz postulują tego typu historie”. Ponadto nazwał tych, którzy występują w obronie mniejszości, „agendą sodomicką”. Z kolei prowadzący audycję **Jan Bodakowski** (od wielu lat uczestnik skrajnie prawicowych manifestacji, a także kandydat **Konfederacji** w wyborach parlamentarnych w 2019 roku; nie uzyskał mandatu) zrównał tęczęwą flagę symbolizującą osoby LGBT... ze swastyką: „Tak jak podczas okupacji niemieckiej wszędzie wieszano czerwone szmaty z połamanym krzyżem nazistowskie, tak dzisiaj wszędzie się wieszają flagi gloryfikujące niezdrowe zachowania seksualne”.

WARSZAWA. 2 lipca **Robert Bąkiewicz**, szef **Stowarzyszenia „Marsz Niepodległości”** i redaktor naczelny **Mediów Narodowych**, wystąpił na YouTube z publicznym poparciem dla dwóch mężczyzn, którzy 30 czerwca zostali skazani przez Sąd Okręgowy w Białymstoku za nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym. Za wznoszenie antysemitów hasła „A na drzewach zamiast liści będą wisieć syjonistami” w 2016 roku podczas marszu **Obozu Narodowo-Radykalnego** w Białymstoku **Jarosław R.** otrzymał karę jednego roku bezwzględnej pozbawienia wolności, a **Krzysztof S.** pół roku w zawieszeniu na dwa lata. W 2016 roku Bąkiewicz był jednym z liderów ONR.

Podczas audycji Bąkiewicz stwierdził, że nie widzi w skandowanym hasle zapowiadającym wieszanie „syjonistów” niczego szkodliwego, gdyż „syjonizm, podobnie jak komunizm, jest jedną z doktryn politycznych” i został przez ONZ uznany za „rasistowski, faszystowski, ksenofobiczny i totalitarny”. Prawdopodobnie było to odniesienie do rezolucji Zgromadzenia Ogólnego nr 3379 z roku 1975 (wbrew twierdzeniom Bąkiewicza nie było w niej mowy o faszyzmie czy totalitaryzmie). Rezolucja została uchylona w 1991 roku, o czym Bąkiewicz również nie wspominał. Syjonizm był ideą stworzenia państwa żydowskiego, antysemitami wielokrotnie określali Żydów mianem „syjonistów”. W typowy dla antysemitów sposób Bąkiewicz zrównał przy tym Żydów-syjonistów z nazistami: „to tak, jakbyśmy krzyczyli na przykład na ulicach, że nie zgadzamy się z nazizmem hitlerowskim”.

POLSKA. 2 lipca skrajnie prawicowy publicysta **Rafał Otoka-Frąckiewicz**, były redaktor naczelny pisma „**Uważam Rze Historia**” i kandydat do Sejmu w 2015 roku z ramienia **Kukiz'15**, zamieścił na swoim kanale na YouTube nagranie, w którym wygłosił antysemitów stwierdzenia. Powielając teorię spiskową o rzekomych roszczeniach żydowskich, oświadczył: „Żydzi wściekli są ciągle na Polskę, za to, że ta wprowadza przepisy, które uniemożliwiają im teoretycznie

wyludzenie od Polski majątku ludzi, którzy z Izraelem nic wspólnego nie mieli”. Powiedział też: „Nikt nie lubi nigdzie Żydów, to jest zastanawiające w ogóle”.

W dalszej części programu Otoka-Frąckiewicz wygłosił szereg twierdzeń o charakterze rasistowskim. Przekonywał: „Wartość naszej kultury zachodniej jest o wiele wyższa [...] od wartości kultur, które nie potrafią, nie mają umiejętności życia tak jak my”, a następnie ze skrajną pogardą obrażał ofiary niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych: „Amerykańscy Murzyni to są ci [...], którzy zostali wyłapani, bo byli patałachami w Afryce, zostali wywiezieni, to był niski materiał intelektualny i oni do dzisiaj tego nie podnieśli materiału intelektualnego”. I dodał: „Ci, którzy [...] zostali wywiezieni do USA, nie mają tych możliwości intelektualnych, żeby zrozumieć, na czym polega wyższość różnych kultur nad innymi kulturami, które są niższe” oraz: „Przekażcie jakimś tam rasistom, których spotkacie, [...] żeby odróżniali normalnych, zdrowych Murzynów od czarnoskórych z USA, którzy mają kłopoty intelektualne i zostawcie naszych, normalnych czarnych w spokoju, bo w Europie nie ma takich kretynów, jak w USA”.

Na zakończenie audycji Otoka-Frąckiewicz wyszydził zwyciężczynię konkursu piękności w stanie Nevada, Amerykankę filipińskiego pochodzenia Katalunę Enriquez, osobę transpłciową. Stwierdził: „Wybory miss najpiękniejszej kobiety danego stanu wygrał – uwaga – transowiec... I teraz powiem tak, ja nie mam nic przeciwko temu, bo ten wybór pokazuje jak mało co, że faceci są najlepsi, skoro wygrywają z kobietami nawet w konkursach piękności”.

BIELSKO-BIAŁA. W nocy z 2 na 3 lipca po raz kolejny doszło do profanacji cmentarza żydowskiego na ulicy Cieszyńskiej. Jeden z mieszkańców miasta zawiesił na bramie kirkutu worek z fekaliami wraz z listem o następującej treści: „Informacja do wszystkich Żydów. Zaczynicie srać tylko do własnych łuzek i wykopcie swoich zmarłych, żebyście nie mieli czego odwiedzać, ani za czym tęsknić a to co jest pod spodem, to tylko próbka tego co macie pod swoimi jarmułkami” (pisownia oryginalna). Policja zatrzymała 50-letniego mężczyznę, któremu postawiono zarzuty publicznego znieważenia grupy ludności ze względu na przynależność narodowościową i znieważenia miejsca przeznaczonego do obrzędów religijnych.

GONIĄDZ. 3 lipca na ulicy Nadbiebrzańskej w trakcie festiwalu zorganizowanego przez negacjonistów epidemii koronawirusa, między innymi przez stowarzyszenie **Stop NOP Justyny Sochy** (dążące do zniesienia obowiązkowych szczepień dzieci na choroby zakaźne), propagowane były treści antysemityczne. Podczas występu białostocka kapela **Rzeczpospolita Polska Oi!** (RP Oi!) wykonała cover neonazistowskiego zespołu **Honor** pt. „Urodzony białym”. Słowa tej piosenki to: „Siłą swojej woli hebrajski korzeń wyrwij z tych stron! / By na zawsze niezależny aryjskim tonem zabrzmiał twój głos / Czystej rasy płomień niech rozjaśnia zawsze twój dom / Duma twoich białych dzieci kiedyś znów wyzwoli ten ląd!”, refren: „Białe dziedzictwo, aryjskiej rasy głos / Którego przyszłość zależy dziś od ciebie / [...] rasy swojej broń!”. Lider kapeli RP Oi! to były członek **Młodzieży Wszechpolskiej**, znany z antysemitycznych i rasistowskich wystąpień **Adam Czczetkowicz**, który w 2015 został skazany na półtora roku ograniczenia wolności za publiczne znieważenie polsko-hinduskiego małżeństwa z Białegostoku. Perkusista zespołu to lokalny aktywista **Rafał Kosno**, który w 2019 roku kandydował do Sejmu z ramienia partii Skuteczni Piotra „Liroya” Marca.

POLSKA. 5 lipca na Facebooku na profilu **Góral Info** (serwis informacyjny Podhala, Orawy, Spisza i Pienin) ukazał się artykuł na temat zamknięcia przez Słowację z powodu epidemii koronawirusa wybranych przejść granicznych i ustawienia jako dodatkowych ograniczeń

betonowych słupów na drodze. Pod tym tekstem polscy internauci zamieścili wiele ksenofobicznych komentarzy o Słowakach. Oto przykłady takich wpisów: „Kokoty pierdzielone zaś się zabarykadowali” („kokot” w języku słowackim to wulgarnie określenie męskiego przyrodzenia), „Kokoty, kto normalny chce tych pepiczek oglądać”, „Słowacy dawniej Czechosłowacy Zawsze trzymali z Niemcami i dalej to robią” i „Pojebane Słowioki gorsi jak Bolszewiki” (pisownia oryginalna).

WARSZAWA. 5 lipca **Monika Jaruzelska** (radna Warszawy i wykładowczyni Uniwersytetu SWPS) opublikowała na swoim kanale na YouTube program z udziałem posła **Krzysztofa Bosaka z Konfederacji** (kandydata w wyborach na prezydenta RP w 2020 roku), podczas którego oboje szydzili z antyfaszystowskiej działalności Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Jaruzelska następująco zwróciła się do swojego rozmówcy: „Już i tak mam tę brunatną koszulę. Pan też jest w «Brunatnej Księdze?»”, na co Bosak odpowiedział: „Nie śledzę. [...] Ale wartość merytoryczna tego jest żadna”. W dalszej części programu polityk obraźliwie wypowiadał się na temat naczelnego rabin Polski Michaela Schudricha. Gdy Jaruzelska odczytała fragment wywiadu z duchownym na temat utraconego mienia żydowskiego, Bosak wtrącił: „A pan rabin jak się nazywa?”. Gdy powtórzył rzekomo nieznane sobie nazwisko, oświadczył: „To taki naczelnny rabin Polski prosto z Ameryki nam tu przysłany, żeby nas pouczał, jak mamy myśleć o sprawach własnej historii. [...] To traktuję jako głos z zagranicy”. Rabin Schudrich urodził się w Nowym Jorku w rodzinie polskich Żydów, od ponad trzydziestu lat mieszka w Polsce, naczelnym rabinem został w 2004 roku.

NOWY DWÓR MAZOWIECKI. 8 lipca na lotnisku w Modlinie funkcjonariuszka straży granicznej zachowywała się obraźliwie wobec rodziny obywateli polskich pochodzących z Palestyny – małżeństwa z czworgiem dzieci. „Ta pani bardzo źle potraktowała moje dzieci i moją żonę, gdyż zaczęła krzyczeć na nich bez żadnego powodu albo może dlatego, że moja żona nosi chustę na głowie. Dopuszczała się wobec nas dyskryminacji” – relacjonował jej mąż. Dodał również: „Kiedy podchodziłem do okienka razem z rodziną i podałem sześć polskich paszportów do kontroli, to [funkcjonariuszka – dop. red.] kazała mi podejść samemu i zaczęła krzyczeć na żonę i dzieci”. Gdy mężczyzna wyjaśniał, że podczas kontroli paszportowej jego bliskim może być potrzebna pomoc w tłumaczeniu i dlatego chciałby również stać przy okienku, strażniczka oświadczyła: „Chyba twoja żona i dzieci potrafią zrozumieć swoje nazwisko” i kazała mu odejść. O tej sytuacji mężczyzna powiadomił Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. W Polsce mieszka on od wielu lat, na Politechnice Łódzkiej obronił doktorat z inżynierii chemicznej.

JEDWABNE. 10 lipca, w rocznicę pogromu dokonanego na Żydach przez polskich sąsiadów w 1941 roku, członkowie skrajnie prawicowych ugrupowań zorganizowali na terenie miejsca upamiętniającego tę zbrodnię – antysemicką pikietę. Wśród jej uczestników znaleźli się: **Robert Bąkiewicz**, szef **Stowarzyszenia Roty Marszu Niepodległości** oraz **Bartłomiej Kurzeja** z tzw. **Telewizji Narodowej** i **Piotr Rybak** (dwaj ostatni w przeszłości skazani za publiczne nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym). Demonstranci kierowali groźby pod adresem osób, które przybyły, by oddać cześć zamordowanym Żydom. Jeden z nacjonalistów wykrzykiwał do starszego mężczyzny: „Zaraz zatańczę z tobą, pomimo twojego wieku”, „Szmaciarze” i „Jakby mój dziadek wiedział, co jesteście za rasa, to by was nie ratował”. Kurzeja z kolei powiedział, że flaga Izraela to „błaźnięta szmata”. Szydził także z obecnego na miejscu księdza Wojciecha Lemańskiego, nazywając go „rabinem” i „przebierańcem”. Demonstranci

eksponowali flagę ze słowiańską swastyką, a także banery z napisami: „Gross przepróś za Jedwabne” i „Nie przepraszam za Jedwabne”. Niektórzy mieli też na sobie koszulki z tym sloganem, a inni – naszywki z hasłem „Śmierć wrogom ojczyzny” (współcześnie używanym jako zachęta do agresji na tle ideologicznym). Na murze okalającym miejsce mordu przyczepili plakaty z napisem: „Pamiętamy żydowskie zbrodnie podczas holokaustu w II wojnie światowej”. W pobliżu pomnika znajdował się ponadto kamper z hasłem „Tu jest Polska, a nie Polin” (po hebrajsku słowo to oznacza Polskę).

WARSZAWA. 10 lipca, w 80. rocznicę mordu na Żydach w Jedwabnem, na antenie **Polskiego Radia 24** wyemitowano audycję z udziałem **Andrzeja Michałowskiego**, **Andrzeja Rozpłochowskiego** i **Ryszarda Majdzika**, działaczy opozycji antykomunistycznej, którzy wygłaszali twierdzenia o charakterze antysemitycznym. Na początku rozmowy Rozpłochowski oświadczył: „Międzynarodowe naciski płynące na Polskę przede wszystkim wynikają z antypolonizmu szowinistycznych środowisk żydowskich na świecie, a także z liberalno-lewicowych międzynarodowych sił”. Jego słowa poparł Michałowski i wygłosił kuriozalny, zabarwiony rasizmem komentarz: „Ci ludzie z Europy Zachodniej, szczególnie Holendrzy, Niemcy, Francuzi, oni nas, Polaków, postrzegają, tak na nas patrzą, tak jak właściciele na Murzynów w stanie Alabama w 1864 roku. I nagle ci Murzyni chcieli żyć na takim samym poziomie życia, jak ich właściciele. I oni mówią: Jak tak można? Polacy to tania siła robocza!”. Dodał również: „Nie damy się tak łatwo wymanewrować ani przez żydokomunę, ani przez amerykańskie lobby, ani przez niemieckie panoszenie” oraz „Targowica to są doświadczeni faceci, którym zabrano koryto, oni mają tylko paszporty polskie i są językopolscy [sic!], ale ich pochodzenie, ich rodziny, ich geny wcale nie są polskie, i to jest ta Targowica, tak jak Tusk, Komorowski i mnóstwo ludzi, którzy sterowali przez 30 lat państwem, tak jak Geremek i Mazowiecki, to jest Targowica”. Antysemityczną teorię spiskową Michałowski przywołał także na końcu programu: „Jest takie lobby, które cały czas naciska na rządzących. [...] Tak jak w tej chwili na przykład lobby żydowskie, które już raz nam w IPN-ie namieszało. Teraz nam znowu próbują mieszać w tej ustawie o własnościach bezspadkowych”. Z kolei Majdzik w trakcie programu rzucał takimi oto oskarżeniami: „Kto nam odbudował Warszawę? [...] Czy tutaj Żydzi, czy Amerykanie przyjeżdżali odbudować nasze miasto? [...] Jeszcze nam powinni zapłacić za te szkody, bo oni nas do tego doprowadzili”. Prowadzący audycję **Antoni Opaliński** nie reagował na antysemityczne wypowiedzi swoich rozmówców – wygłaszane na antenie rozgłośni publicznej. W związku z tym programem Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” złożyło skargę do Rady Etyki Mediów. W odpowiedzi (z 16 sierpnia 2021) REM uznała zasadność tych zarzutów i oświadczyła: „Audycja złamała zasady zapisane w Karcie Etycznej Mediów. [...] Naruszono zasady prawdy oraz szacunku i tolerancji, a tezy wygłaszane przez uczestników sprowadzały się do poglądu, że jedynym rozwiązaniem jest wprowadzenie w Polsce rządów «silnej ręki». Złamano zasadę pierwszeństwa dobra odbiorcy, który radio publiczne finansuje, a którego radio to oszukuje, nadając audycję kwestionującą wprowadzony w 1989 r. porządek społeczny, cel walki ruchu Solidarność”. Nie poinformowano jednak, czy zostały wyciągnięte jakiegokolwiek konsekwencje wobec uczestników audycji.

Audycję wyemitowaną w Polskim Radiu 24 potępił prof. Michał Bilewicz, który przypomniał, że „na czele odbudowy Warszawy stał Józef Sigalin. Bez niego nie mielibyśmy też Zamku Królewskiego, MDM czy Trasy Łazienkowskiej” (Sigalin był pierwszym po wojnie naczelnym architektem Warszawy, należał do rodziny warszawskich fabrykantów pochodzenia żydowskiego). Do wpisu Bilewicza w kuriozalny sposób odniosła się prof. Magdalena Gawin,

wiceminister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, a także generalny konserwator zabytków: „Sigalin nie chciał odbudowy historycznego centrum Warszawy. Proszę nie odbierać zasług Zachwatowiczowi i mieszkańcom Warszawy”. Wiceminister nie zamieściła żadnego komentarza na temat antysemickiej audycji transmitowanej w radiu publicznym.

WARSZAWA. 11 lipca w autobusie linii 116 jadącym w kierunku Żoliborza dwóch mężczyzn zaatakowało małżeństwo obywatelki Tajlandii i Szweda. Napastnicy popychali kobietę i obrzucili ją wyzwiskami: „Żółtek”, „Żółta dziw...a” i „Żółta k...wa”. Na przystanku na placu Inwalidów bandyci nie pozwolili jej wysiąść z autobusu, ciągnęli ją za włosy i szarpali. Uderzyli pięścią w twarz jej męża, a także innego pasażera, który stanął w obronie poszkodowanych. Kierowca autobusu wezwał policję i... odjechał. Kobieta trafiła do Szpitala Bielańskiego. Jej mąż (który urodził się w Polsce) w wypowiedzi prasowej relacjonował: „Żona po napadzie źle się czuła. Była posiniaczona. Spędziliśmy tam dziewięć godzin. We wtorek poszliśmy złożyć zeznania na policję. Wtedy dowiedziałem się, że sprawcy zostali puszczeni wolno, że ich nie zatrzymano. Nawet policjanci, którzy nas przesłuchiwali, byli tym zdziwieni”. Poszkodowane małżeństwo zawiadomiło o pobicie ambasady Szwecji i Tajlandii.

WARSZAWA. 11 lipca, w dniu finału Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej, sędzia Trybunału Konstytucyjnego **Krystyna Pawłowicz** zamieściła na Twitterze wpis o treści homofobicznej: „A teraz apolityczna UEFA... Piłkę na stadion na finał Euro 2020 [sic!] ma wwieźć mini samochodek obsmarowany satanistyczną tęczą... Jednak w tej UEFIE są «wierzący»”. W ten sposób Pawłowicz wyszydziła gest wsparcia ze strony UEFA dla społeczności LGBT, jakim było wwiezienie piłki na murawę – minisamochodem w kolorach tęczy. Pod jej wpisem pojawiły się inne homofobiczne i rasistowskie komentarze, na przykład: „Obłędna, totalitarna, tęczowa utopia”, „I jeszcze będą klękać debile nie wiadomo przed kim i po co”, „Czarni rasiści klęką przed lewackim panem”, „I Angole zapewne na kolanach. Fuj” (reprezentacja Anglii znana jest z gestu uklęknienia przed meczami na znak solidarności z ruchem Black Lives Matter).

WARSZAWA. 12 lipca, dzień po finale Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej pomiędzy reprezentacjami Anglii i Włoch, dr hab. **Mirosław Szumiło** zamieścił na Facebooku następujący komentarz: „Anglików zgubiła poprawność polityczna. Do serii rzutów karnych wystawili aż trzech czarnoskórych zawodników, z których żaden nie strzelił. Wiem, że FB zaraz uzna mnie za rasistę, ale tak to wyglądało”. Po kilku godzinach Szumiło edytował post i dopisał do niego słowa: „Trener miał do wyboru bardziej doświadczonych i lepszych piłkarzy. Dlaczego wybrał akurat tych trzech? Podejrzewam, że zdecydował o tym parytet rasowy”. Tego samego dnia wieczorem usunął wpis i zamieścił komentarz, w którym wyszydził międzynarodową akcję Black Lives Matter: „To klękanie przed meczami to największy idiotyzm”. Szumiło to profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz pracownik Instytutu Pamięci Narodowej. Jako ekspert opiniował podręcznik do historii dla Ministerstwa Edukacji i Nauki. Jego wypowiedź została potępiona przez władze UMCS: „Wpis internetowy dr. hab. Mirosława Szumiły, prof. uczelni uważamy za nieakceptowalny i wpływający negatywnie na wizerunek Uniwersytetu. Niekwestionowaną, tradycyjną wartość akademicką stanowi bowiem tolerancja i poszanowanie dla innych narodów i kultur”.

GRUDZIĄDZ. 13 lipca podczas meczu żużlowego Ekstraligi **GKM Grudziądz** – Apator Toruń miejscowi „kibice” wywiesili na ogrodzeniu wokół stadionu baner nawołujący do przemocy

motywowanej ideologicznie. Znajdowało się na nim hasło „Good night left side” (używane przez ruchy neofaszystowskie) oraz grafika przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka.

WARSZAWA. 13 lipca na YouTube na kanale **Media Narodowe** została wyemitowana sonda uliczna, podczas której zarówno prowadzący **Jan Bodakowski**, jak i jego rozmówcy wygłaszali antysemityczne teorie spiskowe. Pełne manipulacji pytania dotyczyły rzekomych roszczeń żydowskich względem Polski. Jeden z uczestników sondy stwierdził: „Amerykańscy Żydzi w czasie II wojny światowej liczyli kasę, ile za jednego zabitego, zagazowanego, spalonego Żyda można zarobić. Oni po prostu zarabiali pieniądze na tych ofiarach”. Inny mężczyzna twierdząco odpowiedział na pytanie Bodakowskiego, czy „oskarżenia pod tytułem Jedwabne czy pogrom kielecki można uznać za zaplecze propagandowe, które ma uzasadniać, tworzyć taką dobrą atmosferę w globalnej scenie politycznej do wysuwania takich roszczeń?”. Inny z kolei rozmówca przedstawił taką oto teorię spiskową, obraźliwą wobec ofiar Zagłady: „Ja słyszałem jeszcze inną wersję, że po prostu Żydzi, którzy byli tutaj likwidowani, głównie Żydzi ze Wschodu, czyli cała ta biedota, byli tak zwanym nawozem do powstania państwa Izrael”. Ponadto jeden z mężczyzn w rozmowie z Bodakowskim stwierdził: „Jeżeli [Żydzi – dop. red.] widzą jakąś możliwość zarobku, wyzyskania innej nacji, to w historii już było wielokrotnie widać, że są bezwzględni wtedy”.

WADOWICE. W połowie lipca na ulicy Sienkiewicza tuż obok Szkoły Podstawowej nr 2 im. Konopnickiej pojawiły się plakaty, które miały wzniecać nastroje antyukraińskie. Znajdowało się na nich hasło „Ukraińskie ludobójstwo na narodzie polskim 1939-1947”, zdjęcie dziecka wraz z podpisem, że zostało ono zamordowane przez „ukraińskich bandytów”, oraz adres strony internetowej **Fundacji Wołyń Pamiętamy** wraz z numerem konta bankowego. W szkole, obok której plakaty te zostały zawieszane, uczą się również dzieci pochodzące z Ukrainy. Takie same plakaty i billboardy fundacja umieściła w wielu innych miejscowościach, między innymi: w Krzyżowicach (woj. opolskie, 5 października 2021), w gminie Abramów (woj. lubelskie), w Brzegu (przy drodze krajowej nr 36) oraz w Chojnicach przy ulicy Tucholskiej (20 września 2021).

WARSZAWA. 16 lipca na portalu Onet ukazał się artykuł na temat rasistowskich szykan i przemocy, jakich doświadczył dziewięcioletni uczeń jednej ze szkół na Saskiej Kępie, syn Chinki i Polaka. Chłopiec zaczął uczęszczać do tej placówki w styczniu 2019 roku. Jego ojciec relacjonował: „Zaczął się od niewybrednych zaczepek i obelg. Z czasem stały się one coraz bardziej natarczywe i obraźliwe. «Ty chińska podróbko!», potem także «Ty chiński wirusie!»”. Chłopiec był też popychany i szturchany przez uczniów z klasy. W październiku 2019 roku rodzice powiadomili o tej sytuacji dyrekcję szkoły, ale, według nich, nie przyniosło to rezultatu i szykany powtarzały się przez kolejne miesiące. 20 maja 2021 roku doszło do eskalacji agresji. „Mój syn został uderzony przez jednego z uczniów kamieniem w plecy. [...] Do bicia go dołączyli się również inni uczniowie. Jeden z nich tak go uderzył, że doszło do złamania ręki. Wtedy agresor ściągnął naszemu pobitemu synkowi spodnie, upokarzając go na oczach innych dzieci” – powiedział ojciec chłopca. 16 czerwca 2021 roku rodzice powiadomili o tych zdarzeniach policję. W rozmowie z Onetem dyrekcja szkoły zaprzeczyła relacji przedstawionej przez rodziców chłopca, i stwierdziła, że nie doszło wobec niego do rasistowskich szykan. Poinformowano też, placówka złożyła przeciwko małżeństwu zawiadomienie w sprawie o zniesławienie.

WARSZAWA. 17 lipca na Twitterze na profilu **Konfederacji** został opublikowany materiał video z udziałem modelki **Samueli Górskiej**, która wyraziła swoje poparcie dla tej skrajnie prawicowej partii i oświadczyła: „Nie chcę też żydostwa, nie chcę LGBT, nie chcę wielu rzeczy, które obecnie są. Tylko Konfederacja mam wrażenie zapewnia taką normalność”. Jej słowa zostały potępione przez wiele osób publicznych, w tym związanych z branżą mody. Kilka firm zakończyło z nią współpracę. Projektant Marek Sieradzki napisał w sieci: „Cholernie ciężko i przykro słuchać, że ktoś cię nie chce w kraju, w którym żyjesz. Na swoim profilu nie mam już żadnych zdjęć z osobą, której słowa bardzo mnie dotknęły. Strasznie mi przykro, że w XXI wieku, w środku Europy, dzieją się takie rzeczy”.

Wypowiedź Górskiej spotkała się z aprobatą ze strony polityków skrajnej prawicy. Nagranie to udostępnił na swoim profilu na Twitterze między innymi poseł **Jakub Kulesza** z Konfederacji oraz **Janusz Korwin-Mikke**, który opatrzył je antysemitycznym komentarzem. Napisał: „Jasne, że z żydo-komuną trzeba ostro walczyć – bo Żydzi to na ogół ludzie bardzo inteligentni, więc żydo-komuna to najbardziej niebezpieczny odłam komuny!”. Z kolei **Mateusz Marzoch** z **Młodzieży Wszechpolskiej**, dyrektor biura poselskiego **Roberta Winnickiego** i **Krzysztofa Bosaka**, następująco odniósł się do słów Górskiej: „Bardzo dobrze powiedziała. Nie chcemy żydostwa czającego się na nasze pieniądze za II wojnę światową i nie chcemy LGBT zmuszającego nas do akceptowania ich niemoralności i nienormalności”.



ZABRZE. 17 lipca podczas meczu sparingowego Górniki Zabrze – Banik Ostrawa niektórzy pseudokibice czeskiej drużyny mieli na sobie rasistowskie koszulki. Widniała na nich grafika z charakterystyczną białą pięścią (używana przez skrajne ugrupowania jako symbol tzw. białej siły) oraz slogan „White Banik Matters”, będący szyderstwem i negowaniem międzynarodowej akcji Black Lives Matter.

GŁOGÓW. 18 lipca ulicami miasta przeszedł marsz negacjonistów pandemii koronawirusa i antyszczepionkowców (wśród nich było też wielu pseudokibiców **Chrobrego Głogów**), którzy wykrzykiwali hasła o treści antysemitycznej. Niektórzy mieli też na sobie koszulki z rasistowskim symbolem krzyża celtyckiego. Jeden z organizatorów manifestacji nawoływał przez megafon: „Wiemy, kto stoi za tą całą plandemią i kto rządzi światem! Wiecie, kto nienawidzi Polaków?”, na co ktoś z tłumu odkrzyknął: „Żydzi!”. Ten sam mężczyzna zaintonował hasło, które zaczęli skandować pozostali uczestnicy marszu: „Dzisiaj każdy Polak widzi, za plandemią stoją Żydzi”. Przez megafon oświadczył również: „Będą się ubiegać o nasze kamienice”. Policja nie podjęła interwencji.

POZNAŃ. 20 lipca członkowie **Młodzieży Wszechpolskiej** wywiesili na ogrodzeniu otaczającym Uniwersytet im. Adama Mickiewicza baner z hasłem: „UAM dla Polaków”. Zdjęcie ksenofobicznego transparentu opublikowali tego samego dnia na Facebooku wraz z zawierającym fałszywe twierdzenia komentarzem odnoszącym się do wyników rekrutacji: „Liczba przyjętych cudzoziemców w porównaniu do polskich studentów jest niezwykle duża, co ogranicza możliwości dostania się na studia naszych rodaków. Maturzyści [...] zostali pozbawieni miejsc poprzez cudzoziemców, zdających inne testy maturalne, wymagające innego poziomu wiedzy. [...] Masowa imigracja do Polski, zwłaszcza zza granicy wschodniej, jest poważnym problemem w ostatnich latach”. Zdarzenie to potępiła rektor uczelni prof. Bogumiła Kaniewska:

„Szlachetna uniwersytecka tradycja zakłada równość w dostępie do wiedzy, otwartość i szacunek dla różnorodności – będę ją podtrzymywać i dbać o to, by nie dochodziło na UAM do przypadków wykluczeń. [...] nasz Uniwersytet jest i będzie uczelnią dla wszystkich”.

W związku ze zdarzeniem, do którego doszło na poznańskim uniwersytecie, komentarz na temat procesu rekrutacji wygłosił też minister edukacji i nauki **Przemysław Czarnek**. 23 lipca w **Polskim Radiu 24** na pytanie: „Bardziej uczelniom opłaca się przyjmować Polaków czy bardziej obcokrajowców, jeśli chodzi o sposób ich finansowania?”, odpowiedział: „Polskie uczelnie są dla polskich studentów, to jest zupełnie oczywiste. Polskie uczelnie są dla Polski, polska nauka jest dla Polski, bo jest finansowana przez Polaków”. Dodał również: „Była pewna przesada, jeśli chodzi o umiędzynarodowienie [uczelni – dop. red.] i my to zmieniamy”.

WARSZAWA. 21 lipca w trakcie audycji na kanale **Media Narodowe** na YouTube **Przemysław Holocher**, szef skrajnie prawicowej **fundacji Magna Polonia** i były lider **Obozu Narodowo-Radykalnego**, wystąpił w koszulce otwierającej afirmującej zbrodnicze praktyki chilijskiego reżimu generała **Augusto Pinocheta**. Znajdowała się na niej podobizna dyktatora, rysunek przedstawiający ludzi wyrzucanych z lecącego helikoptera, a także hasło „Make communists afraid of rotary aircraft again. Physical removal since 1973” („Spraw, by komuniści znów bali się helikopterów. Fizyczne usuwanie od 1973 roku”). Pinochet przejął władzę w Chile w 1973 roku na drodze wojskowego przewrotu i rządził przez następnych 17 lat. Stosował niezwykle brutalne represje i prześladowania przeciwników politycznych, takie jak wyrzucanie żywych jeszcze opozycjonistów z helikoptera do Oceanu Spokojnego. Pod rządami Pinocheta zamordowano co najmniej 3 tysiące Chilijczyków.

W trakcie audycji Holocher odniósł się też do słów modelki **Samueli Górskiej**, która w lipcu 2021 wyraziła poparcie dla **Konfederacji** i oświadczyła: „Nie chcę też żydostwa, nie chcę LGBT, nie chcę wielu rzeczy, które obecnie są. Tylko Konfederacja mam wrażenie zapewnia taką normalność”. Szef fundacji Magna Polonia stwierdził: „Każdy ma prawo do takich poglądów i każdy ma prawo do tego, żeby mieć po prostu dość wszechobecnej propagandy środowisk sodomickich czy wszechobecnej propagandy środowisk żydowskich”.

Program prowadził **Brunon Różycki**, który w toku rozmowy nazwał białoruskich i ukraińskich studentów na polskich uczelniach „najeźdźcami”, po czym się poprawił, zmieniając określenie na „nachodźców”.

NOWA SÓL. 23 lipca Gmina Nowa Sól-Miasto opublikowała zapytanie ofertowe w sprawie zaprojektowania i wykonania muralu na ścianie kamienicy przy ulicy Witosa, znajdującej się w sąsiedztwie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka (był on wybitnym pedagogiem i prekursorem walki o prawa dziecka; pochodził ze zasymilowanej rodziny żydowskiej, zginął prawdopodobnie w 1942 w obozie zagłady w Treblince). Mural ten miał być poświęcony „tematyce korczakowskiej”, w ofercie jednak znalazł się zapis noszący znamiona dyskryminacji: „Czego chcielibyśmy uniknąć przy opracowaniu koncepcji muralu [...] dzieci wielokulturowych – zależy nam, aby ukazać dzieci utożsamiane z naszym miastem, naszym podwórkiem, szkołą”. W rozmowie z „Tygodnikiem Regionalnym” **Beata Kulczycka**, naczelnik Wydziału Programowania i Promocji w Urzędzie Miejskim w Nowej Soli, poinformowała, że urzędnicy odrzucili jeden ze wstępnych projektów muralu, ponieważ... „dzieci wielokulturowe były nadmienienie uwypuklone”. Inny pracownik tego samego wydziału, **Tadeusz Szechowski**, oświadczył z kolei, że na muralu mają być dzieci z Nowej Soli, a nie „jakieś oenzetowskie; na

przykład dzieci różnych ras trzymające się za ręce tak dalej”. Stanowisko Urzędu Miejskiego spotkało się z krytyką ze strony opinii publicznej. Bogdan Wildangier-Siwak, prezes lokalnego Stowarzyszenia Romów, w wypowiedzi prasowej stwierdził: „To znaczy, że nasze dzieci nie mogą być na muralu?”. Dodał, że wraz z żoną prowadzą świetlicę dla dzieci: „Tak polskich, jak i romskich, i innych. Na naszych podwórkach bawią się też dzieciaki pochodzenia żydowskiego, widuję małego Afroamerykanina, są maluchy rodem z Ukrainy, Anglii, Irlandii, Wietnamu, więc nie wiem, kto i dlaczego wyznaczył, jakie dzieci nadają się na miejski mural, a jakich nie powinno tam być”. Ostatecznie na muralu nie znalazły się postaci, które w duchu spuścizny Janusza Korczaka uczyłyby szacunku dla różnych kultur.

POLSKA. 23 lipca prezydenci kilku miast otrzymali antysemityczne wiadomości z groźbami śmierci. Do prezydenta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego anonimowy nadawca wysłał następujący mail: „Truskolaski zginiesz ŻYDZIE... Zadzgam cię jak Adamowicza... Poderżnę ci ten głupi łeb... Długo nie pożyjesz. Pożegnaj się z rodziną. Zabiję cię na dniach. I tak nie mam nic do stracenia. Zginiesz k...wo za to co mi zrobiłeś” (adres nadawcy brzmiał: „zabic.zydow.wbialymstoku@onet.pl”). Taką samą wiadomość otrzymali: prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski (wysłana z adresu: „zabic.zyda.w.bydgoszczy@onet.pl”), prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz (z adresu: „wymordujemy.zydow.z.olsztyna@onet.pl”), prezydent Radomia Radosław Witkowski (z adresu: „radomski.morderca.zydow@onet.pl”), prezydent Wrocławia Jacek Sutryk (z adresu: „smierc.zydom.wbreslau@onet.pl”), prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz, prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski oraz prezydent Sopotu Jacek Karnowski.

- Ponadto 3 sierpnia antysemityczną wiadomość z groźbami śmierci otrzymał prezydent Inowrocławia Ryszard Brejza. Były one skierowane zarówno wobec niego, jak i wobec jego syna Krzysztofa Brejzy, senatora Platformy Obywatelskiej. Mail ten został wysłany z adresu „morderca.zydow.z.platformy@onet.pl”, a jego treść była następująca: „Stary Brejza zamorduję cię POjebie. Skończysz marnie w kałuży krwi [...]. Młodego Brejzę też zamorduję. Będziesz miał krew syna na swoich rękach” (pisownia oryginalna). Nadawca podpisał się następująco: „Morderca ŻYDÓW z Platformy, Cyber W. [tu padło nazwisko zabójcy prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza].

- Także 3 sierpnia groźby śmierci zostały wysłane do prezydenta Ciechanowa Krzysztofa Kosińskiego. Treść anonimowej wiadomości brzmiała: „Na mieście mówią, że twój koniec jest bliski i wiesz co? To ja dokonam tego zaszczytu i zabiję cię, usunę z powierzchni ziemi takiego pasożyta”.

- 4 sierpnia groźby śmierci otrzymała prezydent Kołobrzegu Anna Mieczkowska. Na swoim profilu na Facebooku poinformowała: „Absolutnie nie ma miejsca na mowę nienawiści i jakiegokolwiek groźby karalne. Wspólnie powinniśmy takie zachowania eliminować z przestrzeni naszego życia”.

- 5 sierpnia antysemityczne groźby trafiły do prezydent Ostrowa Wielkopolskiego Beaty Klimek. Na Facebooku poinformowała: „Ktoś w bardzo brutalny, niktzemny sposób grozi mi śmiercią. Na maila Urzędu Miejskiego Ostrowa Wielkopolskiego wysłano pełną przemocą wiadomość, w której próbuje się mnie zastraszyć. [...] Nie ma mojej zgody na nienawiść i groźby wobec kogokolwiek”.

BYDGOSZCZ. 24 lipca podczas marszu negującego epidemię koronawirusa, zorganizowanego przez skrajnie prawicowe **Bydgoskie Kamractwo Rodaków**, doszło do zdarzeń o charakterze antysemitycznym. Uczestnicy tej manifestacji skandowali: „Tu jest Polska, a nie Polin” (po hebrajsku

słowo to znaczy Polska; slogan ten odwołuje się do teorii spiskowej, wedle której Żydzi mieliby dążyć do zagarnięcia Polski) oraz „Śmierć wrogom ojczyzny” (hasło zachęcające do agresji na tle ideologicznym). Przemówienie wygłosił **Wojciech Olszański** (występujący pod pseudonimem **Aleksander Jabłonowski**; były zawodowy aktor, znany z propagowania antysemickich i homofobicznych treści na YouTube), który oświadczył: „Zaczepiła mnie na ulicy starsza pani o wybitnie żydowskich rysach i powiedziała tak: «Panie Wojciechu, kto jest wrogiem ojczyzny?», na co ja się pytam: «Pani czy mojej ojczyzny?». I wiecie co? Ona się zawiesiła [...], polskojęzyczna inteligentka z poczuciem wyższości nad wszystkimi niekoszernymi Polakami”. Stwierdził również: „Celem naszym są wybory samorządowe i przejęcie władzy w nasze ręce po to, żeby nie rządziły nami parchy, polskojęzyczne kundły za nasze pieniądze!”. Dalej Olszański nawoływał: „I na wybory samorządowe! I brać tę władzę, bo nam Żydzi ją zabiorą! Nie ma miejsca na tej ziemi dla dwóch narodów! Polska dla Polaków!”. Ten ostatni slogan skandował także zgromadzony tłum. Ponadto jeden z uczestników manifestacji snuł w swoim przemówieniu następujące teorie spiskowe: „Prezydenci po '89 roku to nie byli Polacy, tylko aktorzy żydowskiego pochodzenia. Oni nie są ani naszej krwi, ani naszej religii. Zostaliśmy sprzedani Ameryce przez Żydów, którzy wcześniej rządzili Polską z Rosji. Chciałbym, byście zrozumieli, że nie ma czegoś takiego jak polski rząd”, a także: „Druga wojna światowa była zrobiona tylko po to, żeby mordować Słowian i żeby powstało państwo Izrael. I pan **Hitler**, który rzekomo popełnił samobójstwo w '45, jest ojcem Izraela i był bity na pierwszych monetach izraelskich jako kreator”. Członkowie Bydgoskiego Kamractwa Rodaków mieli na sobie stylizowane na wojskowe mundury, na których widniały symbole słowiańskiej swastyki, znaki orła przypominającego godło III Rzeszy oraz naszywki „Śmierć wrogom ojczyzny”.

LEGNICA. 24 lipca i w kolejnych dniach franciszkanie z parafii św. Jana Chrzciciela nawoływali do składania podpisów pod projektem ustawy „Stop LGBT” opracowanym przez **Fundację Życie i Rodzina Kai Godek** (kandydatki z listy **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku). Na stronie parafii, a także na Facebooku pojawiło się następujące ogłoszenie: „Po wszystkich Mszach świętych są zbierane podpisy pod obywatelskim projektem ustawy «Stop LGBT», którego celem jest ochrona przestrzeni publicznej przed propagandą LGBT, profanacją i legalizacją związków homoseksualnych”. Petycja ta zakładała między innymi zakaz organizowania zgromadzeń, które miałyby na celu sprzeciw wobec dyskryminacji osób LGBT (czyli de facto zakazywała Marszów Równości). Według twórców „Atlasu Nienawiści”, w 2020 roku podpisy pod inicjatywą Kai Godek zbierano w ponad 300 parafiach (w listopadzie 2020 projekt został odrzucony w Sejmie ze względów formalnych, ale nie z powodów skrajnie homofobicznej treści). 9 sierpnia 2021 roku petycja „Stop LGBT” ponownie została złożona w Sejmie.

WROCŁAW. 30 lipca na ulicy Sokolniczej w izbie wytrzeźwień 25-letni obywatel Ukrainy Dmytro Nikiforenko zmarł podczas interwencji policji. Wedle relacji prasowych był on podduszany przez dziewięć osób jednocześnie, dociskano mu głowę kolanem do podłogi, uderzano pięścią i pałką służbową oraz krępowano mu ruchy. Czynów tych dopuścili się policjanci, pracownicy izby wytrzeźwień, osoba z kadry kierowniczej ośrodka i lekarka z izby. Prawdopodobnie były one motywowane względami narodowościowymi. Nadkomisarz Kamil Rynkiewicz z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu potwierdził w wypowiedzi medialnej, że w śledztwie badany jest również wątek „uprzedzeń rasowych”.

Ukrainiec został przewieziony do Wrocławskiego Ośrodka Pomocy Osobom Nietrzeźwym (WrOPON) z przystanku MPK. Funkcjonariusze utrzymywali, że Nikiforenko zachowywał się agresywnie i dlatego musieli zastosować wobec niego „środki przymusu bezpośredniego”: gaz, kajdanki i chwytów obezwładniające. Jednak zapis monitoringu z kamer autobusu tego nie potwierdził. Dodatkowo policjanci zaraz po zatrzymaniu Ukraińca – wyłączyli kamery, które noszą na mundurach. W interwencji brało udział troje funkcjonariuszy Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu: **Franciszek K.**, **Rafał P.** i **Mariusz Sz.** Ukrainiec został doprowadzony do ośrodka z rękami skutymi z tyłu, wygiętymi przez funkcjonariuszy nad głowę, a jeden z nich dociskał jego głowę do dołu. Przebieg tego, do czego doszło w izbie wytrzeźwień, opisała – na podstawie nagrania z monitoringu – redakcja „Gazety Wyborczej”: „W poczekalni [Ukrainiec] płacze, zwija się i coś krzyczy (monitoring nie rejestruje dźwięku). Twarz ma całą czerwoną. Jedno z ujęć pokazuje na niej charakterystyczną oleistą plamę po spryskaniu gazem. Na tyle świeżą, że musiał on zostać użyty bezpośrednio przed wprowadzeniem do izby”. Z dalszej relacji prasowej wynika, że w trakcie pobytu w ośrodku jego pracownicy i policjanci znęcali się nad mężczyzną. Przez kilkadziesiąt minut był on bity, dociskany do ziemi i przyduszany. W końcu wezwano pogotowie ratunkowe, jednak pomimo akcji reanimacyjnej Nikiforenko zmarł. Według wstępnej opinii biegłych najbardziej prawdopodobną przyczyną śmierci było „gwałtowne uduszenie”.

W październiku 2021 Prokuratura Okręgowa w Szczecinie poinformowała o zarzutach postawionych dziewięciu osobom: „Trzem funkcjonariuszom policji prokurator przedstawił zarzuty przekroczenia uprawnień służbowych, znęcania się nad osobą pozbawioną wolności oraz pobicia ze skutkiem śmiertelnym”. Czwarty policjant usłyszał zarzut dopuszczenia do znęcania się fizycznego nad osobą osadzoną w izbie wytrzeźwień. Dwóm pracownikom ośrodka prokurator zarzucił fizyczne znęcanie się wraz z policjantami nad pokrzywdzonym pozbawionym wolności oraz pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Z kolei lekarka z ośrodka usłyszała zarzut narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Osobie z kadry kierowniczej ośrodka prokurator zarzucił natomiast, że podlegała ratowników medycznych do utrudniania postępowania karnego i poświadczenia nieprawdy w dokumentacji medycznej, dotyczącej pobytu pokrzywdzonego w izbie. Taki sam zarzut usłyszała pracownica izby.

25-letni Dmytr Nikiforenko pochodził z Niemirowa (obwód winnicki) w Ukrainie. Do Polski przyjechał w 2019 roku.

KATOWICE. 31 lipca podczas meczu I ligi piłki nożnej GKS Katowice – **Resovia Rzeszów** przyjezdni „kibice” wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent z hasłem „Krew i honor” (tak brzmiało motto **Hitlerjugend**).

SIERPIEŃ 2021

GRANICA POLSKO-BIAŁORUSKA. W sierpniu i w kolejnych miesiącach na Podlasiu i Lubelszczyźnie trwał kryzys humanitarny w związku z przybyciem uchodźców, którzy próbowali przekroczyć polską granicę, lecz byli przetrzymywani w lesie, w katastrofalnych warunkach, pilnowani przez polskich i białoruskich strażników. Wbrew prawu międzynarodowemu (w tym Konwencji genewskiej) i Konstytucji RP większość osób, którym udało się przedostać na polską stronę i które zgłaszały chęć ubiegania się w Polsce o ochronę międzynarodową, była siłowo zawracana przez Straż Graniczną przy wsparciu wojska oraz policji i wypychana z powrotem na Białoruś (tzw. taktyka push-back). Jak podała Grupa Granica, zrzeszająca organizacje i

aktywistów udzielających pomocy na granicy, „Działania białoruskich i polskich pograniczników wobec migrantek i migrantów w zamkniętej strefie przygranicznej obejmują różne formy przemocy fizycznej i psychicznej, jak zastraszanie, wymuszanie określonych niebezpiecznych działań, arbitralne zatrzymania, zakazane w prawie międzynarodowym zbiorowe wydalenia, odmowa dostępu do żywności, wody, schronienia i pomocy medycznej oraz dostępu do procedur ochronnych, a także odmowa prawa do skutecznego środka odwoławczego” (raport z 1 grudnia 2021 roku). Według tych ustaleń, „do 12 listopada 2021 roku potwierdzono śmierć ośmiu osób na terenach przygranicznych po polskiej stronie. Mowa tu jedynie o potwierdzonych przypadkach – takich, gdy znaleziono ciała. Trudno oszacować, ile jeszcze osób zmarło”. Wśród koczujących na granicy były osoby między innymi z Afganistanu, Demokratycznej Republiki Konga, Iraku, Iranu, Jemenu, Somalii, Syrii, Turcji, a także z Angoli, Gwinei, Kamerunu, Kuby, Libanu, Nigerii, Rwandy, Somalii, Sri Lanki i Tadżykistanu.

Oto jeden z przykładów tzw. push-backu, czyli procedury stosowanej wobec uchodźców przez Straż Graniczną:

Jak relacjonuje Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, 29 sierpnia trzech mężczyźni pochodzący z Afganistanu przekroczyli granicę polsko-białoruską w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Otrzymali pomoc humanitarną od napotkanych aktywistek. Straż Graniczna została poinformowana o miejscu pobytu mężczyzn oraz o tym, że wyrazili oni wolę ubiegania się o ochronę międzynarodową. Afgańczycy zostali przewiezieni na Placówkę Straży Granicznej w Narewce i umieszczeni w celach dla zatrzymanych. Po kilku godzinach strażnicy wywieźli ich w środku nocy do ścisłego rezerwatu Puszczy Białowieskiej i przepchnęli przez polsko-białoruską granicę. 28 marca 2022 roku Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim, VII Zamiejscowy Wydział Karny w Hajnówce, uznał zatrzymanie trójki mężczyzn z Afganistanu za nielegalne, niezasadne i nieprawidłowe. W uzasadnieniu swojej decyzji sąd podkreślił: „Faktyczne zatrzymanie na celu miało wywiezienie cudzoziemców na granicę polsko-białoruską w nocy – poza zasięgiem wzroku osób postronnych czy też kamer dziennikarzy. Pomijając fakt, że wywiezienie grupy osób w środku nocy, w głąb ścisłego rezerwatu przyrody, bez odpowiedniego ekwipunku było wysoce niehumanitarne, to także niezgodne z prawem”. Było to pierwsze orzeczenie polskiego sądu wskazujące na to, że wywózki (push-backi) na polsko-białoruskiej granicy są nielegalne.

19 sierpnia w przygranicznej miejscowości Usnarz Górny pojawił się **Robert Bąkiewicz** i przedstawiciele założonego przez niego **Stowarzyszenia Straż Narodowa**, którzy, według relacji medialnych, nagabywali sołtysów pobliskich wsi, tworząc podszytą ksenofobią atmosferę strachu. Ubrani w odzież w stylu militarnym, w tym jednakowe bojówki, prowadzili ideologiczną agitację wśród mieszkańców, odwołując się do – wymagowanego – zagrożenia ze strony uchodźców. Bąkiewicz i towarzyszący mu działacze skrajnej prawicy poruszali się samochodem, na którym widniał slogan: „447. Przeciwno bezprawnej grabieży Polski” (było to nawiązanie do tzw. ustawy 447, przyjętej w 2018 roku w USA, która przez antysemitów jest fałszywie przedstawiana jako nakaz wypłaty przez Polskę rzekomych „roszczeń żydowskich”).

19 sierpnia Robert Bąkiewicz zamieścił na swoim profilu na Twitterze ksenofobiczny materiał video nagrany w Usnarzu Górnym. Uchodźców przetrzymywanych od kilkunastu dni w pasie granicznym nazwał „nachodźcami”. Tak samo określił ich w treści tweeta: „Żądamy muru na granicy, który zabezpieczy nas przed nachodźcami”. Deklarował również, że tzw. Straż Narodowa miałaby wspólnie ze Strażą Graniczną uniemożliwiać przekraczanie granicy.

20 sierpnia na YouTube na kanale **Media Narodowe** ukazał się wywiad z Robertem Bąkiewiczem, w którym powtórzył swoje obraźliwe twierdzenia o uchodźcach i powiełał ksenofobiczne teorie spiskowe na ich temat: „Możemy się spodziewać, że ta masa nachodźców będzie się zwiększała. [...] Nachodźcy są bardzo dobrze przygotowani, siedzą w namiotach”. Przekonywał również: „My tych nachodźców nie możemy przyjąć do państwa polskiego, musimy się od nich odgradzić!”. I wbrew sytuacji faktycznej wywodził: „Tu nie ma żadnych dzieci, tutaj są zdrowi dorośli faceci, chłopcy można byłoby powiedzieć, zdrowe byki do roboty i te byki powinny robić robotę u siebie”.

BELCHATÓW. W miesięczniku chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” (numer z sierpnia), sympatyzującym ze skrajną prawicą, ukazał się tekst na temat ekip kibicowskich z województwa dolnośląskiego. Był on ilustrowany zdjęciami wykonanymi na trybunach. Trzy spośród tych fotografii przedstawiały flagi i szaliki o treści rasistowskiej. Były to: transparent pseudokibiców klubu **Karolina Jaworzyna Śląska**, na którym widniał krzyż celtycki (symbol tzw. białej siły); szaliki eksponowane przez kiboli **Niemczanki Niemcza** ze znakiem zwanym Totenkopf (charakterystyczna trupia czaszka używana przez esesmanów w obozach koncentracyjnych), a także ogromna flaga pseudokibiców **Piasta Żmigród**, na której znajdowało się hasło „Polska tylko dla Polaków”, krzyż celtycki, przekreślony wizerunek postaci w turbanie oraz przekreślone symbole meczetu i półksiężyca (mecz z Polonią-Stal Świdnica, 26 września 2015). Zdjęcie tego ostatniego transparentu widniało jako ilustracja u dołu każdej strony tego kilkunastostronicowego artykułu.

BELCHATÓW. W piśmie chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” (numer z sierpnia) ukazał się tekst o grupach kibicowskich **Unii Tarnów**, który był ilustrowany zdjęciami wykonanymi podczas meczów tego klubu. Jedna z fotografii przedstawiała rasistowski transparent z hasłem „White Uniated” [sic!] oraz znakiem krzyża celtyckiego i podpisem „Skinheads Tarnów”. Flaga ta była wielokrotnie dokumentowana przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” w monitoringu incydentów stadionowych.

W tym samym numerze „To My Kibice” zamieszczono zdjęcia przedstawiające graffiti wykonane przez kibiców **Legii Warszawa**. Dwa spośród tych murali zawierały symbolikę nazistowską. Na jednym z nich widniało hasło „White Legion”, a także tzw. wilczy hak (Wolfsangel, symbol między innymi **34. Dywizji Grenadierów SS „Landstorm Nederland”**).



Również drugi mural przedstawiał ten znak, częściowo zasłonięty przez herb Legii. W przeszłości flaga z tzw. wilczym hakiem była regularnie eksponowana przez pseudokibiców warszawskiego klubu.

POLSKA. W sierpniowym numerze miesięcznika „W Drodze” Jarosław Mikołajewski, poeta, pisarz i tłumacz, zamieścił artykuł pt. „Przydrożna nienawiść”, w którym opisał antysemitkę zajście w hotelu na polsko-czeskiej granicy. W trakcie rozmowy portier, około siedemdziesięcioletni mężczyzna, zwrócił się do Mikołajewskiego ze słowami: „**Hitler** za szybko

umarł... Mógłby ich dobić. Przecież cały ten COVID to oni”. Dodał również: „Pięciu Żydów – przecież to oni”.

KATOWICE. 7 sierpnia podczas marszu negacionistów epidemii koronawirusa doszło do zdarzeń o charakterze antysemickim. Skrajnie prawicowy działacz **Wojciech Olszański** (ps. **Aleksander Jabłonowski**) w swoim przemówieniu stwierdził, że amerykańska ustawa nr 447 (dotycząca restytucji mienia ofiar Holokaustu) „to jest żydowska wojna z polskim narodem”. Gdy stojący obok niego mężczyzna obraźliwie wypowiedział się na temat prezydenta RP: „to amerykańska parowa wypełniona izraelską treścią”, uczestnicy manifestacji zaczęli skandować: „Jeb...ć Żydów”. Ponadto Olszański, który miał na sobie stylizowany na wojskowy mundur z widniejącym na nim symbolem słowiańskiej swastyki, kierował groźby śmierci pod adresem dziennikarzy. Wykrzykiwał: „Będę do was strzelał. [...] Są bardzo dobrzy strzelcy wśród nas, więc ci bardzo dobrzy strzelcy położą was trupem od jednego strzału. Ja was zranię, będzie, k...wa, bolało”. Komenda Miejska Policji w Katowicach wydała oświadczenie, w którym stwierdzono, że „podczas marszu nie doszło do żadnych incydentów”.

LUBLIN. 8 sierpnia podczas spotkania II ligi piłki nożnej pomiędzy **Motorem Lublin** a Ruchem Chorzów pseudokibice miejscowego klubu po raz kolejny eksponowali transparent ze sloganem, który w trakcie II wojny światowej był dewizą **SS**: „Nasz honor to wierność” (oryg. „Meine Ehre heißt Treue”).

SOSNOWIEC. 8 sierpnia w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej **Zagłębie Sosnowiec** – Widzew Łódź „kibice” klubu gospodarzy wywiesili na ogrodzeniu wokół boiska wielki transparent ze sloganem „Zawsze był tu czysty kraj i zostanie tak na wieki”, który był cytatem z piosenki neonazistowskiego zespołu **Honor**. Flaga ta była stylizowana na charakterystyczny czerwono-biały logotyp organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** (nazwa Krew i Honor stanowi nawiązanie do motta **Hitlerjugend**).



WROCŁAW. 9 sierpnia pochodzący z Ukrainy mieszkaniec miasta został zaatakowany z powodów ksenofobicznych. Gdy jechał samochodem, mijający go kierowca wygrażał mu przez okno. Kiedy mężczyzna zatrzymał się, by dowiedzieć się, co się stało, ów kierowca, słysząc jego wschodni akcent, wykrzyknął „Ukrainiec” i napadł na niego. Powalił go na ziemię, złamał mu nos i go kopał. Przejeżdżający taksówkarz wezwał policję i udzielił pomocy poszkodowanemu mężczyźnie. O zdarzeniu tym obywatel Ukrainy powiadomił Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”.

WARSZAWA. 11 sierpnia na stacji metra Młociny pracownik ochrony zachowywał się agresywnie wobec obywatela Białorusi, który rozmawiał z kontrolerem biletów. Poszkodowany Białorusin relacjonował: „[Ochroniarz] musiał usłyszeć mój akcent, bo był ewidentnie wrogo nastawiony do obcego brzmienia. Zaczął mnie szarpać, wyrywał mi telefon, a gdy zobaczył, że nagrywam całą sytuację, zaczął mnie wyzywać. Krzyczał, że pozwie mnie do prokuratury, że dopilnuje, żebym został deportowany, obrażał mnie i używał wulgaryzmów. Groził, że użyje paralizatora. Zniszczył

mój telefon”. W trakcie tego zajścia także kontroler biletów w ksenofobiczny sposób zwrócił się do Białorusina: „Czy ty uważasz, [że] jak jesteś ze Wschodu, to ci wszystko można?”. Na miejsce zdarzenia wezwano policję. Poszkodowany pasażer złożył na komisariacie zawiadomienie w tej sprawie. Materiały (w tym nagranie z jego telefonu) zostały przekazane do Komendy Rejonowej Policji V, która wszczęła dochodzenie. Mężczyzna napisał też skargę do Metra Warszawskiego, a po kilku dniach otrzymał odpowiedź, że nie doszło do nieprawidłowości ze strony kontrolera ZTM. Złożył na tę decyzję odwołanie. Białorusin mieszka w Polsce od 2011 roku.

KATOWICE. 14 sierpnia w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej GKS Katowice – **Podbeskidzie Bielsko-Biała** przyjezdni pseudokibice eksponowali baner nawołujący do przemocy motywowanej ideologicznie. Znajdowało się na nim hasło „Good night left side” (używane przez ugrupowania neofaszystowskie), a także grafika przedstawiająca mężczyznę, który kopie leżącego na ziemi człowieka.

KIELCE. 14 sierpnia podczas meczu I ligi piłki nożnej **Korona Kielce** – GKS Jastrzębie „kibice” klubu gospodarzy eksponowali flagę o treści rasistowskiej. Znajdował się na niej skrót „BHBD”, którego rozwinięcie stanowią słowa popularnej „kibicowskiej” piosenki neonazistowskiego zespołu **Konkwista 88**: „Biały honor, biała duma”.

GDAŃSK. W połowie sierpnia na ulicy Pomorskiej pojawiły się neonazistowskie i islamofobiczne naklejki sygnowane przez grupę **Biały Front Południa**. Widniał na nich wizerunek **Adolfa Hitlera** na tle tzw. czarnego słońca (symbol wykorzystywany przez hitlerowców podczas II wojny światowej) i hasło „Europo wracamy”. Rozklejone zostały również naklejki, na których znajdowało się słowo „A.R.A.B.”, slogan „All refugees are bastards” („Wszyscy uchodźcy to bydlaki”) oraz rysunek przedstawiający muzułmanów jako terrorystów: kobietę w burce oraz mężczyznę z brodą, którzy trzymają w ręku karabiny. Współpracownik Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” usunął te naklejki.

WARSZAWA. 15 sierpnia, w rocznicę Bitwy Warszawskiej, ulicami miasta przeszła demonstracja zorganizowana przez **Narodowe Odrodzenie Polski**. Wzięli w niej udział również członkowie **Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury Niklot** oraz **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Manifestanci eksponowali ogromny transparent ze sloganem „Śmierć wrogom ojczyzny” (współcześnie używanym jako zachęta do agresji na tle ideologicznym). Do zgromadzonych przemawiała **Marzena Dobner**, członkini NOP, która wygłosiła stwierdzenia nacechowane rasizmem: „Za sprawą perfidnej polityki multi-kulti, realizowanej przez sługusów eurokołchozu, stoimy w obliczu kryzysu Europy. Kryzysu wywołanego pobłażliwością wobec wpuszczania na nasz kontynent rzesz imigrantów z obcych kulturowo rejonów świata. To za sprawą rażących błędów unijnej dyktatury współcześni przedstawiciele narodów rdzennie europejskich boją się własnego cienia. Uciekają na przedmieścia przed hordami kolorowych przestępców. Oddają w ich ręce suwerenną Europę bez walki”.

WROCŁAW. 15 sierpnia podczas spotkania II ligi piłki nożnej pomiędzy Śląskiem II Wrocław a **Motorem Lublin** pseudokibice drużyny przyjezdnej wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent z hasłem, które podczas II wojny światowej było dewizą **SS**: „Nasz honor to wierność” (oryg. „Meine Ehre heißt Treue”).



BYTOM. 17 sierpnia **Maciej Bartków**, radny miejski z ramienia **Prawa i Sprawiedliwości**, zamieścił na profilu na Facebooku antysemitki wpis. Była to grafika, na której widniało zdjęcie ortodoksyjnego Żyda w kapeluszu, unoszącego ręce w geście lamentu, oraz pogardliwy, stereotypowy komentarz: „Nic ich tak nie boli, jak ubytek mamony. Nie kupujemy produktów z tym kodem [kreskowym – dop. red.]. Kod produktów izraelskich”. Ponadto radny Bartków od lipca 2019 roku na swoim zdjęciu profilowym na Facebooku eksponował obraźliwy i dyskryminujący slogan: „Strefa wolna od LGBT”.

RUDZICA. 17 sierpnia mieszkańcy tej położonej w powiecie konińskim wsi poinformowali o tym, że „nieznani sprawcy” zdemastowali symboliczny grób upamiętniający Żydów zamordowanych podczas II wojny światowej. Na płycie pomnika został wydrapany napis „Ave **Hitler**”, uszkodzono dwie pamiątkowe tablice, a także fragment ogrodzenia wokół monumentu.

Na przełomie września i października 1941 roku w lesie w Niesłuszu-Rudzicy hitlerowcy zastrzelili 1,5 tysiąca żydowskich mieszkańców Konina, Kleczewa, Skulska, Słupcy i okolicznych miejscowości. Ofiary pochowano w trzech masowych grobach. Wiosną 1944 Niemcy wrócili na miejsce, aby zatrzeć ślady zbrodni. Ciało ofiar zostały wydobyte z ziemi i spalone, a ich prochy rozrzucone po okolicy. Symboliczny grób upamiętniający Żydów powstał w 1977 roku.

LUBLIN. 18 sierpnia w trakcie meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy **Motorem Lublin** a Hutnikiem Kraków pseudokibice miejscowego klubu po raz kolejny wywiesili na płocie otaczającym boisko ogromny transparent o treści nazistowskiej. Widniała na nim dewiza **SS**: „Nasz honor to wierność” (oryg. „Meine Ehre heißt Treue”).

WARSZAWA. 18 sierpnia **Przemysław Wenerski**, szef jednego z programów w TVP1 i członek Komisji Etyki TVP, zamieścił na Twitterze wpis, w którym określił uchodźców przetrzymywanych na granicy polsko-białoruskiej jako „broń biologiczną”. Jego wypowiedź spotkała się z wieloma krytycznymi komentarzami. W odpowiedzi Wenerski podtrzymał swoje słowa.

CHEŁM. 21 sierpnia podczas meczu III ligi piłki nożnej (grupy IV) pomiędzy **Chełmianką Chełm** a Koroną Rzeszów przedstawiciele skrajnie prawicowego ugrupowania **Młodzi Patrioci Chełm** przeprowadzili antysemitki akcję ulotkową. We współpracy z pseudokibicami Chełmianki rozdali ponad 100 broszur, w których sprzeciwiali się planom nadania jednemu z miejskich skwerów imienia Szmula Zygielbojma (to polsko-żydowski polityk, członek Bundu, od 1942 członek Rady Narodowej RP w Londynie. Po upadku powstania w getcie warszawskim, 12 lub 13 maja 1943 popełnił w Londynie samobójstwo w proteście przeciw bezczynności aliantów wobec Zagłady Żydów). W ulotce tej znalazła się teoria spiskowa, wedle której „Chełm staje się poligonem proizraelskiej polityki historycznej”, a także fałszywe oskarżenia pod adresem Bundu

jako „antypolskiej” i „antynarodowej” organizacji. Po meczu Młodzi Patriotci Chełm rozkleili na ulicach miasta plakaty o tej samej antysemitkiej treści.

CZĘSTOCHOWA. 21 sierpnia w **Galerii Jurajskiej** znajdującej się w alei Wojska Polskiego dwie nastolatki z tęczowymi flagami, uczestniczki Marszu Równości, zostały zmuszone przez pracowników ochrony do opuszczenia centrum handlowego. Jedna z nich relacjonowała: „Ochroniarze obrażali nas i w końcu wyrzucili z budynku tylko dlatego, że weszliśmy z tęczowymi flagami”. Dodała też: „W końcu jeden z nich kazał nam wypier...ać, a gdy wyszliśmy na zewnątrz, koleżankę zaczął ostentacyjne spychać w kierunku jezdni”. Wedle dyrekcji galerii, to nastolatki złamały regulamin, ponieważ na terenie sklepu „obowiązuje całkowity zakaz organizacji wieców”.

WARSZAWA. 21 sierpnia na antenie **TVP Info** **Jarosław Jakimowicz** w programie prowadzonym wspólnie z **Magdaleną Ogórek** wygłosił pogardliwe stwierdzenia na temat osób LGBT. Oświadczył, że „po takim Marszu Równości [który odbył się tego dnia w Częstochowie – dop. red.], gdzie wiemy, kto idzie, jak się zachowuje, to pełna deratyzacja powinna być!”. W tym kontekście Jakimowicz wspominał również o rzekomym jedнопłciowym związku zmarłego w 2011 roku aktora Krzysztofa Kolbergera. W sposób zupełnie nieuprawniony wysnuł publicznie taki oto wątek: „Kiedy mieszkałem w Barcelonie w Hiszpanii, naszym gościem w domu bardzo często był znany aktor, Krzysztof Kolberger. Przyjeżdżał ze swoim partnerem”.

WROCLAW. 21 sierpnia pseudokibice **Śląska Wrocław** zorganizowali turniej upamiętniający byłego lidera wrocławskich kiboli i autora książki „**Jak pokochałem Adolfa Hitlera**” **Romana Zielińskiego**, skazanego w 2015 roku na prace społeczne za nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych i rasowych. W trakcie tej imprezy pseudokibice ekspozowali transparent z symbolami krzyża celtyckiego (międzynarodowego znaku tzw. białej siły), a także ze sloganem „Śmierć wrogom ojczyzny”, nawołującym do agresji wobec „wrogów ideologicznych”. Do uczestników turnieju przemawiał były ksiądz katolicki i aktywista skrajnej prawicy **Jacek Międlar**, skazany we wrześniu 2021 na karę ograniczenia wolności za znieważanie i nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych wobec osób narodowości żydowskiej i ukraińskiej. Podczas rozgrywek Międlar nazwał Zielińskiego „żołnierzem wyklętym XX i XXI wieku” [sic!].



WARSZAWA. 22 sierpnia Piotr Czaban, dziennikarz TVN24, autor reportażu na temat sytuacji uchodźców na polsko-białoruskiej granicy, otrzymał groźby śmierci od nieznanego nadawcy. Wiadomość wysłana na skrzynkę mailową brzmiała następująco: „Może się przyłączysz do emigrantów po białoruskiej stronie, tam różaniec z nimi odmówisz, alfabetu nauczysz. I będziesz miał wiernych widzów, bo jak na razie to tylko pod płot rozstrzelać i zakopać na siedząco z resztą waszych z TVN-u”. Nadawca tego maila w pogardliwy, dehumanizujący sposób nawoływał, by nie udzielać pomocy uchodźcom: „Nie karmić i nie dawać wody! Zwierzęta same do wodopoju chodzą pożywienie zdobywać!”.

WARSZAWA. 22 sierpnia publicysta **Stanisław Michalkiewicz** opublikował na swoim kanale na YouTube materiał video, w którym obwinił Żydów o czerpanie korzyści z niewolnictwa. Wyrażał przy tym poparcie dla znanego z antysemickiej działalności **Louisa Farrakhana**, lidera radykalnego ruchu religijnego **Nation of Islam**. Powołując się na jego słowa, Michalkiewicz oświadczył, że „socjalizm został wymyślony przez Żydów, żeby zniszczyć Murzynów. No i Żydzi na jego widok, bo oni są tam tacy potężni w Stanach Zjednoczonych i bardzo wpływowi, ale na widok Farrakhana to dostają nerwowej drżączki”. Dodał też: „Rzeczywiście Żydzi mieli duże wpływy w handlu niewolnikami”. Wysztytował także międzynarodową akcję Black Lives Matter, mówiąc: „Nie Zachód klęka przed Murzynami, tylko garstka durniów, reszta nie klęka”.

ZBROSZA DUŻA. 22 sierpnia podczas mszy św. w kościele pw. św. Jana Chrzciciela ksiądz proboszcz **Ryszard Kania** wygłosił kazanie obraźliwe wobec wyznawców islamu. Oświadczył, że „uchodźcy to nie uchodźcy, tylko muzułmanie, którzy nie uciekają przed śmiercią. Idą po to, by nie pracować, tylko [...] zmienić nasze kościoły w meczety”. Odniósł się w taki sposób do kryzysu humanitarnego na polsko-białoruskiej granicy i przebywających tam uchodźców. O wypowiedzi proboszcza tej znajdującej się w powiecie grójeckim parafii poinformowała w mediach społecznościowych Agnieszka Magdziak-Miszewska, była konsul generalna RP w Nowym Jorku i była ambasador RP w Izraelu.

POZNAŃ. W nocy z 22 na 23 sierpnia na ulicy Ułańskiej „nieznani sprawcy” zniszczyli samochód należący do mieszkanki miasta, prowadzącej rodzinną placówkę opiekuńczo-wychowawczą. W aucie napastnicy wybili wszystkie szyby, zdewastowali karoserię i próbowali zerwać tablice rejestracyjne. Poszkodowana kobieta relacjonowała: „Myślę, że nie bez znaczenia dla tego aktu wandalizmu jest fakt, że samochód oklejony jest wlepkami antyfaszystowskimi, [...] wspierającymi środowiska LBGT+ czy Strajk Kobiet. Parę miesięcy temu auto zostało osprejowane znakami **SS**. Jestem przekonana, że stoją za tym osoby związane ze środowiskami faszystowskimi, homofobicznymi”. Dodała również: „Przez 17 lat funkcjonowania naszego domu opiekowałam się kilkanaściorgiem dzieci. To samochód, który jest niezbędny do funkcjonowania naszej rodziny. A teraz jest kompletnie zdemolowany”.

WARSZAWA. 25 sierpnia na Dworcu Wschodnim dwóch pracowników marketu **Biedronka** dopuściło się przemocy wobec klienta sklepu, Brytyjczyka pochodzenia hinduskiego. Menadżer i ochroniarz bezpodstawnie oskarżyli go o kradzież. „Miałem w ręku paragon, ale przed atakiem nie zadano mi żadnych pytań, a ja cały czas trzymałem go w ręku na widoku. Nie prosili o jego okazanie i go zignorowali. Wielokrotnie przeprowadzali agresywne rewizje ciała, podciągnęli moje ubrania, aby pokazać nagą skórę na oczach wielu innych klientów. Jednocześnie cały czas byłem popychany przez kierownika sklepu od tyłu i ochronę od przodu. Nie mogę przestać myśleć, że było to działanie o podłożu rasowym” – relacjonował poszkodowany mężczyzna. Powiadomił o tej sprawie policję, ale odmówiono wszczęcia postępowania z urzędu. Brytyjczyk złożył również skargę do sieci Biedronka. Dwaj pracownicy nie ponieśli żadnych konsekwencji z powodu swojego zachowania ani nie przeprosili Brytyjczyka.

WARSZAWA. 25 sierpnia na łamach „**Gazety Polskiej**” (nr 34/2021) został wydrukowany list od czytelnika o pseudonimie **Saper** (bez podania nazwiska), w którym zachęcał on do zabijania uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki przebywających na granicy polsko-białoruskiej. Autor listu napisał: „Tu musi iść jasny i zdecydowany sygnał! Zaminować całą granicę na szerokościach

kilometrowych, do tego odgrodzić całą długość graniczną, postawić mury wielometrowe, ustawić wojsko z ostrą bronią, ponadto podłączyć całodobowe drony z bronią automatyczną i ładować w intruzów seriami jak trzeba!”. Dodał też: „To są najeźdźcy na nasz kraj, którzy chcą tu się wcisnąć i zaprowadzać swoje porządki, o 180 stopni odmienne od naszego świata kulturowego. Im szybciej to się im jasno i zdecydowanie zademonstruje, tym prędzej to do nich dotrze!”. Sprawę publikacji tego listu nagłośnił dziennikarz „Gazety Wyborczej” Grzegorz Wysocki, który, dając wyraz swemu oburzeniu, sarkastycznie stwierdził: „Jeżeli redakcja «Gazety Polskiej» uważa, że tego rodzaju «porady» naprawdę powinno się drukować (już pomijam fakt, że bez jakiegokolwiek komentarza ze strony redakcji), a tak przecież uważa, to sytuacja jest nie tylko dużo gorsza, niż myśleliśmy. Jest po prostu groźna”. Zwrócił również uwagę, że list czytelnika o pseudonimie „Saper” nie był „żadnym przypadkowym ekscesem” i wpisywał się w przekaz numeru „Gazety Polskiej”, na okładce której znalazł się slogan „szturm imigrantów”.

WARSZAWA. 26 sierpnia na swoim kanale na YouTube publicysta **Stanisław Michalkiewicz** w zabarwiony rasizmem i szyderczy sposób wypowiedział się na temat uchodźców przetrzymywanych na polsko-białoruskiej granicy. Określił ich mianem „filutów egzotycznych zwanych uchodźcami”. I dalej mówił o „egzotycznych jegomościach z Iraku, Syrii”, którzy „w charakterze uchodźców są wypychani dyskretnie [na granicę z Polską – dop. red.]”, podważając tym samym przysługujące tym ludziom prawo do szukania ochrony przed wojną i prześladowaniami.

WARSZAWA. 26 sierpnia Radosław Sikorski, poseł do Parlamentu Europejskiego z Koalicji Obywatelskiej i były marszałek Sejmu, opublikował na Facebooku anonimowy antysemicki list, który otrzymał pocztą. Zawierał on groźby śmierci pod adresem jego i jego rodziny. Był także obelżywy wobec żony polityka Anne Applebaum, wybitnej dziennikarki, obywatelki Polski pochodzenia amerykańsko-żydowskiego. List ten zawierał następujące stwierdzenia: „Nie masz prawa mówić o sobie, że jesteś Polakiem! Ty gnoju, zapomniałeś, że **Hitler** wiedział co robi i szkoda, że nie spalili wszystkich Żydów, to dzisiaj nie byłoby tej twojej Applebaum, która cię podpuszcza i opowiada bzdury w USA. Tak głupiej i prymitywnej baby śmierdzącej ciągle czosnkiem nie da się tolerować”. Autor listu, zwracając się do byłego marszałka, groził: „Pamiętaj skurw...nie, jak nie przestaniesz ujadać na Polskę, to już żegnaj się z Aleksiem i Tadzkiem [synowie Sikorskiego – dop. red.], bo ty k...wo ty zmoro zginiesz”. I dalej: „Chcecie sfederalizować nas z Niemcami. Uzależniacie nas od Brukseli, wywołujecie nienawiść, ale to wy zginiecie jak dinozaury. Życzymy tobie prymitywie, abys wsiadł do samolotu, który nigdy nie wylądował! [...] zamilcz, bo jak nie, to ci pomożemy!”. List został podpisany: „Rodacy”. W wypowiedzi medialnej Sikorski poinformował: „To już drugi atak wymierzony wprost we mnie. 10 kwietnia, a to znacząca data, ktoś wymalował farbą bramę i kamienie przy drodze do naszego domu. Ten chuligański atak w połączeniu z listem to są rzeczy, których nie można przemilczeć. Zgłosiłem sprawę na policję”. Komenda Powiatowa Policji w Nakle nad Notecią wszczęła postępowanie w sprawie gróźb.

WARSZAWA. 27 sierpnia w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski została otwarta zbiorowa wystawa pt. „**Sztuka polityczna**”, na której były prezentowane prace szwedzkiego twórcy **Dana Parka**, negacjonisty Holokaustu i sympatyka neonazizmu. Przeciwno jego udziałowi w wystawie protestowały organizacje żydowskie, które skierowały list otwarty do **Piotra Bernatowicza**, dyrektora CSW. W piśmie tym apelowano: „Dan Park był skazywany na

kary więzienia za szerzenie nienawiści i publiczne używanie rasistowskich obelg w mediach społecznościowych. Neguje Holokaust, zamieszcza w internecie zdjęcia, na których hajluje, podłożył puszkę z napisem «Cyklon B» w żydowskiej gminie w Malmö. Zapraszanie na wystawę w Polsce osoby o takim światopoglądzie budzi nasze zdziwienie i smutek. [...] Nie godzimy się na obrażanie nas i innych mniejszości w przestrzeni publicznej i popierania osób, które szerzą nienawiść, nietolerancję i wrogość wobec różniących się od nich ludzi”. W odpowiedzi na ten list Bernatowicz oświadczył, że nie usunie prac Parka z wystawy. 21 sierpnia w wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej dyrektor CSU krytykował wyroki szwedzkich sądów i bronił streetartowca: „Jego prace nie są ani rasistowskie, ani nazistowskie. [...] W gruncie rzeczy to właśnie Dan Park krytykuje rasizm, czyli uprzywilejowywanie pewnych grup etnicznych czy rasowych względem innych” [sic!].

Podczas wernisażu wystawy odbył się również performance Duńczyka **Uwe Maxa Jensena**, znanego z propagowania treści antyislamskich. Podczas „występu” na dziedzińcu CSW Jensen wymachiwał flagą **Konfederacji** (używaną podczas wojny secesyjnej w USA, współcześnie uznawaną za symbol rasizmu i niewolnictwa), rozebrał się do naga, wysmarował czarną farbą (powielając w ten sposób parodiujący osoby czarnoskóre gest „black face”), a następnie tarzał się po ziemi, krzycząc ostatnie słowa zamordowanego przez policję w 2020 roku George’a Floyda: „I can’t breath” („Nie mogę oddychać”).

PODKOWA LEŚNA. 30 sierpnia troje dzieci z Afganistanu przebywających w Ośrodku Receptyjnym dla Cudzoziemców w Podkowie Leśnej-Dębaku zatrulo się grzybami (muchomorem sromotnikowym). Pod artykułami internetowymi informującymi o tym, że stan dwóch chłopców jest krytyczny, a jeden z nich został zakwalifikowany do przeszczepu wątroby, pojawiły się obelżywe, rasistowskie komentarze. Oto wybrane przykłady takich wpisów opublikowanych – bez reakcji moderatorów – na portalach **Wirtualna Polska**, **O2** oraz **Wykop.pl**: „No tak teraz trzeba nauczyć tych pacholów z 3 świata jak działa kraj, prawo, kultura, czytać, pisać – kto za to będzie płacił? Kto tego wszystkiego dopilnuje? Albo zrobią krzywdę sobie (poł biedy) albo nam, społeczeństwu, bo oni biedni nie wiedzieli, no tak żadna to wymówka”, „wreszcie jakieś dobre wieści o imigrantach”, „to co, wątroby nie dostanie Polskie dziecko, które czeka”, „poświęć życie dzieci, byle osiągnąć cel... taka rasa”, „Wolałbym zjeść tą wątrobę z cebulką, niż im darować”, „Zabiją teraz jakieś polskie dziecko, aby pokazać światu, jacy jesteśmy szczerzy i gościnni dla imigrantów”, „Zbrodniarze pchają się do całej Europy. Tak im Allah do ucha szeptem: zniszczcie całą Europę i niewiernych Allahowi. Każdy taki typ to morderca, zobaczcie co u siebie zrobili”, „Terrorysty, więc nie szkoda”, „Afgańcy, toż to dzikie ludzie. Co napotkają, to zeżrą”. Pojawiły się także spiskowe komentarze negujące faktyczność tego, co się stało: „Gdzie jest informacja, że otruty chłopiec istnieje? Nie ma. Nie ma w tekście, a w tytule stoi, że nie ma żadnego chłopca otrutego na granicy. To «na granicy» zostało dodane zapewne na podkładkę dla propagandzistów, którzy fikołkami będą bronić prawdziwości tego wysrywu”.

WARSZAWA. 30 sierpnia na kanale **Media Narodowe Extra** na YouTube aktywistka antyaborcyjnej **Fundacji Życie i Rodzina Kaja Godek** (kandydatka do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku z listy **Konfederacji**) wygłosiła obraźliwe stwierdzenia na temat społeczności LGBT. Oświadczyła: „Jest rzeczywiście w środowisku LGBT, również w tym środowisku queerowym, duże zainteresowanie dziećmi. Myślę, że z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że – oczywista prawda – różne zбочzenia idą ze sobą w parze. I podwyższone występowanie pedofili w tych środowiskach jest faktem”. Godek rozpowszechniała także

homofobiczne teorie spiskowe: „Ostatecznym celem aktywistów LGBT [...] jest zniszczenie rodziny, zniszczenie tradycyjnego porządku społecznego. Zniszczenie w ogóle tradycji, zniszczenie Kościoła, religii, kultury i cywilizacji”. W propagowaniu spiskowych wizji świata wtórowała jej prowadząca **Agnieszka Borkiewicz**, która oświadczyła: „W Kościele katolickim jest Lawendowa Mafia związana z homoseksualistami, którzy niejednokrotnie też specjalnie wchodzą w struktury Kościoła, żeby później jakby niszczyć Kościół od wewnątrz poprzez tego typu skandale i nadużycia seksualne również wobec dzieci”. Do tych wynurzeń Godek dołączyła swój aprobatywny komentarz: „Problem pedofili skończy się Kościele, kiedy skończy się problem homolobby w Kościele”.

POLSKA. 31 sierpnia w artykule na portalu **Sport.tvp.pl**, podsumowującym konferencję prasową przed meczem eliminacyjnym do Mistrzostw Świata w piłce nożnej Polska – Albania, pominięto wypowiedź Roberta Lewandowskiego o tym, że nie miałby nic przeciwko występowaniu na boisku z tęczową opaską (symbolizującą wsparcie dla osób LGBT). Na pytanie Stefana Szczeplka o występ w tęczowej opasce kapitańskiej, Lewandowski odpowiedział: „Myślę, że nie miałbym problemu [z noszeniem jej – dop. red]. Każdy z nas jest człowiekiem, każdy z nas ma emocje, jest osobą, którą warto i trzeba wspierać”. Jego słowa, uznane za deklarację wsparcia dla LGBT, były szeroko komentowane w mediach polskich i zagranicznych. Gdy sprawę ich przemilczenia przez redakcję TVP Sport opisał magazyn „Press”, wypowiedź Lewandowskiego została dodana do artykułu.

WRZESIEŃ 2021

SEJNY. 1 września na ulicy Piłsudskiego grupa demonstrantów zorganizowała antysemicki happening przed Białą Synagogą. Mężczyzna wykrzykiwał przez megafon: „Boże, otwórz wyznawcom Talmudu oczy na prawdziwego Boga”, a jedna z kobiet... oblała drzwi i schody bożnicy wodą święconą. Demonstranci przyjechali z platformą samochodową, na której ustawili wizerunek Jezusa Chrystusa z napisem „Jezus Chrystus Król Polski”, mieli też ze sobą krzyże. Podczas II wojny światowej synagoga została zdewastowana przez hitlerowców. Obecnie jest użytkowana jako miejsce spotkań, konferencji, wystaw i koncertów przez Ośrodek „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów”, zajmujący się promowaniem dziedzictwa żydowskiego, etosu pogranicza i budowaniu mostów pomiędzy ludźmi różnych religii, narodowości i kultur.

BEŁCHATÓW. W numerze wrześniowym pisma „**To My Kibice**”, sympatyzującego ze skrajną prawicą, ukazał się tekst na temat grup kibicowskich **Motoru Lublin**, który był ilustrowany zdjęciami wykonanymi podczas meczów tej drużyny. Na jednej z fotografii znajdował się transparent z hasłem: „Nasz honor to wierność” (tak brzmiała dewiza **SS**: „Meine Ehre heißt Treue”). Pseudokibice Motoru od wielu lat bezkarnie eksponują tę flagę na stadionach.

WARSZAWA. 2 września współzałożyciel zespołu Behemoth i piosenkarz **Adam Darski**, ps. **Nergal**, zachowywał się obraźliwie wobec pochodzącego z Ukrainy kierowcy Ubera. W samochodzie muzyk nie reagował na wielokrotnie powtarzaną prośbę mężczyzny, aby nie trzymał uniesionej nogi „przed jego twarzą” (pasażer ostentacyjnie trzymał nogę założoną na kolano). Z tego powodu kierowca taksówki postanowił odmówić usługi i zatrzymał pojazd. Darski nagrywał go telefonem i komentował tę sytuację: „Tak Uber z Ukrainy działa w Polsce. To jest reklama dla Ukrainy, niestety”. Wsiadając, wyzywał Ukraińca: „Co za wał głupi”. Video to

opublikował na Instagramie, bez zgody kierowcy upubliczniając jego wizerunek, a także numery tablic rejestracyjnych auta.

CZĘSTOCHOWA. 3 września w trakcie meczu towarzyskiego piłki nożnej **Raków Częstochowa** – Videoton Székesfehérvár polscy pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy baner z wyrazami poparcia dla **Janusza Walusia**, odsiadującego w Republice Południowej Afryki karę dożywotniego więzienia za rasistowskie morderstwo. [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia]. Na fladze tej znajdował się wizerunek zabójcy oraz slogan: „Naszym wzorem Janusz Waluś”. Ponadto „kibice” Rakowa eksponowali transparent, na którym widniały słowa „Krew i honor” (tak brzmiało motto **Hitlerjugend**). Ta charakterystyczna czerwono-biała flaga była stylizowana na logotyp międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour**.

DĄBROWA GÓRNICZA. 4 września podczas spotkania IV ligi piłki nożnej (grupy śląskiej I) **Unia Dąbrowa Górnicza** – Unia Kosztowy (Mysłowice) miejscowi „kibice” wywiesili na ogrodzeniu otaczającym boisko flagę **Konfederacji**, współcześnie uznawaną za symbol rasistowski (w czasie wojny secesyjnej w USA używały ją stany południowe, walczące o utrzymanie niewolnictwa).



POZNAŃ. W nocy z 4 na 5 września w klubie na ulicy Paderewskiego trzech napastników brutalnie pobiło czarnoskórego piłkarza IV-ligowego klubu LKS Korona Piaski Tor Juniora Kondok Simona. Według relacji poszkodowanego, z powodów rasistowskich sprawcy najpierw zaatakowali go w lokalu, a gdy ochroniarze kazali wszystkim wyjść na zewnątrz, został ponownie pobity przez kilku mężczyzn. W wyniku napaści dziewiętnastolatek stracił przytomność i przewieziono go do szpitala. Doznał wstrząsu mózgu i obrażeń na ciele. 14 września policja zatrzymała trzech mieszkańców Gorzowa Wielkopolskiego, którym postawiono zarzuty pobicia i uszkodzenia ciała. Prokuratura Rejonowa Poznań-Stare Miasto w Poznaniu wszczęła również odrębne postępowanie w sprawie zachowania pokrzywdzonego piłkarza. Tor Junior Kondok Simon urodził się w Sudanie Południowym, wychowywał się w Ugandzie. Do Polski przyjechał w 2019 roku na studia.

WARSZAWA. 8 września przed rozpoczęciem meczu eliminacyjnego do Mistrzostw Świata w piłce nożnej pomiędzy Polską a Anglią polscy pseudokibice wygwizdali angielskich piłkarzy, którzy uklękli na murawie na znak solidarności z ofiarami rasizmu w ramach międzynarodowej akcji Black Lives Matter.

Kuriozalny komentarz, potępiający gest angielskich zawodników, opublikował **Roman Giertych**, były wicepremier i minister edukacji narodowej (2006-2007), a także były prezes **Młodzieży Wszechpolskiej** i **Ligi Polskich Rodzin**. 9 września Giertych napisał na Twitterze: „Klękanie na boisku, aby wyrazić żal z powodu tego, co było dumą przodków, jest przykładem poprawności, która niszczy Zachód”.

ŁÓDŹ. 10 września na parkingu w centrum miasta kurier jednej z firm przewozowych obrzucił rasistowskimi wyzwiskami pochodzącą z Ukrainy mieszkankę Łodzi. Gdy kobieta próbowała wyminąć samochód dostawczy, by wyjechać z zatłoczonego parkingu, poprosiła kierowcę, aby

odjechał nieco dalej. W odpowiedzi mężczyzna wykrzyczał do niej, że jest „Afganką, k...wą” i żeby „spier...ła z Polski”. Gdy Ukrainka zadzwoniła na policję, kurier odjechał z miejsca zdarzenia.

OSTRÓW WIELKOPOLSKI. 11 września „nieznani sprawcy” zniszczyli wejście do biura poselskiego dwojga posłów Lewicy: Karoliny Pawliczak i Wiesława Szczepańskiego. Na elewacji namalowali rasistowskie symbole krzyża celtyckiego oraz hasła „Kill LGBT” („Zabić LGBT”) i „Lewica won!”. Drzwi do biura oblali farbą.

Tego samego dnia w Parku Miejskim odbył się piknik młodzieżowy „Różni, ale równi w Ostrowie Wielkopolskim” zorganizowany przez Młodą Lewicę. Wydarzenie to próbowała zakłócić grupa zwolenników skrajnej prawicy. Interweniowała policja.

ŚWINOUJŚCIE. 11 września na ulicy Piłsudskiego młody mieszkaniec miasta zaatakował przechodzącego mężczyznę o azjatyckich rysach twarzy. Uderzył go od tyłu i powalił na ziemię. Następnie uciekł i dołączył do swoich dwóch znajomych. Świadkiem napaści była kobieta, która powiadomiła o tym zdarzeniu lokalny portal iswinoujscie.pl: „Wołaniam o policję napadniętego towarzyszył przez cały czas rechot rozbawionych młodzieńców. Rasistowski napad świnoujskich bohaterów, którzy w ten sposób potraktowali bogu winnego przechodnia. Jak później powiedział, nie była to jego pierwsza tego typu przygoda w naszym mieście. Kilka dni wcześniej też bez powodu został uderzony w twarz. Też niespodziewanie, też z zaskoczenia i też «dla zabawy»”.

ŁÓDŹ. 12 września na ulicy Piotrkowskiej odbyła się ksenofobiczna pikieta zorganizowana przez **Autonomicznych Nacjonalistów i Obóz Narodowo-Radykalny**. Przeciwno temu wydarzeniu protestowała grupa osób z antyfaszystowskimi transparentami i tęcza flagą (symbolem LGBT). Zostali oni zaatakowani przez zwolenników skrajnej prawicy. Napastnicy kierowali wobec nich groźby i usiłowali im wyrwać flagi, doszło do szarpaniny. Jeden z poszkodowanych mężczyzn relacjonował: „Mieli ze sobą flagi z falangą, wykrzykiwali obraźliwe sformułowania o uchodźcach. [...] Stali bardzo blisko nas, napierając, i robili zdjęcia. Byłem pewien, że to kwestia sekund, jak dostanę w twarz. Zadzwoniłem na policję” (funkcjonariusze nie zabezpieczali na miejscu zgromadzenia nacjonalistów). Mężczyzna ten został nagrany przez agresywnych manifestantów, którzy opublikowali video z jego wizerunkiem w internecie.

WARSZAWA. 12 września podczas uroczystości beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego i matki Elżbiety Czackiej na straganach wokół Świątyni Opatrzności Bożej były sprzedawane książki o charakterze antysemitycznym i homofobicznym. Wśród oferowanych tytułów znalazły się: **„Światowy program polityki żydowskiej” Stanisława Trzeciaka** (wydanie współczesne, bez komentarza historycznego. Trzeciak był czołowym ideologiem przedwojennego antysemityzmu; w tekstach prasowych, książkach i wystąpieniach publicznych nawoływał do usunięcia wszystkich Żydów z Warszawy), **„Powrót do Jedwabnego” Wojciecha Sumlińskiego, Ewy Bujwid-Kurek i Tomasza Budzyńskiego** (autorzy podważają odpowiedzialność Polaków za zbrodnię w Jedwabnem oraz propagują antysemityczne teorie spiskowe), **„Masoneria polska 2021. Wielki reset” Stanisława Krajskiego** (publicysty znanego z promowania antysemitycznych teorii spiskowych), **„Judeopolonia II. Anatomia zniewolenia Polski” Andrzeja Leszka Szczepińskiego** (autor szkolnych podręczników do historii, które krytykowano za wymowę antysemityczną; był felietonistą „Naszego Dziennika” oraz Radia Maryja) i **„Homo terror” Leszka Szymowskiego** (autor przekonuje, że celem geja jest „rozbić dotychczasowe społeczeństwo i

dotychczasowych systemów wartości”). Nikt spośród zgromadzonych ani patrolujący teren strażnicy miejscy nie zareagowali na sprzedaż tych propagujących nienawiść publikacji.

Ponadto jeden z uczestników uroczystości eksponował przed kościołem transparent negujący szczepienia na COVID-19, który stanowił zniewagę dla dzieci więzionych i mordowanych w obozie Auschwitz. Widniało na nim zdjęcie płaczącego dziecka oraz słowa: „To eksperyment genetyczny na dzieciach jak w Oświęcimiu. Zatrzymajmy to”.

WARSZAWA. 14 września na ulicy Wilczej nierozpoznana kobieta obrzuciła ksenofobicznymi wyzwiskami pochodzącą z Czeszczenii pracowniczkę restauracji Kuchnia Konfliktu. „Widząc pracującą w kuchni dziewczynę w hidżabie, przechodzącą koło naszego lokalu kobieta stanęła na chodniku przed wejściem i zaczęła krzyczeć do niej na całe gardło, że ma wracać do swojego kraju, tam, skąd przyjechała” – relacjonowała Jarmila Rybicka, założycielka restauracji. Poinformowała również o innych incydentach motywowanych uprzedzeniami: „W ostatnim tygodniu ktoś regularnie zdrapuje naklejki z napisem «Refugees welcome», które naklejamy na szybie na drzwiach. Naklejamy w ich miejsce nowe i znów zostają zdrapane. Niby drobiazg, ale budzi poczucie zagrożenia”. Kuchnia Konfliktu to restauracja prowadzona przez uchodźców. Została otwarta w 2018 roku w Warszawie.

PUŁTUSK. W połowie września **Adam Nalewajk**, radny miejski z ramienia **Polskiego Stronnictwa Ludowego**, a także mistrz Europy i świata w wyciskaniu sztangi leżąc, opublikował na swoim profilu na Facebooku antysemitki i ksenofobiczne komentarze. Napisał: „Jestem antysemitą i jest to moja duma!!! [...] Niemcy i ruscy odwieczni wrogowie. Polska dla Polaków a nie żydów i lewaków nie! Jedyna nadzieja dla ukochanej Polski to **Konfederacja** [...] narodowa, patriotyczna honorowa” oraz „Za dużo żydów lewaków jest w Polsce. Polska dla Polaków! Ja bym wiedział co zrobić z żydami lewakami i innym dziadostwem – ale nie napiszę” (pisownia oryginalna). O wpisach tych opinię publiczną poinformowała redakcja portalu Jewish.pl. Zostały skasowane, a facebookowe konto Nalewajka usunięte.

WARSZAWA. 15 września pod Sejmem odbyła się manifestacja negacjonistów pandemii koronawirusa urządzona przez **Ogólnopolskie Stowarzyszenie Wiedzy o Szczepieniach „Stop NOP”**. Trzech jej uczestników zaatakowało słownie dziennikarza Wirtualnej Polski Patryka Michalskiego, ponieważ... miał na twarzy maseczkę. Obrzucili go wyzwiskami „Pedał” i „Zdrajca narodu”. Jeden z mężczyzn zachowywał się agresywnie, nagrywał dziennikarza komórką i wykrzykiwał: „Gorzej niż Żyd!”. Zgromadzony nieopodal tłum skandował w tym czasie: „Śmierć wrogom ojczyzny” i „Tu jest Polska, a nie Polin” (po hebrajsku słowo to oznacza Polskę; to slogan odwołujący się do antysemitki teorii spiskowej, wedle której Żydzi dążą do zawładnięcia Polską).

KIELCE. 18 września w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej pomiędzy **Koroną Kielce** a Sandecją Nowy Sącz pseudokibice miejscowego klubu eksponowali rasistowską flagę z napisem „BHBD” (rozwińnięcie tego skrótu stanowią słowa popularnej „kibicowskiej” piosenki neonazistowskiego zespołu **Konkwista 88**: „Biały honor, biała duma”). Transparent ten przez wiele lat był wywieszany podczas meczów Korony, obecnie powrócił na trybuny po dłuższej przerwie, bez reakcji ze strony klubu oraz władz piłkarskich.

KOSTRZYN NAD ODRĄ. 18 września w trakcie spotkania IV ligi (grupy lubuskiej) Celuloza Kostrzyn nad Odrą – **KS Stilon Gorzów Wielkopolski** „kibice” przyjezdnej drużyny wywiesili na płocie wokół boiska dwie flagi **Konfederacji**, symbolizujące dyskryminację rasową. Flaga ta była używana w USA w czasie wojny secesyjnej przez stany południowe, które walczyły o utrzymanie niewolnictwa, a współcześnie jest wykorzystywana przez tzw. białych supremacjonistów.

LUBLIN. 18 września w trakcie meczu II ligi piłki nożnej **Motor Lublin** – Garbarnia Kraków pseudokibice miejscowego klubu wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy ogromny transparent, na którym widniała dewiza **SS**: „Nasz honor to wierność” (oryg. „Meine Ehre heißt Treue”). Hasło to od wielu lat pojawia się na flagach eksponowanych podczas meczów przez pseudokibiców Motoru.



SZKLARSKA PORĘBA. 18 września w **Willi Nimfa** na ulicy Obrońców Pokoju obsługa hotelu dopuściła się zachowania motywowanego uprzedzeniami narodowościowymi względem mężczyzny pochodzącego z Ukrainy. Jego partnerka, Polka, w rozmowie telefonicznej została poinformowana, że podczas rezerwacji noclegu wystarczającym dokumentem tożsamości będzie prawo jazdy. Na miejscu w hotelu okazało się, że odmówiono im wynajęcia pokoju. Kobieta opisała tę sytuację następująco: „Mój partner jest Ukraińcem, ma ukraińskie prawo jazdy, więc właściciel rozmawiał tylko ze mną, mojego partnera ignorował. Powiedział, że nie będzie nas szukał na Ukrainie, dopytywał, czy nie mam żadnego polskiego dokumentu. Tłumaczyłam, że nie mam, że przecież prosił o prawo jazdy i je dostał, więc nie rozumiem problemu. Właściciel na to odpowiedział, że problem jest taki, że jest to ukraiński dokument. Podziękowaliśmy i wyszliśmy”. Kobieta poinformowała o tym zdarzeniu Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”, a także serwis Booking.com, poprzez który wyszukała hotel w Szklarskiej Porębie.

BORKOWO. 19 września w trakcie meczu klasy B piłki nożnej (grupy Gdańsk IV) **Orzeł Borkowo** – Korona Rywałd „kibice” miejscowej drużyny wywiesili na płocie wokół boiska baner z krzyżem celtyckim, oznaczającym tzw. białą siłę.

SZEPIETOWO. 19 września w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupy podlaskiej) **Sparta Szepietowo** – **ŁKS Łomża** pseudokibice obu zaprzyjaźnionych ze sobą klubów eksponowali baner, który był obelżywy wobec osób LGBT. Widniała na nim pornograficzna grafika przedstawiająca logotyp kampanii „Zakaz pedałowania”.

CHEŁM. 21 września **Autonomiczni Nacjonaści** rozlepili na ulicach miasta kilkaset plakatów, na których widniało hasło „Pamiętamy żydowskie zbrodnie w Chełmie”. Ponadto wywiesili oni banery ze sloganem „Pamiętamy zbrodnie”, a także przekreśloną gwiazdą Dawida. Zwolennicy skrajnej prawicy powielali w ten sposób mit tzw. żydokomuny (sprzeczny z wiedzą historyczną).

GRANICA POLSKO-BIAŁORUSKA. 21 września aktywiści z Grupy Granica, prowadzącej działania humanitarne na granicy, usiłowali wezwać pomoc medyczną dla czworga młodych

uchodźców z Konga, ale operator numeru alarmowego 112 – nie dopełniwszy wszystkich obowiązków – odmówił wysłania karetki. Tego dnia działacze otrzymali od nich sms o treści: „Jesteśmy głodni, jest nam zimno, umrzemy”, a także dokładną lokalizację (tzw. pinezkę) w strefie stanu wyjątkowego. Troje chłopaków i dziewczyna przez pięć dni błąkali się po lesie, aż w końcu stracono z nimi kontakt. Aktywiści z Grupy Granica – podejrzewając, że młodzi ludzie znajdują się w stanie skrajnego wychłodzenia – poinformowali o tym Straż Graniczną i zadzwonili pod numer alarmowy 112. Operator w rozmowie podważał zasadność zgłoszenia i snuł przypuszczenia co do rzekomej interwencji ze strony funkcjonariuszy: „Skąd pani ma informację, że oni umierają? Jeżeli tam straż na miejscu jest, to na pewno sprawdzili tę informację [...]. To oni się tutaj zajmują uchodźcami, tak?”. I dalej oświadczył: „To nie ma znaczenia, czy umiera, czy nie umiera. Jest to osoba nielegalnie przebywająca w Polsce”. Operator nie przełączył kobiety do dyspozytora medycznego ani nie skontaktował się ze Strażą Graniczną, by sprawdzić, czy ta faktycznie przyjęła zgłoszenie. Jego zachowanie skomentował w wypowiedzi prasowej jeden z ratowników medycznych: „Zebrałbym wywiad medyczny, czyli uzyskał wszystkie dane dotyczące stanu ich zdrowia, jakie posiadała ta kobieta. Nie jest ważne, że to uchodźcy czy że przebywają w rejonie objętym stanem wyjątkowym. Tak postrzegam pracę w ratownictwie, że niesiesz pomoc osobie, która jej potrzebuje. Bez względu na okoliczności”. W nocy z 21 na 22 września Straż Graniczna odnalazła czworo Kongijczyków w lesie w pobliżu Nowego Dworu w powiecie sokólskim.

KRAKÓW. 22 września lokalne media poinformowały, że dyrektor LXIV Liceum Ogólnokształcącego **Mariusz Graniczka** dopuścił się dyskryminacji i pogardliwego zachowania względem ucznia z niepełnosprawnością. Podczas pierwszego zebrania rodziców dyrektor oświadczył matce chłopca, że obecność jej syna w klasie turystyczno-lingwistycznej jest „nieporozumieniem i że jeśli w niej zostanie, będzie klasową sierotą”. Domagał się, by uczeń przeniósł się do klasy humanistycznej. Podczas rekrutacji szkoła została poinformowana, że chłopiec ma orzeczenie o niepełnosprawności (z powodu poważnej wady serca) i zwolnienie z lekcji wychowania fizycznego. Jego matka w rozmowie z „Gazetą Wyborczą” relacjonowała: „Syn wybrał klasę z rozszerzoną biologią, geografiami i językiem angielskim. By się do niej dostać, nie były prowadzone żadne testy predyspozycji sportowych. O tym, że trzeba je mieć, nie ma też słowa na stronie internetowej szkoły”. Władze szkoły nie podjęły żadnej próby kontaktu z rodzicami chłopca. „Zamiast tego woleli podjąć decyzję o usunięciu go z klasy po dwóch tygodniach nauki i poinformować, że w ciągu jednego dnia ma się przenieść do innej. O to mam największy żal. Jak również o sposób, w jaki dyrektor ze mną rozmawiał” – dodała matka ucznia. W związku z tą sytuacją chłopiec zmienił szkołę.

13 września 2021 radny miasta Łukasz Sęk złożył do prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego skargę na dyrektora Mariusza Graniczkę, ponieważ wzywał on rodziców uczniów, którzy zrezygnowali z chodzenia na lekcje religii, i wypytywał ich, „czy są ateistami, czy innowiercami”. Radny podkreślił, że wedle rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej dyrektor „nie tylko nie miał podstaw do wzywania rodziców, ale także do wymagania od nich jakichkolwiek oświadczeń. [...] [Wniosek składa się – dop. red.] o uczestnictwo w lekcjach religii lub etyki, a nie o wykreślenie z nich”.

WARSZAWA. 23 września na YouTube na kanale **wRealu24** został wyemitowany wywiad z **Wojciechem Sumlińskim** na temat jego filmu „Powrót do Jedwabnego”, w którym podważa odpowiedzialność Polaków za zbrodnię w Jedwabnem oraz propaguje antysemickie teorie

spiskowe. Podczas programu Sumliński oświadczył: „[...] Żydzi już Polskę podzielili”. Wtórował mu prowadzący **Piotr Szlachtowicz**, który zadał następujące pytanie: „Czy Polska to już Polin? [po hebrajsku słowo to znaczy Polska]”, na co Sumliński odpowiedział: „Skłaniam się ku temu, by powiedzieć: tak, Polska to już Polin. [...] [Żydzi – dop. red.] do tego się szykują, do kolonizacji, by dokonać przekształceń własnościowych, by mieć tutaj swoje Polin. Ale jeśli chodzi o sferę rządów, o sferę tego, kto ma tutaj największe wpływy, najwięcej do powiedzenia, to Polska to jest już Polin”. Dalej Szlachtowicz wygłosił takie oto stwierdzenie: „Mamy ogromną cenzurę o prawdziwej twarzy środowisk żydowskich, nie tylko w Polsce, ale i na świecie, które chcą zrobić sobie z nas niewolników”. W odpowiedzi Sumliński przywołał kolejną antysemicką teorię spiskową – tym razem związaną z koronawirusem: „Tak się dziwnie składa, że jak sięgniemy do tych wszystkich fundacji, Rockefellerów, do tych wszystkich Gatesów, którzy stoją u zarania tej pandemii – nie pandemii, to widzimy, że oni mają wspólne korzenie, że to wszystko wywodzi się z jednej narodowości. [...] My musimy temu stawiać opór. [...] Wyraźnie widać, w jaką stronę to zmierza. I ta pandemia, i to, co robią Żydzi”.

BOGATYNIA. 24 września, w tym mieście położonym przy granicy z Czechami, na ulicy Chelmońskiego w lokalu gastronomicznym „**Alaska**” doszło do aktu dyskryminacji względem czeskiego dziennikarza Filipa Harzera. Na drzwiach baru właściciel wywiesił komunikat „Czechów nie obsługujemy”. Gdy dziennikarz usiłował zamówić posiłek, personel poinformował go, że zgodnie z treścią ogłoszenia – nie zostanie obsłużony. Wedle relacji medialnych właściciel baru to pracownik kopalni „Turów”, która stała się przedmiotem konfliktu między Polską a Czechami. Państwo to domagało się od polskiej strony rekompensaty ze względu na degradujący wpływ kopalni na środowisko. W wyniku pozwu Czech do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na Polskę nałożono okresową karę pieniężną w wysokości 500 tysięcy euro dziennie. Ksenofobiczne zachowanie właściciela lokalu było więc pokłosiem kryzysu politycznego w relacjach polsko-czeskich.

GRODZISK WLKP. 25 września podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy Wartą Poznań a **Zagłębiem Lubin** grupa przyjezdnych pseudokibiców z Bolesławca eksponowała baner z krzyżem celtyckim, symbolizującym supremację tzw. białej rasy.



BIELSKO-BIAŁA. 26 września w trakcie meczu I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Resovia Rzeszów miejscowi „kibice” eksponowali baner zachęcający do przemocy na tle ideologicznym. Znajdowała się na nim charakterystyczna grafika przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka. Na banerze widniało również hasło „Good night left side” używane przez ugrupowania neofaszystowskie.

TARNÓW. 26 września jeden z mieszkańców miasta powiadomił Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” o antysemickich i antyukraińskich hasłach, które znajdowały się na budynku altany na terenie ogródków działkowych „Jaskółka”. Właściciel tej posesji umieścił na ścianie następujące napisy: „Wara, banderowcy do domu, pasożydy, katy”, „Walczymy o Polskę **Konfederacji**”, „Nie Polin” (po hebrajsku Polin oznacza Polskę; według antysemickiej teorii spiskowej Żydzi mieliby dążyć do zawładnięcia Polską) oraz przekreśloną liczbę 447 (nawiązanie do tzw. ustawy 447

przyjętej w 2018 roku w USA, która przez zwolenników skrajnej prawicy jest fałszywie przedstawiana jako nakaz wypłaty przez Polskę rzekomych „roszczeń żydowskich”).

WARSZAWA. 26 września w audycji emitowanej na YouTube na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) kobieta posługująca się pseudonimem **Maria** opowiadała o doświadczeniach wspólnego życia z partnerem wyznania muzułmańskiego. Prowadzący **Paweł Jaworski** zwrócił się do swojej rozmówczyni: „W piękny sposób uświadomiłaś młodych ludzi, zresztą wszystkich nas, o zagrożeniach płynących z islamu, że to nie są żarty, to nie są uchodźcy, tylko to są ludzie, którzy doskonale sobie zdają sprawę, że chcą zdobyć ten kontynent i ten kontynent chcą zdobyć dla diabła. Trzeba o tym otwarcie mówić”. Kobieta zgodziła się z jego wypowiedzią i kontynuowała obraźliwy wobec muzułmanów wątek: „Islam to jest religia szatana, znaczy sekta szatana, nawet nie żadna religia. Bo ja nie wiem, jaka to by była religia, która chce pozbawić kogoś życia, chce pozbawić kogoś zmysłów”.

WROCŁAW. Prawdopodobnie w nocy z 27 na 28 września „nieznani sprawcy” zniszczyli biuro poselskie Agnieszki Dziemianowicz-Bąk oraz Krzysztofa Śmieszka z Lewicy. Parlamentarzysta poinformował w wypowiedzi prasowej: „Biuro zostało oblane czerwoną farbą, a także znajdowały się tam napisy. Zniszczono tabliczki, zniszczono okna, pomazano elewację”. Dodał również: „To już jest kolejny atak na nasze biuro poselskie we Wrocławiu. Wcześniej też było oblewane farbą, naklejano różne ohydne rzeczy. Tym razem zdecydowałem się zawiadomić policję, ponieważ uważam, że to staje się coraz bardziej groźne. Rozumiem, że śledztwo będzie prowadzone najpewniej w kierunku zniszczenia mienia, ale także mamy przepisy dotyczące mowy nienawiści z uwagi na poglądy polityczne, więc oczekuję, że ta sprawa zostanie potraktowana bardzo poważnie”.

BIAŁA PODLASKA. 29 września Riad Haidar, poseł Koalicji Obywatelskiej i lekarz neonatolog, otrzymał od anonimowego nadawcy rasistowskie groźby śmierci. Wiadomość ta, wysłana na adres mailowy jego biura poselskiego, brzmiała: „Riad Haidar wkrótce wybuchniesz. Wyszadzę cię tak jak wysadzają ludzi w Syrii. Jak to się nie uda to odetnę ci głowę tak jak na filmikach ISIS. Obserwuję cię” (pisownia oryginalna). W rozmowie z lokalnymi mediami poseł oświadczył: „Myślę, że te pogroźki mogą mieć związek z moim pochodzeniem [...]. Trudno mi znaleźć inny powód. To wpisywałyby się w ogólnopolską psychozę przeciwko imigrantom. Niestety, wielu polityków nie zastanawia się, jakie mogą być konsekwencje ich wypowiedzi”. Dodał również: „Często spotykam się z hejtem przy okazji kampanii wyborczych czy po różnych medialnych wypowiedziach. Padały pod moim adresem słowa nasączone nienawiścią i przejawami rasizmu. Ale z takimi groźbami spotykam się po raz pierwszy”. O zdarzeniu tym została powiadomiona policja. Doktor Riad Haidar pochodzi z Syrii, w 1972 roku przyjechał na studia medyczne do Lublina, a w 1989 roku otrzymał polskie obywatelstwo. Od wielu lat jest zaangażowany w działania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W 2018 Fundacja Ekumeniczna „Tolerancja” za działalność społeczną nagrodiła go medalem „Zasłużony dla Tolerancji”.

WARSZAWA. 30 września przed rozpoczęciem meczu fazy grupowej Ligi Europy pomiędzy **Legią Warszawa** a Leicester City pseudokibice stołecznego klubu eksponowali ogromną flagę, która wyszydzała gest przyklęknięcia przez angielskich piłkarzy na znak solidarności z międzynarodową akcją Black Lives Matter. Na transparenecie tym znajdował się napis: „Kneel before his majesty” („Uklęknij przed jego wysokością”). Ponadto gdy zawodnicy Leicester, a także

dwaj piłkarze Legii – Filip Mladenović i Andre Martins, uklękli, warszawscy pseudokibice ich wygwizdali.

PAŹDZIERNIK 2021

GDAŃSK. 3 października w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a Legią Warszawa miejscowi pseudokibice po raz kolejny wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent z wizerunkiem **Janusza Walusia** oraz wyrazami poparcia dla niego: „Nic cię nie złamię, nie jesteś sam!”. Waluś w 1993 roku zamordował w Republice Południowej Afryki Chrisa Haniego, polityka i działacza społecznego, walczącego o zniesienie apartheidu. [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia].

WARSZAWA. 4 października skrajnie prawicowy publicysta **Rafał Ziemkiewicz** w rozmowie ze **Sławomirem Jastrzębowskiem**, właścicielem platformy blogowej **Salon24**, w obraźliwy sposób wypowiedział się o współzałożycielu Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, prof. Rafale Pankowskim. Ziemkiewicz wygłosił taką oto tyradę: „W Polsce są takie potężne ośrodki defamacyjne, na czele z takim panem Pankowskim, którego były RPO [Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar – dop. red.] uważa za swojego mentora. W internecie oglądałem taką sesję – co roku Uniwersytet w Jerozolimie czy w Tel Awiwie robi taką sesję o antysemityzmie na świecie. [...] wychodzi Rafał Pankowski z Polski i mówi, że w Polsce jest potworny antysemityzm [...] i rząd polski z tym nie walczy, bo w Polsce rządzą faszyci. I wszyscy mówią tak: [...] dziękujemy Panie Pankowski, ma pan tu worek srebrników i zapraszamy do nas po roku”. Ziemkiewicz od wielu lat atakuje Rafała Pankowskiego i Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Tym razem jego wypowiedź miała związek ze zdarzeniem z 2 października, kiedy to brytyjskie służby odmówiły mu wstępu na teren Wielkiej Brytanii. Został on zatrzymany na londyńskim lotnisku Heathrow i zawrócony do Polski. Było to związane z brytyjskimi procedurami, by nie wpuszczać do kraju radykałów propagujących ekstremistyczne i rasistowskie ideologie. W związku z tym zajęciem Ziemkiewicz rzucał fałszywe oskarżenia pod adresem Rafała Pankowskiego.

Opowiadając o swoim zatrzymaniu, Ziemkiewicz podkreślił, że zatrzymali go mężczyźni „w turbanach” i że on jako jedyny był „biały, nieopalony, a tam wszyscy o urodzie kierowców Ubera raczej. Większość potrafiła w językach mi znanych powiedzieć: «I refuger, Afghanistan» [sic!], chociaż szczerze mówiąc wyglądali raczej na Afrykę”. Dodał też: „Pierwsi biali, jakich zobaczyłem, jeśli ma to jakieś znaczenie – biali to byli ci portierzy, którzy mnie odprowadzili na samolot”. Odnosząc się do dokumentów wydanych przez Home Office (resort spraw wewnętrznych), wedle których przyczyna wydalenia była związana z jego „zachowaniami i poglądami, które są sprzeczne z brytyjskimi wartościami”, Ziemkiewicz tak scharakteryzował te ostatnie: „Okradać pół świata i mówić, że to jest misja białego człowieka – to akurat [trwa – dop. red.] dalej, tylko że teraz to jest misja tęczowego człowieka”.

Ziemkiewicz wygłosił też obraźliwe komentarze na temat deputowanej Partii Pracy Rupy Haq, która w 2018 roku krytycznie odniosła się do jego publicznych wypowiedzi na temat Zagłady, Żydów i muzułmanów i popierała postulat, by nie zezwolono mu na pobyt w Wielkiej Brytanii. W rozmowie z Jastrzębowskiem Ziemkiewicz powiedział o posłance Haq: „Z twarzy jest podobna zupełnie do nikogo, ale właśnie dlatego, że jest z Bangladeszu, to sobie we współczesnej Anglii może pozwolić na wszystko, podejrzewam. [...] Jednoznaczne [dla niej – dop. red.] jest to, że Polacy są źli. Ona znalazła sposób, żeby przed Żydami się uwiarygadniać – na użytek swoich

muzułmańskich wyborców jest antysemitką, a na użytek Żydów ona walczy z antysemityzmem, bo Polaka antysemitę ściga i nie wpuszcza”.

OŚWIĘCIM. 5 października na dziewięciu drewnianych barakach znajdujących się na terenie byłego obozu Auschwitz-Birkenau odkryto antysemityczne napisy. W oświadczeniu Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau poinformowało: „Uwagę zwracają dwa nawiązania do Starego Testamentu, często używane przez antysemitów, oraz hasła wskazujące na negacjonizm [Holokaustu – dop. red.]. [...] To oburzający atak na symbol jednej z największych tragedii w historii ludzkości”.

POZNAŃ. 5 października sędzia krajowy i międzynarodowy piłki nożnej **Łukasz Araszkiwicz** zareagował w obraźliwy sposób na komunikat prasowy, relacjonujący zorganizowaną przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” debatę o stadionowym antysemityzmie w Polsce i w Europie. Dyskusja odbyła się 4 października, a jej partnerami była sieć Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie (FARE) oraz Biuro Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego na Europę Środkową. Araszkiwicz wysłał do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” następującego maila: „Jako sędzia z 17-letnim stażem sędziujący na różnych poziomach nigdy nie byłem świadkiem zachowań antysemitycznych, w przeciwieństwie do rasistowskich. Kolejna bujda na resorach nakręcana przez żydowskie ośrodki i środowiska wiadomo w jakim celu. Proszę więcej nie wysyłać mi takich zaproszeń, bo się z tym nie zupełnie nie zgadzam, Żydzi nie są narodem wybranym mimo tej wiecznej ich pychy... a robienie z Polaków antysemitów i mówienie o polskich obozach koncentracyjnych to największe sk*wysyństwo ze strony Żydów w powojennych czasach”.

OLEŚNICA. 6 października jeden z mieszkańców miasta poinformował Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” o rasistowskich i antysemitycznych naklejkach, które pseudokibice **Śląska Wrocław** umieścili na ławce w parku im. Henryka Sienkiewicza. Widniały na nich następujące hasła: „Zabić Żyda i lewaka”, „No Israel, no problem” („Nie ma Izraela, nie ma problemu”) wraz z przekreśloną flagą Izraela, a także „White power” („Biała siła” – międzynarodowy slogan używany przez zwolenników tzw. supremacji białej rasy) i symbole krzyża celtyckiego. O tym zdarzeniu zostali powiadomieni przedstawiciele Urzędu Miasta Oleśnicy, którzy zlecieli firmie porządkowej usunięcie naklejek z ławki.

WARSZAWA. 6 października na swoim kanale na YouTube **Tomasz Sommer**, redaktor naczelny dwutygodnika „**Najwyższy Czas!**”, w kłamiwy sposób wypowiedział się na temat Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”: „Jest parę firm, które zajmują się donosami – «NIGDY WIĘCEJ» i tak dalej, no i oni tam nic innego nie robią, tylko przeglądają komentarze [internetowe – dop. red.], coś im się nie spodoba – wysyłają donos. Donos wysyłają do prokuratury, prokuratura do nas, że mamy ujawnić, kto to zrobił. No i jak ujawnimy, to oni potem atakują tego człowieka” (w rzeczywistości Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” nigdy nie zajmowało się takim działaniem). Dalej Sommer zachęcał do agresji wobec organizacji pozarządowych walczących z rasizmem i homofobią: „Mam pomysł, żeby powołać taką instytucję, która będzie z kolei sekowała tych donosicieli. [...] Zaczniemy powoli tych cenzorów, donosicieli, całe to lewackie tałatajstwo wygniatać jak wszy. [...] Jest bardzo wielu ludzi pokrzywdzonych przez te wszystkie instytucje, przez tych donosicieli sodomickich, przez tych antypolskich szmalcowników, i nikt się im nie dobiera do skóry”. Sommer związany jest ze środowiskiem

politycznym **Janusza Korwin-Mikkego** – obecnie blisko współpracuje z partią **KORWiN** i **Konfederacją**.

WARSZAWA. 10 października poseł do Parlamentu Europejskiego Robert Biedroń otrzymał wiadomość mailową z motywowanymi homofobicznie groźbami śmierci. Nadawca widniejący jako „**Janusz Kowalski**” napisał: „Będziesz wisiał ty pedale jeb...ny w dupę – ty k...wo sowiecka i zdrajco naszej Ojczyzny Polski. Powiesimy Cię jak psa [...]. Dawno już powinniście wisieć ale teraz jest już czas najwyższy odejść jako pasożyt, złodziej, pedał bandyta sowiecki”. List ten został podpisany: „Organizacja d/s zwalczania wrogów i zdrajców RP”.

WARSZAWA. 11 października w rozmowie emitowanej na YouTube na kanale **wRealu24** (televizja internetowa) **Wojciech Sumliński**, reżyser filmu „**Powrót do Jedwabnego**” (podważającego odpowiedzialność Polaków za zbrodnię na żydowskich sąsiadach) i współautor serii książek o tym samym tytule, wygłosił antysemitki komentarze. Odnosząc się do treści zawartych w filmie, Sumliński przekonywał: „Proszę państwa, nie bójcie się Żydów. Nie bójcie się tych zastraszeń, kiedy oni mówią, że film skandaliczny czy film antysemitki. [...] Jest po prostu prawda o Żydach, o przedsiębiorstwie Holokaustu, o to, jak wyglądała zbrodnia w Jedwabnym, o to, co robili nam Żydzi przez te wszystkie lata”. I dalej wywodził: „Tu, w Polsce, znaleźli dobre miejsce do życia, znajdowali to miejsce przez setki lat. Niestety, odpłacali nam zawsze podłością i zdradą”. Sumliński powielał teorie spiskowe: „[Żydzi] są takim narodem, który jest narodem, który jeżeli jeszcze nie rządzi światem, to z całą pewnością próbuje przejąć tę władzę w szeroko rozumianym świecie” i nawoływał: „Więc idziemy na wojnę z Żydami i idziemy na wojnę z łgarzami, i nie poprzestaniemy na tej wojnie, dopóki nie dojdziemy do prawdy”. Premiera filmu Sumlińskiego, reklamowanego hasłem „Żydowski rozbiór Polski”, była odwoływana w wielu miastach w Polsce.

ANGLIA. 12 października podczas meczu eliminacyjnego do Mistrzostw Świata w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami Anglii i Węgier doszło do zamieszek z udziałem polskich pseudokibiców, którzy zajmowali miejsca w sektorze gości. Węgierski adwokat i prawnik sportowy Zoltán Borbély relacjonował w rozmowie z portalem Mandiner Sport: „Cała historia zaczęła się od tego, że polski chuligan, który znalazł się w sektorze gości, zwyzywał jednego ze stewardów, używając rasistowskiego języka. Kiedy stewardzi próbowali wejść do sektora, zostali wyparci przez grupę składającą się głównie z polskich chuliganów”. Interweniowała policja. W związku z tymi zdarzeniami FIFA nałożyła na Węgierski Związek Piłki Nożnej karę w postaci zakazu udziału węgierskich kibiców w następnym meczu reprezentacji (czyli z Polską w Warszawie, 15 listopada).

KIELCE. 15 października po meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Korona Kielce** – Widzew Łódź doszło do groźnego zajścia z udziałem pseudokibiców miejscowej drużyny. Gdy piłkarze Widzewa podeszli do trybun, by podziękować za doping grupie kibiców z niepełnosprawnościami, zostali obrzuceni butelkami oraz kuflami przez kiboli Korony. Część z tych przedmiotów spadła blisko miejsc zajmowanych przez niepełnosprawnych sympatyków Widzewa – ich sektor ulokowano pod młynem Korony [sic!]. Rzeczniczka prasowa kieleckiego klubu Daria Wollenberg napisała na Twitterze: „W związku z informacjami, jakie do mnie docierają, na tę chwilę pragnę przeprosić kibiców niepełnosprawnych Widzewa Łódź za zaistniałą sytuację. Sprawę na pewno będziemy analizować wspólnie z działem bezpieczeństwa i SLO kibiców niepełnosprawnych”. Ponadto w

trakcie meczu pseudokibice Korony eksponowali rasistowską flagę z napisem „BHBD” – rozwinięcie tego skrótu stanowią słowa popularnej piosenki neonazistowskiego zespołu **Konkwista 88**: „Biały honor, biała duma”.

POLSKA. 15 października w rozmowie na YouTube na kanale **Foot Truck Live** bramkarz reprezentacji Polski **Wojciech Szczęsny** na pytanie o kwestię „naturalizowania piłkarzy w kadrze” odpowiedział następująco: „Mi nigdy nie przeszkadzało, że ktoś, kto ma korzenie polskie, chce grać w reprezentacji Polski. Przeszkadzały mi – ale to bardziej jako kibicowi – bo to nie było za moich czasów grania, takie tematy jak Olisadebe czy Roger Guerreiro, którzy nie mają po prostu nic związanego [z Polską – dop. red.] oprócz tego, że dobrze grali w polskiej lidze. To mi się nie podoba”. Jego słowa poparli obaj prowadzący program: **Łukasz Wiśniowski** i **Jakub Polkowski**, który stwierdził: „Ja się z tym zgadzam, pod tym się też podpisuję”.

Emmanuel Olisadebe to polski piłkarz pochodzący z Nigerii, w reprezentacji występował w latach 2000-2004. Był pierwszym czarnoskórym zawodnikiem w historii kadry narodowej.

Roger Guerreiro to obywatel Polski pochodzący z Brazylii, w reprezentacji grał w latach 2008-2011. Obaj piłkarze doświadczyli rasistowskich incydentów ze strony polskich pseudokibiców. Wspierali kampanię „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

JELEŃ GÓRA. 16 października podczas meczu III ligi piłki nożnej (grupy III) **Karkonosze**

Jelenia Góra – Piast Żmigród miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent nawołujący do przemocy motywowanej ideologicznie. Znajdowała się na nim charakterystyczna grafika przedstawiająca mężczyznę, który kopie leżącego na ziemi człowieka, oraz hasło „Good night left side” (popularne wśród ugrupowań neofaszystowskich). Ponadto na fladze widniała grafika z wizerunkiem członka **Ku-Klux-Klanu** i symbole krzyża celtyckiego (oznaczającego tzw. białą siłę).



RADOM. 16 października podczas meczu III ligi piłki nożnej (grupy I) pomiędzy **Bronią Radom** a **Polonią Warszawa** miejscowi pseudokibice eksponowali baner z krzyżem celtyckim – międzynarodowym symbolem rasistowskim.

RZEPIN. 16 października w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupy lubuskiej) **Ilanka Rzepin** – **Stilon Gorzów Wielkopolski** „kibice” drużyny przyjezdnej eksponowali flagę **Konfederacji** (była używana w czasie wojny secesyjnej w USA przez stany południowe walczące o utrzymanie niewolnictwa, współcześnie to symbol supremacji tzw. białej rasy).



TARNÓW. 16 października w trakcie meczu III ligi piłki nożnej (grupy IV) pomiędzy **Unią Tarnów** a **Wisłoką Dębica** niektórzy „kibice” przyjezdnej drużyny mieli na sobie szaliki z krzyżem celtyckim – symbolizującym poparcie dla ideologii rasistowskiej.

PODLASIE. 20 października przedstawiciele skrajnie prawicowego ugrupowania **Autonomiczni Nacjonaliści** zamieścili na swojej stronie **Autonom.pl** relację o akcji ulotkowej przeprowadzonej na terenie Podlasia (nie wskazano konkretnych miejscowości). Działacze rozdawali mieszkańcom rasistowskie broszury zatytułowane „Stop imigracji”. Ich treść podsycala nastroje wrogości wobec przebywających na polsko-białoruskiej granicy uchodźców z Afryki i Azji. Zawierały one stwierdzenia: „Wschodnia granica jest zalana obcymi nam etnicznie i kulturowo imigrantami z Afganistanu i Azji. [...] Wpuszczenie obcych kulturowo imigrantów skończy się sytuacjami, które widzimy w Europie zachodnie – zamachy, gwałty i pobicia są tam na porządku dziennym” oraz „Czy chcesz, aby ktoś z twoich bliskich padł ofiarą gwałtu, był bity albo okradany? Czy chcesz, by zablokowano ci możliwość zarabiania więcej lub zwolniono cię z pracy na rzecz tańszego imigranta?!”. Ponadto na ulotkach widniał rysunek przedstawiający mężczyzn, którzy wykonują gest hitlerowskiego pozdrowienia „Sieg heil”. Znajdowały się na nich też adresy strony **Autonom.pl** oraz faszyzującego ugrupowania **Szturmowcy**.



RADOM. 20 października media poinformowały, że piłkarz klubu Ekstraklasy Radomiak Radom, **Miłosz Kozak**, dopuścił się zachowań rasistowskich względem zawodników z własnej drużyny, pochodzących z Portugalii i Brazylii. Ubliżał im z powodu uprzedzeń i ostentacyjnie dawał do zrozumienia, że „nie podobają mu się kadrowe wybory szkoleniowca”. Według przekazów medialnych, Kozak miał też nie podawać ręki mołdawskiemu pracownikowi klubu, który przeprowadził transfery Portugalczyków i Brazylijczyków do Radomiaka. W listopadzie kontrakt piłkarza został rozwiązany za porozumieniem stron.

ŁÓDŹ. 24 października podczas meczu derbowego I ligi piłki nożnej **Widzew Łódź – ŁKS Łódź** pseudokibice klubu gości eksponowali transparent z napisem „**Terrormachine**” (nazwa grupy związanej z **Combat 18** – neohitlerowską brytyjską organizacją terrorystyczną. Cyfry 1 i 8 to zaszyfrowany skrót **Adolf Hitler** – od pierwszej i ósmej pozycji liter A i H w alfabecie) oraz ze znakiem białej pięści na utraconej tarczy (to współczesny symbol rasistowski, w czasie II wojny światowej używany przez **Waffen-SS**). Z kolei niektórzy „kibice” Widzewa eksponowali szaliki z krzyżem celtyckim, oznaczającym tzw. białą siłę.

WARSZAWA. 26 października pochodzący ze Szwecji piłkarz Legii Warszawa Mattias Johansson w rozmowie z dziennikiem „SportExpressen” zarzucił trenerowi **Czesławowi Michniewiczowi** (który poprzedniego dnia został zwolniony z tej funkcji przez władze klubu), że w swoim zachowaniu kierował się uprzedzeniami narodowościowymi. Johansson powiedział: „Trener nazywał mnie «szwedzkim turystą», bo doznałem kontuzji. Mówił też na mnie «Ikea» [firma meblarska powstała w 1943 roku Szwecji, emblematycznie kojarzona z tym krajem – dop. red.]”. Ponadto według Johanssona tymi samymi względami motywowana była decyzja trenera o zawieszeniu na mecz wyjazdowy Legii z Piastem Gliwice (rozegrany 24 października) jego oraz trzech innych zawodników pierwszej drużyny: Jurgena Celhaki, Lindsaya Rose’a, Lirima Kastratiego. Szwedzki piłkarz stwierdził: „Szukał [Michniewicz] kozłów ofiarnych i wytypował

nas, ponieważ jesteśmy obcokrajowcami. [...] Zostaliśmy niesprawiedliwie oskarżeni”. 31 stycznia 2022 Michniewicz został selekcjonerem reprezentacji Polski w piłce nożnej.

OLSZTYN. 27 października **Piotr Lisiecki**, lider **Ruchu Narodowego** na Warmii i Mazurach, zamieścił na Twitterze komentarz, w którym wyraził poparcie dla tego, aby strzelać do uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki przebywających na polsko-białoruskiej granicy. Oświadczył: „Wydamy na mur na granicy 1,5 mld, bo nikt nie ma odwagi wydać na granicy 1,5 zł na nabój 7,62. Taka jest miara upadku Europy”. W 2019 roku Lisiecki w wyborach do Parlamentu Europejskiego był kandydatem z listy **Konfederacji** (nie uzyskał mandatu).

WARSZAWA. W nocy z 29 na 30 października przed klubem na placu Małachowskiego grupa bandytów brutalnie pobiła siedmiu młodych Włochów. Jak podał dziennik „La Nazione” z Florencji: „Bili ich tak długo, dopóki wszyscy nie przewrócili się na ziemię z powodu odniesionych obrażeń”. Trzech poszkodowanych trafiło do szpitala, jeden z nich miał złamaną kość policzkową (groziła mu utrata oka) i nogę, u drugiego stwierdzono krwotok wewnętrzny. W wypowiedzi dla mediów chłopak, który odniósł najpoważniejsze obrażenia, relacjonował: „Wygląda na to, że zostaliśmy zaatakowani wyłącznie dlatego, że jesteśmy Włochami, że mówiliśmy w obcym języku”. Poszkodowani (wszyscy dwudziestolatkowie) to mieszkańcy miejscowości Scandicci w Toskanii, którzy przyjechali odwiedzić znajomych przebywających w Polsce na wymianie studenckiej w ramach programu Erasmus. Według informacji udzielonych przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie, po ponad trzech miesiącach od napaści nikomu nie przedstawiono zarzutów w tej sprawie.

WARSZAWA. 30 października w „**Wiadomościach**” **TVP** został wyemitowany pełen zafalszowany materiał na temat migrantów w Europie, w którym jako rzekome źródło informacji wykorzystano... nagranie z planu szwedzkiego serialu kryminalnego „Snabba cash” (produkowanego przez Netfliksa). Przedstawiało ono strzelaninę na ulicy. Tę zaczerpniętą z serialu scenę lektor komentował tak jakby ukazywała rzeczywiste wydarzenia: „To nagranie z jednego ze szwedzkich miast. Napastnicy podjeżdżają na motocyklach i strzelają z broni maszynowej. Po czym spokojnie odjeżdżają. Podobne sytuacje w wielu miejscach w całej Europie to już niemal codzienność”. Następnie komentarz wygłosił publicysta tygodnika „**Sieci**” **Jakub Maciejewski**, który oświadczył, że „liczba migrantów z zewnątrz zagraża stabilności społecznej i bezpieczeństwu”. W materiale wspomniano też o zamachach terrorystycznych w Nicei, Berlinie i Brukseli, a lektor – wbrew faktom – zapewniał: „Sprawcy tych zamachów przybyli do Europy właśnie jako uchodźcy” (tymczasem wielu spośród zamachowców urodziło się w krajach, w których przeprowadzono ataki). Ponadto – znów niezgodnie z rzeczywistością – oskarżono migrantów o wzrost przestępczości, między innymi gwałtów (tymczasem według oficjalnych danych rządowych przestępczość w Szwecji od wielu lat utrzymuje się na takim samym poziomie). Materiał **Jakuba Krzyżaka** i **Piotra Glinickiego** był zatytułowany „Nielegalna migracja paraliżuje Europę”. Był on jednym z wielu zabarwionych ksenofobią „newsów” emitowanych w „Wiadomościach” **TVP**.

BIELSKO-BIAŁA. 31 października podczas meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Podbeskidziem Bielsko-Biała** a Chrobrym Głogów pseudokibice klubu gospodarzy eksponowali baner z popularnym wśród organizacji neofaszystowskich hasłem „Good night left side” oraz

charakterystyczną grafiką przedstawiającą mężczyznę, który kopie leżącego na ziemi człowieka. Flaga ta nawoływała do przemocy motywowanej ideologicznie.

POLSKA. 31 października na Twitterze pojawiły się wezwania do zabójstwa byłego Rzecznika Praw Obywatelskich prof. Adama Bodnara. Jeden z użytkowników, posługujący się nickiem **Bogdan**, napisał: „Takiemu skurwy...owi jak Bodnar powinno się dokładnie wpie... I spuścić a później wyjechać gnoja za granicę Polski. Jak by próbował wrócić to od razu na granicy kula w łeb za zdradę Polski”. Pod jego wpisem pojawiły się komentarze z wyrazami poparcia: „I to jest jedynie słuszna metoda postępowania z tym bydłem”.

Inny z użytkowników, posługujący się nickiem **Włodek**, zamieścił grafikę ze zdjęciem dokumentu z 1946 roku, będącego wyrokiem śmierci „za zdradę stanu” podpisanym przez **Józefa Kurasia**, pseud. **Ogień** (dowodził partyzanckim oddziałem „Błyskawica”, który walczył po wojnie z władzami komunistycznymi, oskarżany był też o zbrodnie na ludności cywilnej). Fotografia ta była opatrzona internetowym komentarzem: „70 lat temu ci którzy zdradzali Polskę dostawali taki liścik”. Użytkownik Włodek zamieścił pod grafiką z wyrokiem śmierci taki oto wpis: „Adresat Bodnar, tusk, trzaskowski” (pisownia oryginalna).

WARSZAWA. 31 października podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Legią Warszawa** a Pogonią Szczecin stołeczni pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy flagę z wyrazami poparcia dla rasistowskiego zabójcy **Janusza Walusia**. Widniało na niej hasło „Stay strong brother” („Trzymaj się, bracie”) oraz jego podobizna. W 1993 roku w Republice Południowej Afryki Waluś, polski imigrant i członek rasistowskiej organizacji terrorystycznej **Afrykanerski Ruch Oporu**, zastrzelił Chrisa Haniego – czarnoskórego polityka i działacza walczącego o zniesienie apartheidu. Został za to skazany na karę dożywotniego więzienia, nigdy nie wyraził skruchy. [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia].

MILICZ. Pod koniec października policja została poinformowana, że ktoś namalował symbole faszystowskie na budynku stacji kolejowej w Miliczu, a także na moście kolejowym w Sławoszowicach. Jak podano w komunikacie prasowym, były to „znaki identyfikujące niemieckie jednostki woskowe z okresu II wojny światowej”. 25 listopada funkcjonariusze zatrzymali mieszkańca Ostrowa Wielkopolskiego, któremu postawiono zarzuty publicznego propagowania ideologii faszystowskiej. Okazało się, że mężczyzna ten w przeszłości był notowany za popełnienie podobnych przestępstw.

LISTOPAD 2021

PILZNO. 6 listopada w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupy podkarpackiej) Legion Pilzno – **JKS Jarosław** pseudokibice przyjezdnego klubu wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy baner nawołujący do przemocy motywowanej ideologicznie. Widniało na nim popularne wśród ruchów neofaszystowskich hasło „Good night left side”, a także grafika przedstawiająca napastnika, który bije leżącą na ziemi postać.

KRAKÓW. 7 listopada w trakcie meczu derbowego piłki nożnej **Wisła Kraków** – Cracovia



Kraków pseudokibice drużyny gospodarzy wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent o treści antysemickiej. Znajdował się na nim stereotypowy i pogardliwy wizerunek Żyda, trzymającego w ręku zwitek dolarów. Baner ten był wymierzony w sympatyków Cracovii. Od wielu lat antyżydowskie obelgi na stadionach są uznawane przez środowisko pseudokibiców za szczególnie obraźliwe.

WROCŁAW. 7 listopada na placu Solnym zwolennicy skrajnej prawicy zakłócili obchody upamiętniające Żydów zamordowanych w 1938 roku w czasie pogromu zwanego Nocą Kryształową. W odpowiedzi na przesłanie Marszu Wzajemnego Szacunku – kontrmanifestanci głosili pełne nienawiści (głównie islamofobiczne) hasła w nawiązaniu do kryzysu humanitarnego na polsko-białoruskiej granicy. Skandowali: „Polska dla Polaków” oraz „Uchodźcy wypier...ać”. Eksponowali również transparenty z hasłami: „Jeb...ć uchodźców”, „Bomby w Paryżu, bomby w Brukseli. Mają Allaha, bo krzyża nie chcieli” i „Elektryczny pastuch pilnie potrzebny na granicę”. Funkcjonariusze policji podjęli interwencję i otoczyli kordonem zgromadzonych nacjonalistów.

RZESZÓW. 7 listopada w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej pomiędzy **Resovią Rzeszów** a Górnikiem Polkowice pseudokibice klubu eksponowali flagę stylizowaną na logotyp międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** (Krew i Honor). Jej nazwa stanowi odwołanie do motta **Hitlerjugend** („Blut und Ehre”).

MILEJCZYCE. 9 listopada w tej znajdującej się w powiecie siemiatyckim miejscowości ktoś spuścił powietrze z trzech kół w ambulansie należącym do grupy Medycy na Granicy, czyli osób z wykształceniem medycznym, które od sierpnia 2021 roku udzielały pomocy humanitarnej uchodźcom na granicy polsko-białoruskiej. Wolontariusze zamieścili relację na temat tego incydentu: „Wracając z lasu z akcji ratunkowej, zastaliśmy przy naszym ambulansie uzbrojone osoby w mundurach. Nasz ambulans miał spuszczone powietrze z opon. Uzbrojeni mężczyźni i kobieta oddalili się od niego, gdy nas zobaczyli. Rejestracja ich samochodu zaczynała się od liter «UA» – to tablice, których używa Wojsko Polskie. [...] Funkcjonariusze państwowi nie przedstawili się, nie posiadali oznaczeń świadczących o ich funkcji. Jesteśmy oburzeni i wstrząśnięci”.

Z kolei 14 listopada we wsi **ŚWINOROJE** koło Narewki „nieznani sprawcy” zniszczyli pięć samochodów należących do działaczy inicjatywy Medycy na Granicy.auta miały powybijane szyby, potłuczone reflektory, zniszczoną karoserię i poprzebijane opony. Z powodu tej napaści grupa zakończyła swoją misję medyczną przy granicy z Białorusią. Jej członkowie odbyli 39 dyżurów, pomogli prawie 300 osobom, kilkanaście z nich w stanie zagrożenia życia zostało przewiezionych do szpitali. W wydanym oświadczeniu stwierdzili: „Żałujemy, że niesiona przez nas pomoc medyczna spotkała się z tak agresywną i brutalną reakcją”. O zdarzeniu tym została poinformowana podlaska policja. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch mężczyzn oraz kobietę (to mieszkańcy Białegostoku, związani ze środowiskiem pseudokibiców), którym postawiono zarzuty zniszczenia mienia. W maju 2022 roku Prokuratura Rejonowa w Hajnówce skierowała

akt oskarżenia wobec nich do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim – VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w Hajnówce.

WARSZAWA. 10 listopada na kanale **wRealu24** na YouTube **Marcin Rola** wypowiedział się na temat sytuacji na polsko-białoruskiej granicy, wykorzystując w pełen manipulacji sposób wątki dotyczące II wojny światowej i Zagłady Żydów. Stwierdził: „A dla was co jest najważniejsze, panie Morawiecki? Żydowski [interes narodowy – dop. red.]? Ruski? Niemiecki może? [...] «Polskie obozy zagłady» – taka podzięką za ratowanie Żydów w największej ilości, nikt tyle nie ocalał, co my. I dzisiaj plują na nas, obrzygują nas, wyzywają od antysemitów, mówią o tym, że Holocaust stworzyliśmy”. W kontekście wywodów na temat przetrzymywanych na granicy uchodźców roztaczał też ksenofobiczną wizję rzekomego zagrożenia z ich strony: „Albo trzydzieści tysięcy chłopą przyjdzie i ci żonę zgwałcą, albo dziecko porwą, bo handel ludźmi”.

HAJNÓWKA. 11 listopada, w Święto Niepodległości, na skraju Puszczy Białowieskiej trzech nierozpoznanych sprawców napadło na troje uchodźców: małżeństwo z Iraku oraz Syryjczyka. Bandyci dotkliwie pobili mężczyzn metalowym łomem, jednego z nich uderzali również tym narzędziem w głowę. Z kobiety zdarli część ubrania. Poszkodowanych spotkali na szosie z Narewki do Hajnówki wolontariusze Grupy Granica, prowadzącej działania humanitarne na rzecz uchodźców, i powiadomili o napaści policję. Najciężej pobity Irakijczyk trafił do szpitala, a jego żona i obywatel Syrii zostali przewiezieni do placówki Straży Granicznej. Jak podała Grupa Granica, wszyscy troje wystąpili o przyznanie statusu uchodźcy w Polsce. Aktywiści poinformowali też, że był to „pierwszy udokumentowany [przez nich] przypadek takiej agresji na migrantów w strefie przygranicznej”.

KALISZ. 11 listopada, w Święto Niepodległości, w mieście odbyła się skrajnie antysemita manifestacja zorganizowana przez **Wojciecha Olszańskiego** (ps. **Aleksander Jabłonowski**) i **Marcina Osadowskiego**. Olszański powiedział do zgromadzonych: „LGBT-y, pедераści, syjoniści to są wrogowie Polski. Won z naszego kraju! Do Brukseli!”, przeproszał też swoich zwolenników za to, że nie wstąpił do Milicji Obywatelskiej i wymachiwał przy tym wyjętą zza pasa pałką: „Bo wtedy mógłbym napaść taką pałą KOR-owskie bydło!”. W trakcie przemowy zapowiedział, że spali „Statut kaliski” (dokument ustanowiony w 1264 roku przez Bolesława Pobożnego, regulował sytuację prawną Żydów w Polsce, stał się symbolem ich bezpieczeństwa i wolności osobistej), i oświadczył: „Żydzi w Polsce są panami, a my ich niewolnikami. Żydzi zawsze z okupantem się bratali. [...] My prawa żydowskie na tej ziemi likwidujemy na wieki wieków amen” oraz „Już nigdy Polak Żydowi nie będzie niewolnikiem”, na co zgromadzeni wykrzyknęli: „Śmierć Żydom!”. Następnie Olszański nabił kopię tej księgi na włócznię, a Osadowski oblał ją łatwopalną cieczą i podpalił. Tłum skandował w tym czasie: „Tu jest Polska, a nie Polin!” (po hebrajsku słowo to oznacza Polskę). Po spaleniu „Statutu kaliskiego” Olszański oświadczył: „Jesteśmy wolni od żydowskiego kłamstwa” i wielokrotnie skandował „Śmierć wrogom Polski”, na co tłum odpowiadał: „Śmierć!”. Na końcu wystąpienia Olszański nawoływał: „Tropcie takie dokumenty, tropcie takie statuty wszędzie, gdzie jesteście, i w ogień z nimi!” oraz „Polska dla Polaków”.

W trakcie manifestacji przemawiał również **Piotr Rybak** (skazany w 2017 roku za publiczne nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym): „Kto nas reprezentuje w Sejmie, kto nas reprezentuje w Senacie, kto nas reprezentuje w rządzie? [...] Ci polskojęzyczni ludzie pochodzący

z Izraela działają przeciwko narodowi polskiemu. Pod ukrytymi nazwiskami. My, Polacy, nie możemy pozwolić na to, żeby oni się w naszym kraju panoszyli”. Nawoływał również: „Jak się zjednoczymy, to zwyciężymy i tę hołotę polskojęzyczną, jak w 1968 roku, pogonimy do Izraela”.

Uczestnicy manifestacji eksponowali ponadto transparenty z hasłem „Śmierć wrogom ojczyzny”, znakiem tzw. czarnego słońca (wykorzystywanym przez nazistów podczas II wojny światowej), a także z przekreślonym siedmioramiennym świecznikiem (menorą – symbolem judaizmu).

W związku z tym, że ani władze miasta, ani policja nie rozwiązały tego zgromadzenia, Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” oraz Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Warszawie, American Jewish Committee (AJC), Żydowskie Stowarzyszenie Czulent i Naczelny Rabin RP Michael Schudrich złożyli zawiadomienie do Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim. 3 stycznia 2023 roku Prokuratura Okręgowa w Sieradzu poinformowała o umorzeniu postępowania w tej sprawie.

Zajścia podczas demonstracji były szeroko komentowane w mediach krajowych i zagranicznych. W reakcji na głosy potępienia Wojciech Olszański 13 listopada przeprowadził transmisję online z Kalisza, podczas której wypowiadał kolejne antysemitki twierdzenia: „Co by te lewackie piz...y zrobiły bez naszego marszu? To są lizusy żydowskie. Wierzgają, są oburzone. Chcecie wojny? Będziecie ją mieli” oraz „Polska dla Polaków! Śmierć wrogom Polski!”. Olszański zwrócił się ponadto do **Roberta Winnickiego** (posła **Konfederacji**), przez którego również został skrytykowany: „Ty, Winnicki, Żydem trącisz. Typowo żydowska odzywka”.

15 listopada Olszański, Osadowski i Rybak zostali zatrzymani. Postawiono im trzy zarzuty: publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, znieważenia grupy ludności pod względem jej przynależności narodowej i wyznaniowej, a także publicznego nawoływania do popełnienia przestępstw z powodu przynależności narodowej i wyznaniowej. Sąd zastosował wobec nich areszt tymczasowy na trzy miesiące. Mężczyźni złożyli zażalenie na tę decyzję. 30 listopada Sąd Okręgowy w Kaliszu zgodził się na zmianę środka zapobiegawczego – po wpłaceniu poręczenia majątkowego Olszański, Osadowski i Rybak wyszli na wolność.

4 grudnia, dzień po opuszczeniu aresztu, Olszański i Osadowski transmitowali na żywo na kanale **Niezależna Polska TV** (NPTV) na YouTube kolejną skrajnie antysemitką audycję. Rozpoczęły ją od pieśni ze słowami: „Niech z Polski spier...ją Żydzi”. Olszański zwrócił się do Michaela Schudricha, naczelnego rabina Polski: „Schudrich, odpier...ol się od komendanta policji w Kaliszu. Odpier...ol się, Żydzie!”. Osadowski dodał: „Jesteś naczelnym być może rabinem niektórych Żydków w Polsce”. Twierdzili, że gdy byli przesłuchiwani, prokuratorzy z Kalisza odbierali polecenia z góry; jak powiedział Olszański: „Bo pewnie jakiś, ku...wa, Schudrich siedział na drugim końcu kabla”. Stwierdził też: „Trzy miesiące pierdła, bo muszą wykonywać polecenia z Tel Awiwu”. Kierował ponadto groźby pod adresem dziennikarza TVN, który relacjonował jego aresztowanie: „Taki gruźliczy syf! Ty zawsze będziesz mówił to, co ci twój pier...ny w dupę przez żydowskiego pedała jeb...ny pan będzie kazał. Ja cię znajdę cię i będę mówił to, co chcę do ciebie, i będę mówił z prędkością karabinu maszynowego. Ty pier...na TVN-owska piz...o”. W trakcie audycji Olszański przechwalał się spalaniem „Statutu kaliskiego” i miotał oskarżeniami, że ten dokument powstał, bo „żydowskie bydło przekupywało” te „ku...wy na stolcach królewskich”. Oświadczył też: „Gdybym odkrył w sobie kroplę żydowskiej krwi, musiałbym się zabić”.

6 grudnia Olszański i Osadowski emitowali na żywo kolejną audycję na kanale Niezależna Polska TV (NPTV) na YouTube. Pochwalali to, co wydarzyło się podczas manifestacji w Kaliszu. W swoich komentarzach Olszański ponownie przywołał teorię spiskową, wedle której to Żydzi rządzą w Polsce: „Spaliliśmy «Status kaliski», pokazaliśmy Polsce, jakie są fundamenty budowania Państwa Polin”. Ponadto w trakcie tej audycji obaj zaatakowali dr Annę Tatar ze Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, która 30 listopada na posiedzeniu sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych zwróciła uwagę na skrajnie antysemickie treści bezkarnie publikowane przez Olszańskiego od lat na YouTube. Podczas programu Olszański zwrócił się bezpośrednio do współpracownicy stowarzyszenia: „Przeanalizowała mnie pani Tatar z organizacji «NIGDY WIĘCEJ». Ty wydajesz wyroki i nic więcej, pizdecz...o”. Osadowski dopowiedział: „Wolimy ścigać antypolonizm”, a Olszański wygrażał: „Pani Tatar, mówi pani po polsku, nigdy więcej ataków na Polskę, nigdy więcej antypolonizmu!”.

WARSZAWA. 11 listopada, w Święto Niepodległości, ulicami stolicy po raz kolejny przeszedł tzw. Marsz Niepodległości zorganizowany przez **Stowarzyszenie „Marsz Niepodległości” Roberta Bąkiewicza**. Wzięli w nim udział przedstawiciele **Obozu Narodowo-Radykalnego, Młodzieży Wszechpolskiej, Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”, Autonomiczni Nacjonaliści**, pseudokibice, a także lider węgierskiej skrajnie prawicowej partii **Nasza Ojczyzna László Toroczkai** i członkowie neofaszystowskiego ugrupowania z Włoch **Forza Nuova**. Podczas marszu jego uczestnicy eksponowali rasistowskie transparenty, między innymi: „It’s ok to stay white” („Dobrze jest być białym”), flagi z symbolem krzyża celtyckiego (oznaczającego poparcie dla tzw. supremacji białej rasy), niektórzy mieli też na sobie kominiarki i szaliki z tym znakiem. Ponadto na transparentach znajdowały się hasła: „Dziś imigranci, jutro terroryści” (o wydźwięku islamofobicznym), „This is Poland, not Polin” („To jest Polska, a nie Polin” – po hebrajsku słowo to oznacza Polskę), „Folksdojczce i czerwona zaraza – won z Polski” oraz „Śmierć wrogom ojczyzny” (dwa ostatnie skrajnie nacjonalistyczne, zachęcające do agresji na tle ideologicznym). Uczestnicy tzw. Marszu Niepodległości wznosili okrzyki: „Polska cała tylko biała”, „Jeb...ć Murzyna, **Legia Warszawa** – biała drużyna”, „Nie chcemy meczetów i synagog” i „Tu jest Polska, nie Bruksela, tu się zbrodzeń nie popiera”. Skandowali również antysemicki slogan „Żadnych wojen za Izrael”. Podczas marszu pojawiły się także wątki antyamerykańskie: okrzyki „USA – centrum zła” oraz transparent „F...ck Biden” (obelżywy wobec prezydenta USA). Niektórzy z manifestantów mieli na sobie bluzy z treściami zachęcającymi do przemocy: widniała na nich charakterystyczna grafika przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego człowieka, a także hasło „Good night left side”, popularne wśród neofaszystów.

Ponadto w trakcie marszu jego uczestnicy spalili zdjęcie Donalda Tuska, byłego przewodniczącego Rady Europejskiej, a także flagę Niemiec. Wykrzykiwali przy tym: „Faszystowska szmatka płonie!” i „Palić to żydostwo”. Komenda Rejonowa Policji Warszawa I w Śródmieściu wszczęła postępowanie w obu tych sprawach. Dotyczyło ono „nieostrożnego obchodzenia się z materiałami wybuchowymi, zakłócania porządku publicznego oraz zaśmiecania miejsc publicznych” (śledztwo nie było prowadzone w kierunku znieważenia flagi Niemiec).

Podczas tzw. Marszu Niepodległości Robert Bąkiewicz wygłosił kuriozalne, zabarwione ksenofobią przemówienie. Ogłosił: „Jesteśmy atakowani przez Niemcy, którzy wykorzystują instytucje unijne do odbierania nam suwerenności. [...] Trwa wojna. Ta wojna jest nie tylko tą na granicy i tą, może mniej widoczną, z Niemcami, z Unią Europejską, ale trwa wojna cywilizacji”.

Oświadczył również, że Niemcy chcą „doprowadzić do tego, że będziemy zabijali nienarodzone dzieci” oraz że „chcą nam odebrać tożsamość narodową, kulturową, a nawet płciową” [sic!].

Do zgromadzonych przemawiał również **Robert Winnicki**, poseł **Konfederacji** i prezes **Ruchu Narodowego**, który nawiązał do sytuacji na granicy polsko-białoruskiej (gdzie od sierpnia 2021 roku w katastrofalnych warunkach humanitarnych przetrzymywani byli uchodźcy) i oświadczył: „Jeśli trzeba będzie strzelać, to wojsko polskie ma strzelać”. Wykrzykiwał też: „Polska dla Polaków”.

W październiku 2021 prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski złożył do sądu zażalenie na decyzję wojewody mazowieckiego o uznaniu Marszu Niepodległości za zgromadzenie cykliczne na lata 2021-2023. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił odwołanie prezydenta i unieważnił decyzję wojewody, a decyzję tę podtrzymał Sąd Apelacyjny. Ostatecznie szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, **Józef Kasprzyk**, zdecydował o nadaniu tzw. Marszowi Niepodległości statusu uroczystości państwowej.

RZESZÓW. 12 listopada podczas meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Resovią Rzeszów** a Odrą Opole „kibice” miejscowej drużyny po raz kolejny eksponowali transparent ze sloganem „Krew i honor”. Słowa te stanowiły motto **Hitlerjugend** („Blut und Ehre”), a w czasach współczesnych zostały wykorzystane jako nazwa międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour**.

WARSZAWA. 12 listopada w audycji emitowanej na youtube’owym kanale **wRealu24** **Krzysztof Lech Łuksza** potępił posłankę Iwonę Hartwich, która zaapelowała o humanitarne traktowanie uchodźców przetrzymywanych na polsko-białoruskiej granicy. Łuksza skwitował jej słowa następująco: „Chciecie terrorystów wpuszczać, morderców, którzy będą strzelać do Polaków? [...] No to co robić? Jak nie strzelać w obronie? Strzelać! I tyle”.

WARSZAWA. 15 listopada na YouTube na kanale **wRealu24** członkowie **Młodzieży Wszechpolskiej: Mateusz Pławski** i **Mateusz Marzoch** w ksenofobiczny sposób komentowali kryzys uchodźczy na polsko-białoruskiej granicy. W rozmowie prowadzonej przez **Krzysztofa Lecha Łukszę** obaj działacze snuli wizje o wymyślnym zagrożeniu ze strony uchodźców. Powielając islamofobiczną retorykę, wykorzystywaną od lat przez skrajną prawicę, Pławski stwierdził: „Ja bym do tych zagrożeń dodał kwestię chociażby powiązania z organizacjami przestępczymi i organizacjami terrorystycznymi. [...] Duża ilość z nich to są ludzie powiązani z terrorystami, a nawet ci, którzy nie są, oni stanowią też kulturowe zagrożenie”.

WARSZAWA. 15 listopada na kanale **wRealu24** na YouTube **Krzysztof Lech Łuksza** po raz kolejny wygłosił komentarz budzący pogardę wobec uchodźców przebywających na granicy Polski i Białorusi. Oświadczył: „To jest po prostu dzicz i tyle”. Łuksza powołał się przy tym na artykuł **Agnieszki Siewieniuk** opublikowany 9 listopada w „**Kurierze Porannym**”, w którym autorka opisała rzekome incydenty w placówkach medycznych z udziałem pacjentów przywiezionych przez służby graniczne. Tekst ten rozpoczyna się od następujących oskarżeń: „Rzucanie jedzeniem, rozbijanie talerzy, syn bijący własną matkę – to tylko część z zachowań, jakie widzą pracownicy podlaskich szpitali w wykonaniu nielegalnych migrantów”. Autorka nie wskazała jednak żadnego konkretnego szpitala, w którym miało dojść do takich zdarzeń, ponadto żaden z jej rozmówców nie występuje pod nazwiskiem. W tekście przedstawia ona anonimowe wypowiedzi, mające uchodzić za komentarze pracowników podlaskich szpitali, na przykład:

„Mogę powiedzieć tak. Ci ludzie w ogóle nie szanują tego, że chcemy im pomóc. Owszem, kiedy do nas trafiają, to zawsze na początku jest tak samo. Pokazują, gdzie i co im boli, gdzie są rany, niektórzy jęczą, albo udają wręcz umierających”. Siewiereniak w grudniu 2018 roku przegrała w postępowaniu kasacyjnym przed Sądem Najwyższym z jedną z fundacji przeciwdziałających rasizmowi (w związku z tekstami, które ta opublikowała na jej temat w 2018 roku na portalu Dzień Dobry Białystok). Decyzją sądu publicystka musiała przeprosić fundację za „naruszenie dobrego imienia”. Właścicielem dziennika „Kurier Poranny” od marca 2021 roku jest spółka Polski Koncern Naftowy Orlen (jej największym udziałowcem jest Skarb Państwa).

WARSZAWA. 15 listopada publicysta **Telewizji Republika Rafał Ziemkiewicz** w agresywny sposób wypowiadał się na temat apelu Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp. Stanisława Gądeckiego o przeprowadzenie ogólnopolskiej zbiórki funduszy na rzecz migrantów z granicy polsko-białoruskiej. Środki te miały zostać przeznaczone „na finansowanie działań pomocowych na terenach przygranicznych podczas kryzysu migracyjnego oraz na proces długotrwałej integracji uchodźców, którzy zdecydują się pozostać w Polsce”. Ziemkiewicz uznał zbiórkę za „skandaliczną” i powiedział o uchodźcach, że to „hordy najeźdźców, którym stawia w tej chwili czoła polska straż graniczna”. Bliski teoriom spiskowym, nawoływał, by nie udzielać im żadnej pomocy humanitarnej: „Jeżeli [...] znajdzie się jakiś idiota, który ich w tym lesie znajdzie, opatrzy, ubierze i nie pozwoli im zginąć, tym więcej ich będzie tutaj napływać”. Swoje wywody Ziemkiewicz zakończył skierowaniem groźby pod adresem biskupów: „Zdarzało się w naszej historii, że byli tacy biskupi, którzy za kumanie się z wrogami Polski, za kumanie się z Targowicą skończyli bardzo niedobrze” (to odwołanie do wydarzeń z 1794 roku, kiedy na stronnikach konfederacji targowickiej, wśród których byli również biskupi, wykonano wyroki śmierci przez powieszenie).

KRAKÓW. Prawdopodobnie w nocy z 15 na 16 listopada na cmentarzu Rakowickim „nieznani sprawcy” zdewastowali grobowiec rodziny Stuhrow. Na nagrobku umieścili obraźliwe napisy wymierzone w Macieja Stuhra: „Morderca Polaków” i „M. Stuhr agent Putina”. O zdarzeniu została powiadomiona policja. Maciej Stuhr to aktor, reżyser i scenarzysta, znany z działalności społecznej i zaangażowania w obronę praw mniejszości. Za swoją rolę w filmie „Pokłosie” (2012) i udział w debacie o relacjach polsko-żydowskich jest często szykanowany z powodów antysemitycznych. W 2020 roku wraz z żoną Katarzyną Błażejewską-Stuhr przyjeźli do swojego domu rodzinę czeczeńskich uchodźców: matkę samotnie wychowującą syna. Z kolei na początku listopada 2021 Stuhrowie pojechali do Hajnówki i zaangażowali się w pomoc humanitarną na rzecz uchodźców znajdujących się przy polsko-białoruskiej granicy. Publiczne wypowiedzi M. Stuhra na temat dramatycznej sytuacji tych ludzi spotkały się z pełnymi nienawiści reakcjami ze strony skrajnej prawicy. Na przykład na portalu **wpolityce.pl** ukazał się 14 listopada artykuł, w którym działania aktora uznano za „ataki” na funkcjonariuszy Straży Granicznej. Pod tym tekstem pojawiło się wiele obelżywych wpisów, wśród nich także groźby śmierci czy pobicia. Oto przykłady takich komentarzy: „taki to podczas okupacji byłby volksdeutschem, wysługiwałby się Niemcom bez wahania, rzygać się chce...”, „Gdybym namierzył to auto PRZYSIĘGAM wywłókiłbym tego szczującego śmiecia i michnikową ekipę i ZROBIŁ TO, tam na ulicy...”, „Łapać te antypolskie śmieci, golić łby, smoła i pierze, a następnie odstawić na granicę i straszyć nachodźców ciapatych”, „WSTYD CHAMIE NĘDZNA AKTORZYNO ŻYCZĘ TOBIE I TWOJEJ RODZINIE ŚMIERCI!!!”, „TRZEBA ZROBIĆ DERATYZACJĘ, BO SZCZURY POPIERAJĄ KACAPÓW, ŁUKASZENKĘ I PUTINA”, „Szczur to wyjątkowa męda. Typowy kochający Polskę i Polków, 7yd

[graficzny odpowiednik słowa «Żyd»]”, „Szczury to szkodniki łapie się ich w łapice. Przenoszą choroby”, „W sytuacji zagrożenia państwa, na takich wszarzy jest artykuł. Od siania defetyzmu po zdradę”, „A ja widziałem na granicy ZDECHŁEGO SZCZURA POdobny do tego z Krakowa”.

WROCŁAW. 17 listopada **Artur Dziambor**, poseł **Konfederacji** i wiceszef partii **KORWIN**, opublikował na Twitterze plakat o treści rasistowskiej, na którym widniała zapowiedź turnieju strzeleckiego z udziałem polityka. Na grafice Dziambor pozował z karabinem maszynowym (palec miał na spuście) na tle flagi amerykańskiej **Konfederacji**, która była wykorzystywana w czasie wojny secesyjnej w USA przez stany południowe, walczące o utrzymanie niewolnictwa, a współcześnie jej uznawana za symbol dyskryminacji rasowej. Pod wpisem posta ukazało się wiele krytycznych komentarzy, wyszydzających propagowane przez niego treści, między innymi posłanka Lewicy Anna Maria Żukowska napisała: „Turniej strzelania z pistoletu kaliber 9 mm, ale na zdjęciu kałach, bo pistolet za mało maczo? Do czego będziecie strzelać? Do podobizny Abrahama Lincolna?”. Przykłady utrzymanych w podobnym tonie komentarzy to: „Flaga Konfederacji? Serio? Następne będą symbole **Ku-Klux-Klanu** czy od razu swastyka?”, „W sumie szczerze przyznanie, że poseł jest fanem ustroju opartego niewolnictwie” i „Będzie Pan walczył o niewolnictwo?”.

WARSZAWA. 18 listopada publicysta **Rafał Ziemkiewicz** zamieścił na swoim kanale na YouTube materiał video, w którym komentował skrajnie antysemicki marsz zorganizowany 11 listopada w Kaliszu przez **Wojciecha Olszańskiego** i **Marcina Osadowskiego** (postawiono im zarzuty między innymi publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych). Zajścia, do których doszło podczas tej manifestacji, były dyskutowane w mediach krajowych i zagranicznych – co zostało wyszydzone przez Ziemkiewicza. Zaatakował on również przy tej okazji prof. Rafała Pankowskiego, założyciela Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”: „Polskie władze naprawdę mają teraz ważniejsze rzeczy do roboty, niż zajmować się duperełami, które się w Polsce prawie nie zdarzają. Ale ile kasy teraz popłynie do pana Pankowskiego, do stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita, do Stowarzyszenia «NIGDY WIĘCEJ»”. Pod filmem znalazło się wiele antysemickich, nawołujących do przemocy komentarzy, na przykład: „Do odwiecznych wrogów Polski (Niemcy i Rosja) dołączyli Żydzi ze swoimi roszczeniami i «fałszywym świadectwem» – szkalowanie to ich genetyczna tradycja”, „A co z żydoskim antypolonizmem”, „po co palić jakieś kukły substytutu jak można oryginał” (nawiązanie do spalenia przez **Piotra Rybaka** w 2017 we Wrocławiu kukły Żyda, za co został skazany na karę pozbawienia wolności), „każdy icked jest jak weź albo kleszcz i potrzebuję żywiciela. Polak na tego żywiciela się nadaje”, „Musimy przestać bawić się w «byliśmy dla nich najlepsi» z ludźmi którzy nas od tysiąclecia nienawidzą (pisownia oryginalna).

WARSZAWA. 27 listopada na kanale **Media Narodowe** na YouTube **Tomasz Stala** promował skrajnie antysemicką książkę **Curzio Nitoglii** „**Macie diabła za ojca**”, która ukazała się nakładem należącego do niego wydawnictwa **3dom** z Częstochowy. Autor tej publikacji, pochodzący z Włoch, znany jest ze swoich sympatii nazistowskich. W książce twierdzi, że Żydzi są narodem potępionym, którego symbolem jest szatan (a więc wszelkie zło). Promuje też teorie „o spisku żydowsko-masońskim przeciwko Kościołowi”, wyraża aprobatę dla „walki z myślą judeo-talmudyczną”, Żydów przedstawia jako wrogów chrześcijaństwa oraz twierdzi, że chrześcijaństwu grozi „zanieczyszczenie” judaizmem.

Podczas audycji w Mediach Narodowych Stala oświadczył, że jego wydawnictwo opublikowało książkę Nitoglii, aby „dostarczyć ludziom syntetyczną wiedzę na temat tego, że jeśli Żydzi zdradzili Pana Jezusa, to są synami diabła”. Przedstawił tę pozycję jako „prawdziwe kompendium wiedzy [...], jeśli chodzi o relacje katolicko-żydowskie, rozpoczynające się od momentu zdrady Jezusa Chrystusa przez Żydów, jego zabójstwo, mordy rytualne, poprzez kolejne okresy historyczne, nauczanie ojców Kościoła, a także współczesność, czyli działania masonerii, działania islamistów [...] i tego [sic!], czy tak naprawdę naszym celem jako katolików powinno być nawracanie Żydów czy utwierdzanie ich w tym błędzie, że wszyscy jesteśmy równi”. Stala powielił zatem tradycyjne antysemickie oskarżenia wobec Żydów, którzy na przestrzeni wieków mieli rzekomo dokonywać mordów rytualnych na dzieciach chrześcijańskich (tego rodzaju fałszywe zarzuty prowadziły w historii do pogromów antyżydowskich). W dalszym toku audycji Stala wygłosił mętną teorię spiskową, w której powołał się na „**Protokoły Mędrców Syjonu**” – znany pamflet antysemicki (jego fałszerstwo wielokrotnie zostało potwierdzone na drodze sądowej): stwierdził, że „kwintesencją tego, co się dzieje” są „zmyślane-niezmyślane «Protokoły mędrców Syjonu»”, które „czy były sztucznie wytworzone, czy nie, opisywały realny stan, jak wygląda[ła] działania żydowskie”.

WARSZAWA. 29 listopada na kanale **Media Narodowe** na YouTube publicysta **Wojciech Sumliński** (współautor książek z cyklu „**Powrót do Jedwabnego**”) rozpowszechniał antysemickie teorie spiskowe związane z pandemią COVID-19. Według niego, „to, co mamy wokół nas, to jest świadomie wypuszczony wirus”, a „Gatesowie, Rockefellerowie, Rothschildowie [...] są u zarania tego szaleństwa” (wbrew prawdzie Sumliński przypisuje żydowskie pochodzenie Billowi Gatesowi). W dalszej części audycji publicysta powtórzył swoje oskarżenia: „te wszystkie nici biegną do jednej grupy narodowościowej Gatesów, Rothschildów, Rockefellerów, bo tam się to wszystko [pandemia COVID-19] zaczęło”. Oświadczył też: „Nie dajmy się zwariować, że to jest jakiś antysemityzm. Mówienie prawdy o Żydach to nie jest antysemityzm. To są fakty. My nie nawołujemy do nienawiści. My pokazujemy fakty – co Żydzi robią, ile w tym kłamstwa, podłości, cynizmu”.

GRUDZIEŃ 2021

LUBLIN. 1 grudnia w trakcie meczu 1/8 finału Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy **Motorem Lublin** a Legią Warszawa „kibice” miejscowej drużyny eksponowali ogromny transparent, na którym znajdowały się słowa będące mottem **SS**: „Naszym honorem jest wierność” (oryg. „Meine Ehre heißt Treue”). Pseudokibice Motoru od wielu lat bezkarnie wywieszają flagi tej treści na stadionach.

WROCŁAW. 3 grudnia Fundacja Żydoteka poinformowała na Twitterze o antysemickim symbolu, który widniał na terenie Dworca Głównego PKP. Na jednym ze słupów ktoś namalował gwiazdę Dawida powieszoną na szubienicy. O sprawie został poinformowany Urząd Miejski Wrocławia, napis usunięto.

BIELSKO-BIAŁA. 4 grudnia w trakcie meczu I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – GKS Katowice pseudokibice drużyny gospodarzy, związani ze skrajnie prawicową grupą **Narodowe Podbeskidzie**, eksponowali baner nawołujący do przemocy motywowanej ideologicznie. Znajdował się na nim slogan „Good night left side” (wykorzystywany przez

środowiska neofaszystowskie) i charakterystyczna grafika przedstawiająca mężczyznę, który kopie leżącego na ziemi człowieka.

POZNAŃ. 6 grudnia w bloku w dzielnicy Piątkowo troje sąsiadów (dwóch mężczyzn i ich krewna) zaatakowało z powodów homofobicznych mieszkającą na tej samej klatce parę kobiet. Jeden z napastników powiedział do nich, że „ma pewne obserwacje” i wspomniał o tężowej fladze (symbol LGBT) wywieszanej na ich balkonie. Jedna z poszkodowanych relacjonowała: „Chciałam już zamykać drzwi, a wtedy napluł mi w twarz. Po całym roku nękania [głuche telefony przez domofon, wysypywanie śmieci – dop. red.] i tej wizycie, która ewidentnie miała na celu to, żeby nas zastraszyć, napluł mi jeszcze w twarz. Wyleciałam za nim, chciałam go uderzyć, nie pamiętam, czy to zrobiłam, bo straciłam przytomność. Nie wiem, czy mną rzucił, czy mnie uderzył, miałam obitą twarz”. Jej partnerka próbowała obronić się przed napastnikami gazem pieprzowym, ale jeden z mężczyzn ją przytrzymał, a drugi wyrwał jej pojemnik i rozpylił gaz prosto w oczy nieprzytomnej kobiecie. Przerwali atak, gdy z innego mieszkania wyszła sąsiadka. O zdarzeniu została powiadomiona policja.

GRANICA POLSKO-BIAŁORUSKA. 7 grudnia Grupa Granica poinformowała na Facebooku, że w pobliżu przygranicznej miejscowości Dubnica Kurpiowska (powiat sokólski) zaginęła czteroletnia dziewczynka pochodząca z Iraku. Do zdarzenia doszło w nocy z 6 na 7 grudnia. Dziewczynka o imieniu Eileen przekroczyła polską granicę wraz z rodzicami i grupą dorosłych. Jeden z migrantów pomagał ją nieść na rękach, ponieważ jej rodzice byli w złym stanie fizycznym. Jak podała Grupa Granica, funkcjonariusze Straży Granicznej wywieźli rodziców dziewczynki z powrotem na Białoruś, ale – dziecko zostało od nich oddzielone i nie wiadomo, co się z nim stało. Aktywiści opublikowali w tej sprawie komunikat: „Choć strażnicy mieli świadomość, w jak niehumanitarnych warunkach migranci zmuszeni są koczować po białoruskiej stronie, rodzinie dziewczynki nie udzielono ochrony. Obecne warunki pogodowe (nocą temperatura spada do -11 stopni Celsjusza), brak pomocy oraz narażanie migrantek i migrantów na przemoc w Białorusi stanowią bezpośrednie zagrożenie dla ich zdrowia i życia. [...] To w wyniku działań funkcjonariuszy polskiej Straży Granicznej oddzielono małe dziecko od rodziców, czego skutkiem jest zaginięcie dziewczynki i narażenie jej życia”. 8 grudnia Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku o włączenie się w działania poszukiwawcze. Dziewczynki nie odnaleziono.

W mediach społecznościowych pojawiło się wiele ksenofobicznych komentarzy na temat tego zdarzenia, autorzy niektórych wpisów wręcz podważali jego faktyczność. Oto wybrane przykłady: „Robią wszystko żeby upokorzyć polskich żołnierzy i Polskę – niech każdy spierza do siebie”, „Mogli u siebie siedzieć na dupie. Socjału się zachciało psia mać”, „Koszmar to zgotował im Łukaszenka a my bronimy swoich obywateli. Wara im od nas”, „UWAGA. Pomagam szukać: Eileen jest tylko w waszej wyobraźni. Nie dziękujcie” i „Róbcie już tą zbiórkę. Im szybciej napełnicie kieszenie, tym szybciej przestaniecie ogłupiać polaków” (pisownia oryginalna). Jeden z podobnych komentarzy, odnoszących się do zaginięcia dziewczynki, zamieściła stażystka z przedszkola Centrum Edukacji „Familia” w Katowicach. Napisała: „Wśród swoich zaginęła?? niech w końcu wracają do siebie.” (pisownia oryginalna). O wpisie kobiety zostało powiadomione przedszkole, które zakończyło z nią współpracę.

OPOCZNO. 9 grudnia na ulicy Moniuszki dwaj napastnicy pobili mężczyznę pochodzenia romskiego. Gdy 24-latek szedł chodnikiem, mijający go samochód nagle się zatrzymał – wybiegli

z niego bandyci, którzy wykrzykiwali pod adresem mężczyzny wyzwiska na tle rasistowskim i zaczęli go bić po całym ciele. Kiedy zdołał dotrzeć do domu, wezwał policję. Poszkodowany z widocznymi śladami pobicia trafił do szpitala. Tego samego dnia funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Opocznie ustalili i zatrzymali obu sprawców. Byli to 39-letni ojciec oraz jego 18-letni syn. Jak podano w komunikacie prasowym, „Zebrane w sprawie dowody, zapis monitoringu oraz zeznania świadków pozwoliły na przedstawienie zatrzymanym zarzutów pobicia na tle dyskryminacji etnicznej”.

WARSZAWA. 9 grudnia podczas meczu piłkarskiego fazy grupowej Ligi Europy pomiędzy **Legią**



Warszawa a Spartakiem Moskwa stołeczni pseudokibice dopuścili się zająć o charakterze ksenofobicznym. Gdy piłkarze wchodzili na murawę, „kibice” Legii ułożyli na dwóch trybunach

gigantyczny napis (tzw. kartoniadę): „Jazda z kur...ami”. Wznosili również okrzyki: „Ruska k...wa” oraz „Jeb...ć Ruskich”. 28 stycznia 2022 Komisja Kontroli, Etyki i Dyscypliny UEFA nałożyła na Legię karę w wysokości 17500 euro za obraźliwe transparenty, które były eksponowane w trakcie spotkania.

WARSZAWA. 9 grudnia **Wojciech Olszański** (pseudonim **Aleksander Jabłonowski**) i **Marcin Osadowski** na kanale **Rodacy Kamraci** na YouTube kierowali groźby śmierci wobec posłów, którzy poparliby wprowadzenie obowiązku szczepień przeciwko COVID-19 dla wybranych grup zawodowych. Olszański wykrzykiwał: „Nie prześlizgniecie się! Tym głosowaniem wpisujecie się w kategorię wrogów ojczyzny. A my wrogów ojczyzny będziemy zabijać! Macie szansę. Macie szansę stanąć po stronie prawdy i macie szansę przejść na pozycję wroga”. Ponadto w trakcie audycji Olszański i Osadowski pochwalali symbol słowiańskiej swastyki (często przez nich eksponowany w postaci naszywki na stylizowanych mundurach, w których obaj występują), dołączając kolejne groźby: „Pięcioramienna, cudowna, polskiego lnu swastyka, symbolizująca pięć żywiołów – ogień, wodę, powietrze, ziemię i słowiański wk...rw – czyli nas. Przejdziecie w rewiry wrogów, a my na wrogów mamy taką pioseneczkę: Śmierć wrogom ojczyzny! Śmierć, śmierć, śmierć!”.

WARSZAWA. 11 grudnia **Wojciech Olszański** (ps. **Aleksander Jabłonowski**) w trakcie transmisji video pt. „Pierwsza miesięcznica kaliska” na swoim kanale na YouTube wygłaszał stwierdzenia o charakterze antysemitycznym. Gdy podczas audycji zadzwoniła jedna ze słuchaczek i powiedziała: „Adam Naruszewicz, oświeceniowy historyk, napisał o Żydach, że są nieroby, że są niechętni do pracy, że zajmują się głównie lichwą”, Olszański wyraził uznanie dla jej komentarza i dodał: „[Bolesław – dop. red.] Pobożny to był bardzo dzielny władca, ale nie oparł się nawet on ich [Żydów – przyp. red.] hucpie, nie oparł się ich brzęczącej monecie, nie oparł się ich przekupstwie”. W ten sposób Olszański po raz kolejny afirmatywnie nawiązał do wydarzeń z 11 listopada w Kaliszu, gdzie podczas skrajnie antysemitycznej demonstracji spalił wspólnie z **Marcinem Osadowskim** kopię „Statutu kaliskiego” (dokument ustanowiony w 1264 roku przez Bolesława Pobożnego, stał się symbolem bezpieczeństwa i wolności osobistej Żydów w Polsce).

KSIAŻENICE. 12 grudnia po zakończeniu meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy Wisłą Płock a Legią Warszawa doszło do zajść z udziałem pseudokibiców stołecznej drużyny. W pobliżu ośrodka treningowego Legii, znajdującego się w tej położonej w powiecie grodziskim miejscowości, grupa bandytów wdarła się do autobusu, którym piłkarze wracali ze spotkania. Kibole lżyli zawodników, grozili im, a wobec dwóch zagranicznych graczy użyli przemocy: pochodzący z Azerbejdżanu Mahir Emreli oraz Brazylijczyk Luquinhas zostali uderzeni w głowę. Prawnik Emreliego, Anil Dincer, w wypowiedzi medialnej stwierdził: „Mahir siedział na 16. miejscu, z tyłu. Dlaczego kibice nie zrobili nic graczom siedzącym w pierwszym rzędzie i zranili siedzących z tyłu Emreliego i Luquinhasa? Poza tym, dlaczego uderzyli tylko dwóch, a nie zrobili nic miejscowym? Dlaczego nikt nie reagował?”. Dodał również: „Moim zdaniem powodem jest niedawny wzrost rasizmu w Polsce. [...] Pewną rolę może również odegrać narastający rasizm przeciwko obcokrajowcom w Europie. Może stało się to dlatego, że [Emreli] jest muzułmaninem”. W lutym 2022 roku Komenda Stołeczna Policji umorzyła postępowanie w sprawie napaści. Wydano kuriozalne oświadczenie na ten temat: „W sprawie przesłuchano świadków. Wśród tych osób wszyscy wskazali, że nie czują się pokrzywdzonymi. Na tym czynności zakończono”. Zarówno Emreli, jak i Luquinhas zakończyli współpracę z Legią i wyjechali z Polski.

SZCZECIN. 12 grudnia miejscowy oddział **Konfederacji** zorganizował „zawody strzeleckie imienia **Kyle’a Rittenhouse’a**” – młodego mężczyzny, który zastrzelił dwóch uczestników antyrasistowskich protestów Black Lives Matter (do zdarzenia doszło 25 sierpnia 2020 roku w Kenoshy w stanie Wisconsin). Na plakacie zapowiadającym turniej znalazło się zdjęcie Rittenhouse’a z karabinem maszynowym, a także flaga amerykańskiej **Konfederacji**, uznawana za symbol dyskryminacji rasowej (używały jej w czasie wojny secesyjnej w USA stany południowe, walczące o utrzymanie niewolnictwa). Plakat ten został rozpowszechniony między innymi na profilu społecznościowym posła **Konfederacji Artura Dziambora**. Uczestnicy zawodów posługiwali się trzema rodzajami broni: pistoletem, pistoletem maszynowym i rewolwerem.



TORUŃ. W nocy z 13 na 14 grudnia przed pubem na ulicy Szewskiej jeden z mieszkańców miasta zaatakował mężczyznę pochodzącego z Indii. Obrzucił go wyzwiskami i uderzał pięściami po twarzy. Sprawca został zatrzymany. Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum-Zachód postawiła **Filipowi W.** zarzut napaści na tle narodowościowym. Mężczyzna przyznał się do winy i dobrowolnie poddał się karze. 11 maja 2022 roku Sąd Okręgowy w Toruniu skazał go na karę 10 miesięcy ograniczenia wolności w formie prac społecznych (w wymiarze 20 godzin miesięcznie). Poza tym sprawca został zobowiązany do przeprosin pokrzywdzonego Hindusa.

WARSZAWA. 14 grudnia na kanale **Wataha Kamratów** na YouTube **Wojciech Olszański** (ps. **Aleksander Jabłonowski**) w antysemicki sposób skomentował rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Stwierdził: „Zbudowano nam Polin [po hebrajsku słowo to oznacza Polskę; dla skrajnej prawicy stało się synonimem rzekomych rządów Żydów nad Polską – dop. red.]. [...]”

Czy Jaruzelski to nie jest od Jeruzalem? Świnie ciągnie do koryta. Jaruzelski dupę nadstawił Rockefellerowi”. Tę teorię spiskową Olszański wyłożył także pod koniec wywodu: „Miałem dwadzieścia jeden lat w stanie wojennym. Nie wszystko wiedziałem, nie było internetu. Ale czułem nosem. Żyda czuć! Żyd się spienił, zbulgotał się, że mu interes wyrrywają spod dupy”. Pod materiałem video ukazały się antysemickie i nawołujące do przemocy komentarze widzów: „Tu jest Polska, a nie Polin”, „Takie nazwiska nadawano żydowskiemu przedsztom”, „Śmierć wrogom ojczyzny” oraz „Rozwalimy zdrajców” (pisownia oryginalna).

WARSZAWA. 14 grudnia przed Sejmem odbyła się demonstracja przeciwko obostrzeniom sanitarnym związanym z koronawirusem zorganizowana przez stowarzyszenie **Stop NOP** (dążące do zniesienia obowiązkowych szczepień dzieci na choroby zakaźne), prowadzone przez **Justynę Sochę**, asystentkę społeczną posła **Konfederacji Grzegorza Brauna**. Uczestnicy tego zgromadzenia eksponowali transparent z napisem „Szczepienie czyni wolnym”, który był stylizowany na szyld znajdujący się nad bramą byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz: „Arbeit macht frei” („Praca czyni wolnym”). Podczas demonstracji na tle tego transparentu przemawiali i pozowali do zdjęć posłowie Konfederacji: Braun, a także **Janusz Korwin-Mikke**, **Artur Dziambor**, **Robert Winnicki** i **Konrad Berkowicz**. Oświadczenie w tej sprawie wydało Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau: „[Ten napis] to jedna z ikon ludzkiej nienawiści. Instrumentalizacja symbolu cierpienia ofiar Auschwitz – największego cmentarzyska Polski i świata – to skandaliczny przejaw moralnego zepsucia. To szczególnie zawstydzające, kiedy dokonują tego polscy posłowie”.

W reakcji na słowa potępienia ze strony oświęcimskiego Muzeum, Korwin-Mikke zamieścił 15 grudnia na Twitterze grafikę, w której wykorzystał symbolikę obozu Auschwitz, by wyszydzić szczepienia przeciwko koronawirusowi. Ilustracja ta karykaturalnie przedstawiała baraki i bramę wejściową, na której znajdował się napis: „Impfen macht frei” („Szczepionka czyni wolnym”). Strażnicy zamiast broni trzymali strzykawki, a na terenie obozu, w oddali, siedział stereotypowo wyglądający Chińczyk oraz Bill Gates (nawiązanie do teorii spiskowych obwiniających Chińczyków o wywołane pandemii, a Gatesa – o czipowanie osób zaszczepionych i dążenie do kontroli nad ludzkością). Grafikę tę Korwin-Mikke opatrzył komentarzem, w którym uznał zasady antyepidemiczne za przejaw działań ludobójczych i zestawił je z Zagładą Żydów: „Oczywiście jest OGROMNA moralna różnica między Holokaustem, czyli świadomie przez Henryka Himmlera zaplanowanym mordem – a działaniem dzisiejszych rządów, które zabijają z głupoty. Tym niemniej liczba ofiar HEKATOMBY jest już większa i Muzeum się wścieka, bo spadło na II miejsce”.

Z kolei poseł Artur Dziambor 15 grudnia w rozmowie z „Rzeczpospolitą” oświadczył, że nie żałuje swojego wystąpienia na demonstracji pod transparentem „Szczepienie czyni wolnym”. Odniósł się do tego następująco: „To, że oburza się lewicowa część internetu i odsądzają mnie od godności i tak dalej, to akurat średnio na mnie działa” [sic!].

15 grudnia przed Sejmem stowarzyszenie Stop NOP Justyny Sochy ponownie zorganizowało manifestację przeciwko obostrzeniom sanitarnym, podczas której uczestnicy eksponowali transparent z napisem „Szczepienie czyni wolnym”, stylizowany na szyld nad bramą Auschwitz. W zgromadzeniu tym wzięli udział posłowie Konfederacji Grzegorz Braun i Artur Dziambor.

CZĘSTOCHOWA. 15 grudnia w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Raków Częstochowa** – Górnik Zabrze „kibice” miejscowego klubu wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent z hasłem „Uwolnić **Janusza Walusia**”. Waluś został skazany na karę dożywotniego więzienia w Republice Południowej Afryki za zamordowanie w 1993 roku z powodów rasistowskich Chrisa Haniego, czarnoskórego polityka i działacza na rzecz zniesienia apartheidu. [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia].

KĘTY. 16 grudnia w tej znajdującej się w powiecie oświęcimskim miejscowości zwolennicy ruchów antyszczepionkowych zniszczyli ogrodzenie wokół posesji posłanki Koalicji Obywatelskiej i wiceprzewodniczącej Platformy Obywatelskiej, Doroty Niedzieli. Na płocie otaczającym jej dom napisali: „Tu mieszka zdrajca” oraz „Stop segregacji sanitarnej i szczepieniom”. Tego rodzaju łączenie treści nacjonalistycznych z negowaniem pandemii koronawirusa jest charakterystyczne dla środowisk skrajnej prawicy. Od początku 2020 roku jej przedstawiciele propagują podszyte ksenofobią i antysemityzmem teorie spiskowe na temat COVID-19.

WARSZAWA. 16 grudnia przed Zachętą – Narodową Galerią Sztuki **Wojciech Olszański** (znany także pod pseudonimem **Aleksander Jabłonowski**) urządził wiec ku czci **Eligiusza Niewiadomskiego**, który w 1922 roku zamordował w tym miejscu pierwszego prezydenta Polski Gabriela Narutowicza. Olszański wygłosił następujące przemówienie: „Żołnierz polski – Eligiusz Niewiadomski – uchronił ojczyznę naszą od wojny domowej. [...] Trzema strzałami zatrzymał rozlew polskiej krwi. Do tego budynku wszedł zdradziecko wybrany na prezydenta Rzeczypospolitej człowiek o nazwisku Narutowicz. Był instrumentem w rękach masonów, w rękach żydostwa, w rękach wrogów, którzy nie mogli znieść myśli, że Polska odrodziła się. [...] Im marzyło się inne państwo – państwo o co najmniej dwóch parlamentach – polskim i żydowskim. Im marzyła się, jak pisał Niewiadomski, Judenia [sic!] albo Judeopolonia. [...] Ten człowiek [Niewiadomski – dop. red.] bierze broń, zjawia się w tym budynku, w Zachęcie, i trzema celnymi strzałami pozbawia życia wroga”. Pod koniec swojego wystąpienia Olszański zachęcał zgromadzonych, by wzorowali się na Niewiadomskim: „To jest bohater, którego naśladowujemy. To jest człowiek, którego mamy w sercu”. Uczestnicy wiecu, wśród których był też **Bartosz Kurzeja** (znany z antysemitycznych happeningów; w 2020 roku skazano go za nawoływanie do nienawiści), wykrzykiwali: „Śmierć wrogom ojczyzny!” oraz „Tu jest Polska, a nie Polin!” (w języku hebrajskim „Polin” oznacza Polskę; to przywołanie antysemitycznej teorii spiskowej, wedle której w Polsce mieliby rządzić Żydzi). Olszański i pozostali zgromadzeni żądali upamiętnienia Niewiadomskiego w przestrzeni miejskiej Warszawy, eksponując tabliczki z jego nazwiskiem, wzorowane na stołecznych oznaczeniach ulic i placów. Relację video z wiecu wraz ze swoją przemową Olszański opublikował na kilku kanałach na YouTube (należące do niego kanały są usuwane ze względu na propagowanie mowy nienawiści).

WARSZAWA. 17 grudnia **Wojciech Olszański** (znany pod pseudonimem **Aleksander Jabłonowski**), działacz skrajnej prawicy i były aktor, w materiale video zamieszczonym na jednym ze swoich kanałów na YouTube nawoływał do zabójstw na tle politycznym. Oświadczył: „Ja jestem endek, narodowy demokrat. Ekonomia krwi. Żadnych strat. Uderzyć wtedy, kiedy wróg śpi, i strzelić mu w tył głowy albo poderznąć gardło. Żadnych strat, żadnego ryzyka”. W filmie Olszański wspominał też o mordzie w Katyniu, przywołując wątki antysemityczne: „To prawo zwycięzcy, wybić wszystkich. [...] A w Starym Testamencie to poczytajcie, co Żydzi robili z

podbitymi narodami – wszystko wyrzynali, łącznie z kotami. Wszystkie zwierzęta, dzieci, krowy, konie. Taki u nich charyzmat”. Odwołał się też do antysemickiej teorii spiskowej, mówiącej o rzekomej nadreprezentacji osób pochodzenia żydowskiego w Służbie Bezpieczeństwa: „Kto nas rzną? Żydy z NKWD”.

Tytuł tego materiału video: „**Eligiusz Niewiadomski** – Bohater” zawierał pochwałę mordercy pierwszego prezydenta RP Gabriela Narutowicza (w treści filmu nie było mowy o Niewiadomskim).

BIAŁOWIEŻA. 18 grudnia Grupa Granica, udzielająca pomocy humanitarnej migrantom, opublikowała na Facebooku film nagrany w samochodzie Straży Granicznej podczas wywózki pięciorga syryjskich uchodźców na granicę z Białorusią. Na nagraniu Syryjczycy prosili po angielsku funkcjonariuszy o udzielenie azylu (ochrony międzynarodowej). W odpowiedzi strażnicy wykrzykiwali do nich: „Z Białorusi, k...wa, polecicie sobie na Syrię. Tu jesteście, k...wa, nielegalnie”, „Zamknij ryja!”, „Jeb...ne pi...dy, k...wa! Pideusze jeb...ne!”. Na nagraniu zarejestrowane zostały także słowa jednego z funkcjonariuszy: „Jak ich wyjeb...my przez bagno, to będziemy musieli ich dopingować”. Grupa Granica następująco skomentowała tę sytuację: „Na filmie możemy zobaczyć, w jaki sposób i w jakich warunkach funkcjonariusze wywożą zdesperowanych i przestraszonych ludzi z powrotem do linii granicy z Białorusią, zmuszając ich do przejścia na drugą stronę i odmawiając wszczęcia przewidzianych prawem procedur (w tym przypadku postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej). Na tym właśnie polegają wywózki. Proceder ten jest stosowany wobec osób starszych, kobiet, dzieci i mężczyzn, a także osób chorych, głodnych, zmarzniętych i będących na skraju wyczerpania, i towarzyszą mu różne formy przemocy (psychicznej czy fizycznej)”. Jak poinformowała Grupa Granica, Syryjczycy zwrócili się o pomoc na przełomie października i listopada, kiedy przebywali w okolicy Białowieży. „Gdy spotkaliśmy ich w lesie, byli przerażeni, zmarznięci i głodni” – relacjonowali aktywiści. Ostatecznie obywatele Syrii trafili do innego kraju, „którego władze umożliwiły im złożenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej w związku z prześladowaniami, jakich doświadczyli w kraju pochodzenia”.

GRYFINO. 18 grudnia Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało poinformowane o ksenofobicznych szykanach wymierzonych w ucznia jednej z miejscowych szkół podstawowych. Jedno z jego rodziców pochodzi z kraju azjatyckiego i dziecko ze względu na rysy swojej twarzy było wielokrotnie wyśmiewane i obrzucane wyzwiskami. Jego ojciec relacjonował: „Mój syn jest pół-Azjata i gdy wychodzi ze szkoły na przerwę, żeby zdjąć maskę (jako jedyny nosi maskę na lekcjach z uwagi na pandemię), zdarza się, że inne klasy, które stoją w grupach, wyzywają go od «Chińczyka», «Chińczura»”. Dodał też: „Na bieżąco wychwytyuję wszystkie incydenty i zgłaszam je do wychowawców, ale ten problem nie jest traktowany jako rasizm”. O zajściach tych została powiadomiona również dyrekcja, lecz nie wpłynęło to na poprawę sytuacji chłopca.

WARSZAWA. 18 grudnia **Wojciech Olszański** (znany również pod pseudonimem **Aleksander Jabłonowski**) na swoim kanale na YouTube **Rodacy Kamraci Wilki** (jeden z wielu jego kanałów „zastępczych”, zakładanych po usunięciu głównego kanału przez YouTube) wygłosił antysemicką teorię spiskową, wedle której Ukrainą rządzą Żydzi: „Jest jeden prezydent Ukrainy – Janukowycz [Wiktor – dop. red.], w legalnych wyborach wybrany, tamte pozostałe dwa udawańce [Petro Poroszenko i Wołodymyr Zełenski – dop. red] to nie są prezydenty, to są tak zwani namiestnicy żydowscy na Ukrainie. Oni rozkładają Ukrainę”. Podczas audycji żądał również, aby uchodźcy

przetrzymani na granicy polsko-białoruskiej – byli zabijani: „Ja bym sobie życzył, żeby żołnierze polscy [...] do wypasionych byków, facetów w wieku poborowym, kiedy oni czynią zamach w stronę Polski, strzelali. Po ostrzeżeniu, strzelali i zabijali tych wynajętych najemników w luksusowych butach, w luksusowych kurtkach. Kilka trupów i sprawa się kończy”. W dalszej części programu Olszański przyniósł trzy drewniane pałki, które wręczył współprowadzącemu **Marcinowi Osadowskiemu**, a także gościowi audycji **Maciejowi Porębie** (członek partii **Zmiana** założonej przez uznawanego za neonazistę **Mateusza Piskorskiego** – propagatora pansłowiańskiego nacjonalizmu). Poręba dostał białą pałkę, co skomentował słowami: „Biała siła?”, przywołując w ten sposób międzynarodowy rasistowski slogan „White power”. Olszański z kijem w ręku wykrzykiwał groźby: „Zamiast demokracji mamy dla was zomowskie pały! [...] My wam demokrację wypier...limy ze łba tymi pałami! Wszystkim tym posłankom z lewicy!”.

WARSZAWA. 19 grudnia podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Legią Warszawa** a Radomiakiem Radom stołeczni pseudokibice wywiesili transparent z napisem: „Duda, tu jest Polska, a nie polin” (pisownia oryginalna – dop. red.). „Polin” w języku hebrajskim oznacza Polskę. Była to antysemicka reakcja na słowa prezydenta RP, który 1 grudnia w trakcie uroczystości zapalenia świec chanukowych w Pałacu Prezydenckim powiedział: „To jest Polin, to jest miejsce dla nas wszystkich, w którym chcemy nadal razem żyć w tolerancji, we wzajemnym zrozumieniu i szacunku”.

Ponadto w czasie tego samego meczu pseudokibice Legii eksponowali transparent: „Zdrajcy, ręce precz od **Dmowskiego**”. 9 grudnia Rada Warszawy przegłosowała uchwałę o przyjęciu petycji o zmianie nazwy ronda Dmowskiego na rondo Praw Kobiet. Roman Dmowski to ideolog nowoczesnego polskiego antysemityzmu.

ŁÓDŹ. 29 grudnia na ulicy Grabowej zamaskowani mężczyźni uzbrojeni w siekiery, noże i łomy zaatakowali hotel pracowniczy, w którym większość gości stanowili Ukraińcy. W wyniku tej napaści ucierpiały dwie osoby, którym udzielono pomocy medycznej. Bandyty zdewastowali też wnętrze budynku – zniszczyli prawie wszystkie drzwi. Następnego dnia ponownie zaatakowali hotel – zamaskowani mężczyźni rzucali petardami w okna i wyzywali gości. Według właściciela hotelu, napaści te miały podłoże narodowościowe. W rozmowie z mediami mężczyzna relacjonował: „Moimi gośćmi są głównie osoby z Ukrainy. Nieraz zdarzało się, że stojąc przed budynkiem, ktoś rzucił do nich «Co to jest? Ukraina!» czy «Tu jest Polska!»”. Podkreślił również: „Agresywne zachowania Polaków względem moich gości trwały już od jakiegoś czasu”. W związku z tymi zdarzeniami policja zatrzymała dwie osoby. Nie podano do wiadomości publicznej, jakie były rezultaty prowadzonego postępowania.

WARSZAWA. 29 grudnia w telewizji internetowej **wRealu24** (emitowanej na YouTube) **Jarosław Litwin**, członek Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu, wygłosił kuriozalne stwierdzenia wyrażające antysemickie stereotypy i negujące prawdę historyczną o pogromie w Jedwabnem: „Międzynarodowe środowiska żydowskie wykorzystują konkluzje, zresztą błędne, tego, co się wydarzyło w Jedwabnem, do tego, aby przypisywać narodowi polskiemu zbrodnie na Żydach, co obraża naszą wspólnotę. Nie życzę sobie czegoś takiego”, a także: „Kultura żydowska nie opiera się na prawdzie [...]. To jest aspekt tej kultury, który może nas dziwić, jednak on jest wykorzystywany w sposób bezwzględny przeciwko nam [Polakom – dop. red.]”. Program prowadziła **Agata Witkowska** z **Instytutu do Walki z Antypolonizmem Verba Veritatis**, który zasłynął złożeniem zawiadomień do prokuratury przeciwko między innymi wiceprzewodniczącej

Parlamentu Europejskiego Katarinie Barley w związku z rzekomym „obrażaniem narodu polskiego”.

Zarówno Instytut Verba Veritatis (finansowany rządowymi dotacjami z Funduszu Sprawiedliwości), jak i studio skrajnie prawicowego kanału wRealu24 mieszczą się w warszawskim gmachu PAST-y, będącym symbolem Powstania Warszawskiego. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” wielokrotnie protestowało przeciwko wykorzystywaniu tego miejsca w celu propagowania nienawistnych treści.

ROK 2022

STYCZEŃ

BEŁCHATÓW. W styczniowym numerze pisma chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” ukazał się artykuł na temat grup kibicowskich z województwa łódzkiego, który był ilustrowany zdjęciami wykonanymi na stadionach. Na jednym z nich pseudokibice klubu **WKS Wieluń** eksponowali baner nawołujący do przemocy motywowanej ideologicznie. Widniało na nim neofaszystowskie hasło „Good night left side” oraz grafika przedstawiająca mężczyznę, który kopie leżącego na ziemi człowieka.

WARSZAWA. 3 stycznia przed ambasadą Włoch na placu Dąbrowskiego członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski** (NOP) urządzili manifestację w geście poparcia dla lidera neofaszystowskiej partii **Forza Nuova Roberto Fiore**, a także kilkunastu innych działaczy włoskiej skrajnej prawicy, którzy od połowy października 2021 przebywali w areszcie za udział w atakach na siedzibę związków zawodowych w Rzymie i izbę przyjęć w szpitalu miejskim (w wyniku tych zajęć cztery osoby odniosły obrażenia: policjanci, pracownicy pogotowia i pielęgniarka. Do zdarzeń tych doszło podczas manifestacji negacjonistów pandemii koronawirusa, którzy starli się z policją).



Podczas pikiety przed ambasadą Włoch członkowie Narodowego Odrodzenia Polski żądali zwolnienia z aresztu przedstawicieli skrajnej prawicy. Eksponowali transparent z wyrazami poparcia dla Fiore, a także drugi – z krzyżem celtyckim (międzynarodowym symbolem rasistowskim). NOP-owcy zablokowali wejście do placówki, interweniowała policja.

W latach 80. Fiore postawiono zarzuty udziału w zamachu terrorystycznym na dworcu kolejowym w Bolonii (zginęło w nim 85 osób, a 200 zostało rannych). Proces toczył się we Włoszech, lecz Fiore zdążył uciec do Wielkiej Brytanii. Podczas procesu uniewinniono go od zarzutu udziału w zamachu, ale skazano na 5 lat pozbawienia wolności za działalność w faszystowskim ugrupowaniu terrorystycznym **Nuclei Armati Rivoluzionari** (NAR). Nie trafił jednak do więzienia – do Włoch wrócił dopiero w 1999 roku, gdy kara uległa przedawnieniu. Fiore od wielu lat współpracuje z polską skrajną prawicą, między innymi był publicystą magazynu „**Szczerbiec**” wydawanego przez Narodowe Odrodzenie Polski (drukowano w nim

artykuły negujące Holokaust czy teksty **Leona Degrelle'a**, dowódcy walońskiej dywizji **Waffen SS**). Lider Forza Nuova uczestniczył też wielokrotnie w tzw. Marszu Niepodległości w Warszawie, a w 2016 roku na zaproszenie posłów **Konfederacji** gościł w polskim Sejmie.

WARSZAWA. 5 stycznia przed gmachem Sejmu odbyła się demonstracja przeciwników wdrażania regulacji sanitarnych w związku z koronawirusem urządzona przez zwolenników skrajnie prawicowej grupy **Rodacy Kamraci** skupionej wokół **Wojciecha Olszańskiego** (ps. **Aleksander Jabłonowski**) i **Marcina Osadowskiego**, patostreamerów znanych z propagowania antysemityzmu. Olszański snuł teorie spiskowe na temat epidemii i w tym kontekście namawiał zgromadzonych do rozliczeń „z wrogami ojczyzny” (tj. zwolennikami przepisów antycovidowych), a także zapowiadał wybuch „wojny domowej”. Towarzyszący mu Osadowski odczytał listę posłów popierających projekt ustawy dotyczącej prowadzenia działalności gospodarczej w czasie epidemii, a manifestanci po każdym nazwisku wykrzykiwali „Zdrajca!” i „Szabesgoj!” (nie-Żyd, który był zatrudniany w domach żydowskich na czas szabat; określenie to ma wydźwięk pejoratywny i oznacza „żydowskiego pacholka”). Demonstranci skandowali ponadto antysemicki slogan „Tu jest Polska, a nie Polin!” (słowo to po hebrajsku oznacza Polskę) oraz hasło „Śmierć wrogom ojczyzny” (zachęcające do przemocy na tle ideologicznym). Niektórzy z nich eksponowali również taki napis na odzieży razem z symbolem tzw. słowiańskiej swastyki.



GRANICA POLSKO-BIAŁORUSKA. 6 stycznia Janina Ochojska, posłanka do Parlamentu Europejskiego i prezeska Polskiej Akcji Humanitarnej, zamieściła na Twitterze nagranie, w którym wymieniła nazwiska uchodźców i migrantów zmarłych na granicy polsko-białoruskiej. Ochojska odczytała następujące informacje na temat tych osób:

- „Rajaa Hasan, 44 lata, Syryjka, matka, wypchnięta na Białoruś, gdzie zmarła.
- Kawa Anwar Mahmud al-Dżaf, 25 lat, Irakijczyk, sześciokrotnie wypchnięty na granicę. Zmarł.
- Ahmad al-Hasan, 19 lat, Syryjczyk z Homs. Utonął w Bugu.
- Avin Ifran Zahir, 38 lat, Irakijka, matka pięciorga dzieci, zmarła w szpitalu w Białymstoku po poronieniu w lesie.
- Issa Jerios, 24 lata, Syryjczyk, chrześcijanin, wypchnięty na Białoruś, zmarł samotnie na polskim polu.
- Ahmed Hamid al-Zabhawi, przedsiębiorca, 25 lat, Irakijczyk. Zmarł.
- Gaylan Dler Ismail, 25 lat, Irakijczyk, któremu skończyły się lekarstwa na cukrzycę, zmarł po ponownej wywóźce na Białoruś.
- Farhad Nabo, 33 lata, Syryjczyk, cukiernik. Zmarł.
- Mostafa al-Raimi, 37 lat, Jemeńczyk z Sany, ojciec dwójki dzieci, zmarł z wycieńczenia i wychłodzenia.
- Kurdo Khalid, 35 lat, Irakijczyk z Irbilu. Zmarł.
- Wafaa Kamel, 38 lat, Irakijka, artystka, matka 11-latka i 8-latki. Zmarła po wywóźce z powodu hipotermii.
- Oraz sześć ofiar bezimiennych”.

11 kwietnia 2022 Amnesty International Polska opublikowała raport pt. „Polska: okrucieństwo zamiast współczucia na granicy z Białorusią”, w którym zawarte zostały rekomendacje do władz polskich w sprawie ochrony uchodźców, osób ubiegających się o ochronę międzynarodową i migrantów. Oto jeden z tych postulatów: „Natychmiast przywrócić dostęp do ochrony międzynarodowej, zarówno w prawie, jak i w praktyce, oraz położyć kres wszelkim środkom, które uniemożliwiają osobom wjazd na terytorium Unii Europejskiej i złożenie wniosku o ochronę międzynarodową, w tym: [...] Zapewnić bezpieczny dostęp do terytorium Polski i powstrzymać się od niezgodnych z prawem praktyk kontroli granicznej, takich jak wywózki (pushbacki), zbiorowe wydalenia i bezprawne zawracanie”.

CZĘSTOCHOWA. 8 stycznia na Jasnej Górze podczas Patriotycznej Pielgrzymki Kibiców niektórzy jej uczestnicy eksponowali transparenty i szaliki o treści rasistowskiej. Na przykład pseudokibice **Zagłębia Sosnowiec** mieli ze sobą charakterystyczną czerwono-białą flagę stylizowaną na logotyp międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** (nazwa Krew i Honor stanowi nawiązanie do motta **Hitlerjugend**). Na transparencie tym widniał również slogan „Zawsze był tu czysty kraj i zostanie tak na wieki” (to cytat z piosenki neonazistowskiego zespołu **Honor**). „Kibice” Zagłębia eksponowali ponadto szaliki z hasłem „Śmierć wrogom ojczyzny”, wspólnie nawołującym do agresji wobec tzw. wrogów ideologicznych. Z kolei jedna z „fanek” **Rakowa Częstochowa** miała na sobie szalik z krzyżami celtyckimi, czyli symbolem oznaczającym supremację tzw. białej rasy. Pielgrzymkę kibiców od wielu lat organizuje ks. **Jarosław Wąsowicz**, salezjanin z Piły.

WARSZAWA. 8 stycznia na YouTube na kanale **wRealu24** (telewizja internetowa) prowadzący **Stanisław Krajski** oraz **Tomasz Stala**, właściciel wydawnictwa **3dom** z Częstochowy (mającego w swej ofercie książki o treści antysemitowskiej), wygłaszali kuriozalne stwierdzenia antysemitowskie, oskarżając Żydów o kult szatana. W programie Stala powiedział: „Czy ta nowa religia, ten judaizm talmudyczny, który powstał, niektóre księgi «Talmudu», czy nie są bardziej rasistowskie niż na przykład «**Mein Kampf**» **Hitlera**?”, na co Krajski stwierdził: „Księgi tak, zgoda, tylko że poza judaizmem powstała jeszcze kabała, to to już jest to samo, w co wierzy masoneria. [...] To jest żydowska wersja orfizmu, czyli religii satanistycznej [...], realizuje się naukę szatana, że Żydzi mają zostać bogami. [...] później kabała wróciła jako chasydyzm, czyli połączyli kabałę, satanizm z judaizmem”. W dalszej części rozmowy Krajski bronił antysemitowskich teorii spiskowych: „Żydzi w ramach masonerii, na przykład Rothschild, Rockefeller itd. robią wiele zła”.

W kolejnej części programu Krajski polecał wydaną przez 3dom skrajnie antysemitowską książkę „**Macie diabła za ojca**” **Curzio Nitoglia** (włoski autor znany ze swoich sympatii nazistowskich). W publikacji tej Nitoglia twierdzi, że Żydzi są narodem potępionym, którego symbolem jest szatan (a więc wszelkie zło). Promuje ponadto teorię „o spisku żydowsko-masońskim przeciwko Kościołowi”, wyraża aprobatę dla „walki z myślą judeo-talmudyczną”, Żydów przedstawia jako wrogów chrześcijaństwa oraz twierdzi, że chrześcijaństwu grozi „zanieczyszczenie” judaizmem. Rekomendując publikację Nitoglia, Stala stwierdził: „książka, która mówi o prawdzie, kim oni [Żydzi] są i komu służą, tak, bo jeśli nie służą Chrystusowi, to mają diabła za ojca, tak, jeśli nie służą Chrystusowi, to nie będzie ich czekało nic poza ogniem piekielnym”. Podsumowując ten wątek, Krajski powołał się na arcybiskupa **Jana Pawła Lengę** (emerytowany biskup Karagandy w Kazachstanie, w publicznych wystąpieniach nazywał papieża Franciszka „heretykiem”; w 2020

otrzymał zakaz sprawowania mszy oraz wypowiedzi dla mediów) i oświadczył: „Żydzi są niewolnikami mamony, ja mówię, że trzeba ich wyrwać z tego zła, w którym tkwią”.

WARSZAWA. 12 stycznia w audycji emitowanej na YouTube działacz skrajnej prawicy i były aktor **Wojciech Olszański** (ps. **Aleksander Jabłonowski**) wygrażał politykom, którzy zadeklarowali się jako zwolennicy szczepień przeciwko COVID-19. Wymachując policyjną pałką, Olszański wykrzykiwał groźby wobec posła Bolesława Piechy (którego zdjęcie było pokazywane na ekranie): „Jakbyś pięknie przyjął pałkę na ryj! Masz immunitet? Nie szkodzi, przebiję się przez immunitet! W tę twoją mordę zakłamaną”. Kontynuując ten wątek, zwrócił się do współprowadzącego program **Marcina Osadowskiego**: „Zobaczmy, co o tym półkurwiu [sic!] piszą w żydowskiej Wikipedii”. Olszański groził też posłowi Czesławowi Hocowi: „Idziemy po ciebie! [...] My was wyklujemy rosyjskimi graniastymi bagnietami”.

Do programu dodzwonił się widz, który przedstawił się jako **Marek** z Przemyśla i również wykrzykiwał groźby pod adresem Piechy, odnosząc się do informacji przytoczonej wcześniej z Wikipedii, że jako ginekolog dokonywał on kiedyś aborcji: „Ja go dorwę, ch...ja, a wiem, gdzie mieszka i z kim się zadaje. [...] Tego skur...syna ludobójcę, jak oni to wprowadzą [prawdopodobnie chodziło o obowiązek szczepień – dop. red.], to go ujeb...ę pierwszy. Jak wy nie macie jaj, to ja go, k...wa, znajdę i go zajeb...ę”. Także inny słuchacz wygrażał parlamentarzystom popierającym szczepienia: „Zastanówcie się dobrze, bo, k...wa, ryzykować swojego życia, swoich rodzin, to nie jest gra warta świeczki. Będziecie po prostu osądzeni jak chwasty. A jako że chwasty nie potrafią nic innego wydać, jak chwasty, także waszymi rodzinami ludzie też się na pewno zajmą”.

Groźby powtarzane w czasie audycji i agresywne zachowanie Olszańskiego zostały jeszcze wzmocnione, gdy oświadczył: „Ja mam pozwolenie na broń od bardzo dawna. Niektórzy, jak się o tym dowiedzieli, to zadrżeli. No mam. Prawdopodobnie, jak zostanę skazany, to zostanie mi odebrana, ale już palców mi nie pucinają – dalej będę mógł z niej strzelać”.

SĘDZISZÓW MAŁOPOLSKI. 13 stycznia w piwnicy bloku przy ulicy Osiedle Młodych mieszkaniac miasta Jordan K. brutalnie pobił mężczyznę w kryzysie bezdomności. Zadał mu dwa ciosy pięścią w twarz, a gdy pokrzywdzony upadł na ziemię, kopał go do nieprzytomności w głowę, powodując liczne obrażenia. W wyniku tej napaści Sławomir K. po kilkunastu dniach pobytu w szpitalu zmarł. Bandycie towarzyszył znajomy, Kamil K., który nie pomógł katowanemu mężczyźnie. 7 czerwca Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie postawiła zarzut zabójstwa Jordanowi K. Sprawca przyznał się do winy i został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Z kolei Kamilowi K., bezpośredniemu świadkowi zdarzenia, przedstawiono zarzut nieudzielenia pomocy. Również przyznał się do zarzucanego mu czynu.

W artykułach opisujących to morderstwo pojawiło się zdjęcie sprawcy (zaczepnięte z Facebooka), który miał na sobie bluzę z hasłem „CWP” (jego rozwinięcie to: „Czołem Wielkiej Polsce”), używanym w okresie międzywojennym przez polskie organizacje faszystowskie, zaś współcześnie przez ugrupowania skrajnej prawicy. W przeszłości (głównie w latach dziewięćdziesiątych) w Polsce dochodziło do brutalnych morderstw o podłożu ideologicznym dokonywanych przez działaczy faszystowskich na osobach bezdomnych. Były to tzw. zabójstwa z pogardy, na które szczególnie narażeni byli ludzie wykluczeni społecznie, uznawani przez sprawców za „element niepełnowartościowy” społeczeństwa

czy narodu. Dokumentację tych zbrodni zawiera „Brunatna Księga” Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

WARSZAWA. 14 stycznia na kanale **Media Narodowe** na YouTube pojawił się materiał z udziałem **Wojciecha Sumlińskiego**, publicysty i współautora antysemickich książek z serii „Powrót do Jedwabnego”. W toku rozmowy powiązał on teorie spiskowe dotyczące pandemii koronawirusa z antysemickimi teoriami spiskowymi. Według Sumlińskiego, „jest grupa globalistów”, którzy „mają pochodzenie związane z jedną konkretną narodowością. I [...] z tego środowiska płynie głos, że na kanwie pandemii powinien powstać rząd światowy, dlatego, że pandemia jest światowa. [...] I że ten rząd światowy ma mieć przedstawicieli w każdym państwie, ma się składać z osiemnastu osób, a stolicą tego rządu ma być ni mniej ni więcej tylko Jerozolima”.

BIAŁYSTOK. 15 stycznia na Rynku Kościuszki uczestnicy manifestacji negacjonistów epidemii koronawirusa skandowali „Tu jest Polska, a nie Polin!” (hebrajskie słowo oznaczające Polskę; slogan ten przywołuje antysemicką teorię spiskową, wedle której Żydzi dążą do zawładnięcia Polską). Demonstranci eksponowali również transparent, na którym widoczny był fragment swastyki. Ponadto organizatorzy tego zgromadzenia ogłosili wyrok śmierci wydany 25 września 2021 na prezydenta Białegostoku Tadeusza Truskolaskiego. Był on sygnowany przez niejaki **Podlaski Trybunał Sprawiedliwości**, a wśród oskarżeń znalazło się „propagowanie segregacji sanitarnej” (czyli przeciwdziałanie epidemii). Wedle tego wyroku, kara śmierci miała być „wykonana w sposób humanitarny”. W tym kontekście manifestanci nawoływali do udania się do miejsca zamieszkania prezydenta. Grozili też jego rodzinie i współpracownikom. Ponadto eksponowali drugi transparent z groźbami: znajdował się na nim napis „Wyrok: Kara śmierci twórcom i wykonawcom reżimu sanitarnego”. Prezydent Truskolaski złożył zawiadomienie do prokuratury dotyczące groźb karalnych. Prokuratura Okręgowa w Łomży postawiła **Robertowi P.** zarzuty związane z ogłaszaniem rzekomych wyroków i kierowaniem groźb pod adresem sześciu osób. Z kolei **Marianna G.** usłyszała zarzuty kierowania groźb wobec jednej osoby. 17 stycznia Rada Miasta Białystok wydała oświadczenie, w którym potępiła działania antyszczepionkowców: „Słowa o wydaniu wyroku śmierci na prezydenta Tadeusza Truskolaskiego są niedopuszczalne. Nie możemy takiego zachowania traktować jako debaty publicznej. Tragiczna śmierć śp. Pawła Adamowicza pokazuje, do czego może doprowadzić takie bezprawie”.

WARSZAWA. 15 stycznia w Sejmie RP odbyło się spotkanie „Parlamentarnego Zespołu ds. Obrony Wolności Słowa” oraz „Parlamentarnego Zespołu Wolności Badań, Publikacji i Debaty Publicznej”. Dyskusja pod przewodnictwem posłów **Konfederacji Dobromira Sośnierz** i **Grzegorza Brauna** poświęcona była problemowi rzekomej „cenzury” w sieci. Wzięli w niej udział przedstawiciele kanałów internetowych znanych z głoszenia treści nienawistnych (na przykład **Marcin Rola** z kanału **wRealu24**, który transmitował to wydarzenie), posłowie Konfederacji, a także wiceminister sprawiedliwości **Sebastian Kaleta**. Poseł Braun wygłosił antysemickie teorie spiskowe i treści homofobiczne, mówiąc między innymi: „Mężowie stanu i głowy państw, w tym prezydent Rzeczypospolitej, już nie tylko rytualnie kłaniają się Żydom w Nowym Jorku, ale jadą również do Kalifornii, żeby tam rozmawiać z zasiadającymi gdzieś tam na szczytach piramid zawiadowcami tzw. mediów społecznościowych. [...] Celem tej operacji jest nie to, by jedną czy drugą książkę strącić z Allegro i zamknąć kolejny profil na Facebooku, celem jest [...] kanon poprawności politycznej [który – dop. red.] jest prosty do zdefiniowania: o Żydach, sodomitach

i komunistach niech nikt nie śmie się wypowiadać w sposób nie sentymentalno-idealizujący, bo oberwie”. Wyraził się też w sposób trywializujący pamięć historyczną o zbrodniach nazizmu, mówiąc o organizacjach walczących z mową nienawiści: „To internetowe gestapo Wielkiego Brata ma na swoich usługach szmalcowników”. Żaden z pozostałych uczestników dyskusji nie zareagował na takie wypowiedzi Brauna.

WARSZAWA. 16 stycznia radny Warszawy Marek Szolc poinformował na Twitterze o antysemickim napisie, który znajdował się pod mostem Poniatowskiego w przejściu prowadzącym na przystanki komunikacji miejskiej. Na murze widniało hasło: „Nie chcemy was Juden” (niem. Żydzi). Radny zapowiedział interwencję i usunięcie napisu.



WARSZAWA. 18 stycznia na kanale **Media Narodowe** na YouTube ukazała się rozmowa z **Radosławem Patlewiczem**, autorem książki „**Mord rytualny w Rzeszowie? Śledztwo historyczne**”, powielającej antysemickie przekazy na temat rzekomych mordów dokonywanych przez Żydów na chrześcijanach. Według Patlewicza, „Są twarde dowody na to, że Żydzi wykorzystywali krew ludzi i zwierząt w celach przede wszystkim medycznych, a także w celach rytualnych. Chodzi oczywiście o macę paschalną oraz o towarzyszący kolacji sederowej tak zwany rytuał wina”. W tym kontekście zachęcał widzów: „[...] czas chyba najwyższy już na jakąś kontrofensywę prawdy przeciwko naszym wrogom, więc nie ma chyba cięższego tutaj tematu niż właśnie temat mordów rytualnych, więc właśnie tutaj trzeba uderzyć, tutaj pokazać prawdę, jak to było rzeczywiście [...]”.

Przez wieki Żydzi w Polsce i Europie byli oskarżani o to, że mordowali chrześcijańskie dzieci w celach rytualnych. Liczne były procesy, w których Żydów z tego powodu torturowano i skazywano na karę śmierci. Bulle papieskie, oświadczenia Kościoła katolickiego i prace naukowe jednoznacznie stwierdzają, że są to oszczerstwa. Oskarżenia o morderstwa rytualne prowadziły w historii do krwawych pogromów antyżydowskich, także w czasach współczesnych (plotka o porwaniu chłopca na macę była zarzewiem pogromu kieleckiego z 1946 roku).

WARSZAWA. 22 stycznia **Jan Bodakowski**, stały prowadzący na youtube’owym kanale **Media Narodowe**, od wielu lat uczestnik skrajnie prawicowych manifestacji, a także kandydat **Konfederacji** w wyborach parlamentarnych w 2019 roku (nie uzyskał mandatu), wyraził w trakcie audycji poparcie dla... przejawów antysemityzmu. Oświadczył: „Wcale nie musimy się wstydzic takich poglądów, które dzisiaj przez środowiska lewicowe i pseudoliberalne są według nowej definicji antysemityzmu zwane antysemityzmem. Wcale nie musimy się wstydzic tego, że jesteśmy przeciwnikami bezzasadnych roszczeń żydowskich”. Bodakowski prawdopodobnie miał na myśli roboczą definicję antysemityzmu sformułowaną przez Międzynarodowy Sojusz na rzecz Pamięci o Holokauście (IHRA), która w 2016 roku została przyjęta przez 31 państw członkowskich tej organizacji (przez Polskę dopiero w 2021 roku).

OŚWIĘCIM. 23 stycznia obywatelka Holandii wykonała gest hitlerowskiego pozdrowienia przy bramie „Arbeit macht frei” na terenie byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz I. Pozowała w taki sposób do zdjęcia, które wykonywał jej mąż. Kobieta została zatrzymana przez straż

muzealną i trafiła na komendę policji. O sprawie powiadomiono Prokuraturę Rejonową w Oświęcimiu, która postawiła podejrzaną zarzut propagowania faszyzmu. Kobieta przyznała się do zarzucanego jej czynu i otrzymała karę grzywny.

KRAKÓW. W nocy z 26 na 27 stycznia pod jednym z klubów gejowskich grupa napastników (czterech mężczyzn i kobieta) zaatakowała młodego mieszkańca miasta. Obrzucili go homofobicznymi wyzwiskami i opluli. Bandyci uderzyli go też pięścią w twarz, powalili na chodnik i kopali. Poszkodowany miał złamany nos i stłuczenia lewej strony twarzoczaszki. O zdarzeniu została poinformowana policja.

BYDGOSZCZ. 29 stycznia na Starym Rynku odbyła się demonstracja negacionistów koronawirusa, podczas której patostreamer i lider skrajnie prawicowej grupy **Rodacy Kamraci, Wojciech Olszański** (ps. **Aleksander Jabłonowski**), zachęcał do przemocy i kierował groźbą śmierci wobec parlamentarzystów. Trzymając w ręku drewnianą pałkę, przemawiał do zgromadzonych: „To jest kij na poselski ryj. Jeśli oni 1 lutego zagłosują, jak chcą, i ustalą tę ustawę [prawdopodobnie chodziło o regulacje antyepidemiczne – dop. red.], jeśli oni to zrobią, to skazują się na śmierć i my te listy śmierci tworzymy. My ich ostrzegamy. Jeśli oni zagłosują na tak, to ja, Wojciech Olszański, znany w internecie jako Aleksander Jabłonowski, chcę ich zabić! [...] Chcę ich śmierci! Śmierć wrogom ojczyzny!”. W odpowiedzi tłum skandował: „Śmierć!”. Uczestnicy demonstracji wykonali również piosenkę pt. **„Naprzód słowiańscy Kamraci”** (do serbskiej melodii ludowej), której słowa brzmiały: „Idziemy po was zbrodniarze, wytoczyć z żył waszych krew [...] / Nie zdrzy nikomu dłoń, litości nie będziem mieć / Łez w oczach nie dojrzy nikt, gotuj się wrogu na śmierć”.

WARSZAWA. 30 stycznia na portalu sport.pl ukazał się wywiad z pochodzącym z Senegalu Emilem Thiakane, piłkarzem pierwszoligowego klubu piłki nożnej Puszcza Niepołomice. W rozmowie z dziennikarzem zawodnik wspominał swoje doświadczenia po przyjeździe do Polski, także te związane z rasizmem. Gdy w sezonie 2011/2012 występował w klubie Włocławia Włocławek (IV liga, grupa kujawsko-pomorska), został brutalnie pobity. Relacjonował: „Miałem dłuższe dredy niż teraz. Któregoś wieczoru poszedłem do klubu. Była tam grupa sześciu mężczyzn, którzy cały czas na mnie patrzyli i coś gadali. Słyszałem i rozumiałem co, ale nie reagowałem. Po godzinie poszedłem do baru, żeby złożyć zamówienie. Wtedy mnie dopadli. Bili i szarpali za dredy. Wyrwali je. Właściciele mieli to nagrane, bo lokal był monitorowany, ale nie ułatwiali pracy policji. Sprawa skończyła się tak, że każdy z nich miał zapłacić 300 zł. Zostali ukarani jak za zwykłe pobicie. Całe rasistowskie tło tego ataku zostało pominięte”.

LUTY 2022

TORUŃ. 1 lutego na antenie **Radia Maryja** w rozmowie na temat epidemii koronawirusa o. **Tadeusz Rydzik** w instrumentalny i urągliwy sposób odniósł się do pamięci o dziecięcych ofiarach obozów hitlerowskich. W trakcie rozmowy następująco skomentował informacje o szczepieniach przeciw COVID podawanych najmłodszym dzieciom w ramach badań klinicznych: „Nie wolno! Jeżeli ktoś by robił takie eksperymenty, to ja porównuję to do mechanizmów, które mieli w sobie Niemcy, tworzący obozy koncentracyjne dla dzieci, na przykład w Łodzi. To jest niewyobrażalne. [...] To jest zbrodnia i to są zbrodniarze”.

WARSZAWA. 2 lutego **Ronald Lasecki**, jeden z ideologów polskiej skrajnej prawicy (współpracownik **Instytutu Spraw Obywatelskich i Centrum Edukacyjnego Polska**, jednocześnie publicysta między innymi neofaszystowskich pism i portali „**Szturm**”, **Xportal** i „**Templum Novum**”), zamieścił na swoim profilu na Twitterze wyrazy poparcia dla stosowania kary śmierci za kontakty homoseksualne. Napisał: „Iran stracił dwóch pedałów skazanych za sodomie i trzymany wcześniej w więzieniu 6 lat. Kara śmierci jest tam za morderstwo, rabunek z bronią, sodomie, pedofilię i zgwałcenie. Widać od razu, że cywilizowany kraj”. Propagujące nienawiść treści opublikował także 13 lutego na Twitterze: „związki międzyrasowe są złe; homoseksualizm jest zboczeniem; jeb...ć żydo-PiS”.

WARSZAWA. 3 lutego **Rafał Ziemkiewicz**, publicysta tygodnika „**Do Rzeczy**”, na swoim kanale na YouTube wygłosił pełną zafalszowaną tyradę o rzekomym terrorze zaprowadzonym przez mniejszość muzułmańską we Francji: „Dwie godziny od Paryża jest miasto, w którym już kompletnie obowiązują zasady islamu, co jest wyrazem, takim symbolem, który powinno się użyć, by pokazywać, co stało się ze zdiadziałą Europą. (...) Na przykład wszystkie laleczki w sklepach są pozbawione oczu i ust. Książeczki, które są sprzedawane, też w tych książkach postaci ludzkie są pozbawione oczu i ust. Skąd takie laleczki Chucky w wersji Mohammed? Dlatego, że fundamentaliści islamscy kierują się tym wskazaniem, że nie wolno przedstawiać postaci ludzkich. Jakby sklep sprzedawał lalki z oczami i buzią, to by ten sklep podpalili albo wysadzili, albo urznięli głowę właścicielowi. Wszyscy się boją. Być może te oczy i usta można dokupić na czarnym rynku i w domu dziecko sobie samo, żeby nie mieć przerażającej, straszącej laleczki islamskiej, tylko zwykłą lalkę, może sobie doczepić. W restauracjach, w knajpach, są kojce specjalne, gdzie mogą jeść kobiety. Wszyscy muszą się stosować, bo to jest miejscowość opanowana już całkowicie przez fundamentalistów. (...) Co więcej, te organizacje fundamentalistów są finansowane z funduszy państwowych”.

W tej samej audycji Ziemkiewicz po raz kolejny w obraźliwy sposób wypowiadał się na temat współzałożyciela Stowarzyszenia „**NIGDY WIĘCEJ**” prof. Rafała Pankowskiego, m.in.: „Jeśli ktoś się nie zetknął z działalnością tego osobnika, to polecam [...] i oczywiście brawa rzesiste, masz tu worek srebrników, dzielny bohaterze walki z antysemityzmem”. Przywoływał przy tym rzekome cytaty z wystąpienia R. Pankowskiego, których ten w rzeczywistości nigdy nie wypowiedział.

GDAŃSK. 5 lutego w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Lechia Gdańsk** – Śląsk Wrocław pseudokibice miejscowego klubu wywiesili w tzw. gnieździe (miejsce na stadionie, gdzie organizowany jest doping) flagę z wizerunkiem **Janusza Walusia**, a także hasłem „Nic cię nie złamię, nie jesteś sam!”. Waluś to polski emigrant, skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności w Republice Południowej Afryki, gdzie w 1993 roku zamordował polityka walczącego z apartheidem, Chrisa Haniego. Nigdy nie wyraził skruchy z powodu tego czynu. Kibole Lechii od kilku lat bezkarnie eksponują na stadionach transparent z wyrazami poparcia dla Walusia. [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia].

CZĘSTOCHOWA. 6 lutego podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Raków Częstochowa** – Wisła Kraków jeden z pseudokibiców miejscowego klubu eksponował szalik z hasłem „Naszym wzorem **Janusz Waluś**”. Został on skazany na karę dożywotniego więzienia w Republice Południowej Afryki za rasistowskie morderstwo z 1993 roku. Na szaliku widniał też slogan „Biała honor, biała duma” (to słowa piosenki neonazistowskiego zespołu **Konkwista 88**) oraz znak tzw. trystyki (stylizowanej, trójramiennej swastyki), umieszczony na tle barw flagi III Rzeszy. Trystyka to symbol rasistowski pochodzący z RPA. Ponadto niektórzy „kibice” Rakowa eksponowali szaliki z krzyżem celtyckim – międzynarodowym znakiem rasistowskim.



POLSKA. 7 lutego na Instagramie na koncie należącym do łyżwiarki Kamili Stormowskiej, reprezentantki Polski w short-tracku podczas Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Pekinie, użytkownik o pseudonimie „**jankowalski5131**” zamieścił komentarz o treści rasistowskiej. Pod zdjęciem przedstawiającym Stormowską i jej ciemnoskórego partnera, pochodzącego z Francji Diane Selliera, reprezentanta Polski w łyżwiarstwie (short-track), pojawił się wpis: „Sorry, ale nie lubię czarnuchów. Moja babcia świętej pamięci powtarzała, że stłuczona szyjka butelki, to nóż czarnucha...”. Stormowska w odpowiedzi stanowczo potępiła te słowa: „To, że to jest nieludzkie, to jedno, ale to już podchodzi pod jakieś groźby. Nie obrażaj i nie wyzywaj ludzi. To, że ktoś ma inny kolor skóry, nie znaczy, że jest gorszy [...]. Jest mi po prostu przykro, że ludzie dalej używają mowy nienawiści, że dalej znęcają się psychicznie nad innymi. Obdarz każdego człowieka takim samym szacunkiem i daj każdemu równe szanse”.

POLSKA. 9 lutego w wywiadzie dla portalu Sport.pl Marcin Kupczak, podróżnik, pasjonat piłki nożnej i autor bloga, poinformował o rasistowskich wiadomościach, które otrzymywał w związku ze swoją działalnością prowadzoną w krajach afrykańskich. Pomagał w remoncie i budowie infrastruktury sportowej, a także organizował zajęcia dla dzieci między innymi w Ugandzie, Tanzanii i Kenii. W tym ostatnim kraju zorganizował we współpracy z polskimi klubami piłkarskimi rozgrywki ligowe („polską ligę” w Afryce), podczas których chłopcy grali w koszulkach Piasta Gliwice, Legii Warszawa czy Ruchu Chorzów. Gdy Kupczak na swoim blogu opublikował zdjęcia przedstawiające młodych zawodników w tych strojach, w odpowiedzi pseudokibice zamieścili rasistowskie komentarze, między innymi: „Pozwoliłeś, by czarnuchy chodziły w koszulkach mojego ukochanego klubu!”.

WARSZAWA. 9 lutego pracownik **TVP3 Opole Zbigniew Górniak** zamieścił na Twitterze utrzymany w agresywnym tonie komentarz: „Szukam programu komputerowego, który pozwoli ogolić na łyso zdjęcia poseł Klaudii Jachiry”. W ten sposób Górniak potępił posłankę, która poprzedniego dnia wyszła na znak protestu z sejmowej sali obrad, gdy część posłów postanowiła uczcić minutą ciszy majora **Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”** (oskarżanego o zbrodnie wojenne na Wileńszczyźnie w połowie 1944 roku). Oświadczenie w sprawie tego wpisu wydała TVP, która... wyraziła uznanie dla jego autora: „Pan Zbigniew Górniak nie zostanie ukarany, gdyż w swojej wypowiedzi zaprezentował przede wszystkim patriotyczną postawę i zdrowy system wartości, których nie umniejsza żartobliwa forma”. 11 lutego w wypowiedzi dla portalu wirtualnemedi.pl Górniak podtrzymał swoje słowa i znów zaatakował Jachirę. Oświadczył, że

jego komentarz nawiązywał „do golenia głów kolaborantom podczas okupacji przez żołnierzy Armii Krajowej” i przypisał postance „antypolskie poglądy”.

ŁĘCZNA. 11 lutego podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej Górnik Łęczna – **Śląsk Wrocław** pseudokibice drużyny gości eksponowali transparent stylizowany na logo **Blood and Honour** (międzynarodowej organizacji neonazistowskiej). Znajdował się na nim napis: „Bądź dumny z tego, kim jesteś. Znak orła, potęgi symbol, prowadzi nas”, będący cytatem z piosenki neonazistowskiego zespołu rockowego **Honor**.

SIERADZ. 11 lutego na ulicy Zakładników jeden z mieszkańców miasta dopuścił się dewastacji cmentarza żydowskiego. Zniszczył elementy zabezpieczenia nekropolii, między innymi słupki oraz łańcuchy. Mężczyzna został zatrzymany przez straż miejską i przekazany policji.

KRAKÓW. 12 lutego posłanka do Parlamentu Europejskiego Róża Thun poinformowała na swoim profilu na Twitterze o groźbach śmierci, jakie otrzymała mailem od anonimowego nadawcy, prawdopodobnie motywowanych skrajnym nacjonalizmem. Treść tej wiadomości brzmiała: „W biurze na ul. Pijarskiej w Krakowie umieściłem ładunek wybuchowo-kruszący semtex z zapalnikiem radiowym. Zdechniecie zdradzieckie k...wy sowieckie!”. Posłanka powiadomiła o groźbach policję.

WARSZAWA. 12 lutego **Rafał Ziemkiewicz**, publicysta skrajnie prawicowego tygodnika „**Do Rzeczy**”, zamieścił na Twitterze następujący komentarz: „«Oszust z Tindera» – trudno po tym filmie nie stać się antysemitą. Zwłaszcza po obejrzeniu ostatnich pięciu minut”. „Oszust z Tindera” to brytyjski film dokumentalny z 2022 roku (w reżyserii Felicity Morris), przedstawiający historię Simona Levieva, który za pomocą aplikacji randkowej oszukiwał kobiety i wyłudzał od nich wysokie kwoty pieniężne. Ziemkiewicz w swoim wpisie odniósł się do kraju pochodzenia tej negatywnej postaci (Leviev urodził się w Izraelu), by wyrazić niechęć wobec Żydów w ogóle.

WARSZAWA. 15 lutego na kanale **Media Narodowe** na YouTube wyemitowano kolejną rozmowę z udziałem **Radosława Patlewicza**, autora książki „**Mord rytualny w Rzeszowie? Śledztwo historyczne**”, powielającej antysemitckie treści dotyczące rzekomych mordów rytualnych dokonywanych przez Żydów. W trakcie wywiadu Patlewicz oskarżył Żydów o to, że dopuścili się „[...] kolaboracji ze Szwedami w czasie potopu, pomagania zaborcom, [wyrażali] sprzeciw wobec niepodległości Polski”. Dalej zarzucał Żydom propagowanie następujących „kłamstw”: „Mamy też kłamstwo jedwabieńskie [...], kłamstwo żydokomuny – że niby czegoś takiego nie było [...], mamy kłamstwo rzekomych ofiar Marca’68, które wygłosił prezydent Polin Andrzej Duda [wedle teorii spiskowej Polin to Polska zawłaszczona przez Żydów – dop. red.]”. Tym samym zakwestionował prawdę historyczną o zbrodni w Jedwabnem, a także o kampanii antysemitckiej z lat 1967-68, w wyniku której kilkanaście tysięcy osób pochodzenia żydowskiego musiało opuścić Polskę. Po raz kolejny również odniósł się do rzekomych mordów na tle rytualnym i ubolewał, że „trudno walczyć” z tym, że Żydzi im zaprzeczają. Patlewicz zakwestionował też fakt, że 11 sierpnia 1945 roku w Krakowie doszło do pogromu antyżydowskiego, którego sprawcami byli polscy mieszkańcy. Używał określenia „tak zwany pogrom w Krakowie”. (Podczas nabożeństwa szabasowego tłum wdarł się do synagogi Kupa. Modlących się Żydów pobito, synagogę zdemolowano, a później podpalono. Sprawcy atakowali

Żydów na ulicach, dochodziło też do napaści na żydowskie mieszkania. Pretekstem do pogromu była pogłoska o tym, że Żydzi mordują polskie dzieci. W wyniku tych wydarzeń zginęła co najmniej jedna osoba pochodzenia żydowskiego).

WARSZAWA. 18 lutego na kanale **Media Narodowe** na YouTube ukazała się audycja zatytułowana „Migranci z Ukrainy ZALEJĄ POLSKĘ?!”, podczas której prowadzący **Karol Plewa** odbierał telefony od widzów. Wśród tych wypowiedzi pojawiły się komentarze o wydźwięku ksenofobicznym; ich autorzy negatywnie odnosili się do kwestii przyjęcia uchodźców i udzielania im pomocy w razie wybuchu wojny. Jeden z dzwoniących, który przedstawił się jako **Darek** z Otwocka, tak przestrzegał przed przyjmowaniem Ukraińców: „Oni mogą nam dać jeszcze popalić, Polakom. Oni są bardziej agresywni jak my. To tak jak ci uchodźcy, co przyszli z Syrii czy skądś tam, oni są tak samo agresywni jak uchodźcy od Arabów. Także może być niebezpiecznie w Polsce”. Z kolei niejaki **Adam** z Warszawy połączył wątki antyukraińskie z antysemitycznymi i przywołał teorię spiskową na temat powstawania Polin (czyli Polski zagarniętej przez Żydów), co miałyby się dokonać poprzez celowe sprowadzanie Ukraińców: „[...] gdyby Polacy w projekcie Polin zaczęli się buntować, to rozegramy ich Ukraińcami. Obawiam się, że nie jest to przypadek, że Ukraińcy są tak, a nie inaczej tutaj utwierdzani”. Nazwał również osoby z Ukrainy, które miałyby w Polsce szukać schronienia przed wojną – „nachodźcami”.

ŁÓDŹ. 19 lutego w lokalnej „Gazecie Wyborczej” ukazał się artykuł na temat mowy nienawiści wymierzonej w osoby z niepełnosprawnościami i zmagające się z ciężkimi chorobami. Jednym z rozmówców był Przemek Ledzian, który między innymi ma wadę serca, guzy na płucach i cierpi na polineuropatię, co może oznaczać konieczność poruszania się na wózku inwalidzkim w ciągu kilku lat. Mężczyzna ze względu na stan zdrowia nie może podjąć pracy. Od 11 lat jest wolontariuszem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, założył też profil na Facebooku, na którym udostępnia wybrane zbiórki pieniędzy prowadzone dla chorych i potrzebujących. Nigdy nie założył zbiórki dla siebie. W związku ze swoją działalnością charytatywną regularnie otrzymuje pełne nienawiści wiadomości, na przykład: „Ty cwelu jeden, weź się do pracy”, „Patologia to ty twoja mama i twój tata” i „A ty wyciągasz ze swoich i zrezygnujesz z wczasów nad morzem? Pazerniaku obleśny”.

Drugą rozmówczynią była matka zmarłej na nowotwór dziewczynki. Jej córka zachorowała w 2016 roku jako czternastolatka. Operacja guza wymagała usunięcia górnej szczęki, kawałka podniebienia i górnych zębów. Dalsze leczenie wymagało podawania leku nierefundowanego przez NFZ. Dziewczynka trafiła pod opiekę Fundacji Gajusz z Łodzi, która ogłosiła dla niej zbiórkę pieniężną. By można było dojeżdżać do lekarza (rodzina mieszkała na wsi w województwie łódzkim), rodzice dziecka kupili samochód (za 600 złotych). I wtedy zaczęli otrzymywać pełne nienawiści komentarze. Na Facebooku ich sąsiadka napisała: „To już wiadomo, na co ta kasa ze zbiórek idzie”, wysyłała też obraźliwe wiadomości do chorej dziewczynki. Kolejne internetowe wpisy zawierały oskarżenia o to, rodzice „dorabiają się na chorobie dziecka”. Z powodu tej sytuacji ich córka przerwała leczenie i zażądała, aby zaprzestano prowadzenia akcji charytatywnych. Ostatecznie zgodziła się na dalszą zbiórkę, ale anonimową. Pół roku później dziewczynka zmarła.

Trzecią rozmówczynią była matka ciężko chorego kilkuletniego chłopca, cierpiącego między innymi na zespół Goldenhara, mającego wadę słuchu i układu twarzoczaszki. Na leczenie dziecka,

wymagające dwóch operacji w Genewie, została ogłoszona zbiórka. Matka chłopca otrzymywała pełne pogardy, wręcz dehumanizujące komentarze na temat leczenia jej niepełnosprawnego syna, na przykład: „Po co to ratować? Składa się z samych rurek” czy „Za te pieniądze można by wyżywić tysiące dzieci, zamiast ratować jedno”.

ZABRZE. 20 lutego podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej Górnik Zabrze – Raków Częstochowa pseudokibice przyjezdnego klubu eksponowali transparent z wyrazami poparcia dla **Janusza Walusia** – polskiego emigranta, który w 1993 roku w Republice Południowej Afryki zabił z powodów rasistowskich Chrisa Haniego, polityka i działacza na rzecz zniesienia apartheidu. Walus został skazany na karę dożywotniego więzienia, nigdy nie wyraził skruchy. Zwolennicy skrajnej prawicy w Polsce od wielu lat kreują jego swoisty kult i publicznie pochwalają popełnione przez niego morderstwo. [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o warunkowym zwolnieniu Walusia z więzienia].



WARSZAWA. 22 lutego, na dwa dni przed atakiem militarnym Rosji na Ukrainę, **Stanisław Michalkiewicz**, wieloletni publicysta **Radia Maryja**, wygłosił na YouTube na kanale **wRealu24** (skrajnie prawicowa telewizja internetowa) komentarze podsycające uprzedzenia i wrogość wobec Ukraińców. Stwierdził: „Jeżeli ci uchodźcy będą mieli status uchodźców, to Polska będzie musiała ich utrzymywać i to jest niedobre, bo oni nie będą chcieli tu się zatrudniać – po co? [...] I jeszcze jest drugie niebezpieczeństwo, bo jeśli Polska by przyjęła milion uchodźców, to Ukraińców pięć milionów by się znalazło w Polsce i co byśmy zrobili, jakby zażądali praw politycznych? A to jest tylko kwestia czasu, że tak by było”. W dalszej części programu prowadzący **Łukasz Lech Łuksza** zapytał swojego rozmówcę o „temat neobanderyzmu na Ukrainie”. Michalkiewicz oświadczył: „Banderowcy są jedyną, autentyczną siłą polityczną na Ukrainie i w ukraińskiej diasporze i trzeba się z tym liczyć”.

Kanał YouTube wRealu24 od grudnia 2018 roku ma studio w warszawskim budynku PAST-y, symbolu Powstania Warszawskiego, znajdującego się tuż przy granicy dawnego getta warszawskiego. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” wielokrotnie protestowało przeciwko wykorzystywaniu tego gmachu do głoszenia nienawistnych treści.

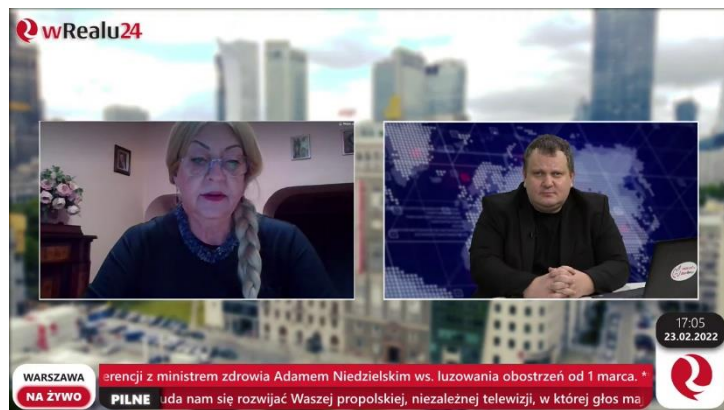
WARSZAWA. 22 lutego podczas audycji emitowanej na YouTube na kanale **wRealu24** publicysta **Rafał Ziemkiewicz** wypowiedział się w pogardliwy i pełen uprzedzeń sposób na temat zagrożenia wojną przeciwko Ukrainie: „W czym jak w czym, ale w podrzynaniu gardel to Ukraińcy są dobrzy. I jeżeli będą chcieli te okupacyjne wojska rosyjskie systematycznie podgryzać, to żaden Ruski się nie odważy wyjść ani na dziewczynki, ani flaszkę kupić. [...] Wleżą Ruskie, no wleżą, to się będą wykrwawiać, no będą też wykrwawiać Ukraińców, oczywiście. Nic nie jesteśmy w stanie zrobić”.

W trakcie tej samej audycji Ziemkiewicz powielił teorię spiskową na temat rzekomych „roszczeń żydowskich”: „Czy dzisiaj w Polsce jest antysemityzm? Nie. Bzdura, nie ma. [...] Dopiero kleszcz się zaczyna, jak przychodzą Żydzi z Ameryki i usiłują nas złupić na ciężkie pieniądze pod pretekstem, tak jak cały świat łupią, jakichś odszkodowań za Holocaust”.

WARSZAWA. 22 lutego współtwórca tzw. **Telewizji Narodowej**, artysta-rzeźbiarz **Bartłomiej Kurzeja**, znany z antysemickich happeningów (w 2020 roku skazano go za nawoływanie do nienawiści), opublikował na Twitterze wpis o treści antyukraińskiej. Zamieścił mapę Ukrainy, na której wybiórczo zaznaczone zostały terytoria podbijane przez różne kraje od X wieku do współczesności i dołączył następujące wezwanie: „Rozbierzmy ten sztuczny twór antypolski Banderastan! Banderowiec nie jest nam bratem! Lwów jest polski!!!”.

WARSZAWA. 23 lutego w audycji na YouTube na kanale **wRealu24** dr **Lucyna Kulińska** (wykładowczyni na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w 2019 startowała z listy **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego i do Sejmu) uznała, że wybuch wojny

w Ukrainie jest koniecznością i zniechęcała do udzielania jakiegokolwiek pomocy obywatelom tego kraju: „Prawda jest taka, że zaistniała tam pewna kwadratura koła, która może być moim zdaniem rozwiązana tylko orężnie”. W dalszej części programu Kulińska nazwała Ukrainę krajem „oprawców kilkuset tysięcy Polaków, którzy wypędzili resztę z tamtych ziem, zabierając ich



mienie, którego nigdy nie zwrócili, a dzisiaj nawet tych naszych trupów nie pozwolą pochować”. Jej słowa spotkały się z entuzjastyczną reakcją prowadzącego **Piotra Szlachetkiewicza**, który powiedział: „Dobrze, możemy wam pomóc, ale to, to i to, a przede wszystkim wreszcie rozliczmy Wołyń. Nikt o tym nie mówi”. Kulińska podsyciała negatywne emocje względem Ukraińców także poprzez pełne manipulacji odwołania do współczesności: „Stosunki narodowościowe w naszym kraju uległy bardzo dużemu zaburzeniu poprzez wpuszczenie do Polski już w tej chwili milionów Ukraińców. [...] Coraz więcej Ukraińców zajmuje miejsca, które mogliby zająć w firmach, które tutaj są, Polacy”.

OPOLE. 24 lutego, w dniu uderzenia Rosji na Ukrainę, a także w kolejnych tygodniach **Katarzyna Sokołowska**, szefowa **Fundacji Wołyń Pamiętamy**, zamieszczała na swoich profilach na Facebooku i Twitterze materiały o charakterze antyukraińskim, część z nich była również antysemicka. W dniu, w którym rozpoczęła się wojna, Sokołowska napisała: „Czy zmierzające do nas hordy Ukraińców ktoś będzie «prześwietlał»?” oraz „NieWspieramUkrainy ToNieNaszaWojna”. W reakcji na wpis prezydenta stolicy Rafała Trzaskowskiego o tym, że przez kolejne dni Pałac Kultury i Nauki będzie podświetlony w barwach flagi Ukrainy na znak solidarności z ofiarami wojny, Sokołowska szydziła: „Jakieś wesołe miasteczko w warszawce?”. Jej kolejne przykładowe komentarze to: „Nie wspieram banderowskiej Ukrainy!!!” (26 lutego), „W jakiej walucie są opłacane owieczki, które za wszelką cenę chcą zakopać temat ukraińskiego ludobójstwa na polskim narodzie? W dolarach 25,7%. W szeklach 64,9%. W hrywnach 9,4%” (10 marca), „Jesteśmy świadkami podmiany narodowościowej w Polsce” (14 marca), „Otwórzcie oczy!!! To nie są uchodźcy wojenni, tylko przesiedleńcy!!!” (17 marca) oraz „Głupie poliniactwo [Polin po hebrajsku oznacza Polskę - dop. red.] przyłożyło rękę do całkowitej ukrainizacji Polski” (25 marca). Ponadto Sokołowska powieliła takie oto wpisy: „W policji pełno Ukrów [obelżywe określenie Ukraińców - dop. red.]. W bankach pracownicy ze znajom. ich języka; nauczyciele -

Ukry, w placówkach kultury ukraińskie wydarzenia + przywileje dla studentów z UKR! Ludzie! Co się w Polsce dzieje? Czy damy radę przegonić to żydo-banderowskie towarzyszo, czy już Polak nie ma NIC do gadania?” (24 lutego), „Na razie ukry pokazują nam brak szacunku i pogardę” (20 marca), „Ukrainizacja trwa” (25 marca).

Sokołowska od wielu lat propaguje mowę nienawiści wobec Ukraińców. W czerwcu ma rozpocząć się jej proces w sprawie publicznego znieważenia z powodu przynależności narodowej. Jak 17 marca podała „Rzeczpospolita”, prokuratura postawiła jej czternaście zarzutów z art. 257 Kodeksu karnego.

POZNAŃ. 24 lutego, w dniu rozpoczęcia agresji militarnej Rosji na Ukrainę, właściciele przychodni zdrowia **Akamed**, znajdującej się na ulicy Przemysłowej, wywiesili na drzwiach placówki komunikat: „Rosjan nie przyjmujemy”. Stosowanie zbiorowej odpowiedzialności jest niesprawiedliwe wobec przedstawicieli społeczności rosyjskiej w Polsce, spośród których wiele osób protestuje przeciwko wojnie i jest zaangażowanych w pomoc dla ukraińskich uchodźców. Po nagłośnieniu przez lokalne media incydentu w przychodni Akamed treść dyskryminującego ogłoszenia została zmieniona: przekreślono słowo „Rosjan” i dopisano w języku polskim „Zwolenników operacji wojskowej na Ukrainie”.

WARSZAWA. 24 lutego, kilka godzin po agresji militarnej Rosji na Ukrainę, poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** zamieścił na Twitterze komentarz, w którym wzywał, by nie udzielać pomocy ludziom uciekającym z kraju ogarniętego wojną: „Imperatyw humanitarny: NIE otwierać terytorium RP na przestrzał, nie tworzyć popytu na migrację uchodźców/nachodźców – ew. uruchomić wahadłowy ruch pociągów... do granicy zachodniej”.

POLSKA. Od pierwszych dni wojny w mediach społecznościowych ukazywały się informacje o tym, że niektórzy właściciele mieszkań na wynajem odmawiali ich udostępnienia uchodźcom z Ukrainy. W ogłoszeniach zamieszczali adnotacje o wydźwięku dyskryminującym: „Nie zgadzamy się na wynajem dla obcokrajowców”, „Goście z Ukrainy proszę nie dzwonić”, „Rodzinom z Ukrainy podziękuję” czy „Obywatelom Ukrainy dziękuję”. Oto kilka przykładów takich sytuacji:

- 28 lutego aktorka Julia Kamińska we wpisie na Instagramie poinformowała: „Czy ktoś z was ma do wynajęcia mieszkanie w Markach? Próbuję znaleźć mieszkanie dla mamy z dzieckiem z Ukrainy. Chcę to mieszkanie wynająć dla niej, ale napotykałyśmy opór. Okazuje się, że nie wszyscy chcą wynajmować mieszkania osobom z Ukrainy. Jestem zdruzgotana”. W odpowiedzi na prośbę Kamińskiej pojawiło się wiele pozytywnych reakcji i aktorka jeszcze tego samego dnia napisała: „Udało się znaleźć mieszkanie, dziękuję za gigantyczny odzew, jesteście wspaniali”.
- 16 marca w „Gazecie Pomorskiej” ukazała się następująca relacja obywatelki Ukrainy: „Koleżanka z Torunia pomogła znaleźć mieszkanie dla mnie i dla mojej córki. Gdy przyjechałyśmy, okazało się, że nazajutrz zostanie wynajęte komuś innemu. Właścicielka tłumaczyła, że woli Polakom je udostępnić niż Ukraińcom”.
- 23 marca prof. Michał Bilewicz z Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Uniwersytecie Warszawskim zamieścił na Twitterze dwie przykładowe „oferty mieszkań w jednym z polskich miast powiatowych”: „Potencjalnym najemcom bez obywatelstwa polskiego dziękuję” i „Wynajem dedykowany tylko Polakom”.

Do kwestii wynajmowania mieszkań uchodźcom z Ukrainy odniosła się między innymi doradczyni ds. nieruchomości, Bianca Bąkowska (rozmowa z 30 marca na portalu Interia). Powiedziała: „[Początkowo – dop. red.] Widzieliśmy falę ludzkiego odruchu pomocy – ludzie

chętnie przyjmowali do siebie [uchodźców] bezpłatnie. Natomiast ta druga fala, kiedy już było wiadomo, że wojna nie skończy się tak szybko, spowodowała ogromne wywindowanie cen na rynku wynajmu. Ceny wręcz wystrzeliły, szczególnie w większych miastach. [...] Można zauważyć, że ten pierwszy «odruch serca» bardzo szybko minął, a obecnie, pomimo dobrej woli Polaków, zaczynają się pojawiać osoby, które zwyczajnie chcą wykorzystać napływ uchodźców do Polski”.

LUBAŃ. 25 lutego „nieznani sprawcy” zdemastowali cmentarz na Kamiennej Górze, na którym pochowani są żołnierze radzieccy polegli w Bitwie o Lubań w 1945 roku, oraz żołnierze II Armii Wojska Polskiego. Zniszczonych i rozbitych zostało 27 nagrobków.

Cmentarz na Kamiennej Górze został zdemastowany także w nocy z 9 na 10 czerwca 2021 roku. „Ktoś” zniszczył część nagrobków i namalował swastyki. W czerwcu 2022 roku do sądu trafił akt oskarżenia przeciwko **Krzysztofowi M.** dotyczący znieważenia miejsca pochówku, zniszczenia mienia i zabytku (dwa podobne zarzuty: za czerwiec 2021 oraz luty i marzec 2022) – o czym poinformował w wypowiedzi prasowej Tomasz Czulowski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze.

27 października 2022 roku lokalne media poinformowały o kolejnej demastacji cmentarza. Na grobach „nieznani sprawcy” namalowali swastyki. W związku z tymi wydarzeniami Zdzisław Bykowski, społecznik, współorganizator i działacz podziemnej „Solidarności”, zwrócił się w liście otwartym do burmistrza Lubania i jego zastępcy: „Czy Panom nie jest wstyd, że do dziś nie został uporządkowany cmentarz wojenny na Kamiennej Górze? Mija pół roku od jego demastacji. [...] Nie znajduję wytłumaczenia, tym bardziej, że zniszczono też groby. Bo nie wierzę, iż przyczyną zwłoki może być chęć «zamanifestowania» w tak kretyński sposób poparcia dla bohaterskiej Ukrainy. Pomijam już aspekt, że na cmentarzu mogą być pogrzebani także krasnoarmiejcy-Ukraińcy, w wojnie walczyły ich setki tysięcy. Pochowano tam też kilku Polaków. Powtarzam: nie wierzę, że ktoś tak może myśleć. Byłby to objaw właśnie putinowskiej mentalności. W naszym kręgu cywilizacyjnym cmentarze są święte! Po prostu. Wszystkie!”.

OLEŚNICA. 25 lutego portal MojaOlesnica.pl poinformował, że jedna z mieszkańek miasta w pierwszym dniu agresji militarnej Rosji na Ukrainę opublikowała na Facebooku ksenofobiczny komentarz odnoszący się do kwestii pomocy humanitarnej organizowanej dla Ukraińców. **Łucja Sz.** napisała: „Pewnie, niech tu wałą drzwiami i oknami haha, niech pobierają socjale tu brudasy!” (pisownia oryginalna). W rozmowie z portalem kobieta podtrzymała swoje wcześniejsze słowa: „To był jeden z kilku moich komentarzy. Pisałam, dlaczego mam takie zdanie na ich temat, że oni mordowali Polaków. Gdziekolwiek stworzy się stronę czy kanał, jest coś o Ukrainie. [...] A oni mają życie lepsze niż niejeden Polak”.

WARSZAWA. 25 lutego **Cezary Krysztopa**, redaktor portalu „Tygodnika Solidarność” i współpracownik pisma „Do Rzeczy” (znany z opublikowania antysemickiego rysunku) zamieścił na swoim profilu na Twitterze homofobiczny komentarz w kontekście militarnego ataku Rosji na Ukrainę. Krysztopa następująco odniósł się do działań wojennych prowadzonych na terenie Ukrainy: „Świat tęczowych zamordystów się kończy”.

WARSZAWA. 25 lutego, dzień po inwazji Rosji na Ukrainę, **Marcin Rola** na kanale **wRealu24** na YouTube w pogardliwy sposób wypowiadał się na temat osób pochodzących z Ukrainy.

Powiedział: „Wielokrotnie mam do czynienia z Ukraińcami. (...) Jest bardzo duża taka naleciałość intelektualna do zbrodniarzy typu **Bandera, UPA** i takiej niechęci, która bardzo często przeradza się w nienawiść do Polaków i Polski; taka dziwna zazdrość, dlaczego my jesteśmy w tym miejscu, a nie innym”. W programie Rola w homofobiczny sposób wyszydzał też stacjonujące w



Polsce oddziały armii amerykańskiej, mówiąc o „tęczowych żołnierzach od bideta [to wyzwisko odnosiło się z kolei do Joe Bidena, prezydenta USA – dop. red.]”.

Pod materiałem wideo pojawiło się wiele antyukraińskich i antysemitycznych komentarzy widzów, między innymi: „przecież temu żydowsko-ukraińskiemu rządowi chodzi o wojnę, bo nikt ich nie rozliczy”, „Obyśmy nie wpuścili konia trojańskiego do Polski... powodowani empatią i współczuciem”, „Nie Rosjanie przejmą Polskę tylko Ukraińcy. Odziały UPA i banderowcy dzisiejszych czasów”, „Putin bez powodu nie zrobiłby tego gdyby nie miał racji”, „Bandera nas wykończy a Żydzi odzyskają Polin” i „Putina będą jeszcze wszyscy przepraszać” (pisownia oryginalna).

WARSZAWA. 25 lutego na YouTube na kanale **wRealu24** poseł **Konfederacji Janusz Korwin-Mikke** w rozmowie prowadzonej przez **Marcina Rolę** oświadczył, że „Rosja ma prawo do bezpiecznych granic” i określił militarną interwencję na Ukrainie jako „zrozumiałą”.



WARSZAWA. 25 lutego poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** potępił na Twitterze akcje pomocy dla uchodźców z Ukrainy. Komentując wypowiedź prezydenta Zamościa na temat prowadzonych w mieście przygotowań, Braun przedstawił spiskową wizję wydarzeń: „Przestrzegam: radosna nad-aktywność władz Zamościa to właśnie tworzenie popytu na migrantów (dziś z Ukr, jutro Bóg wie skąd jeszcze), którzy w krótkim czasie zmienić mogą radykalnie nie tylko strukturę socjologiczną ale i układ sił politycznych w RP”. Ponadto polityk wezwał do dyskryminacji na tle etnicznym na rzecz Polaków: „Jeśli władze RP mają angażować się w jakiegokolwiek «akcje humanitarne», to przede wszystkim humanitarne wobec Polaków (w PL czy na UKR). Skandalem jest priorytetowe traktowanie problemów bezpieczeństwa, zdrowia czy edukacji sąsiadów i gości przed własnymi rodakami i obywatelami” (pisownia oryginalna).

WROCLAW. 25 lutego i w kolejnych dniach były ksiądz katolicki i działacz skrajnej prawicy **Jacek Międlar** opublikował na swoich profilach na Facebooku i Twitterze komentarze, w których podsycił wrogą atmosferę wobec uchodźców z Ukrainy, zwłaszcza osób ciemnoskórych przybywających do Polski z powodu wojny (według danych resortu edukacji Ukrainy za rok 2020,

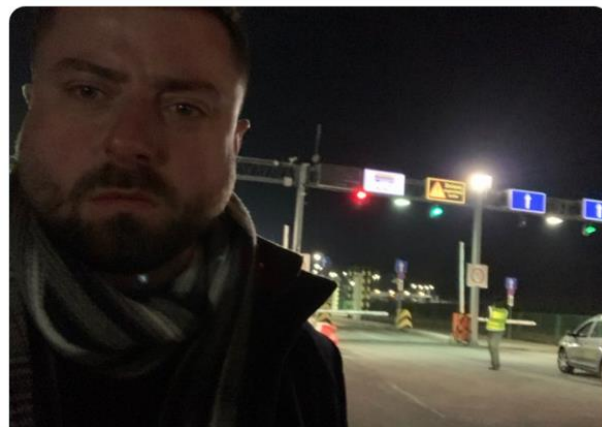
w tym kraju kształciło się 80 tysięcy studentów zagranicznych, głównie z Afryki, Bliskiego Wschodu i Azji). Dzień po rosyjskiej agresji napisał: „Polska w niebezpieczeństwie! [...] Napuszczanie na Polskę kolorowych migrantów na granicy ze sługusami Moskwy. Atak na Ukrainę to kolejne miliony Ukraińców w Polsce = przekreślenie akcji Wisła, co w powiązaniu z banderyzacją na Ukrainie kreśli ponury scenariusz”. I dalej: „Putin próbował w Polskę uderzyć nielegalną migracją «przybyszów» z Bliskiego Wschodu na granicy z Białorusią. Teraz, mając świadomość jakie będą konsekwencje ataku na Ukrainę, wprowadza ich do naszego kraju razem [z] dziećmi i kobietami zza Buga”.

Międlar zamieścił też szereg wpisów, w których wykorzystywał zbrodnię wołyńską z lat 1943-1945 do wzbudzania nienawiści wobec współczesnych Ukraińców. Oświadczył na przykład: „Ukraińcy mieli długie lata, by zadośćuczynić, przeprosić i zezwolić na ekshumację polskich ofiar ludobójstwa. Zamiast tego, wybrali hołdowanie bestiom, banderyzm i pychę”. Określił też Ukrainę jako państwo, „które prowadzoną polityką historyczną z naszego narodu uczyniło sobie mopa!”.

KOSZALIN. 26 lutego **Artur Jabłoński**, były lider okręgu koszalińskiego partii **KORWiN**, zamieścił na Twitterze skrajnie obraźliwy komentarz pod wpisem prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo nt. sprzeciwu Unii Europejskiej wobec agresji ze strony Rosji. Jabłoński skierował następujące słowa pod adresem ukraińskiego prezydenta: „F...ck you! I will dance on your grave. Have nice night, maybe a last one” („Spier....aj! Zatańczę na twoim grobie. Miłej nocy, może twojej ostatniej”). Pod wpływem krytyki Jabłoński usunął swój wpis, ale zamieścił drugi komentarz – o bardzo podobnej wymowie: „dobra skasowałem... W sumie poco [sic!] pisać że zatańczę na jego grobie skoro ja nie umiem tańczyć”. Zdanie to opatrzył emotikonem oznaczającym rozbawienie.

MEDYKA. 26 lutego i w kolejnych dniach posłowie **Konfederacji** przyjeżdżali na przejścia graniczne i wyszukiwali pochodzących z krajów afrykańskich i azjatyckich uchodźców, którzy przybywali do Polski z Ukrainy. W swoich relacjach video i wpisach na profilach społecznościowych podważali ich prawo do szukania schronienia w Polsce, a także wzniesli rasistowskie uprzedzenia. **Konrad Berkowicz** zamieścił między innymi takie wpisy: „Na przejściu granicznym w Medyce Ukraińców uciekających przed wojną było niewielu. Prawie sami Pakistańczycy, Irańczycy i obywatele Maroka” oraz „Coraz więcej wskazuje na to, że sytuację uchodźców wykorzystują pozaeuropejscy imigranci ekonomiczni”. W budowaniu atmosfery zagrożenia i wrogości wobec uchodźców wtórował mu inny poseł Konfederacji, **Krzysztof Tuduj**. Na Twitterze oświadczył: „Na przejściu granicznym w Medyce koczuje kilkaset osób nie ukraińskiego pochodzenia i idę o zakład, że studentów z Kijowa jest w tej grupie mniejszość. Czy Straż Graniczna pracuje wg. zasady «wpuszczać, a później się sprawdzi»? Jak monitorowana jest ta migracja?”. W kolejnym wpisie powiełał takie oto rewelacje (niepotwierdzone w innych źródłach): „Czy to

Czy [@Straz_Graniczna](#) pracuje wg. zasady "wpuszczać, a później się sprawdzi"? Jak monitorowana jest ta migracja?



prawda, że dziś na przejściu w Medyce została użyta broń palna, a dokładnie został oddany strzał ostrzegawczy, z uwagi na to, że mężczyzna nie ukraińskiego pochodzenia uderzył w twarz funkcjonariuszkę SG? Czy policja zatrzymała sprawcę?”. Materiały wzniecające uprzedzenia wobec uchodźców opublikował również **Krzysztof Bosak** (poseł Konfederacji, kandydat w wyborach na prezydenta RP w 2020 roku), który 28 lutego na Twitterze napisał: „Śledzimy sygnały, że przez granicę przechodzą do Polski nie tylko uchodźcy z Ukrainy i cudzoziemcy legalnie mieszkający tam, ale także migranci spoza Europy. Pokusa rozwiązania sprawy przez puszczenie ich bez żadnych procedur do Niemiec może tylko zwielokrotnić skalę problemu”.

NIEPOŁOMICE. 26 lutego w trakcie meczu I ligi piłki nożnej Puszcza Niepołomice – **Resovia Rzeszów** przyjezdni pseudokibice eksponowali ogromny transparent o charakterze neonazistowskim. Był on stylizowany na czerwono-biały logotyp organizacji **Blood and Honour** (Krew i honor – tak właśnie brzmiało motto **Hitlerjugend**), ponadto znajdował się na nim cytat z piosenki „Walcząc o stracone” neofaszystowskiego zespołu **Honor**. Jej słowa to: „Droga przez walkę do zwycięstwa pewny szlak / Przez gruzy świątyń Jahwe, przez szafotów suchy trzask / Gdy ogień strawi bezpowrotnie armie wrogich ras / Na oczyszczonej ziemi stanie Białej Dumy gmach”.

POLSKA. 26 lutego i w kolejnych tygodniach polscy pseudokibice obrażali w internecie kapitana reprezentacji Polski w piłce nożnej i zawodnika Bayernu Monachium, Roberta Lewandowskiego, który w geście wsparcia dla Ukrainy występował w opasce w barwach flagi tego kraju. Opaskę tę założył po raz pierwszy podczas meczu Bundesligi Eintracht Frankfurt – Bayern Monachium (26 lutego), a po spotkaniu zamieścił na Twitterze komentarz: „Jako sportowiec nie mogę udawać, że nic się nie dzieje. Wspierajmy Ukrainę” („As an athlete, I can't pretend nothing is happening. #StandWithUkraine”). Lewandowski zagrał z żółto-niebieską opaską także w meczu pomiędzy reprezentacjami Polski i Szwecji (29 marca, finał baraży o awans na Mistrzostwa Świata). W mediach społecznościowych obok wyrazów uznania dla piłkarza i wyrazów solidarności z Ukrainą – pojawiły się również wpisy ksenofobiczne. Oto przykłady takich treści opublikowanych na Twitterze (pisownia oryginalna): „Kiedyś był Polakiem”, „Jest kapitanem Ukrainy czy polski biało czerwona opaska a nie ukraińska co to już polska jest drugiego sortu żenujące”, „ugiął się przed żydami w meczu aby ich nie urazić”, „Mało już gestów solidarności z banderowcami poszło? Co jeszcze? Może od razu połączmy kraje i zrobmy Ukropolin”, „Lewy to śmieć ukraiński”, „Z obrzydzeniem patrzyłam na lewego. Hańba!”, „To już nie jest nasza reprezentacja. To jawna zdrada Kraju i kibiców”, „Morda przy bucie i jebać frajera co obce barwy ubiera” i „Lewandowski z ukrową opaską”.

WARSZAWA. 26 lutego **Janusz Korwin-Mikke**, poseł **Konfederacji**, zamieścił na swoim profilu na **Twitterze** wpis o wydźwięku rasistowskim. Odniósł się do wypowiedzi jednej z internatek, która skrytykowała piłkarzy reprezentacji Polski w piłce nożnej za to, że w obliczu agresji Rosji na Ukrainę nie wyrazili gotowości, by zrezygnować z udziału w nadchodzącym meczu barażowym o awans na Mundial w Katarze (ostatecznie Polski Związek Piłki Nożnej 26 lutego podjął decyzję o odwołaniu meczu z Rosją). Korwin-Mikke skwitował jej słowa następująco: „Pojechali w 1936 do tego Berlina? Pojechali... Grali z Niemcami? Grali... I jeszcze: ludzie wtedy byli odważniejsi. W 1936 wielu NIE bało się nie heilować. A dziś bardzo wielu piłkarzy BAŁO SIĘ nie ukłęknać przed Czarnym Ludem”. Poseł zrównał w ten sposób wykonywanie faszystowskiego

pozdrowienia w czasach nazizmu – z gestem przykleśnięcia zawodników przed meczem na znak solidarności z ofiarami rasizmu i poparcia dla akcji Black Lives Matter.

WARSZAWA. 26 lutego na portalu wgospodarce.pl ukazała się informacja, że właściciele jednego ze stołecznych hoteli wywiesili w budynku oświadczenie noszące znamiona dyskryminacji. Jego treść brzmiała: „Do hotelu nie przyjmujemy Rosjan”. W zamierzeniu był to wyraz sprzeciwu wobec agresji Rosji na Ukrainę, ale w takiej formie stanowiło to krzywdzące utożsamienie wszystkich Rosjan ze zwolennikami Putina.



GDAŃSK. 27 lutego ulicami miasta przeszedł skrajnie nacjonalistyczny marsz zorganizowany przez **Młodzież Wszechpolską** pod patronatem **Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku**. W demonstracji uczestniczyli również pseudokibice **Lechii Gdańsk**. Na czele marszu jego uczestnicy nieśli ogromny transparent z hasłem „Śmierć wrogom ojczyzny” (współcześnie jego treść stanowi zachętę do agresji na tle ideologicznym). Ponadto wznosili okrzyki pochwalające **Romualda Rajsa „Burego”** (dowodził oddziałem **Narodowego Zjednoczenia Wojskowego**, który był odpowiedzialny za dokonanie w 1946 roku na Podlasiu zbrodni ludobójstwa na ludności białoruskiej wyznania prawosławnego), a także majora **Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”** (oskarżanego o zbrodnie wojenne na Wileńszczyźnie w połowie 1944 roku).

GRANICA POLSKO-UKRAIŃSKA. 27 lutego i w kolejnych dniach po napaści Rosji na Ukrainę media informowały o tym, że osoby pochodzące z państw afrykańskich i azjatyckich, które chciały przedostać się z Ukrainy do Polski, były traktowane przez służby graniczne w sposób noszący znamiona dyskryminacji. Jedna z takich osób napisała na Twitterze, że była na różnych przejściach granicznych i przepuszczano tylko obywateli Ukrainy. Gdy w końcu udało się jej dostać do Polski, usłyszała, że nocleg jest zapewniany tylko dla Ukraińców. „Przez trzy dni nie spaliśmy, nie mieliśmy jedzenia, przeszliśmy pieszo ponad 20 km. Dlaczego narodowość decyduje o tym, komu należy się odpoczynek” – relacjonowała.

W sprawie studentów interweniowała między innymi ambasada Republiki Południowej Afryki w Polsce. 27 lutego południowoafrykański dyplomata Clayson Monyela poinformował na Twitterze, że „studenci z RPA zostali fatalnie potraktowani na granicy Polski i Ukrainy”.

Jak podała Gazeta.pl, także pochodząca z Afganistanu kobieta z dziećmi nie mogła wydostać się z Ukrainy. Straż Graniczna odmawiała jej wstępu do Polski. Ostatecznie Afganka i jej dzieci zostały wpuszczone na teren RP i udzielono im pomocy.

28 lutego zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich dr Hanna Machińska w wypowiedzi medialnej wyraziła zastrzeżenia co do sposobu traktowania na przejściach granicznych obywateli państw afrykańskich, a także Pakistanu czy Indii. Relacjonowała, jak wyglądała sytuacja w Medyce: „30 studentów z Zambii, 30 studentów z Indii nie mogło się wydostać. Tu nastąpił chaos. Mam takie wrażenie, że są kompletnie inaczej traktowani. [...] Weszliśmy do pomieszczenia, gdzie te osoby zostały zaproszone. Warunki były absolutnie niedopuszczalne, procedury długie, to robiło bardzo złe wrażenie”. Biuro RPO podjęło interwencję w tej sprawie.

ŁÓDŹ. 27 lutego lokalne media poinformowały, że organizatorzy imprezy muzyki elektronicznej **UDS Soundsystem – Underground Session** instrumentalnie wykorzystali w reklamie tego wydarzenia odniesienia do łódzkiego getta i Zagłady Żydów. W zapowiedzi opublikowanej na Facebooku znalazły się sformułowania: „Zagramy na terenach, gdzie w latach 1940-1944 istniało Getto Łódzkie – LITZMANNSTADT. [...] Mimo że warunki do życia były ciężkie ludzie starali się normalnie żyć czego przykładem może być stworzony np. Dom Kultury oraz inne placówki życia publicznego. Nasze Getto wypełni dynamiczna, psychodeliczna muzyka elektroniczna grana z wielu nośników” (pisownia oryginalna). Przeciwno tej reklamie protestowały organizacje żydowskie. Dawid Gurfinkiel ze stowarzyszenia HaKoach w wypowiedzi medialnej stwierdził: „To jest instrumentalne wykorzystanie cierpienia innych ludzi dla podkreślenia kontrowersji wokół imprezy i promowania jej. To fakt, ludzie próbowali tam [w getcie] żyć w miarę normalnie, tworzyli kulturę, tworzone były nawet kroniki. Ale koniec końców byli wywożeni do pieców krematoryjnych. Kuszące jest używanie elementów związanych z nazizmem, Holokaustem jako mocnych, przyciągających uwagę”. W wyniku tych protestów organizatorzy zmienili opis wydarzenia.

TYCHY. 27 lutego w trakcie meczu I ligi piłki nożnej GKS Tychy – **Podbeskidzie Bielsko-Biała** przyjezdni pseudokibice eksponowali baner nawołujący do przemocy motywowanej ideologicznie. Znajdowała się na nim grafika przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka, a także popularny wśród neofaszystów slogan „Good night left side”.

WARSZAWA. 27 lutego na Twitterze na profilu **Terytoriali** opublikowano zestawienie dwóch fotografii. Pierwsze zdjęcie przedstawiało grupę ciemnoskórych mężczyzn, którzy usiłovali przerwać odgradzający ich płot z drutu kolczastego, podpisano je „Migranci”. Fotografia ta kreowała ich wizerunek jako niebezpiecznych agresorów. Dołączono też drugie zdjęcie przedstawiające sympatyczne starsze panie podpisane „Uchodźcy” (miały one symbolizować uchodźców z Ukrainy). Fotomontaż ten został opatrzone komentarzem: „Różnica między migrantem a uchodźcą? Te zdjęcia mówią więcej niż tysiąc słów”. Wpis został skrytykowany przez wielu internautów za powielanie rasistowskich stereotypów. Między innymi prof. Jacek Kochanowski z Uniwersytetu Warszawskiego napisał: „Brawo! Rasizm, głupota i znakomita reklama WOT. [...] «Prawdziwi uchodźcy» to białe kobiety? Nawet jeśli uciekają z Syrii czy Etiopii?”.



GDYNIA. 28 lutego **Konrad Niżnik**, działacz partii **Konfederacja Korony Polskiej Grzegorza Brauna**, rozpowszechnił na swoim profilu na Twitterze teorię spiskową na temat przyczyn ataku Rosji na Ukrainę, powielając wątki propagandy putinowskiej. Niżnik napisał: „Mapa celów na Ukrainie, które zostały zbombardowane, pokrywa się z mapą amerykańskich laboratoriów wojskowych, które produkują broń biologiczną, w tym prowadzą badania nad niebezpiecznymi wirusami” i udostępnił link do artykułu, w którym zostały przedstawione te rewelacje (opublikowanego na stronie **Europe Reloaded**, propagującej treści antyszczepionkowe).

WARSZAWA. 28 lutego i w kolejnych dniach na portalu **Media Narodowe** pod artykułem dotyczącym wywiadu z pochodzącą z Ukrainy Weroniką Marczuk na temat społeczności Ukraińców w Polsce (udzielonego w grudniu 2021 dla Wirtualnej Polski), ukazało się wiele ksenofobicznych i antysemickich komentarzy. Oto niektóre spośród nich: „Wypier...laj banderowska k...wo, upadlina to wróg Polski”, „Dopuszczać to można ich do granicy, niech wypier...ją razem z tą k...wą Marczuk. Tu jest Polska dla Polaków nie dla banderowskich ścierw i bachorów”, „Tu jest Polska, a nie Ukropolin!!!” (Polin po hebrajsku oznacza Polskę), „Chazarskie pejsate chcą odzyskać swoje dawne tereny i stąd ta cała niby wojenka, a tak naprawdę Wielka Akcja Przesiedlenia Ukraińców. Oni teraz tu w naszym kraju, o który walczyli nasi przodkowie, dostaną wszystko, a my będziemy obywatelami drugiej kategorii. AŻ NAS POZAMIATAJĄ. Wojnami światowymi się nie udało, to wzięli nas na «pomoc uchodźcom»”.

WARSZAWA. 28 lutego na YouTube na kanale **wRealu24** w rozmowie z **Piotrem Szlachtowiczem** dr **Lucyna Kulińska** (wykładowczyni na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w 2019 startowała z listy **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego i do Sejmu) rozpowszechniała fałszywe informacje i podsyciała rasistowskie uprzedzenia na temat opuszczających Ukrainę uchodźców z krajów afrykańskich i azjatyckich: „Na niektórych naszych przejściach granicznych ilość osób o tzw. europejskim wyglądzie nie przekracza 20-30 procent. Ci wszyscy przybysze z Afganistanu, z Senegalu i jeszcze przeróżnych innych krajów nagle dostali informację o tym, że Polska otworzyła sobie granice i że można do Polski wjechać bez sprawdzania dokumentów, tylko poprzez opłacenie bogacących się w sposób niewyobrażalny pograniczników ukraińskich. [...] Dostałam wstrząsający film z pociągu, które, jak wiemy, są bezpłatne [dla uchodźców], chodzi o pociąg w kierunku polskiej granicy [...], w którym stał pan z nożem. Widać ewidentnie, że przybysz z muzułmańskich krajów, razem z kolegą nożem powstrzymuje kobiety i dzieci, które próbują wejść do tego pociągu i okrzykami i gwizdami wzywa swoich koleżków, w burkach panie, żeby do tego pociągu wsiedli. Wywija przy tym nożem. [...] Nie może być tak [...], żeby pod pretekstem, że ratujemy Ukraińców, to całą falę uchodźczą wpuszczać”.

POLSKA. Od ostatnich dni lutego w internecie pojawiło się wiele rasistowskich komentarzy, a także fałszywych informacji na temat uchodźców pochodzących z krajów afrykańskich i azjatyckich, którzy przybywali do Polski z ogarniętej wojną Ukrainy. Oto wybrane przykłady takich wpisów opublikowanych na Twitterze:

- „W tej wojence właśnie chodziło między innymi żeby przy totalnej akceptacji głupich polaczków wpuścić tysiące nachodźców z afryki i jeszcze dać im mieszkania i przywileje!! Brawo!!! Ale ja za to nie mam zamiaru płacić!” (pisownia oryginalna),
- „Brak słów na tą głupotę ludzką, jaki debil wierzy policji. Są filmiki z tymi czarnuchami, trzeba być po prostu idiotą bez kręgosłupa moralnego żeby tak siać dezinformację, idź włącz telewizor, wszystkiego się dowiesz” (w reakcji na komunikat policji, w którym zdementowano nieprawdziwe informacje o wzroście przestępczości w Przemysłu i na terenach przy granicy),
- „Czy ktoś z MSWiA, policji i Straży Granicznej może zrobić porządek z czarną dziczą z Afryki i Azji, która udaje uchodźców na granicy z Ukrainą”,
- „Jeżeli Państwo sobie nie radzi, jeżeli nie radzi sobie z napływem czarnych Straż Graniczna, policja, a [rzecznik koordynatora służb specjalnych – dop. red.] oraz rząd udają, że problemu nie ma, to czas wziąć sprawy w swoje ręce i np. na bazie straży **Stowarzyszenia Marszu Niepodległości** powołać patrole”.

- „To nie są Ukraińcy tylko ciapaki z różnych krajów na świecie. Napadają na bezbronne kobiety i dzieci. Nikt się nie będzie patrzył obojętnie na takie sytuacje”,
- „Jazda z kur...mi! Wyrzucają kobiety i dzieci z pociągów, dźgnęli kobietę w Przemyślu i co k...wy myślą, że nie poniosą konsekwencji?”.

POLSKA. W ostatnich dniach lutego i w kolejnych tygodniach w internecie pojawiło się wiele antysemitycznych komentarzy i teorii spiskowych w kontekście inwazji przeciwko Ukrainie. Żydzi byli oskarżani o wywołanie wojny, czerpanie z niej korzyści, działanie na szkodę Polski czy wreszcie sprawowanie rzeczywistej władzy w Ukrainie. Oto wybrane przykłady takich treści, które zostały opublikowane na Twitterze (pisownia oryginalna):

- „Ta żydzi chcą jak największej liczby ofiar wśród młodych ludzi a przede wszystkim mężczyzn bo dzieci i kobiety trafiają do nas. A żydzi jak się przesiedlają na Ukrainę chcą uniknąć w ten sposób drugiej Palestyny”,
- „Żydzi od zawsze chcieli mieć Galicję dla siebie, teraz też liczą, że Rosja by się z nimi podzieliła. Wsparcie ma swoją cenę, a w Izraelu im i ciasno, i gorąco”,
- „Jeżeli dożyjemy, to prezydenta wybiorą tutaj Ukraińcy i Żydzi. Polacy już nic nie będą mieli do powiedzenia”,
- „Żydzi są zdesperowani, potrzebują czarnych ziem dlatego zajmą miejsce UA na zachód od Dniepru. Na wschodzie będzie Rosja. Ukraina przeniesie się od Sanu do Odry. Za naszą zgodą i nasze pieniądze mamy nowy podział RP. Czy dalej będziecie ich przyjmować do domów?”,
- „Żydzi rządzą Ukrainą, rządzą Polską i wszyscy widzą do czego to rządy już doprowadziło a może być tylko gorzej”,
- „Żydzi to tacy sami jak bandyci ruskie kłamcy oszuści. ŻYDZI I RUSKIE TO BANDYCKIE PAŃSTWA”,
- „Żydzi są gorszymi szkodnikami niż ruscy”,
- „żydzi to fałszywe ścierwo gorsze od bolszewików”,
- „Najwięcej żydzi robią zamęt żeby wywołać wojnę”,
- „Do walki z kościołem katolickim da się ich [uchodźców ukraińskich – dop. red.] wykorzystać bo to w większości prawosławni lub żydzi jak Żeleński”,
- „Nie jesteśmy państwem wielonarodowym, a ile mamy problemów wewnętrznych. Wyobraźmy sobie, że istnieje w Polsce znacząca mniejszość ukraińska lub żydowska. Wiemy, do czego zdolni byli Ukraińcy na Wołyniu, do czego zdolni są dzisiaj Żydzi w Palestynie”.

MARZEC 2022

ŁÓDŹ. 1 marca na Facebooku na profilu **Młodzieży Wszechpolskiej** (okręg łódzki) ukazał się wpis rozpropagowujący fałszywe informacje na temat uchodźców z Ukrainy pochodzących z krajów afrykańskich i azjatyckich. Tekst ten brzmiał: „AGRESYWNI IMIGRANCI SPOZA EUROPY! W pociągach na Ukrainie bandy imigrantów zarobkowych z Afryki i krajów arabskich wyrzucają prawdziwych uchodźców, żeby tylko przedostać się do ciepłutkiej Europki. Agresywne grupy «książąt Orientu» napadają na bezbronne ukraińskie i polskie kobiety, rabują sklepy”. Pod materiałem tym ukazało się wiele obelżywych i nawołujących do rasistowskiej przemocy komentarzy: „Nie pierd...lić się z nimi” (wraz z emotikonem symbolizującym zaciśniętą pięść), „Kibice się nimi zaopiekują” (wraz z trzema symbolami zaciśniętej pięści), „Jechać z nimi”, „Kibice do dzieła!!!” oraz „Po to bezpieckie psy zostały wpuszczone. Nie sprawdzają im dokumentów, a nawet wpuszczają bez nich”.

PRZEMYŚL. 1 marca w pobliżu dworca kolejowego pseudokibice piłkarscy uzbrojeni w kije



bejsbolowe i butelki atakowali ciemnoskórych uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy. Agresywni mężczyźni „patrolowali” w grupach ulice i wykrzykiwali ksenofobiczne hasła, między innymi „Przemyśl zawsze polski”, „Wypier...!”. Wśród nich byli kibole **Polonii Przemyśl, Czujawu Przemyśl,**

JKS-u Jarosław, Łady Biłgoraj i Karpat Krosno.

Czterech napastników pobiło trzech mężczyzn pochodzących z Indii. Jeden z poszkodowanych doznał urazu ręki i wymagał pomocy lekarskiej. O zdarzeniu poinformowano policję.

O innej napaści powiadomił wolontariusz, który w Przemyślu pomagał uchodźcom. W rozmowie z dziennikarzem relacjonował: „Na ulicy spotkałem kilku uciekinierów z Ukrainy. Pytali o drogę na dworzec. Gdy pokazywałem, gdzie mają iść, zatrzymało się przy nas kilka samochodów. Przez uchylone szyby usłyszeliśmy: «Wyp...ać z Polski»”. Mężczyznom udało się uciec, ale trzech z nich i tak zostało tego dnia zaatakowanych przez kiboli. Wolontariusz opisał przebieg zajść: „Napadli ich mężczyźni z kijami bejsbolowymi i butelkami. Dwóch z nich poturbowali – pomogli im strażacy. Odprowadzili na dworzec. Przy Biedronce był trzeci z pobitych i jego koledzy. Gdy czekaliśmy na patrol, klienci sklepu zaczęli głośno komentować, że czarnoskórzy zaatakowali w Przemyślu kobietę nożem. Atmosfera gęstniała”.

Jak podało Oko.press, agresywna grupa zamaskowanych napastników zaczepiła również trzech ciemnoskórych mężczyzn. Gdy reporterzy zaczęli nagrywać to zajście, jeden z bandytów krzyknął: „Dobra, nie bij ich!” i zwrócił się w stronę dziennikarzy: „Bronimy naszych kobiet!”. Okazało się, że poszkodowani to współpracownicy niemieckiego oddziału organizacji Humanity First, którzy pomagali uchodźcom z Ukrainy. Jeden z nich relacjonował: „Zatrzymali nas jacyś ludzie każący nam «wracać do pociągu» i byśmy «opuścili kraj». Zawróciliśmy, chcieliśmy poczekać, aż ich nie będzie. Ale przyszli znowu i nas pobili”. Drugi z aktywistów dodał: „Próbowaliśmy rozmawiać z policją, żeby eskortowali nas do auta. Ale odmówili nam, mówiąc, że mamy to ryzyko wziąć na siebie”.

W wypowiedzi dla brytyjskiego dziennika „The Guardian” 22-letnia obywatelka Egiptu, studentka z Ukrainy, relacjonowała: „Byłam z przyjaciółmi, kupowałam coś do jedzenia. Ci mężczyźni przyszli i zaczęli nękać grupę mężczyzn z Nigerii. Nie pozwolili afrykańskiemu chłopcu wejść do lokalu, żeby mógł coś zjeść. Potem podeszli do nas i krzyczeli: «Wrcaj do swojego kraju»”.

Bandyci obrzucili rasistowskimi wyzwiskami również studentkę pochodzącą z Sudanu. Wykrzykiwali do niej: „Czarna k...wa”.

Tego dnia także dziennikarz z Izraela został zaatakowany w pobliżu dworca przez grupę pseudokibiców.

Nagranie z kolejnym aktem agresji zostało opublikowane na jednym ze skrajnie prawicowych kont na Twitterze. Dwóch napastników zaczęło czarnoskórego mężczyznę. Przed kamerą zapowiedzieli użycie wobec niego siły: „Dobry wieczór, przemyski patrol obywatelski. Właśnie odprowadzamy pana, który chodzi po Przemyśle bez dokumentów, nie wie po co”. Nie upubliczniono dalszej części materiału.

Wydarzenia w Przemyśle były inspirowane rasistowskimi postami publikowanymi w mediach społecznościowych, przede wszystkim na Facebooku w grupie **Inżynierowie Przemyśl** (jej nazwa to szydercze określenie ciemnoskórych uchodźców z Ukrainy, podważające fakt, że wśród nich znaleźli się również studenci czy osoby z wyższym wykształceniem). Autorzy tych wpisów oskarżali przybyszów pochodzących z krajów afrykańskich i azjatyckich o popełnianie przestępstw w Przemyśle: gwałty na kobietach, kradzieże w sklepach czy włamania do mieszkań. Tego rodzaju podburzające do przemocy i fałszywe treści na temat „ataków imigrantów z Afryki na Podkarpaciu” publikowane były również na Twitterze na profilu **Prawy Populista**, na facebookowym profilu **Przemyśl Zawsze Polski**, a także na portalu **Media Narodowe** należącym do **Stowarzyszenia Marsz Niepodległości Roberta Bąkiewicza** (dotowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego). Z kolei na facebookowym profilu **Podkarpaccy Kibice** wydarzenia z Przemyśla zostały określone jako „akcja oczyszczania miasta”.

1 marca dr hab. **Andrzej Zapałowski**, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego i przemyski radny (startował z listy **Kukiz'15**; w latach 1997-2001 był posłem na Sejm RP, a latach 2005-2009 posłem do Parlamentu Europejskiego z ramienia **Ligi Polskich Rodzin**) zamieścił szereg postów podburzających do agresji i rozpowszechniających rasistowskie fake newsy. Napisał: „Jako radny Miasta Przemyśla żądam od władz mojego kraju zaprowadzenia porządku z bandytami, którzy podszywają się pod uchodźców z Ukrainy o innym kolorze skóry! Za maseczki potrafiłście porządnych ludzi rzucać po ziemi! Teraz pokażcie, że coś potraficie z bandytami. Jeżeli nie mieszkańcy miasta sami wezmą sprawy w swoje ręce!!!” oraz „Bandytom w Przemyśle to nie przejdzie. Na razie patrolują młodzi. Jak będzie trzeba włączą się starsi. Tu nie ma przestrzeni dla panoszenia się bandytów!!!”. Zamieścił także wyrazu poparcia dla sprawców przemocy: „Patrol obywatelski w Przemyśle w akcji. Brawo chłopaki!!!!” oraz „Przemyska dycha!!! Panowie i Panie! Motywacja do uprawiania sportu to chluba!!!”. Wraz z tymi wpisami udostępnił filmiki przedstawiające kiboli, którzy atakowali uchodźców.

Pod postami radnego pojawiło się wiele rasistowskich i podżegających do przemocy komentarzy, między innymi: „Gonić ścierwo bez litości bo inaczej będzie to samo co w UK i Niemczech”, „Jak tacy studenci to zrobić im ortopedę po przemysku...”, „tak trzymać, popieram, bić dziadów!!!!”, „trzeba łać”, „To na co czekać puszki na plecy, bo panowie o oliwkowej cerze mogą być niebezpieczni” i „uprawiają dyscyplinę goń czarnego po ulicach Przemyśla”.

Także poseł **Konfederacji Konrad Berkowicz** rozpowszechniał niektóre rasistowskie fake newsy. 1 marca na swoim profilu na Twitterze napisał: „W Przemyśle zatrząsienie imigrantów spoza Europy. Atakują kobiety”.

Te fałszywe oskarżenia dementowała podkarpacka policja. Na Twitterze ukazało się jej oświadczenie: „Nieprawdziwe informacje o wzroście przestępczości w Przemyślu i na terenach przy granicy mogą wywoływać niepotrzebne niepokoje i negatywne reakcje wobec cudzoziemców, którzy przyjechali z Ukrainy. #StopFakeNews”.

Akty rasistowskiej przemocy, do których doszło w Przemyślu, zostały przyjęte z uznaniem przez posła **Grzegorza Brauna z Konfederacji**. 1 marca wieczorem oświadczył na Twitterze: „Popieram #PatroleObywatelskie w Przemyślu i nie tylko! Bezpiecznej służby życzę i spokojnej nocy”.

WARSZAWA. 1 marca podczas audycji wyemitowanej na własnym kanale na YouTube skrajnie prawicowy celebryta **Wojciech Cejrowski** prezentował argumenty uzasadniające decyzję o wywołaniu wojny przez Putina, odpowiedzialnością obarczając Polskę i kraje zachodnie. Cejrowski powiedział m.in., że „wcielenie Ukrainy do Unii Europejskiej” byłoby zagrożeniem dla Rosji: „poprzez te europejskie siły zbrojne [które dopiero miałyby powstać – dop. red.] Ukraina staje się krajem nuklearnym z dużą wrogą armią tuż pod nosem [...] Rosji. [Nic dziwnego – dop. red.], że [Putin] wjechał, żeby zabezpieczyć swoje przody i tyły”. Cejrowski zaatakował prezydenta USA: „Biden, którego synek pobierał na Ukrainie pieniądze za nic, a teraz Biden popiera Ukrainę, bo wie, że tam są dowody na jego syna. Biden będzie popierał Ukrainę przeciwko Rosji, co jest niebezpieczne dla całego świata”.

Podobne poglądy Cejrowski wyrażał jeszcze przed wybuchem wojny, m.in. 19 lutego na antenie **Radia Wnet** w rozmowie z **Krzysztofem Skowrońskim**, szefem radia i prezesem **Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich**: „Na tej wojnie i na podjudzaniu do wojny zależy bardziej Bidenowi niż Putinowi. Celem Putina jest Ukraina, a nie wojna, a celem Bidena jest wojna”. Skowroński nie zareagował na te słowa. W innej audycji w Radiu Wnet (z 9 lutego) Cejrowski w następujący sposób skomentował informację o tym, że w Warszawie mieszka 100 tysięcy Ukraińców: „Powinniśmy się szybko pozbyć tego problemu, bo to jest wyciek pieniędzy za granicę. I powinniśmy oddać te miejsca pracy Polakom. [...] Jeżeli w Warszawie jest choć jeden bezrobotny, to oznacza, że jest o jednego Ukraińca za dużo”.

W związku ze skandalicznymi wypowiedziami Cejrowskiego, w kilku przypadkach organizatorzy odwołali jego zaplanowane spotkania we Wrocławiu (Multikino), Poznaniu (Uniwersytet Medyczny oraz Multikino), Krakowie (Multikino) i Łodzi (Teatr Jaracza).

WARSZAWA. 1 marca i w kolejnych dniach prof. dr hab. **Adam Wielomski** (wykładowca Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, współpracownik tygodnika „**Najwyższy Czas!**”) zamieścił na Twitterze wpisy promujące ksenofobiczne teorie spiskowe i krytykujące pomoc udzielaną uchodźcom z Ukrainy. Napisał: „Koronosceptycy b. często wykazują postawy ukrainosceptyczne. Dlaczego? Dlatego, że obydwie zbiory mają wspólną cechę: kompletny brak zaufania dla wielkich mass-mediów, tego co się w nich mówi i do rządzącej klasy politycznej” (1 marca). Ponadto Wielomski w reakcji na informację o tym, że do Polskiej Ligi Hokejowej mogłyby dołączyć kluby z Ukrainy oświadczył: „Czy doszło do stworzenia jakiegoś wspólnego państwa polsko-ukraińskiego, a co mi przeleciało w natłoku wiadomości? Jako zwolennik państwa narodowego oczywiście jestem tej inicjatywie przeciwny” (17 marca). Z kolei odnosząc się do zapowiedzi medialnych, że ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy miałaby obejmować również uchodźców, którzy dotarli z Ukrainy przez Rumunię i Mołdawię, Wielomski desperował: „Czy ktoś mi wyjaśni w sposób racjonalny, o co tutaj chodzi? To jest dalej pomoc

uchodźcom, którzy znaleźli się w granicach RP, uciekając przed wojną, czy planowe i masowe ściąganie kilku milionów ludzi do Polski?” (18 marca).

CHEŁM. Na początku marca 39-letniemu mieszkańcowi miasta postawiono zarzut nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym wobec uchodźców z Ukrainy. Jak poinformowała na Twitterze policja, mężczyzna zamieszczał wpisy o takim charakterze na jednym z portali społecznościowych. Mobilizował w nich do przemocy i sam wyrażał gotowość przyłączenia się do napastników: „Jechać z tymi [słowo niecenzuralne]. Panowie! dajcie znać, czy trzeba wam pomóc? Chętnie przyjadę i ja do was” oraz „Jazda z nimi. Zosin/Dorohusk dajcie priv, jak ktoś się tam mobilizuje”.

OŚWIĘCIM. 2 marca Stowarzyszenie Romów w Polsce opublikowało oświadczenie w sprawie sytuacji ukraińskich uchodźców romskiego pochodzenia, którzy dotarli do Polski. Powiadomiono w nim o aktach dyskryminacji wobec Romów i odmawianiu im pomocy. W komunikacie tym podkreślono: „Obywatele polscy spontanicznie reagując na potrzeby uchodźców, organizują ich transport oraz miejsce zamieszkania w Polsce. Ta niezwykle ludzka reakcja, niestety, nie dotyczy mniejszości romskiej, o czym poinformowali nas przedstawiciele uchodźców romskich”.

O przypadkach odmawiania pomocy Romom przybywającym z Ukrainy poinformował też 11 marca w wypowiedzi dla mediów Jerzy Marcol, dyrektor Biblijnego Stowarzyszenia Misyjnego z Ustronia. Stwierdził między innymi, że siedmioosobowej romskiej rodzinie, która przedostała się do Polski przez przejście w Budomierzu, kilkakrotnie odmówiono noclegu. „Usłyszeliśmy żądanie potwierdzenia, że na pewno przekroczyli granicę po 24 lutego i nie udają, że są uchodźcami wojennymi. Ktoś inny wprost tego powiedzieć nie chce, ale między wierszami słychać, że się boi, że to uchodźcy, których długo będzie mieć na głowie, bo nie znajdują pracy. Udało się wreszcie znaleźć miejsce, cudem” – relacjonował.

WARSZAWA. 2 marca na kanale **Media Narodowe** na YouTube ukazała się audycja z udziałem **Piotra Strzembosza ze Stowarzyszenia Wiara i Czyn**, który przedstawił uchodźców z Ukrainy jako zagrożenie biologiczne dla polskiego społeczeństwa. Stwierdził: „Przecież 500 tysięcy osób z kraju ogarniętego wojną, to może być zarzewie nie tylko wirusa COVID, ale szereg innych bardzo niebezpiecznych rzeczy. Jeśli jest stan wojny, ludzie mogą mieć trudność z utrzymaniem higieny, mogą przenosić różne pasożyty, tutaj nie bójmy się tego słowa”. Ten sam wątek Strzembosz podjął na antenie Mediów Narodowych także 29 marca: „Tam [w Ukrainie] jest ogromna liczba osób nieszczepionych nigdy na inne choroby typu polio, gruźlica, odra, że na Ukrainie jest, jak profesor [Andrzej] Horban w 2017 roku mówił, największy przyrost przypadków HIV”. Utożsamianie uchodźców wojennych i szerzej, ludzi uznawanych za „obcych” – z chorobami i patogenami to stały motyw rasistowskiej mowy nienawiści.

Pod obydwojema programami pojawiło się wiele antyukraińskich komentarzy, wśród nich teorie spiskowe i nawoływania do przemocy: „Teraz nasz czeka gruźlica, żółtaczką typu C i HIV”, „To są skutki wpuszczenia do Polski Ukraińców i całej bandy”, „Rząd sprowadził z Ukrainy miliony uchodźców, którzy na pewno nie zarażają chorobami? np. gruźlica, zakażenia wirusowe wątroby, hiv itp.?” „...komu na tym zależy, ktoś do tego dopuszcza i ciągnie za sznurki... Uzasadnione będzie wprowadzenie procedur medycznych w związku z nowymi odmianami, kolejnym obowiązkiem preparatowania [?] obywateli. Może czipowanie, żeby kontrolować ich, a później naszą migrację i przemieszczanie”, „a może w tej «wojnie» chodziło o to by ukraińcy [sic!] zajęli

Polskę?”, „Wygląda na to, że mamy w Warszawie żydowsko-ukraiński rząd z prezydentem na czele”, „Polska dla Polaków” oraz „Lać ich”.

WARSZAWA. 2 marca radca prawny **Paweł Budrewicz** (prezes zarządu warszawskiego stowarzyszenia „Lubię Miasto” i ekspert Centrum im. Adama Smitha) zamieścił na profilu na LinkedIn oraz na swoim blogu komentarz, w którym potępił pomoc udzielaną przybywającym do Polski uchodźcom z ogarniętej wojną Ukrainy. Oświadczył: „Pierwszą decyzją powinno być zamknięcie polskiej granicy dla ukraińskich uchodźców”.

WARSZAWA. 2 marca w audycji nadawanej na kanale **wRealu24** na YouTube prowadzący **Paweł Zdziarski** rozpowszechniał fake newsy na temat ciemnoskórych uchodźców z Ukrainy przybywających do Polski z powodu wojny. Powiedział: „Dużo niepokojących informacji na temat ataków czy, powiedzmy, prowokacji ze strony ludzi, którzy nie wyglądają na Ukraińców [...], to być może są osoby, które próbowały wcześniej forsować granicę polsko-białoruską”.

W trakcie programu **Łukasz Lech Łuksza** z aprobatą odniósł się do dehumanizujących i zachęcających do przemocy względem ciemnoskórych uchodźców wypowiedzi, które celebryta **Wojciech Cejrowski** opublikował 2 marca na Twitterze. Łuksza odczytał te wpisy: „Granice przekraczają tysiące NIE-Ukraińców. To, co nie weszło przez Białoruś, wlewa się przez Medykę. Matki z dziećmi w mniejszości, a większość młode byki i TO NIE SĄ UKRAIŃSKIE TWARZE. Jeżeli rząd nie wie, co z tym robić, niech tam wyśle Kiboli – poradzą” i wzmocnił przekaz tych komentarzy: „Takich informacji mamy naprawdę bardzo, bardzo dużo”.

Podczas tej trwającej ponad trzy i pół godziny audycji na temat ciemnoskórych uchodźców z Ukrainy obraźliwie wypowiedziała się również **Ewa Karlik** ze **Stowarzyszenia Pomocy Polakom we Lwowie i okolicach**: nazwała ich „pseudostudentami” (według danych resortu edukacji Ukrainy za rok 2020, w tym kraju kształciło się 80 tysięcy studentów zagranicznych, głównie z Afryki, Bliskiego Wschodu i Azji) i szydziła z ich koloru skóry: „czy to byli może górnicy z Donbasu, którzy zeszedli od razu z szycy, dlatego tacy umorusani, [...] określanie tych osób jako studentami [sic!] to obraża prawdziwego studenta”. W dalszym toku rozmowy Karlik określiła uchodźców w sposób skrajnie rasistowski: „To jest według mnie szarańcza, żywa broń biologiczna, bo w końcu na dwóch nogach”.

WARSZAWA. 2 marca w programie „Dzień dobry TVN” fotomodelka Monika Miller poinformowała o ksenofobicznych wyzwiskach i groźbach, jakie otrzymuje ze względu na swoje ukraińskie pochodzenie (urodziła się w Kamieńcu Podolskim w obwodzie chmielnickim, jej matka jest Ukrainką). Relacjonowała: „Czytam komentarze, że to wstyd, że jestem Ukrainką [...], Polska to nie jest mój kraj i powinnam być wdzięczna, że Polacy pomagają Ukraińcom. W skrócie komunikat jest taki, że jak coś mi się nie podoba, to mam wracać do swojego kraju, bo i tak zbombardują moje miasto i rozstrzelają mi rodzinę. Zresztą, ludzie piszą mi wprost, że mam wracać do Ukrainy, bo jakby coś mi się stało, to nikomu nie byłoby żal”. Miller powiedziała również, że także przed wybuchem wojny w Ukrainie internauci publikowali na jej temat pełne nienawiści komentarze ze względu na jej pochodzenie.

TORUŃ. 3 marca na antenie **Radia Maryja** o. **Tadeusz Rydzyk** wygłosił komentarze wzbudzające niechęć do uchodźców pochodzących z Ukrainy i z innych krajów. Oświadczył: „Obawiam się, żeby razem z uchodźcami wojennymi przybyli ci, którzy nie powinni być w Polsce, przed którymi broniliśmy się. Nie wyszło w 2015 roku, jak chcieli iluś nam ściągnąć, otworzyć

granice [...], to mówili ci niepolscy Polacy”. I kontynuował swoją opartą na insynuacjach i teoriach spiskowych tyradę: „Wczoraj czytałem, że 250 czy 270 tysięcy Ukraińców przyszło, a wszystkich pół miliona. Czyli ta reszta to kto? Czy to nie ci, którzy nie dostali się w 2015 roku, czy teraz się nie dostali przez granicę białorusko-polską? Trzeba na to uważać. Tu bym bardzo, bardzo bym uważał. [...] Dzisiaj słyszę, że bardzo wielu Hindusów wyleciało z Ukrainy do Indii, że ich ściągnają. Nie wiem, na pewno trzeba tu uważać, pilnować. I tu bym przestrzegał, bo to będzie destabilizowanie Polski”.

WARSZAWA. 3 marca na kanale **wRealu24** na YouTube **Krzysztof Lech Łuksza** po raz kolejny wygłosił ksenofobiczne stwierdzenia na temat ukraińskich uchodźców. Skrytykował udzielaną im pomoc i rozprawiał o ich rzekomych przywilejach: „Kto za to zapłaci, do kiedy to będzie trwać i czy nie będzie tak, że niedługo już Ukraińców będzie się przepuszczać w kolejkach przed Polakami. Zdaje się, że w urzędach już tak jest”. Oświadczył również: „Teraz w Polsce i na Ukrainie ma być inna kultura, nie polska, nie łacińska, tylko ma być antykultura. I nie oszukujmy się, jeżeli Ukraina by została wprzęgnięta w struktury Zachodu, to te antykulturowe maszyny zaczęłyby działać, już zaczęły działać”.



WARSZAWA. 3 marca na portalu **nacjonalista.pl**, związanym ze skrajnie prawicową partią **Narodowe Odrodzenie Polski**, ukazał się artykuł jednego z ideologów tej formacji, **Ronalda Laseckiego** (jego teksty ukazywały się m.in. w faszyzującym piśmie „**Templum Novum**”, jest współpracownikiem Instytutu Spraw Obywatelskich), w którym wyraził poparcie dla Rosji w wojnie toczonej przeciwko Ukrainie: „Ukraina musi zostać zmuszona do kapitulacji. Jej rządząca oligarchia pozbawiona władzy. Wpływy zachodnie muszą zostać z Ukrainy całkowicie wyeliminowane, a kraj ten być w pełni chroniony przed zachodnią penetracją”. Wbrew informacjom o zbrodniach wojennych podkreślił rzekome „[...] starania Rosji, by minimalizować niepotrzebne cierpienia Ukraińców. Jest to jednak wojna, a na wojnie przelew krwi jest nieuchronny”. Lasecki przedstawił również opinię o pozytywnych rezultatach wojny w kontekście ostatecznej rozprawy z dysydentami w samej Rosji: „Ta cena może okazać się jednak dla Rosji ceną uzdrowienia. Agresja na Ukrainę – jeśli zwieńczona zostanie powodzeniem – będzie końcem rosyjskiego okcydentalizmu, zatem również końcem rosyjskiego liberalizmu. [...] cywilizacyjne i ekonomiczne uzależnienie Rosji od Zachodu, straci rację bytu”. Wyraził ponadto „nadzieję na oczyszczenie przestrzeni eurazjatyckiej z zachodnich toksyn również na płaszczyźnie kulturowej. [...] Wojna z Ukrainą, jeśli zakończy się powodzeniem, może być dla Rosji historycznym i cywilizacyjnym katharsis”.

LUBLIN. 4 marca policja poinformowała, że zatrzymano czterech mężczyzn, którzy na portalach społecznościowych nawoływali do przestępstw z nienawiści i ataków na uchodźców z Ukrainy oraz Bliskiego Wschodu. Powielając fake newsy na temat rzekomego zagrożenia bezpieczeństwa mieszkańców województwa lubelskiego, apelowali o organizowanie się do „patrowania miejscowości przygranicznych” oraz „zjednoczenia sił w celu oczyszczania miasta”. Zatrzymani zostali: 29-letni mieszkaniec gminy Wąwolnica (zamieścił wulgarny wpis, w którym publicznie

znieważał i nawoływał do nienawiści wobec osób pochodzących z Bliskiego Wschodu), 35-letniego mieszkańca gminy Mełgiew, 30-letniego mieszkańca gminy Tyszowce (który w grupie społecznościowej opublikował wpis propagujący mowę nienawiści) oraz 26-letniego mieszkańca gminy Kamień (zamieścił wpisy nawołujące do nienawiści na tle narodowościowym wobec uchodźców z Ukrainy oraz Bliskiego Wschodu).

SOSNOWIEC. 4 marca podczas meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Zagłębiem Sosnowiec** a GKS Katowice (derby województwa śląskiego) miejscowi pseudokibice skandowali antyromski, nawołujący do przemocy slogan pod adresem przeciwnego klubu. Wykrzykiwali: „Ubij Cygana!”. Określenie „Cygany” jest uznawane w środowisku kibolskim za obelgę i używane zwłaszcza w odniesieniu do niektórych klubów, w tym właśnie GKS Katowice.

WARSZAWA. 4 marca **Marcin Rola** i **Piotr Szlachetnic** z kanału **wRealu24** (televizja internetowa na YouTube) prowadzili transmisję na żywo z Przemyśla z okolic dworca głównego. Rozpowszechniali fałszywe informacje na temat rzekomych fizycznych ataków ze strony uchodźców wojennych, którzy nie są obywatelami Ukrainy. Rola określił ich jako „ludzi o innej karnacji skóry niż europejska” (sic!) i wbrew komunikatom policji oświadczył, że „dochodzi do napastowania kobiet”. W trakcie rozmowy przed kamerą ze Szlachetnicem jego „znajoma z Podkarpacia”, **Krystyna**, powieliała fake newsy o tym, że osoby te „atakowały mieszkańców Przemyśla” i pochwałała bandytów (nazwała ich „nieocenionymi kibicami”), którzy dopuścili się przemocy względem ciemnoskórych uchodźców.

WARSZAWA. 4 marca w hotelu **Regent** u zbiegu Spacerowej i Belwederskiej personel odmówił małżeństwu z Rosji (kobieta była w ciąży) udostępnienia zarezerwowanego przez nich pokoju. W recepcji poinformowano ich, że hotel ma „zakaz obsługi Rosjan”. Sytuację tę opisał w mediach polski współpracownik Rosjanina: „Igor i Olga od 2 marca byli w trasie, przemieszczając się samochodem z Sankt Petersburga w kierunku granicy polsko-ukraińskiej. Wieźli swoją ukraińską przyjaciółkę, której nieletni syn pozostał sam w domu na terenie obszaru działań wojennych po mobilizacji ojca do armii ukraińskiej. Po dostarczeniu znajomej na granicę, śmiertelnie zmęczeni, po kilku bezsennych nocach spędzonych w podróży, 4 marca udali się do hotelu”. I dalej: „Z powodów politycznych/narodowościowych odmówiono zakwaterowania ciężarnej kobiecie, w żaden sposób niezaangażowanej politycznie, która trzy doby spędziła w samochodzie, pomagając swojej ukraińskiej przyjaciółce”. Hotel Regent od 2021 roku jest własnością konsorcjum państwowych spółek: Polskiego Holdingu Hotelowego oraz Polskiego Holdingu Nieruchomości. Biuro prasowe PHH oświadczyło, że w hotelach należących do konsorcjum „nie ma żadnego zakazu dotyczącego przyjmowania gości z Rosji”, a „ten przykry incydent był wynikiem nieporozumienia”.

GDAŃSK. 5 marca w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Lechia Gdańsk** – Wisła Kraków miejscowi pseudokibice wywiesili w tzw. gnieździe (miejsce na stadionie, gdzie organizowany jest doping) flagę z wyrazami poparcia dla **Janusza Walusia**, skazanego na karę dożywotniego więzienia za rasistowskie zabójstwo Chrisa Haniego w Republice Południowej Afryki w 1993 roku. Na transparencie znajdował się wizerunek Walusia oraz slogan „Nic cię nie złamię, nie jesteś sam!”. [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia].

WARSZAWA. 5 marca dyspozytor medyczny odmówił wysłania karetki pogotowia do ukraińskiej uchodźczynie w zaawansowanej ciąży, która skarżyła się na mocny ból brzucha (poprzedniego dnia poparzyła się gorącym napojem). Kobieta przebywała w hali Dworca Zachodniego, w punkcie pomocy uchodźcom. Na numer alarmowy zadzwonił pracownik socjalny. Dyspozytor stwierdził, że poparzenie nie jest stanem zagrażającym życiu i polecił, żeby Ukrainka udała się na izbę przyjęć. Ostatecznie karetkę wezwali pełniący służbę na dworcu policjanci. W szpitalu natychmiast przeprowadzono operację (poród przez cesarskie cięcie). Jak podały stołeczne media, „według słów lekarza, o życiu kobiety i jej dziecka zadecydowało 15 minut”. W sprawie obsługującego zgłoszenia pracownika Dyspozytorni Medycznej w Warszawie zostało wszczęte postępowanie. O jego wynikach poinformowała 1 kwietnia Ewa Filipowicz, rzeczniczka wojewody mazowieckiego: „Ze szczegółowej analizy zgłoszenia wynika, że wywiad został przeprowadzony przez dyspozytora medycznego, ale był on niepełny. Pracownik, który odmówił wysłania ZRM, został ukarany zgodnie z Kodeksem Pracy” (nie podano do wiadomości publicznej więcej szczegółów w sprawie).

SULEJÓWEK. 6 marca na stacji kolejowej w tej znajdującej się w powiecie mińskim miejscowości „nieznani sprawcy” zniszczyli szklane gabloty, na których wisiały komunikaty witające uchodźców z Ukrainy. O zdarzeniu tym poinformował na Twitterze prof. Michał Bilewicz z Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego.



WARSZAWA. 6 marca Ola Kaczorek, aktywistka LGBT, poinformowała na Twitterze o dyskryminującym ogłoszeniu, które ktoś umieścił na drzwiach budynku biurowego Pańska Corner. Widniał na nim komunikat: „Wstęp wzbroniony osobom narodowości rosyjskiej”.

WARSZAWA. 6 marca na jednym z osiedli na Targówku na drzwiach wejściowych do bloku ktoś z mieszkańców powiesił ogłoszenie o zabarwieniu rasistowskim. Na wydrukowanej kartce znajdował się duży napis: „To nie Afryka, tu drzwi się zamyka” oraz rysunek przedstawiający dwie palmy. Osoba zaprzyjaźniona ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ” tego samego dnia zerwała to ogłoszenie.

GNIEZNO. 7 marca lokalne media poinformowały, że ksiądz **Jacek Orlik**, proboszcz parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego, dopuścił się dyskryminacji względem prawosławnych uchodźców z Ukrainy. Gdy jedna z mieszanek Gniezna zwróciła się do niego z prośbą o pomoc i udzielenie noclegu członkom rodziny uciekającej z Ukrainy, otrzymała od księdza... listę warunków, jakie muszą spełnić. Wśród nich znalazł się wymóg, aby była to „rodzina rzymsko-katolicka lub greko-katolicka”. Kobieta odpowiedziała na tę wiadomość: „Chodzi o życie, o ratunek. To teraz mam im powiedzieć, że z prawosławnej mają przejść na katolicką wiarę? Bóg jest jeden”. Tę korespondencję z proboszczem Orlikiem upublicznił Artur Kuczma, miejski radny z Gniezna (Polska 2050). Poinformował również, że kilka innych osób otrzymało od księdza podobną odpowiedź w sprawie noclegu dla uchodźców. W jednym przypadku wprost odmówił on udzielenia pomocy Ukraińcom ze względu na ich wyznanie prawosławne.

WARSZAWA. 7 marca na kanale **wRealu** 24 na YouTube prowadzący **Piotr Szlachtowicz** oraz jego rozmówca **Wojciech Sumliński** (twórca filmu „Powrót do Jedwabnego”, w którym podważał odpowiedzialność Polaków za zbrodnię w Jedwabnem) po raz kolejny podsycali uprzedzenia wobec Ukraińców i wygłaszali antysemickie teorie spiskowe. Szlachtowicz oświadczył: „Tożsamość kraju, Ukrainy, jest zbudowana na banderyzmie, a mam takie wrażenie, że w ogóle Polacy o tym zapomnieli”. Sumliński w odpowiedzi wygłosił taką oto tyradę: „W XIII, XIV wieku, kiedy Żydzi byli paleni na stosach w Niemczech, w Hiszpanii przyjmowaliśmy ich tysiącami tu w Polsce. [...] Ci, którzy przyjmowali Żydów, nie ponieśli konsekwencji, ponieśli następne pokolenia i w jakiejś mierze ponosimy do dziś. [...] Płaciliśmy za to przez setki lat, bo oni zawsze sprzymierzali się z naszymi najeźdźcami, w czasie rozbiorów, w czasie najazdów rosyjskich, sowieckich. Do dzisiaj, można powiedzieć, płacimy za to cenę”. Dalej Sumliński przestrzegał przed rzekomym zagrożeniem ze strony uchodźców z Ukrainy: „Uczmy się z historii, te dwa nasze narody na jednej ziemi to było morze krwi, morze nieszczęść. [...] Jeżeli my dopuścimy do sytuacji, w której rzeczywiście, ja nie wiem ile, bo to może być pięć, trzy, cztery, padają różne cyfry, miliony ludzi i rzeczywiście większość z tych ludzi miałaby tutaj zostać; moje pokolenie za to nie zapłaci być może, ja mam 53 lata, ale pokolenie moich dzieci”. W dalszej części programu Sumliński w sobie tylko właściwy sposób powiązał antysemickie i antyszczepionkowe teorie spiskowe z kontekstem wojny przeciwko Ukrainie: „Dla mnie COVID-19, szaleństwo globalistów, Gatesów, Rothschildów, Rockefellerów, zresztą wszyscy mają żydowskie pochodzenie, nie bójmy się też tego mówić, że to oni przebudowują nam świat, oni to do tego zmierzają i na to nakłada się takie działanie jak działanie **Putina**, w zasadzie bym powiedział rosyjsko-chińskie”.

GRANICA POLSKO-UKRAIŃSKA. 8 marca na kanale **Media Narodowe** na YouTube pojawił się materiał zatytułowany „Prawda o uchodźcach z Ukrainy” **Brunona Różyckiego**, który pojechał w rejony pogranicza polsko-ukraińskiego: na przejście graniczne w Medyce, dworzec kolejowy w Przemyślu i pobliski punkt recepcyjny, po to, by sprawdzić, czy wśród uchodźców jest „nadpodaż osób być może nieukraińskiego pochodzenia”. Różycki chodził z kamerą po mieście i... szukał osób o innym kolorze skóry niż biały. Wygłaszał przy tym kuriozalne, nacechowane rasizmem komentarze. Zapowiadając swój materiał, wyraził nadzieję, że „uda [mu] się dowiedzieć, jak ten koloryt [...] tych osób, które tutaj się zjawiają, wygląda”. Mijając ludzi, którzy dopiero co przyjechali z ogarniętej wojną Ukrainy, wygłaszał takie oto komentarze: „Tutaj Azjaci, widać wyraźnie, nas mijają, Azjaci, ale bez szału. Nie ma tragedii”, „Tutaj widzimy troszkę Azjatów. Możecie sobie, państwo, zobaczyć, jak ten koloryt wygląda. Tutaj jest pan ciemnoskóry. [...] Nie ma zatrzęsienia, jeśli chodzi o ten koloryt”, „Jeśli chodzi o rysy, to jeszcze raz państwu mówię, no nie ma tragedii”, „Czy widzimy tutaj nadpodaż na przykład Arabów?”. W trakcie audycji Różycki powielał fałszywe informacje o rzekomych aktach agresji ze strony nie-białych uchodźców. Jednego ze swoich rozmówców zapytał: „Czyli faktycznie były tutaj incydenty [...] tylko z osobami, który wyraźnie mają jakieś azjatyckie rysy, tak?”. Taki fałszywy przekaz pojawił się również w wypowiedziach rozmówców: „Słyszałem, to słyszałem, że gdzieś ci kitajce czy ktoś, że atakowali tutaj nawet gdzieś pod «Piotrusiem Panem» na placu Bramy czy coś”. W reakcji na słowa Różyckiego niektórzy mieszkańcy pozytywnie odnosili się do przemocy ze strony pseudokibiców wobec przybyszów (do takich ataków doszło 1 marca w Przemyślu): „Dopiero jak tutaj kibice gdzieś się ponoć zebraли, żeby [...] zaprowadzić porządek, to dopiero służb się najechało i teraz widać po prostu, że jest troszkę inaczej [...]”. Inny mężczyzna stwierdził: „Nie ma ich, bo po prostu ludzie zrobili z nimi porządek”.

SZCZECIN. 8 marca na kanale **Zielarz Polska** na YouTube **Marta Trzcńska** („dyplomowany fitoterapeuta”, deklarująca się jako zwolenniczka Jerzego Zięby – propagatora pseudonauki) opublikowała nagranie pt. „Dość kur...A pomocy dla ukr...Iny!!! Bezmyślni hipokryci! Konia trojańskiego nie widzicie?” W uderzająco wulgarny i obraźliwy sposób wypowiadała się w nim o



Ukraińcach i wszystkich, którzy udzielają im pomocy. Oto wybrane fragmenty jej tyrady: „Hipokryci, k...wa zajeb...ni, dla Ukrainy dajecie wszystko za darmo, bo wam telewizja tak kazała. [...] Mam nadzieję, że właśnie ci, którzy teraz niosą tą pomoc z dobrego serca, że to k...wa właśnie wy za to zapłacicie najbardziej” oraz „Wy się sami musicie pozabijać, a ci Ukraińcy, których przyjęliście pod swój dach, wam w tym pomogą,

no poczekajmy jeszcze kilka tygodni, zobaczymy”. Trzcńska rozpowszechniała także antysemickie teorie spiskowe w kontekście wojny przeciwko Ukrainie: „Tych ludzi upchnąć w barakach, żeby im nie było za dobrze, żeby nie chcieli tutaj zostać, tylko jak się skończy wojna, żeby wrócili do siebie. A ja jestem pewna, że ci ludzie do siebie nie wrócą dlatego, że na tych terenach, na których jest wojna, te tereny mają inne przeznaczenie” (w tym czasie na ekranie ukazała się grafika z wizerunkiem Isaaca Bashevisa Singera, żydowskiego pisarza i noblisty, w kapeluszu z doklejoną gwiazdą Dawida. Do jego zdjęcia dołączono pogardliwe wobec Polaków słowa, które rzekomo miał on wypowiedzieć w trakcie Światowego Kongresu Żydów w 1996 roku: „Was, Polaków, nie będzie. Wy będziecie zbierać jedzenie po śmietnikach. My mamy wszystko rozpracowane. Spokojnie, powoli, krok za krokiem. To jest zbyt bogaty kraj, żebyśmy wam go zostawili. To jest nasza Ziemia Obiecana”. Tymczasem Singer zmarł w 1991 roku. Twórcy tej grafiki prawdopodobnie pomylili Isaaca Bashevisa Singera z Israellem Singerem – byłym sekretarzem generalnym Światowego Kongresu Żydów. Nie ma żadnych dowodów, że wypowiedział on w 1996 roku przytoczone słowa). Nagranie Trzcńskiej uzyskało w ciągu miesiąca ponad 76 tys. wyświetleń.



WARSZAWA. 8 marca na kanale **Media Narodowe** na YouTube ukazała się audycja pt. „SENSACYJNA Teoria! Żydzi Zyskają na Wojnie Ukraino-Rosyjskiej?” (pisownia oryginalna) z **Przemysławem Holochem**, byłym liderem **Obozu Narodowo-Radykalnego** i szefem skrajnie prawicowej fundacji **Magna Polonia**. Podczas rozmowy prowadzący **Brunon Różycki** rozpowszechniał antysemickie teorie spiskowe. Wywiad ze swoim gościem rozpoczął od następującego wprowadzenia: „Sytuacja na Ukrainie spowodowała, że pojawiło się bardzo dużo teorii dotyczących także korzyści, jakie to Żydzi mogliby mieć z tej wojny. Informacje na temat wojny, która ma miejsce na Bliskim Wschodzie, przeplatają się z taką inną, już od kilku dni bardzo popularną teorią, która mówi, że Żydzi planują na Ukrainie zorganizować swoje można powiedzieć autonomiczne państwo. [...] Chciałem ogólnie porozmawiać na temat powiązań środowisk żydowskich z wojną na Ukrainie”. W odpowiedzi Holoher przychylił się do spiskowego ujęcia tematu wojny: „Ciężko jest zbadać teorię, która jest owiana taką tajemnicą. Nawet źródła, które znalazłem w internecie, podają, że jest to tajne porozumienie rządu Izraela

z rządem Ukrainy. [...] Oczywiście wykluczyć tego nie można”. W toku programu Różycki w poważny sposób zapowiedział dalsze „informowanie” w Mediach Narodowych o zaprezentowanej przez niego teorii spiskowej: „Wątek tzw. Niebiańskiej Jerozolimy będziemy oczywiście śledzić i w miarę możliwości, jeśli jakieś nowe, potwierdzone informacje będą, będziemy na ten temat informować”.

WARSZAWA. 8 marca w rozmowie na kanale **wRealu24** na YouTube **Krzysztof Baliński**, były ambasador Polski w Syrii, wygłosił antysemickie teorie spiskowe na temat wojny w Ukrainie. Stwierdził: „Nasi starsi bracia [Żydzi – dop. red.] mają od bardzo dawna, a właściwie od końca XIX wieku, zakusy na utworzenie w tym regionie, to znaczy głównie na dawnych terenach Polski, na Kresach, które dzisiaj należą do Ukrainy, czegoś, co sami nazywali Judeopolonią”. I dalej Baliński snuł taką oto wizję: „Adam Michnik [...] powiedział, że jego marzeniem jest utworzenie wspólnego państwa ukraińsko-polskiego, które nazwał Ukr-Pol. Dzisiaj można by tę nazwę rozwinąć i nadać temu projektowi nazwę Ukrapolin [Polin po hebrajsku oznacza Polskę - dop. red.]”.

WARSZAWA. 8 marca w rozmowie na kanale **wRealu 24** na YouTube **Marcin Rola** i poseł **Grzegorz Braun z Konfederacji** rozprawiali o rzekomym uprzywilejowaniu Ukraińców kosztem Polaków. Braun powiedział m.in.: „Czy to się godzi, żeby obywatel polski był obywatelem gorszego sortu? Czy to się godzi, żeby Polacy byli obywatelami drugiej kategorii we własnym kraju? [...] Setki tysięcy, dzisiaj już ponad milion, w perspektywie następnych tygodni następne miliony ludzi [uchodźców], którzy zmieniają, nazwijmy to krajobraz kulturowy w Polsce, już zmienili”. Dalej Braun odwołał się do antysemickich stereotypów (zrównujących Żydów z nazistami), odnosząc się do kwestii pomocy udzielanej ukraińskim uchodźcom przez Izrael: „Sami segregują Żydzi przybyszów u siebie i odsyłają tych, którzy nie wykazali, że mają rdzenne korzenie. [...] przeprowadzają selekcję jak na rampie oświęcimskiej”.

WARSZAWA. 9 marca na YouTube na kanale **Media Narodowe** ukazał się propagandowy materiał video na temat rzekomego wyrachowania i przywilejów Ukraińców kosztem Polaków. Mężczyzna, który twierdził, że przyjechał do Polski z Ukrainy w 2014 roku, wygłosił tyradę (składającą się z pojedynczych, zmontowanych w większą całość zdań) skierowaną do Ukraińców: „Wy sobie tutaj zęby przyjechaliście leczyć? [...] Wy przyjechaliście i myślicie, że Wam wszystko wolno? [...] Wy przyjechaliście tutaj i myślicie, że jesteście Kozakami? Tak, wy tutaj nasracie i sobie pojedziecie. [...] [Dlaczego przyjechali do Polski – dop. red.] Ukraińcy z zachodniej Ukrainy – przecież tam się nic nie dzieje”.

WARSZAWA. 9 marca w programie emitowanym na kanale **wRealu24** na YouTube **Marcin Rola** podsycił negatywne emocje wobec uchodźców z Ukrainy i rozpowszechniał fałszywe informacje na ich temat. Oznajmił między innymi: „My, Polacy, będziemy musieli bardzo mocno pracować dzień i noc, by jeszcze utrzymać uchodźców”. I dalej pogardliwie rozprawiał o przybyłych Ukraińcach: „Tylko wiecie, ja jestem ciekaw, czy jak ten owczy pęd się skończy, jak zobaczymy [...] [że] przeszkadza nam ta osoba z drugiego pokoju, którą przyjęliśmy a teraz nagle nam śmierdzi, bo zajmuje nam łazienkę i lata nam po chałupie...”. Rola powielał też dezinformację o rzekomym uprzywilejowaniu Ukraińców: „A tu mamy na dzień dobry PESEL – cyk, darmowa służba zdrowia – cyk, przywileje dla przedsiębiorców – cyk, jakieś zakładanie firmy, brak podatków, 500 plus, 300 plus, jakieś wyprawki dla dzieci” oraz „Może powinienem sobie załatwić

papiery uchodźcy, nie będę płacił podatku, będę miał wszystko za frajer, może jeszcze mieszkanko dostanę”. Wreszcie Rola fałszywie insynuował zagrożenie polityczne ze strony ukraińskich uchodźców: „To ja się pytam co, zaraz będą prawa wyborcze, nie, serio się pytam, bo PESEL czyli rozumiem, że dany osobnik staje się od razu, na dzień dobry, obywatelem”.

WROCLAW. 9 marca policja zatrzymała 49-letniego mieszkańca miasta podejrzanego o zgwałcenie 19-latki z Ukrainy, której za pośrednictwem portalu internetowego zaproponował pomoc. „Na szczególne potępienie zasługuje fakt, że kobieta ta była w trudnej sytuacji życiowej – uciekła z objętej wojną Ukrainy, nie znała języka polskiego, nie znała miasta i nigdy nie była w Polsce. Zaufała mężczyźnie, który obiecał jej pomoc i dać schronienie. Niestety, wszystko to okazało się perfidną manipulacją ze strony 49-latka” – poinformowała w komunikacie prasowym policja. **Krzysztofowi J.** postawiono zarzuty gwałtu i wykorzystania seksualnego kobiety. Prowadząca śledztwo Prokuratura Rejonowa Wrocław-Fabryczna skierowała wniosek o tymczasowe aresztowanie podejrzanego na trzy miesiące, ale został on odrzucony przez sąd. Wobec mężczyzny zastosowano dozór policyjny. 16 marca prokuratura złożyła zażalenie na decyzję sądu. 24 marca Sąd we Wrocławiu wydał decyzję o niezwłocznym doprowadzeniu do aresztu Krzysztofa J.

WARSZAWA. 10 marca na kanale **wRealu24** na YouTube **Wojciech Sumliński** (reżyser filmu „Powrót do Jedwabnego” i współautor książek o takim tytule, w których podważana jest odpowiedzialność Polaków za zbrodnię w Jedwabnem) w rozmowie z **Marcinem Rolą** rozpowszechniał antysemickie teorie spiskowe. Powołując się na słowa **Jerzego Kwaśniewskiego** z **Instytutu Ordo Iuris**, Sumliński wywodził: „Nasza sytuacja polska ma być tak trudna, żebyśmy my z dobrodziejstwem przyjęli, uznając, że to jest mniejsze zło, to, co szykują nam Żydzi, czyli to Polin, te roszczenia, ten haracz” (Polin po hebrajsku oznacza Polskę. W tym kontekście „Polin” miałyby być państwem żydowskim utworzonym po zawładnięciu Polską). Sumliński powiedział również: „Żydzi myślą generalnie wyłącznie o sobie, tacy po prostu są, niech zginie moje dziecko, moja matka, ojciec, ja mam żyć, ja myślę tylko o sobie. Tak mówią Żydzi i tak działają”. Odwołał się też do stałego motywu dyskursów antysemickich, czyli tzw. żydowskiej zdrady i niewdzięczności: „Kiedy Żydzi, ni mniej ni więcej, zawsze wspierali naszych najeźdźców, to płacili nasi przodkowie, którzy walczyli w powstaniach, i także Żydzi wspierali tych, którzy pacyfikowali te powstania. [...] [My] do dziś płacimy, bo widzimy, co Żydzi wyprawiają w Polsce”.

WARSZAWA. 10 marca na YouTube **Monika Jaruzelska** (radna m. st. Warszawy) przeprowadziła w willi gen. Wojciecha Jaruzelskiego ponadpółtoragodzinną rozmowę z **Łukaszem Warzechą** (publicysta tygodnika „Do Rzeczy”), która była poświęcona głównie rzekomemu zagrożeniu ze strony ukraińskich uchodźców. Warzecha stwierdził: „Jesteśmy w sytuacji, kiedy z punktu widzenia zarządzających państwem konieczne jest dokonywanie wyboru pomiędzy własnymi obywatelami a kimś innym. [...] Ci nieszczęśliwi Ukraińcy przeżywają straszną tragedię, ale tu jest Polska, Polską rządzią polscy politycy i oni mają dbać o polskich obywateli” (Jaruzelska wyraziła aprobatę dla tych słów). I dalej Warzecha przestrzegał: „Polska zostanie zdruzgotana gospodarczo, prawdopodobnie z ogromnymi napięciami społecznymi, z tą mniejszością ukraińską wzmocnioną kilkakrotnie i wtedy mamy masową emigrację młodych ludzi – i to jest nieszczęście dla Polski”. W trakcie rozmowy publicysta „Do Rzeczy” narzekał również na obecność uchodźców na warszawskim Dworcu Centralnym i Dworcu Zachodnim.

Stwierdził: „Przecież to są dworce, z których Polacy też chcą korzystać”, na co Jaruzelska odpowiedziała: „No właśnie, na przykład jeśli dojeżdżają do pracy”. Prowadząca wyraziła też uznanie dla niedawnych nieprzychylnych wypowiedzi Warzechy o uchodźcach: „Pan był w awangardzie i za to się panu dostaje cały czas, ale myślę, że to wkrótce będzie głos wiodący”. W dalszej części programu Warzecha tak wyraził się o uchodźcach z Ukrainy: „To nie są ludzie, którzy specjalnie przyjeżdżają po to, żeby ciężko pracować. [...] To są i pracowici ludzie, ale to są też złodzieje, męty, i tak dalej”.

WROCŁAW. 10 marca Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało poinformowane, że na filarze pod mostem Warszawskim „nieznani sprawcy” umieścili napis o treści antyukraińskiej. Widniały na nim słowa: „Banderowskie k...wy”.

WARSZAWA. 11 marca na antenie **TV Republika** publicysta **Rafał Ziemkiewicz** wygłosił kuriozalne opinie na temat wojny na Ukrainie. Relatywizując zbrodniczą agresję, między innymi stwierdził, że stosunek Unii Europejskiej do Polski w sprawach praworządności jest w istocie identyczny do agresji Rosji przeciwko Ukrainie, dodał również: „Jak ja zazdroszczę Ukraińcom w tej chwili, oczywiście kraj traktowany przez bandytów, przez barbarzyńców, ale tam nie ma Platformy Obywatelskiej! Tam nie ma takich Spurków, Kohutów, Lewandowskich”. W tej samej audycji Ziemkiewicz przestrzegał przed przyjmowaniem do Polski uchodźców pochodzenia innego niż ukraińskie (nawiązał w ten sposób do sytuacji na polsko-białoruskiej granicy), mówiąc o nich „te tłumy barczystych Ahmedów” (pogardliwie o uchodźcach będących muzułmanami).

WARSZAWA. 11 marca w tramwaju linii nr 22 nierozpoznany mężczyzna znieważył na tle narodowościowym grupę pasażerów pochodzących z Ukrainy i kierował wobec nich groźby karalne. Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Rejonowej Policji Warszawa VI prowadzili postępowanie w tej sprawie. Mężczyzna był poszukiwany, policja opublikowała jego wizerunek. Nie podano do wiadomości publicznej, czy sprawca ataku został zatrzymany.

KRAKÓW. 12 marca na Dworcu Głównym PKP jedna z pasażerek awanturowała się w publicznej toalecie, wykrzykując, że za skorzystanie „musi płacić trzy złote, a Ukraińcy mają bezpłatnie”. O zdarzeniu tym poinformował na Twitterze dziennikarz Wojciech Czuchnowski. Dodał również gorzki komentarz, iż kobietę pouczone, że jeśli jej dom zostanie zbombardowany, „też będzie miała WC za darmo”.

WARSZAWA. 12 marca na placu Zamkowym odbył się wiec poparcia dla antysemickich aktywistów i patostreamerów: **Wojciecha Olszańskiego** i **Marcina Osadowskiego**, przebywających w areszcie tymczasowym w związku z kierowaniem gróźb karalnych pod adresem posłów. Uczestnicy warszawskiej demonstracji wygłosili antyukraińskie i antysemickie przemówienia.



Nabil Al Malazi, wiceprzewodniczący skrajnie prawicowej partii **Polska Patriotyczna**, pochwałał wojnę przeciwko Ukrainie: „Rosja działa zgodnie ze swoimi interesami. Celem tej

interwencji jest neutralizacja Ukrainy, żadna okupacja”. Negował przy tym rosyjskie zbrodnie wojenne i zaprzeczał, że były prowadzone ataki na ludność cywilną. Propagował też antysemicką teorię spiskową, mówiącą o tym, że w Polsce i zachodniej Ukrainie ma zostać „zainstalowany twór syjonistyczny, który będzie tutaj rządził”. Al Malazi rozsiewał też fake newsy wzbudzające wrogość wobec Ukraińców przybywających do Polski: „Wyganiają starców z domu starców, żeby tam umieścić uchodźców”.

W podobny sposób wypowiedział się niejaki **Piotr Kędra**, który opowiadał o rzekomych przywilejach dla Ukraińców i „degradacji Polaków do obywateli drugiej kategorii”. Z emfazą zwrócił się do zgromadzonych: „Czy długo będziemy czekać, aż Polacy będą zwalniani z pracy, a na ich miejsce będą zatrudniani Ukraińcy bez kwalifikacji?”.

Inny z uczestników demonstracji, przedstawiony jako „kamrat **Jędrzej z Bydgoskiego Kamractwa Rodaków**” w swoim przemówieniu określił rosyjską agresję militarną jako „interwencję porządkową na Ukrainie”.

Były warszawski radny **Rafał Mossakowski**, lider **Centrum Edukacyjnego Polska** (znanego z propagowania antysemityzmu), snuł teorie spiskowe na temat przyczyn wybuchu wojny: „Głównym podżegaczem wojennym jest wielki i mały szatan: wielki szatan, czyli Stany Zjednoczone, i mały szatan, czyli Państwo Izrael, w skrócie USrael. [...] Żadnych wojen za USrael!”. Przedstawił kuriozalną antysemicką wizję przyszłych wydarzeń: „Ta wojna ma wiele kontekstów żydowskich. [...] Na Ukrainie ma powstać Niebiańska Jerozolima w roku 2022. [...] Ta wojna, dlatego, że są takie plany, o których się nikomu nie mówi, jest jedną, wielką manipulacją”. I dalej: „Obywatele państwa położonego w Palestynie mają wracać do Polin [w języku hebrajskim słowo to oznacza Polskę – dop. red.]. [...] Polin to są te obszary w znacznej mierze ukraińskie, gdzie ta nacja chce wrócić”. Wykrzykiwał też obelgi pod adresem redaktora „Gazety Wyborczej” Adama Michnika: „My dopniemy swego celu, Adam Michnik w Izraelu”. O przybywających do Polski ukraińskich uchodźcach powiedział, że „to jest podmiana narodu”.

Na demonstracji przemawiał też **Tobiasz Żuchewicz**, który potępiał uciekających przed wojną Ukraińców: „Jak łatwo opuszczacie swój kraj! Dlaczego?”. Powielał też proputinowską propagandę i nawoływał: „Ukraińcy, zostańcie w domu, wezwijcie swój rząd do zaprzestania wojny. [...] Oddajcie Krym!”. Ponadto według niego przybycie ukraińskich uchodźców miało świadczyć o tym, że Zachód w Polsce „przeprowadza podmianę etniczną”.

Jako ostatni wystąpił **Piotr Rybak** (wielokrotnie skazywany za nawoływanie do nienawiści), który także wzniecał nastroje niechęci wobec Ukraińców. Stwierdził: „Dzisiaj w Polsce wszyscy mają prawa, tylko nie Polacy”.

W czasie demonstracji zgromadzony tłum wielokrotnie skandował hasło „Śmierć wrogom ojczyzny”, nawołujące do przemocy motywowanej ideologicznie.

Zgromadzenie trwało ponad dwie godziny, a policja nie interweniowała.

KIELCE. 13 marca w trakcie meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Koroną Kielce** a **Resovią Rzeszów** pseudokibice obu klubów eksponowali transparenty o treści neonazistowskiej i rasistowskiej. „Kibice” miejscowej drużyny wywiesili na trybunie baner z napisem „BHBD” (akronim słów „Biały honor, biała duma” – to cytat z piosenki neofaszystowskiego zespołu



Konkwista 88). Z kolei kibole Resovii wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent o treści „Krew i honor” (tak właśnie brzmiało motto **Hitlerjugend**). Ponadto niektórzy z nich mieli na sobie szaliki stylizowane na czerwono-biały logotyp organizacji **Blood and Honour**, na których znajdował się cytat z piosenki „Walcząc o stracone” zespołu **Honor**. Jej słowa to: „Droga przez walkę do zwycięstwa pewny szlak / Przez gruzy świątyń Jahwe, przez szafotów suchy trzask / Gdy ogień strawi bezpowrotnie armie wrogich ras / Na oczyszczonej ziemi stanie Białej Dumy gmach”.

SZCZECIN. 13 marca **Małgorzata Jacyna-Witt**, przewodnicząca klubu radnych **Prawa i Sprawiedliwości** w Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, udostępniła na Twitterze wpis, w którym o Janinie Ochojskiej, działaczce na rzecz praw człowieka i posłance do Parlamentu Europejskiego, napisano: „ta zakłamana kur...w pracuje na zlecenie”. Jacyna-Witt, odpowiadając na pytanie jednej z internutek, dlaczego popiera takie treści, odpowiedziała: „sama nie nazwałam, bo mi nie wypada, ale wypada mi polubić”. Janina Ochojska wielokrotnie w wypowiedziach publicznych dopominała się o udzielenie pomocy uchodźcom na polsko-białoruskiej granicy, także po wybuchu wojny Rosji przeciwko Ukrainie. 8 marca podczas posiedzenia Parlamentu Europejskiego posłanka powiedziała: „Pomoc jest obecnie zarezerwowana tylko dla niektórych uchodźców. Tych bliższych kulturowo, mówiących podobnym językiem. Pomaganie innym migrantom proszącym o ochronę międzynarodową na granicy białoruskiej jest kryminalizowane, a osoby udzielające takiego wsparcia prześladowane”. 13 marca na Twitterze Jacyna-Witt nazwała Ochojską „polonofobką”, a 14 marca „podłą babą”. Obydwa komentarze stanowiły reakcję radnej na wypowiedzi Ochojskiej o konieczności pomagania wszystkim uchodźcom bez względu na ich pochodzenie czy kolor skóry. Z kolei 19 marca Jacyna-Witt opublikowała na Twitterze wpis o zabarwieniu rasistowskim: „Polacy przyjęli uchodźców z Ukrainy do swoich domów. Czy myślicie, że tak samo przyjęliby socjalnych nachodźców z Afryki?... Mamy wielkie serca i duży rozum”.

WARSZAWA. 14 marca poseł **Konfederacji Grzegorz Braun**, odwołując się do ksenofobicznych i antysemickich teorii spiskowych, potępił wywieszenie w Sejmie flagi Ukrainy na znak solidarności z ofiarami agresji. Braun zamieścił na Twitterze następujące słowa: „Czy to już Ukro-Polin [Polin po hebrajsku oznacza Polskę; odwołanie do teorii spiskowej, wedle której Żydzi i

Ukraińcy dążą do zawładnięcia Polską – dop. red.]]? Kto tu jest gospodarzem?”. Polityk dołączył do tego wpisu zdjęcie z Sejmu z widocznymi flagami Polski i Ukrainy, na którym pozował razem z **Romanem Fritzem**, wiceprezesem partii Brauna **Konfederacja Korony Polskiej**.

WARSZAWA. 14 marca stołeczne media poinformowały, że na Grochowie straż miejska odholowała samochód należący do ukraińskiego uchodźcy z niepełnosprawnością i obciążyła go kosztami w wysokości 560 złotych. Auto posiadało specjalne oznakowanie potwierdzające, że kierowca jest niepełnosprawny, i było zaparkowane na niebieskiej kopercie. Rzecznik straży miejskiej **Sławomir Smyk** w wypowiedzi medialnej oświadczył, że funkcjonariusze działali „w zgodzie z literą prawa”, ponieważ w Polsce nie są respektowane ukraińskie oznakowania samochodów.

Właściciel auta ma amputowaną nogę, choruje na cukrzycę, z powodu wojny uciekł wraz z żoną z Łucka. W Ukrainie został ich 20-letni syn. Polskie małżeństwo, które udostępniło uchodźcom własne mieszkanie, zwróciło się o anulowanie kary finansowej do Zarządu Dróg Miejskich.

KRAKÓW. 15 marca lokalne media poinformowały, że małopolska kurator oświaty **Barbara Nowak** podjęła decyzje utrudniające przyjmowanie do szkół dzieci pochodzących z Ukrainy. Nowak przekazała dyrektorom wytyczne na temat rekrutacji do szkół ukraińskich dzieci, wedle których „należy stosować kryterium znajomości języka polskiego”. Na niezgodność tych wytycznych z dotychczasowymi regulacjami wskazała w wypowiedzi prasowej Anna Korfel-Jasińska, wiceprezydent miasta odpowiedzialna za edukację: „Jeśli rodzice wybierają dziecku ogólnodostępną klasę, powinno zostać do niej przyjęte”. Kurator Nowak zablokowała też starania podejmowane przez Urząd Miasta Krakowa na rzecz zwiększenia limitów uczniów w klasach (z 28 do 37 osób) w celu umożliwienia dostępu do edukacji dzieciom z Ukrainy. Jak podały media, po ogłoszeniu nowych wytycznych przez Barbarę Nowak V Liceum Ogólnokształcące im. Augusta Witkowskiego w Krakowie odmówiło przyjęcia kilkorga ukraińskich uczniów.

TORUŃ. 15 marca prof. **Jacek Bartyzel** (wykładowca Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz założonej przez **Tadeusza Rydyzka Akademii Kultury Społecznej i Medialnej**) zamieścił na Facebooku komentarz podsycający wrogie nastroje wobec przybywających do Polski Ukraińców. Napisał: „To nie jest humanitarna pomoc dla uciekinierów czy uchodźców [...], tylko wielka akcja przesiedleńcza – porównywalna do tej po 1945 roku – która może zmienić nieodwracalnie strukturę etniczną Polski, bo przybysze otrzymujący przywileje większe od ludności tuziemczej nie mają motywacji, by powrócić do zrujnowanego kraju, nawet jeśli wojna ustanie”. Jego ksenofobiczne słowa wielokrotnie przywoływał w wypowiedziach publicznych poseł **Konfederacji Grzegorz Braun**. Między innymi 17 marca zamieścił na Twitterze grafikę z powyższym cytatem oraz zdjęciem Bartyzela i dodał od siebie komentarz „Te obawy podzielam”.

WARSZAWA. 15 marca **Fundacja Życie i Rodzina** prowadzona przez **Kaję Godek** (kandydatka do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku z listy **Konfederacji**) rozpoczęła antyaborcyjną kampanię skierowaną... do uchodźczyń przybywających z Ukrainy. Fundacja nawoływała do rozdawania kobietom, które dopiero co uciekły z kraju ogarniętego wojną, ulotek z drastycznymi zdjęciami płodów, informacjami o karach za dokonanie aborcji oraz słowami „Największym zagrożeniem dla pokoju jest aborcja”. Godek poinformowała, że jej fundacja wydrukowała 200 tysięcy takich ulotek, po polsku i ukraińsku. W mediach społecznościowych ukazało się wiele komentarzy potępiających wykorzystywanie dla celów ideologicznych dramatycznej sytuacji, w

jakiej znalazły się kobiety z Ukrainy. Działaczka społeczna i posłanka do Sejmu RP Wanda Nowicka powiedziała: „Godek zamiast wspierać ofiary wojny, chce je indoktrynować i rozdaje ulotki antyaborcyjny w języku ukraińskim. Fanatyzm, nienawiść, brak szacunku do kobiet, w tym do Ukrainek, zatruwają życie społeczne i po prostu szkodzą!”.

WARSZAWA. 15 marca **Narodowe Odrodzenie Polski** opublikowało kuriozalny manifest, w którym odpowiedzialnością za agresję Rosji przeciwko Ukrainie obciążono... Stany Zjednoczone i Unię Europejską. NOP stwierdziło, że wojna jest winą „poszerzającego strefy wpływu imperium amerykańskiego, wzmocnionego wsparciem nowego podmiotu porządku pojałtańskiego – centralistycznego molocha pn. Unia Europejska. [Ukraińcy] wbrew sobie zostali wybrani jako element testowy imperialnej polityki USA”. I dalej: „Moralna i polityczna odpowiedzialność za wybuch tej wojny jest więc oczywista: ponoszą ją Stany Zjednoczone, dążące do poszerzenia strefy wpływów i kontroli militarnej w Europie; Unia Europejska, która od lat korumpowała ukraiński establishment, przysposabiając ten kraj do pozbawienia go krótkotrwałej niepodległości”. Dopiero na końcu tej zideologizowanej i pełnej teorii spiskowych listy przedstawiciele NOP wspomnieli o Rosji. Dodatkowo zażądali, aby wśród „koniecznych” do podjęcia międzynarodowych działań znalazło się „natychmiastowe wycofanie się Brukseli z dążeń do zajęcia Ukrainy, Gruzji i Mołdawii” oraz wycofanie wojsk NATO „za linię Łaby” (sic!). Manifest zawierał też aluzje antysemitki: potępił „demokratyczne» reżimy – bez względu na to, czy ich faktyczni sternicy zasiadają w Moskwie, Brukseli, Waszyngtonie lub Tel-Awivie”.

KIELCE. 16 marca policja zatrzymała mieszkańca miasta, który próbował wyłudzić pieniądze od obywatelki Ukrainy, proponując jej wynajęcie nieistniejącego mieszkania. „Młoda kobieta dała ogłoszenie na jednym z portali społecznościowych, że chce wynająć odpłatnie mieszkanie dla swojej rodziny, która ma przyjechać z ogarniętej wojną Ukrainy. Skontaktował się z nią mężczyzna, który oświadczył, że ma mieszkanie do wynajęcia, ale jest spore zainteresowanie. 21-latką, chcąc zapewnić sobie pierwszeństwo wynajmu, kodem blik przekazała nieznanemu kilkaset złotych” – poinformował podkom. Karol Macek, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Ukrainka podczas spotkania przekazała mężczyźnie dodatkową kwotę pieniędzy, a w zamian otrzymała klucze i – jak się okazało – fikcyjny adres mieszkania. Kobieta powiadomiła o zdarzeniu policję. Mężczyźnie postawiono zarzut oszustwa i został on tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

GDYNIA. 17 marca klub piłkarski Arka Gdynia poinformował na Facebooku, że uchodźcy z Ukrainy będą mogli otrzymać darmowe wejściówki na mecz ligowy Arki z GKS Katowice. Ten gest solidarności z ofiarami wojny został potępiony przez niektórych polskich „kibiców”. W odpowiedzi zamieścili liczne ksenofobiczne komentarze na temat rzekomego uprzywilejowania Ukraińców kosztem Polaków, twierdzili, że uchodźcy są w Polsce na „wczasach all inclusive”, „wszystko dostają za darmo” i „nie dzieje im się żadna krzywda”, bo „wielu z nich jest bogatych”. Inne przykłady takich wpisów to: „proponowałbym zainteresować się naszymi FC [fan clubami] z odległych terenów np. Człuchów, Czersk itp. i zrobić darmowe wejściówki dla mieszkańców tamtych miejscowości i gmin, a nie na siłę ściągać ludzi, którzy w Arkę mają wyjeb...ne i po jednym meczu pewnie ich więcej nie zobaczymy” i „Spokojnie, karnetowicze w nagrodę w przyszłym sezonie dostaną 50 zł droższy karnet”. Arka Gdynia stanowczo zareagowała na te wpisy. W ironicznej odpowiedzi przedstawiono propozycję, by polscy kibice domagający się bezpłatnych wejściówek otrzymali je – ale „w towarzystwie nastoletnich Ukraińców, którzy od

kilku dni trenują w naszym klubie i chętnie opowiedzą, jak spędzili ostatnie tygodnie”. Stanowisko gdyńskiego klubu spotkało się z zasłużonym uznaniem w świecie sportu i poza nim.

LEGNICA. 17 marca pod szyldem **Konfederacji Korony Polskiej** odbyło się spotkanie z **Marcinem Rolą** (założyciel kanału **wRealu24** na YouTube), **Wojciechem Sumlińskim** (reżyser filmu „**Powrót do Jedwabnego**”, w którym negował odpowiedzialność Polaków za zbrodnię w Jedwabnem) i posłem **Krzysztofem Tudujem z Konfederacji** (członek **Ruchu Narodowego**).

Podczas swojego wystąpienia Rola po raz kolejny podsycił uprzedzenia wobec uchodźców z Ukrainy i powielał fałszywe informacje. Oświadczył: „Zaraz będziemy mieli tutaj pięć milionów ludzi, których będziemy musieli utrzymać”. Mówiąc o lekarce, która została zawieszona na rok w związku z propagowaniem treści antyszczepionkowych, Katarzynie Ratkowskiej, stwierdził: „Pewnie trzeba było zrobić miejsce dla lekarza z Ukrainy”.



Rola w pogardliwy sposób wypowiadał się również na temat ciemnoskórych uchodźców z Ukrainy: „Byłem w Medyce i w Korczowej, było tam kilku zawodników po takim ostrym solarium. [...] Po jaką cholerę budowano ten mur na granicy polsko-białoruskiej, skoro całe to towarzystwo przelazło przez granicę ukraińsko-polską, przecież to nienormalne”. Ponadto w kontekście wojny przeciwko Ukrainie Rola przywołał jedną z bardziej kuriozalnych antysemitkich teorii spiskowych: „Do tego jeszcze projekt Niebiańskiej Jerozolimy – dlaczego nie? Pamiętacie operację Most, początek lat 90-ch, WSI przerzucają ponad półtora miliona Żydów ruskich do Izraela? A tam są ogromne problemy z wodą, z drugiej strony Palestyńczycy. Czy to jest niemożliwe, nierealne?”. W nawiązaniu do pandemii koronawirusa stwierdził zaś: „Wyszło takie badanie wystrugane z żydowskiego banana w Ameryce, że każdy, kto neguje te kwestie pandemiczne, jest też antysemitą. [...] Foliarz, szur, płaskoziemca, antysemita, naziol, faszysta – same piękne epitety”.

Podczas spotkania także Wojciech Sumliński powiązał rzekome zagrożenie ze strony uchodźców ukraińskich z antysemitką teorią spiskową: „W filmie «Powrót do Jedwabnego» pokazujemy, że Żydzi podzielili Polskę między siebie i w książce [pod tym samym tytułem – dop. red.] zamieszczamy dokumenty stworzone i podpisane przez Żydów amerykańskich, izraelskich i polskich, nie mogli się dogadać, co do kogo będzie należało w tym Polin [po hebrajsku to znaczy Polska – dop. red.], który budują. [...] Demaskujemy Żydów dziś”. Sumliński nawiązał do antysemitkich wywodów Roli: „Jest jeszcze Niebiańska Jerozolima [...]. W Izraelu nie ma już wody, są problemy ze wszystkim, Izrael szuka nowego miejsca dla swoich obywateli. Polin to jedno [...], musi nastąpić migracja, bo to [Ukraina] jest drugie miejsce oprócz Polin, które [Żydzi] sobie upodobili. [...] Z południa Ukrainy nastąpi wielki exodus ludności, nie wiem, jak to zrobią, ale będą tą ludność przemieszczać, aby zrobić miejsce dla Żydów”. Powtórzył też znane antysemitckie oskarżenia w kontekście koronawirusa: „To wszystko są Żydzi, wielcy globaliści tego świata [którzy] wymyślili COVID-19”.

ŁÓDŹ. 17 marca ks. **Marek Bąk** (rezydent parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łodzi) w rozmowie wyemitowanej w YouTube na kanale **Telewizja Chrystusa Króla** (nadawanej z USA) wygłosił szereg antyukraińskich i antysemickich teorii spiskowych. Skrytykował pomoc udzielaną uchodźcom: „Ci, którzy tu przyjeżdżają, to oni nie bardzo przyjeżdżają z terenów, gdzie jest jakaś tam wojna”. Rozprawiając o rzekomych przywilejach dla uchodźców, oświadczył: „Ukraińcy tu przyjeżdżają jak na swoje, dla siebie. Ja bym był bardzo ostrożny. [...] Wdzięczność nie jest ich specjalnością. [...] To nie są ludzie naszej kultury. [...] My przestaniemy być państwem narodowym”. Prowadząca audycję **Krystyna Kiwacz** przywołała kuriozalną teorię spiskową:



„Ukraińcy z pewnością czują się bardzo uprzywilejowani i nie wiadomo, co się za tym wszystkim się kryje. Czy to nie jest tak, że przygotowywane jest miejsce dla Żydów?”, która została tak oto rozwinięta przez ks. Bąka: „Jest miejsce przygotowywane dla Żydów. Mówi się o Niebiańskiej Jerozolimie, która miałaby się rozsiąść na dawnych terenach Polski południowej, które są obecnie w rękach Ukrainy. I tam mieliby się przenieść z Palestyny. [...] Tam są ziemie najlepsze w świecie i tam mogliby się gospodarzyć i pławić w luksusie. Dlatego [wybuchła] ta niby-wojna, ma to znamiona wojny, ale to nie jest wojna w klasycznym znaczeniu”. Rozprawiając o przyczynach agresji Rosji, ksiądz odniósł się do kolejnych teorii spiskowych: „Na terenie Ukrainy jest zlokalizowanych piętnaście laboratoriów do produkcji broni biologicznej i temu się **Putin** sprzeciwia”, a także: „Rządzący Ukrainą Żydzi chcą i do NATO, i do Unii Europejskiej. [...] I o to się Putin upomina”. Ponadto Bąk oświadczył, że wraz z przybyciem Ukraińców „w Polsce będzie więcej morderstw”. W swych fanatycznych wywodach uwzględnił również uchodźców z Ukrainy pochodzących z krajów afrykańskich i azjatyckich: „Polaków z Polski wyrzucić, w to miejsce [sprowadzić – dop. red.] Ukraińców, a wśród tych niby-Ukraińców 10 procent są to kolorowi, nie wiadomo skąd”. Wtórowała mu prowadząca: „Czy poprzez napływ imigrantów do Polski będziemy jeszcze państwem polskim, czy Polin?” (Polin po hebrajsku oznacza Polskę). Na koniec rozmowy ks. Bąk powielił kłamstwo na temat prezydenta RP, oświadczając, że „jego dziadek był porucznikiem **UPA** i brał udział w mordach Polaków. No więc co on ma we krwi? Sam jest po części Ukraińcem, sam nie ma czystego polskiego pochodzenia. Jest rodzina jest bardzo mało polska. Jak na Ukrainie rządzą Żydzi, tak w Polsce jesteśmy pod wpływem Żydów, którzy dysponują nami. Tak nam organizują życie, byśmy ledwie żyli. [...] Zastanawiam się, czy w czasach żydokomuny nie było mniejsze zniewolenie niż obecnie”.

MEDYKA. 17 marca portal **Oko.press** opisał przypadki dyskryminacji ciemnoskórych uchodźców przybywających z Ukrainy, na przykład 28 lutego afgańska rodzina (która mieszkała w Ukrainie od 10 lat), w tym kobieta w zaawansowanej ciąży, kilkukrotnie spotkała się z odmową transportu ze strony kierowców autobusów i osób prywatnych – którzy woleli przewozić nie-białych uchodźców: „Marka z Tych, który ma busa, pytam, czy zawiezie 12-osobową rodzinę z szóstką dzieci i ciężarną do ośrodka H2O w Skoczowie, gdzie znalazłem im miejsce. Chętnie się zgadza. Ale gdy dowiaduje się, że to Afgańczycy (część dzieci ma ukraińskie obywatelstwo), znajduje coraz to nowsze problemy. «Jeszcze mnie zatrzymają, bo to może nielegalni z Białorusi» – mówi i w końcu się wycofuje. Nie znajduję transportu. Straciłem z nimi kontakt”. Inne opisane zdarzenie to incydent w barze w Medyce, gdzie sprzedawczyni wyrzuciła za drzwi ciemnoskórego

mężczyznę. „Nic nie zrobił. Po prostu wszedł do sklepu. «To było!» – przez kilka minut [kobieta] pluje jadem na «kolorowych»” – relacjonował dziennikarz.

W artykule opisane zostały ponadto rasistowskie zachowania, do których doszło w **PRZEMYŚLU**. Jedna z mieszkanek miasta gościła u siebie Syryjczyków, którzy do wojny byli mieszkańcami Ukrainy. Relacjonowała: „Gdy dwójka z nich wyszła na zakupy na osiedle – chcieli przygotować syryjskie potrawy dla wszystkich – złapali ich kibole z osiedla. Jednego uderzyli z łokcia, a obu kazali «wypier...ać stąd». Następnego dnia uchodźcy wyszli znowu z mieszkania. Tym razem zatrzymała ich «obywatelska straż osiedla». Trzymali ich, by córka potwierdziła, że mieszkają u niej”. W akcję pomocy uchodźcom zaangażowali się także Sikhowie z Austrii (na polsko-ukraińską granicę przyjechali wolontariusze z wielu krajów). Jednak gdy na parkingu przy ulicy Lwowskiej rozkładali stoisko do wydawania posiłków, usłyszeli od koordynatora wolontariuszy: „Nie możecie tu zostać”, mimo że ich obecność w tym miejscu została wcześniej uzgodniona. Jak podaje Oko.press, „dopiero po interwencji innego Polaka i negocjacjach koordynator zmienił zdanie”. Według portalu współpracę z wolontariuszami miał nadzorować skrajnie prawicowy działacz **Mirosław Majkowski**, znany z wystąpień antyukraińskich.

WARSZAWA. 17 marca w Sejmie **Konfederacja** zorganizowała konferencję prasową wymierzoną w ukraińskich uchodźców pod hasłem „Tak dla pomocy, nie dla przywilejów”. W swoich wystąpieniach posłowie tego ugrupowania podsycali ksenofobiczne uprzedzenia, przekonując o rzekomym uprzywilejowaniu Ukraińców kosztem Polaków. Poseł **Michał Urbaniak** (członek **Ruchu Narodowego**) krytykował przejawy wsparcia okazywanego ludziom, którzy uciekli przed wojną: „Uchodźcy otrzymali darmowe przejazdy komunikacją miejską. [...] Łódź jest ciekawym przykładem, ponieważ tam część osób będzie miała darmowe przejazdy, a obywatele miasta Łodzi będą mieli podwyżki biletów”. Urbaniak przestrzegał też przed „rozegzaltowaną” pomocą, „przez którą ktoś otrzymał przywileje, które nie należą się dzisiaj Polakom”. Z kolei poseł **Grzegorz Braun**, powołując się na prof. **Jacka Bartyzela** (wykładowca Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz założonej przez **Tadeusza Rydzyka Akademii Kultury Społecznej i Medialnej**), oświadczył: „To nie jest już pomoc uchodźcom wojennym, to jest już przesiedlenie ludności”. Dodał również: „To zmierza do radykalnej transformacji Rzeczypospolitej Polskiej w jakiś inny kraj. [...] To nie uchodźcy wojenni, ale przesiedleńcy”. Konferencja prasowa ze względu na swój ksenofobiczny charakter została zbojkotowana przez dziennikarzy. Jan Strzeżek, rzecznik prasowy Porozumienia, skomentował działania Konfederacji: „Ratowanie swoich sondaży poprzez szczucie na kobiety, dzieci i seniorów, którzy cały czas uciekają przed wojskową machiną **Putina**, jest obrzydliwe”.

ZIELONA GÓRA. 18 marca przy ulicy Głogowskiej w hotelu **ForRest** odbyło się spotkanie z posłem **Konfederacji Grzegorzem Braunem**, podczas którego o wojnie trwającej na terytorium Ukrainy powiedział: „Mój apel: olać to!”. Potępiał też udzielanie pomocy humanitarnej Ukraińcom: „Kto spieszy z pomocą głodującym w odległych zakątkach świata, a własne dzieci ma niedożywione, ten grzeszy”. Perorował o rzekomym uprzywilejowaniu Ukraińców kosztem Polaków: „Ustawa Ukrainiec Plus jest ustawą jawnie dyskryminującą Polaków”. Podsycając ksenofobiczne nastroje, Braun powołał się po raz kolejny na wypowiedź prof. **Jacka Bartyzela** (wykładowca **Akademii Kultury Społecznej i Medialnej** w Toruniu założonej przez **Tadeusza Rydzyka**) i oświadczył: „To już nie jest pomoc uchodźcom wojennym, to jest przesiedlenie ludności. [...] Akcja Wisła 2.0”. I dalej: „To za chwilę będzie jakiś zupełnie inny kraj, ale nie wiem, czy Polska”. Powiedział też o tym, że należy „stawiać warunki” Ukraińcom przybywającym do

Polski: „Powinni się zdecydować, kim oni chcą być, czy chcą do końca świata być narodem specjalnej troski?”

POZNAŃ. W nocy z 18 na 19 marca pseudokibice klubu piłkarskiego **Lech Poznań** urządzili przed stadionem miejskim przy ulicy Bułgarskiej głośny pokaz pirotechniki, którego odgłosy przypominały wybuchy wojenne. Odbywał się on w pobliżu dwóch miejsc tymczasowego pobytu kilkuset uchodźców z Ukrainy: hali Arena oraz Międzynarodowych Targów Poznańskich. Wielu mieszkańców miasta wyraziło w mediach społecznościowych swoje oburzenie na zachowanie kiboli. Publicznie wypowiedział się w tej sprawie prof. Andrzej W. Nowak z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu: „Ktoś bezmyślnie postanowił pokryć niebo kanonadą o północy w mieście, w którym schronienie znalazło wiele uchodźczyń i uchodźców z obszaru wojny. Nie pomyślał, czego mogą doświadczyć osoby mieszkające tymczasowo na Arenie, Targach, gdy zobaczą i usłyszą to przez okno?”. Tymczasem odpalenie pirotechniki przez kiboli spotkało się z uznaniem rzecznika prasowego Lecha Poznań **Macieja Henszela**. Zamieścił na Twitterze nagranie kanonady wraz z komentarzem: „Najlepszego ukochany klubie nasz!”. W rozmowie z mediami lakonicznie stwierdził, że „klub tego nie organizował i nie będzie komentował” (sic!).

PIŁA. 19 marca **Towarzystwo Salezjańskie im. św. Jana Bosko** udostępniło salę na spotkanie z **Grzegorzem Braunem**, posłem **Konfederacji**. Odbyło się ono w murach Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Salezjańskiego im. św. Jana Bosko na ulicy Dembowskiego, którego dyrektorem jest ks. **Artur Kucharski**.

Pierwotnie spotkanie miało się odbyć w hotelu Gromada, ale ze względu na liczne głosy sprzeciwu ze strony gości i mieszkańców miasta – zostało odwołane. O decyzji tej właściciele hotelu powiadomili w oświadczeniu i dodatkowo podkreślili: „Informujemy, że Hotel Gromada w Pile wspiera uchodźców, dla których przeznaczylismy kilkadziesiąt pokoi na ich zakwaterowanie”. Od pierwszych dni wojny przeciwko Ukrainie Braun podczas spotkań organizowanych w różnych miejscowościach wygłasza ksenofobiczne komentarze i propaguje teorie spiskowe, a także krytykuje pomoc udzielaną uchodźcom. Jego wystąpienie w Pile u salezjanów zostało zbojkotowane przez lokalne media. Redakcja „Głosu Piłskiego” wysłała pytania do dyrektora szkoły ks.

Kucharskiego, czy „nie przeszkadzały [mu] poglądy posła Grzegorza Brauna na temat udzielania pomocy uchodźcom z Ukrainy, które niewiele mają wspólnego z postawą gościnności i życzliwości, do której zachęca polski Kościół? Czy według niego szkoła jest właściwym miejscem na polityczne wiece? Czy o spotkaniu wiedzieli rodzice uczniów?”. Pozostały one bez odpowiedzi. Tymczasem 18 marca Przełożony Generalny Towarzystwa św. Franciszka Salezego ks. Ángel Fernández Artime SDB skierował list do salezjan, w którym zaapelował o działanie na rzecz Ukrainy i uchodźców. Duchowny wyraził szczególne podziękowania dla salezjan z Ukrainy, Polski, Słowacji, Mołdawii i Rumunii: „Wiem, że wiele salezjańskich domów przyjmuje uchodźców, obdarzając ich wielką godnością”.

Ku Wolności z Grzegorzem Braunem

UWAGA ZMIANA LOKALIZACJI

PIŁA
19.03.2022 (sobota) | godz. 11:00
📍 Szkoła Salezjańska
Piła | ul. Dembowskiego 4

KONIN
19.03.2022 (sobota) | godz. 18:00
📍 Hotel Pałacyk
Konin | ul. Al. 1 Maja 15a

KONFEDERACJA KORONY POLSKIEJ



Elana”).

SEROCK. 19 marca w trakcie meczu klasy okręgowej piłki nożnej (grupy kujawsko-pomorskiej I) Pomorzanie Serock – **Elana II Toruń** „kibice” drużyny gości wywiesili na ogrodzeniu wokół boiska transparent o treści rasistowskiej. Znajdowało się na nim hasło „White Elana” („Biała

WARSZAWA. 19 marca na kanale **Media Narodowe** na YouTube publicysta dr **Marcin Masny** w rozmowie z **Janem Bodakowskim** stwierdził, że w Ukrainie rzekomo znajdują się „amerykańskie laboratoria z patogenami”, które Rosjanie „traktują jako broń, więc mogą się bać, że broń masowego rażenia, zachodnia, jest bardzo blisko ich granic”. Masny powiedział ponadto: „Rosja nie próbuje budować imperium. Żadnych aktów imperialnych w działaniu Rosji od czasów sowieckich nie było. To, co się nazywa imperializmem to są [...] akty obrony”. Marcin Masny był między innymi współpracownikiem redakcji pisma „**Najwyższy Czas!**” **Janusza Korwin-Mikkego** i kandydatem w 2009 roku do Parlamentu Europejskiego z listy skrajnie prawicowej partii **Libertas**.

WARSZAWA. 20 marca na kanale **Biznes Misja** na YouTube publicysta **Piotr Zychowicz** (członek redakcji tygodnika „**Do Rzeczy**”) wyraził szokujące opinie na temat wojny przeciwko Ukrainie i sytuacji międzynarodowej. Stwierdził między innymi: „W naszym interesie jest zimna wojna, na pewno w naszym interesie nie jest błyskawiczne obalenie **Putina**” oraz „Najlepsza recepta na bezpieczeństwo i na pokój na świecie to jest oczywiście broń nuklearna”. Ponadto Zychowicz wezwał do nieprzyjmowania w Polsce pochodzących z Azji i Afryki migrantów: „Model polski, by ściągać pracowników z Ukrainy i Białorusi jest oczywiście tysiąc razy bezpieczniejszy i lepszy niż model państw kolonialnych takich jak Francja, które sprowadzały tych ludzi z Afryki i z Bliskiego Wschodu, z miliona powodów, które są jasne dla widzów”. Zychowicz perorował też na temat możliwych negatywnych skutków pojawienia się dużej liczby Ukraińców w Polsce: „Ci ludzie [uchodźcy z Ukrainy – dop. red.] na przykład teraz wymagają opieki medycznej, przyjechało bardzo dużo ludzi z bardzo ciężkimi schorzeniami, a polska służba zdrowia miała problemy, by leczyć Polaków”. Materiał ten ukazał się pod tytułem: „Zwrot akcji w negocjacjach z Putinem – koniec wojny nie jest na rękę dla Polski”.

WARSZAWA. 20 marca w programie **Telewizji Republika** prowadzonym przez **Rafała Ziemkiewicza**, **Łukasz Warzecha** (publicysta „**Do Rzeczy**”) podsycił uprzedzenia wobec przybyłych do Polski ukraińskich uchodźców: „Będzie problem z miejscami pracy, to może też oznaczać wzrost napięcia, bo siłą rzeczy pojawią się sytuacje takie, że «Ukraińcy zabierają mi pracę». To na pewno będzie podnoszone”. Narzekał również, że Ukraińcom rzekomo przyznano „wszystkie możliwe świadczenia. [...] Czy nie można było tego ograniczyć? Po drugie uważam, że bardzo źle są pomyślane niektóre przywileje czy preferencje dla uchodźców. [...] Bezpłatny przejazd dla wszystkich na ukraińskich rejestracjach, czyli również tych, którzy są tu od dziesięciu lat i nie mają nic wspólnego z uchodźcami”. Na te słowa zareagował biorący udział w programie Stanisław Janecki: „Mają dużo wspólnego, bo ich przyjęli pod swój dach”. Warzecha dalej wywodził: „Kiedy to się skończy, to zaczną się problemy” i dodał „Nie jesteśmy tu w programie «Otwórz swoje serce»”, co spotkało się z ripostą Janeckiego: „Nie jesteśmy też w

programie «Jakim jesteś sukinsynem» [...]. Jest dramat dwóch milionów ludzi, a ty rozważania teoretyczne snujesz. [...] Ty nie ponosisz żadnych konsekwencji, bo ty się z nikim nie identyfikujesz, nikomu nie pomagasz”.

WARSZAWA. 21 marca na kanale **Media Narodowe** na YouTube wyemitowana została rozmowa z **Tomaszem Grabarczykiem**, rzecznikiem **Konfederacji**, który określił uchodźców z Ukrainy jako „zagrożenie finansowe dla Polski”. Według niego przyznawanie uchodźcom praw socjalnych może „zachęcić tych ludzi, żeby w Polsce pozostali i pozostali, niestety, nie na podstawie pracy, ale na podstawie tego, że coś od państwa polskiego otrzymują”.

WARSZAWA. 21 marca na platformie **Banbye.com** (skrajnie prawicowa platforma internetowa założona przez **Marcina Role**) na kanale **wRealu24 Krzysztof Lech Łuksza** skrytykował opublikowanie przez Mateusza Morawieckiego zdjęcia z flagą Ukrainy, zamieszczonego w mediach społecznościowych na znak solidarności z ofiarami wojny. Łuksza, podsycając ksenofobiczną pogardę i odwołując się do teorii spiskowych, perorował: „Chyba pomylił flagi! Nie wiem, czy gdziekolwiek jest taka sytuacja, by premier danego kraju ustawiał sobie flagę obcego kraju. Ojej, powiedziałem straszną herezję, Ukraina jest obcym państwem! Wbrew temu, co bredzi aktor Zełenski, co bredzi Duda i inni, Ukraina i Polska to nie jest to samo, mamy sprzeczne interesy w wielu płaszczyznach, o tym się nie mówi. To nie znaczy oczywiście, że chcemy w łapy Rosji wejść, to jest ruski mir, obca cywilizacja, niższa cywilizacja, notabene Ukraina też do niej należy w dużym stopniu”. Dodał również: „[Morawiecki – dop. red.] śmie ustawić sobie flagę obcego państwa, pytanie, czyje interesy on realizuje? [...] Mateusz Morawiecki się kompletnie skompromitował ustawieniem tej flagi”. Ponadto w tym samym programie Łuksza pokazał zdjęcie ciastek w barwach Ukrainy – wyprodukowanych w geście solidarności przez jedną z cukierni – których nazwa brzmiała: „ciastko Sława Ukrainie”. Skwitował to słowami: „ja bym szczerze powiedziawszy nie przełknął, bardziej bym zwymiotował ze względu na to hasło”.

SOSNOWIEC. 22 marca nauczycielka jeden ze szkół podstawowych została zawieszona w swoich obowiązkach z powodu antyukraińskich treści, które publikowała w internecie. Jak podała „Gazeta Wyborcza”, na kilka tygodni przed atakiem Rosji na Ukrainę kobieta pisała: „Ukraińcy byli i są często zaangażowani w przemyt ludzi”, „I Rosja, i Niemcy zawsze byli wrogami Polski. Ukraina też, więc nie płaczcie nad Ukrainą”. Nauczycielka była aktywna również na Twitterze, gdzie rozpowszechniała (podawała dalej) treści antyukraińskie i antysemitki, na przykład: „Ukraina to wrogi nam państwo” czy „Koszerni chcą nas koniecznie wciągnąć w wojnę. Nie dajmy się. Wiemy, kto na tym skorzysta. Wiemy, że Polska i Polacy poniosą największą ofiarę. Jak zwykle. Nie bądźmy głupi”. Jest również autorką dłuższych, ksenofobicznych tekstów już od kilku lat. W jednym z nich stwierdziła, że Ukraińcy „są przesiąknięci wrogością do Polaków i chcą się mentalnością z czasów Rzezi Wołyńskiej” (**parezja.pl**, maj 2017). Jak poinformował Rafał Łysy, rzecznik Urzędu Miasta w Sosnowcu, sprawa zachowania nauczycielki trafi do rzecznika dyscyplinarnego w Śląskim Kuratorium Oświaty, a także zostanie zgłoszona do prokuratury pod zarzutem nawoływania do nienawiści na tle narodowym.

WARSZAWA. 22 marca na platformie **Banbye.com** (skrajnie prawicowa platforma założona przez **Marcina Role**) na kanale **Fundacji Instytut Badawczy Pro vita bona** para politologów prof. Adam Wielomski (wykładowca Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach,

współpracownik tygodnika „Najwyższy Czas!”) i **Małgorzata Ziętek-Wielomska** (prezesa wyżej wymienionej fundacji) w prawie 40-minutowej audycji przedstawiła życzliwe omówienie manifestu **Aleksandra Dugina** pt. „Wielkie przebudzenie”. Dugin jest twórcą neofaszystowskiej ideologii tzw. narodowego bolszewizmu i czołowym apologetą putinowskiej agresji przeciwko Ukrainie. Według Wielomskich, ideologia Dugina stanowi alternatywę tzw. „wielkiego resetu” rzekomo planowanego przez światowe elity i tzw. „globalistów” (teoria spiskowa, wedle której pandemia ma zostać wykorzystana do rozwiązania problemu przeludnienia oraz do zniewolenia szczepionkami tej części ludzkości, która przetrwa). Zachęcali również do lektury pism Dugina publikowanych przez redakcję prorosyjskiego tygodnika nacjonalistycznego „Myśl Polska” (publikuje w nim między innymi **Mateusz Piskorski**, oskarżony o szpiegostwo na rzecz Rosji lider partii **Zmiana**). Na swoim profilu twitterowym Wielomska wielokrotnie publikowała posty wyrażające niechęć do Ukrainy i Ukraińców, podszyte antysemityzmem, między innymi posługiwała się terminem „Ukropolin” (słowo Polin po hebrajsku oznacza Polskę).

WARSZAWA. 22 marca w audycji emitowanej na kanale **Media Narodowe** na YouTube prowadzący **Brunon Różycki** oraz jego rozmówca **Marian Miszański** (publicysta pisma „Najwyższy Czas!”, autor książki „Żydowskie lobby polityczne w Polsce”) propagowali antyukraińskie i antysemickie teorie spiskowe. Program ten był zatytułowany: „Marian Miszański o «Niebiańskiej Jerozolimie». Czy to prawdziwa teoria?”. Na pytanie Różyckiego: „Na ile ta koncepcja Niebiańskiej Jerozolimy, która twierdzi, że Ukraina ma być zasiedlona przez Żydów, ma ręce i nogi?”, Miszański odpowiedział: „Czy jest możliwa taka Judeo-Ukraina? Nie wiemy, co powstanie, kiedy się awantura ukraińska zakończy”. I dalej: „Jest możliwe zbudowanie drugiego Izraela na Ukrainie, wiele na to wskazuje. [...] Lobby żydowskie na Ukrainie jest bardzo potężne, jak spojrzymy na rząd obecny, gdzie jest prezydent i minister obrony pochodzenia żydowskiego. [...] Jakby w neutralnej Ukrainie się zainstalował taki rząd żydowski przypominający rząd Mazowieckiego w Polsce w 89. roku [...], mając poparcie lobby żydowskiego w Ameryce i Izraela, to budowa drugiego Izraela na Ukrainie jest bardzo realna”. Obaj rozmówcy nieskrępowanie rozwijali swoje teorie spiskowe: „Czy **Putin** mógłby w sposób świadomy w tym projekcie partycypować?” (Różycki), „To bardzo możliwe, że taką Ukrainę neutralną, ale rządzoną przez silne lobby żydowskie, Judeo-Ukrainę, Putin mógłby wykorzystywać do dalszych celów” (Miszański), „Putinowi jest na rękę, że taka liczba uchodźców do Polski służy. [...] Te działania wojenne na wschodzie są wyjątkowo delikatne, choć epatuje się nas tymi zdjęciami i wybuchami. [...] Wyludnianie wschodniej Ukrainy jest na rękę Putinowi, Żydom i być może Zachodowi” (Różycki). W ciągu tygodnia audycja ta zyskała ponad 100 tysięcy wyświetleń na YouTube.



WARSZAWA. 24 marca na skrajnie prawicowej platformie **Banbye.com** na kanale **wRealu24** **Krzysztof Lech Łuksza** wygłosił ksenofobiczny komentarz o uciekających przed wojną ukraińskich studentach na polskich uczelniach: „Chodzi tutaj wprost o to, żeby wykształcić

ukraińskie elity dla Ukrainy za polskie pieniądze – i w jakiej mierze to się nam opłaca? Ja tylko pytam. Mam prawo pytanie zadać. [...] Jakie będą związki tych absolwentów z Polską poza tym, że będą znali, że Kraków to fajne miejsce na imprezę? [...] I co my będziemy z tego mieć oprócz tego, że nam ładnie podziękują, Zełenski czy kto tam będzie, poklepią nas po plecach? A kwestia Wołynia i pamięci o ludobójstwie na Polakach [...] będzie cały czas nierozwiązana. [...] To jest moim zdaniem wstępny warunek jakiegokolwiek porozumienia z Ukrainą. Rozumiem, że większość Polaków tak nie myśli, ale ja mam to gdzieś”.

WARSZAWA. 26 marca podczas spotkania w klubie Hybrydy publicysta **Stanisław Michalkiewicz** poświęcił swoje skandaliczne wystąpienie żartom i ironicznym komentarzom na temat agresji przeciwko Ukrainie, którą porównał do pandemii koronawirusa (w której realność nie wierzy). Minimalizował i kwestionował zbrodnie wojenne popełnione przeciwko ludności cywilnej. Uskarżał się na rzekomą cenzurę poglądów niechętnych Ukrainie. Powiedział między innymi: „Czy ukraińska prawda aby na pewno jest prawdziwa? [...] Widać, że fachowcy od kształtowania masowych nastrojów wzięli się do roboty. [...] Jesteśmy skazani na tę prawdę i każdy, kto w tę prawdę nie wierzy, jest odsądzany od czci i wiary”. Zgadzając się z poglądami **Janusza Korwin-Mikkego**, przestrzegał też przed rzekomo zagrażającym Polsce niebezpieczeństwem „mocarstwowej Ukrainy”, łącząc je z obecnością ukraińskich uchodźców: „Bo jeśli by Ukraina była mocarstwowa, to bylibyśmy otoczeni przez mocarstwa. [...] Jeśli Ukraina wygra, to niewątpliwie stanie się mocarstwowa i wtedy Polska może zostać przyłączona do Ukrainy [...], zwłaszcza jeżeli będziemy mieli ukraińską diasporę, być może pięć, może sześć milionów, a ta diaspora może już nie chcieć tam wrócić, wtedy Unia Europejska może jej przyznać obywatelstwo unijne, to może zrobić. Wtedy ci ludzie, nie będąc obywatelami polskimi, mieliby czynne i bierne prawo wyborcze w wyborach do samorządu terytorialnego, więc na początek samorządy terytorialne, a potem całą resztę”. W swoim wystąpieniu Michalkiewicz zawarł również wątki antyamerykańskie: „Prezydent Biden wykorzystał tę wojnę, żeby całą Europę chwycić za twarz” oraz antysemityczne: „Żydzi nie oczekują od nas, żebyśmy regulowali roszczenia w zamian za dostawy jakichś towarów, nie, tylko w zamian za nic. Stany Zjednoczone przyjęły na siebie zobowiązanie dopilnowania, żeby Polska te roszczenia zrealizowała”.

Spotkanie w klubie Hybrydy (którym zarządza **Fundacja Universitatis Varsoviensis** działająca na rzecz studentów i absolwentów Uniwersytetu Warszawskiego) zostało zorganizowane pod pretekstem obchodów 30-lecia istnienia skrajnie prawicowego pisma „**Najwyższy Czas!**”. Uczestniczyli w nim politycy związani z **Konfederacją** oraz publicyści: **Tomasz Sommer** (redaktor naczelny „NCz”), **Janusz Korwin-Mikke**, **Sławomir Mentzen**, **Rafał Ziemkiewicz** i **Grzegorz Braun**. W trakcie tego wydarzenia odbyła się również emisja filmu „**Jedwabne. Historia prawdziwa**” **Wojciecha Sumlińskiego**, w którym kwestionowana jest odpowiedzialność Polaków za zbrodnię w Jedwabnem.

STANISŁAW DOLNY. 27 marca podczas rekolekcyjnej mszy świętej w podkrakowskim kościele św. Stanisława Biskupa Męczennika ks. **Jacek**, benedyktyn z Tyńca, obraźliwie wypowiadał się o uchodźcach z Ukrainy i głosił fałszywe informacje na temat przyczyn wojny. Wedle relacji opublikowanej na Facebooku na profilu Pod Klasztorem i Zamkiem – Strona Mieszkańca Gminy Kalwaria i Lanckorona, ksiądz w trakcie kazania przestrzegał: „Polskie kobiety powinny uważać na Ukrainki, które przyjechały do Polski, bo te zaraz zaczną uwodzić i odbijać im mężów”. Dodał też: „Wojnę na Ukrainie wywołali Amerykanie, a teraz chcą zwalić na Rosjan”. Na mszy byli obecni mieszkańcy wsi, a także ukraińscy uchodźcy. W proteście przeciwko słowom księdza część

osób wyszła z kościoła. W związku z zachowaniem duchownego Opactwo Benedyktynów w Tyńcu oświadczyło: „Stanowczo dystansujemy się od tego typu poglądów. Dziękujemy wiernym, którzy zdecydowali się zwrócić uwagę na nadużycia, i zapewniamy, że sprawę traktujemy poważnie. Sytuacja wymaga głębszego namysłu, dziś więc możemy poinformować, że o ile relacje wiernych się potwierdzą, zakonnik zostanie upomniany [...]. Od początku wojny za wschodnią granicą opactwo wspiera tych, którzy cierpią z powodu niczym niesprowokowanego ataku Rosji na Ukrainę: schronienie oraz pomoc materialną w naszym klasztorze znalazły dziesiątki uchodźców z Ukrainy”.

WARSZAWA. 27 marca **Łukasz Warzecha** (publicysta tygodnika „Do Rzeczy”) opublikował na swoim videoblogu na YouTube nagranie, w którym roztaczał wizję zagrożenia zdrowotnego, jakie miałyby stanowić dzieci ukraińskie w polskich szkołach. Warzecha, sympatyzujący do tej pory z ruchem antyszczepionkowym, powiedział: „Uchodźcy, którzy przyjeżdżają do Polski [...] mają problem ze szczepieniami [...] na choroby autentycznie groźne [...] i ten problem w dużej mierze, niestety, dotyczy dzieci, które natychmiast dołączają do polskich dzieci w szkołach.



Mówimy o chorobach takich jak krztusiec i polio. I tutaj nie słyszymy głosu sanitarystów [...]. To zagrożenie jest autentyczne”. W tej samej audycji poparł petycję rodziców uczniów Szkoły Podstawowej nr 16 w Lublinie przeciwko udostępnieniu sali gimnastycznej na potrzeby pomocy uchodźcom. Dodał: „Państwo nie może pomagać uchodźcom kosztem własnych obywateli”. Ponadto publicznie odczytał pytanie, jakie skierował do Ministerstwa Zdrowia (w piśmie z 7 marca), powielające insynuacje: „W związku z docierającymi do mnie sygnałami chciałbym się dowiedzieć, czy prawdą jest, że ukraińscy pacjenci, w tym dzieci, uzyskali w placówkach opieki medycznej pierwszeństwo przed pacjentami polskimi?”.

Wśród komentarzy, które pojawiły się pod tym nagraniem, niektóre miały charakter antysemitki: „Jak zwykle obiektywnie i rzeczowo. Wygląda na to, że za agresję Putina zapłaci również memowo-obrazkowa wspólnota polskojęzyczna z Polin [po hebrajsku oznacza to Polskę – dop. red.]. O słowach rzecznika MSZ o sługach narodu ukraińskiego nawet nie wspomnę. Anegdota na koniec: Prezydent Zeleniński wezwał judejczyków z całego świata o pomoc. Przyjechało dwóch, z Warsz Awiw”.

WARSZAWA. 28 marca publicysta tygodnika „Do Rzeczy” **Łukasz Warzecha** zamieścił na Twitterze niepotwierdzoną informację na temat rzekomego uprzywilejowania dzieci przybyłych z Ukrainy. Oświadczył: „Dostałem właśnie drugi, konkretny sygnał, że wychowankowie domu dziecka, którzy mieli prawo przybywać w nim po ukończeniu 18 lat, jeśli się uczą, dostali dwa tygodnie na opuszczenie placówki, bo trzeba tam zrobić miejsce dla dzieci z Ukrainy” oraz „Dopóki nie potwierdzę informacji, nie będę podawał szczegółów”. Opublikowanie przez Warzechę sensacyjnego i antyukraińskiego w swej wymowie wpisu spotkało się z wieloma głosami potępienia. Między innymi dziennikarz Tok FM Michał Janczura napisał: „To jest różnica między dziennikarzem a «zawodowym komentatorem». Coś tam usłyszał, ale nie wie co. Chce

zrobić zamieszanie, ale nie ma dowodów. [...] proponuję zerknąć w przepisy, a potem opowiadać głupstwa”.

GDAŃSK. 29 marca Radio Gdańsk poinformowało, że mieszkańcy jednego z osiedli otrzymali do skrzynek pocztowych fałszywe powiadomienia na temat przymusowego zakwaterowania uchodźców z Ukrainy. Nadawcą pisma miała być Spółdzielnia Mieszkaniowa „Chełm”, było ono opatrzone podpisami prezesa i wiceprezesa spółdzielni, a także ich pieczętami. Treść tego zawiadomienia była następująca: „Pragniemy poinformować, że zostaliśmy zmuszeni do podjęcia działań, mających na celu udzielenie pomocy uchodźcom z Ukrainy. W związku z powyższym zarząd SM Chełm zdecydował, aby w każdej klatce został wybrany co najmniej jeden lub więcej lokali mieszkalnych, w których będzie możliwe osiedlenie obywateli Ukrainy. W przeciągu kilku dni nastąpi audyt mający na celu dokonanie wyboru odpowiedniego mieszkania”. Taki sam komunikat został opublikowany kilka dni wcześniej na Facebooku na profilu Grupa Gdańsk Chełm. Działania te miały na celu wzniecanie uprzedzeń wobec Ukraińców. Spółdzielnia w wydanym oświadczeniu poinformowała, że zarówno pismo wysłane do mieszkańców, jak i post na Facebooku są fałszerstwem. O sprawie została powiadomiona prokuratura.

PIŁKA. 29 marca ks. **Daniel Wachowiak**, proboszcz parafii NMP Wniebowziętej w Piłce (wieś w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim), od lat szeroko znany z aktywności w internecie, zamieścił na Twitterze kuriozalny wpis, w którym sugerował, że pomoc i solidarność okazywane uchodźcom z Ukrainy stanowią zagrożenie dla polskiej tożsamości narodowej. Napisał: „Brak poczucia własnej tożsamości jest z czymś z czym się nie zgadzam. Przejawia się to choćby w zakompleksionym zmienianiu ojczystego języka (z NA Ukr na W Ukr), masowym wywieszaniu flag obcego państwa przy równoczesnym pomijaniu flagi ojczystej, braku priorytetu dla Polaków”.

POZNAŃ. 29 marca na antenie **Radia Poznań** (nadawca publiczny) poseł **Konfederacji Janusz Korwin-Mikke** zanegował rosyjskie zbrodnie wojenne w Ukrainie. Oświadczył, że o wojnie „nic nie wiemy, bo panuje potworna cenzura”, a także dodał: „Mariupol to oczywista ukraińska ustawka, Polacy tego nie widzą” (Mariupol to miasto we wschodniej Ukrainie, obleżone, bombardowane i odcięte przez Rosjan od pomocy humanitarnej). Prowadzący audycję **Piotr Barełkowski** nie zaregował na tę wypowiedź. Korwin-Mikke pochwałł również **Putina**: „Bronię wartości europejskich i z wielkich przywódców tylko jego ekscelencja Włodzimierz Putin broni wartości europejskich”. Także w tym przypadku Barełkowski nie skomentował tych słów. W trakcie audycji polityk Konfederacji wyraził ponadto uznanie dla systemu władzy w Rosji, bo „jest tam mniej demokracji niż w Polsce i dlatego Rosja jest bogatsza od Ukrainy”. Wreszcie – wyraził też poparcie dla masakry na placu Tiananmen w Chinach: „Chiny są dziś znacznie od Polski bogatsze dlatego, że nie słuchano się większości. Jak studenci protestowali, to do nich strzelano. Gdyby nie strzelano do tych studentów, to dziś Chiny pożyczalyby kolejną transzę od Banku Światowego” (w 1989 roku chińscy studenci, popierani przez robotników, demonstrowali przez kilka miesięcy, żądając demokratyzacji życia publicznego, reform politycznych i walki z korupcją. 4 czerwca protesty te zostały krwawo stłumione). Radio Poznań poinformowało o zwolnieniu Piotra Barełkowskiego w związku tym, że „nie dochował dziennikarskiego profesjonalizmu”.

WARSZAWA. 29 marca w Sejmie odbyła się konferencja prasowa **Konfederacji Korony Polskiej**, która dotyczyła rzekomego uprzywilejowania w szkole uczniów z Ukrainy kosztem polskich uczniów. **Marta Czech** (kandydatka z listy **Konfederacji** w wyborach parlamentarnych w 2019) skrytykowała konsultacje ministra edukacji ze Związkiem Ukraińców w Polsce i oskarżyła go, że „upomina się o to, by ukraińskich uczniów traktować na równi z polskimi, a nawet w sposób uprzywilejowany”. Z kolei **Piotr Heszen** przedstawił rzekome „postulaty ukraińskiej społeczności”, mające na celu „wprowadzenie własnego ukraińskiego życia, także z udziałem organizacji pozarządowych, które miałyby być wpuszczane na teren szkół, za pieniądze polskiego podatnika. [...] Panie ministrze Czarnek, słaba rasa z pana”.



WARSZAWA. 31 marca na kanale **wRealu24** na YouTube **Krzysztof Lech Łuksza** po raz kolejny krytykował wsparcie udzielane uchodźcom i snuł spiskową wizję przejmowania władzy przez Ukraińców w Polsce. Desperował: „Mam już dosyć tych politykierów, dlaczego normalni ludzie nie mogą rządzić, żeby w Polsce Polacy rządili, Polacy o polskim sercu, a nie o ukraińskim sercu albo jakimś tam innym! [...] Czy to Polacy mają być sługami? Nie ma chyba w historii świata takiego przypadku, żeby tak jeden naród korzył się na korzyść innego narodu, czyli Polacy na rzecz Ukraińców, przywileje i tak dalej. [...] Dziś polski interes narodowy jest deptany przez tych, którzy mieli wstawać z kolan, a sami przed Ukraińcami na tych kolanach są”.

KWIECIEŃ 2022

WARSZAWA. 1 kwietnia na antenie kanału **wRealu24** na YouTube **Marcin Rola** wygłosił podszytą teorią spiskowymi tyradę, w której krytykował pomaganie ukraińskim uchodźcom i okazywanie solidarności z ofiarami agresji. Stwierdził: „Byłem zbulwersowany, bo rozumiem pomagać humanitarnie i tak dalej, ale są granice zidiocenia i amoku, bo jeżeli wjeżdżam do miasta Malbork i na urzędzie miasta widzę flagę Ukrainy, to pytam: czy to jest normalne? Na polskim urzędzie, w polskim mieście, w Polsce, flaga Ukrainy! To jest skandal, to nie jest normalne. [...] Pytam, gdzie jest flaga Polski? Może faktycznie niech tu przyjdą obcy i swoje porządki wprowadzą, może musimy być wiecznymi niewolnikami. Płakać się chce. W którym to kierunku idzie? [...] Czy Polska w ogóle będzie istnieć?”.

WARSZAWA. 1 kwietnia w Sejmie odbyła się konferencja prasowa, podczas której lider **Ruchu Narodowego** i poseł **Konfederacji Robert Winnicki** oraz **Michał Wawer** (wiceprezes RN) zaprezentowali projekt „ustawy o moratorium na przyznawanie obywatelstwa polskiego”. Według projektu, moratorium takie miałyby obowiązywać przez dziesięć lat (sic!). Wawer odniósł się do kwestii uchodźców z Ukrainy: „To jest polityka trwałego zmieniania struktury społecznej Polski. [...] Wzywamy większość sejmową do położenia granicy tej samobójczej polityce zmieniania struktury społecznej w polskim kraju”. Z kolei Winnicki oświadczył: „Po drugiej wojnie światowej mieliśmy państwo jednorodne [...] i to jest pewna wartość” i deklarował: „Mówimy zdecydowane «nie» zmianie struktury narodowościowej państwa polskiego”.

Tego samego dnia Winnicki wystąpił w audycji prowadzonej przez **Pawła Zdziarskiego** (publicysta tygodnika „**Do Rzeczy**”) na kanale **wRealu24** na YouTube, gdzie oświadczył: „przyjeliśmy już ponad dwa miliony uchodźców wojennych, pojawia się takie ryzyko, zagrożenie [...] szybkiej zmiany struktury narodowościowej w Polsce. [...] To nie może być plan osiedlania masowego, bo naród na to zgody nie wyrażał. [...] Trzeba pamiętać, że to naród polski jest gospodarzem w naszym państwie”. Zdziarski narzekał na „wszechobecność barw narodu ukraińskiego” w Polsce, a Winnicki mu wtórował: „Te rzeczy dochodzą do przesady i paranoi i to się źle skończy. [...] Eksplozja przesadzonej ukrainofilii. [...] Wszędzie ta nachalna propaganda, że Polacy mają się uczyć ukraińskiego”. Przy okazji poseł Konfederacji wzywał do sojuszu z Iranem, bo „satisfakcją dla nas powinno być danie prztyczka w nos hejtującemu nas państwu położonemu w Palestynie, czyli Izraelowi” („państwo położone w Palestynie” jest sformułowaniem używanym przez antysemitów propagujących zniszczenie Izraela).

WARSZAWA. 1 kwietnia w wywiadzie udzielonym portalowi Oko.press dr Joanna Talewicz, liderka Fundacji w Stronę Dialogu, poinformowała o aktach dyskryminacji wobec romskich uchodźców z Ukrainy, do których dochodziło w różnych miejscowościach w Polsce. Według niej, od momentu wybuchu wojny liczba takich zdarzeń się z wielokrotnością. „Obserwujemy narodziny systemowej dyskryminacji względem ukraińskich uchodźców romskich” – stwierdziła działaczka i podała przykłady:

- Policja nocą wyrzuciła Romki z dworca, bo „istnieje zagrożenie kradzieżą” z ich strony,
- Romom odmawiano przekazania ubrań z darów, bo „biorą za dużo”,
- Właściciel mieszkania wyrzucił przyjętych Romów po jednym dniu, bo „romskie dzieci są głośne”, a inny oświadczył: „Ja Cyganów nie chcę”,
- Wolontariuszka, która zadzwoniła na oficjalny numer interwencyjny wojewody mazowieckiego, by znaleźć miejsce w ośrodku uchodźczym dla grupy ukraińskich Romów, w odpowiedzi usłyszała: „Cyganie mają wszy i ich nie bierzemy”.

We wrześniu 2022 roku Joanna Talewicz została laureatką Nagrody im. Olgi Kersten-Matwin przyznanej „za stałą pomoc integracyjną, edukacyjną, psychologiczną, prawną i aktywizacyjną dla osób uchodźczych pochodzenia romskiego z Ukrainy”.

ŁÓDŹ. 3 kwietnia podczas meczu I ligi piłki nożnej Widzew Łódź – **GKS Tychy** pseudokibice przyjeźdnego klubu skandowali „Żydzi!” pod adresem łódzkiej drużyny. Określenie to jest uznawane w środowisku kibolskim za szczególnie obelżywe.

WARSZAWA. 4 kwietnia anonimowy nadawca rozesłał groźby śmierci i antyukraińskie wyzwiska do kilku osób publicznych, między innymi posła do Parlamentu Europejskiego Radosława Sikorskiego (byłego marszałka Sejmu i ministra spraw zagranicznych), dr. Macieja Laska (posła Platformy Obywatelskiej i byłego przewodniczącego Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych), posła Platformy Obywatelskiej Marka Rząsy, posła do Parlamentu Europejskiego Patryka Jakiego i posłanki Nowoczesnej Katarzyny Lubnauer. Treść tej wiadomości brzmiała: „Zginiesz, zdrajco, za Wołyń, zamorduję Cię za to, co zrobiłeś. [...] Jako priorytet numer jeden mają być Polacy, a nie podludzie i bydło zza wschodniej granicy. A jak chcecie Ukrainę w Polsce, to wypier...aj za granicę do banderowców swoich. Multi-kulti wybiję Ci ze łba moim kijem bejsbolowym. [...] Zmuszę Cię do kopania grobu. Za Wołyń zginiesz, skurwielu. Wyrok wydano w imieniu Polski Podziemnej”. O sprawie została powiadomiona prokuratura.

LONDYN. 5 kwietnia **Jakub Grygowski**, prezes londyńskiego oddziału, członek Rady Krajowej i pełnomocnik partii **KORWiN** w Wielkiej Brytanii i Irlandii, opublikował na Twitterze kolejny z serii komentarzy, w których negował rosyjskie zbrodnie wojenne popełnione w czasie wojny w Ukrainie: „Aktor Zelensky nie chciał zostawić na lodzie kolegów z branży. Po zostaniu prezydentem załatwił im rolę życia z widownią liczoną w miliardach... pozwolił im grać trupy leżące na ulicach”. Tego samego dnia wyraził życzenie jak największej ilości ofiar wojny: „Chciałbym, żeby się masakrowali wzajemnie i osłabiali”. Grygowski zamieścił także inne wpisy o treści antyukraińskiej, na przykład: „Fakt jest taki, że Ukraina to państwo sztuczne. Tereny zachodniej Ukrainy, Lwów, Łuck, Bełż, Kamieniec Podolski, Żytomierz, Braclaw, Korsuń, Czehryń, Podhorce, Mohylów, Raszków – były, są i będą ZAWSZE polskimi. A o Przemyśle możecie tylko marzyć” (4 kwietnia), „Jaki to geniusz wpadł na pomysł otwierania granicy dla wszystkich Ukraińców, nawet bez ważnych dokumentów? Przecież głupszej rzeczy dzisiaj nie słyszałem” (26 lutego). A w dniu wybuchu wojny wyraził podziw dla putinowskiej Rosji: „Zmarnowanych zostało kilka dekad, które Rosja, niestety, wykorzystwała znacznie lepiej. Zachód zajmował się bzdurami, jak namawianie do weganizmu, bo zwierzątka cierpią, zmiany klimatu i rozwój socjalizmu, a Rosja się umacniała”.

OŚWIĘCIM. 8 kwietnia, w Międzynarodowym Dniu Romów, Stowarzyszenie Romów w Polsce wydało oświadczenie, w którym poinformowało o dyskryminacji i stygmatyzacji obywateli romskiego pochodzenia: „Dzieje się tak głównie w przestrzeni publicznej – na ulicach, w urzędach, w szkołach, w placówkach służby zdrowia, w wymiarze sprawiedliwości czy w mediach publicznych, szczególnie w internecie. W stosunku do naszej mniejszości podejmowane są działania naruszające podstawowe prawa człowieka i obywatela, kwestionujące prawa obywatelskie”. Stowarzyszenie zaapelowało do władz o przestrzeganie praw podstawowych mniejszości romskiej ustanowionych w Konstytucji i o traktowanie „obywateli polskich romskiego pochodzenia równoprawnie jak każdego innego obywatela”. Autorzy oświadczenia zwrócili uwagę na sytuację ukraińskich uchodźców pochodzenia romskiego, „którzy po przekroczeniu granicy polskiej sygnalizują różne formy dyskryminacji”.

19 kwietnia w tygodniku „Polityka” ukazał się artykuł, w którym podano przykłady aktów dyskryminacji wymierzonych w uchodźców romskich z Ukrainy. Najczęstszą sytuacją była odmowa przyjęcia Romów do tymczasowych miejsc pobytu. W udzielanie pomocy zaangażowana była Joanna Kos-Krauze, reżyserka (między innymi filmu „Papusza” o romskiej poetce) i scenarzystka, która przytoczyła zajście z udziałem właściciela prywatnego domu w Wołominie. Początkowo mężczyzna zgodził się na przyjęcie uchodźców, ale gdy Kos-Krauze powiedziała mu, że będą to Romowie, zerwał z nią wszelki kontakt. Z kolei Stowarzyszenie Romów w Polsce poinformowało, że z jednego z miast na polsko-białoruskiej granicy zadzwonił wolontariusz z prośbą o zabranie grupy romskich uchodźców, kobiet z dziećmi, „bo zorganizowali sobie koczowisko i poszła po okolicy plotka, że Cyganie jedzą psy”. Podkreślił przy tym, że takie pomówienie mogło być dla nich niebezpieczne. Ponadto na jednym z dworców wolontariusz zwrócił się do przedstawicieli organizacji romskich także zaangażowanych w działania pomocowe: „Nie jestem rasistą, ale wy powinniście się nad sobą zastanowić i zrozumieć, dlaczego nikt was nie chce przyjąć”.

GDAŃSK. 9 kwietnia podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Lechia Gdańsk** – Bruk-Bet Termalica Nieciecza „kibice” drużyny gospodarzy po raz kolejny wywiesili w tzw. gnieździe

(miejsce na stadionie, gdzie organizowany jest doping) transparent z wyrazami poparcia dla **Janusza Walusia**, skazanego na karę dożywotniego więzienia za rasistowskie zabójstwo w Republice Południowej Afryki w 1993 roku. Na fladze tej znajdował się wizerunek Walusia i hasło „Nic cię nie złamię, nie jesteś sam!”. [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia].

SZCZECIN. 9 kwietnia **Małgorzata Jacyna-Witt**, radna **Prawa i Sprawiedliwości** w Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, zamieściła na Twitterze pogardliwy i dyskryminujący komentarz na temat poruszającego się na wózku Jana Filipa Libickiego, senatora z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego. W odpowiedzi na wpis Libickiego, w którym określił wystąpienie z PiS w 2009 roku jako jedną „z najlepszych decyzji w moim politycznym życiu”, na oficjalnym koncju Jacyny-Witt pojawiła się odpowiedź: „W twoim kalekim, nieszczęsnym życiu”. Słowa te spotkały się z wieloma głosami potępienia, na co radna lakonicznie oświadczyła, że wpis był „fejkiem”, nie informując, co miałyby to dokładnie oznaczać. Postępowanie sprawdzające w sprawie obraźliwego komentarza wszczęła Prokuratura Rejonowa Szczecin-Śródmieście. Dotyczyło ono publicznego znieważenia Libickiego. Senator z powodu mózgowego porażenia dziecięcego jest osobą z niepełnosprawnością.

WARSZAWA. 9 kwietnia w tramwaju linii nr 33 na przystanku Park Olszyna jeden z pasażerów zaatakował dwie Ukrainki – kobietę w ciąży, której towarzyszył 9-letni syn, a także jej matkę. Mężczyzna wykrzykiwał, że „wszyscy Ukraińcy powinni umrzeć” i użył przemocy. „Napastnik [...] kopnął jedną z kobiet, drugą zaś uderzył pięścią w twarz” – relacjonowała Aleksandra Skrzyńiarz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie. W wyniku uderzenia kobieta w ciąży upadła i straciła przytomność. Pomocy odmówiła dyspozytorka pogotowia, która nie przyjęła zgłoszenia, ponieważ... osoba dzwoniąca mówiła po ukraińsku. Ostatecznie poszkodowana trafiła do szpitala. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Żoliborz wszczęła postępowanie „pod kątem stosowania przemocy wobec dwóch obywaterek Ukrainy z powodu ich przynależności narodowej oraz stosowania z tego powodu wobec nich oraz 9-letniego chłopca groźby bezprawnej uszkodzenia ciała”. Policja poszukiwała sprawcy napaści.

ŚREM. 10 kwietnia podczas meczu V ligi piłki nożnej (grupy wielkopolskiej III) Warta Śrem – **Ostrowia 1909 Ostrów Wielkopolski** pseudokibice przyjezdnego klubu wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent z hasłem „Uwolnić **Janusza Walusia**”. Był to wyraz poparcia dla rasistowskiego zabójcy, który odsiaduje karę dożywotniego więzienia w Republice Południowej Afryki. [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia].

WARSZAWA. 10 kwietnia w programie emitowanym na YouTube na kanale **wRealu24 Marcin Rola** potępił wywieszanie flag Ukrainy na znak solidarności z tym krajem. Odwoływał się przy tym do podszytych ksenofobią teorii spiskowych. Rola powiedział: „W tym owczym pędzie [tak określa wsparcie udzielane uchodźcom – dop. red.] to poszło chyba za daleko, bo ja na 11 listopada na Święto Niepodległości nie widzę tyle biało-czerwonych flag w Polsce, co widzę teraz ukraińskich w Polsce. Kto chce, niech wywiesza, nie interesuje mnie to, ale pytam się, czy to jest normalne? Co to ma symbolizować? Solidarność ok, a może uległość? Poddaństwo? Mnie się to bardzo nie podoba, bo Polska to Polska”.

WROCLAW. 10 kwietnia podczas meczu Ekstraligi żużlowej Sparta Wrocław – **Apator Toruń** pseudokibice przyjeźdnego klubu kierowali obraźliwe wyzwiska pod adresem zawodnika Sparty, pochodzącego z Rosji Gleba Czugunowa (w 2020 roku otrzymał on polskie obywatelstwo). W wypowiedzi medialnej żużlowiec relacjonował: „Od początku spotkania nie słyszałem nic więcej, niż «ruska k...wa, wypier...aj». Od początku do końca meczu, przed każdym swoim biegiem”. Gdy Czugunow podszedł pod sektor „kibiców” Apatora, został przez nich obrzucony butelkami. Jak relacjonował: „Jeden z nich napluł mi prosto w twarz, a drugi krzyknął, że mnie i całą moją rodzinę, razem z moją matką, trzeba wypalić czy coś w tym sensie. Ja po prostu byłem zszokowany. Nic im nawet nie powiedziałem, bo od razu napluto mi w twarz i rzucono takie słowa”.

Z powodu swojego pochodzenia Gleb Czugunow był również obrażany 16 kwietnia w **GRUDZIĄDZU** przez pseudokibiców **GKM** podczas meczu wyjazdowego Sparty Wrocław (Ekstraliga żużlowa).

Czugunow zadebiutował w reprezentacji żużlowej Polski w 2021 roku. Wielokrotnie publicznie potępiał putinowską władzę w Rosji, także przed wybuchem wojny przeciwko Ukrainie.

CZĘSTOCHOWA. 12 kwietnia siedemnastoletnia uczennica jednego z techników zaatakowała dwie dziewczynki pochodzące z Ukrainy. „Przechodziła w towarzystwie znajomego przez skwer Solidarności. W pewnym momencie podeszła do przebywających tam dziewczyn z Ukrainy w wieku 15 lat i z powodu ich przynależności narodowej znieważyła je słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. Następnie uderzyła jedną z dziewczyn w twarz, a drugą chwyciła za włosy i popchnęła, co spowodowało, że pokrzywdzona upadła na ziemię. Wtedy kopnęła dziewczynę kolanem w głowę i brzuch. Potem została odciągnięta przez znajomego, z którym oddaliła się z miejsca zdarzenia” – relacjonował Tomasz Ozimek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Częstochowie. Dodał również: „Następnego dnia jedna z pokrzywdzonych zauważyła sprawczynię pobicia na ulicy i poinformowała o tym swoją ciotkę. Kobieta zapytała uczennicę, dlaczego poprzedniego dnia zachowała się w sposób niewłaściwy wobec dzieci. Wtedy oskarżona znieważyła kobietę z powodu jej przynależności narodowej, używając słów powszechnie uznanych za obelżywe. Przed oddaleniem się uczennicy pokrzywdzona zdołała zrobić jej zdjęcie”. Napastniczka została zatrzymana. Przedstawiono jej zarzuty stosowania przemocy wobec obywateli Ukrainy i publicznego ich znieważenia z powodu przynależności narodowej. Jednocześnie uznano, że przestępstwa te miały charakter chuligański.

TORUŃ. 13 kwietnia Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało poinformowane o antyukraińskich i antysemitycznych naklejkach, które pojawiły się na ulicach miasta, głównie na przystankach autobusowych. Znajdowały się na nich napisy: „Wciągają nas do wojny, powiedzmy nie! Nie będziemy walczyć za żydowski ch...!”.

WARSZAWA. 14 kwietnia nadawca podpisany jako **Mikołaj Karaś** wysłał wiadomości o podłożeniu bomby, a także groźby śmierci wraz z treściami antyukraińskimi do kilku osób publicznych, między innymi posła do Parlamentu Europejskiego Radosława Sikorskiego (byłego marszałka Sejmu i ministra spraw zagranicznych), Piotra Adamowicza (posła Platformy Obywatelskiej, brata zamordowanego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza) dr. Macieja Laska (posła Platformy Obywatelskiej i byłego przewodniczącego Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych) oraz posłanki



Karoliny Pawliczak (Koalicyjny Klub Poselski Lewicy – Nowa Lewica, Razem). Mail ten brzmiał: „W waszym biurze jest bomba. Wybuchnie dokładnie w południe w czwartek. [...] Zajeb...ę was jak bohater **Stefan W.** [widniało pełne nazwisko – dop. red.] tego skur...ła Adamowicza. [...] Ukraińcom pomagają, a Polaka prześladują dzień w dzień. WY K...WY ZGINIECIE ZA TO”.

WARSZAWA. 15 kwietnia na kanale **Media Narodowe** na YouTube została opublikowana rozmowa ze **Stanisławem Michalkiewiczem**, publicystą skrajnie prawicowego tygodnika „**Najwyższy Czas!**” i byłym współpracownikiem **Radia Maryja**. W trakcie audycji rozpowszechnił on antysemicką teorię spiskową: „[...] Polską rotacyjnie rządzą trzy stronnictwa: ruskie, pruskie i amerykańsko-żydowskie. I [...] [partia rządząca] jest ekspozyturą stronnictwa amerykańsko-żydowskiego”. Ponadto w dalszym toku rozmowy Michalkiewicz kwestionował rosyjskie zbrodnie wojenne popełnione w Ukrainie. Wywodził: „Na przykład ta sytuacja w Buczy: Rosjanie mówią, że to Ukraińcy wystrzelali tam tych Ukraińców, którzy kolaborowali z Rosjanami, a Ukraińcy mówią, że to Rusczy wymordowali i tak dalej. Jak było naprawdę, ja tego nie wiem. [...] Skoro można było wysłać komisję Międzynarodowego Czerwonego Krzyża do Katynia, to dlaczego nie można jej wysłać do Buczy? Tyle tylko, że nikt tego nie chce. A skoro nikt tego nie chce, to znaczy, że ma coś do ukrycia”.

WARSZAWA. 16 kwietnia na kanale **Media Narodowe** na YouTube została wyemitowana rozmowa z byłym liderem **Obozu Narodowo-Radykalnego Przemysławem Holocherem** na temat wznowionej przez skrajnie prawicowe wydawnictwo **Magna Polonia** książki „**Poznaj Żyda**” **Teodora Jeske-Choińskiego**. Autor ten był jednym z czołowych ideologów antysemityzmu pierwszej połowy XX wieku.

W trakcie wywiadu Holocher z uznaniem powielał antysemickie twierdzenia i teorie spiskowe zawarte w publikacji Jeske-Choińskiego. Oświadczył: „Żydzi potrafią oskarżać nas, chrześcijan, o wielką nienawiść wobec nich, o tzw. antysemityzm, natomiast ci Żydzi, którzy odnoszą się do Talmudu i do tej kultury wybraństwa, sami tkwią w ogromnej ciemności, w ogromnej nienawiści i zacierzeniu wobec tzw. obcych”. Nie zważając na wręcz groteskowy wydźwięk antysemickich przesądów Jeske-Choińskiego w czasach współczesnych, Holocher perorował: „Żydzi zawsze, za każdym razem, kiedy obrośli w siłę, urządzali spiski, próbując swoich niedawnych dobrodziejów zniszczyć. My, Polacy, też to odczuliśmy”. Powołując się na kardynała Augusta Hlonda, stwierdził: „Problem żydowski będzie istniał, dopóki Żydzi będą Żydami. W tym sensie – dopóki nie odrzucą kultury talmudycznej, kultury nienawiści wobec innych narodów, kultury nienawiści wobec innowierców i przesądu wybraństwa, który pcha ich do zastygania w talmudycznej skorupie”. Wreszcie Holocher nawoływał: „My musimy [...] przestać tolerować parszywe ataki na nas i okropny, wstrętny rasizm niektórych środowisk żydowskich, talmudycznych wobec nas, wobec chrześcijan, a także wobec innych ludzi. [...] Ruchy skrajnie antysemickie ustałyby, gdyby Żydzi spojrzeli w głąb siebie i zaczęli się zmieniać”. Rozmowa prowadzona była przez **Brunona Różyckiego**, który wtrącił, że należy pokazywać, „jak potężne wpływy polityczne [Żydzi] mają w państwach obcych”.

WAŁBRZYCH. 16 kwietnia Stowarzyszenie „**NIGDY WIĘCEJ**” otrzymało zdjęcia przedstawiające teren wokół cmentarza żydowskiego na ulicy Moniuszki, na którym



zalegały sterty śmieci. Wzdłuż ogrodzenia mieszkańcy... wyrzucali opony, przewody elektryczne czy meble. Nekropolia została założona około 1902 roku. Wpisano ją do rejestru zabytków w 1992 roku.

WARSZAWA. 18 kwietnia na kanale **Media Narodowe** na YouTube **Tadeusz Matuszyk** (w latach osiemdziesiątych antykomunistyczny opozycjonista, członek Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”, przedstawiciel frakcji nacjonalistycznej, przeciwnej środowisku Komitetu Obrony Robotników) powielał antysemickie teorie spiskowe. Stwierdził: „[Żydzi] Tak samo jak przy traktacie wersalskim, tak samo później w Jałcie i wszędzie, działali, działają i działać będą przeciwko interesom narodu, państwa polskiego”. Podniósł również stały antysemicki motyw o rzekomej „niewdzięczności Żydów” ocalałych z Zagłady: „Żydom śmy pomagali i proszę zobaczyć, jaka wdzięczność Żydów. U nich w Talmudzie nie ma wdzięczności. My goje jesteśmy jak zwierzęta. Mamy dla nich pracować”. Ponadto w dalszej części audycji Matuszyk pogardliwie wypowiadał się o osobach LGBT, snując kolejne teorie spiskowe: „Rodzina jest rozbijana przez te różne feministyczne ruchy, przez te różne pedałstwo, w ogóle całe szambo się wylało, całe szambo. [...] Sodoma została za to wszystko ukarana! So-doma i Gomora! I to się dzieje w tej chwili. Sodomici wyszli na wierzch! Przecież dwa tysiące lat siedzieli cicho! To jest jako narzędzie. Przecież oni właściwie się nie liczą”.

POLSKO-BIAŁORUSKA GRANICA. 19 kwietnia na portalu Oko.press ukazał się wywiad z dwiema wolontariuszkami, mieszkankami Hajnówki, pomagającymi uchodźcom, którzy z powodu złego stanu zdrowia trafiają do miejscowego szpitala. W rozmowie kobiety opisywały zachowanie strażników granicznych, którzy „zabraniają wolontariuszom wejścia do pacjentów” i udzielania im pomocy, na przykład w kwestii tłumaczeń na potrzeby kontaktów z lekarzami. W dalszym toku wywiadu wolontariuszki opisywały również przejawy wrogości ze strony strażników względem uchodźców: „Zdarzyło się późną jesienią, że kobieta w ciąży wyszła ze szpitala w klapkach [nie miała innego obuwia – dop. red.], a strażnik, który ją wyprowadzał, przychodząc po nią do sali, powiedział «Raus!»”. W tej samej rozmowie prasowej jedna z wolontariuszek, podsumowując prowadzone od wielu miesięcy działania humanitarne na Podlasiu, gorzko stwierdziła: „Ludzie są tu mało tolerancyjni, ciemniejszy odcień skóry jest rzadkością, a osoby pomagające są uznawane za zwolenników nielegalnej migracji. Nic jednak w świecie nie jest czarno-białe i potrzebujemy na Podlasiu wymiany pokoleń, żeby się otworzyć na inny kolor”.

WARSZAWA. 19 kwietnia w programie nadawanym na YouTube na kanale **wRealu24** prowadzący **Krzysztof Lech Łuksza** wyraził poparcie dla opublikowanej w mediach społecznościowych wypowiedzi **Jacka Międlara** (byłego księdza katolickiego i działacza skrajnej prawicy), w której podsycił on wrogość względem współczesnych Ukraińców. Łuksza powiedział: „[Międlar] twierdzi, że Ukraina to państwo, które prowadzoną polityką historyczną z naszego narodu uczyniło sobie mopa. I to jest, rozumiem, jakaś tam nienawiść. [...] Zgadzam się z tym stwierdzeniem”. Łuksza z aprobatą nawiązał również do słów **Marcina Roli**, który szyderczo wyolbrzymiał zasięg wsparcia udzielanego uchodźcom z Ukrainy i nawoływał: „Dlatego musimy się zastanowić, co zrobić, bo odbierają nam ten kraj”.

WARSZAWA. 22 kwietnia na kanale **wRealu24** na YouTube podczas audycji prowadzonej przez **Pawła Zdziarskiego** dzwoniący do studia widzowie wygłaszali antyukraińskie komentarze i

propagowali teorie spiskowe. Kobieta, która przedstawiła się jako **Irena**, oświadczyła: „Nie może być tak, że my sobie jakąś unię tworzymy z krajem, który tak naprawdę nas nienawidzi i większość ludzi tak jakby zapomniała, a teraz te hymny banderowskie wszędzie śpiewane, ludzie temu przyklaskują”. O Ukraińcach zaś powiedziała: „Oni nie będą na pewno za Polakami. Może dojdź później do takiej banderyzacji w Polsce”. Słuchacz **Grzegorz** przedstawił uchodźców jako fizyczne zagrożenie dla osób, które udzielają im pomocy: „Nic nie wiesz o tych współlokatorach, czyli Ukraińcach. Nie wiadomo, czy są jacyś chorzy psychicznie, nie wiadomo, czy cię kiedyś tam w kosę...” [sic!]. Z kolei dzwoniący do studia **Radosław** następująco przestrzegał przed rzekomymi dążeniami politycznymi ukraińskich uchodźców: „Jeżeli na ziemiach przygranicznych będą oni w przeważającej liczbie, w jakimś regionie, mogą zorganizować plebiscyt o przyłączenie ziemi do Ukrainy”. Zaapelował również o to, by Polska zamknęła granice przed uchodźcami: „Przede wszystkim zatrzymać ten napływ i już wystarczy, i tak przyjęliśmy dużo”.

GDAŃSK. 23 kwietnia podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a Wartą Poznań pseudokibice miejscowego klubu eksponowali w tzw. gnieździe (miejsce na trybunie, gdzie organizowany jest doping) transparent z wyrazami poparcia dla **Janusza Walusia** – rasistowskiego mordercy. Znajdował się na nim jego wizerunek oraz slogan „Nic cię nie złamie, nie jesteś sam”. W 1993 roku w Republice Południowej Afryki Waluś, polski imigrant, zastrzelił Chrisa Haniego, czarnoskórego polityka i działacza walczącego z segregacją rasową. Został skazany na karę dożywotniego więzienia, nigdy nie wyraził skruchy. Transparent pochwalający zabójcę jest regularnie eksponowany przez kiboli Lechii. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” wielokrotnie zwracało się w tej sprawie do władz Gdańska (które współfinansują klub), jednak bez żadnego odzewu.

ZBĄSZYŃ. 23 kwietnia lokalni pseudokibice zaprzyjaźnieni z fanami **Lecha Poznań** opublikowali na swoim facebookowym profilu **Fanatyczny Zbąszyń** zdjęcie muralu, na którym pośrodku



widniał krzyż celtycki – symbol rasistowski. Graffiti to znajdowało się na jednym z murów w Zbąszyniu.

WARSZAWA. 25 kwietnia na kanale **Media Narodowe** na YouTube opublikowana została rozmowa z **Przemysławem Holocherem** (szefem fundacji **Magna Polonia**, byłym liderem **Obozu Narodowo-Radykalnego**) i **Radosławem Patlewiczem** (autorem książek powielających przekazy na temat rzekomych mordów rytualnych dokonywanych przez Żydów), która dotyczyła wznowienia książki „**Poznaj Żyda**” **Teodora Jeske-Choińskiego**, jednego z czołowych ideologów antysemityzmu pierwszej połowy XX wieku. Pozycję tę wydrukowało wydawnictwo **Magna Polonia** prowadzone przez fundację Holochera, a wstęp, afirmujący treści książki, napisał Patlewicz. Rozmowa ta odbyła się w reakcji na artykuł opublikowany tego samego dnia w „Rzeczypospolitej”, który powstał we współpracy ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ” i krytycznie odnosił się do wznowienia antysemitowskiego tekstu Jeske-Choińskiego bez komentarza krytycznego, jak i szerzej opisywał ksenofobiczne treści propagowane na kanale **Media Narodowe**. Podczas audycji Holocher wygłosił tyradę, w której szyderczo wypowiadał się o

stowarzyszeniu i zapamiętałe popierał treści zawarte w książce „Poznaj Żyda”. Oświadczył, że Jeske-Choiński, który nazwał Żydów „plemieniem pasożytniczym”, „uzasadnia, dlaczego tak uważa, a ta siła argumentów jest po prostu przytłaczająca”. Holocher dodał również: „To nie antysemityzm jest problemem tej książki, tylko to, co jest w niej opisane, czyli ta właśnie wściekła nienawiść talmudycznych Żydów do świata, wściekła nienawiść do gojów, do innowierców”. Z kolei Patlewicz oskarżał Żydów o to, że antysemickie pogromy... to ich wina i groził aktami przemocy: „Żydzi niemalże expressis verbis domagają się de facto likwidacji chrześcijaństwa, to jaki będą mieli chrześcijanie stosunek do Żydów? [...] Można powiedzieć, że Żydzi niejako znów proszą się o jakieś złe rzeczy z nimi związane, że ktoś im może znowu zrobić krzywdę”.

W dalszej części audycji prowadzący **Jan Bodakowski** wygłosił fałszywe, obraźliwe stwierdzenia na temat działalności Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” (między innymi prześmiewczo wypowiadał się o monitoringu antysemityzmu na stronach „Brunatnej Księgi”). Wtórował mu Holocher, mówiąc, że „NIGDY WIĘCEJ” „to jest taka skrajnie lewacka struktura, [która] w normalnym państwie powinna być zaliczona do struktur terrorystycznych”.

GDAŃSK. 28 kwietnia na parkingu na ulicy Elżbietańskiej dwóch mężczyzn zaatakowało z powodów rasistowskich Lawrence’a Ugwu, dyrektora Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Gdańsku. „Zablokowali mi przejazd. [...] Zatrąbiłem, wtedy jeden zaczął uderzać w szybę od przednich drzwi. Myślałem, że ją zbije, chciałem odjechać, ale dalej blokowali drogę, po chwili zaczęli kopać samochód. Wysiadłem, żeby zapytać, o co chodzi, wtedy jeden z nich wyciągnął nóż. To był komandoski bagnet, o ostrzu ze 40 centymetrów. Skierował go na mnie, krzycząc: «Zabiję cię jak psa», «Ty małpo», «Dzikusie»” – relacjonował poszkodowany. Jeden z napastników przebił też oponę w jego samochodzie. Gdy świadkowie tego zdarzenia zaczęli wzywać pomocy, bandyci uciekli. Dyrektor Ugwu podążył za nimi, próbując zrobić im zdjęcie, które byłoby pomocne dla policji. Wciąż był przez nich znieważany: „Może zje banana, k...wa” czy „Afrykańska szmato”. Tak opisał dalszy ciąg wydarzeń: „Po drodze młody mężczyzna, który nie widział, co się wcześniej wydarzyło, stanął w mojej obronie. «Dlaczego pan wyzywa tego pana?» – zapytał. On również został zaatakowany, od tyłu w szyję. To był profesjonalny cios, jak z MMA”. Policja poszukiwała sprawców napaści. Larry Ugwu pochodzi z Nigerii, od 1982 roku mieszka w Polsce, a od 2004 jest dyrektorem Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Gdańsku.

WARSZAWA. 28 kwietnia na antenie youtube’owego kanału **wRealu24 Stanisław Michalkiewicz** (wieloletni publicysta **Radia Maryja**) w rozmowie z **Marcinem Rolą** na temat sytuacji ukraińskich uchodźców wyraził uznanie dla znanego z proputinowskich sympatii premiera Węgier i tego, że nie zgadza się on „udelektować prezydenta Ukrainy” (czyli między innymi blokuje międzynarodowe działania pomocowe dla tego ogarniętego wojną kraju – dop. red.). W tym kontekście Michalkiewicz powielił antysemicką teorię spiskową, krytykując wsparcie udzielane Ukrainie przez Polskę, którego powodem – jak przekonywał – miałyby być to, że „Polską rządzą rotacyjnie trzy stronnictwa – ruskie, pruskie i amerykańsko-żydowskie. W tej chwili rządzi stronnictwo amerykańsko-żydowskie”.

WARSZAWA. 28 kwietnia w trakcie debaty sejmowej poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** złożył oświadczenie, w którym wyszydził i potępił zaangażowanie Polski w pomoc ogarniętej wojną Ukrainie. Jednocześnie przywołał grupy mniejszościowe, które w jego spiskowej wizji miałyby stanowić zagrożenie dla Polski. Braun stwierdził: „Adam Słodowy radzi: dziś pokażę państwu, jak zamienić, przerobić maseczkę [symbol pandemii koronawirusa postrzeganej jako światowy

spisek – dop. red.] na chorągiewkę ukraińską. [...] ale tutaj tych chorągiewek więcej się przewinęło. Czerwone, tęcze [symbol społeczności LGBT], w postaci żonkili [symbol powstańców żydowskich walczących w warszawskim getcie], a to jest Polska, a nie banderland [od nazwiska Bandery; Polska, która miałyby zostać zagarnięta przez Ukraińców], Polin [Polska, która miałyby być rządzona przez Żydów]”.

CZĘSTOCHOWA. 30 kwietnia na promenadzie Czesława Niemena wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy Północ i szef Komitetu Obrony Demokracji w Częstochowie, Włodzimierz Gidziela, został pobity, gdy zwrócił uwagę mężczyźnie, który wygłaszał antyukraińskie komentarze w rozmowie z dwoma znajomymi. Poszkodowany społecznik tak opisał przebieg tego zdarzenia: „Przechodząc, usłyszałem, jak jeden z mężczyzn bardzo niepochlebnie wyraża się na temat Ukraińców. Wtedy stanąłem w ich obronie [...]. Po moich słowach spodziewałem się dyskusji i wymiany zdań, a doszło do rękoczyn. Zostałem dwukrotnie mocno uderzony lewym sierpowym. Skutki tego zdarzenia odczuwam do dzisiaj”. Według Gidzieli, który zadzwonił w tej sprawie na policję, jak również poinformował o zajściu napotkany patrol, funkcjonariusze nie podjęli żadnych działań. Nie wszczęto też postępowania dotyczącego napaści. Tę sytuację następująco skomentował prokurator Tomasz Ozimek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Częstochowie: „Normalnie uszkodzenie ciała ścigane jest na wniosek pokrzywdzonego, ale w tym przypadku według doniesień medialnych, czynny udział brały dwie osoby, jeden z mężczyzn zadawał ciosy, a drugi zachęcał go do tego. W takim przypadku mamy do czynienia z pobiciem, które ścigane jest z urzędu. [...] Po publikacji w «Wyborczej» prokurator okręgowy nakazał Prokuraturze Rejonowej Częstochowa-Północ przeprowadzenie postępowania z urzędu w tej sprawie”.

MAJ 2022

BIELSKO-BIAŁA. 1 maja w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Zagłębie Sosnowiec miejscowi „kibice” związani ze skrajnie prawicową grupą **Narodowe Podbeskidzie** eksponowali baner nawołujący do przemocy motywowanej ideologicznie. Widniała na nim grafika przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego człowieka, oraz slogan „Good night left side” (popularny wśród ruchów neofaszystowskich).



RZESZÓW. 1 maja w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej **Resovia Rzeszów** – Arka Gdynia pseudokibice klubu gospodarzy wywiesili transparenty z treściami neonazistowskimi. Jeden z nich, z charakterystyczną czerwono-białą grafiką, był stylizowany na logotyp organizacji **Blood and Honour** (słowa „Krew i honor” stanowiły motto **Hitlerjugend**). Znajdował się na nim cytat z piosenki zespołu **Honor** pt. „Walcząc o stracone”, której słowa brzmiały: „Gdy na ulicach znów płomienie dadzą znak / By kres położyć hańbie, która niszczy Biały Świat / Z milionów serc ta sama prawda: ginąć albo trwać / Ostatnie dni dla zdrajców, ostrza błysk, odwetu słodki smak. [...] Droga przez walkę do zwycięstwa pewny szlak / Przez gruzy świątyń Jahwe, przez szafotów suchy trzask / Gdy ogień strawi bezpowrotnie armie wrogich ras / Na oczyszczonej ziemi stanie Białej Dumy gmach”. Na drugim transparentie eksponowanym przez kiboli Resovii widniał slogan „Krew i honor”.

POLSKA. 2 maja **Mariusz Pudzianowski**, celebryta i zawodnik MMA (Mixed Martial Arts – mieszane sztuki walki), zamieścił na Twitterze wpis, w którym dał wyraz swojemu zadowoleniu z powodu wybuchu wojny przeciwko Ukrainie. W odpowiedzi na komentarz jednego z użytkowników (pisownia oryginalna): „własnie sie doczekałem, ukraincy zabili mojego pradziadka [...] doczekałem sie zadoscuczynienia”, Pudzianowski odpowiedział: „karma im wróciła!!! Wołyń – karma”. W pełen manipulacji sposób wykorzystał więc wydarzenia historyczne, by wygłosić podszyty ksenofobią komentarz na temat zbrodniczych działań prowadzonych od lutego przeciwko Ukraińcom.

WARSZAWA. 2 maja, w Dniu Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, prezenter **TVP Info Jarosław Jakimowicz**, znany z obraźliwych wypowiedzi na temat mniejszości, zerwał z jednego z budynków na ulicy Belwederskiej tęczową flagę, która wisiała na znak solidarności z osobami LGBT. Nazwał ją „szmatą” i „gównem” i rzucił w krzaki. Zajście to nagrał komórką, a video opublikował na swoim profilu na Instagramie (4 maja jego konto zostało zablokowane z powodu wielokrotnego naruszenia regulaminu).

Poparcie dla zachowania Jakimowicza zostało wyrażone 4 maja na antenie TVP Info. W programie „**#Jedziemy**” prowadzonym przez **Michała Rachonia** wyemitowano video dokumentujące zerwanie flagi LGBT i wyzwiska miotane przez prezentera, a sam Jakimowicz został zaproszony do studia, gdzie przekonywał o słuszności tego, co zrobił. Wtórowali mu dwaj pozostali goście: **Jacek Wrona** i **Jacek Liziniewicz** z „**Gazety Polskiej Codziennie**”. Wrona w następujących słowach wyraził uznanie dla publicznego okazywania pogardy osobom LGBT przez Jakimowicza: „Dzięki, Jarek, że po prostu zachowałeś się uczciwie”.



SZCZECINEK. 7 maja w trakcie meczu IV ligi piłki nożnej (grupy zachodniopomorskiej) MKP Szczecinek – **Gwardia Koszalin** pseudokibice przyjezdnej drużyny eksponowali transparent, na którym widniał slogan używany jako motto **SS**: „Honorem naszym jest wierność” (oryg. „Meine Ehre Heisst Treue”).

WARSZAWA. 7 maja w programie emitowanym na kanale **wRealu24** na YouTube prowadzący **Jarosław Kornaś** i jego rozmówca dr **Stanisław Krajski** rozpowszechniali fałszywe informacje i teorie spiskowe na temat uchodźców z Ukrainy. Kornaś w sposób nacechowany rasizmem narzekał, że w pociągu z Przemyśla „siedemdziesiąt procent byli mężczyźni czarnoskórzy lub mający tam hinduskie nazwijmy to [sic!], trzydzieści procent to byli biali”, podważając tym samym ich prawo do szukania schronienia w Polsce: „Z tej Ukrainy mieliśmy nawet osób, które z całą pewnością nie mogły mieć obywatelstwa ukraińskiego, niektórzy to nawet w sandałach chodzili” [sic!]. W odpowiedzi Krajski powielił fake newsa na temat rzekomych zająć z udziałem ciemnoskórych uchodźców: „W pewnym momencie cały Rzeszów wypełnił się kolorowymi i ludzie byli przestraszeni tym bardziej, że ci kolorowi byli bardzo agresywni”. Kornaś sugerował również, że uchodźcy stanowią zagrożenie epidemiologiczne: „Ukraina jest w porównaniu z Polską zacofana cywilizacyjnie i [...] są pewne choroby, które nie istnieją w Polsce, a tam istnieją”. Podczas rozmowy Krajski propagował antysemitę teorię spiskową, wedle której to Żydzi wywołali wojnę, by móc przenieść swoje państwo do Ukrainy: „To właśnie jest ten problem, że [Ukraińcy] zostali potraktowani jako przesiedleńcy [...], jakby gdzieś tu maczał rękę Chabad

Lubawicz [największa grupa chasydzka na świecie – dop. red.], który chciał sobie zrobić wolne tereny, żeby móc osiedlić na tych terenach swoich wyznawców”.

GRUDZIĄDZ. 8 maja podczas meczu Ekstraklasy żużlowej **GKM Grudziądz** – Apator Toruń miejscowi pseudokibice eksponowali baner nawołujący do przemocy na tle ideologicznym. Znajdował się na nim slogan o treści „Good night left side” (wykorzystywany przez ugrupowania neofaszystowskie) oraz grafika przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka.

WARSZAWA. 9 maja na antenie telewizji internetowej **wRealu24** (z powodu propagowania nienawiści YouTube czasowo zablokował ten kanał i program emitowany był na kanale **Marcina Roli**) prowadzący **Piotr Szlachtowicz** oraz jego rozmówczyni dr **Lucyna Kulińska** (wieloletnia wykładowczyni na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w 2019 startowała z listy **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego i do Sejmu) rozpowszechniali teorie spiskowe na temat rzekomych dążeń ukraińskich uchodźców do przejęcia władzy w Polsce. Na pytanie Szlachtowicza: „Ukrpol – czy to już?”, Kulińska snuła swoją wizję: „Mówiłam o takich potężnych budyszczach [budynkach? – dop. red.], które wystawiono w Lublinie i [...] to właśnie szykują na ten parlament Ukrpolu na przyszłość”. Według niej Ukraińcy „żądadają kilkunastu powiatów dzisiejszej Polski, stosunki narodowościowe zmieniły się na tyle, że mogą przejść do realizacji w miastach, w których zaczynają już stanowić do jednej trzeciej, [...] a wiemy, że w wielu miejscach Polski samorządy są już przez nich przejęte. Jak chociażby przez tych pogrobowców akcji operacji «Wisła» na Mazurach czy na Warmii”. W dalszej części audycji Kulińska przywołała wątki charakterystyczne dla propagandy putinowskiej: oskarżyła Ukraińców – w tym dzieci – o sympatie nazistowskie i namawiała do pozbycia się ich z Polski. Oświadczyła: „Bo co ja bym zrobiła, jeśli chodzi o takich rodziców, którzy z symbolami tego nazistowskiego Azowa czy jakimiś tam innymi flagami wyszli na ten happening [?]. Tych rodziców deportowałabym natychmiast, a dzieci albo do sierocińca na reedukację, albo razem z tymi rodzicami, jeżeli oni już potrafią nawet tacy mali hajlować i ten nazizm propagować, to co nam po takich ludziach? Wziąć i odesłać”. Kulińska stwierdziła też: „Niedługo wrócą mężczyźni z Azowa, których też tutaj nikt nie zweryfikuje, wyszkoleni mordercy. I wtedy biada Polakom”.

WROCŁAW. W nocy z 9 na 10 maja na ulicy Opolskiej „nieznani sprawcy” zdewastowali mural przygotowany z okazji Międzynarodowego Dnia Przeciw Homofobii, Transfobii i Bifobii (który obchodzony jest 17 maja). Stworzenie graffiti zostało zainicjowane przez przedstawicielstwo regionalne Komisji Europejskiej we współpracy między innymi ze stowarzyszeniem Kultura Równości. Namalowano je w kolorach tęczy, znajdowało się też na nim hasło #KlimatNaRówność. Sprawcy zniszczeń zamazali mural i umieścili na nim znaki krzyża celtyckiego (symbol rasistowski), w który został wpisany skrót „GNLS”, oznaczający neofaszystowski slogan „Good night left side”, zachęcający do agresji motywowanej ideologicznie. Graffiti zostało odnowione dzięki środkom ze zbiórki internetowej przeprowadzonej przez Kulturę Równości. Jego odsłonięcie nastąpiło 13 maja.

WARSZAWA. 11 maja Robert Biedroń, poseł do Parlamentu Europejskiego i założyciel Kampanii Przeciw Homofobii, poinformował na Twitterze o tym, że otrzymał groźby śmierci i wiadomość o podłożeniu bomby w jego biurze poselskim. Nadawca podpisany jako „**Piotrek Konieczny**” jasno wyraził swoją motywację, potępiając Biedronia za jego zaangażowanie na rzecz uchodźców

z Ukrainy: „To jest zemsta za twoją zdradziecką pomoc UPA-inie!”. I dalej: „Jestem bliskim przyjacielem Jacka Jaworka [poszukiwany pod zarzutem brutalnego zabójstwa trzech osób w 2021 roku – dop. red.], więc wiem, jak mordować ludzi, a zwłaszcza PODLUDZI TAKICH JAK TY. [...] Detonacja dzisiaj. Wasze zwęglone ścierwa będą rozsiane po całej Polsce”.

GDAŃSK. 14 maja w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a Pogonią Szczecin niektórzy miejscowi „kibice” mieli na sobie koszulki z symbolem krzyża celtyckiego. To międzynarodowy znak oznaczający poparcie dla supremacji tzw. białej rasy.

CZĘSTOCHOWA. 21 maja w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej Raków Częstochowa – **Lechia Gdańsk** „kibice” klubu gości eksponowali transparent z wyrazami poparcia dla **Janusza Walusia**, który odbywał karę dożywotniego więzienia w Republice Południowej Afryki za zabójstwo o charakterze rasistowskim. W 1993 roku zamordował Chrisa Haniego, współpracownika Nelsona Mandeli. [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia].

WARSZAWA. 21 maja po zakończeniu meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Legia Warszawa** – Cracovia Kraków, podczas wychodzenia ze stadionu, stołeczni pseudokibice zaatakowali z powodów rasistowskich ciemnoskórego obywatela Wielkiej Brytanii, a także towarzyszącego mu znajomego z Polski. Napastnicy wykrzykiwali: „Idźcie stąd! Po co tu przyszliście? Przecież wiecie, że jesteśmy rasistami”, „Czemu przyprowadziłeś czarnucha? Może następnym razem przyjdą jeszcze Arabcy!”. Rzucili się też z pięściami na obu mężczyzn, obywatela Polski zepchnęli ze schodów. Według relacji poszkodowanych, zawiadomieni o napaści stewardowie Legii nie udzielili im żadnej pomocy. Mężczyźni zdołali dotrzeć do policjantów, znajdujących się przed stadionem, którzy przewieźli ich na posterunek, gdzie przyjęto zawiadomienie o napaści. O zdarzeniu poinformowane zostało Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” i sieć Futbol przeciwko Rasizmowi w Europie (FARE), a także ambasada Wielkiej Brytanii.

KRAKÓW. W nocy z 21 na 22 maja w barze na ulicy Sławkowskiej troje obywateli Białorusi (dwóch młodych mężczyzn i kobieta) zostało zaatakowanych z powodów ksenofobicznych. Gdy rozmawiali ze sobą po rosyjsku, nagle podszedł do nich agresywny mężczyzna i powiedział: „Idziemy się bić”, a gdy spotkał się z odmową, uderzył w twarz jednego z Białorusinów. Gdy kolega poszkodowanego usiłował wyjaśnić tę sytuację, napastnik zadał mu cios w tył głowy. Wedle relacji nadesłanej do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” przez znajomą obu poszkodowanych, agresywnie wobec nich zachowywali się także... ochroniarze lokalu. Zastosowali wobec Białorusinów przemoc, a jednego z nich spryskali gazem pieprzowym. Na miejsce zdarzenia wezwano policję i pogotowie. Jeden z Białorusinów trafił w ciężkim stanie do szpitala.

POLSKA. 23 maja na platformie Allegro jeden z użytkowników wystawił na sprzedaż kibolskie szaliki o treści antysemitki. Znajdował się na nich slogan „Anty Jude”, a także nawiązanie do motta SS: „Honor, wierność” (oryg. „Meine Ehre Heisst Treue” – „Mój honor to wierność”). W



opisie aukcji gadżety te były oferowane zwolennikom „koalicji WRWE” (czyli grupy zrzeszającej kiboli z czterech ekip chulikańskich: Elany Toruń, Widzewa Łódź, Ruchu Chorzów i Wisły Kraków), a zostały wymierzone w sympatyków klubu ŁKS Łódź. Wyzwiska antysemitki są uznawane wśród pseudokibiców za najbardziej obelżywe. We współpracy ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ” Allegro usunęło tę aukcję.

WARSZAWA. 24 maja **Wojciech Olszański** (znany również pod pseudonimem **Aleksander Jabłonowski**) opublikował na swoim kanale na YouTube materiał, w którym znieważał naród ukraiński i rozpowszechniał teorie spiskowe na temat rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Pretekstem do jego tyrady było wystąpienie w ukraińskim parlamencie prezydenta RP, który wyraził solidarność z Ukrainą i poparł jej dążenia do przystąpienia do Unii Europejskiej. Olszański – występując na tle Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie – skomentował to przemówienie następująco: „Jesteśmy świadkami zdrady, której dokonuje prezydent Rzeczypospolitej i rząd Rzeczypospolitej na narodzie polskim”. Następnie, w sposób charakterystyczny dla proputinowskiej propagandy, utożsamiał dzisiejszą Ukrainę ze zbrodniami **UPA (Ukraińskiej Powstańczej Armii)** w czasach II wojny światowej: „Wrogie państwo, neobanderowskie, jakim jest państwo Ukraina, z neobanderowskim prezydentem na czele [...]. Prezydent Rzeczypospolitej realizuje program polityczny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej – musi stworzyć z państw: Litwy, Łotwy, Estonii, części Białorusi, Polski, Ukrainy – Międzymorze, Polukrę, Ukropol [spiskowa wizja Polski zagarniętej przez Ukrainę – dop. red.], Polin [antysemitka teoria spiskowa, wedle której „Polin” miałyby być państwem żydowskim utworzonym po zawładnięciu Polską – dop. red.]”.

WARSZAWA. 25 maja na Twitterze ukazała się informacja o ksenofobicznym zajściu z udziałem **Piotra Biedki** – patostreamera, znanego z propagowania teorii spiskowych na temat koronawirusa, a także właściciela youtube’owego kanału **CHWDP.tv** (posiadającego ponad 120 tysięcy subskrybentów). Na Krakowskim Przedmieściu Biedka zachowywał się napastliwie wobec dwóch nastolatków pochodzących z Ukrainy, które z ramienia jednej z fundacji prowadziły zbiórkę na rzecz uchodźców wojennych. Krytykował je i wyszydzał, siedł za nimi z włączoną kamerą i żądał pokazania dokumentów. Gdy wolontariuszki próbowały uciec, rzucił się za nimi w pogoń. Szukając pomocy, dziewczęta zadzwoniły do szefa fundacji świadczącej pomoc Ukrainie. Wobec tego mężczyzny, pochodzącego z Białorusi, Biedka również zachowywał się napastliwie i wygłaszał obraźliwe komentarze. Porównał go do „gangstera” i groził mu użyciem

„środków obrony”, które „ma w torebce”. Gdy jedna z wolontariuszek zwróciła się do Biedki ze słowami: „Do widzenia”, wykrzykiwał: „Ale dlaczego do widzenia? Ty jesteś u mnie, a nie ja u ciebie! Dlaczego ty mi mówisz, że ja mam do widzenia zrobić? To ty do widzenia zrób! [...] Ja jestem na swojej ziemi!”. Nagranie dokumentujące nękanie ukraińskich wolontariuszek Biedka opublikował w internecie.

WARSZAWA. 26 maja w mediach społecznościowych pojawiło się nagranie dokumentujące ksenofobiczne zajście w jednej z piekarni na Młynowie. Klientka obrzuciła wyzwiskami pochodzącą z Ukrainy ekspedientkę. W toku rozmowy Polka zaczęła napastliwie wykrzykiwać: „Jedźcie do swojego kraju, bo robicie takie zamieszanie w tym naszym kraju, że to się w głowie nie mieści! [...] Kur...y zajeb...e, prostytutko ty w dupę jeb...a. Won z mojego kraju! Ty nie będziesz mi, k...wa, rządzić! Pier...oł się, stara prostytutko! Pierd...na k...wa jesteś, won do swojego kraju!”. Agresywna klientka wyzywała też sprzedawczynię od „banderowców”. Poszkodowana obywatelka Ukrainy od kilku lat mieszka w Warszawie.

WARSZAWA. 27 maja na swoim kanale na YouTube **Rafał Ziemkiewicz** zamieścił nagranie, w którym zawarł wizję przemocy wobec Żydów i „kolejnego Holocaustu”. Odwołując się do antysemickich teorii spiskowych wywodził o rzekomych roszczeniach ze strony „nowojorskich żydowskich gangsterów, wymuszających haracze z całego świata i nie sądzę, żeby ta wojna na Ukrainie sprawiła, że ich zapędy zostały powstrzymane, a oni zapomnieli o tych miliardach, które sobie obiecują z Polski wycisnąć. A przecież nie tylko z Polaków – z firm, z państw rozmaitych te haracze ściągają. Jeżeli to zestawimy z namolną, bezczelną, natrętną propagandą, robioną na takiej zasadzie, nazywam to efektem Applebaum [wybitna dziennikarka Anne Applebaum jest obywatelką Polski pochodzenia amerykańsko-żydowskiego – dop. red.], jest taki rodzaj najbardziej paskudnych Żydów, którzy jak zrobią błąd w dodawaniu i ty mu powiesz dwa plus dwa to jest cztery, a nie pięć, to on podnosi krzyk: antysemici mnie prześladują!”. Ponadto groził Żydom aktami przemocy: „Zachowanie żydowskich nacjonalistów, zachowanie władz Izraela, państwa bandyckiego, w dodatku najbliższego sojusznika Putina w tej chwili, zachowanie gangsterów-prawników z Nowego Jorku, wymuszających haracze na podstawie jakichś plemiennych dziwnych roszczeń, że po Żydzie z Polski bezpotomnym ma prawo dziedziczyć organizacja żydowska z Ameryki, założona specjalnie w tym celu pół wieku po jego śmierci – tym wszystkim oni sobie pracują na kolejne pogromy, a – nie daj Boże – na kolejny Holocaust”.

CHEŁM. 28 maja podczas meczu III ligi piłki nożnej (grupy IV) **Chelmianka Chelm** – Siarka Tarnobrzeg miejscowi pseudokibice eksponowali baner z rasistowskim symbolem krzyża celtyckiego. Ponadto wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent o treści antysemickiej. Znajdowało się na nim hasło „Nasza tożsamość, nasza kultura. Nie dla skweru Szmula”. Był to wyraz sprzeciwu wobec decyzji władz miasta o upamiętnieniu Szmula Zygielbojma, żydowskiego działacza partii Bund, który w czasie II wojny światowej usiłował powiadomić międzynarodową opinię publiczną o Zagładzie Żydów. (Był on członkiem Rady Narodowej przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w Londynie. W maju 1943



roku wobec klęski powstania w getcie warszawskim i w dramatycznym sprzeciwie względem obojętności państw demokratycznych na los Żydów – popełnił samobójstwo.

W okresie międzywojennym Zygielbojm przez kilka lat mieszkał w Chełmie, gdzie prowadził działalność charytatywną i oświatową. Decyzją władz miasta z 2021 roku przy ulicy Mickiewicza miał powstać skwer imienia Zygielbojma wraz z rzeźbą i upamiętniającym go murałem).

Tego samego dnia (tj. 28 maja 2022), po zakończeniu meczu Chełmianki z Siarką, miejscowi pseudokibice wspólnie z członkami faszystowskiej organizacji **Autonomiczni Nacjonaliści** wywiesili na skwerze przy ulicy Mickiewicza transparent obraźliwy wobec pamięci Szmula Zygielbojma. Urządzili ponadto pikietę i rozdali mieszkańcom antysemitki. Zawierały one teorię spiskową, wedle której „Chełm staje się poligonem proizraelskiej polityki historycznej”, a także fałszywe oskarżenia pod adresem Bundu jako „antypolskiej” i „antynarodowej” organizacji. Broszury te rozkleili też na ulicach miasta. 16 czerwca na stronie **autonom.pl** opublikowali zdjęcia transparentu i ulotek, oraz oświadczenie, w którym znalazły się słowa wyszydzające śmierć Zygielbojma: „Jedynе słuszne, co zrobił, to samobójstwo z niemocy i z powodu straty wiary w swoje lewackie ideały wyniesione z żydowskiej organizacji”.

POLSKA. 28 maja ambasador Ukrainy Andrij Deszczyca zamieścił na swoim profilu na Twitterze zaproszenie do udziału w „przemarszu wdzięczności dla Polaków”, który był organizowany 29 maja w Warszawie. Ambasador napisał również: „Przyjaciele poznają się na wojnie. Polacy to nasi prawdziwi przyjaciele, którzy codziennie wspólnie z nami walczą!”. W reakcji na ten wpis – wśród wielu wyrazów sympatii i poparcia dla Ukraińców – pojawiły się również komentarze zawierające obelgi na tle narodościowym, nawoływania do przemocy, a także antysemitki teorie spiskowe. Oto wybrane przykłady takich wypowiedzi:

- „Kmiecie kasa za broń, kasa na uchodźców i pierd...! się z marszami banderowców. Kasa za zagrabione mienie i wymordowanych Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Rozumiesz kmiecie?”,
- „Bałabym się, że podczas takiego przemarszu, ukraiński przyjaciel mi wbije grabie tudzież widły w plecy”,
- „nie jesteśmy żadnymi przyjaciółmi, to durna pseudo klasa polityczna tak uważa, psujecie nam rynek pracy, banderowcy robili to co dziś ruski robią, jesteście kturowo [sic! kulturowo – dop. red.] daleko za Europa, ja was żegnam i to jak najszybciej, a za wasz socjal niech sobie płaci Andrzej Dudu”,
- „Idy ty na ch...j, wypierd...aj ze swoimi nierobami na upadline”,
- „Mam nikłą nadzieję, że poprowadzisz ten marsz prosto na Ukrainę! Tam jest wasze szerszenie gniazdo! W Polsce nikt myślący was nie chce. Siłą międzynarodówki globalistycznej zasiedlacie Polskę i resztę Europy, a koszermafia szykuje sobie na waszych ziemiach nowy Izrael!”,
- „Trzeba was usunąć ukry z Polski”, „Pakować walizy i wypier..... z Polski”, „#wypier...aj”,
- „Wypier...ać z Polski”, „Wyp...laj z tą przyjaźnią!!”, „pełne ulice ukrów... won!”,
- „Tylko widły i siekiery zostawcie w domach hotelach pensjonatach willach...”,
- „A może wyjsc im naprzeciw i pokazac ze nie sa naszymi przyjaciółmi i ze czas wypierdalac do siebie”.

STALOWA WOLA. 28 maja w trakcie spotkania III ligi piłki nożnej (grupy IV) **Stal Stalowa Wola** – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski pseudokibice miejscowej drużyny eksponowali ogromny transparent, na którym znajdował się tzw. Totenkopf – symbol używany podczas II wojny

światowej przez esesmanów w obozach koncentracyjnych (przedstawił charakterystyczną trupią czaszkę na tle skrzyżowanych piszczeli).

WARSZAWA. Wezwania do zabójstwa byłego Rzecznika Praw Obywatelskich prof. Adama Bodnara pojawiły się wśród reakcji na oszczercze wpisy prawnicowego publicysty **Rafała Ziemkiewicza**. 30 maja użytkownik **Dawid** napisał na Twitterze: „Kanalie takie jak Bodnar powinny kończyć na chodnikach z nożami w plecach, a zamachowcy z odznaczeniami państwowymi na piersiach” oraz „Szkodnik Bodnar powinien zostać zlikwidowany na chodniku przez przypadkowo napotkanego Stefanka # Jedziemy” (to nawiązanie do **Stefana W.** – zabójcy prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza). Ziemkiewicz na swoim profilu zamieścił oszczerstwa pod adresem Adama Bodnara (komentując jego wywiad w „Gazecie Wyborczej”), zaatakował także po raz kolejny Rafała Pankowskiego, współzałożyciela Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, posługując się obelgami i kłamliwymi oskarżeniami: „Mental Targowicy [...]. Wyszedł niestety z byłego RPO wychowanek niejakiego Pankowskiego, jednej z najgorszych kreatur III RP, która całe życie strawiła i zbiła majątek na agregowaniu po całym świecie putinowskiej propagandy o Polsce jako kraju nazistowskim”. Wpisy nawołujące do morderstwa zostały usunięte z Twittera po pilnym zgłoszeniu przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”.

WARSZAWA. 31 maja na kanale **wRealu24** na **YouTube** były ksiądz katolicki i działacz skrajnej prawicy **Jacek Międlar** wygłosił komentarze o treści antysemitkiej i antyukraińskiej. W pełen manipulacji sposób wykorzystał historyczne wątki dotyczące zbrodni na Wołyniu do tego, aby podsycać niechęć wobec uchodźców z Ukrainy w Polsce, a także deprecjonować rosyjskie zbrodnie w wojnie przeciwko Ukrainie. Stwierdził: „Skoro podnosi się kwestię tzw. ludobójstwa w Buczy [...], to tym bardziej trzeba się zająć sprawą ekshumacji Polaków”. Ponadto następująco krytykował upamiętnianie Zagłady Żydów: „Prezydent Duda maszeruje z Żydami po Auschwitz [...], a o ludobójstwie Ukraińców na Polakach ani słowa”. Powielał też fałszywe informacje i oskarżył ukraińskich uchodźców o czerpanie korzyści z trwającej wojny i wykorzystywanie polskiej pomocy: „Są z terenów Lwowa, z zachodniej Ukrainy, gdzie przecież nie dzieje się nic. Przyjeżdżają na tydzień, na dwa, wracają z darami, z PESELEM i z zasiłkiem”. Ponadto w trakcie rozmowy z **Krzysztofem Lechem Łukszą** Międlar podtrzymał swoje antysemityczne i antyukraińskie stwierdzenia, które wygłosił 11 listopada 2017 roku we Wrocławiu podczas manifestacji z okazji Święta Niepodległości. Na antenie wRealu24 zapewniał: „Ja zostałem skazany za wskazanie, że «Gazeta Wyborcza» to jest tuba propagandowa Żydo-Ukraińca Michnika zwanego «Szechterem», że tak jest nazywany potocznie w przestrzeni publicznej, a że ma proveniencję żydowsko-ukraińską, to wykazałem w oparciu o materiały źródłowe. [...] Również skazano mnie za słowa: «To że synagogi stoją na naszej polskiej ziemi, a Żydzi upajają się w nich talmudyczną nienawiścią, to jest wyraz naszej tolerancji graniczącej z brakiem roztropności». Wskazałem na swoją opinię”.

13 września 2021 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia za znieważenie i nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych wobec osób narodowości żydowskiej i ukraińskiej skazał Międlara na karę 12 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu prac społecznych w wymiarze 30 godzin miesięcznie. 26 maja 2022 Sąd Okręgowy we Wrocławiu podtrzymał wyrok sądu pierwszej instancji.

CZERWIEC 2022

WARSZAWA. 1 czerwca na ulicy Powstańców Śląskich pochodząca z Ukrainy mieszkanka miasta została zaatakowana przez nierozpoznaną napastniczkę. Gdy Polka usłyszała, że mijająca ją kobieta rozmawia przez telefon po ukraińsku, obrzuciła ją ksenofobicznymi wyzwiskami i pobiła. Wykrzykiwała: „Jesteś ukraińską prostytutką, szmatą jeb...ną!” i „Spier...aj na Ukrainę!”. Uderzyła ją również wiele razy w głowę, powodując krwotok z ucha. Dwoje świadków tego zdarzenia udzieliło poszkodowanej pomocy i wezwało policję. Napastniczka uciekła. 4 lipca Prokuratura Rejonowa Warszawa-Żoliborz wszczęła postępowanie w sprawie publicznego znieważenia i stosowania przemocy z powodu przynależności narodowej. 5 sierpnia prokuratura postawiła zarzuty mieszkance Warszawy, **Joannie W.** Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie, Aleksandra Skrzyniarz, poinformowała: „[Kobieta] podejrzana jest o to, że publicznie znieważyla obywatelkę Ukrainy oraz stosowała wobec niej przemoc, poprzez bicie pięściami po głowie, spoliczkowanie oraz drapanie po ciele, które to zachowania podjęła z powodu przynależności narodowej pokrzywdzonej”.

KRAKÓW. Na początku czerwca, czyli Miesiąca Dumy (upamiętniającego demonstracje na rzecz praw osób LGBT, które odbyły się w czerwcu 1969 roku w Nowym Jorku w reakcji na policyjną przemoc w klubie gejowskim Stonewall Inn) na rogu ulic Zwirzyńskiej i Tarłowskiej wydawnictwo Karakter umieściło na słupie ogłoszeniowym plakat wyrażający solidarność z mniejszościami seksualnymi. Znajdowały się na nim napisy: „Cieszę się z tego, kim jestem. Nie potrzebuję zgody na miłość”, „Jestem dumny z bycia gejem. Jestem dumny z bycia sobą”, a także tłumaczenie tych haseł na język ukraiński i tęcza wstęga. Baner oraz słup zostały zniszczone przez „nieznanych sprawców”. Jak podało wydawnictwo: „Już po kilku dniach spora część plakatu została zerwana. W kolejnych dniach i tygodniach systematycznie zrywane były kolejne fragmenty; pojawiły się również bazgroły (oczywiście). W poniedziałek [4 lipca] zaś dokonał żywota słup. Czemu? Może za resztki tęczy, może za flagę Ukrainy, wyzierającą spod pozostałości plakatu”.



KATOWICE. 9 czerwca na przystanku Brynów – Centrum Przesiadkowe nierozpoznany mężczyzna zaatakował nastoletniego chłopca z Ukrainy. Groził mu i obrzucił go obelgami na tle narodowościowym. Gdy chłopiec wszedł do autobusu linii nr 9, napastnik wszedł do pojazdu za nim, wciąż go poniżał i wykrzykiwał, że Ukraińiec ma „wracać do siebie, że jest darmozjadem utrzymywanym z jego podatków”. W obronie nastolatka stanęła jedna z pasażerek. Mężczyzna zachowywał się agresywnie, groził jej, że jeżeli „nie odpuści”, to ją zgwałci albo zabije. Groził jej też, że użyje noża. Chroniąc chłopca, kobieta wysiadła razem z nim na przystanku Ochojec Sadowa. Sprawca napaści podążył za nimi. Oddalił się dopiero wtedy, gdy kobieta powiedziała, że zadzwoni na policję. O ataku powiadomiła Komendę Miejską Policji w Katowicach. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę, któremu postawiono zarzuty kierowania gróźb karanych i znieważenia na tle narodowościowym. W komunikacie prasowym na temat tego

zajścia policja podkreśliła, że „dzięki reakcji kobiety chłopiec nie doznał fizycznej krzywdy ze strony agresora”.

WARSZAWA. 9 czerwca na kanale **Media Narodowe** na YouTube został opublikowany wywiad z **Kacprem Kitą**, publicystą portalu **Nowy Ład**, dotyczący rosyjskiej wojny przeciwko Ukrainie i sytuacji uchodźców. Kita wygłosił kuriozalne komentarze, de facto odbierające przebywającym w Polsce Ukraińcom prawo do zachowania własnej tożsamości narodowej (takie prawo gwarantuje Konstytucja RP). Oświadczył: „Jeżeli ktoś chce tutaj zostać na stałe i się osiedlić, to powinien się polonizować. I zanim ktokolwiek miałby dostać obywatelstwo, powinien się spolonizować, powinien przyjąć polską kulturę, polski język, polską tożsamość, jeżeli miałby dostać obywatelstwo. [...] Jeżeli ktoś ma polskie obywatelstwo, to powinien być Polakiem”. Powtórzył swoje słowa: „Trzeba dawać do zrozumienia wszystkim tym ludziom, że jeżeli oni chcą tutaj na stałe żyć, to powinni się polonizować”. Ponadto Kita kategorycznie poparł postulat ideologiczny bliski środowiskom faszystycznym: „Polska ma być państwem Polaków i nie chcemy tutaj żadnego multi-kulti”.

WARSZAWA. 12 czerwca na kanale **Media Narodowe** na YouTube ukazała się prowadzona przez **Michała Murgrabię** audycja z udziałem **Przemysława Holochera** (byłego lidera **Obozu Narodowo-Radykalnego** i prezesa skrajnie prawicowej fundacji **Magna Polonia**) oraz **Marcina Kowalskiego** (szefa **Młodzieży Wszechpolskiej**), podczas której wszyscy trzej wygłaszali komentarze o treści homofobicznej. Holocher wielokrotnie używał obelżywych sformułowań wobec osób LGBT: „środowiska zбочeńców, szeroko pojęte środowiska sodomickie”. Z kolei Kowalski ubolewał, że osłabły protesty przeciwko Marszom Równości: „[W Sanoku] odbył się pierwszy Marsz Równości, to tutaj kibice jeszcze byli zmobilizowani. [...] Ale to też rzadko widzimy teraz tę aktywność środowisk kibicowskich, zwłaszcza w tych dużych miastach, także tam to już wbrew pozorom też spowszedniało. W Gnieźnie kiedyś był dość głośny Marsz Równości – głośny ze względu na kontrę, w którą czynnie się włączyli kibice lokalni i kibice **Lecha Poznań**. Z naszej perspektywy trzeba robić swoje i tyle” (13 kwietnia 2019 roku zwolennicy Młodzieży Wszechpolskiej i pseudokibice próbowali zablokować dotarcie uczestników marszu na Rynek, obrzucili ich butelkami i jajkami, wznosili obelżywe okrzyki i eksponowali transparenty z hasłami taki jak „Wypier...ać z pedałami”). Tym samym w swojej wypowiedzi Kowalski poparł agresywne wystąpienia, nierzadko z użyciem przemocy, przeciwko Marszom Równości. Do jego słów z aprobatą odniósł się Holocher: „Trzeba fizycznie odpierać ich [osób LGBT] ataki, ponieważ oni są agresywni. I my nie możemy sobie na to pozwolić, nie możemy się też dać sprowadzić do takiego poziomu, że będziemy tylko stali z założonymi rękami”. W podobnym tonie dywagacje prowadził Michał Murgrabia: „Często też wiszą [tęczowe] flagi takie na balkonach. Ja się zastanawiam, co ci ludzie sobie wówczas myślą, czy oni chcą być postrzegani jako: «Uwaga! Tu mieszkają zбочeńcy, omijaj nas z daleka» czy zaproszenie: wstąp... na coś”.

WARSZAWA. 13 czerwca piosenkarz **Ivan Komarenko**, znany z negowania pandemii koronawirusa i propagowania antyszczepionkowych teorii spiskowych, w wywiadzie dla kanału **wRealu24** na YouTube wyrażał podziw wobec **Władimira Putina** i zwolenników inwazji na Ukrainę: „W tej chwili, jak ja byłem w Rosji, osiemdziesiąt kilka procent się zjednoczyło, się złączyło – i oni są za prezydentem, za swoim prezydentem. Taki naród może stworzyć coś niesamowitego [...]. Dlaczego patriotyzm w lewackich środowiskach wzbudza strach? Bo oni się boją, bo to jest siła”.

WARSZAWA. 14 czerwca na kanale **wRealu24** na YouTube były ksiądz katolicki i działacz skrajnej prawicy **Jacek Międlar** wygłosił stwierdzenia o charakterze antysemickim, antyukraińskim i homofobicznym. Podtrzymał swoje słowa z 11 listopada 2017 roku wypowiedziane podczas wrocławskiej manifestacji z okazji Święta Niepodległości (za które 26 maja 2022 roku został skazany na karę 12 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu prac społecznych w wymiarze 30 godzin miesięcznie). Na antenie wRealu24 przekonywał: „Wspomniałem tylko o tym, że [...] Żydzi się w synagogach upajają talmudyczną nienawiścią oraz że «Gazeta Wyborcza» to jest tuba propagandowa Żydo-Ukraińca Adama Michnika”.

Międlar powtórzył ponadto słowa, które skierował w październiku 2018 roku do uczestników Marszu Równości we Wrocławiu. Na antenie wRealu24 powiedział na temat mniejszości seksualnych: „to są potencjalni nosiciele HIV-a i potencjalni pedofile”. Oświadczył też, że na paradach równości „dochodzi do pornospektaklu”. Międlar odniósł się w ten sposób do wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia, który 7 czerwca 2022 skazał go na karę łączną 10 miesięcy prac społecznych w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Sąd uznał go winnym tego, że podczas Marszu Równości w 2018 roku publicznie wygłaszał, iż osoby biorące udział w pochodzie to „pederaści, zбочeńcy, pedały i pedofile”, którzy „gwałcą, macają, czynią krzywdę dzieciom” oraz są „potencjalnymi nosicielami wirusa HIV”. Wyrok ten dotyczył również felietonu Międlara, w którym napisał, iż uczestnicy Marszu Równości to „dewianci”, „z dużym prawdopodobieństwem pedofile i nosiciele wirusa HIV”, a ich marsz stanowił „ pornospektakl”. Ponadto w trakcie audycji działacz skrajnej prawicy w kuriozalny i agresywny sposób skrytykował występ dzieci z ukraińskiego zespołu ludowego, które 7 czerwca w Sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej wykonały ukraińską pieśń ludową „Czerwona Kalina”. Ich występ miał być podziękowaniem Polakom za pomoc dla Ukraińców. Międlar oświadczył: „to tak gdyby wyśpiewywano przyśpiewkę **Hitlerjugend**, Wehrmachtu czy jedną z ulubionych pieśni **Adolfa Hitlera**, śpiewając na jego cześć”.

WARSZAWA. 15 czerwca w programie telewizji internetowej **wRealu24** (transmitowanym na kanale **Marcina Roli** na YouTube) dr **Lucyna Kulińska** (wieloletnia wykładowczyni na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w 2019 startowała z listy **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego i do Sejmu) wygłosiła ksenofobiczną tyradę, pełną teorii spiskowych i fałszywych informacji, na temat uchodźców z Ukrainy. Oświadczyła: „Przybycie takiej masy Ukraińców, z których spora część przeszła już edukację szowinistyczną u siebie robioną od przedszkola, zaktywizowała antypolskie działania wszystkich tych grup i lobbingów, które w Polsce wcześniej już były umiejscowione. [...] W działania antypolskie zaczęli angażować się ci nowo przybyli Ukraińcy, którzy w pełnej bezkarności zaczęli dopuszczać się denuncjowania ludzi, którzy o ludobójstwie mówili [...]”. W tym kontekście wyraziła poparcie dla skrajnie prawicowych aktywistów: **Katarzyny Sokołowskiej z Fundacji Wołyń Pamiętamy** (w 2022 roku prokuratura postawiła jej 14 zarzutów dotyczących publicznego znieważenia Ukraińców z powodu przynależności narodowej), a także byłego księdza **Jacka Międlara** (skazanego w maju 2022 roku za znieważenie i nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych wobec osób narodowości żydowskiej i ukraińskiej). I dalej Kulińska perorowała na temat rzekomych wrogich działań ze strony Ukraińców w Polsce: „W ostatnich latach w wielu instytucjach naszego państwa: w policji, prokuratorach, sądach, kuratoriach, samorządach dochodzi do aktów antypolonizmu, ponieważ zasiadają w nich – i to jest coraz większa liczba łącznie z uczelniami – Ukraińcy. [...] Zaczęliśmy być ludźmi drugiej czy trzeciej kategorii we własnym kraju, jesteśmy

nękani, prześladowani za prawdę. [...] To Ukraińcy nienawidzą i kiedy ruszą tutaj, to będzie przejście samorządów [...]. Będzie przejmowanie ziemi, bo ono już trwa od wielu lat, szczególnie na tych terenach pogranicznych, przejmowanie lasów to już się odbywa”. W swojej przemowie Kulińska podjęła także wątki antysemickie: „Nie wiem, jak oni [Ukraińcy] się tam z diasporą żydowską dogadają co do tego, kto co bierze. W zasadzie, jeśli chodzi o przedsiębiorstwa żydowskie, to one już sobie tutaj umościły się dobrze. Głównie przejęły wodę, wodociągi”. Na zakończenie rozmowy zapowiadała rzekome akty przemocy i zbrodnie, których mieliby się dopuszczać ukraińscy uchodźcy: „[Ukraińcy] przyjdą tutaj zbójować, to jest zupełnie realna sprawa, szczególnie jeśli chodzi o województwa południowo-wschodnie [...]. Rewindykować będą w sposób bezwzględny. [...] Ale kiedy im czegoś braknie, to sobie przypomną, że ich wrogami są zarówno Rosjanie, jak i Polacy”.

WARSZAWA. 23 czerwca na kanale **Media Narodowe** na YouTube został wyemitowany program, którego już sam tytuł propagował teorię spiskową: „To KONIEC kłamstw Izraela? «Tu chcą mieć swoje POLIN»”. Był to cytat z wypowiedzi goszczącego w studiu publicysty **Wojciecha Sumlińskiego**, który po raz kolejny snuł wizję o rzekomym dążeniu przez Żydów do stworzenia państwa Polin na miejscu zagarniętej przez nich Polski. Ponadto Sumliński, współautor książek z cyklu „**Powrót do Jedwabnego**”, ponownie wypowiadał się na temat pogromu w sposób zafałszowany i uwłaczający pamięci ofiar: „10 lipca [1941] Niemcy dokonali zbrodni na Żydach, którą Żydzi dla brudnych pieniędzy przypisują Polakom”. W tym kontekście wygłosił również obraźliwe słowa o byłym prezydencie RP Aleksandrze Kwaśniewskim: „Człowiek, który ma pochodzenie żydowskie, prezydent Polski, przeprosza innych Żydów w imieniu Polaków za niemiecką zbrodnię”. Oskarżenia ze strony Sumlińskiego łączyły tradycyjne antysemickie wątki z kinematografią: „Żydzi mają wszechwładzę, [...] mają wpływy, mają Hollywood, który kreuje Żydów i niszczy Polaków”.

WARSZAWA. 23 czerwca podczas posiedzenia Sejmu poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** złożył oświadczenie, w którym rozpowszechniał antysemickie teorie spiskowe. Stwierdził: „Niepokoi mnie przybycie do Warszawy – po raz kolejny w tym sezonie – pana Davida Harrisa, szefa czegoś, co nazywa się Amerykańskim Komitetem Żydowskim – American Jewish Committee. Od lat jest on też szermierzem interesu żydowskiego [...]”. Dalej Braun nawiązał do tzw. ustawy 447 (przyjętej w 2018 roku w USA), która przez zwolenników skrajnej prawicy jest fałszywie przedstawiana jako nakaz wypłaty przez Polskę rzekomych „roszczeń żydowskich”. Perorował: „Wracam tutaj do kwestii aktu 447, czyli do tej niesławnej ustawy, deklaracji, legislatywy amerykańskiej, którą zwalczaliśmy, jak mogliśmy. Oczywiście chodzi o tzw. roszczenia, uroszczenia, czyli prawem kaduka wymuszane cesje majątkowe. [...] Akt 447, wojna na Ukrainie, wymuszenia żydowskie wobec Polaków, być może transmitowane na Ukrainę. [...] moje jaskółki doniosły, że w Waszyngtonie ambasador [Marek] Magierowski zaangażował się – oczywiście w tajemnicy przed polską opinią publiczną, nie wiem, czy jawnie dla całego rządu – w negocjowanie spłaty urojonych roszczeń żydowskich pod szantażem trwającym lata i że zostały one jakoś tam wstępnie wylicytowane na określoną sumę w miliardach”. Na zakończenie swojego wystąpienia Braun jeszcze raz powiązał te antysemickie wizje – z wojną w Ukrainie: „Czy rząd Rzeczypospolitej Polskiej negocjuje z Żydami wypłacenie – w gotówce lub w naturze, w postaci transferów jawnych czy ukrytych, pod przykrywką operacji pomocy zbrojnej Ukrainie – jakichkolwiek kwot? Czy pan Harris w Warszawie o tym właśnie gada, co można wydusić z Polaków, a co z Ukraińców? Czy to właśnie się święci?”.

POLSKA. 24 czerwca i w kolejnych dniach w internecie pojawiło się wiele rasistowskich komentarzy na temat Jeremy'ego Sochana, ciemnoskórego koszykarza polskiego pochodzenia, który został wybrany w drafcie NBA (z numerem 9) i trafił do klubu San Antonio Spurs (draft to sposób naboru nowych zawodników do ligi). Pomimo że 19-latek jest reprezentantem Polski w kadrze narodowej (ma też obywatelstwo amerykańskie), mówi po polsku i podkreśla swoje silne (także rodzinne) związki z krajem, to autorzy wielu komentarzy odmawiali mu prawa do uznawania własnej polskości. Oto kilka wybranych wpisów (niewulgarnych) opublikowanych w mediach społecznościowych: „I to jest niby Polak?”, „I te słowiańskie rysy twarzy”, „To teraz są tacy Polacy...”, „Ten z lewej bardziej podobny” (na zdjęciu zawodnik stał obok białego komisarza NBA Adama Silvera). W jednym z wywiadów Sochan tak określił poczucie własnej tożsamości: „Jestem trochę Amerykaninem, trochę Anglikiem, trochę Polakiem. Ta wielokulturowość bardzo mnie wzbogaca i mógłbym podać na to wiele przykładów. Sama gra przeciwko zawodnikom z różnych krajów, o różnych możliwościach technicznych czy fizycznych, była kształcąca”.

Awans Jeremy'ego Sochana do NBA był także tematem audycji wyemitowanej 24 czerwca na kanale PolskiKosz TV na YouTube. W programie prowadzonym przez Kamila Chanasa gościli dwaj byli gracze NBA: **Marcin Gortat** i Cezary Trybański. Gortat w kuriozalny, zabarwiony uprzedzeniami sposób wypowiedział się o Sochaniu: „Kiedy ja podpisywałem kontrakt, byłem w cygańskiej koszuli. [...] Nie byliśmy obwieszani złotem i diamentami, tak jak teraz Jeremy był obwieszony. [...] Widać, że jest przesiąknięty troszeczkę tą kulturą amerykańską, college'ową, gdzie trzeba też podkreślić: jego tata był Afroamerykaninem i rozumiemy troszeczkę tę kulturę. My z Czarkiem jesteśmy Polakami, jesteśmy bardzo, bardzo biali i jesteśmy z Polski”.

WARSZAWA. 25 czerwca ulicami stolicy przeszedł marsz ku czci **Romana Dmowskiego** (1864-1939), twórcy nowoczesnego polskiego antysemityzmu, zorganizowany przez skrajnie prawicowych propagandystów **Wojciecha Olszańskiego** i **Marcina Osadowskiego** (przeciwko którym toczyło się wówczas postępowanie sądowe dotyczące między innymi kierowania gróźb śmierci pod adresem posłów) i ugrupowanie **Rodacy Kamraci**. Uczestnicy tego zgromadzenia skandowali antysemickie i antyukraińskie hasła.

- Wojciech Olszański przemawiał kilkakrotnie, między innymi wykrzykiwał razem z tłumem przez wiele minut: „Tu jest Polska, a nie Polin” (po hebrajsku słowo to oznacza Polskę) oraz „Śmierć wrogom ojczyzny” (slogan nawołujący do przemocy motywowanej ideologicznie), na co zebrani odkrzykiwali: „Śmierć!”. Na rondzie de Gaulle'a Olszański wygłosił antysemicką tyradę, żądając usunięcia drzewa palmowego z Alei Jerozolimskich (instalacja ta upamiętnia żydowskich mieszkańców Warszawy): „Po tej palmie nie zostanie ślad! Postawimy tutaj wielki dom słowiański. To jest drzewo naszej hańby narodowej. Tego tu nie powinno być! [...] Precz z palmami, to jest symbol dominacji nad nami”. W czasie marszu przez megafon rozlegało się również nawoływanie: „Nie chcemy tutaj tych palm, tego symbolu, żeby Żydzi i Murzyni czuli się jak u siebie w domu! [...] Tu jest Polska, nie Izrael!”.

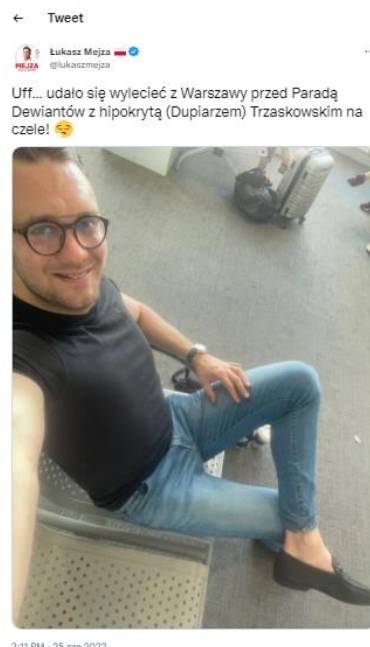
- Na placu Zamkowym przemawiał poseł **Grzegorz Braun z Konfederacji**, który podziękował obu patostreamerom: Wojciechowi Olszańskiemu i Marcinowi Osadowskiemu (na krótko przed marszem zostali oni zwolnieni z aresztu tymczasowego): za „głos w sprawie Polski, wyrazisty. Śmierć wrogom ojczyzny – i ja to powtarzam”. Dalej Braun potępił prezydenta RP, „który deklaruje zainteresowaniem projektem – on mówi: Republiki Przyjaciół Polinu. Jeszcze inni chcą Ukropolu”. Tym samym w jednej wypowiedzi zawarł treści podszyte antysemityzmem oraz propagujące teorię spiskową, wedle której Polska miałaby zostać przejęta przez Ukraińców.

- Przemówienie wygłosił też **Piotr Rybak** (skazany za publiczne nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym), który oświadczył: „Nie ma zgody Polaków w ojczyźnie, żeby nam obca nacja mówiła, co mamy robić!” (chodziło o Żydów). I dalej: „Komuna dogadała się z żydokomuną i wszystkich nas zdradzili”. Głos zabrał też Marcin Osadowski, który... zaatakował żydowskich emigrantów zmuszonych do opuszczenia Polski w wyniku antysemitycznej kampanii w okresie Marca 1968 roku. W bełkotliwy sposób snuł taką oto spiskową wizję: „Mogą mówić bezkarnie, że Polacy wymordowali Żydów. [...] Historia nakreśliła zupełnie inne ramy, że historia tworzona przez tych, którzy w '68 roku wywieźli więcej niż mogli, tworzyła zupełnie inny obraz niż ten, który dzisiaj nam się pokazuje”. Z kolei niejaki **Michał z Bydgoskiego Kamractwa Rodaków** zwrócił się do zgromadzonych: „Czy prezydent, który mówi, że tu jest Polin, realizuje polski interes narodowy?” .

- Podczas trwającego kilka godzin zgromadzenia jego uczestnicy skandowali też: „Tu jest Polska, nie Ukro-Pol”, „Zrobili nam Ukro-Polin” oraz „Nie ma zgody na Ukro-Polin” (odwołanie do teorii spiskowej, wedle której Żydzi i Ukraińcy dążą do zawładnięcia Polską). Eksponowali też flagi z symbolem słowiańskiej swastyki.

WARSZAWA. 25 czerwca, w dniu Parady Równości organizowanej w geście solidarności z osobami LGBT, poseł **Łukasz Mejza** (niezrzeszony, wspierający **Prawo i Sprawiedliwość** w głosowaniach w Sejmie), zamieścił na Twitterze pełen pogardy komentarz na temat tego wydarzenia. Mejza napisał: „Uff... udało się wylecieć z Warszawy przed Paradą Dewiantów”.

24 listopada 2021 roku Wirtualna Polska opublikowała reportaż na temat spółki **Vinci NeoClinic**, współnaależącej do Mejzy, w którym opisano jej działalność, polegającą na „namawianiu ciężko chorych oraz ich rodzin na wykupienie terapii oferowanej przez klinikę w Ameryce Północnej”. Oferowana terapia uznawana jest przez lekarzy w Polsce i na całym świecie za niesprawdzoną i niebezpieczną. W związku z informacjami prasowymi posłowie Lewicy: Anita Kucharska-Dziedzic i Maciej Kopiec, złożyli zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przez Mejzę przestępstwa z artykułu 286 par. 1 Kodeksu karnego.



WARSZAWA. 26 czerwca Komenda Rejonowa Policji Warszawa V poinformowała o tym, że w sklepie spożywczym na Bielanach jeden z klientów groził pracownikom ochrony i obrzucił ich wyzwiskami na tle narodowościowym. Interwencję podjęli przebywający wówczas w sklepie funkcjonariusze. Agresywny mężczyzna został zatrzymany. Postawiono mu zarzuty znieważenia ochroniarzy na tle narodowościowym, a także kradzieży rozbójniczej. Czynności w tej sprawie nadzorowała Prokuratura Rejonowa Warszawa-Żoliborz.

LIPIEC 2022

WARSZAWA. 1 lipca w centrum miasta grupa Białorusinów została zaatakowana z powodów ksenofobicznych przez nierozpoznanych napastników. Wśród poszkodowanych był Anton

Żiwanow z zespołu The Toobes, uczestnik programu typu talent show emitowanego w telewizji Polsat, który w Polsce mieszka od prawie dziesięciu lat. Tak opisał to, co się wydarzyło: „Usiedli [napastnicy] obok nas i zaczęli pytać: «Dlaczego jesteście w wieku poborowym, a nie w wojsku, dlaczego nie bronicie swojego kraju?». Myśleli, że jesteśmy Ukraińcami. Powiedziałem, że jesteśmy z Białorusi. Nie spodobało im się to jeszcze bardziej. Mówili, że jesteśmy agresorami, a tacy ludzie w Polsce nie są potrzebni”. Białorusini usiłowali wytłumaczyć mężczyznom, że opuścili kraj z powodu prześladowań, lecz spotkali się z ich strony z przemocą. Jeden z napastników uderzył Żiwanowa pięścią z metalowym elementem, przypominającym kastet. Białoruski muzyk stracił przytomność. O zdarzeniu poinformowano policję.

POZNAŃ. 2 lipca pseudokibice **Lecha Poznań** usiłowali zakłócić Marsz Równości. Grupa kilkunastu agresorów skandowała obraźliwe hasła pod adresem uczestników tej pokojowej manifestacji, między innymi: „Pedały” i „Zakaz pedałowania”. Kibole eksponowali też flagę z takim napisem, na której widniała grafika o charakterze pornograficznym. Mieli również transparent z hasłem: „Wilda białoczerwona pedalstwem nieskażona”. Ponadto próbowali spalić tęczową flagę (symbol LGBT), a gdy to się nie udało, podarli ją. Policja odgrodziła kordonem pseudokibiców od uczestników Marszu Równości.



SŁUPSK. 5 lipca na ulicy Szarych Szeregów „nieznani sprawcy” nanieśli na przejściu dla pieszych hasła o treści: „Stop LGBT”, „Jeb...ć LGBT” i „GNLS” (skrót ten oznacza neofaszystowski slogan „Good night left side”, nawołujący do przemocy na tle ideologicznym). Tymi obraźliwymi napisami pokryli pasy w kolorach tęczy, które ktoś namalował na jezdni w nocy z 3 na 4 lipca, by wyrazić solidarność z osobami LGBT. Jedna z mieszanek miasta tak opisywała homofobiczną dewastację: „Przechodziłam w tym miejscu około godziny 20 i byłam świadkiem tego, jak grupa młodych ludzi, około 6-7 osób, malowała czarnymi sprayami przejście. Zrobiłam im zdjęcia. Idąc dalej, spotkałam patrol policji, któremu powiedziałam, co dzieje się na przejściu. Poprosili mnie, żebym zgrała zdjęcia na płytę i przyniosła na komisariat. Nie zauważyłam, żeby policjanci próbowali zatrzymać młodych ludzi wypisujących nienawistne hasła”.

OPOLE. 7 lipca Rafał Bartek, przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, poinformował o anonimowych groźbach śmierci, które otrzymał on sam, a także organizacje mniejszości niemieckiej. „Była tam jednoznaczna groźba w języku niemieckim i polskim, opatrzona dodatkowo wyjątkowo drastycznymi fotografiami przedstawiającymi szubienice. Oczywiście, nikt pod tymi groźbami się nie podpisał. Niestety, powyższa wiadomość pokazuje, że obecna sytuacja społeczno-polityczna ma istotny wpływ na postrzeganie społeczności mniejszości niemieckiej w Polsce” – stwierdził przewodniczący ZNSSK. Jak podały lokalne media, nadawca wiadomości skierowanej do organizacji mniejszości niemieckiej napisał również, że „Polska to nie jest ich miejsce”. Groźby trafiły do Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim, Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce oraz Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w RP. Rzeczniczka prasowa TSKN, Joanna Hassa, poinformowała, że groźby zostały wysłane w związku z walnym zebraniem delegatów organizacji (odbyło się ono 4 czerwca), którzy opublikowali apel w sprawie

dyskryminacji mniejszości niemieckiej w Polsce. Potępili w nim rozporządzenie Ministerstwa Edukacji i Nauki, „w wyniku którego od dnia 1 września 2022 r. w sposób jawny i bezpośredni dyskryminowani będą obywatele polscy narodowości niemieckiej. Rozporządzenie MEiN ograniczające ilość godzin języka niemieckiego wyłącznie dla dzieci mniejszości niemieckiej z 3 do 1 spowoduje, iż język ten praktycznie zupełnie zniknie z przestrzeni szkolnej, a przekazywanie tożsamości językowej i kulturowej mniejszości niemieckiej stanie się właściwie niemożliwe”.

GORZÓW WLKP. 8 lipca podczas meczu Ekstraligi żużlowej Stal Gorzów – **GKM Grudziądz** przyjezdni pseudokibice eksponowali baner nawołujący do przemocy motywowanej ideologicznie. Znajdował się na nim neofaszystowski slogan „Good night left side” oraz charakterystyczna grafika przedstawiająca mężczyznę, który kopie leżącego na ziemi człowieka.

WARSZAWA. 8 lipca, na dwa dni przed rocznicą mordu na Żydach w Jedwabnem, na YouTube ukazał się wywiad z **Robertem Bąkiewiczem**, liderem **Stowarzyszenia „Marsz Niepodległości”** i redaktorem naczelnym **Mediów Narodowych**. Podczas rozmowy Bąkiewicz podważał odpowiedzialność Polaków za tę zbrodnię, odwołując się do antysemitów teorii spiskowych. Stwierdził: „Wynika jasno, że to był po prostu mord niemiecki, a Żydzi, kolaborując z uległymi Polakami u nas w kraju, wykorzystują ten element jako element propagandy. Na to nie można się zgodzić”. Zachęcał widzów: „Trzeba odkłamać Jedwabne. Jestem w pełni przekonany, że na podstawie tych dowodów, które dzisiaj już mamy, można jednoznacznie stwierdzić, że tego mordu nie dokonali Polacy. [...] To, co środowiska żydowskie czy Izrael mówi wokół tej sprawy, utwierdza nas w przekonaniu, że to jest po prostu działanie tylko na korzyść aktualną, budowania mitu tego zbrodniczego postępowania Polaków, ale i podbijania tej całej religii Holocaustu”. Zarzucił też Żydom polityczne manipulowanie pamięcią o Zagładzie: „Żydzi są dzisiaj zblatowani po prostu z Niemcami, ta polityka historyczna Niemiec, Izraela i środowisk żydowskich na świecie jest spójna” (co według Bąkiewicza miałyby prowadzić do oskarżania Polaków o mordowanie Żydów). Redaktor naczelny Mediów Narodowych powtórzył, że sprawę pogromu w Jedwabnem „cynicznie wykorzystują [...] Żydzi jako kłamstwo”. Dodał też: „Jedwabne jest tylko takim pewnym symbolem, którego używa Izrael czy pewne grupy żydowskie do tego, żeby walić Polaków po głowach tą pałką historycznego kłamstwa. Natomiast tutaj konieczne jest to, żeby to kłamstwo po prostu odrzucić”. Ponadto w trakcie audycji zostały wyemitowane fragmenty materiałów nagranych przez Bąkiewicza podczas obchodów rocznicy zbrodni w Jedwabnem (nie podano roku). Swoimi „pytaniami o prawdę” (a więc podważającymi to, co się rzeczywiście wydarzyło w czasie pogromu) zakłócał uczestnikom udział w uroczystościach. Wspominając w warszawskim studiu tę sytuację, wręcz dehumanizująco wypowiedział się o osobach, które nie zgadzały się na propagowane przez niego treści: „Ta niechęć wręcz, taka zwierzęca wręcz, trzeba powiedzieć o tym, że była bardzo widoczna”.

WARSZAWA. 8 lipca, na dwa dni przed rocznicą pogromu antyżydowskiego w Jedwabnem, na kanale **Media Narodowe** na YouTube zostały wyemitowane wywiady na żywo, podczas których negowano prawdę historyczną o tym mordzie. Jednym z rozmówców był publicysta **Wojciech Sumliński**, który oświadczył, że „jest to zbrodnia niemiecka” i, odwołując się do swojego filmu **„Powrót do Jedwabnego”**, dodał, że „Żydzi nazywają ją polską dla brudnych pieniędzy, władzy i wizji Polin. Ten haracz ma być tak wielki, abyśmy nigdy nie mogli go spłacić. Jak mówi w naszym filmie Jerzy Kwaśniewski [szef Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris – dop. red.], chodzi o to, by na bazie tego doszło do pewnych przekształceń terytorialnych”. Tym samym Sumliński

po raz kolejny powielił teorię spiskową, wedle której Żydzi dążą do przejęcia państwa polskiego i utworzenia na jego miejscu państwa Polin (słowo z hebrajskiego, oznacza Polskę). W dalszym toku rozmowy przedstawił pełną zafalszowaną wizję przeszłych wydarzeń, zgodnie z którą „okupacja straszliwa sowiecko-żydowska” miała zostać szczęśliwie zatrzymana – dzięki hitlerowcom: „Gdyby nie było Niemców 22 czerwca 1941 roku, to jak mówi burmistrz Jedwabnego [...], nas by dziś nie było, nie rozmawialibyśmy”.

W tym samym programie ukazała się też rozmowa z prof. **Jerzy Robertem Nowakiem**, autorem książek zawierających treści antysemityczne. Na pytanie prowadzącego **Michała Jelonka** o to, kto jest odpowiedzialny za mord w Jedwabnem, Nowak – wbrew temu, co rzeczywiście się wydarzyło – stwierdził: „Oczywiście, że są odpowiedzialne jednostki niemieckiego **SS** [...]”.

WARSZAWA. 10 lipca, w rocznicę pogromu w Jedwabnem, na youtube’owym kanale **Media Narodowe** ukazała się propagująca teorie spiskowe audycja zatytułowana „Dlaczego Rosja zaatakowała pod znakiem «Z»”? Gościem **Jana Bodakowskiego** był **Radosław Patlewicz**, autor książki „Mord rytualny w Rzeszowie? Śledztwo historyczne” (wydawnictwo **3dom** tak oto zapowiadało jej treść: „Nie można odrzucać w tym przypadku możliwości popełnienia mordu rytualnego, tylko dlatego, że takie założenie nie współgra z szerzącymi się hasłami o poprawności politycznej”). Bodakowski rozpoczął rozmowę od dziwacznej konstatacji na temat symbolu rosyjskiej inwazji, litery Z, zauważając, że tej litery „nie ma w rosyjskim alfabecie [...], za to jest ona bardzo podobna do litery, która jest w języku hebrajskim i w kabalistyce oznacza wojnę”. Spiskowe insynuacje o rzekomych związkach Żydów z agresją na Ukrainę, rozwinął następująco: „I to by też mi pasowało, że kabalistyczny symbol wojny na czołgach rosyjskich był widoczny, tym bardziej, że znając bardzo bliskie relacje Władimira Putina ze środowiskami żydowskimi czy jego związki z Chabad-Lubawicz [największa grupa chasydzka na świecie – dop. red.]”.

W dalszej części audycji obaj rozmówcy wypowiadali się na temat przybywających do Polski uchodźców, odwołując się do ksenofobii i kryteriów rasistowskich. Patlewicz różnicował przedostających się z Białorusi „nachodźców, sprowadzanych samolotami z Iraku, państw afrykańskich i tak dalej i tak dalej” i uchodźców ukraińskich. Wtórował mu Bodakowski, podkreślając, że z Ukrainy napływają „młode kobiety”, które „[...] nie są nam tak obce kulturowo i nie są też nam obce rasowo”. Stwierdził ponadto: „To nie jest ta islamska imigracja, która dociera do Europy Zachodniej, która się składa z młodych mężczyzn w wieku poborowym, często z przeszłością kryminalną lub terrorystyczną, którzy nie chcą pracować, chcą pasożytować i przynoszą tu swoją kulturę”.

JEDWABNE. 11 lipca, w związku z rocznicą antyżydowskiego pogromu z 1941 roku, telewizja internetowa **wRealu24** (kanał na YouTube) transmitowała na żywo zgromadzenie z udziałem **Wojciecha Sumlińskiego**, który w swoich książkach i filmie „**Powrót do Jedwabnego**” negował odpowiedzialność Polaków za zbrodnię. Twierdzenia te powtórzył także na miejscu pogromu, przy jedwabieńskim pomniku. Wbrew prawdzie historycznej oświadczył, że „[była to] niemiecka zbrodnia przypisywana Polakom dla brudnych pieniędzy i władzy” i że „Żydzi rozpromowali rzekomy polski nazizm na cały świat”. W swoim wystąpieniu powielił wiele antysemitycznych teorii spiskowych, między innymi mówił o „wielomiliardowym haraczu”, którego rzekomo domagają się od Polski Żydzi. Powołując się na szefa **Ordo Iuris Jerzego Kwaśniewskiego**, Sumliński snuł mętną wizję związaną z tymi domniemanymi roszczeniami: „Nasza sytuacja międzynarodowa musi być tak zła, abyśmy ten haracz [żydowski], to Polin [...] potraktowali jako mniejsze zło” (Polin oznacza po hebrajsku Polskę. W tym przypadku miałyby to być państwo żydowskie

powstałe po zawładnięciu Polską). Sumliński odwoływał się do tego konceptu kilkakrotnie: „Wizja Polin [...] jest bardzo realna. Niestety, jest bardziej realna, niż wielu to się wydaje”. Twierdził, że w sprawie Jedwabnego Żydzi „kłamią, chodzi o brudne pieniądze, o władzę i o Polin”. Przypominając własny film, stwierdził, że pokazał w nim „jak Żydzi podzielili nasz kraj: amerykańscy, polscy, izraelscy, jak robili z tych podziałów stenogramy, bo nie mogli się porozumieć, co komu przypadnie”. Ponadto powielał teorie spiskowe związane z pandemią koronawirusa: przekonywał, że to „żydowscy globaliści” zapowiadają jej nawrót.

Ponadto 11 lipca jedwabieńskie obchody zakłócił jeden z popleczników Sumlińskiego. Pokazywał uczestniczącemu w uroczystościach starszemu mężczyźnie zdjęcia zburzonych kamienic i wygłosił kuriozalne antysemickie oskarżenie: „Polskę [Hitler] zostawił w takim stanie. To między innymi przez was, bo najwięcej was tu mieszkało”.

WARSZAWA. 12 lipca w rozmowie emitowanej na YouTube na kanale **wRealu24** dr **Mirosława Modelska-Creech** (wieloletnia wykładowczyni akademicka i tłumaczka; w wyborach parlamentarnych w 2019 roku kandydowała do Sejmu z listy **Konfederacji**) w rozmowie z **Krzysztofem Lechem Łukszą** negowała prawdę o zbrodni w Jedwabnem i szerzyła skrajnie antysemickie stereotypy. W odpowiedzi na zdanie Łukszy: „Polacy są oskarżani o zbrodnie na Żydach”, Modelska-Creech odpowiedziała: „To jest absolutny nonsens”. Znieważając pamięć ofiar pogromu i wbrew faktom historycznym oświadczyła też, że „Niemcy spalili tych Żydów, co poszli do NKWD”.

BIELSK PODLASKI. 14 lipca policja poinformowała, że dwóch mieszkańców miasta napadło na dwóch mężczyzn pochodzących z Mołdawii i Ukrainy, którzy siedzieli na ławce w parku. Sprawcy kopali ich po głowie i tułowiu. Towarzysząca im 16-letnia dziewczyna podała Mołdawianinowi paszport. Zdarzenie to zarejestrowały kamery monitoringu. Obaj napastnicy i nieletnia zostali zatrzymani. W mieszkaniu jednego z nich policjanci znaleźli ponad 700 gramów narkotyków. Mężczyznom postawiono zarzuty rozboju, dodatkowo jednemu zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków. Decyzją sądu zostali tymczasowo aresztowani na dwa miesiące. Sprawa nieletniej, która dopuściła się zniszczenia dokumentu, trafiła do sądu rodzinnego.

SKOPJE (MACEDONIA). 14 lipca w meczu rewanżowym I rundy eliminacyjnej Ligi Konferencji Europy Akademia Pandev – **Lechia Gdańsk** polscy pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent z wyrazami poparcia dla **Janusza Walusia**, skazanego w Republice Południowej Afryki na karę dożywotniego więzienia za rasistowskie zabójstwo. Na fladze znajdował się jego wizerunek, a także slogan „Nic cię nie złamie, nie jesteś sam!”. Waluś w 1993 roku zamordował w Republice Południowej Afryki Chrisa Haniego, polityka i działacza społecznego, walczącego o zniesienie apartheidu. [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia].

GRUDZIĄDZ. 15 lipca podczas meczu Ekstraklasy żużlowej **GKM Grudziądz** – Motor Lublin pseudokibice klubu gospodarzy po raz kolejny eksponowali baner nawołujący do przemocy motywowanej ideologicznie. Znajdowało się na nim neofaszystowskie hasło „Good night left side” oraz charakterystyczna grafika przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka.

WARSZAWA. 15 lipca w rozmowie na kanale **wRealu24** na YouTube redaktor naczelny skrajnie prawicowego tygodnika „**Najwyższy Czas!**”, **Tomasz Sommer**, wygłosił fałszywe twierdzenia na temat sprawców pogromu w Jedwabnem. Przeczając ustaleniom historyków i prokuratorów, stwierdził: „Zbrodni w Jedwabnym dokonali Niemcy przy jakimś tam udziale miejscowych pomocników, którzy do tej pomocy zostali nakłonieni przy pomocy siły”. Powielił również teorię spiskową, wedle której Żydzi dla własnych korzyści oskarżają Polaków o dokonanie pogromu. Oświadczył: „Co to za różnica dla strony żydowskiej, kto ich tam zamordował? [...] Im zależy na udowodnieniu tezy, że zrobili to Polacy, wbrew faktom”. Tego rodzaju treści zawarte są w filmie i książce pt. „**Jedwabne. Historia prawdziwa**”, do których Sommer jako współautor wielokrotnie się podczas rozmowy odwoływał.

GDAŃSK. W połowie lipca w pobliżu stacji kolejowej na Jasieniu czterech nieletnich mieszkańców Trójmiasta zdewastowało antywojenne murale, które powstały w ramach akcji „Solidarni z Ukrainą”, prowadzonej przez Pomorską Kolej Metropolitalną wspólnie z lokalnymi artystami i Akademią Sztuk Pięknych w Gdańsku. Wandale umieścili na murze slogan mówiący o „banderowskiej Ukrainie”, przekreślili napis „Together we stand” („Jesteśmy razem”) znajdujący się nad murem z braćmi Witalijem i Władimirem Kliczko (byli bokserzy wagi ciężkiej, mistrzowie świata, Witalij od 2014 jest merem Kijowa, stali się symbolem odwagi Ukrainy w obliczu rosyjskiej inwazji), a także namalowali znak serca na graffiti z podobizną **Hitlera** (obok niego widniały twarze **Stalina** i **Putina**). Kamery monitoringu zarejestrowały wizerunki sprawców. Nie podano do wiadomości publicznej, czy zostali oni zatrzymani. Mural przedstawiający braci Kliczko został uszkodzony także 22 czerwca. Około 70-letni mężczyzna umieścił obok ich wizerunku napis „Faszyści, bandyci”.

KIELCE. 16 lipca podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Korona Kielce** – Legia Warszawa miejscowi pseudokibice eksponowali rasistowską flagę, na której znajdował się napis „BHBD” (rozwińcie tego skrótu stanowią słowa popularnej kibolskiej piosenki z repertuaru neonazistowskiej kapeli **Konkwista 88**: „To była walka na śmierć o biały honor i krew / O białą dumę, celtycki krzyż”, refren: „Biały honor, biała duma”). Kibole Korony eksponowali też ogromny transparent ku czci **Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych** (była to jedyna polska formacja, która w trakcie II wojny światowej dopuściła się kolaboracji z okupantem hitlerowskim. NSZ mordowały członków lewicowego ruchu oporu oraz osoby podejrzewane o pochodzenie żydowskie). W trakcie meczu kieleccy pseudokibice wywiesili również transparent obraźliwy wobec osób LGBT: „Włodarze miasta ze zbrodźcami na marszu się prowadzają, o rocznicy ludobójstwa na Polakach nie pamiętają” (mowa o II Marszu Równości w Kielcach z 9 lipca, który został objęty patronatem honorowym przez prezydenta miasta Bogdana Wentę).

SOSNOWIEC. 16 lipca na ulicy Jagiellońskiej nierozpoznana kobieta napadła na obywatelkę Ukrainy, która razem z trzyletnią córką czekała na przystanku autobusowym. Gdy agresorka usłyszała, że rozmawia ona przez telefon w języku ukraińskim, obrzuciła ją wyzwiskami: „Jesteś ukraińską szmatą, żyjesz tu na mój rachunek”, „Spierd...aj do Ukrainy” i „Spierd...aj z Polski”. Jej agresja narastała – nie zwracając uwagi na płacz dziecka, uderzyła jego matkę kilka razy pięścią po głowie. Kiedy poszkodowana krzyknęła, że zadzwoni na policję, napastniczka uciekła. Była poszukiwana przez funkcjonariuszy. „Nie mamy wątpliwości, że było to przestępstwo z nienawiści. Agresorka napadła na kobietę, bo ta była Ukrainką” – poinformowała w wypowiedzi prasowej podkom. Sonia Kepper, rzeczniczka sosnowieckiej policji. Poszkodowana Ukrainka w piśmie do prokuratury stwierdziła: „Cały czas jestem w szoku [z powodu pobicia], uciekłam

przed wojną, żeby czuć się z moją córką tu bezpiecznie. Nie czuję się bezpiecznie nawet na ulicy obok domu”. Nie podano do wiadomości publicznej, czy napastniczka została zatrzymana.

BIELSKO-BIAŁA. 17 lipca podczas meczu I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Arka Gdynia „kibice” klubu gospodarzy eksponowali w tzw. gnieździe (miejsce na stadionie, gdzie organizowany jest doping) baner nawołujący do przemocy na tle ideologicznym. Znajdowało się na nim neofaszystowskie hasło „Good night left side” oraz charakterystyczna grafika przedstawiająca mężczyznę, który kopie leżącego na ziemi człowieka.

ŁÓDŹ. 19 lipca lokalne media poinformowały o antysemitycznych napisach, które znajdowały się na ścianach budynków w pasażu Abramowskiego. „Nieznani sprawcy” umieścili na murach między innymi hasła: „Jeb...ć Żydów”, a także „Żydzew” (wyzwisko używane przez pseudokibiców piłkarskich, wymierzone w Widzew Łódź). W wypowiedzi prasowej Jędrzej Koszewski, działacz społeczny zaangażowany w rewitalizację pasażu, poinformował, że obelżywe napisy były zgłaszane Zarządowi Zieleni Miejskiej w lutym 2021 roku, a także w kolejnych miesiącach. Część spośród nich usunięto. Na osiedlu Katedralna kamera monitoringu zarejestrowała grupę około 20 pseudokibiców, którzy malowali antysemityczne hasła. Nikt nie został zidentyfikowany i postępowanie umorzono.

WARSZAWA. 21 lipca na YouTube na kanale **Media Narodowe** pojawił się program zatytułowany „Co tak naprawdę ukrywają ŻYDZI?”, w którym wystąpił **Przemysław Holocher**, były lider **Obozu Narodowo-Radykalnego** i szef skrajnie prawicowej fundacji **Magna Polonia**. Podczas audycji prowadzonej przez **Michała Murgrabię** promowano antysemityczną książkę **Mateusza Jeża „Tajemnice żydowskie”** wznowioną przez wydawnictwo Magna Polonia. W publikacji tej autor wywodził między innymi, że Żydzi rzekomo dokonywali mordów rytualnych od średniowiecza do współczesności.

W trakcie rozmowy Holocher powielał twierdzenia zawarte w książce Jeża: „Chcemy budować pewną spójną wizję świata i przede wszystkim piętnować, piętnować, piętnować tą [sic!] nienawiść płynącą z niektórych, zwłaszcza talmudycznych, środowisk żydowskich, bo jeżeli ktoś opiera się na książce pełnej nienawiści, to należy coś takiego jak najbardziej piętnować”. Określił też Talmud jako „nauki pełne nienawiści do innych narodów”.

Ponadto na okładce wznowionej książki Jeża widniały postaci tzw. szczęśliwego kupca, czyli stereotypowe rysunki Żydów, który z zadowoleniem zaciera ręce. Ta antysemityczna grafika, rozpowszechniana w postaci memów, została uznana przez Ligę Przeciw Zniesławieniom (ADL, od ang. Anti-Defamation League), czyli amerykańską organizację żydowską, za symbol nienawiści. Podczas rozmowy Holocher szyderczo nawiązał do motywu wykorzystanego na okładce: „To jest wzorowane na takim memie, chyba najbardziej znanym, jak to pisze ADL, czyli ta organizacja walcząca rzekomo z antysemityzmem, na tym memie «happy merchant». [...] To jest, jak mówię, jak pisze ADL, najbardziej rozpowszechniony antysemityczny rzekomo mem. Książka Jeż pisał, że Żydzi bardzo nie lubią żartów na swój temat, [a] przecież śmiech to zdrowie”.

WARSZAWA. 21 lipca podczas posiedzenia Sejmu **Grzegorz Braun**, poseł **Konfederacji**, powielił teorie spiskowe o charakterze antyukraińskim i antysemitycznym, potępiając tym samym wsparcie udzielane ogarniętej wojną Ukrainie. W swoim wystąpieniu snuł taką oto fantasmagoryczną wizję: „Polska wróci w całej swojej sile i majestacie, byleście jej tymczasem nie zamienili w Ukro-Pol [Polska, która miałaby być zagarnięta przez Ukraińców – dop. red.] czy Ukro-Polin [Polska

zagarbnięta przez Żydów i Ukraińców; Polin po hebrajsku oznacza Polskę – dop. red.]. I tu, panie generale, z wielką powagą zwracam się do Służby Więziennej, [...] myślcie o tym, czy naprawdę chcecie trzaskać nawet generalskimi kopytami przed nie wiadomo kim, [...] przed nową władzą jakiejś nowej firmy, nowego projektu państwowego, którą w sposób jawny już się tutaj proklamuje i instaluje. Mówi się o potrzebie zniesienia granicy polsko-ukraińskiej. [...] [polskie terytorium] stało się, no cóż, po prostu żerowiskiem, koncesjonowanym żerowiskiem, między innymi dla Służby Bezpieczeństwa Ukrainy [...]. Mam nadzieję, że będziecie polskimi państwowcami, a nie ukropolskimi państwowcami”.

WARSZAWA. 21 lipca w parku Olszyna grupa nieletnich osób napadła na dwie Ukrainki. Kobiety siedziały na ławce, gdy zostały zaatakowane przez mijające ich agresywne nastoletnie dziewczyny. W wyniku pobicia jedna z poszkodowanych Ukrainek trafiła do szpitala. 4 sierpnia Kamila Szulc z Komendy Rejonowej Policji Warszawa V poinformowała: „Policjanci ustalili dane sześciu nieletnich. Te dziewczyny są podejrzewane o popełnienie czynów karalnych: pobicia z powodu przynależności narodowej, znieważenia publicznego z powodu przynależności narodowej oraz zmuszania do określonego zachowania dwóch obywaterek narodowości ukraińskiej. W sprawie zostały skierowane wnioski o ukaranie do właściwych miejscowo sądów rodzinnych”.

WIEDEŃ. 21 lipca w trakcie meczu II rundy eliminacji Ligi Konferencji Europy Rapid Wiedeń – Lechia Gdańsk pseudokibice **Śląska Wrocław**, zaprzyjaźnieni z sympatykami przyjezdnego klubu, wywiesili na ogrodzeniu oddzielającym trybuny charakterystyczny czerwono-biały transparent stylizowany na logotyp organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** (słowa „Krew i honor” były mottem **Hitlerjugend**). Widniał na nim napis: „Bądź dumny z tego, kim jesteś. Znak orła, potęgi symbol, prowadzi nas”, który był cytatem z piosenki zespołu rockowego **Honor**, wyrażającego poparcie dla ideologii narodowego socjalizmu.



WARSZAWA. 22 lipca Michał Marszał, twórca mediów społecznościowych tygodnika „Nie”, poinformował na Twitterze o rasistowskim zajściu, którego był świadkiem. Nierozpoznany mężczyzna wykrzyczał do przechodzącego obok Hindusa, że ma „wypierd...ać do siebie na Ukrainę”.

GDAŃSK. 28 lipca podczas meczu rewanżowego II rundy eliminacji Ligi Konferencji Europy **Lechia Gdańsk** – Rapid Wiedeń polscy „kibice” wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent o treści neonazistowskiej. Charakterystyczna czerwono-biała flaga była stylizowana na logo organizacji **Blood and Honour** (słowa „Krew i honor” to motto **Hitlerjugend**). Znajdował się na niej cytat z piosenki neofaszystowskiego zespołu rockowego **Honor**: „Bądź dumny z tego, kim jesteś. Znak orła, potęgi symbol, prowadzi nas”.

SULMIERZYCE. 30 lipca w lokalnych mediach ukazał się artykuł na temat dewastacji cmentarza żydowskiego w tej położonej w powiecie pajęczańskim miejscowości. Od wielu lat na terenie nekropolii znajdują się porozrzucane fragmenty macew (nagrobków), a nawet ludzkich kości. Już

w 2018 roku historyk i znawca żydowskich cmentarzy, Krzysztof Bielawski, po wizytacji nekropolii w Sulmierzycach wskazywał na konieczność podjęcia działań na rzecz odzyskania nagrobków. W swoim raporcie podkreślił również, że odnalazł „kilka świeżych wykopów o głębokości ok. 0,5 m”, co świadczyło o tym, iż na terenie cmentarza dochodziło do aktów profanacji (próby rozkopywania grobów łączą się z antysemickimi wyobrażeniami o rzekomym materialnym bogactwie Żydów).

SIERPIEŃ 2022

KIELCE. 1 sierpnia w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Korona Kielce** – Śląsk Wrocław miejscowi „kibice” eksponowali baner o treści rasistowskiej. Znajdował się na nim napis „BHBD”, odwołujący się do słów „Biały honor, biała duma”. To cytat z piosenki neonazistowskiej kapeli **Konkwista 88**.



WARSZAWA. 1 sierpnia, w rocznicę powstania warszawskiego, w audycji wyemitowanej na youtube’owym kanale **wRealu24** prowadzący **Piotr Szlachetowicz** oraz jego rozmówca **Wojciech Sumliński** (współautor książki „Powrót do Jedwabnego”, negującej prawdę o pogromie z 1941 roku) próbowali dzisiejszych uchodźców z Ukrainy niejako obarczać winą za wydarzenia z historii. Szlachetowicz w pełen manipulacji sposób wywodził: „Po prostu nóż się w kieszeni otwiera, gdy mamy to, co mamy, to znaczy niektórzy prezydenci wielkich miast mówią, że nie [mogą „powiedzieć prawdy historycznej na ten temat, co się działo w powstaniu warszawskim”], bo się obawiają Ukraińców. To przepraszam, to jest Rzeczpospolita Polska, czy coś na zasadzie udajemy, że to jest Polska?”. W dalszym toku rozmowy Wojciech Sumliński skrytykował prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, który w wydanym oświadczeniu podkreślił, że syreny oddające hołd powstańcom warszawskim będą miały też „współczesne tony” i będą stanowiły wyraz solidarności z ofiarami wojny przeciwko Ukrainie. Sumliński oświadczył: „Jeżeli dzisiaj Trzaskowski mówi, że jest to oddawanie hołdu także Ukraińcom, to jest to [...] podłość i obrzydliwość. Bo to nie jest święto Ukraińców, to jest święto Polski, to jest święto Polaków. [...] Podły, głupi, załgany człowiek, tyle mogę powiedzieć o prezydencie Warszawy”.

PIŃCZÓW. 3 sierpnia w pobliżu parku 30-letni napastnik obrzucił rasistowskimi wyzwiskami szesnastoletniego mieszkańca miasta ze względu na jego kolor skóry, dopuścił się też wobec niego przemocy fizycznej. Gdy w obronie chłopaka stanął towarzyszący mu kolega, sprawca uderzył go. Poszkodowanym pomogli członkowie rodziny jednego z nich. Na miejsce zdarzenia wezwano policję. Napastnik został zatrzymany. Mężczyźnie postawiono zarzuty naruszenia nietykalności cielesnej i znieważenia szesnastolatka na tle rasistowskim, a także uszkodzenia ciała drugiego poszkodowanego. Decyzją sądu trafił do aresztu tymczasowego na okres jednego miesiąca.

WARSZAWA. 3 sierpnia na YouTube na kanale **wReal24** skrajnie prawicowy publicysta **Wojciech Sumliński** w związku z rocznicą wybuchu powstania warszawskiego wygłosił tyradę, w której połączył antysemickie teorie spiskowe ze współczesnym kontekstem wojny w Ukrainie. Perorował: „Żydzi z «Gazety Wyborczej» pisali, że to jest powstanie, które miało dobić niedobitki z getta, po to wybuchło podobno, tak pisał [Adam] Michnik i jego pracownicy. Potem inni Żydzi próbowali powstanie warszawskie łączyć z powstaniem getta z ‘43 roku z kwietnia tak, by świat

myślał, że było tylko jedno powstanie w Warszawie – właśnie to żydowskie w getcie. [...] Jak ktoś pojedzie do Stanów czy do Kanady, to usłyszy, że «tak, coś tam o powstaniu słyszeliśmy, powstaniu Żydów, bo Żydzi walczyli z nazistami, Polacy z nazistami kolaborowali». Teraz dołączają do tego prezydenci dużych miast [...] [Rafał Trzaskowski] co prawda zgodził się, by uczcić [powstańców] syrenami o 17, ale w takim kontrapunkcie jakby postawił, że w ten sposób jest to też hołd oddany dla walczącej Ukrainy, co jest podłością [...]. To nie było powstanie Ukraińców”. W dalszej części audycji Sumliński powtórzył swoje fałszywe oskarżenia: „Walka z bohaterstwem powstańców idzie od wielu, wielu lat. Tak jak mówię, Żydzi próbowali to powstanie najpierw zdeprecjonować, mówiąc, że wybuchło, by wymordować niedobitki z getta. Potem próbowali łączyć je z żydowskim, by świat myślał, że powstanie warszawskie to powstanie żydowskie”.

WARSZAWA. 3 sierpnia na kanale **wRealu24** na YouTube prowadzący **Krzysztof Lech Łuksza** pokazał grafiki mające porównywać liczbę Ukraińców w II Rzeczypospolitej i obecnie, już po przybyciu uchodźców wojennych, i na tej podstawie snuł wizję rzekomych zagrożeń z ich strony: „Ciekawe takie zestawienie historyczne pokazujące, że naprawdę wiele rzeczy się zmieniło w Polsce, że nie jesteśmy państwem już jednonarodowym. To, co było, uważam, bardzo dużą zaletą Polski, czyli po prostu bycie państwem jednonarodowym. Co, oczywiście, zwolennikom multi kulti się skrajnie nie podobało i w jakiejś mierze być może dopięli swego, że już nie jesteśmy tym państwem jednonarodowym. Teraz już to jest przeszłość, co z tego wyniknie? Moim zdaniem nie tylko dobre rzeczy, tak mówiąc bardzo łagodnie”.

Ponadto Łuksza był oburzony na decyzję jednej z parafii w Radomiu, która w geście wsparcia dla najmłodszych uchodźców postanowiła zróżnicować opłatę za organizowane półkolonie. Prowadzący wRealu24, pokazując grafikę z informacją o zapisach, podsyłał zabarwione ksenofobią nastroje: „Tu mamy właśnie zaznaczone dzieci ukraińskie: [opłata] 300 złotych, dzieci polskie 800 złotych. Jak to? Co to jest za dyskryminacja? Co to ma być? Dyskryminacja polskich dzieci w Polsce? Chyba że już nie jesteśmy Polską właśnie, w kontekście też tych poprzednich grafik. Może to już jesteśmy właśnie czymś... no znamy te wszystkie określenia, Ukrpol [teoria spiskowa, wedle której Polską zawładną Ukraińcy – dop. red.] i tak dalej”.

WARSZAWA. 3 sierpnia w programie emitowanym na YouTube na kanale **wRealu24** prowadzący **Marcin Rola** po raz kolejny wykorzystywał wątki historyczne, by wzbudzać nastroje niechęci wobec Żydów i Ukraińców. Nawiązując do oficjalnych wystąpień z okazji rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, w których przedstawiciele władz wyrażali solidarność z ofiarami wojny w Ukrainie, Rola powiedział: „Po prostu gardzę tymi ludźmi, którzy jednego dnia wycierają sobie gęby polskością, patriotyzmem, powstaniem warszawskim, wiecie, Żołnierzami Wyklętymi i tak dalej, a na drugi dzień tam Polska to Polin jednak [Polin po hebrajsku oznacza Polskę; w tym kontekście to szydercze negowanie wspólnej polsko-żydowskiej historii – dop. red.], a Wołyń, co to był Wołyń, liczy się tylko Holokaust, Wołyń to tak naprawdę praktycznie nie było”.

WARSZAWA. 6 sierpnia na youtube’owym kanale **Media Narodowe**, prowadzonym przez **Stowarzyszenie „Marsz Niepodległości”**, ukazała się rozmowa z szefem tej organizacji, **Robertem Bąkiewiczem**. Sugerował w niej, że Żydzi manipulują pamięcią o Zagładzie dla własnych celów politycznych i finansowych. Stwierdził: „Przykładem są Żydzi, którzy wykorzystują to [politykę historyczną – dop. red.] do granic możliwości, naginając historię,

zmieniając czasem historię, budując wokół tego pewien kult, pewną, wręcz można powiedzieć, religię, jak sami Żydzi to często nazywają, nieprzychylni do tego typu postępowań. Wyludzając często pieniądze od państw poprzez ten system prowadzonej propagandy historycznej”.

WROCLAW. 6 sierpnia w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Śląsk Wrocław** – Widzew Łódź miejscowi pseudokibice skandowali hasła o treści antysemitowskiej. Były one wymierzone w sympatyków przeciwnego klubu: „Waszym domem Auschwitz jest” oraz „Łódzki Żydze, ja tej k...wy nienawidzę”. Antyżydowskie obelgi są uznawane przez pseudokibiców za szczególnie obraźliwe.

TYCHY. 7 sierpnia w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej GKS Tychy – **Podbeskidzie Bielsko-Biała** pseudokibice przyjeźdnego klubu eksponowali baner nawołujących do przemocy na tle ideologicznym. Na fladze tej znajdował się slogan „Good night left side” (wykorzystywany przez ugrupowania neofaszystowskie) oraz charakterystyczna grafika ukazująca napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka.

ZABRZE. 7 sierpnia podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej Górnik Zabrze – **Raków Częstochowa** przyjeźdni pseudokibice wywiesili baner z wyrazami poparcia dla **Janusza Walusia**, rasistowskiego mordercy odsiadującego karę dożywotniego więzienia w Republice Południowej Afryki. Flaga ta była eksponowana w tzw. gnieździe, czyli miejscu na trybunach, gdzie organizowany jest doping. Kibole Rakowa od kilku lat bezkarnie i bez reakcji ze strony władz piłkarskich wywieszają transparenty na cześć Walusia.



POLSKA. 8 sierpnia w tygodniku telewizyjnym „**Kropka TV**” (kolportowanym w sieci marketów Biedronka) ukazała się reklama o treści homofobicznej. W centralnej części tego zajmującego całą kolumnę tekstu, dotyczącego środków na potencję, widniał slogan: „Nie pozwól, by za plecami nazywano Cię gejem. Odzyskaj 100% męskości”. W reklamie pojawiło się również wyzwisko „Pedał”. Po nagłośnieniu tej sprawy w mediach przez organizacje pozarządowe Biedronka wydała następujące oświadczenie: „Sieć Biedronka zdecydowanie odcina się od homofobicznych treści naruszających godność. [...] W związku z zaistniałą sytuacją, podjęliśmy decyzję o wycofaniu z naszych sklepów całego nakładu numeru zawierającego niezgodne z wartościami naszej firmy treści”.

ŁÓDŹ. 12 sierpnia podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej Widzew Łódź – **Legia Warszawa** stołeczni pseudokibice wykrzykiwali hasła antysemitowskie. Pod adresem klubu z Łodzi skandowali: „Żydze, łódzki Żydze, ja tej k...wy nienawidzę” oraz „Hamas, Hamas, Juden auf den Gas!” („Hamas, Hamas, Żydzi do gazu!”). Tę drugą przyspiewkę pseudokibice Legii wiele lat temu przejęli od zaprzyjaźnionego holenderskiego klubu piłkarskiego ADO Den Haag, znanego z antysemityzmu dużej części swoich kibiców.

TYCHY. 13 sierpnia w trakcie meczu I ligi piłki nożnej GKS Tychy – **Wisła Kraków** przyjeźdni „kibice” skandowali obelgi na tle antysemitowskim. Pod adresem klubu z Tychów wykrzykiwali: „Jeb...ć Żydów, skurw...ów”.

WARSZAWA. 13 sierpnia komentatorka **TVP Info**, **Anna Derewienko**, opublikowała na Twitterze dehumanizujący wpis na temat dzieci urodzonych dzięki metodzie in vitro. Oświadczyła: „Z dziećmi z in vitro jest jak z psami z hodowli. Zamiast kupować te z hodowli i rozbudowywać hodowle, należy skupić się na psach już urodzonych”. Jej wypowiedź spotkała się z wieloma głosami potępienia. Derewienko nie usunęła swojego komentarza.

WARSZAWA. 13 sierpnia na bulwarze Flotyli Wiślanej para z Białorusi została napadnięta przez dwóch mężczyzn. Do ataku doszło na tle narodowościowym. Jeden z napastników podszedł do kobiety i uderzył ją w tył głowy. Krzyknął: „Wypier...laj z Polski”. Do napaści przyłączył się towarzyszący mu znajomy, który popchnął kobietę i jej partnera. Gdy poszkodowani Białorusini wezwali policję i podążali za sprawcami, by nie oddalili się z miejsca zdarzenia, znów zostali przez nich zaatakowani. Kobieta relacjonowała: „Łysy mężczyzna odwrócił się i zaczął na nas biec. Dopadł mojego chłopaka, przewrócił go i zaczął kopać po głowie i ciele. Udało mu się wyrwać i podbiegł do mnie. Wtedy do agresora dołączył jeszcze drugi mężczyzna. Złapał mnie za włosy, uderzył mnie w głowę i zaczął mocno trzymać i ciągnąć”. Strażnicy miejscy ujęli jednego z napastników i przekazali go policji. Zostało wszczęte postępowanie w tej sprawie.

GŁOGÓW. 14 sierpnia w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej Chrobry Głogów – **Podbeskidzie Bielsko-Biała** przyjezdni pseudokibice, zrzeszeni w grupie **Narodowe Podbeskidzie**, eksponowali baner nawołujący do przemocy na tle ideologicznym. Znajdował się na nim neofaszystowski slogan „Good night left side”, a także grafika przedstawiająca napastnika, który kopie leżącego na ziemi człowieka.

POZNAŃ. 14 sierpnia podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej Lech Poznań – **Śląsk Wrocław** „kibice” przyjezdnego klubu eksponowali charakterystyczny transparent stylizowany na logo międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** (jej nazwa została zaczerpnięta z motta **Hitlerjugend**: „Blut und Ehre”). Na fladze widniał napis: „Bądź dumny z tego, kim jesteś. Znak orła, potęgi symbol, prowadzi nas” – był to cytat z piosenki neonazistowskiego zespołu rockowego **Honor**.



WARSZAWA. 18 sierpnia na YouTube na kanale **Media Narodowe** pojawił się wywiad z **Wojciechem Sumlińskim**, współautorem książki i filmu „Powrót do Jedwabnego”, w których negowana jest prawda historyczna o pogromie z 1941 roku. W rozmowie prowadzonej przez **Michała Jelonka** Sumliński powielił teorie spiskowe o rzekomym dążeniu Żydów do zawładnięcia Polską. Perorował: „Żydzi grają w swoją grę. Zainwestowali w kłamstwo o polskim nazizmie miliardy dolarów po to, by wyciągnąć setki miliardów dolarów i zbudować tu Polin [po hebrajsku słowo to oznacza Polskę – dop. red.]. [...] Gdy nasza sytuacja zewnętrzna będzie tak trudna, że będziemy musieli uznać, że te roszczenia żydowskie, wzięte z kapelusza, to jest mniejsze zło, to będzie ten moment, kiedy nastąpi decydujący atak. [...] mamy na wschodzie niepewność jutra, na zachodzie mamy niemiecką czwartą rzeszę i na to mamy budowę Polin w Polsce przez Żydów. I to jest bardzo poważne zagrożenie, bym powiedział takie śmiertelne zagrożenie, bo ono idzie z zewnątrz i idzie z wewnątrz”. W dalszej części audycji Sumliński przekonywał: „Takich Żydów mamy pełno, którzy występują pod plaketką «polscy patrioci», a

naprawdę są Żydami, którzy, gdy tylko uznają, że jest dobry moment, to uderzą w Polskę w obronie żydowskich interesów”. Materiał ten był zatytułowany „PILNE! Sumliński GRZMI: Wydali MILIARDY dolarów, aby zbudować tu POLIN” i w ciągu dwóch dni miał ponad 56 tysięcy wyświetleń.

BYDGOSZCZ. 19 sierpnia w sklepie przy ulicy Grunwaldzkiej agresywny mężczyzna zaatakował dwoje klientów pochodzących z Ukrainy. Kobiętę obrzucił wyzwiskami, a gdy w jej obronie stanął świadek tego zajścia (również obywatel Ukrainy), napastnik wyjął nóż i uderzył go rękojęścią w głowę. Groził Ukraincowi śmiercią i kierował ostrze noża w jego stronę. Ponadto bandyta zadał kobiecie cios pięścią w twarz. Wyrwał jej z dłoni telefon komórkowy i roztrzaskał go o podłogę. „Obie osoby znieważył przy tym słownie, kierując do nich obraźliwe i niecenzuralne słowa nawiązujące do ich pochodzenia” – relacjonowała Lidia Kowalska z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. Poszkodowany Ukrainiec trafił do szpitala. Policja wszczęła postępowanie w sprawie napaści. Funkcjonariusze zatrzymali 44-letniego mieszkańca Gdańska, który przyjechał w odwiedziny do znajomych z Bydgoszczy. Mężczyźnie postawiono zarzuty dotyczące użycia przemocy wobec obywateli Ukrainy z powodu ich przynależności narodowościowej, kierowania gróźb karalnych, zniszczenia mienia i naruszenia nietykalności cielesnej. Decyzją sądu został on tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy.

WARSZAWA. 19 sierpnia w telewizji internetowej **wRealu24** (audycja emitowana na Facebooku) **Krzysztof Bosak**, poseł **Konfederacji** i kandydat na prezydenta RP w 2020 roku, podsyczał niechęć wobec uchodźców z Ukrainy oraz migrantów z innych krajów. Oświadczył: „Jakiś taki super status prawny specjalnie dla Ukraińców stworzyli. Nie mam też wątpliwości, [że za tą polityką – dop. red.] stoi chęć ściągnięcia i osiedlenia jak największej liczby Ukraińców czy w ogóle ludności spoza Polski. [...] To jest karygodne, to nie powinno mieć miejsca”. Ponadto w dalszym toku audycji fałszywie utożsamiał muzułmanów z terroryzmem: „Wystarczy przejść się po największych miastach w Polsce, żeby zobaczyć, że coraz mniej różnią się one od multikulturowych zachodnich metropolii, gdzie tworzy się tak zwany tygiel kulturowy [...]. Mało kto wie, że jedną z wiodących grup migrantów do Polski obok Białorusinów i Ukraińców są na przykład Uzbegy, kraj dziewięćdziesiąt kilka procent muzułmański [sic!]. Z dużą historią rekrutacji do różnych grup dżihadystycznych”.

WARSZAWA. 19 sierpnia w telewizji internetowej **wRealu24** (audycja emitowana na Facebooku) prowadzący **Marcin Rola** oraz **Wojciech Sumliński** (współautor książek negujących prawdę historyczną o pogromie w Jedwabnem) w szyderczy sposób komentowali informację o utworzeniu funduszu pomocowego dla dzieci ukraińskich, których rodzice zginęli podczas działań wojennych, a także dla kobiet, które zostały uwolnione z rosyjskiej niewoli. (Jako patrona utworzonego 17 sierpnia 2022 funduszu wybrano bł. Klemensa Szeptyckiego, ur. 1869 – zm. 1951, polsko-ukraińskiego duchownego obrządku grekokatolickiego. W 1995 roku został odznaczony pośmiertnie medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Fundusz prowadzi Fundacja Solidarności Międzynarodowej, która wspiera instytucje prodemokratyczne i demokrację w krajach rozwijających się). Odnosząc się do deklarowanych kwot wsparcia, Sumliński stwierdził: „Dlaczego 10 tysięcy? Może 100 tysięcy? Może pójdźmy dalej [...], może po stówce dla każdej pani z Ukrainy, która przeżyła traumę”. Wtórował mu Rola: „Czy traumę się 10 kołami, że się tak wyrażę, zbije? To jest jakaś kompletna patologia”.

W trakcie dalszej części rozmowy Sumliński do wątków antyukraińskich dołączył treści antysemityczne: „Co robi państwo naprawdę? Bo możemy dużo mówić o podłych i załganych Żydach, bo takimi są, niestety. Natomiast Izrael jest państwem naprawdę, gdy tego wymaga interes”.

WARSZAWA. 26 sierpnia w alei 3 Maja dwóch funkcjonariuszy policji dopuściło się agresywnego, ksenofobicznego zachowania wobec obywatela Ukrainy. Podczas interwencji (mężczyzna pracował jako dostawca pizzy i zaparkował auto w niedozwolonym miejscu) policjanci grozili mu: „Bo ci zaraz w ryj wywalę, ty”, zwrócili się też do niego słowami: „Jak ci się nie podoba, to wyp...j na Ukrainę”. Mężczyzna nagrał to zajście telefonem. O sprawie powiadomiono Komendę Stołeczną Policji, wobec funkcjonariuszy zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne. W listopadzie w mediach ukazała się informacja, że na policjantów nałożono kary dyscyplinarne: otrzymali „ostrzeżenie o niepełnej przydatności do służby na zajmowanym stanowisku”, a także... nie mogli awansować przez 12 miesięcy. Tymczasowo obniżono im również dodatek służbowy.

PIŁA. 27 sierpnia w parku na Wyspie przedstawiciele **Młodzieży Wszechpolskiej** urządzili pikietę, podczas której eksponowali hasła obraźliwe wobec osób LGBT. Mieli ze sobą między innymi ogromny baner, na którym widniał slogan „Piła bez sodomii” (litery na transparencie były w kolorach tęczy). Zwolennicy skrajnej prawicy próbowali w ten sposób zakłócić odbywający się tego dnia Marsz Równości w Pile oraz debatę o transpłciowości.

LUBLIN. 30 sierpnia trzech czarnoskórych studentów zostało zaatakowanych z powodów rasistowskich przez grupę kilku mężczyzn, którzy przechodzili obok nich chodnikiem. Napastnicy wykrzykiwali: „Czarne k...wy” i rzucili się na nich z pięściami. Na miejsce wezwano policję. Poszkodowanym pomógł świadek tego zdarzenia. Jeden ze studentów poinformował o tej napaści Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Ponadto relacjonował: „Jestem czarnoskórym studentem w Lublinie, ciągle atakują nas i znieważają polscy mieszkańcy miasta (sprawcy są prawie zawsze w grupie, napadają na nas zazwyczaj w miejscach publicznych, na przykład w komunikacji miejskiej). To staje się nie do zniesienia, zwłaszcza dla kobiet. Policja nie jest pomocna, funkcjonariusze twierdzą, że nie znają angielskiego”. Dodał również: „Obelgi stają się tak poważne, że ci [studenci], którzy są tu dłużej i rozumieją język polski, odradzają nam naukę polskiego, ponieważ lepiej dla nas, gdy nie rozumiemy, co mówią napastnicy”. Student opisał także inne zajście na tle rasistowskim: „Spacerowaliśmy po mieście i kiedy mijaliśmy jakąś restaurację, klienci zaczęli nas obrażać. Jeden z moich znajomych, który mówi po polsku, zapytał ich, w czym problem. Kazali nam się wynosić do siebie”. W obronie studentów stanęło dwóch innych klientów tego lokalu.

WARSZAWA. Pod koniec sierpnia w jednym z przedszkoli na Starych Bielanych dwie pracownice wygłosiły rasistowskie komentarze w związku z przyjęciem do placówki chłopca pochodzącego z rodziny polsko-afrykańskiej. Opisuując okoliczności tego zajścia, matka dziecka relacjonowała, że otrzymała z przedszkola telefon, ale nie zdążyła go odebrać. Ponieważ miała włączoną opcję nagrywania wiadomości na pocztę głosową, to zarejestrowała się rozmowa pracownic, które do niej zadzwoniły (i nie przerwały połączenia). Kobiety te kpiły z afrykańskiego nazwiska dziecka, którego nie potrafiły wymówić, obraźliwie wypowiadały się też na temat jego ojca. Jedna z nich stwierdziła: „A może, k...wa, nie mówi po polsku?”, na co druga odpowiedziała: „Spokojnie,

mieszka w Polsce, to niech się nauczy. K...wa, we Francji musiał od razu mówić po francusku”. O zachowaniu pracownic została powiadomiona dyrekcja i kuratorium. Rzeczniczka prasowa dzielnicy Bielany, Magdalena Borek, poinformowała w wypowiedzi prasowej: „Przepraszamy za naganne zachowanie pracowników przedszkola. Jako organ prowadzący placówkę oświatową stanowczo potępiamy wszelkie przejawy rasizmu na tle kulturowym, rasowym i religijnym, oczekując w to miejsce empatii i wrażliwości ze strony pracowników przedszkola. Dlatego w stosunku do pracowników przedszkola wyciągnięto konsekwencje służbowe. 22 września dyrektor placówki złożyła rezygnację ze stanowiska”.

WRZESIEŃ 2022

RZESZÓW. 1 września na facebookowym profilu Igor Isajew – Ukrainiec w Polsce pod materiałem dotyczącym zbombardowania szkoły w Ukrainie przez wojska rosyjskie jeden z mieszkańców Rzeszowa, **Wojciech N.**, zamieścił komentarz, w którym wyraził się z uznaniem o tej zbrodni i podsycił pogardę oraz wrogość wobec Ukraińców: „I tak tam CH,ja uczyli w tych szkołach, no może jedynie «w paszczu 50 zł», żeby przyuczyć do pracy jaką będę robić przez całe życie” (pisownia oryginalna). Jeden z użytkowników sieci powiadomił o tym wpisie Prokuraturę Okręgową w Rzeszowie. 12 września prokuratura odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawę nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych oraz znieważenia grupy ludności narodowości ukraińskiej. Internauta, który podjął działania w związku z nienawistnym wpisem, przekazał informacje w tej sprawie Stowarzyszeniu „NIGDY WIĘCEJ”.

WARSZAWA. 1 września na kanale **Media Narodowe** na YouTube została wyemitowana rozmowa z **Robertem Bąkiewiczem**, szefem **Stowarzyszenia „Marsz Niepodległości”**, która dotyczyła kwestii niemieckich reparacji za II wojnę światową. W trakcie wywiadu Bąkiewicz zarzucił Żydom finansowe wykorzystywanie pamięci o Holokauście: „Jak skuteczną politykę w tym zakresie prowadzi Izrael i organizacje żydowskie na świecie: one zupełnie bez podstaw prawnych [...], dokonując takiej systematycznej, trwałej propagandy historycznej, wydebili już od różnych państw ogromne odszkodowania, chociaż do tego żadnych praw i podstaw nie miały”. W tym kontekście Bąkiewicz powielił teorię spiskową o rzekomym wspólnym wymazywaniu przez Żydów i Niemców – w celach politycznych – prawdy o Holokauście: „Dlaczego Żydom tak dobrze te kwestie wychodzą? [...] Również dogadały się w tej kwestii z Niemcami o tym, że tą [sic!] odpowiedzialność za Niemcy będą przerzucały na inne państwa, na inne narody”.

WARSZAWA. 2 września na kanale **Media Narodowe** na YouTube **Tomasz Stala**, właściciel wydawnictwa **3dom** z Częstochowy, znanego z publikowania książek o treści antysemitycznej, wystąpił w koszulce z napisem: „Nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków, Unii Europejskiej”. Ekspozował też przed kamerą kubek z takim hasłem. (Był to cytat ze słów **Sławomira Mentzena**, które jako kandydat **Konfederacji Korwin Liroy Braun Narodowcy** w wyborach do Parlamentu Europejskiego wygłosił 25 marca 2019 w Krakowie. Nazwał je wówczas „piątką Konfederacji”). Pod koniec czerwca 2022 Komenda Miejska Policji w Częstochowie wszczęła dochodzenie w sprawie publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych poprzez oferowanie do sprzedaży koszulek i kubków z taką treścią. 30 sierpnia funkcjonariusze zabezpieczyli te przedmioty w siedzibie wydawnictwa 3dom. W rozmowie z Janem Bodakowskim Stala następująco odniósł się do oferowanych gadżetów: „Jest to świetny chwyt marketingowy i w jakiś sposób wpisuje się w humorystyczny sposób w narrację,

którą przedstawia wydawnictwo 3dom”. W tym kontekście obraźliwie wypowiadał się również na temat Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Oświadczył: „My jesteśmy z tym diabelnym pomiotem w fazie wojny totalnej” (w 2021 wydawnictwo 3dom podało do sądu „NIGDY WIĘCEJ” w związku z tym, że w 2020 platforma Allegro, po zgłoszeniu przez stowarzyszenie nienawistnych treści, usunęła kilkanaście pozycji sprzedawanych przez 3dom). Pod koniec rozmowy Stala ponownie propagował fałszywe oskarżenia pod adresem stowarzyszenia: „Diabelski pomiot z «NIGDY WIĘCEJ» czy jakiejś innej przestępczej organizacji, ponieważ za takie je uważam, ponieważ działają na szkodę państwa polskiego i narodu polskiego”.

WARSZAWA. 2 września na ulicy Rozłuckiej na Pradze Południe agresywni mężczyźni i towarzysząca im kobieta obrzucili wulgarnymi, ksenofobicznymi wyzwiskami grupę młodzieży z Ukrainy. Nie pozwolili im skorzystać z boiska, na którym Ukraińcy regularnie grali w piłkę z Polakami i Białorusinami. Napastnicy wykrzykiwali: „To jest polska ławka! Wypier...ać stąd! Ukraińskich nie ma!”, „Ukrainę gdzie masz? W Kijowie gdzieś tam, wypier...aj stąd!”, „Jesteście w Polsce, macie wy robić to, co my, k...wa, chcemy, nie odwrotnie” i „Wypier...aj z Polski!”. Kobieta kierowała groźby pod adresem młodych Ukraińców: „Chcecie mieć mordy oklepane?”. Gdy jeden z nich został popchnięty przez Polaka, jej agresja jeszcze się wzmogła: „Jak ci zaraz wypier...ę, to będziesz wiedział, dlaczego biję! Poszedł won!”. O zdarzeniu poinformowano policję. Sprawcy napaści zostali zatrzymani. Jednemu z mężczyzn i kobiecie prokuratura przedstawiła zarzuty „stosowania gróźb bezprawnych wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej”, a drugiemu, który sam zgłosił się na policję, zarzut dyskryminacji (z art. 119 Kodeksu karnego, dotyczącego stosowania przemocy lub groźby z powodu przynależności narodowej, etnicznej czy rasowej).

GDAŃSK. 3 września w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a Wartą Poznań miejscowi pseudokibice eksponowali transparent z wizerunkiem **Janusza Walusia** i słowami: „Nic cię nie złamię, nie jesteś sam”. Waluś to polski imigrant, który odsiaduje w Republice Południowej Afryki karę dożywotniego więzienia za zabójstwo w 1993 roku Chrisa Haniego, polityka i działacza walczącego z systemem segregacji rasowej, współpracownika Nelsona Mandeli. [21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia].

WARSZAWA. W nocy z 3 na 4 września „nieznani sprawcy” brutalnie pobili pochodzącego z Wietnamu piłkarza Alternatywnego Klubu Sportowego Zły (klasa A, grupa Warszawa II), Minha Phama Duca. Jak podano w oświadczeniu: „Doznał [zawodnik] licznych obrażeń ciała, w tym złamań kości twarzoczaszki. Ocknął się dopiero w szpitalu. Wiele wskazuje na to, że atak miał podłoże rasistowskie”. W związku z tą napaścią władze AKS zorganizowały 15 października rozgrywki piłkarskie przeciwko rasizmowi: „Jesteśmy wstrząśnięci tym, co się stało. Tym razem zaatakowany został Duc, ale nie możemy zapominać o aktach agresji wobec ludzi, którzy osiedlili się w Polsce, uciekając przed wojną i prześladowaniami. [...] Należy zacząć głośno mówić o tym, że nie ma zgody na powrót rasistowskich demonów! AKS Zły od początku pokazuje, że inne oblicze sportu, oparte na szacunku i akceptacji różnorodności, jest możliwe. Budujemy nową kulturę kibicowania, bez nienawiści i agresji”. Podczas tej akcji solidarnościowej na stadionie eksponowany był baner z hasłem kampanii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

LEGNICA. 4 września na ulicy Grodzkiej jeden z mieszkańców miasta zerwał tęcza flagę (wyrażającą poparcie dla osób LGBT) przed wejścia do klubu La Musica Club. Rzucił ją na ziemię wraz z drzewcem i oddalił się. Zajście to zarejestrowała kamera monitoringu. Właściciele klubu udostępniili nagranie w sieci. Jak poinformowała mł. asp. Anna Tersa z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Legnicy, sprawca ataku sam zgłosił się na komendę i przyznał do winy. Postawiono mu zarzuty zniszczenia mienia z pobudek chuligańskich.

POZNAŃ. 4 września podczas spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Lech Poznań** – Widzew Łódź „kibice” drużyny gospodarzy jako oprawę meczu ułożyli na trybunach gigantyczną kartoniadę,



która utworzyła skrótowiec: „SZK”, oznaczający „Śmierć żydowskiej k...wie”. Wśród pseudokibiców to popularna, antysemicka obelga wymierzona w Widzew Łódź.

Wymowa tego hasła została dodatkowo wzmocniona poprzez ogromny transparent, który został wywieszony na ogrodzeniu wzdłuż murawy – znajdował się na nim napis: „W imię trzech liter”.

WARSZAWA. 4 września przy Pałacu Prezydenckim pikietowała nierozpoznana kobieta, która eksponowała baner o treści antysemickiej. Był to przedruk nazistowskiego plakatu propagandowego, na którym znajdowały się hasła: „Strzeż się tyfusu plamistego. Unikaj Żydów”, a także grafika przedstawiająca stereotypowego Żyda w chałacie, chodzące po nim wielkie wszy oraz widoczną w tle – trupią czaszkę. Informację o tym zdarzeniu przekazała Stowarzyszeniu „NIGDY WIĘCEJ” przedstawicielka ruchu społecznego Obywatele RP.

SZCZECIN. 8 września Komenda Wojewódzka Policji w Szczecinie poinformowała w komunikacie prasowym, że na działce przy ulicy Rolnej jeden z mieszkańców wyłożył chodnik przed altanką trzema płytami nagrobnymi, które zostały zabrane z zabytkowego cmentarza ewangelickiego na Gołęczynie. Płyty te pochodziły z początku XX wieku i stanowiły część nagrobków dawnych niemieckich mieszkańców tych ziem. Zgodnie z decyzją Zakładu Usług Komunalnych w Szczecinie, zostały przewiezione z powrotem na teren nekropolii. Jak podało biuro prasowe policji, „sprawca, który zabrał zabytkowe płyty nagrobne z cmentarza, może odpowiadać za przestępstwo kradzieży w związku z profanacją miejsca pochówku. Czynności wyjaśniające w sprawie są w toku”. Cmentarz na Gołęczynie został założony w 1862 roku. W 2011 roku nekropolię wpisano do Wojewódzkiego Rejestru Zabytków.

ŁÓDŹ. 9 września w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Widzew Łódź** – Cracovia Kraków pseudokibice drużyny gospodarzy wykrzykiwali wulgarne okrzyki o treści antysemickiej. Pod adresem Cracovii skandowali: „Czy to kosa, czy maczeta, ch...a macie bez napleta”.

CZĘSTOCHOWA. 11 września podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Raków Częstochowa** – Legia Warszawa czterech „kibiców” miejscowego klubu napadło na czterech obywateli Nigerii i Konga. Podkom. Sabina Chyra-Giereś, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie, relacjonowała: „Czterech studentów z Częstochowy weszło na stadion i kierowało się na wyznaczony sektor, gdy drogę zagrodzili im pseudokibice. Od nieprzyjaznych kibiców usłyszeli mnóstwo obelżywych słów na tle rasistowskim oraz groźby pozbawienia życia. Kibole

wypchnęli ich z trybun, nie pozwalając obejrzeć meczu”. Policjanci ustalili i dotarli do czterech mieszkańców Częstochowy, trzech z nich (w wieku 31, 42 i 47 lat) zostało zatrzymanych. Podczas zatrzymania 31-latek funkcjonariusze znaleźli przy nim kije bejsbolowe, siekiere i przedmiot przypominający broń, który został przekazany do dalszych badań. Drugi z mężczyzn, 47-letni, miał dodatkowo odpowiedzieć za propagowanie ustroju faszystowskiego. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na dwa miesiące, natomiast 42-latek i 31-latek zostali objęci policyjnym dozorem.

WARSZAWA. 14 września w programie emitowanym na YouTube na kanale **Media Narodowe Stanisław Michalkiewicz**, publicysta tygodnika „**Najwyższy Czas!**”, rozpowszechniał antysemickie teorie spiskowe i podważył prawdę historyczną o pogromie w Jedwabnem w 1941 roku. Stwierdził: „Strona żydowska [...] ciągnie z Holocaustu grubą rentę i cała polityka historyczna żydowska jest podporządkowana temu celowi. I mało tego, skoordynowana z polityką historyczną niemiecką. Efektem tej koordynacji jest między innymi zatwierdzenie do wierzenia tego, że w Jedwabnem to nawet Niemców nie było, nie mówiąc o nazistach, tylko to polscy sąsiedzi i tak dalej. Jest to absolutnie nieprawda”. W dalszej części programu Michalkiewicz przypomniał stały wątek swoich wystąpień dotyczący rzekomego wszechmocnego wpływu Żydów na władze światowych mocarstw: „[...] administracja bez względu na to, kto rządzi Stanami Zjednoczonymi, skacze, tańczy tak jak jej zagra tamtejsze lobby żydowskie”.

LIMANOWA. 15 września w bazylice podczas mszy inaugurującej odpust biskup pomocniczy diecezji tarnowskiej **Leszek Leszkiewicz** wygłosił kazanie, w którym zawarł komentarze o charakterze homofobicznym. Oświadczył, że wskutek obecnego „dobrobytu” człowiek może „zacząć żyć wbrew własnej naturze”, i rozwinął to stwierdzenie następująco: „Może próbować swojego szczęścia na drodze związków homoseksualnych, na drodze różnego rodzaju wynaturzeń związanych z życiem seksualnym, takiej czy innej próby”. Tym samym biskup, fałszywie uznając związki jednopłciowe za sprzeczne z „naturą”/„wynaturzone”, wzbudzał pogardę wobec osób LGBT.

WARSZAWA. 18 września na kanale **Media Narodowe** na YouTube ukazała się audycja zatytułowana „Ks. **Jean Michel Gleize** UJAWNIA czym jest JUDAIZM! «To jedna wielka iluzja»” (pisownia oryginalna). Zapowiedziany w ten sposób gość audycji to francuski duchowny, profesor Międzynarodowego Seminarium św. Piusa X w Ecône w Szwajcarii. (Członkowie Bractwa Piusa X, zwani lefebrystami od nazwiska założyciela arcybiskupa Marcela Lefebvre’a, odrzucają postanowienia Soboru Watykańskiego II, sprzeciwiają się ekumenizmowi i dialogowi międzyreligijnemu). Na antenie Mediów Narodowych Gleize promował swoją książkę pt. „**Prawdziwy Izrael i fałszywy judaizm**” (wydana w Polsce we wrześniu 2022 roku). W rozmowie Gleize stwierdził, że „w oczach Kościoła ich [Żydów] istnienie, ich uporczywe istnienie jako instytucji, która rości sobie prawo, że jest figurą czegoś, co już nastąpiło, a oni twierdzą, że ma nastąpić, dlatego jest to problematyczne. [...] trwanie takiej instytucji jako takiej, która wciąż chce być figurą, stanowi obrazę bożą. Obrazę natury teologicznej, czyli bluźnierstwo”. Według duchownego „judaizm jest tajemnicą zasadniczego fundamentalnego antychrześcijaństwa” i powinien „zniknąć, wlewając się w Kościół”. Słowa te mają jednoznaczny wydźwięk antysemicki, zwłaszcza że Gleize wymiennie używał pojęć: „judaizm”, „naród wybrany” i „naród” (w domyśle żydowski), stwierdzając na przykład, że „naród ten reprezentuje [...] niewierność w stosunku do Boga, która [...] ma aspekt bluźnierstwa”.

WARSZAWA. 21 września w programie emitowanym na YouTube na kanale **Media Narodowe** gościem prowadzącego **Michała Jelonka** był **Dominik Ćwikła** z portalu **Kontrrewolucja.net**. W rozmowie dotyczącej „groźenia sankcjami” przez Unię Europejską Węgrom i Polsce (z powodu łamania zasad praworządności) Ćwikła wygłosił komentarz o charakterze islamofobicznym. Stwierdził: „Tylko w przypadku Węgrów to się zaczęło tak naprawdę od momentu tej sprzed... no przed laty, to była ta... nazywaliśmy to przecież inwazją islamską na Europę, to od tego momentu Węgry są na celowniku”. Prawdopodobnie Ćwikła odniósł się do kryzysu humanitarnego, który nasilił się w połowie 2015 roku, gdy do Europy próbowali przedostać się uchodźcy z ogarniętych wojną krajów Bliskiego Wschodu i północnej Afryki (zwłaszcza Syrii i Erytrei).

WARSZAWA. 24 września na budynkach na placu Mirowskim pojawiły się hasła i symbole rasistowskie. „Nieznani sprawcy” namalowali na murach słowa „Kill Nigers” (sic!, tłum. „Zabij czarnuchów”), znaki krzyża celtyckiego (oznaczającego supremację tzw. białej rasy), a także liczbę „1488” („88” oznacza tu salut „Heil **Hitler**” – od ósmej litery alfabetu, natomiast „14” to tzw. czternaście słów, czyli hasło: „We must secure the existence of our people and a future for white children” [„Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci”]. Autorem sloganu jest **David Lane**, lider rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order**, który zaczerpnął inspirację z „**Mein Kampf**” Hitlera). Ponadto na budynkach widniały swastyki.

WARSZAWA. 24 września ulicami stolicy przeszedł marsz „Stop ukrainizacji Polski” zorganizowany przez **Konfederację Korony Polskiej**, partię posła **Grzegorza Brauna**. Uczestnicy tej demonstracji skandowali ksenofobiczne hasła i propagowali antyukraińskie teorie spiskowe. Eksponowali transparenty o treści: „Tu jest Polska, nie Ukropol!” (wizja Polski zagarniętej przez Ukrainę) oraz „Stop podmianie struktury etnicznej Polski”. Wykrzykiwali też hasła nawołujące do przemocy: „Znajdzie się kij na banderowski ryj!”. Pod Pałacem Prezydenckim poseł Braun przemawiał do zgromadzonych na tle transparentu Konfederacji, na którym widniał slogan: „Stop ukrainizacji Polski”, a także określenie „Ukropol” i grafika z przekreśloną mapą Polski w barwach Ukrainy. Braun oświadczył: „Wnoszę tu jeszcze raz hasło «Stop ukrainizacji Polski». [...] Już tej jesienią zaczną działać pewne automatyzmy prawne, które w krótkim czasie doprowadzić mogą do zmiany struktury, nie tylko ludnościowej, ale i rzeszy obywateli polskich, którzy nabywają prawa, a za nabyciem praw idą roszczenia. [...] Wkrótce sięgną po prawa polityczne. [...] Takie jest nasze prawo i obowiązek patriotyczny, żeby wznosić hasło: «Stop ukrainizacji Polski»”.



Slogan ten to hasło akcji prowadzonej przez Brauna i Konfederację. 14 lipca 2022 roku podczas posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Stosunków Międzynarodowych oraz Interesów Polski i Polonii (złożonego wyłącznie z trzech posłów, którzy dostali się do Sejmu z list tego ugrupowania: Brauna, **Artura Dziambora** i **Konrada Berkowicza**) zajmowano się projektem „Stop ukrainizacji Polski”, mającym na celu – zgodnie z teoriami spiskowymi propagowanymi

przez to środowisko – powstrzymanie „procesu ukrainizacji Polski, przekształcania jej w twór hybrydowy – Ukrainopolonię”.

25 września Tomasz Terlikowski, publicysta i były naczelny portalu **Frona**, poinformował na Twitterze o antysemitycznych wpisach, które pojawiły się w reakcji na jego krytyczny komentarz dotyczący manifestacji w Warszawie. Terlikowski napisał: „Kiedy widzę Konfederatów protestujących pod hasłem #stopukrainizacijpolski, to mam ochotę napisać #stopputinizacijpolski. Problem jest głębszy, bo nie chodzi tylko o realne wspieranie Putina, ale także o całkowity brak wyczucia moralnego i humanitarnego. A zatem #stopzbydleciem!” . Pod jego wypowiedzią pojawiły się wpisy: „Wypier...aj żydowska k...wo” oraz „#StopUkrainizacjiPolski parchu jeb...ny”.

CARDIFF (WALIA). 25 września po zakończeniu meczu Ligi Narodów między reprezentacjami Walii i Polski walijska policja zatrzymała siedmiu polskich pseudokibiców w związku z czynami, których dopuścili się na stadionie. Jak podano w komunikacie prasowym, w przypadku trzech mężczyzn zatrzymania te dotyczyły „naruszenia porządku publicznego na tle rasowym”.

WARSZAWA. 27 września na antenie telewizji internetowej wRealu24 (emisja na platformie **BanBye.pl**) **Tomasz Stala**, właściciel wydawnictwa **3dom** z Częstochowy (mającego w swej ofercie publikacje o treści antysemitycznej) promował wznowienie książki „**Tematy niebezpieczne**” dra **Dariusza Ratajczaka**, historyka oskarżonego w 1999 roku o tzw. kłamstwo oświęcimskie (negował on między innymi mordowanie Żydów w komorach gazowych w Auschwitz. 11 grudnia 2001 roku Sąd Rejonowy w Opolu uznał jego winę, ale odstąpił od wymierzenia kary ze względu na „nieznaczny stopień szkodliwości społecznej czynu” i warunkowo umorzył postępowanie na okres jednego roku. Ratajczak zmarł w 2010 w wyniku zatrucia alkoholem). W audycji zatytułowanej „Dr Ratajczak – zginął za «antysemityzm»?” Stala rozpowszechniał teorie spiskowe, wedle których Ratajczak miał zostać zamordowany przez Żydów z powodu treści swoich książek: „[...] był systemem ostrzegającym dla innych, którzy chcieliby się zajmować rewizjonizmem Holokaustu bądź innymi rzeczami, więc naturalną kolejną rzeczą, idąc za tokiem rozumowania Żydów [...] być może śmierć Dariusza Ratajczaka nie była przypadkiem”. Oświadczył również: „Autora nie ma już wśród nas przez to, że nie wahał się pisać na każdy temat”.

W trakcie rozmowy Stala rozwijał kolejną teorię spiskową, dotyczącą art. 55 Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej (zakazującego negowania zbrodni nazistowskich): według niego „Kłamstwo oświęcimskie to jest taki straszak na to, żeby nie zabierać się za temat ilości Żydów, którzy zginęli”. Ponadto w toku swoich wywodów sam podważył prawdę historyczną na temat obozów zagłady: „Umówmy się, te komory gazowe zostały odbudowane w 1946 roku, bo zostały rzekomo zbombardowane i dopiero na potrzeby odwiedzających zostały odbudowane. Jest tak dużo znaków zapytania i wątpliwości [...], kiedy zabraniają nam o czymś mówić, to umysł ludzki buduje sobie wyobrażenia [...]. W momencie, kiedy zabrania się tego robić, to możemy doszukiwać się, że komuś zależy na ukryciu pewnych faktów”. W pewnym momencie Stala do wątku antysemitycznego dołączył – niemające żadnego związku z postacią Ratajczaka – treści antyukraińskie: „Osobami, które [go] zaszczywały, byli zoologiczni wrogowie Polski i polskości. Wcześniej żydowscy kolaboranci, teraz ukraińscy kolaboranci, którzy zmienili tylko flagę, której oddają w danym momencie cześć”.

CHOJNICE. 30 września podczas meczu I ligi piłki nożnej **Chojniczanka Chojnice** – Wisła Kraków „kibice” drużyny gospodarzy wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent, na którym widniał symbol zwany Totenkopf. Był on używany między innymi przez członków specjalnych oddziałów **SS (SS-Totenkopfverbände)**, którzy byli wartownikami w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

PAŹDZIERNIK 2022

BELCHATÓW. W październikowym numerze pisma chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” ukazał się wywiad z członkami grupy kibicowskiej podkarpackiego klubu futbolowego **Czarni Jasło**. Na pytanie redaktora: „Od zawsze was kojarzę jako zajebicie prawicową ekipę. Flagi «Niepoprawni politycznie», «Biali ludzie, czarne charaktery» i celtyki [krzyże celtyckie – dop. red.] w najróżniejszych konfiguracjach wiszące na waszych meczach. Rozumiem, że wpływ skinów od zawsze był na waszych trybunach znaczący?”, kibole z Jasła odpowiedzieli: „Oczywiście. Prawicowość płynie w naszych żyłach, mamy ją zapisaną we krwi. Jesteśmy białymi ludźmi, kochamy swój kraj, jesteśmy Polakami – to są jakby pewne oczywistości. Może też w jakimś tam stopniu nasze nastawienie zostało uformowane przez wieloletnie zmagania z przeróżnym tałatajstwem, jakie przewijało się przez bloki rotacyjne w naszym mieście. W tych blokach właśnie udostępniało miasto lokale użytkowe między innymi Romom, a w nas to wzmagało nienawiść [...]”. Tym samym pseudokibice wyrazili poparcie zarówno dla rasistowskiej symboliki na stadionach, jak i przede wszystkim fizycznych ataków na mniejszość romską, których się dopuszczali.

Wywiad ten był ilustrowany zdjęciami wykonanymi w trakcie meczów. Na jednym z nich, obok transparentu Czarnych Jasło, znajdowała się również rasistowska flaga pseudokibiców słowackiego klubu **Tatran Preszów**, zaprzyjaźnionych z kibolami z Jasła. Była ona stylizowana na flagę amerykańskiej **Konfederacji** (używaną w XIX wieku w czasie wojny secesyjnej przez stany południowe, walczące o utrzymanie niewolnictwa), współcześnie uznawaną za symbol dyskryminacji rasowej. Na banerze tym widniał również slogan: „White boys” („Biali chłopcy”).

LUBLIN. 1 października podczas meczu II ligi piłki nożnej **Motor Lublin** – Siarka Tarnobrzeg pseudokibice miejscowego klubu wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę transparent, na którym znajdowało się motto **SS**: „Nasz honor to wierność” (oryg. „Meine Ehre heißt Treue”). Flaga ta od lat jest eksponowana w trakcie spotkań Motoru, bez reakcji ze strony władz piłkarskich.

WROCLAW. 3 października w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Śląskiem**



Wrocław a **Wartą Poznań** miejscowi pseudokibice wywiesili na ogrodzeniu wokół murawy transparent o charakterze antyukraińskim. Znajdował się na nim napis „Stop ukrainizacji Polski”, będący hasłem akcji prowadzonej przez skrajnie prawicową partię **Konfederacja**. 14 lipca podczas posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Stosunków Międzynarodowych oraz Interesów Polski i Polonii (złożonego wyłącznie z trzech posłów, którzy dostali się do Sejmu z list Konfederacji:

Grzegorza Brauna, Artura Dziambora i Konrada Berkowicza) zajmowano się projektem „Stop ukrainizacji Polski”, mającym na celu – zgodnie z teoriami spiskowymi propagowanymi przez to środowisko – powstrzymanie „procesu ukrainizacji Polski, przekształcania jej w twór hybrydowy – Ukrainopolonię”. Pod hasłem „Stop ukrainizacji Polski” od kilku miesięcy odbywają się manifestacje uliczne (między innymi 24 września w Warszawie), podczas których skandowane są slogany obraźliwe wobec Ukraińców, jak również nawołujące do przemocy względem nich.

Wywieszenie ksenofobicznej flagi potępił rzecznik prasowy Śląska Wrocław Jędrzej Rybak, który przypomniał o akcjach pomocy organizowanych przez klub dla uchodźców z Ukrainy: „Przed spotkaniem nie wiedzieliśmy, że taki transparent pojawi się na trybunach. Pamiętajmy, że od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę, Śląsk Wrocław aktywnie włącza się w pomoc dla naszych wschodnich sąsiadów. Klub przekazywał wsparcie finansowe, materialne i promocyjne, a piłkarze, piłkarki oraz pracownicy angażowali się w pomoc potrzebującym i lokalnym organizacjom”.

WARSZAWA. 5 października na YouTube na kanale **WeszłoTV** (telewizja internetowa) została wyemitowana audycja, podczas której **Grzegorz Szamotulski**, były reprezentant Polski w piłce nożnej (grał jako bramkarz), wygłosił komentarz zabarwiony antysemityzmem. W toku rozmowy dotyczącej klubów piłkarskich, których trenerem był Stefan Majewski, użył określenia „Żydzew” w odniesieniu do Widzewa Łódź. To obelga popularna wśród pseudokibiców, propagująca przekaz antyżydowski. Prowadzący audycję Paweł Paczul nie zareagował na słowa Szamotulskiego.

WARSZAWA. 5 października Piotr Nowak, dziennikarz i dyrektor sportowy Alternatywnego Klubu Sportowego Zły, zaapelował na Twitterze o pomoc w ustaleniu sprawcy dewastacji samochodu należącego do jego znajomej, uchodźczynie z Ukrainy. Jak relacjonował Nowak, w nocy z 1 na 2 marca na Grochowie „ktoś wbił siekierę w samochód mojej koleżanki. Auto, na ukraińskich rejestracjach, stało na podwórku przy Modrzewiowej 3. Dzień wcześniej ktoś oddał na nie mocz i rozmazał trzy jajka na karoserii. Koleżanka przyjechała do Warszawy miesiąc temu, uciekła ze strefy wojny”.

BIAŁOWIEŻA. W nocy z 5 na 6 października mundurowi szydzili z uchodźcy, który, próbując przedostać się przez mur na polsko-białoruskiej granicy, zaczepił nogą o drut żyłkowy i zwiślał głową w dół. Pozbawiony pomocy, spadł z wysokości 5,5 metra. Polscy mundurowi drwili z niego, nagrywali go kamerą, a film opublikowali w internecie, gdzie wywołał wiele rasistowskich komentarzy. Członkowie inicjatywy Podlaskie Ochotnicze Pogotowie Humanitarne (udzielającej pomocy migrantom na terenach przygranicznych) złożyli w Prokuraturze Rejonowej Białostok-Północ zawiadomienie o możliwości popełnienia przez funkcjonariuszy publicznych przestępstwa nieudzielenia pomocy osobie, która była w bezpośrednim niebezpieczeństwie utraty życia lub zdrowia. Piotr Czaban, dziennikarz i działacz społeczny, który poinformował opinię publiczną o tym zdarzeniu, stwierdził: „Człowiek spada, nikt mu nie udzielił pomocy, można było wcześniej zamortyzować ten upadek. To było haniebne zachowanie, tam padały przekleństwa, śmiech, a później zdjęcie zrobione przez tych funkcjonariuszy wyciekło, było przekazane dalej i pojawiło się w jednym z portali”. 6 października fotografię przedstawiającą uchodźcę na murze zaplątanego w drut opublikował portal **Podlaskie24.pl** i opatrzył ją podpisem „Nietoperz z Podlasia”. Pod materiałem tym internauci opublikowali wiele

pogardliwych, rasistowskich wpisów, na przykład: „Podlaski Batman”, „Gacek afrykański” czy „Na Podlasiu nie ma ciapatych nietoperzy”.

WARSZAWA. 6 października na kanale **Media Narodowe** na YouTube **Jan Bodakowski** powiełał fałszywe treści na temat uchodźców znajdujących się na granicy polsko-białoruskiej. Przedstawił tych ludzi jako zagrożenie, określając ich mianem „islamskich imigrantów, którzy chcą u nas wprowadzić szariat i zdestabilizować sytuację w naszym kraju”. Powtórzył te słowa w dalszej części audycji, mówiąc o tym, „jak szkodliwa jest islamska emigracja, jak nie możemy dopuścić do tego, żeby do Polski przyjeżdżali islamscy imigranci, [...] oni chcą nam tutaj przywieźć ten islam, ten szariat i tak jak u siebie w kraju odebrali kobietom prawa i nadali im status zwierząt hodowlanych, tak samo chcą u nas w kraju zrobić”. Także następnego dnia Jan Bodakowski wygłosił komentarze o wydźwięku islamofobicznym. Między innymi wywodził, że „gangi imigranckie [...] mordują ludzi i sieją terror w spokojnej Szwecji”.

RZESZÓW. 8 października w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej **Resovia Rzeszów** – Ruch Chorzów pseudokibice miejscowego klubu eksponowali transparent, na którym znajdował się napis „Krew i honor”. Słowa te stanowiły motto **Hitlerjugend**.

WARSZAWA. 10 października na kanale **Media Narodowe** na YouTube gościł **Wojciech Sumliński**, reżyser filmu „Powrót do Jedwabnego” (na materiałach promocyjnych tego „dzieła” widniało hasło: „Żydowski rozbiór Polski”). W trakcie audycji Sumliński odwoływał się do mitu „żydokomuny”. Tym określeniem wielokrotnie posługiwał się w kontekście głównego tematu audycji – śmierci Jerzego Urbana: „[Był] najgorszym wyrazem żydokomuny. [...] Był Żydem, który nienawidził Polski” oraz „Najbardziej zakłamana, najbardziej podła, zła twarz żydokomuny to jest Jerzy Urban”. Miotając te same wyzwiska, dalej wypowiadał się o prof. Janie Hartmanie, a także Adamie Michniku, redaktorze „Gazety Wyborczej”: „Dla mnie ten Żyd Hartman, podły zakłamany Żyd [...], te Michniki, to całe towarzystwo z żydokomuny, to jest właśnie to towarzystwo, które broni swojego pobratymca”. W swoim wywodzie wspominał też o „Żydach z «Wyborczej»” (skrajna prawica od wielu lat używa antysemitowskiej mowy nienawiści w odniesieniu do redakcji „Gazety Wyborczej”).

WARSZAWA. 13 października **Jan Bodakowski** w programie kanału **Media Narodowe** na YouTube propagował teorię spiskową przedstawiającą uchodźców na granicy z Białorusią jako terrorystów, mówiąc o „akcji przerzucania przez granicę polsko-białoruską islamskich imigrantów, często terrorystów i kryminalistów”. Następnie skomentował w antysemitowski sposób rzekome ataki na Jana Pawła II: „Dzisiaj ta nienawiść do Jana Pawła II, plugawienie go, to jest tylko element. [...] Mamy do czynienia z nieustanną kampanią szkalowania Kościoła katolickiego. Ta kampania jest realizowana przez ośrodki antyklerykalne, masońskie, lewicowe, pseudoliberalne, postkomunistyczne, wspierana przez środowiska żydowskie – międzynarodową finansjere, która ładuje w to dużo pieniędzy”.

WARSZAWA. 13 października na kanale **Media Narodowe** na YouTube **Tadeusz Matuszyk** (w latach osiemdziesiątych działacz frakcji tzw. „prawdziwych Polaków” w Solidarności) wielokrotnie przywoływał mit „żydokomuny”, wedle którego Żydzi są nosicielami wrogiej, wywrotowej ideologii i dążą do panowania nad światem. Komentując pogrzeb Jerzego Urbana, Matuszyk stwierdził: „Tam została pokazana cała ta żydokomuna. Żydokomuna wiecznie żywa i

oni szkodzą Polsce i Polakom”. Kontynuował: „Od ponad tysiąca lat Żydzi w większości byli, są i będą śmiertelnymi wrogami narodu i państwa polskiego. [...] Oni wszędzie się wciskają. Ta piąta kolumna żydowska wszędzie jest. Rozbijali Solidarność, co byśmy nie tworzyli polskiego, zawsze tam będzie agent, będzie ta piąta kolumna żydokomuny i będzie ona nam szkodziła”. Miotając kolejne oskarżenia, oświadczył wreszcie, że „żydokomuna” jako „najgorsze zło” – „niszczyła i niszczy Polskę”. Swoją spiskową wizję Matuszyk rozwinął w dalszej części audycji, rozwodząc się o rzekomym wpływie Żydów na sytuację polityczną w wymiarze globalnym: „Oni [Żydzi – dop. red.] wszędzie są. [...] Oni mają struktury na całym świecie. [...] W Brazylii, w Nowym Jorku, w Australii. Oni są bardzo dobrze zorganizowani. To zło jest bardzo dobrze zorganizowane”.

KIELCE. 14 października podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Korona Kielce** – Stal Mielec „kibice” drużyny gospodarzy eksponowali baner, na którym widniał napis „BHBD” (rozwińnięcie tego skrótu stanowią słowa piosenki z repertuaru neonazistowskiej kapeli **Konkwista 88**: „To była walka na śmierć o biały honor i krew / O białą dumę, celtycki krzyż”, refren: „Biały honor, biała duma”). Kieleccy pseudokibice eksponowali też ogromny transparent ku czci **Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych** (była to jedyna polska formacja, która w trakcie II wojny światowej dopuściła się kolaboracji z okupantem hitlerowskim. NSZ mordowały członków lewicowego ruchu oporu oraz osoby podejrzewane o pochodzenie żydowskie).

ŁÓDŹ. 14 października pochodząca z Białorusi studentka jednej z łódzkich uczelni przekazała Stowarzyszeniu „NIGDY WIĘCEJ” informacje na temat ksenofobicznych zachowań, których w sytuacjach publicznych doświadczyła ze strony studenta z Polski. Podczas zajęć klinicznych na uczelni mężczyzna wykrzyknął do niej: „Wypier...aj do Łukaszenki, jeb...na Białorusinko”. Ponadto w obecności innych studentów zastraszał ją i wyzywał, między innymi określił ją słowami „tania Białorusinka”. Dopuścił się wobec niej również przemocy fizycznej. Z powodu tych trwających szereg miesięcy prześladowań kobieta zmagala się z problemami zdrowotnymi wymagającymi długotrwałego leczenia.

BIELSKO-BIAŁA. 15 października w trakcie spotkania I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Zagłębie Sosnowiec pseudokibice miejscowego klubu eksponowali baner nawołujący do przemocy na tle ideologicznym. Znajdowało się na nim neofaszystowskie hasło „Good night left side” oraz charakterystyczna grafika przedstawiająca mężczyznę, który kopie leżącego na ziemi człowieka.

OTWOCK. 16 października po zakończeniu amatorskiego meczu piłki nożnej pomiędzy zespołami polskim i ukraińskim jeden z zawodników, Polak, pobił gracza przeciwnej drużyny, pochodzącego z Ukrainy. Poszkodowany mężczyzna relacjonował: „Po meczu nie chciałem z nim rozmawiać, nie zaczepiałem go, to on zakazał mi patrzeć się na siebie. Powiedziałem, że to wolny kraj, że wolno mi na niego patrzeć, na co stwierdził, że nie dla nas, Ukraińców. Mojemu koledze powiedział: «Wypier...j, bo zaraz i ty dostaniesz w ryj»”. Napastnik stawał się coraz bardziej agresywny. Powiedział do Ukraińca, że ma „wypier...ć do siebie”, po czym wielokrotnie uderzył go w głowę i kopnął nogą w brzuch. Mężczyzna upadł na ziemię. Trafił do szpitala. Miał otwartą ranę głowy i rany wargi, a także ślady uderzeń na ciele. Policja nie zakwalifikowała tego zdarzenia jako pobicia ściganego z urzędu.

WARSZAWA. 20 października na YouTube ukazała się audycja **Moniki Jaruzelskiej** (radnej Warszawy i wykładowczyni Uniwersytetu SWPS), w której rozmówcą był **Wojciech Olszański** (ps. **Aleksander Jabłonowski**), skazany w sierpniu 2022 roku przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie na sześć miesięcy pozbawienia wolności za publiczne nawoływanie do zbrodni zabójstwa. Z kolei we wrześniu 2022 Olszański za publiczne znieważenie osób narodowości żydowskiej został skazany przez sąd na dwa lata ograniczenia wolności z nakazem wykonywania prac społecznych. Wobec niego toczyły się także inne postępowania dotyczące propagowania nienawiści.

W rozmowie z Jaruzelską Olszański wygłaszał antyukraińskie teorie spiskowe, a nawet kwestionował to, że przeciwko Ukrainie toczy się wojna. Oświadczył: „Wojna na Ukrainie jest bardzo dziwną wojną, a właściwie nie jest wojną”. Powielił też stały wątek antyukraińskiej propagandy, przedstawiając uchodźców jako zagrożenie biologiczne: „Te kilka milionów Ukraińców może nam przynieść jakąś zarazę”. Perorował o tzw. ukrainizacji i sugerował, że to sami Ukraińcy celowo doprowadzili do wojny, by zawłaszczyć Polskę: „Kiedy 26 [sic!] lutego wybuchła wojna, na polskich urzędach wywieszono tysiące flag ukraińskich. Wiemy, że te flagi były szyte już od 2019 roku. Ukrainizacja Polski jest faktem, ekonomiczna, propagandowa, polityczna”. Olszański podsycił niechęć wobec uchodźców z Ukrainy również w taki sposób: „Jako narodowiec, jako Polak protestuję, Polaków się zostawia pod wiatr w niebezpieczeństwie biedy i wojny, a pomaga się innemu narodowi, który jest coraz bardziej roszczeniowy”. Ostrzegał przez Ukraińcami, snując taką oto wizję: „Funkcjonariusze banderowscy tu przyjdą [...] i tu będą tworzyć struktury oparte na ludności ukraińskiej, która w 47 roku w akcji Wisła została rozlokowana na Mazurach, Pomorzu i Dolnym Śląsku. Ci ludzie się nigdy nie pozbawili kompleksu polskiego, znakomita większość rosła wśród nas, żyła wśród nas, my ich nie rozróżnimy, bo oni mówią po polsku, chodzili do polskich szkół, ale oni coraz śmieiej sobie pozwalają artykułować zdania antypolskie. [...] są instrukcje, że Polaka się zamknie za posiadanie narkotyków, a Ukraińca nie, puści się go [Jaruzelska przytaknęła]. To jest ukrainizacja państwa”. Podczas wywiadu Jaruzelska odwołała się do następującej wypowiedzi Olszańskiego: „Powiedział pan: gdybym się dowiedział, że mój syn jest pedałem, to bym go zabił”, a w odpowiedzi jej rozmówca gorliwie zapewnił: „Powiedziałem prawdę, nie wycofuję żadnego słowa. [...] Ja to powiedziałem całkowicie świadomy. [...] Konsekwencje przyzwolenia na homoseksualizację naszego społeczeństwa [idą daleko]”. (Jak się okazało w trakcie rozmowy, Olszański ma dwóch synów, z którymi nigdy nie utrzymywał kontaktu).

Podczas audycji Olszański wyraził również poparcie dla **Eligiusza Niewiadomskiego**, fanatycznego nacjonalisty, który w 1922 roku zastrzelił pierwszego prezydenta Polski Gabriela Narutowicza. Tak oto powiedział o zabójcy: „On się poświęcił, bo wiedział, do czego prezydentura Narutowicza będzie prowadzić”. Jaruzelska, córka byłego prezydenta Polski, nie oponowała.

ROKITKI. 22 października podczas meczu klasy okręgowej piłki nożnej (grupy Legnica) **Czarni Rokitki** – KS Legnickie Pole pseudokibice miejscowej drużyny wykrzykiwali rasistowskie obelgi pod adresem piłkarza przeciwnego klubu, pochodzącego z Nigerii Martinsa Ekwueme. Skandowali: „Czarnuch”, „Spier...aj do Afryki”, „Bambus” i „Murzyn”. Piłkarz zgłaszał sędziemu **Łukaszowi Woźnemu** zachowania pseudokibiców, ale w odpowiedzi usłyszał: „Nie gadaj, tylko graj. To nie jest ekstraklasa”. Gdy Ekwueme w reakcji na wykrzykiwane obelgi nazwał ich autorów „wieśniakami”, sędzia... pokazał mu drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę i wyrzucił go z boiska. W trakcie spotkania interweniował prezes klubu z Rokitek, który podszedł do kiboli i wyegzekwował zmianę ich zachowania, a po pierwszej połowie udał się do szatni i

przeprosił Martinsa Ekwueme. 24 października na Facebooku ukazało się oświadczenie Czarnych Rokitki, w którym potępiono zajścia na boisku, a także przekazano wyrazy solidarności poszkodowanemu piłkarzowi: „Społeczność naszego Klubu to ci, którzy Cię szanują i doceniają. Wyrażamy nadzieję i pewność, że jeszcze zagrasz na boisku w Rokitkach, byłeś i jesteś u nas mile widziany”.

Martins Ekwueme mieszka w Polsce od 23 lat. W 2016 roku uzyskał polskie obywatelstwo. 25 października Komisja Dyscyplinarna Podokręgu Legnica Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej w związku z rasistowskimi incydentami podczas meczu ukarała klub z Rokitek zamknięciem obiektu dla kibiców do końca rundy (czyli na dwa mecze).

WARSZAWA. 26 października na kanale **Media Narodowe** na YouTube **Jan Bodakowski** polecał przepełniony transfobią artykuł pt. „Narzucona deprawacja” zamieszczony w „**Naszym Dzienniku**” (nr 249), w którym w absurdalny sposób skomentowano wsparcie Departamentu Stanu USA dla społeczności LGBTQI+ w Ekwadorze. Bodakowski z aprobatą przytoczył fragmenty tego tekstu: „Reżim Joe Bidena w Stanach Zjednoczonych marnuje pieniądze amerykańskich podatników na deprawację Ekwadorczyków. [...] Mężczyźni udający kobiety, przebrani w wyuzdane stroje, będą promować wśród Ekwadorczyków różnorodność płciową. [...] Robi się tą patologiczną narracją genderową, by oswoić najmłodszych z wynaturzeniami albo dewiacjami, by te dewiacje były postrzegane jako normalność”. Prowadzący dodał również od siebie: „To, co się nazywa zmianą płci, to jest po prostu tylko ordynarne okaleczanie ludzi, obcinanie im siusiaków, wycinanie macic, podawanie dzieciom hormonów, by nie mogły się rozwijać, by były po prostu przez całe życie kalekami”.

WARSZAWA. 28 października w audycji kanału **Media Narodowe** zatytułowanej „[...] Piątek tęczowej patologii” prowadzący **Jan Bodakowski** wygłosił szereg pełnych pogardy twierdzeń homofobicznych i transfobicznych, między innymi: „Czy osoby, które mają urojenia, że są kobietami, a posiadaczami siusiaków, będą osobami uznawanymi za kobiety?”. Wypowiadając się na temat inicjatywy Tęczowy Piątek (akcja poparcia dla społeczności LGBT organizowana w polskich szkołach), Bodakowski skomentował: „Dzieci będą demoralizowane i ogłupiane przez tak zwanych seks-edukatorów, którzy im wmawiają, że relacje homoseksualne są czymś bezpiecznym dla zdrowia, normalnym. Normalnym to są, natomiast normalnym w pojęciu takim jak grypa czy inne choroby”.

BIELSKO-BIAŁA. 29 października podczas meczu I ligi piłki nożnej **Podbeskidzie Bielsko-Biała** – Sandecja Nowy Sącz „kibice” drużyny gospodarzy eksponowali baner nawołujący do przemocy motywowanej ideologicznie. Widniał na nim wykorzystywany przez ugrupowania neofaszystowskie slogan „Good night left side” oraz charakterystyczna grafika przedstawiająca mężczyznę, który kopie leżącego na ziemi człowieka.

LUBAŃ. 29 października Zdzisław Bykowski, społecznik, współorganizator i działacz podziemnej „Solidarności”, zwrócił się w liście otwartym do władz Lubania w sprawie antysemitkich haseł i symboli od wielu lat widocznych w przestrzeni publicznej. Z. Bykowski tak opisał własne starania na rzecz usunięcia tych treści: „Prawie 20 lat temu [w 2003 roku – dop. red.] na lubańskich chodnikach i jezdniach pojawiło się kilkadziesiąt haniebnych napisów: «USA + Gwiazda Dawida + swastyka». Nikt urzędowo na to nie zareagował, organy ścigania były bierne. Interweniowałem u kolejnych włodarzy Lubania, wystąpiłem w tej sprawie przed kamerą Studia S, napisałem o

tym tekst do lokalnej prasy. Zero reakcji. Większość napisów sam zamalowałem, dwa usunęła szkoła podstawowa przy Kopernika, po kilka – na moją prośbę – zlikwidowała spółdzielnia mieszkaniowa i ZGiUK, dzięki! Sporo zostało. W późniejszych latach prawie wszystkie zniknęły po wymianie nawierzchni chodników na półbruk, po położeniu na jezdniach nowego asfaltu. Do niedawna widniały dwa: na chodniku obok targowiska i na Staszica. Zamalowałem je 13.09.2022 roku”. Z. Bykowski poinformował o tej sytuacji również Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”.

POLSKA. 29 października i w kolejnych dniach po krytycznej wypowiedzi Joanny Ochojskiej, eurodeputowanej oraz założycielki Polskiej Akcji Humanitarnej, na temat sposobu traktowania uchodźców na granicy polsko-białoruskiej (Ochojska powiedziała między innymi: „Hańbą dla nas, Polaków jest, że w imię chrześcijańskich wartości zgadzamy się na śmierć ludzi w polskim lesie”), w internecie pojawiły się liczne nienawistne komentarze pod jej adresem, zawierające obelgi i rasistowskie wyzwiska i życzenia śmierci. Oto wybrane przykłady z serwisu Twitter:

- „Ochojska to patologia TT. Kaleka, będzie budzić litość i zażenowanie, wypluwa z siebie bzdury licząc na nietykalność. Klasyka psychiatrii, leczenie kompleksów przez agresję”,
- „Ochojska ty ruska prostytutko, jak długo będziesz wspierać atak na polską granicę”,
- „Wyp aj Ochojska na Wukrainie . Komik pianista potrzebuje takich jak ty” [pogardliwe odniesienie do rozpowszechnionego niedawno zwrotu „w Ukrainie” oraz do zawodu wykonywanego wcześniej przez prezydenta W. Zelenkiego – dop. red.],
- „Pani Ochojska nienawidzi Polski jako niepodległego państwa i dlatego nienawidzi wszystkich instytucji które tą polskość wyobrażają”,
- „Jakiego wyznania jest ta ‘polska’ europoseł Ochojska, że tak otwarcie i gorąco nienawidzi Polaków i chrześcijaństwa?”,
- „A ta p*зда ochojska pisze skargi na RP.. PL nigdy nie będzie suwerenna dopóki nie będzie kar dla zdrajców”,
- „Kiedy Ochojska ten lewacki szkodnik dołączy do Urbana?” [napisane kilka tygodni po śmierci Jerzego Urbana – dop. red.],
- „Mam nadzieję że niedługo... ona już nie wie co bredzi” [napisane przez innego użytkownika Twittera w odpowiedzi na poprzedni wpis – dop. red.].

LUBLIN. Pod koniec października na Facebooku ukazała się informacja o antyukraińskich ulotkach, które pojawiły się na ulicach miasta. Zawierały następujące wezwanie: „Polaku! Czas się zjednoczyć i pokazać swoją potęgę! Nie można tolerować bezprawia tzw. uchodźców z Ukrainy! Rząd i policja ukrywają przed opinią publiczną liczne przestępstwa popełnione przez banderowców. Szumowiny te wykorzystują sytuację!”. Ulotki te były sygnowane przez niejaki **Pierwszy Batalion Narodowy**.

LISTOPAD 2022

BEŁCHATÓW. W listopadowym numerze magazynu chuliganów stadionowych „**To My Kibice**” ukazał się artykuł na temat grup kibicowskich klubu piłkarskiego **Sparta Augustów**. Tekst ten był ilustrowany zdjęciami wykonanymi podczas meczów tej drużyny. Na kilku fotografiach widniały transparenty w barwach godła III Rzeszy, pośrodku których w zastępstwie swastyki znajdował się krzyż celtycki (symbol rasistowski).

WARSZAWA. 4 listopada na kanale **Media Narodowe** na YouTube stały prowadzący **Jan Bodakowski** potępił założenia ekumenizmu, które mają sprzyjać dialogowi i porozumieniu między przedstawicielami różnych wyznań (dekret o ekumenizmie został przyjęty na Soborze Watykańskim II, obradującym w latach 1962-1965. Sobór uznawany jest za najważniejsze wydarzenie w dziejach katolicyzmu XX wieku. Przyniósł on dialog z innymi wyznaniem i religiami). Omawiając artykuł Franciszka Kucharczaka zamieszczony w tygodniku „Gość Niedzielny” (nr 44/2022), który dotyczył wspólnej modlitwy przedstawicieli różnych wyznań, Bodakowski ubolewał, że „niestety, autor jest człowiekiem bardzo posoborowym, więc pewnie broni tej praktyki, która jest patologiczna. W żadnym wypadku z innowiercami nie powinniśmy się modlić, bo ich modlitwa jest bluźniercza”. Skrytykował ponadto opublikowanie w „Gościu Niedzielnym” wywiadu z dyrektorem Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie, stwierdzając, że to jest „kolejny przejaw filosemityzmu w gazetach katolickich, zupełnie inaczej niż to było przed wojną. Dlatego przedwojenne gazety katolickie, powiem szczerze, że ich przekaz bardziej mi odpowiada, bo nie dosyć, że nieposoborowe [Sobór Watykański II w deklaracji „Nostra aetate” uwolnił naród żydowski od odpowiedzialności zbiorowej za śmierć Chrystusa – dop. red.] i tradycyjnie katolickie, to jeszcze do tego z właściwym podejściem do relacji polsko-żydowskich [międzywojenna prasa katolicka uznawała Żydów za wrogów Polski i Kościoła – dop. red.]”.

RADOMSKO. 5 listopada pseudokibice klubu **GKS Bełchatów** (IV liga piłki nożnej, grupa łódzka) urządzili pikietę z antysemitycznym transparentem pod stadionem drużyny RKS Radomsko. Widniał na nim slogan: „Zdychajcie żydowskie pacholy”.



zamanifestowali pogardę i wrogość wobec klubu z Radomska. Akcję tę przeprowadzili w związku ze zbliżającym się meczem derbowym obu drużyn (13 listopada). Wśród

pseudokibiców obelgi antysemityczne uznawane są za najbardziej obraźliwe.

ODRZYKOŃ. 6 listopada w trakcie meczu klasy okręgowej piłki nożnej (grupy Krosno) **Zamczysko Odrzykoń** – MKS Arłamów Ustrzyki Dolne pseudokibice miejscowej drużyny skandowali hasła o treści rasistowskiej oraz antyukraińskiej. Pod adresem piłkarzy klubu z Ustrzyk: Hansona Kumah-Doe (pochodzącego z Ghany), Duvana Martineza (z Kolumbii), Olega Moskaletsa i Vladyslawa Valihury (obaj pochodzą z Ukrainy) „kibice” Zamczyska wykrzykiwali: „Czarnuchy”, „Makumba”, „Czarna mamba”, „Szoszony”, „FC Ukraina” oraz „Wypier*lać do Doniecka”. Zajścia na stadionie potępił między innymi Piotr Kowalski, trener drużyny z Ustrzyk Dolnych: „Nie można przechodzić obojętnie wobec takich zachowań. Wtedy piłka schodzi na drugi plan. Obrażani zawodnicy [...] to członkowie naszego klubu, przyjaciele, koledzy, a przede wszystkim ludzie. Obelgi, wyzwiska na tle rasistowskim nie mają prawa pojawić się na boisku na żadnym szczeblu rozgrywkowym”. Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych, wraz z prezesem klubu MKS Arłamów Kamilem Gołąbkim, zapowiedzieli, że złożą zawiadomienie do Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Krośnie, Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej oraz Polskiego Związku Piłki Nożnej. Nie podano do wiadomości publicznej, czy władze piłkarskie podjęły jakiegokolwiek działania w tej sprawie.

NIEPOŁOMICE. 9 listopada podczas meczu 1/8 Pucharu Polski Sandecja Nowy Sącz – **Śląsk Wrocław** doszło do zajść rasistowskich z udziałem pseudokibiców drużyny gości. Mecz zakończył się remisem i o wyniku miały rozstrzygnąć rzuty karne. Gdy jedenastkę miał wykonać piłkarz Sandecji, pochodzący z Senegalu Maissa El Hadji Fall, siedzący za bramką „kibice” Śląska naśladowali odgłosy małp. Zawodnik jeszcze przed wykonaniem rzutu karnego sygnalizował arbitrowi **Sebastianowi Jarzębakowi** ich obraźliwe zachowanie, co pozostało jednak bez reakcji sędziego. W proteście Fall zszedł z boiska, a wraz z nim w geście solidarności z dalszej gry zrezygnowali jego koledzy z drużyny i również opuścili murawę.

10 listopada zarząd Sandecji wydał oświadczenie: „Wobec braku reakcji ze strony sędziego nasi zawodnicy podjęli jedyną słuszną decyzję [o zejściu z boiska – dop. red.]. Zarząd klubu, bez względu na konsekwencje, solidaryzuje się z tą postawą! Sport to uczciwa rywalizacja, współzawodnictwo, zasady moralne. Nie zgadzamy się na swego rodzaju terroryzm wobec zawodnika biorącego udział w zawodach. Jest on częścią drużyny i obrażanie jego jest obrażaniem klubu oraz jego kibiców. Sport ma łączyć, a nie dzielić! Rasizm i korupcja to zjawiska, które niszczą piłkę nożną. [...] Apelujemy do Komisji Dyscyplinarnej Polskiego Związku Piłki Nożnej o zdecydowaną reakcję!”.

17 listopada Komisja Dyscyplinarna PZPN ukarała... Sandecję za zejście piłkarzy z boiska i rozstrzygnęła mecz jako walkower na korzyść Śląska. Ponadto w związku z rasistowskim zachowaniem pseudokibiców Komisja nałożyła na klub z Wrocławia zakaz wyjazdów zorganizowanych grup w wymiarze 6 miesięcy w rozgrywkach Pucharu Polski, a także grzywnę w wysokości 190 tys. złotych.

12 listopada na portalu **Media Narodowe** ukazał się artykuł **Jana Bodakowskiego** (redaktora kanału Media Narodowe na YouTube), w którym w szyderczy sposób skomentował zajścia podczas meczu Sandecji ze Śląskiem i zanegował to, że w ogóle doszło do rasistowskiego zachowania ze strony kiboli. Wyśmiał również piłkarza Maisse El Hadji Falla. W tekście zatytułowanym „Przegrałeś. Zrób z siebie ofiarę rasizmu, by zmieniono werdykt. Patent z polskich stadionów” Bodakowski napisał: „Można w wypadku przegranej zrobić z siebie ofiarę rasizmu, by zmieniono werdykt. [...] A jak jesteśmy biali? To trzeba pewnie twierdzić, że jest się transafropolakiem, który wygląda jak biały, ale czuje się imigrantem z Senegalu” (pisownia oryginalna).

WARSZAWA. 10 listopada, w przededniu tzw. Marszu Niepodległości organizowanego przez **Stowarzyszenie „Marsz Niepodległości” Roberta Bąkiewicza**, na należącym do niego kanale **Media Narodowe** na YouTube ukazała się rozmowa z **Przemysławem Holocherem** (byłym liderem **Obozu Narodowo-Radykalnego**) na temat wznowienia przez jego wydawnictwo **Magna Polonia** książki „**Żydzi i kahały**” **Iakova Aleksandrovicha Brafmana** (pierwsze wydanie ukazało się w II połowie XIX wieku). Autor ten uznawany jest za twórcę nowoczesnego antysemityzmu w Rosji, który przejawiał się falą pogromów na Żydach. Wstęp do tej książki napisał inny ideolog antysemityzmu, **Teodor Jeske-Choiński**, w którym stwierdził: „Żyd był i jest dotąd nieprzejednanym wrogiem Krzyża, chrześcijaństwa i jego wyznawców. A znajomość wroga, jego siły i środków, równa się połowie wygranej”.

W trakcie rozmowy Holocher wyraził poparcie dla treści książki Brafmana: „Wcześniej ludzie myśleli, że ta tendencja żydowska do takiej zawziętości, uznania wybrańczości jest związana tylko i wyłącznie z zabobonną religijnością, z fanatyzmem, z Talmudem, a co się okazało, że jest coś jeszcze, że jest kahał [gmina żydowska – dop. red.], który [...] tworzy coś na kształt struktury mafijnej. I stąd też taka okładka nawiązująca do sławnego filmu i książki «Ojciec chrzestny»,

ponieważ bardzo mi się to skojarzyło ze strukturą mafijną” (na okładce książki wydrukowanej przez wydawnictwo Magna Polonia widnieje karykaturalny rysunek Żyda, który trzyma złotego cielca). W rozmowie prowadzonej przez **Michała Murgrabię** przewijały się antysemityczne teorie spiskowe. Holocher między innymi sugerował, że to Żydzi planowali zamach na cara Mikołaja II Romanowa (zamordowanego wraz z całą rodziną przez bolszewików w 1918 roku). Po ogłoszeniu tych rewelacji następująco zachęcał do zapoznania się z książką: „Warto ją przeczytać i nie dać sobie wmówić, to że jeżeli my ujawniamy tego typu obrzydliwe praktyki, rasistowskie praktyki, to my jesteśmy antysemitami. To ci ludzie, którzy tak robili, ci Żydzi talmudyczni [...], ci ludzie powinni się z tego tłumaczyć i wstydić się tego”.

WARSZAWA. 11 listopada, w Święto Niepodległości, ulicami stolicy przeszedł tzw. Marsz Niepodległości zorganizowany przez **Stowarzyszenie Marsz Niepodległości Roberta Bąkiewicza**. Uczestnicy tej manifestacji wznosili okrzyki obraźliwe wobec grup mniejszościowych i eksponowali flagi propagujące nienawiść.

W marszu wziął udział poseł **Grzegorz Braun** z **Konfederacji Korony Polskiej**, a jego zwolennicy nieśli transparenty ze sloganem „Stop ukrainizacji Polski”, sygnowane nazwą partii. Na jednej z flag widniała ponadto przekreślona mapa Polski w barwach ukraińskich oraz opatrzone znakiem zakazu słowo „Ukropol”. Od połowy lipca 2022 roku Konfederacja prowadzi akcję „Stop ukrainizacji Polski”, mającą na celu – zgodnie z teoriami spiskowymi rozpowszechnianymi przez to środowisko – powstrzymanie „procesu ukrainizacji Polski, przekształcania jej w twór hybrydowy – Ukrainopolonię”.

Ponadto uczestnicy tzw. Marszu Niepodległości eksponowali następujące treści:

- flagi z tzw. słowiańską swastyką (symbol zawłaszczony przez skrajną prawicę, wykorzystywany przez ugrupowania popierające wojnę przeciwko Ukrainie, a także przez rosyjskie grupy neonazistowskie, które biorą udział w walkach przeciwko Ukrainie),
- banery z krzyżem celtyckim (międzynarodowy znak rasistowski),
- flagi amerykańskiej **Konfederacji** (międzynarodowy symbol rasistowski, który wyraża poparcie dla supremacji tzw. białej rasy. Flaga używana była w czasie wojny secesyjnej w USA przez zwolenników niewolnictwa. Współcześnie wykorzystywana jest przez ugrupowania rasistowskie, z tego powodu jest usuwana z przestrzeni publicznej),
- transparent ze sloganem „White lives matter”, będący szyderstwem i negowaniem globalnej akcji antyrasistowskiej Black Lives Matter,
- banery z tzw. czarnym słońcem (symbol nazistowski wykorzystywany w III Rzeszy),
- banery, na których widniał tzw. wilczy hak (Wolfsangel, symbol dywizji **SS**),
- transparent ugrupowania **Autonomiczni Nacjonaliści**, na którym było widać miotłę wymiatającą z podłogi „śmieci” – wśród nich gwiazdę Dawida,
- transparent o treści islamofobicznej: znajdował się na nim napis „Mohammed not welcome” wraz ze stereotypowym wizerunkiem muzułmanina,
- transparent z przekreślonym słowem „LGBT” oraz... przekreśloną swastyką, co miało zrównywać w obelżywy sposób mniejszości seksualne z ideologią nazistowską,
- flagi z przekreślonym słowem „LGBT” (wpisanym w znak zakazu).

Ponadto uczestnicy tzw. Marszu Niepodległości skandowali hasła ksenofobiczne („Polska tylko dla Polaków”), rasistowskie („Krew, ziemia, biała rasa”) oraz nawołujące do przemocy motywowanej ideologicznie („Śmierć wrogom ojczyzny”). Spalili również flagi Unii Europejskiej, flagę osób transpłciowych (wykonywali przy tym przyśpiewkę „Pedofile, lesby, geje, cała Polska z was się śmieje”) oraz Strajku Kobiet.

Z kolei przedstawiciele **Młodzieży Wszechpolskiej** przez megafon zachęcali manifestantów do wycierania „brudnych butów” we flagę społeczności LGBT i flagę Unii Europejskiej, leżące na ziemi przed ich platformą.

W trakcie tzw. Marszu Niepodległości została zaatakowana kobieta, która w geście protestu przeciwko temu zgromadzeniu eksponowała transparent z napisem „Faszyzm stop” oraz flagę Polski, Unii i flagę tęczową (symbol LGBT). Manifestanci wykrzykiwali do niej: „Spier...alaj z tą szmatą!”, a dwóch mężczyzn wyrwało jej banery. Napierających agresorów oddzieliła od kobiety tzw. **Straż Marszu Niepodległości** Roberta Bąkiewicza, skrajnie prawicowa, paramilitarna organizacja dotowana przez państwo.

Podczas manifestacji w dniu Święta Niepodległości reporter „Gazety Wyborczej” był świadkiem rasistowskiego incydentu wymierzonego w mężczyznę o ciemnej karnacji. Opisał to zajście następująco: „Turysta z Bliskiego Wschodu, najwidoczniej zafascynowany bezmiarem białoczerwonych flag, zaczął je kręcić smartfonem. Wiele nagrać nie zdążył. Już po chwili dobrał się do niego krzepki chłopak, każąc mu wyp...alać”.

W tzw. Marszu Niepodległości wzięli udział: minister sprawiedliwości i prokurator generalny **Zbigniew Ziobro**, a także inni politycy **Solidarnej Polski**, znani z obraźliwych wypowiedzi wobec mniejszości: wiceminister rolnictwa **Janusz Kowalski** oraz **Patryk Jaki** i **Dominik Tarczyński**.

Mimo że uczestnicy marszu eksponowali symbole rasistowskie i faszystowskie, a skandowane przez nich hasła propagowały nienawiść, władze Warszawy nie rozwiązały zgromadzenia. Rzecznik prasowy Komendanta Głównego Policji insp. Mariusz Ciarka oświadczył zaś na konferencji prasowej, że uroczystości z okazji Święta Niepodległości „przebiegały nadzwyczaj spokojnie”.

WROCLAW. 11 listopada, w dniu Święta Niepodległości, ulicami miasta przeszedł marsz zorganizowany przez **Jacka Międlara**, byłego księdza i działacza skrajnej prawicy (skazanego w 2021 roku za znieważenie i nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych wobec osób narodowości żydowskiej i ukraińskiej). Międlar promował tę demonstrację w internecie hasłem: „Stop ukrainizacji Polski” (teoria spiskowa, zgodnie z którą Polską mieliby zawładnąć Ukraińcy). W drodze na marsz został on na kilka godzin zatrzymany przez policję. Jak poinformował rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, Łukasz Dutkowiak, zatrzymanie Międlara nastąpiło w oparciu o przepisy Ustawy o policji, zgodnie z którymi organy ścigania mają prawo do „zatrzymywania osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia”.

W marszu uczestniczyli przedstawiciele **Narodowego Odrodzenia Polski**, **Konfederacji Korony Polskiej** **Grzegorza Brauna** i pseudokibice **Śląska Wrocław**. Demonstranci skandowali hasła antyukraińskie i antysemitki, eksponowali też transparenty o takiej treści. Wykrzykiwali między innymi: „Tu jest Polska, a nie Polin” (Polin po hebrajsku oznacza Polskę; slogan odwołujący się do teorii spiskowej, wedle której Żydzi mieliby dążyć do zagarnięcia Polski). Na czele marszu nieśli wielki baner z hasłem „Śmierć wrogom ojczyzny” (nawołującym do przemocy na tle ideologicznym) oraz drugi – ze znakiem krzyża celtyckiego (symbolizującym tzw. białą siłę). Ponadto demonstranci eksponowali transparent Konfederacji, na którym widniał slogan: „Stop ukrainizacji Polski”, a także określenie „Ukropol” i grafika z przekreśloną mapą Polski w barwach Ukrainy. Niektórzy uczestnicy marszu mieli też na sobie odzież z symbolem słowiańskiej swastyki, wykorzystywanym między innymi przez rosyjskie grupy neonazistowskie, które walczą w wojnie przeciwko Ukrainie.

Podczas demonstracji przemówienie wygłosiła współorganizatorka tego zgromadzenia, **Katarzyna Sokołowska z Fundacji Wołyń Pamiętamy**. Wyraziła „sprzeciw wobec podmiany narodowościowej, która następuje w Polsce od kilku lat”, a następnie tak oto rozwinęła tę ksenofobiczną teorię spiskową: „Ukrainizacja Polski w tej chwili postępuje w ekspresowym tempie. [...] Konflikt na Wschodzie spowodował to, że ci, którzy jeszcze kilka lat temu mówili nam o ukraińskich elitach, które będą rządzić Polską, realizują swój plan bez najmniejszych przeszkód. [...] Nie tylko ludzi u władzy, ale również większość Polaków oskarżam o ukrainizację naszej ojczyzny. To oni oddali Polskę bez jednego wystrzału, pozwolili na zukrainizowanie przestrzeni publicznej, na wywieszanie obcych flag w urzędach, Sejmie”. W podobnym tonie do zebranych przemawiał **Piotr Korczarowski**, twórca skrajnie prawicowego kanału **eMisjaTv** na YouTube. Nawiązując do powodzi we Wrocławiu z 1997 roku, oświadczył: „Dziś też całą Polskę zalewają różne inne fale. Wmawiali nam fale COVID-u, teraz mamy prawdziwy potop ukraiński”. Władze miasta nie rozwiązały tego zgromadzenia.

BELCHATÓW. 12 listopada podczas meczu I ligi piłki nożnej Skra Częstochowa – **Ruch Chorzów** pseudokibice przyjezdnej drużyny wywiesili na ogrodzeniu otaczającym boisko ogromny transparent, na którym widniał napis „Biała rasa” (to jeden z najpopularniejszych sloganów o charakterze rasistowskim używany przez ugrupowania skrajnej prawicy na całym świecie). Ekspozycja na trybunach takiej flagi potępił dziennikarz śledczy Szymon Jadczak, który zamieścił na Twitterze treść hasła i zdjęcie transparentu. Na jego wpis zareagował szef Sektora Rodzinnego na stadionie Ruchu Chorzów, **Szymon Michałek**, który... z aprobatą odniósł się do napisu na fladze: „Czy biali kibice mają prawo napisać, że są biali? Sądzę, że tak. Jeżeli kogoś to



oburza, to mu poprawność polityczna za bardzo weszła”. W wywiadzie prasowym także prezes Ruchu **Seweryn Siemianowski** przychylnie wypowiedział się o transparentie ekspozowanym przez „kibiców” jego klubu: „Co do treści akurat tego, to uważam, że każdy może zinterpretować to na swój sposób. Dla mnie nie jest to treść jednoznacznie rasistowska”. 17 stycznia 2023 roku w związku z flagą wywieszoną podczas meczu ze Skrą Komisja Dyscyplinarna PZPN nałożyła na Ruch Chorzów karę zakazu wyjazdów zorganizowanych grup kibiców przez sześć miesięcy.

RZESZÓW. 13 listopada podczas spotkania I ligi piłki nożnej **Resovia Rzeszów** – Zagłębie Sosnowiec pseudokibice miejscowego klubu ekspozowali charakterystyczny czerwono-biały transparent, który był stylizowany na logotyp międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour**. Jej nazwa została zaczerpnięta z motta **Hitlerjugend**: „Blut und Ehre” („Krew i honor”).

WARSZAWA. 13 listopada gościem audycji transmitowanej na kanale **Media Narodowe** na YouTube był **Wojciech Sumliński**, skrajnie prawicowy propagandysta znany z głoszenia haseł antysemitycznych. W trakcie rozmowy na temat Święta Niepodległości w odpowiedzi na pytanie

prowadzącego **Michała Jelonka**: „Czy my faktycznie jesteśmy suwerenni?”, Sumliński snuł teorie spiskowe na temat rzekomych wpływów żydowskich: „Idziemy od opcji niemiecko-rosyjskiej do amerykańsko-żydowskiej” oraz: „Rządzą nami ludzie tchórzliwi, [którzy] są oddani opcji amerykańsko-żydowskiej”. W dalszej części programu propagował kolejne teorie spiskowe – o tzw. żydowskich roszczeniach wobec Polski: „Nasza sytuacja międzynarodowa musi być tak trudna, żebyśmy to, czego oczekuje od nas państwo Izrael i Żydzi, organizacje żydowskie, czyli ten wielomiliardowy haracz, a jeśli nie będziemy w stanie go zapłacić, to będziemy płacić ziemią, przekształceniami własnościowymi – więc nasza sytuacja międzynarodowa musi być tak trudna, byśmy uznali to za mniejsze zło”.

WARSZAWA. 15 listopada w programie emitowanym na YouTube na kanale **Media Narodowe** prowadzący **Michał Jelonek** rozmawiał z **Robertem Bąkiewiczem**, szefem **Stowarzyszenia „Marsz Niepodległości”** i głównym organizatorem tzw. Marszu Niepodległości, który odbył się 11 listopada w Warszawie. W odpowiedzi na pytanie o „wydźwięk marszu” w izraelskich mediach, a zwłaszcza krytyczny komentarz zamieszczony na twitterowym profilu jednego z kanałów telewizyjnych, Bąkiewicz zaprezentował spiskową wizję, wedle której Żydzi mieliby działać na szkodę Polski. Stwierdził mianowicie: „Taka jest polityka również organizacji żydowskich czy w ogóle szerzej Żydów, tych którzy – czy państwa nawet Izrael – którzy zabiegają o to, żeby Polska na arenie międzynarodowej była słaba”.

WARSZAWA. 15 listopada w audycji transmitowanej na YouTube na kanale **Media Narodowe** prowadzący **Jan Bodakowski** rozpowszechniał stereotypy i teorie spiskowe na temat muzułmanów. Komentując artykuł na temat represji stosowanych przez władze Iranu względem osób protestujących po śmierci Mashy Amini (Irunki kurdyjskiego pochodzenia, która została zatrzymana przez policję religijną i zmarła wskutek pobicia), Bodakowski oświadczył: „Proszę pamiętać, że tak według takich metod islamistycznych, islamiści chcą urządzić nam Europę, chcą wprowadzić tutaj szariat i dlatego ze wszystkich sił musimy nie dopuścić do islamskiej migracji do naszego kraju”.

WARSZAWA. W drugiej połowie listopada w Szpitalu Bródnowskim na oddziale ratunkowym lekarz dyżurny wygłosił ksenofobiczne komentarze pod adresem pacjenta pochodzącego z Libanu. Gdy mężczyzna z silnym bólem brzucha próbował porozumieć się z medykiem po angielsku, usłyszał: „Mieszkasz w Polsce i musisz mówić po polsku”. Lekarz zapytał go również, skąd pochodzi, a gdy usłyszał odpowiedź, skwitował ją słowami: „To wracaj do Libanu”. Pacjent postanowił opuścić szpital. Kilka dni później, 23 listopada, trafił do Szpitala Południowego na Ursynowie, gdzie przeszedł operację z powodu ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego. W rozmowie prasowej rzecznik Szpitala Bródnowskiego oświadczył, że „według informacji od lekarza, pacjent nie został obrażony ani potraktowany niewłaściwie”. Komentując to zajście, Libańczyk powiedział rozgoryczony: „W Polsce mieszkam od roku. Studiuję, a od niedawna też pracuję. Pierwszy raz spotkałem się z sytuacją, kiedy ktoś powiedział do mnie: «Wracaj do Libanu»”.

POLSKA. 17 listopada **Piotr Stanisław Wielgucki**, bloger znany jako „**Matka Kurka**”, opublikował na Twitterze komentarz, w którym z aprobatą wypowiedział się o toczącej się wojnie przeciwko Ukrainie i kwestionował tożsamość narodową Ukraińców. Wielgucki napisał: „Ukraińską tragedię mam dokładnie tam, gdzie Ukraińcy mają Polskę. Niech się ruskie plemiona

tluką po wieczność, dla nas to dary niebios”. Wielgucki znany jest z tego, że przez lata szkalował Jerzego Owsiaaka i Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

GRANICA POLSKO-BIAŁORUSKA. 19 listopada Fundacja Ocalenie, która udziela pomocy humanitarnej uchodźcom i migrantom koczującym w lasach, poinformowała na Facebooku o tym, że doszło do dewastacji mienia należącego do organizacji. „Nieznani sprawcy” przebili dwie opony w samochodzie, którym działacze jeździli na interwencje na tereny przygraniczne. Pod wpisem na ten temat pojawiły się komentarze z wyrazami poparcia dla sprawców dewastacji, a także fałszywe oskarżenia, w których działania pomocowe fundacji zostały określone jako „przemyt ludzi”.

KRAKÓW. 21 listopada w Międzynarodowym Centrum Kultury przedstawiciele **Młodzieży Wszechpolskiej** uniemożliwili przeprowadzenie spotkania z ukraińską pisarką, Oksaną Zabuzko, laureatką nagrody Rady Miasta Krakowa im. Stanisława Vincenza. Wykrzykiwali pod jej adresem: „Bandera won za Don!” i „Stop banderyzacji!” (slogany te stanowią przykład tego, jak skrajna prawica wykorzystuje zbrodnię wołyńską z lat 1943-1945 do wzbudzania nienawiści wobec współczesnych Ukraińców). Członkowie Młodzieży Wszechpolskiej zachowywali się agresywnie, głośno buczeli, nie dopuścili, by Zabuzko zabrała głos. Na miejsce wezwano policję. Organizatorzy podjęli decyzję o zakończeniu debaty. W rozmowie z portalem Presserwis Waczesław Wojnarowski, konsul generalny Ukrainy w Krakowie, poinformował, że demonstranci obraźliwie odnosili się również wobec obecnej na spotkaniu dyplomatki – ukraińskiej konsul. Oświadczenie w sprawie tych zajęć wydał Polski PEN Club: „Agresywne, skrajnie prawicowe bojówki, które [...] doprowadziły do zerwania spotkania z Oksaną Zabuzko, przypominają najgorszą tradycję faszystowskiej **ONR-Falangi** okresu międzywojennego. Polski PEN Club potępia ten brutalny atak, który jest niedopuszczalnym aktem naruszenia wolności wypowiedzi i wolności zgromadzeń”. Następnego dnia pisarka odniosła się do urządzanych przeciwko niej protestów: „Rosji nie podoba się eskalacja porozumienia polsko-ukraińskiego, które obserwujemy po 24 lutego. Nie mam wątpliwości, że czeka nas w najbliższym czasie więcej podobnych prowokacji. Coś o tym w Ukrainie wiemy”. Zabuzko to ukraińska pisarka, poetka i eseistka. W swojej twórczości porusza tematy związane z samoidentyfikacją Ukraińców, problemami postkolonializmu i feminizmu.

Wyrazy uznania dla agresywnych manifestantów złożył **Marcin Rola**, założyciel skrajnie prawicowego kanału **wRealu24**: „Wielkie BRAWA trafiają dziś do dziewczyn i chłopaków z Młodzieży Wszechpolskiej ws. pięknej akcji, którą dziś wykonali blokując w Krakowie spotkanie z probanderowską pisarczyką niejaką Oksaną Zabuzko. Trzeba być antypolskim zdrajcą i zwykłą szmatą by promować takich ludzi” (Twitter, wpis z 21 listopada).

W podobnym tonie wypowiedział się radykalnie prawicowy działacz i publicysta **Wiktor Gadowski**: „Nie pozwoliliśmy na obrażanie ofiar morderców. [...] nie pozwolimy na fałszowanie historii i kpienie z Polaków pani pisarko. Proszę zapamiętać tę lekcję!” (Twitter, wpis z 21 listopada).

Także poseł **Konfederacji Grzegorz Braun** z entuzjazmem odniósł się do zerwania spotkania z Oksaną Zabuzko przez Młodzież Wszechpolską, a także zachęcał do naśladowania takich

zachowań: „Drodzy Państwo, Kraków wykazał się piękną postawą proPolską. Brawo!! Warto brać przykład. #StopUkrainizacjiPolski”.

POLSKA. 21 listopada i w kolejnych dniach pojawiło się wiele wyrazów poparcia dla **Janusza Walusia**, rasistowskiego zabójcy, który w 1993 roku w Republice Południowej Afryki zastrzelił Chrisa Haniego, polityka i działacza społecznego walczącego o zniesienie apartheidu. Waluś został skazany na dożywocie, nigdy nie wyraził skruchy. 21 listopada 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia. Na postanowienie to z entuzjazmem zareagowali zwolennicy skrajnej prawicy w Polsce, którzy od kilku lat domagali się „uwolnienia” Walusia i pochwalali popełnione przez niego morderstwo. Oto wybrane przykłady takich wypowiedzi:

- poseł **Konfederacji Grzegorz Braun**: „NA ŻYWO: Sąd Konstytucyjny RPA uzasadnia decyzję o ZWOLNIENIU pana Janusza Walusia z więzienia [w tym miejscu symbole graficzne kciuka w górę i serca – dop. red.]. Bogu niech będą dzięki!” (Twitter, 21 listopada),

- konferencja prasowa Konfederacji w Sejmie, **Piotr Heszen**: „Panie Januszu [...], nie mogę panu zasalutować, bo nie mam czapki z orzełkiem [...], ale mam tu plakietkę Konfederacji Korony Polskiej, rękę położę blisko niej [tj. jak do hymnu, na sercu – dop. red.]: Czołem żołnierzu! I niech pana Bóg błogosławi. [...] Jest pan dla mnie żołnierzem i to takim, który potrafi celować dokładnie w ten cel, w który każdy żołnierz walczący o Polskę czy o cywilizację powinien celować swoją lufę”; poseł Grzegorz Braun: „Ja osobiście sytuuję się po stronie tych, którzy uważają strzelanie do sekretarzy partii komunistycznych za czyn niekoniecznie domagający się penalizacji, a w niektórych przypadkach być może działanie w stanie wyższej konieczności” (23 listopada, nagranie opublikowane na YouTube na kanale Brauna),

- **Obóz Narodowo-Radykalny**: „Janusz Waluś wychodzi z więzienia!! [...] Czekaliśmy wszyscy na to wiele lat!”, dodatkowo pod tym wpisem zamieszczono grafikę przedstawiającą podobiznę Walusia wraz z hasłem: „Czekamy na ciebie, bracie” (Twitter, 21 listopada),

- nieformalna grupa **Narodowa Alternatywa**: „To już pewne – Janusz Waluś zostaje zwolniony z więzienia. Zabił czerwonego zwyrodnialca a został ukarany gorzej niż za zabicie człowieka. Jednak po latach zniewolenia i cierpienia, bohater nareszcie będzie mógł odetchnąć świeżym powietrzem” (Twitter, 21 listopada),

- **Dariusz Matecki** (przewodniczący **Solidarnej Polski** na Pomorzu Zachodnim, radny Szczecina i szef **Ośrodka Monitorowania Antypolonizmu**): „Uważam, że Polska powinna ściągnąć do kraju Janusza Walusia i otoczyć opieką. Dla porównania, gdyby ktoś dzisiaj zastrzelił kremlowskiego terrorystę Kadyrowa, byłby bohaterem, czy kryminalistą? #FreeWalus” (Twitter, 29 listopada, w tym dniu przebywający w więzieniu Waluś został dźgnięty nożem przez innego skazanego),

- skrajnie prawicowe ugrupowanie **Narodowy Lublin**: „Wczoraj w więzieniu został zaatakowany nożem przez murzyna Janusz Waluś. JANUSZ WALUŚ NASZYM WZOREM!” (Twitter, 30 listopada),

- **Krzysztof Lech Łuksza**, stały prowadzący na skrajnie prawicowej platformie **BanBye** i na kanale **wRealu24** (propagującym mowę nienawiści, w sierpniu 2022 we współpracy ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ” kanał ten został usunięty przez YouTube): „Janusz Waluś wyszedł na wolność i to jest wspaniała wiadomość. Szkoda tylko, że nie może wrócić od razu do ojczyzny... Polskie władze powinny zainterweniować w tej sprawie” (Twitter, 7 grudnia),

- **Łukasz Jasina**, rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych: „Wsparcie MSZ dla naszego obywatela czyli pana Janusza Walusia jest udzielane cały czas” (Twitter, 12 grudnia),

- działacze **Młodzieży Wszechpolskiej** na Pomorzu wystosowali do ministra spraw zagranicznych pisemny apel „o podjęcie interwencji w sprawie Janusza Walusia i objęcie go szczególną opieką ze strony Rzeczypospolitej Polskiej”. Informację na ten temat i zdjęcie podpisanego apelu opublikowali na Facebooku z nagłówkiem: „Młodzież Wszechpolska wspólnie dla obrony Janusza Walusia!!” (10 grudnia),

- ponadto przedstawiciele Młodzieży Wszechpolskiej wspólnie z **Ruchem Narodowym** urządzili 13 grudnia w **STAROGARDZIE GDAŃSKIM** pikietę, podczas której eksponowali transparent o treści: „Janusz Waluś, trzymaj się!”.

Inne przykłady wybranych wpisów na Twitterze:

- „Cześć i Chwała Bohaterom, Janusz Waluś Naszym Wzorem!” (30 listopada),

- „Bohaterem jest Janusz Waluś, ponieważ uratował wielu ludzi przed śmiercią. Kto wszedł w drogę temu komuniście, którego Waluś zabił, ten był mordowany” (8 grudnia),

- „Anticommunist, fighting for future of white people in South Africa, killer of red terrorist, racist and criminal responsible for genocide, Chris Hani, freed. Janusz Waluś, You'll be greet as a hero” (8 grudnia, wpis polskiego użytkownika pod artykułem BBC na temat zwolnienia Walusia, tłum.: „Antykomunista, walczący o przyszłość białych w RPA, zabójca czerwonego terrorysty, rasisty i kryminalisty odpowiedzialnego za ludobójstwo, Chrisa Haniego, został uwolniony. Janusz Waluś, zostaniesz powitany jako bohater”).

WARSZAWA. Od 24-27 listopada na Targach Książki Historycznej, odbywających się na Zamku Królewskim pod patronatem Prezydenta Polski i współorganizowanych przez Instytut Pamięci Narodowej, jednym z oficjalnych wystawców było wydawnictwo **3dom** (z siedzibą w Częstochowie), które w swojej ofercie ma książki antysemitki i rasistowskie. Wydawnictwo to publikuje i kolportuje takie tytuły jak „**Tematy niebezpieczne**” **Dariusza Ratajczaka** (autor negocjował zabijanie Żydów w komorach gazowych w Auschwitz, został uznany w 2001 roku przez sąd winnym tzw. kłamstwa oświęcimskiego). W ofercie 3domu znajdowały się również książki **Radosława Patlewicza** pt. „**Mędrzy Syjonu – Nowe Otwarcie**” (autor propaguje antyżydowskie teorie spiskowe) czy „**Dzienniki Turnera**” **Andrew Macdonalda** (tekst uznawany za „biblię rasistowskich terrorystów”; stanowił inspirację dla **Timothy'ego McVeigha**, skrajnie prawicowego sprawcy zamachu w Oklahomie w kwietniu 1995, w którym zginęło 168 osób). Obecność na targach książki wydawnictwa 3dom potępiło Stowarzyszenie „**NIGDY WIĘCEJ**”. Zaprotestowało również Amerykański Komitet Żydowski (biuro w Europie Środkowej), który wydał oświadczenie: „Trudno zrozumieć, jak to możliwe, że podczas wydarzenia organizowanego przez tak poważne instytucje pojawiają się publikacje antysemitki”. W reakcji na słowa krytyki i sprzeciwu, organizatorzy Targów Książki Historycznej wyrazili ubolewanie z powodu „zaistnienia w przestrzeni wystawienniczej publikacji o charakterze antysemitkim”, a tytuły wydawnictwa 3dom określili jako „potępiane [przez nich] i niedopuszczalne”.

WARSZAWA. 30 listopada pod Ambasadą Rumunii członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski (NOP)** oddali cześć **Corneliu Codreanu** (1899-1938) w rocznicę jego śmierci. Codreanu był twórcą **Żelaznej Gwardii** – ugrupowania faszystowskiego, które działało w Rumunii w latach 1927-1941. Organizacja ta dokonywała mordów politycznych, pogromów i mordów na Żydach. Była częścią faszystowskiego, proniemieckiego rządu **Iona Antonescu**. Na stronie internetowej NOP ukazała się taka oto pochwała Codreanu: „Żelazna Gwardia (Legion Archanioła Michała) stała się przykładem inspirującym tysiące europejskich nacjonalistów. [...] W tym roku była to już 25. Warta [Narodowego Odrodzenia Polski] ku czci Codreanu”.



GRUDZIEŃ 2022

WARSZAWA. 1 grudnia na kanale **Media Narodowe** na YouTube prowadzący **Jan Bodakowski**, omawiając artykuł z „Gościa Niedzielnego”, porównał przyjeżdżających do Polski migrantów do zwierząt: „Taka imigracja jest bardzo szkodliwa, tak jak szkodliwa jest imigracja islamskich imigrantów, to takie zwierzęta, które do nas się pojawiają [sic!], bardzo często nasze rodzime zwierzęta niszczą”.

Obrażliwe i fałszywe stwierdzenia na temat przyjeżdżających do Polski migrantów Bodakowski wygłaszał także na antenie Mediów Narodowych 2 grudnia. Oświadczył: „A jak chce «Gazeta Wyborcza» walczyć z kryzysem migracyjnym w Polsce? Chce sprowadzać imigrantów, islamistów pewnie, Murzynów i Azjatów, którzy będą nam tutaj budować szariat w Polsce”.

Podobnie wypowiedział się Bodakowski 12 grudnia na temat uchodźców znajdujących na granicy polsko-białoruskiej: „[...] dziwnym trafem, nie przeszkadza tym środowiskom «Gazety Wyborczej» wpuszczanie, popieranie wpuszczania do Polski islamskich imigrantów i bredzenie o tym, że islam to jest religia pokoju. Nie jest. [...] my tu w Europie, w Polsce, chcemy żyć normalnie, bez islamskich imigrantów, którzy będą nam tu szariat instalować”.

WARSZAWA. 2 grudnia publicysta dr **Stanisław Krajski** w rozmowie z **Janem Bodakowskim** w **Mediach Narodowych** rozpowszechniał jedną z najbardziej kuriozalnych antysemitycznych teorii spiskowych, wedle której Żydzi z Izraela planują zasiedlić tereny południowo-wschodniej Ukrainy (propagatorzy tej wizji często używają pojęcia „Niebiańskiej Jerozolimy”). W takim ujęciu winę za wybuch wojny rzekomo ponoszą właśnie Żydzi. Krajski wywodził: „Oczywiście ona [wojna w Ukrainie – przyp. red.] im [Żydom] sprzyja, bo można zauważyć, że do Polski trafiają olbrzymie ilości Ukraińców ze wschodniej Ukrainy, nasze władze się dziwnie zachowują, bo zachowują się tak, jakby chciały, żeby ci Ukraińcy tutaj zostali na zawsze. I teraz widać możliwość realizacji takiej myśli, że z tych terenów, które chcą zająć Żydzi, przerzuci się Ukraińców po wojnie do odbudowywanej wschodniej Ukrainy, bo tam będzie brakować ludzi [...], natomiast środek Ukrainy się lekko wyludni i tam będą mogli się Żydzi osiedlić”. Krajski to między innymi autor książki pt. „**Masoneria polska 2020**” (Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu), w której przedstawił spiskową wizję dziejów podszytą antysemityzmem i ksenofobią.

WARSZAWA. 2 grudnia w audycji na kanale **Media Narodowe** prowadzący **Oliver Pochwat** oraz jego rozmówca dr **Wojciech Golonka** (publicysta tygodnika „Do Rzeczy” i prezes Instytutu

Dziedzictwa Europejskiego Andegavenum) wygłaszali komentarze wyrażające niechęć wobec muzułmanów. Punktem wyjścia do rozmowy był artykuł Golonki pt. „Kronika zdziczenia Francji” („Do Rzeczy”, nr 48/2022), w którym w dość histeryczny sposób opisywał przestępczość w tym kraju, łącząc ją przede wszystkim z imigracją: „Zdziczenie staje się stałym zjawiskiem, masowa imigracja dolewa oliwy do ognia, reformy zdają się bardziej kosmetyczne niż instytucjonalne, zbyt głośni krytycy są «faszystami», «rasistami» i «...fobami», i jeszcze «...ami», policja walczy o przywrócenie państwa prawa i błaga wojsko o ochronę”. W tym samym duchu pytał na zakończenie tekstu: „Do jakiego poziomu dojdą przestępczość i zdziczenie, zanim jakiś silny czynnik przywróci porządek? Czy docelowo utrzyma się francuska państwowość taka, jaką znamy (państwa atomowego!), czy nastąpi «libanizacja» kraju?”.

Golonka powtórzył treści ze swojego artykułu na antenie Mediów Narodowych. Wygłosił też fałszywe i obraźliwe wobec muzułmanów stwierdzenie: „Trzeba pamiętać, że dla islamu jest naturalne dzielić świat na świat islamu i świat do podbicia przez islam”. Wtórował mu prowadzący Oliver Pochwat, który stwierdził, że Francja „jawi się jako kraj kultury, sztuki, perfum, literatury, muzyki, ale pod tym płaszczkiem kryje się przemoc, gwałty, rabunki, imigranci, poprawność polityczna, ale również degeneracja całego narodu i zniszczenie chrześcijaństwa”. Fałszywie oświadczył również: „Jeżeli spojrzymy na statystyki, na to, co się dzieje we Francji, to wszystko robią ludzie, którzy właśnie pochodzą z krajów Maghrebu [muzułmańskie kraje północno-zachodniej Afryki – dop. red.]”.

WARSZAWA. 4 grudnia na YouTube pod audycją pt. „Polski kapuś – nasza specjalność narodowa” **Rafała Ziemkiewicza** pojawiły się groźby śmierci i komentarze propagujące przemoc wobec przedstawicieli Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” nazwanych przez tego skrajnie prawicowego propagandystę – z powodu działań podejmowanych przeciwko antysemityzmowi – „antypolskimi celebrytami” i „kapusiami”. Oto wybrane przykłady takich treści: „Powinno być prawo pozwalające wsadzać do pierdła takich kapusiów choćby na 3 miechy, a tam już konkretne chłopaki zrobili by z nimi porządek”, „Kiedyś podziemne państwo polskie miało specjalne służby do przeciwdziałania kapusiowaniu i donoszeniu. A takich ludzi nazywało się zdrajcami”, „Nie rozumiem czemu polskie służby nie mogłyby zrobić porządku z takimi kłamcami-kapusiami? W końcu robią pod prąd naszemu interesowi narodowemu, wystawiając nas na trudne do oszacowania straty. To nie są ludzie odważni, więc jedno zastraszanie i byłby spokój”, na co inny widz odpisał: „Jakoś żydzi mogą ich służby a nasze nie” (pisownia oryginalna).

W trakcie audycji Ziemkiewicz po raz kolejny wygłaszał podszyte antysemityzmem oszczerstwa na temat Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” i jego współzałożyciela, prof. Rafała Pankowskiego. Publicysta w następujący sposób odniósł się do skandalu, jaki wywołała obecność wydawnictwa **3dom** z Częstochowy, znanego z publikowania antysemickich książek, na Targach Książki Historycznej w Warszawie w listopadzie 2022 roku: „[...] jakiś Amerykański Komitet Żydowski z siedzibą w Warszawie już to podchwycił [informację o udziale wydawnictwa w targach – dop. red.] dzięki temu, co tutaj lokalni kapusie przynieśli i zaserwowali na cały świat. A kapusie te same co zwykle, oczywiście pan Rafał Pankowski z Collegium Civitas. [...] Ma całą organizację takich kapusiów, którzy ślą na cały świat listy, do jakichś amerykańskich organizacji, że tu jest taki straszliwy antysemityzm, żeby oni protestowali, żeby oni walczyli przeciwko Polsce, bo tu jest straszny antysemityzm”. W dalszej części programu Ziemkiewicz wygłosił kolejne kłamstwa na temat Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”: „Są takie organizacje, jak wspomniane «NIGDY WIĘCEJ» [...], które się tym tylko zajmują, żeby na świat pisać donosy i kapować i mobilizować przeciwko Polsce”.

WROCLAW. 6 grudnia członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski (NOP)** wzięli udział w zorganizowanym spotkaniu z grupą kilkuletnich dzieci, które odbyło się pod hasłem „Nacjonalistyczne Mikołajki 2022”. Jeden z działaczy, przebrany za św. Mikołaja, miał na ramieniu opaskę z symbolem falangi, używanym w dwudziestolecu międzywojennym przez polskie organizacje faszystowskie. Inny NOP-owiec miał na sobie koszulkę, na której widniały... dwa karabiny, a także neonazistowski slogan (tak zwane „czternaście słów”): „We must secure the existence of our people and a future for white children” („Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci”; hasło to stworzył **David Lane**, lider rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order**. Inspiracją tego tekstu był fragment „**Mein Kampf**” **Adolfa Hitlera**). Ponadto na koszulce znajdowała tzw. runa życia – znak wykorzystywany przez jednostki **SS**, współcześnie symbol nienawiści, używany przez organizacje rasistowskie w wielu krajach. Zdjęcia ze spotkania NOP-owców z dziećmi zostały opublikowane na stronie tej organizacji.



WARSZAWA. 14 grudnia w Sejmie trzech posłów **Konfederacji** wyszło z sali, gdy odczytywana była uchwała upamiętniająca setną rocznicę tragicznej śmierci pierwszego prezydenta Polski Gabriela Narutowicza. Został on zamordowany 16 grudnia 1922 roku przez skrajnie prawicowego szowinistę **Eligiusza Niewiadomskiego**. Ponieważ Narutowicz miał w głosowaniu poparcie posłów reprezentujących mniejszości narodowe, prasa związana z endecją rozpetęła przeciwko niemu nacjonalistyczną i antysemicką nagonkę.

Początkowo uchwałę upamiętniającą Narutowicza zamierzano przyjąć przez aklamację, jednak sprzeciw zgłosił poseł Konfederacji **Grzegorz Braun**. Zagłosował on przeciw uchwale, tak samo jak inny poseł z tego ugrupowania, **Konrad Berkowicz**. Pięciu kolejnych posłów Konfederacji wstrzymało się od głosu: Krzysztof Bosak, Krystian Kamiński, Krzysztof Tuduj, Michał Urbaniak i Robert Winnicki.

Zwolennicy skrajnej prawicy w Polsce od wielu lat manifestują swoje poparcie dla Niewiadomskiego i dokonanego przez niego mordu na prezydencie.

WARSZAWA. 15 grudnia **Jan Bodakowski**, redaktor kanału **Media Narodowe**, zamieścił na swoim profilu na YouTube nagranie, w którym oddał cześć **Eligiuszowi Niewiadomskiemu** – mordercy pierwszego prezydenta Polski Gabriela Narutowicza. Swoją wypowiedź zarejestrował na miejscu zbrodni, w Zachęcie – Narodowej Galerii Sztuki, gdzie Niewiadomski zastrzelił prezydenta Narutowicza 16 grudnia 1922 roku. Nagranie zostało opublikowane przez Bodakowskiego w przeddzień setnej rocznicy zabójstwa. Tak oto pochwałił postać zamachowca: „Gorący polski patriota [...], Eligiusz Niewiadomski, autor wspaniałej pracy o historii sztuki, dokonał niezwykłego wprost happeningu artystycznego [sic!], zabijając prezydenta Gabriela Narutowicza, wybranego głosami socjalistów i mniejszości narodowych”. W dalszej części nagrania Bodakowski rozpowszechniał teorie spiskowe na temat tego morderstwa, obarczając za nie odpowiedzialnością... marszałka Józefa Piłsudskiego: „Nie wiemy, nie dowiemy się, czy był to jego [Niewiadomskiego] akt świadomy, czy była może to prowokacja ze strony sanacyjnej, bo

Józefowi Piłsudskiemu bardzo zależało na tym, żeby skompromitować środowiska narodowe i przypisać im to zabójstwo polityczne”. Na koniec swojego wywodu Bodakowski raz jeszcze zapewnił: „Zabójca prezydenta Narutowicza, Eligiusz Niewiadomski, był gorącym polskim patriotą, człowiekiem wielkiej kultury”. Opublikowane przez niego video miało tytuł (pisownia oryginalna): „setna rocznica zamachu na Narutowicza dokonanego przez wybitnego artystę eligiusza Niewiadomskiego”. Materiał ten Bodakowski udostępnił również na Twitterze.

Bodakowski pochwalał Niewiadomskiego także na łamach artykułu pt. „Nowe fakty o zamach [sic!] na Narutowicza. Niewiadomski ofiarą prowokacji?”, który ukazał się 21 grudnia 2021 roku na portalu Media Narodowe. Tak oto opisywał postać zamachowca: „Wybitny polski malarz i historyk sztuki, wielki polski patriota, wykładowca akademicki, Eligiusz Niewiadomski, złożył na ołtarzu ojczyzny swe życie, zabijając masona Gabriela Narutowicza, wybranego na prezydenta głosami Żydów i socjalistów”. I dalej: „Niewiadomski zagrożenie dostrzegał w działaniach: socjalistów, Żydów (którzy zdegenerowali socjalizm), masonów, zdemoralizowanego motłochu (narzucającego dzięki patologiom demokracji swoją wolę Polakom i Polsce). Niewiadomskiego cechował gorący patriotyzm”. Bodakowski dostrzegł również następującą korzyść z morderstwa na Narutowiczu: „Pośmiertny masowy kult osoby Eligiusza Niewiadomskiego jako męczennika sprawy narodowej zniechęcił po raz kolejny Józefa Piłsudskiego do Polaków. Wstrząśnięty postawą Polaków Piłsudski wycofał się na trzy i pół roku z życia publicznego – co nie da się ukryć, było pośmiertnym sukcesem Niewiadomskiego”.

POLSKA. 18 grudnia i w kolejnych dniach w internecie ukazało się wiele rasistowskich komentarzy w związku z meczem finałowym Mistrzostw Świata w piłce nożnej pomiędzy Argentyną i Francją. Ich autorzy podważali francuską tożsamość narodową ciemnoskórych piłkarzy i ich prawo do gry w reprezentacji tego kraju. Niektóre wpisy dodatkowo miały wydźwięk islamofobiczny. Oto przykłady komentarzy zamieszczonych na Twitterze (pisownia oryginalna): „Kibicowałem Argentynie bo są biali. Właśnie tak”, „Francji nie ma. Gdyby nie murzyni to ani w 98, ani 4 lata temu nie zostaliby mistrzami. A w tych nie doszliby do finału. Śmiech na sali, że praktycznie 100% podstawowej jedenastki europejskiego kraju stanowi Afryka”, „Obsrani dziś na maxa. Jednak to prawda, że murzyni to nadają się tylko do zrywania bananów”, „Proszę sobie porównać wygląd Mbappe i typowego Francuza. Wnioski nasuwają się same” oraz „No to chrześcijanie wygrali z muzułmanami. Tylko w piłkę nożną, ale dobre i to”. Gdy jeden z użytkowników zaprotestował przeciwko rasistowskim komentarzom, podkreślając: „Kilian Mbappe urodził się i wychował we Francji. Mówienie o nim, że nie jest Francuzem, jest absurdalne”, pod jego wpisem pojawiły się następujące odpowiedzi (pisownia oryginalna): „Przecież to murzyn”, „Jest murzynem, to już mówi kim jest ten wasz niby francuz”, „Oczywiście, że nie jest. Ma tylko obywatelstwo. Genów nie oszukasz”, „Prawdę mówiąc, genetycznie nie jest Francuzem!”, „To, że mysz urodzi się w oborze nie znaczy, że jest krową” i „Jezus Chrystus urodził się w stajni. Czy jest koniem?”.

Z kolei **Tomasz Grabarczyk**, lider **Konfederacji** w Łodzi, zamieścił na Twitterze wpis, w którym... z uznaniem odniósł się do tego, że po wojnie zbrodniarze hitlerowscy znajdowali schronienie w Argentynie: „Jednak zamiast kraju, który kolaborował z Niemcami, wolę kraj, który ich przyjmował po wojnie. Vamos Argentina!”.

WARSZAWA. 19 grudnia na kanale **Media Narodowe** na YouTube **Jan Bodakowski**, poruszając temat pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w czasie II wojny światowej, używał

antysemickich uogólnień, obraźliwych dla ofiar Zagłady. Zafalszowując prawdę historyczną, oświadczył: „Część Żydów, którzy uciekali z getta, była prowokatorami, agentami Gestapo, którzy uciekali tylko po to, żeby odkryć szlaki przerzutowe i wydać Polaków. A poza tym, niestety, żydowscy uciekinierzy złapani przez Niemców mieli ten zwyczaj, że bardzo chętnie zdradzali, kto im pomagał, uważali, że jak oni giną, to mają [sic!] zginąć także cały ten świat”. W trakcie audycji powtórzył ponadto swoje nacechowane ksenofobią przeświadczenia na temat migrantów przybywających do Polski: „Ja przypominam, że wystarczy spojrzeć na to, co się dzieje w tych krajach islamskich [...]. I ci wszyscy imigranci to nie są uciekinierzy stamtąd, to są ludzie, którzy przyjeżdżają tutaj, żeby zniszczyć naszą zachodnią cywilizację i wprowadzić szariat”.

WARSZAWA. 21 grudnia **Rafał Ziemkiewicz**, publicysta tygodnika „Do Rzeczy”, opublikował na swoim kanale na YouTube audycję, w której wygłosił tyradę z przekazem transfobicznym, a także wyszydającym gesty potępienia prześladowań rasowych w różnych krajach. Perorował: „«Gazeta Wyborcza», Ringier Springer, TVN-y i inne takie. [...] To jest świadome produkowanie [...] ludzi z zaburzeniami psychicznymi. [...] Jeżeli jesteś chłopczykiem, to masz nosić sukienkę i przeproszać za to, że jesteś chłopczykiem, bo to znaczy, że od dwóch tysięcy lat w opresji trzymasz kolorowych, Murzynów. [...] Jak masz siusiaka, odpowiadasz za wszystkie zło, wszelkie nieszczęścia, jakie są na świecie. [...] Państwo myślicie, że ja się wygłupiam? Nie, w internecie widziałem zdjęcia normalnie przez rodzica sfilmowane w przedszkolu, jak są takie zajęcia, gdzie każą białym dzieciom wygłaszać, jak w Związku Sowieckim czy w Chinach [...] każde dziecko musi wyjść i takie samooskarżenie, musi się bić w piersi, że ja jako białe dziecko tutaj przeproszam za te tysiące lat zła, które wyrządziłem. Znowu ten sam mechanizm: produkuje się chorych ludzi, robi im się w głowach sieczkę, dziewczynka nie wie, czy jest dziewczynką, czy chłopczykiem”.

Podczas audycji Ziemkiewicz odniósł się również do autobiograficznej książki zastępcy redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”, Jarosława Kurskiego pt. „Dziady i dybuki”, w której autor opisał historię swoich żydowskich przodków. Ziemkiewicz wygłosił komentarze o antysemickim zabarwieniu: „Znów mamy do czynienia z tym samym, ze świrem po prostu, z człowiekiem, który ma zaburzenie, że w nim jest okropna ta polskość, którą z siebie musi wyrwać, bo odkrył w sobie, że on wcale by nie musiał być Polakiem, że przodkowie go skrzywdzili. Mógłby należeć do narodu wybranego, być wszędzie u siebie w domu na całym świecie kosmopolitą, a ta wredna matka go pozbawiła tego, wtoczyła go w tę obrzydliwą polskość. [...] Jeszcze kolejny przykład – swego rodzaju dysforia narodowościowa”.

W konkluzji przedstawił mętną teorię spiskową o „przemysle histeryzowania ludzi” (do którego zaliczył również działania przeciwko epidemii koronawirusa): „Rewolucja Klausa Schwaba [prezes zarządu Światowego Forum Ekonomicznego – dop. red.], Joela Harariego [Juwal Noach Harari – izraelski historyk, profesor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie] i tych wszystkich tam Gatesów [Bill Gates, założyciel Microsoftu], Bezosów [Jeff Bezos, prezes firmy Amazon] i innych cwaniaków wypatrzyła taki nowy proletariatus, który można samemu wyprodukować przy użyciu narzędzi medialnych, socjotechnicznych, po prostu ludzi skrzywić. [...] Przypominam, co tutaj mówiłem o szaleństwie paniki covidowej, że ono właściwie tak samo się działo w Europie jak się działo w czasie czarnej dżumy. [...] Sama erupcja szaleństwa, dewiacji psychicznych, problemów rozmaitych osobowościowych nie jest niczym nowym. [...] Ktoś temu sprzyja, ktoś już zauważył, że można wsadzić pieniądze w przemysł histeryzowania ludzi i mamy nowy rozhisteryzowany proletariatus, mamy świrów, których możemy pchnąć na ulice [...] i napędzać nasze bimbaliowe interesy”.

WARSZAWA. 23 grudnia publicysta **Rafał Ziemkiewicz** w wywiadzie dla **Telewizji Republika** użył sformułowania o wydźwięku antysemickim, krytykując polską opozycję, którą określił jako „sanhedryny opozycyjne, lewicowo-liberalne” (Sanhedryn to żydowska instytucja religijna i sądownicza w starożytnej Judei). Poprzez takie nawiązanie – w wypowiedzi Ziemkiewicza pojawiła się sugestia (czy raczej oskarżenie), że opozycją w Polsce mieliby kierować Żydzi. W trakcie audycji publicysta ponadto kpił z ofiar pandemii koronawirusa w Chinach: „Chiny, które właśnie wszyscy podziwiali ci panikarze covidowi. [...] No i co, i teraz w Chinach krematoria, się trzeba zapisywać jeszcze za życia, żeby się zdążyć spalić, bo takie jest obłożenie”. Drwił również ze szczepionek i pandemii, wygłaszając kolejne teorie spiskowe: „Jest to skandal straszliwy to, co się stało, ośmieszający, kompromitujący zupełnie środowisko lekarskie. [...] My też mamy parę miliardów złotych w plecy na szczepionkach, które są do bani. [...] Big pharma wycisnęła z podatników na świecie miliardy, biliony, bimbaliony dolarów i to jest jej największy zysk, poza oczywiście klimatycznym szwindlem, który jest nie do przebiccia, to też jeden z największych szwindli, jakie się w najnowszych dziejach udało zrobić”. Audycja ta ukazała się również na youtube’owym kanale Telewizji Republika.

KIELCE. 26 grudnia Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało poinformowane o kolejnej homofobicznej dewastacji ławek pomalowanych w kolorach tęczy, które powstały w ramach budżetu obywatelskiego. „Nieznani sprawcy” umieścili na niektórych z nich hasło „Jeb...ć LGBT”. Ławki zostały zainstalowane w grudniu 2020 roku i od tego czasu były wielokrotnie niszczone. Pojawiały się na nich obraźliwe napisy, między innymi „Jeb...ć pedałów”, sprawcy łamali też ich drewniane elementy.

WARSZAWA. 26 grudnia poseł **Konfederacji Krzysztof Bosak** w wywiadzie dla kanału **Goniec** na YouTube potępił zwyczaj zapalania przez prezydenta Polski świec z okazji żydowskiego święta Chanuka. Taka uroczystość z udziałem naczelnego rabina RP odbywa się w Pałacu Prezydenckim corocznie (jest to święto ruchome, w 2022 roku wspólne zapalenie świec chanukowych miało miejsce 19 grudnia). Odnosząc się do tej tradycji, Bosak wygłosił podszyty antysemityzmem komentarz: „Widzę, jak politycy zapalają wszystkie świece, tylko nie adwentowe, już nie będę wymieniał, na jakie okoliczności politycy zapalają świece w Polsce, pełniąc najwyższe urzędy w państwie, ale coś nie mogę dostrzec, żeby się pochwalili zapaleniem świec adwentowych”. Bosak był kandydatem na urząd prezydenta RP w 2020 roku.

KONSTANCIN-JEZIORNA. 27 grudnia prof. Jacek Leociak, współzałożyciel Centrum Badań nad Zagładą Żydów przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN, zamieścił na Facebooku informację o tym, że na ulicy Wilanowskiej na tablicy ogłoszeniowej pojawił się antyukraiński plakat sygnowany przez **Fundację Wołyń Pamiętamy Katarzyny Sokołowskiej**. Widniejące na nim treści instrumentalnie przywoływały zbrodnie z okresu II wojny światowej po to, by podsycić niechęć wobec ukraińskich uchodźców. Plakat został ponadto umieszczony w taki sposób, by częściowo zasłonić billboard w barwach ukraińskiej flagi, na którym znajdował się napis „Informacja dla uchodźców z Ukrainy”, dotyczący możliwości kontaktu z gminą. Akcję rozwieszania tych plakatów Sokołowska zorganizowała po raz pierwszy w lipcu 2021 roku. Jak poinformowała w internecie, 12 tysięcy druków pojawiło się wówczas w 400 miejscowościach.

WARSZAWA. 29 grudnia na kanale **Media Narodowe Krzysztof Kasprzak**, członek zarządu **Fundacji Życie i Rodzina Kai Godek** (kandydatki z listy **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku), wygłosił komentarze o charakterze homofobicznym i transfobicznym. Stwierdził: „Jeżeli ktoś nie wpadnie w łapy aborterów, to ma potem szansę wpaść w łapy pedofili z LGBT, o tym też się przecież nie mówi, że te środowiska na masową skalę gwałcą dzieci, że są roznośnikami patologii pedofilii. Jeżeli ktoś uniknie pedofili z LGBT, to zawsze jeszcze go można potraktować tak zwaną tranzycją i okaleczyć”.

KOZAKOWICE DOLNE. W nocy z 31 grudnia na 1 stycznia w tej położonej w powiecie cieszyńskim miejscowości ktoś zdewastował cmentarz luterański i wybił szybę w kaplicy. Zostało zniszczonych kilka płyt nagrobnych, w tym również takie, na których nazwiska zmarłych i krótka informacja na ich temat były zapisane po niemiecku. O zdarzeniu powiadomiono policję. Sprawca zniszczeń sam stawił się na komisariacie i przyznał do winy. Postawiono mu zarzuty znieważenia miejsca spoczynku zmarłych, zniszczenia trzech nagrobków i uszkodzenia okien. Region Śląska Cieszyńskiego przez wieki cechowała różnorodność narodowościowa i wyznaniowa; na ziemiach tych żyli Polacy, Żydzi i Niemcy. Współcześnie osoby wyznania ewangelickiego bywają postrzegane jako nie-Polacy/Niemcy.

ROK 2023

STYCZEŃ

WARSZAWA. 3 stycznia redaktor **Jan Bodakowski** na kanale **Media Narodowe** na YouTube wyszydził żydowskie święto Chanuka (upamiętniające zwycięskie powstanie Machabeuszy i ponowne poświęcenie Świątyni Jerozolimskiej w roku 165 p.n.e.). Przedstawił on kuriozalny wywód, utrzymany w tonie antysemitycznym, jednocześnie zaś pogardliwy wobec osób LGBT. Bodakowski mianowicie oświadczył: „Święto Chanuka, które ostatnio obchodzili judaishi, to jest święto homofobiczne, bo czci się tam Żydów, którzy obalili dyktaturę grecką, która narzucała między innymi tęcza rewolucję. [...] I pamiętajmy o tym, krytykując wszystkich, którzy palą świece Chanuka, że to bardzo nacjonalistyczne i homofobiczne święto. Mojemu sercu bardzo bliskie z tego tytułu”.

WARSZAWA. 4 stycznia na kanale **Media Narodowe** na YouTube stały prowadzący **Jan Bodakowski** wygłosił komentarz zabarwiony rasizmem. Dywagując na temat sytuacji uchodźców z Ukrainy na rynku pracy, oświadczył: „Nie będę ukrywał, że ja o wiele bardziej wolę białe, nam rasowo bliskie Ukrainki i kulturowo, dobrze wykształcone osoby, które przyjeżdżają z sąsiedniego kraju, niż żeby do Polski ściągać niewykwalifikowaną siłę roboczą z krajów azjatyckich, afrykańskich, która [...] ma w ogóle wrogi stosunek do naszych wartości kulturowych”.

CZĘSTOCHOWA. 7 stycznia na Jasnej Górze niektórzy uczestnicy Patriotycznej Pielgrzymki Kibiców eksponowali transparenty o treści rasistowskiej. Pseudokibice **Rakowa Częstochowa** mieli flagę z napisem „Krew i honor”, która była stylizowana na logotyp międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour**. Słowa „Krew i honor” stanowiły motto **Hitlerjugend** (oryg. „Blut und Ehre”). Ponadto jeden z „kibiców” Rakowa eksponował szalik z hasłem „Naszym wzorem **Janusz Waluś**” (został on skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności w Republice Południowej Afryki za rasistowskie morderstwo z 1993 roku. Nigdy nie wyraził skruchy. W listopadzie 2022 roku sąd w RPA zdecydował o jego warunkowym zwolnieniu z więzienia). Na szaliku widniał też slogan „Biały honor, biała duma” (to słowa piosenki neonazistowskiego zespołu **Konkwista 88**) oraz znak tzw. trystyki (stylizowanej, trójramiennej swastyki), umieszczony na tle barw flagi III Rzeszy. Trystyka to symbol rasistowski pochodzący z RPA. Także pseudokibice **Zagłębia Sosnowiec** eksponowali charakterystyczny czerwono-biały transparent nawiązujący do logotypu Blood and Honour. Widniał na nim slogan „Zawsze był tu czysty kraj i zostanie tak na wieki. Biali ludzie, których znam, zawsze będą walczyć z komunizmem”, będący cytatem z piosenki zespołu **Honor**, pochwalającego w swych utworach ideologię narodowego socjalizmu. Niektórzy pseudokibice mieli na sobie szaliki i odzież z hasłem „Śmierć wrogom ojczyzny” (współcześnie jego treść stanowi zachętę do agresji na tle ideologicznym).



LUBLIN. 7 stycznia na przystanku na ulicy Królewskiej dwóch mężczyzn napadło na pochodzącą z Ukrainy kobietę, jej 13-letniego syna i dorosłą, ciężarną córkę. Kiedy bandyci usłyszeli, że rodzina rozmawia ze sobą po ukraińsku, obrzucili ich obelgami: „Ukraińskie k...wy”, „Jeb...ć Ukraińców”, „Wynocha z Polski”. Gdy chłopiec próbował zadzwonić na policję, przewrócili go na ziemię i bili pięściami po głowie. Szarpali też ciężarną kobietę, choć ta krzyczała, że jest w ciąży. „Bałam się o nią bardzo. Krzyczałam, żeby uciekała. Ma siniaki, ale na szczęście dziecku nic się nie stało. Smutne jest to, że żadna z osób, które były w pobliżu, nie zareagowała” – relacjonowała matka rodzeństwa. Na miejsce wezwano policję. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch mieszkańców miasta: 31-letniego **Pawła K.** oraz 26-letniego **Alberta Sz.** Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, Agnieszka Kępka, poinformowała: „Paweł K. usłyszał zarzut dotyczący publicznego znieważenia obywateli Ukrainy w ten sposób, że kierował pod ich adresem słowa powszechnie uznawane za wulgarne i obelżywe, o ustalonej treści, z powodu ich przynależności narodowej. [...] Kolejny zarzut dotyczy działania wspólnie i w porozumieniu z drugim sprawcą – również z powodu przynależności narodowej – chodzi o stosowanie przemocy w ten sposób, że wzięli udział w pobiciu obywateli Ukrainy”. Drugi z mężczyzn, Albert Sz., ponadto był podejrzany o to, że groził obywatelce Ukrainy pozbawieniem życia jej dzieci. Kobieta przyjechała do Polski razem z 13-letnim synem w marcu 2022 roku, uciekając przed wojną. Zamieszkali w Lublinie, gdzie od kilku lat studiowała jej córka.

WARSZAWA. 10 stycznia w rozmowie wyemitowanej na kanale **Media Narodowe** na YouTube prowadzący **Jan Bodakowski** oraz zaproszony do studia **Marek Skalski** (skrajnie prawicowy

publicysta i youtuber) powielali antysemitki treści zawarte w micie o żydokomunie. Bodakowski stwierdził, że w czasie drugiej wojny światowej na Kresach Wschodnich „[...] Żydzi to głównie zajmowali się współpracą z Sowietami, a nie obroną Polski”, zaś „po drugiej wojnie światowej Rosjanie zdecydowali, że taką klasą rządzącą będą osoby pochodzenia żydowskiego w PRL-u”. Odnosząc się do represji antysemitki z okresu Marca 1968 roku, Bodakowski oświadczył, że „przedstawiciele żydokomuny mogli wyjechać na Zachód i tam żyć w dobrobycie, kiedy Polacy musieli siedzieć w PRL-u i cierpieć biedę”, co podchwycił Skalski, mówiąc: „Oni nie do końca byli przymuszeni, bo większość z nich dobrowolnie wyjechała z Polski, skorzystała z okazji”. Na zakończenie tych pełnych fałszu dywagacji Bodakowski dodał: „Uprzywilejowanie społeczności żydowskiej przed Marcem '68 było bardzo duże, ale nawet po tym '68 to tak źle nie było”.

WARSZAWA. 11 stycznia na kanale **Media Narodowe** na YouTube jako „ekspert” do spraw brytyjskiej rodziny królewskiej wystąpił **Rafał Kulicki**, szef marginalnego ugrupowania pn. **Koło Monarchistyczne** i kandydat **Konfederacji** w wyborach parlamentarnych w 2019 roku w okręgu lubelskim (uzyskał wówczas 537 głosów, tj. 0,09 procent poparcia). Rozmowa odbyła się w związku z publikacją autobiografii księcia Harry’ego i dotyczyła jego małżonki Meghan Markle. Kulicki wygłosił kuriozalny, zabarwiony rasistowskimi uprzedzeniami komentarz na temat pochodzenia księżnej Sussexu, podkreślając jej „nie-białe” korzenie. Oświadczył między innymi: „Po niej nie do końca to widać, ale ona jest w połowie, jakby to powiedzieć elegancko, Afrykanką. Tego nie do końca widać, bo ona ma bardziej europejskie rysy twarzy, ale ma to mieszane pochodzenie etniczne”.

Pod wywiadem z Kulickim opublikowanym na stronie internetowej Mediów Narodowych znalazł się następujący komentarz innego „eksperta”: „matka księżnej Diany, Frances Shand Kydd, była żydówką – urodziła się jako Frances Ruth Burke Roche. Oficjalnie, Diana była córką Earla Spencera i Frances Shand Kydd, lecz źródła twierdzą, że to żyd James Goldsmith miał z Frances długotrwały romans w czasie, gdy Diana została poczęta. [...] Jest uderzające podobieństwo między księżną Dianą i trójką dzieci Goldsmitha, Zakiem, Benem i Jemimą Goldsmith. Wniosek? Począwszy od Wiliama Angole będą mieć żydowskiego króla. Więc HOSANNA! To miłe, kiedy parchy żrą się między sobą. [...] TFUU!”.

WARSZAWA. 12 stycznia na kanale **Media Narodowe** na YouTube prowadzący **Jan Bodakowski** oraz jego rozmówca **Piotr Barelkowski** (pracownik Mediów Narodowych odpowiedzialny za rozwój i dystrybucję tego kanału) w godzinnej audycji szkalowali Jerzego Owsiaaka i działalność Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W oskarżeniach i zniewagach miotanych pod adresem Owsiaaka Barelkowski... odwołał się do okresu III Rzeszy: „Forma tego wydarzenia, którym jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, wprost nawiązuje do nazistowskiego Winterhilfe. To była taka akcja w okolicach Bożego Narodzenia, która miała służyć pomocą żołnierzom na froncie, zbieraniu pieniędzy na pomoc medyczną, na jakieś ciepłe skarpety dla wojujących na froncie wschodnim hitlerowców. I tam w taki sam sposób zbierano pieniądze [...]. Trzeba być ślepym, żeby nie widzieć tej analogii, że samą formę wydarzenia ewidentnie pan Jerzy Owsiaak wziął czy wzorował się na hitlerowskim Winterhilfe”. Na te słowa zareagował Bodakowski, ale w taki sposób, że jeszcze wzmocnił ich obraźliwą wymowę: „to, że [Owsiaak] wziął [wzorce nazistowskie – dop. red.], to ja bym tak daleko już nie poszedł. Może nie wiedział, może mu tak wyszło, ale to też specyficzne, że mu tak wyszło, tak jak wyszło tym niemieckim narodowym socjalistom”. W dalszej części audycji Barelkowski powtórzył swoje oszczerstwa pod adresem Owsiaaka: „W Winterhilfe dzieci właśnie

zbierały pieniądze na pomoc dla nazistowskiego wojska, zupełnie przypadkiem tak też się dzieje w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy”.

Ponadto na antenie Mediów Narodowych Barelkowski zanegował społeczną działalność Owsiaka z lat osiemdziesiątych, promującą wartości demokratyczne i kulturę alternatywną wśród młodzieży. Wygłosił na ten temat następującą teorię spiskową: „Kolaboracja z PRL-em, kolaboracja z ówczesnym establishmentem i działanie na jego rzecz, to są korzenie pana Jerzego Owsiaka. [...] Służył władzy do tego, żeby tę młodzież jakoś zorganizować, jakoś upakować, żeby ona nie była tak niebezpieczna dla systemu. [...] Mówmy to dużymi literami, że pan Jerzy Owsiak był elementem operacji służb specjalnych”.

W toku rozmowy Bodakowski zaatakował Owsiaka również z powodu wywiadu, którego udzielił dla magazynu „NIGDY WIĘCEJ” w 2000 roku. Był on poświęcony między innymi kwestii szowinizmu narodowego i przemocy, zwłaszcza ze strony skinheadów, wobec mniejszości. Bodakowski obraźliwie określił wydawane przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” pismo – jako „pseudoantyfaszystowskie”.

W czerwcu 2022 roku Barelkowski został zwolniony z Radia Poznań w związku z wywiadem, jaki przeprowadził z posłem **Konfederacji Januszem Korwin-Mikkem** – który na antenie zanegował rosyjskie zbrodnie wojenne w Ukrainie i pochwalał Putina. Barelkowski nie zareagował na te wypowiedzi. Radio poinformowało o jego zwolnieniu, ponieważ „nie dochował dziennikarskiego profesjonalizmu”.

WARSZAWA. 20 stycznia podczas audycji w **Telewizji Republika** prof. **Krzysztof Jasiewicz** wyraził kuriozalne stwierdzenie, wpisujące się w tezy propagandy putinowskiej, o możliwości rozbioru Ukrainy. Mówiąc o historii wschodnich ziem II RP, dodał: „Pojawiają się w tej chwili, można powiedzieć, pewne problemy natury politycznej, no bo na przykład, nie pamiętam, wyleciało mi nazwisko w tej chwili, ale przedstawiciel Partii «Wielka Ukraina» mówił wprost, że Polsce należy oddać Kresy południowo-wschodnie”. Wspomniana przez Jasiewicza partia jest w rzeczywistości marginalnym ugrupowaniem powstałym w 2005 roku, łączącym ksenofobiczną wrogość wobec migrantów z postawą prorosyjską i wspieraniem separatystów na wschodzie Ukrainy.

Stwierdzenie Jasiewicza miało swoje echo w antyukraińskich komentarzach zamieszczonych pod zapisem rozmowy na kanale YouTube Telewizji Republika, np: „Lwów mogli by oddać Polsce , ale bez ukrainców [sic!]”, „Te dzikusy z Dzikich Pól których jest tu już 10 mln [...] Ja na ich drodze do Europy to wykopałbym szeroki i głęboki rów i powsadzał zaostrome pale” (pisownia oryginalna).

Jasiewicz przywołał też antysemitkę teorię spiskową o udziale Żydów w tworzeniu dyktatury bolszewickiej: „Jest też taka teoria, że tylko Żydzi zbudowali to państwo [ZSRR]”, podkreślił jednak, że „w Komitecie Centralnym [partii komunistycznej] były 44 narodowości”. W 2013 roku Jasiewicz został odwołany z funkcji kierownika Zakładu Analiz Problemów Wschodnich w Instytucie Studiów Politycznych PAN w związku z wywiadem udzielonym miesięcznikowi „Focus Historia Ekstra”, który zawierał wypowiedzi antysemitki, obarczające Żydów odpowiedzialnością za Holokaust.

LEGNICA. 28 stycznia na facebookowym profilu Liegnitz.pl, poświęconym historii przedwojennej Legnicy, poinformowano, że „nieznani sprawcy” umieścili antysemitki napisy na pomniku upamiętniającym Samuela Beniamina Ruffera (1757-1827), założyciela przemysłu sukienniczego w mieście. Napisali: „Jeb...ć Żydów siekierami” i namalowali swastykę. „Ktoś”

zdeprawował również kamień poświęcony radnemu Erichowi Schneiderowi (1835-1896), któremu Legnica zawdzięcza powstanie terenów zielonych (zasłużył się między innymi stworzeniem na południowym przedmieściu parku ze ścieżkami do jazdy konnej, wytyczonymi na błoniach w 1877 roku). Na pomniku Schneidera, jak również w wielu innych punktach w mieście, pojawiły się symbole swastyki.

WARSZAWA. 29 stycznia **Maciej Rowiński**, dziennikarz sportowy prawicowego portalu **wPolityce.pl**, zamieścił na Twitterze wpis, w którym pojawiło się wyzwisko o wydźwięku antysemitycznym. W odpowiedzi na ankietę dra Seweryna Dmowskiego z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, która dotyczyła niechętnych klubów piłkarskich, Rowiński określił Widzew Łódź – jako „Żydzew”. To popularna obelga w środowisku pseudokibiców. Rowiński przez 13 lat pracował w dziale sportowym „Życia Warszawy” (1995-2008), przez wiele lat był spikerem i redaktorem wydawnictw podczas wyścigów konnych na warszawskim Służewcu. Był związany również z miesięcznikiem „Nasza Legia” i dziennikiem „Fakt”.

WARSZAWA. 29 stycznia władze Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Rada Samorządu Studentów Wydziału Historii wydały oświadczenie w związku z antysemitycznym incydentem, do którego doszło w murach uczelni. Jak poinformowano, na drzwiach jednej z toalet ktoś napisał tekst piosenki, która w prześmiewczy sposób ukazywała ofiary obozów koncentracyjnych w czasie II wojny światowej. W oświadczeniu wykładowcy i studenci podkreślili: „Środowisko naszego Wydziału jednomyślnie potępia postawy, działania i poglądy o charakterze antysemitycznym, a także brak poszanowania dla ludzkiego cierpienia. Uchybiają one nie tylko godności studenta UW, lecz zwykłej ludzkiej przyzwoitości”.

WARSZAWA. 30 stycznia pisarz **Jacek Piekara** w swoim wpisie na Twitterze zanegował związek ideologii nazistowskiej ze zbrodniami popełnionymi przez Niemców w czasie II wojny światowej oraz nazwał ambasadora USA Marka Brzezinskiego „skurw*synem” w związku z jego wizytą w krakowskim muzeum Fabryka Schindlera wspólnie z Douglasem Emhoffem, mężem wiceprezydent USA Kamali Harris.

Ambasador Brzezinski napisał w mediach społecznościowych o swojej wizycie z okazji Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu: „Zwiedziliśmy Fabrykę Schindlera – muzeum ukazujące życie w Krakowie podczas nazistowskiej okupacji. To ważna lekcja o zachowaniu człowieczeństwa w przerażającym okresie historii”. Piekara skomentował: „Nie było żadnej «nazistowskiej okupacji», tak jak nie było państwa o nazwie Nazistan. Była okupacja niemiecka i zbrodnicze, ludobójcze państwo o nazwie Rzesza Niemiecka. A kto tego nie rozumie, ten jest negacjonistą. Albo mówiąc prostym językiem: skurw*synem...” (w oryginale słowo to było zapisane w pełnym brzmieniu).

Wpis Piekary wywołał kolejne komentarze obraźliwe wobec M. Brzezinskiego i nawołujące do usunięcia go z Polski z powodu użycia historycznie uzasadnionego terminu „nazistowski”, np.: „Brzezińscy od lat związani są z think tankami finansowanymi przez Niemcy. Proniemieckość będzie kontynuowana niezależnie od sprawowanych chwilowo funkcji i stanowisk. Zbigniew nie przyłożył się zbyt do wychowania swoich dzieci”, „Co ten patafian robi w Polsce? MSZ nie może zażądać zmiany?”, „Pan ambasador albo jest niedokształcony (w co wątpię) albo gra do tej samej bramki, co lichwiarze z Przedsiębiorstwa Holokaust, którym zależy, aby to z Polaków

zrobić nazistów. Biorąc pod uwagę, że Douglas Emhoff jest wysoko postawionym Żydem, obstawiałbym jednak opcję nr 2”.

Piekara jest autorem 49 popularnych powieści fantasy i byłym redaktorem czasopism o grach komputerowych, jego profil na Twitterze (wielokrotnie wyrażający poglądy skrajnie prawicowe) ma ponad 50 tysięcy obserwujących. Wpis na temat ambasadora Brzezinskiego w ciągu kilku godzin uzyskał ponad 600 polubień.

LUTY 2023

WARSZAWA. 3 lutego na antenie **Telewizji Republika** stały komentator **Rafał Ziemkiewicz** wygłosił pogardliwe i podszyte rasizmem słowa na temat uchodźców przebywających na polsko-białoruskiej granicy. Sformułował też fałszywe oskarżenie pod adresem dr. Hanny Machińskiej, byłej zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich (odwołanej z tej funkcji w grudniu 2022 roku, przeciwko czemu protestowały organizacje społeczne, a wśród nich Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”). Ziemkiewicz oświadczył: „Już wiemy, dlaczego się pan Rzecznik Praw Obywatelskich pozbył tej pani [Machińskiej], bo naplotła opowieści, że to Polacy się dopuszczają ludobójstwa na tych Ahmedach rozmaitych wysyłanych przez Łukaszenkę”. W rzeczywistości H. Machińska nie używała słowa „ludobójstwo” w kontekście sytuacji na polsko-białoruskiej granicy.

WARSZAWA. 11 lutego poseł **Konfederacji Janusz Korwin-Mikke** zamieścił na Twitterze wpis, w którym poparł agresję militarną wywołaną przez putinowską Rosję. Jednocześnie w komentarzu wyraził się pogardliwe na temat mniejszości seksualnych i wykpił działania podejmowane przeciwko pandemii koronawirusa. Stwierdził (pisownia oryginalna): „Czy NAPRAWDĘ nie widzicie, że państwa NAJZACIEKLEJ atakujące Rosję to państwa z najwyższej rozwiniętą ideologią LGBTQZ, z największą histerią CoViDową i w czołówce NWO, czyli Nowego Porządku Świata – a Rosja występuje w obronie Starych, Sprawdzonych Wartości; tak – również wojen!!”.

WARSZAWA. 12 lutego **Arkadiusz Karbowski**, przedstawiany w prasie prawicowej jako „twórca Muzeum Żołnierzy Wyklętych”, zaprezentował szokującą wizję historii II wojny światowej, z sympatią odnosząc się do działań nazistowskich Niemiec na froncie wschodnim. W serii wpisów na Twitterze obwieścił: „Nigdy **Hitlera** nie krytykowałem za zabijanie komunistów ani za atak na ZSRR [...] Pokonanie ZSRR wymagało zastosowania środków nie tylko natury militarnej ale i politycznej. [...] A nieuniknioną politykę eksploatacji też trzeba umieć prowadzić”. Karbowski od lat publicznie relatywizuje zbrodnie nazistów, między innymi na łamach neofaszystowskiego pisma „**Szczerbiec**” podważał prawomocność wyroków trybunału w Norymberdze, w mediach społecznościowych wielokrotnie wyrażał sympatie wobec nazistowskich kolaborantów i ochotników wielonarodowych formacji **SS**.

WARSZAWA. 14 lutego w budynku „Agory”, siedzibie redakcji „Gazety Wyborczej”, działacze **Młodzieży Wszechpolskiej** zakłócili spotkanie z wybitną ukraińską pisarką, poetką i eseistką, Oksaną Zabuzko. Wykrzykiwali: „Nie może być zgody na promocję banderyzmu w Polsce!”, „Banderowcy to mordercy” oraz „Waszym wzorem Bandera” (eksponowali też transparent z takim hasłem). Zostali wyprowadzeni przez ochronę.

Także 7 marca 2023 roku w **POZNANIU** w Bibliotece Raczyńskich kilkunastu przedstawicieli Młodzieży Wszechpolskiej zakłóciło debatę z Oksaną Zabuzko odbywającą się w ramach cyklu

„Poznańska kultura dla Ukrainy. Rok po wybuchu wojny”. Skandowali hasła o podłożu nacjonalistycznym, między innymi: „Polska to my, a nie Bandera i jego psy!”. Na miejsce wezwano policję, która wylegitymowała agresywnych mężczyzn. Dyrekcja biblioteki podjęła decyzję o odwołaniu spotkania (odbyło się ono w formule online). Skrajna prawica od momentu wybuchu wojny przeciwko Ukrainie w pełen manipulacji sposób wykorzystuje zbrodnię wołyńską z lat 1943-1945 do wznecania nienawiści wobec współczesnych Ukraińców.

WARSZAWA. 20 lutego **Krzysztof Wyszkowski**, członek Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, zamieścił na swoim profilu na Twitterze obraźliwy wpis, zawierający przekaz homofobiczny, na temat ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce Marka Brzezinskiego. Komentując zdjęcie prezydenta USA Joe Bidena, który podróżował pociągiem z Kijowa do Przemyśla, Wyszkowski stwierdził: „Kiedyś takim doradcą był stary Brzeziński. Młody to już tylko fagas od LGBTQI+=~” (pisownia oryginalna). W komentarzu tym, nawiązując do postaci Zbigniewa Brzezińskiego, ojca obecnego ambasadora i byłego doradcy prezydenta Cartera, Wyszkowski w pełen pogardy sposób potępił zaangażowanie Marka Brzezinskiego w działania wspierające społeczność LGBT w Polsce. Krzysztof Wyszkowski to działacz opozycji antykomunistycznej w PRL-u. Znany jest z obraźliwych wypowiedzi zamieszczanych w internecie. Na przykład 10 października 2021 roku Wyszkowski zamieścił na Twitterze wpis, w którym zrównał uczestniczki powstania warszawskiego, Wandę Traczyk-Stawską i Annę Przedpełską-Trzeciakovską, z hitlerowskim zbrodniarzem **Oskarem Dirlewangerem**, odpowiedzialnym za zbrodnie wojenne.

SZCZECIN. 24 lutego **Dariusz Matecki** (przewodniczący **Solidarnej Polski** na Pomorzu Zachodnim, radny Szczecina) zamieścił na Twitterze kuriozalny wpis z przekazem antysemickim. W rocznicę zabójstwa gen. Augusta Emila Fieldorfa, ps. „Nil” (24.02.1953) przez władze komunistyczne Matecki zawarł w swoim wpisie następujące żądanie: „do dziś nie doczekaliśmy się przeprosin od Izraela za mordy na naszej polskiej elicie”. Odwołał się w ten sposób do ideologicznego mitu, oskarżającego Żydów o wrogie działania komunistów względem Polski.

WROCŁAW. 26 lutego, dwa dni po rocznicy napaści Rosji na Ukrainę, w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej **Śląsk Wrocław** – Lech Poznań pseudokibice miejscowego klubu wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę baner, na którym znajdowało się przekreślone godło Ukrainy. 1 marca w związku z zachowaniem wrocławskich „kibiców” Komisja Ligi nałożyła na Śląsk karę w wysokości 15 tysięcy złotych.

MARZEC 2023

GDAŃSK. W nocy z 11 na 12 marca dwóch nieletnich sprawców namalowało swastykę na murze synagogi w Gdańsku-Wrzeszczu. Na elewacji pojawiły się również trzy litery K, oznaczające **Ku-Klux-Klan**. O zdarzeniu została powiadomiona policja. W związku z tym zdarzeniem 15-letni mieszkaniec Gdańska został zatrzymany. Drugi podejrzany o dewastację, 14-latek, sam zgłosił się na komisariat. Zebrane w tej sprawie materiały zostały przekazane do sądu rodzinnego. W wypowiedzi prasowej Michał Samet, przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Gdańsku, tak skomentował to zdarzenie: „W synagodze prowadzimy działalność edukacyjną i kulturotwórczą. Dbamy, by było to również miejsce otwarte dla uchodźców z Ukrainy, nie tylko żydowskich. [...] Namalowanie takiego graffiti wydaje się błahym czynem, ale ma bardzo bolesny

wymiar – jakbyśmy chcieli zapomnieć o tym, co się wydarzyło. Jest namawianiem do nienawiści i agresji”.
